

ŻYCIE GOSPODARCZE  
ZIEMI SANOCKIEJ  
OD XVI DO XX W.

STOWARZYSZENIE INICJOWANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W SANOKU

SANOK 2004

© **Copyright by** Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

Publikacja dofinansowana przez Agencję Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu  
ze środków Programu Unii Europejskiej Phare 2000 Spójność Społeczno-Gospodarcza

### **Redakcja**

Robert Lipelt

### **Recenzja**

prof. dr hab. Piotr Franaszek (dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego)

### **Zespół autorski**

Robert Lipelt

Franciszek Oberc

Władysława Oberc

Leszek Puchała

Władysław Stachowicz

Edward Zajęc

### **Redakcja techniczna, adiustacja**

Anna Strzelecka

### **Projekt okładki**

Anna Strzelecka

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku  
i Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

**ISBN 83-914224-9-6**

### **Wydawca**

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15

38-500 Sanok

tel./fax 0-13 464 34 15

### **Druk**

Zakład Usługowo-Poligraficzny „Piast Kołodziej” s.c.

ul. Cegielniana 54

38-500 Sanok

## Wstęp

Celem pracy jest przedstawienie stanu i rozwoju gospodarczego ziemi sanockiej w XVI–XX wieku. Jej granice historyczne w podstawowych swych zarysach zostały ustalone pod koniec XIV wieku i przetrwały w takim kształcie, nie licząc niewielkich zmian, aż do pierwszego rozbioru Polski. Wówczas to ziemia sanocka, wraz z południowymi ziemiami Rzeczypospolitej nazywanymi odtąd Królestwem Galicji i Lodomerii, stała się częścią monarchii austriackiej. W niedługim czasie po pierwszym rozbiorze Polski (1782 r.) władze austriackie przeprowadziły nowy podział administracyjny zagarniętych ziem, tworząc 18 obwodów, czyli cyrkułów, jednym z nich stała się ziemia sanocka z siedzibą władz początkowo w Lesku, a od 1786 r. w Sanoku. Podział ten przetrwał do 1867 r., kiedy to na miejsce dawnych cyrkułów wprowadzono 74 jednostki administracyjne, zwane powiatami politycznymi<sup>1</sup>. W wyniku przeprowadzonych reform administracyjnych dawna ziemia sanocka, późniejszy cyrkuł sanocki, rozpadł się na kilka powiatów politycznych. Sanok stał się jednym z nich, a obok powiatu brzozowskiego i leskiego stanowił trzon dawnej ziemi sanockiej. W wyniku nowego podziału administracyjnego, Sanok utracił rangę głównego ośrodka administracyjnego na tym terenie. Dopiero z końcem XIX w. miasto zaczęło się rozbudowywać, stając się powoli znowu centrum życia gospodarczego dawnej ziemi sanockiej. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, obszar dawnej ziemi sanockiej znalazł się w granicach niepodległej Polski, a Sanok pełnił w dalszym ciągu rolę ośrodka administracyjnego, będąc siedzibą powiatu, liczącego 1.261 km<sup>2</sup>. Po drugiej wojnie światowej (w 1951 r.), wskutek wymiany z ZSRR (powiat sokalski za powiat ustrzycki), pewna część dawnej historycznej ziemi sanockiej znalazła się w granicach dzisiejszej Ukrainy. Pozostały obszar znalazł się w granicach województwa rzeszowskiego, a po roku 1975 rozdzielony został pomiędzy wschodnią część województwa krośnieńskiego, południową część województwa rzeszowskiego i południowo-zachodnią część województwa przemyskiego. Od roku 1999, po nowym podziale administracyjnym kraju, terytorium ziemi sanockiej znalazło się w granicach województwa podkarpackiego.

Gospodarka ziemi sanockiej w omawianym okresie stanowiła już przedmiot zainteresowań badawczych pewnej grupy historyków, ekonomistów i innych przedstawicieli dyscyplin naukowych, zarówno przedwojennych, jak i powojennych. Do tej pory dzieje gospodarcze ziemi sanockiej nie doczekały się gruntownych studiów i szczegółowego opracowania. Zagadnienia związane z rozwojem sił wytwórczych podejmowane były przede wszystkim przy okazji studiów nad dziejami miast i miasteczek, rzadziej wsi lub większych jednostek administracyjnych. Z tych też względów wieloma sprawami związanymi z problematyką stosunków społecznych na

---

<sup>1</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976, s. 406

wsí, strukturą agrarną dóbr i gospodarstw chłopskich, produkcją czy jej organizacją nie zajmowano się gruntownie.

Jednym z pierwszych, który podjął się opracowania dziejów Sanoka i okolicznych wsi był Władysław Kucharski w pracy pt. „Sanok i Sanocka Ziemia w dobie Piastów i Jagiellonów” (1905). Wiele cennych informacji do dziejów gospodarczych ziemi sanockiej w XVI w., zaczerpniętych z lustracji i rejestrów poborowych, opublikował i statystycznie opracował wielki badacz ziem ruskich Aleksander Jabłonowski<sup>2</sup>. Wręcz nieocenioną pozycją traktującą o stosunkach społeczno-gospodarczych w kluczu brzozowskim biskupów przemyskich w połowie XVIII w. jest praca Jana Rutkowskiego<sup>3</sup>.

Z powojennych historyków zajmujących się dziejami ziemi sanockiej wymienić należy przede wszystkim Adama Fastnachta. Jego praca „Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650” powstała jako praca doktorska na seminarium u prof. Franciszka Bujaka. Opublikowana w 1962 r. jest cenną kopalnią wiadomości o osadnictwie ziemi sanockiej, gdyż jej autor, jako profesjonalny archiwista, zebrał ogromny materiał źródłowy, nie tylko z archiwów polskich, ale także z zagranicznych. Do jego cennych prac zaliczyć jeszcze należy pracę „Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII w.”, (Brzozów 1990) oraz „Dzieje Leska do 1772 r.” (Rzeszów 1988), która ukazała się tuż przed śmiercią autora.

Stosunkami gospodarczymi i fizjograficzno-przyrodniczymi Sanoczczyzny, a w szczególności „Leszczyzny”, zajmował się prof. Wiktor Schramm, pochodzący ze wsi Olchowa w powiecie leskim<sup>4</sup>.

Wiele cennych informacji do dziejów społeczno-gospodarczych ziemi sanockiej dostarczają prace Edwarda Trzyna i Maurycego Horna. Pierwszy z nich jest autorem dwóch bardzo wartościowych rozpraw na temat stosunków własnościowych tych ziem w XVI–XVII w. oraz pracy o stosunkach społeczno-ekonomicznych w starostwie krośnieńskim w II połowie XVII w.<sup>5</sup> Jeśli chodzi o prace M. Horna, to dają one szczególnie cenny dla historyka zarys dziejów miast na omawianym terenie w XVI–XVII w. Badacz ten jest mistrzem w korzystaniu z wczesnych źródeł statystycznych, takich jak: rejestry poborowe, lustracje, wykazy nieruchomości. Zajmował się również dziejami wsi, czemu dał wyraz w pracy o chłopach ziemi sanockiej w pierwszej połowie XVII w.<sup>6</sup> Nieocenionym badaczem ziemi sanockiej jest prof. Feliks Kiryk. To jego prace,

---

<sup>2</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, T. 7, cz. 1, *Ziemie Ruskie, Ruś Czerwona*, Opisał A. Jabłonowski, Warszawa 1903. (Źródła Dziejowe. T. 18). Cyt. dalej jako: *Źródła Dziejowe...*

<sup>3</sup> J. Rutkowski J., *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w w. XVIII*. Kraków 1910

<sup>4</sup> W. Schramm, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*. Poznań 1958; tegoż: *Formy osadnictwa wiejskiego w Środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych*. Roczniki Nauk Rolniczych, t. 94-D, Warszawa 1961

<sup>5</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka i struktura jej własności feudalnej od połowy XVI do drugiej połowy XVII w.*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, R. IX, 1978, s. 145-184, mapa; tegoż, *Stosunki społeczno-ekonomiczne i walka chłopów starostwa krośnieńskiego z uciskiem starościńskim i militarnym w drugiej połowie XVII w.*, Rocznik Przemyski, T. IX, z. 2, 1962, s. 9-98, mapa

<sup>6</sup> Z licznych prac M. Horna wymienić można: M. Horn, *Cechy w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, Przegląd Historyczny, t. 61, z. 3, 1970; tegoż, *Rzemiosła skórzanne w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej. z. 1, 1972; tegoż,

zwłaszcza z historii miast i miasteczek naszego regionu, są prawdziwą kopalnią wiedzy na temat zagadnień społeczno-gospodarczych, polityczno-ustrojowych oraz szeroko rozumianej kultury<sup>7</sup>. Spore zasługi w badaniach problemów osadniczych i etnograficznych w odniesieniu do omawianego terenu położył Jerzy Czajkowski. Interesowały go zagadnienia budownictwa chłopskiego, ale również dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu<sup>8</sup>. Stosunkami ludnościowymi na interesującym nas terenie zajmował się Zdzisław Budzyński. Jego prace dotyczące ludności pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w. dostarczają wiele cennego materiału demograficznego. Autor ten jest również współwydawcą dwóch rejestrów poborowych ziemi sanockiej z 1640 i 1655 r.<sup>9</sup>

Problemami społeczno-gospodarczymi ziemi sanockiej w ostatnim trzydziestoleciu, zajmowało się w sposób przyczynkarski także wielu miejscowych badaczy. Wymienimy tutaj tylko niektórych autorów, jak: M. Augustyna, W. Bętkowskiego, J. Budziaka, B. Gajewskiego, H. Olszańskiego, W. Sołtysa, J. Stachowicza, E. Zajęca i in.

W niniejszej pracy staraliśmy się oprzeć na wszystkich dostępnych źródłach drukowanych, jak też i niepublikowanych. Ze źródeł drukowanych podstawowe znaczenie miały akta skarbowe, wśród których szczególną rolę odgrywały lustracje i rejestry poborowe, ponadto inwentarze, podręczniki statystyki, informatory statystyczne, skorowidze, prasa itp. Wiele informacji dostarczyły nam rękopisy znajdujące się w bibliotekach, muzeach i archiwach. Wśród nich wymienić można: Bibliotekę Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotekę Muzeum Historycznego oraz Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, następnie Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział na Wawelu, w Rzeszowie i w Sanoku. Skoro mowa o bazie źródłowej naszej pracy, warto jeszcze wspomnieć o przeprowadzonych z miejscową ludnością wywiadach, dzięki czemu udało się zebrać wiele cennych wiadomości.

Zdajemy sobie sprawę, że zebrany materiał źródłowy jest w wielu miejscach niekompletny, wymaga więc dalszych poszukiwań, nie tylko w archiwach polskich, ale także zagranicznych, np. ukraińskich, słowackich. Tak więc zawarte w pracy ustalenia

---

*Chłopi ziemi sanockiej i ich walka z wyzyskiem szlacheckim w latach 1638-1648*, Rocznik Przemyski, t. IX, z. 1, 1958, s. 119-149

<sup>7</sup> Z dziesiątek prac tego autora wymienić można m. in.: F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska do 1795 r.*, Rocznik Sanocki, Kraków 1963, s. 135-148; Tegoż, *Zarys dziejów powiatu sanockiego do 1945 r.*, [w:] *Ziemia sanocka*, pod red. J. Domańskiego, Kraków 1966, s.16-59; tegoż, *Zarys dziejów Bukowska 1795-1914*, Rocznik Sanocki, Kraków 1967; Tegoż, *Rymanów XV-XVIII w.*, [w:] *Rymanów. Dzieje miasta i Źródło*, pod red. tegoż, Rymanów 1985; *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995

<sup>8</sup> J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe Podkarpacia*, Sanok 1977; tegoż, *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI-XIX w. Źródła i komentarze*, Sanok 1988; tegoż, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych*, [w:] *Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red., tegoż, Sanok 1995

<sup>9</sup> Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1-2, Przemysł - Rzeszów 1993; *Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku*, wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, [w:] *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła Dziejowe, t.2, cz. 1*, Przemysł - Rzeszów 1998 (Cyt. dalej: *Rejestr poborowy z 1640 r....*); *Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1655 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, [w:] *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe, t. 2, cz. 2*, Przemysł - Rzeszów 1998 (Cyt. dalej: *Rejestr poborowy z 1655....*)

w konfrontacji z nowym materiałem źródłowym mogą ulec w przyszłości pewnym modyfikacjom.

Charakter bazy źródłowej spowodował, że punkt ciężkości naszych rozważań dotyczył w dużej mierze węższego obszaru badań niż terytorium dawnej historycznej ziemi sanockiej. Zwłaszcza od drugiej połowy XIX w. autorzy kolejnych rozdziałów nie wychodzą poza współczesne granice powiatu sanockiego. Tam, gdzie baza źródłowa na to pozwalała, zdecydowano się przedstawić niektóre zjawiska (np. przemiany demograficzne, rolnictwo) na szerszym tle.

Niniejsza publikacja jest dziełem zbiorowym. Autorami poszczególnych rozdziałów są pracownicy Instytutu Kulturoznawstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, Biblioteki Miejskiej w Sanoku, Archiwum Ziemi Sanockiej oraz nauczyciele historii ze szkół sanockich. Jak już wspomniano, stan zachowania bazy źródłowej nie zawsze był kompletny, jak również indywidualne cechy warsztatu badawczego czy stylu pisarskiego reprezentowane przez autorów niniejszej monografii miały bezpośredni wpływ na zawartość merytoryczną poszczególnych rozdziałów i sposób ich wykładu. Prezentowane w pracy opracowania mają w wielu miejscach charakter pionierski, bowiem nigdy jeszcze nie były publikowane.

Całość pracy została uzupełniona bogatą dokumentacją ikonograficzną, w dużej swej części po raz pierwszy publikowaną, co niewątpliwie miało na celu ożywienie wywodu poszczególnych autorów, ale także pogłębienie zainteresowania czytelnika publikacją.

W zakończeniu pragniemy również serdecznie podziękować Stowarzyszeniu Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku, a przede wszystkim jego dyrektorowi Panu Bogusławowi Połdiakowi, bez którego pomocy wydawnictwo nasze nie mogłoby dojść do skutku. Dziękujemy również recenzentowi pracy, Panu prof. dr. hab. Piotrowi Franaszkowi, dyrektorowi Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego za cenne uwagi merytoryczne oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku za pomoc w przygotowaniu publikacji do druku.

*Robert Lipelt*

# I. ZIEMIA SANOCKA, JEJ POŁOŻENIE I ŚRODOWISKO NATURALNE

## 1. Obszar, granice i położenie geograficzne

Podjęta przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. interwencja wojenna na tereny Rusi Halicko-Wołyńskiej, ponawiana kilkakrotnie, przyniosła kolejne zdobycze terytorialne. Wśród nich znalazła się ziemia sanocka, przyłączona do Polski w latach 1344–1345. Wtedy to też król Kazimierz ustanowił dla tej ziemi urząd starosty zależnego bezpośrednio od siebie. Po roku 1370, tj. po śmierci Kazimierza Wielkiego, na mocy wcześniejszych układów polsko-węgierskich, ziemia sanocka z pozostałymi ziemiami Rusi Czerwonej dostaje się pod panowanie króla węgierskiego. W imieniu Ludwika Węgierskiego rządy na Rusi sprawuje starosta tych ziem Władysław książę opolski w latach 1372–1379. Ziemia sanocka w dalszym jednak ciągu wykazuje swoją odrębność administracyjną pod nazwą *districtus sanocensis*, przejawiającą się choćby w istnieniu urzędu starosty sanockiego<sup>1</sup>. W roku 1387, po wyprawie Jadwigi na Ruś, zlikwidowany zostaje przejściowy zarząd węgierski nad tymi ziemiami. W nowych okolicznościach politycznych (unia polsko-litewska) zostaje przeprowadzony rozbiór ziem zachodniego księstwa ruskiego na część polską (Ruś Halicka) i Litewską (Wołyń), z podziałem Podola na dwie części. Tym samym w obręb państwa polskiego dostała się nowa prowincja, najpierw jako oddzielny organizm — Królestwo Rusi, a następnie jako integralna część Korony<sup>2</sup>. Ziemia sanocka po ponownym włączeniu do Korony tworzyła wraz z sąsiednimi ziemiami: przemyską, lwowską, halicką, a także przypuszczalnie od początku XVI w. chełmską, dawne województwo ruskie.

Położenie tej ziemi na granicy Rusi Czerwonej i Małopolski odgrywało w jej dziejach rolę szczególną. Geograficznie była ona jakby przedłużeniem ziemi przemyskiej, leżącej na styku średniowiecznej Rusi Halickiej i Małopolski. Ziemia sanocka była obszarem, gdzie pod wpływem przenikających się żywiołów polskiego, ruskiego, wołoskiego, niemieckiego czy żydowskiego, ukształtowana została pewna odrębność: gospodarcza, społeczna i kulturalna. Po przyłączeniu do Polski przez Kazimierza Wielkiego, obszar ten stał się geograficznym centrum ziem koronnych. Od tej pory ziemia sanocka wraz z pozostałymi ziemiami wchodzącymi w skład ówczesnego województwa ruskiego tworzyła swego rodzaju pomost między rozległymi ziemiami naddnieprzańskimi i Koroną i pełniła rolę obszaru komunikacji na osi

---

<sup>1</sup> L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390–1501)*, Lwów 1914, s. 12–18

<sup>2</sup> J. Sieradzki, *Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959, s. 9 nn, s. 95 nn; N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, Lublin 2000, s. 104–105, s. 109

Wschód — Zachód. W XVI w. ziemia sanocka zajmowała około 4.000 km<sup>2</sup> — była więc najmniejszą z ziem czerwonoruskich.

Jeśli chodzi o granice ziemi sanockiej, to w wielu wypadkach miały one charakter granic naturalnych ze względu na istniejące tam warunki geograficzne (ukształtowanie terenu, sieć hydrograficzną, masywy górskie i szatę roślinną). Najbardziej naturalną była południowa granica ziemi sanockiej, która stanowiła zarazem granicę państwową z Węgrami, ciągnącą się głównym lesistym grzbieciem Karpat od Przełęczy Użockiej na wschodzie, aż do granicy z województwem krakowskim na zachodzie — do miejsca na południowy zachód od Jaślik, między wsiami Zyndranową (woj. krakowskie) a Czeremchą (ziemia sanocka). Przez południową granicę karpacką przebiegało pięć dróg handlowych. Najdalej na wschód było wysunięte połączenie handlowe biegnące na Węgry doliną potoku Wołosatego i przechodzące przez Przełęcz Beskid. Przebiegał tędy najkrótszy szlak z Sambora przez Ustrzyki Dolne, Lutowiska i Stuposiany do Munkácsa. Znaczenie tej drogi wzrasta dopiero w XVIII w., kiedy to Ustrzyki Dolne i Lutowiska stają się miasteczkami. Od XVI w. popularnym szlakiem handlowym staje się droga z Leska biegnąca doliną Hoczewki, przez Baligród (który uzyskał w 1633 r. prawo składu winnego), następnie Cisnę, gdzie droga dzieliła się na dwie odnogi, z których jedna przez Roztoki Górne i Przełęcz Ruske Sedło, druga zaś przez wieś Solinkę zdążyły do Miskolca. Jednym z najstarszych szlaków handlowych łączących Polskę z Węgrami była droga z Sanoka biegnąca dolinami Sanoczka i Oslawy do Radoszyc przez Przełęcz Radoszycką, a następnie przez Humenne do Tokaju. Ze szlakiem tym tuż za granicą łączyła się odnoga wiodąca z Jaślik przez Czeremchę do doliny rzeki Laborca. Znaczenie tej drogi zwłaszcza w XV i XVI w. wynikało z handlu winem węgierskim<sup>3</sup>.

Mniej naturalne i bardziej otwarte były pozostałe granice ziemi sanockiej ciągnące się na mniejszych odcinkach wzdłuż rzek Jasiołki i Wisłoka, w innych miejscach przecinały w poprzek doliny rzek Jasiołki, Wisłoka, Stobnicy, Mlecзки czy Sanu, co miało niewątpliwie duży wpływ, zwłaszcza na granicy zachodniej, na dogodne połączenia z Małopolską w XVI–XVIII w. Na zachodzie i północnym zachodzie ziemia sanocka graniczyła z powiatem bieckim województwa krakowskiego oraz południowo-wschodnim skrawkiem województwa sandomierskiego (powiat pilźnieński). Bieg swój rozpoczynała od Grzbietu Karpat na południowy zachód od Jaślik, schodząc na północ do Jasiołki, którą opuszczała na zachód od wsi Szczepańcowa. Tu rozpoczynała się granica z województwem sandomierskim. Dalej przecinała na zachód od wsi Odrzykoń rzekę Wisłok i kierując się na północny wschód dochodziła w okolice wsi Barycz, gdzie zbiegały się granice ziemi sanockiej, przemyskiej i powiatu pilźnieńskiego. Następnie od miasteczka Błazowa przekraczała rzekę Ryjak i Tatynę na zachód od Hyżnego. Od tego miejsca granica biegła ku południowemu wschodowi do wsi Ruszelczyce nad środkowym Sanem. Stąd skręcała na południe, przechodząc na prawy brzeg Sanu, biegła na zachód od Birczy, dalej zalesionym pasmem Chwaniów, od zachodu i południa otaczała Ustrzyki Dolne. Dalej biegła na południe, by wzdłuż zachodnich granic

---

<sup>3</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962



powiatu samborskiego należącego do ziemi przemyskiej dojść do głównego grzbietu Karpat (do Przełęczy Użockiej)<sup>4</sup>.

Granice i obszar ziemi sanockiej uległy w ciągu dziejów pewnym przesunięciom i to głównie pod wpływem stosunków własnościowych. Przykładem większego obszaru należącego początkowo do ziemi sanockiej, a w XV wieku przyłączonym do ziemi przemyskiej, był Tyczyn z około dwudziestoma wsiami. Podobny wpływ stosunków własnościowych na zmianę granic obserwujemy u źródeł Strwiąża i Sanu, kiedy to w pierwszej połowie XVI w. kilka wsi powiatu samborskiego ziemi przemyskiej nabył Piotr Kmita i przyłączył je do przylegających posiadłości sobieńsko-leskich rodu Kmitów. Od tego czasu nowe nabytki Kmity należeć już będą do ziemi sanockiej<sup>5</sup>.

## 2. Ukształtowanie powierzchni oraz gleby

Zanalizowanie warunków geograficznych dla dłuższego okresu historycznego nie jest sprawą łatwą. Pierwszym problemem, przed jakim staje badacz, jest fakt, że czynniki geograficzne same w sobie mają charakter historyczny i podlegają zmianom w czasie. Oczywiście nie wszystkie warunki naturalne podlegają tej samej zmienności. Jedne, jak np. klimat, gleba, ukształtowanie powierzchni, ulegają powolnym zmianom, inne, np. na skutek działalności człowieka albo z przyczyn naturalnych, znacznie szybciej (wyrąb lasów, eksploatacja bogactw mineralnych czy też wysychanie zbiorników wodnych, erozja gleb itp.).

Tak więc problem zmienności warunków naturalnych jest w badaniach historycznych kwestią bardzo ważną, ale nie jedyną. Nie możemy zapomnieć, że pewne cechy środowiska geograficznego są dla działań gospodarczych bardzo ważne z punktu widzenia dzisiejszego użytkownika, a w przeszłości, przy innym stanie wiedzy technicznej, innych systemach uprawy itp., mogły być prawie lub zupełnie nieistotne. Posłużyć się tu można przykładem gleb. Uchodzące dzisiaj za bardzo urodzajne mady ciężkie, w okresie wcześniejszym, przy niedoskonałych narzędziach rolniczych i słabej sile pociągowej, należały do bardzo trudnych w uprawie i nie przynosiły większych plonów, które mogłyby odpowiadać ich klasie.

Te i inne trudności, z jakimi spotykamy się podczas odtwarzania warunków naturalnych interesującego nas obszaru w przeszłości, nie powinny przekreślać znaczenia dzisiejszej wiedzy geograficznej wykorzystywanej do tego celu, a współczesna literatura geograficzna powinna być jednak możliwie jak najczęściej uzupełniana wiedzą o charakterze historycznym, w tym przypadku nielicznymi pracami opisowymi czy materiałem kartograficznym.

Historyczna ziemia sanocka znajdowała się w swej zasadniczej części w zlewisku górnego a częściowo średniego biegu Sanu z jego głównymi dopływami: lewobrzeżnymi — Wołosatym, Solinką z Wetlinką, Hoczewką, Kalniczką, Osławą z Osławicą i prawobrzeżnymi — Olszanką, Tyrawką, Słupnicą. Obejmowała także górne dorzecze Wisłoka, które wpada do Sanu poza ziemią sanocką oraz część dorzecza Jasiołki.

---

<sup>4</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 13–33; *Rejestr poborowy z 1640 roku...*, XXIX–XXXVII

<sup>5</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 30

Pod względem ukształtowania pionowego obszar ziemi sanockiej należał do bardziej urozmaiconych wśród ziem czerwonoruskich. Oprócz pogórzy rozdzielonych szerokimi kotlinami i dolinami, zajmujących północną i środkową część tej ziemi, pewna powierzchnia przypadła na tereny podgórskie i góry. Od południa obszar ziemi sanockiej obejmował góry: wschodnią część Beskidu Niskiego (po Oślawę) zaliczaną do Podprovincji Zewnętrznych Karpat Zachodnich oraz zachodnią część makroregionu Beskidów Lesistych, złożoną z dwóch mezoregionów (Bieszczady i Góry Sanocko–Turczańskie), wchodzącą w skład Podprovincji Beskidów Wschodnich. Na północ od Beskidu Niskiego, pomiędzy dolinami Jasiołki na zachodzie oraz Sanu i Oślawy na wschodzie, rozpościera się Pogórze Bukowskie i Pogórze Leskie zaliczane do Karpat Wschodnich. Na północ od Pogórza Bukowskiego rozciąga się rozległe obniżenie tworzące pas kotlin i dolin zwane Kotliną Jasielsko–Krośnieńską (starsza nazwa Doły Jasielsko–Sanockie)<sup>6</sup>. Od północy ziemię sanocką otaczały: Pogórze Dynowskie i Pogórze Przemyskie. Te cztery wyodrębniające się jednostki geomorfologiczne wchodziły w skład makroregionu Pogórze Środkowobeskidzkie (Podprovincja Zewnętrznych Karpat Zachodnich).

Beskid Środkowy, nazywany również Beskidem Niskim, to wododziałowy graniczny łańcuch o kierunku z zachodu na wschód, który przebiega pod skosem do głównych struktur tektonicznych o kierunku południowo–wschodnim, co powoduje, że przecinają go w poprzek obniżenia i grzbiety. W tych pierwszych powstało szereg niskich przełęczy. Rozciągłość Beskidu Niskiego w linii prostej — od Kotliny Sądeckiej na zachodzie po dolinę Oślawy i Oślawicy na wschodzie — przekracza 100 km. Wchodząca w skład badanego terenu wschodnia część Beskidu Niskiego (na wschód od Przełęczy Dukielskiej — 500 m po Przełęczy Łupkowską — 640 m), stanowiąca graniczny grzbiet wododziałowy, o początkowo niskich wysokościach (od 550 do 691 m), ulega następnie wypiętrzeniu przekraczając w kilku miejscach 800 m. Na północ od granicznego wododziału pomiędzy dolinami Wisłoki i Oślawy wyodrębnia się pasmo o wysokości 600–800 m. Na południowy wschód od Dukli są to: Piotruś (731 m) i Jawornik (761 m) oraz na północ od Komańczy pasma Bukowicy (Tokarnia 777 m) i Kamienia (721 m)<sup>7</sup>.

Na wschód, pomiędzy Przełęczą Łupkowską i doliną Oślawy a Przełęczą Użocką i źródłami Sanu, na granicy z Ukrainą rozciąga się pasmo Bieszczadów Zachodnich o długości 65 km i szerokości w granicach Polski do 25 km, będących częścią Beskidów Wschodnich. To graniczne pasmo wododziałowe składa się z kilku odcinków, których wysokości grzbietów wzrastają w kierunku wschodnim. Pierwszy z nich to zalesiony grzbiet z kulminacją Wysokiego Gronia (902 m), następnie pasmo wododziałowe za źródłowiskami Udawy, osiągające wysokość ponad 1.000 m z kulminacją Wielkiej Rawki (1.307 m). Pasma graniczne w dalszym odcinku obniża się, przechodząc przez Przełęcz Beskid nad doliną Wołosatki (746 m), gdzie łączy się z najwyższą w Bieszczadach Zachodnich grupą Tarnicy. Dalej pasmo graniczne osiąga kulminację na skalistym szczycie Kińczyka Bukowskiego (1.251 m) osiągając Przełęcz Użocką z której granica opada w stronę doliny Sanu pod miej-

<sup>6</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998, s. 336 i nn. Np. A. Fastnacht w podziale ziemi sanockiej uwzględnił siedem jednostek fizjograficznych, tenże, *Osadnictwo...*, s. 41

<sup>7</sup> Tamże, s. 344 – 346

scowość Sianki obecnie po stronie ukraińskiej. Równoległe do pasma granicznego przebiegają pasma Hyrlatej (1.103 m), Chryszczatej (997 m) i Wołosania (1.071 m). Czwarte pasmo zaczyna się grzbietem Durnej (979 m) na południe od Baligrodu. Następnie za kulminacją Łopiennika (1.069 m) tworzy je grzbiet Połoniny Wetlińskiej z najwyższym szczytem Hnatowe Berdo (1.253 m) i za Potokiem Nasiczniańskim — grzbiet Połoniny Caryńskiej (1.297 m). W okolicach Ustrzyk za przełomem Wołosatki znajduje się grupa Tarnicy z najwyższymi bieszczadzskimi wzniesieniami (Tarnica 1.346 m), Krzemień (1.335 m), Bukowe Berdo (1.313 m) i Halicz (1.333 m). W skład Bieszczadów Zachodnich zaliczono również jako piąte pasmo Otrytu (Trohaniec 939 m)<sup>8</sup>.

Drugim mezoregionem zachodniej części Beskidów Lesistych, które zajmują południowo-wschodnią część dawnej ziemi sanockiej są góry Sanocko-Turczańskie, przecięte dzisiejszą granicą polsko-ukraińską o regularnym i równoległym układzie, których wysokości wzrastają w kierunku południowo-wschodnim. Od strony północnej graniczą z Pogórzem Przemyskim. Za granicę gór przyjmuje się na północ od Sanoka dopływ Wiaru — Roztokę i dopływ Sanu potok Tyrawski. Na południe od tego miejsca tworzą kilka równoległych grzbietów osiągających wysokości od 500 do ponad 600 m<sup>9</sup>.

Na północ od Beskidu Niskiego, pomiędzy dolinami Jasiołki na zachodzie oraz Sanu i Oslawy na wschodzie, ciągnie się pasmo Pogórza Bukowskiego. Ta podgórska wyżyna o wysokościach od 400 do ponad 500 m została porożcinana licznymi potokami. Pomiedzy Oslawą a Sanem przylega do niej Pogórze Leskie o wysokościach przekraczających często 500 m. Jak pisaliśmy wcześniej, Pogórze Leskie należy już do Karpat Wschodnich<sup>10</sup>.

Jednostką geomorfologiczną wyraźnie kontrastującą z Beskidem i Pogórzem jest Kotlina Jasielsko-Krośnieńska. Jest to rozległe obniżenie o rozciągłości 47 km, a szerokości od 5 do 10 km. Powstało na centralnym synklinorium karpackim i zostało wypełnione mało-odpornymi na denudację warstwami krośnieńskimi. Wschodnia część tego regionu (Kotlina Krośnieńska) zajmuje środek ziemi sanockiej w kierunku z zachodu na wschód, od Krosna aż po Sanok<sup>11</sup>.

Od północy ziemię sanocką zamyka największy mezoregion wśród zewnętrznych pogórz karpackich — Pogórze Dynowskie. Rozpościera się ono pomiędzy dolinami Wisłoka i Sanu. Razem z Pogórzem Przemyskim zajmują całą północną część ziemi sanockiej. Pogórze Dynowskie w części północnej stanowi dość mocno wyrównaną powierzchnię wyżynną o wysokościach od 350 do 450 m. Bardziej pod względem wysokości zróżnicowana jest jego część południowo-zachodnia, na granicy z Kotliną Jasielsko-Krośnieńską. Występują tam wzniesienia zbudowane z piaskowców ciężkowickich z najwyższą na tym terenie Suchą Górą (592 m) na północny wschód od Krosna, która wznosi się na ok. 300 m nad dnem Kotliny Jasielsko-Krośnieńskiej. Jest to kraina rolnicza<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 348–350

<sup>9</sup> Tamże, s. 346–347

<sup>10</sup> Tamże, s. 343–344

<sup>11</sup> A. Ślęczka, *Budowa geologiczna ziemi sanockiej*, Rocznik Sanocki, R. 1963, s. 403–412; J. Lach, *Środowisko geograficzne*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 13–22; J. Kondracki, *Geografia...*, s. 342

<sup>12</sup> J. Wdowiarski, *Budowa geologiczna Karpat w okolicy Dynowa*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Geologicznego, nr 10, 1939, s. 1–20; J. Kondracki, *Geografia...*, s. 340–341

Ostatnią jednostką geomorfologiczną znajdującą się na omawianym obszarze jest Pogórze Przemyskie, rozciągające się na wschód od Pogórza Dynowskiego. Granicę północną i zachodnią tworzy dolina Sanu. Od południa za gór Sanocko–Turczańskie i pogórze przyjmuje się dolinę Roztoki i Tyrawki. Wysokości garbów pogórskich, przeważnie zalesionych, wzrastają w kierunku południowo–wschodnim od 400 do 500 m. W południowej części pogórze wysokości bezwzględne garbów przekraczają nawet 600 m n.p.m., a wysokości względne — 300 m. Osiedla rozciągają się najczęściej wzdłuż dolin dopływów Sanu i Wiaru<sup>13</sup>.

Przedstawione powyżej ukształtowanie powierzchni ziemi sanockiej przesądza w znacznym stopniu o jego klimacie, opadach, temperaturach, układzie sieci hydrograficznej, o rozmieszczeniu typów i jakości gleb, ich podłoża, a co za tym idzie stwarza różne warunki dla rozwoju rolnictwa.

Powstawanie gleb jest związane przede wszystkim z procesem biologicznym, mocno powiązany z życiem i ciągłą jego ewolucją na powierzchni ziemi. Rzeźba terenu, podłoże i jego właściwości, wody itp., mogą przyspieszać lub opóźniać przebieg procesu glebotwórczego, czyli powstawania różnych typów gleb. W wyniku procesów glebotwórczych powstają określone typy gleb, które jednak nie są jakimś stadium ostatecznym, lecz podlegają nieprzerwanym procesom ewolucji. Duże znaczenie na ewolucję gleb obok czynników naturalnych, mają również czynniki antropogeniczne, przede wszystkim uprawa roli. Chodzi tu głównie o systemy uprawy roli, głębokość orki, nawożenie itp., które powodowały, że naturalne tendencje rozwoju gleby ulegały zahamowaniu lub przyspieszeniu, w wyniku czego powstawały nowe gleby, np. nie spotykane w warunkach pierwotnych. Wszystko to sprzyjało zróżnicowaniu procesów glebowych, a co się z tym wiąże i gleb.

Warunki glebowe ziemi sanockiej przedstawiają obraz dość urozmaicony. Zmieniają się głównie południkowo, tj. z południa ku północy, podobnie zresztą jak rzeźba terenu. Przeważnie gleby są użytkowane gospodarczo na potrzeby rolnictwa i leśnictwa, a od jakości gleb, ich urodzajności, zależy przede wszystkim wysokość plonów, stąd już od dawna zwracano uwagę na konieczność oceny gleb z punktu widzenia wartości gospodarczej. Występowanie określonej jakości gleb, a także właściwy danym obszarom klimatu wpływa na istnienie odmiennych pasm krajobrazowych. Tak więc na badanym obszarze możemy wyróżnić gleby terenów górskich (Beskid Niski i Wschodni oraz Góry Sanocko–Turczańskie), które R. Gumiński zalicza do tzw. dzielnicy karpackiej<sup>14</sup>. Gleby te charakteryzowały się na ogół niewielką miąższością, słabym zróżnicowaniem poziomów i dużą domieszką kamienia (szkieletowość). Do nich zaliczamy gleby brunatne kwaśne, właściwe brunatne, gliniaste i ilaste. Duże powierzchnie gleb gliniastych wytworzonych z fliszu zalegają w Bieszczadach okolice Ustrzyk i Leska. Przeważnie nie są to gleby urodzajne, najczęściej porośnięte lasami, tylko częściowo znajdują się pod uprawą rolną bądź wykorzystywane są na pastwiska.

---

<sup>13</sup> M. Chilczuk, *Województwo rzeszowskie. Zarys geograficzno–ekonomiczny*, Warszawa 1962; A. Malicki, *Jednostki fizjograficzne górnego dorzecza Sanu*, [w:] *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu, jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, Przemysł 1973, s. 9–35; J. Kondracki, *Geografia...*, s. 340–341

<sup>14</sup> R. Gumiński, *Próby wydzielenia dzielnic rolniczo–klimatycznych w Polsce*, Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny, 1948, z. 1, s. 7–20

Jedynie głębsze gleby kotlin śródgórskich (Kotlina Jasielsko–Krośnieńska) i doliny rzeczne obszarów górskich posiadają większe znaczenie dla rolnictwa. Zajmują je mady rzeczne (dolina Sanu i Osławy) i czarnoziemy potorfowiskowe (dolny bieg Osławy). Mady rzeczne ze względu na swoją żyzność mają duże znaczenie gospodarcze, chociaż przy ówczesnych prymitywnych narzędziach uprawy nie były one tak cenione, jak w chwili obecnej. W warunkach naturalnych były pokryte lasami łągowymi, wraz z rozwojem osadnictwa stopniowo przekształcane są w pola uprawne i łąki. Zwykle przy korycie rzeki występują mady lekkie, o niewykształconym profilu, z dużym udziałem piasków i żwirów, a przez to mniej żyzne, które często podlegają okresowym zalewom. Na skrzydłach dolin osadzają się zaś mady brunatne, cięższe próchnicze, zasobne w substancje odżywcze (zwłaszcza w potas i magnez), których miąższość poziomu próchniczego dochodzi do 30 cm. Gleby te znajdują się najczęściej pod uprawą rolną i są trwałymi użytkami rolnymi. Do gleb kotlin śródgórskich (Kotlina Jasielsko–Krośnieńska) zaliczamy także gleby pseudobielicowe znajdujące się w zachodniej części Kotliny (okolice Krosna) i w dorzeczu Sanoczka (na północny i południowy zachód od Sanoka). Powstały one z glin lżejszych, lessów zdegradowanych itp., pod wpływem roślinności borów mieszanych, buczyn i grądów. Przydatność gospodarcza tych gleb jest dość duża, zalicza się je do II i III klasy bonitacyjnej.

Kolejnym pasmem krajobrazowym, które charakteryzuje się znacznie lepszymi warunkami glebowymi dla rozwoju gospodarki rolnej niż dzielnica karpacka, jest Pogórze Karpackie (Pogórze Dynowskie i Pogórze Przemyskie). Na obszarze tym występują gleby brunatne i bielicowe. Te lessopodobne gleby pyłowe wytworzone zostały z fliszu. Zalegają one na wysokości od 400 do — niekiedy — 500 m n.p.m. Z glebami pyłowymi przeplatają się pasma gorszych gleb gliniasto–kamenistych. Są to gleby dość ciężkie w uprawie, o odczynie kwaśnym, niedostatecznie zasobne w fosfor i potas. Dna kotlin i dolin rzek wyścielone są głębszymi glebami aluwialnymi. Przed wszystkim tworzą je mady średnie i ciężkie o podłożu ilowym znajdujące się między innymi w dolinie Sanu (od Leska do Ruszelczyc), nad średnim biegiem Wisłoka (w dolinie Wisłoka po Besko i Sieniawę). Gleby te, szczególnie w okresie wiosny i jesieni, podlegają okresowym zalewom. Dotychczas w wielu wypadkach jeszcze nie zostały zmeliorowane i stanowią nadal główny trzon pastwiskowy dla wsi leżących wzdłuż tych dolin.

W formie niewielkich wysp na terenie ziemi sanockiej występują jeszcze czarnoziemy (okolice Krosna), a także między innymi we wsiach Blizne, Stara Wieś. Zalegają przeważnie na obszarach bardziej wilgotnych — pod łąkami (tzw. świeżymi). Obszar stosunkowo najmniejszy zajmują gleby rędzinne (wsie Golcowa, Przysietnica) powstałe ze skał wapienistych (gipsów, piaskowców, łupków wapienistych itp.), a także gleby lessowe (okolice Tyczyna). Wszystkie one należą do gleb najzasobniejszych<sup>15</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ziemia sanocka odznaczała się dużą różnorodnością gleb. Przeciętnie rzecz biorąc, na tym terenie warunki dla rozwoju rolnictwa są

---

<sup>15</sup> M. Chilczuk, *Województwo rzeszowskie...*, s. 25–28; A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 38–39; K. Pasternak, *Litologiczno–glebowy charakter zlewni a właściwości wody rzek Sanu i Wisłoka*, [w:] *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu...*, s. 55–77; *Album gleb Polski*, Warszawa 1986; J. Lach, *Środowisko geograficzne...*, s. 32–33

bardziej sprzyjające niż na ziemiach sąsiednich, np. z graniczącą ze wschodu Samborszczyzną (ziemia przemyska).

Ukształtowanie terenu, a także budowa geomorfologiczna tych ziem, wymagają od użytkownika dużej wiedzy — musi mieć on bardzo dobre rozeznanie na temat właściwości geologicznych, przede wszystkim klimatycznych i hydrologicznych. Przy uprawie większości gleb górskich, a czasami podgórszych, ulega erozji, przed którą chroni jedynie odpowiednia pokrywa roślinna. Dlatego dbałość o szatę roślinną, jej podstawowy skład gatunkowy, poza tym staranna uprawa ziemi, odpowiednia głębokość orki i racjonalne nawożenie to podstawowe warunki, jakie muszą być zachowane podczas użytkowania gleb na omawianym terenie.

### 3. Opady i sieć hydrograficzna

Ziemia sanocka w czasach historycznych, ale także i obecnie, ma wyższe przeciętne sumy rocznych opadów niż znaczny obszar ziem polskich<sup>16</sup>. Podstawowym czynnikiem decydującym o takim stanie rzeczy jest ukształtowanie powierzchni, zwłaszcza wysokość nad poziom morza. Największe opady notowane są na obszarach górskich we wschodniej części Beskidu Niskiego, Bieszczadach i Górach Sanocko–Turczańskich, gdzie osiągają one często ponad 1.000 mm/cm<sup>2</sup>. Następnie, w miarę obniżania terenu, zmniejszają się i w Kotlinie Jasielsko–Krośnieńskiej notuje się rocznie około 700 mm/cm<sup>2</sup>. Nieco wyższe przeciętne roczne opady ma północna część ziemi sanockiej, gdzie na terenie Pogórza Dynowskiego i Przemyskiego osiągają od 750 do 800 mm/cm<sup>2</sup><sup>17</sup>. Jest to przypuszczalnie wynikiem bardziej wyżynnego charakteru tego obszaru i być może większej jego lesistości niż np. kotliny Jasielsko–Krośnieńskiej, która uległa w ostatnich stuleciach silnym przekształceniom przyrodniczym na skutek ożywionego osadnictwa. Przedstawione powyżej dane o wielkości opadów dotyczą stanu obecnego. Na podstawie dostępnych źródeł trudno jest ten problem zbadać dla okresu wcześniejszego. Pewnych interesujących ustaleń dotyczących podstawowych parametrów meteorologicznych (temperatura, ciśnienie atmosferyczne, opady atmosferyczne) dla terenu Galicji z lat 1848–1913, dostarcza nam praca K. Wnęka<sup>18</sup>. W oparciu o szereg danych meteorologicznych, K. Wnek podaje, że wcale nie potrzeba setek lat, aby zmieniła się znacząco temperatura czy ilość opadów. W przypadku Galicji wystarczył raptem okres 50 lat, aby zauważyć zwiększenie się poziomu opadów<sup>19</sup>. Na podstawie danych K. Wnęka ilość opadów rocznych w niektórych punktach obserwacyjnych na terenie ziemi sanockiej przedstawia się następująco:

---

<sup>16</sup> Zob. J. Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1961, s. 308–313

<sup>17</sup> E. Michna E., S. Paczos, *Zarys klimatu Bieszczadów Zachodnich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 27, 57 i tab. 23; J. Lach, *Środowisko geograficzne...*, s. 26, tab. 2

<sup>18</sup> K. Wnek, *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913. Wpływ zjawisk meteorologicznych na społeczno-gospodarczy rozwój Galicji*, Kraków 1999

<sup>19</sup> Tamże, s. 102–108

Punkt obserwacyjny	Średnia roczna opadów w mm/ cm <sup>2</sup> *					
	1866 r.	1876 r.	1886 r.	1896 r.	1906 r.	1913 r.
Lesko	610	950	640	850	1.150	1.100
Sanok	570	950	560	800	950	1.000
Smolnik	600	900	680	850	1.100	1.100
Stara Wieś	590	900	520	750	850	850
Ustrzyki Dolne	600	900	560	800	1.000	1.100

\* dane uzyskane na podstawie map cyfrowych, K. Wnęć, Klimat..., s. VI–VIII.

Powyższe zestawienie potwierdza już wcześniej zaobserwowane przez klimatologów zjawisko większych opadów na terenach górskich niż nizinnych. Nietrudno również zauważyć wzrost poziomu opadów wraz z upływem lat. Można przypuszczać, że zwiększenie się opadów atmosferycznych w drugiej połowie XIX wieku na omawianym terenie musiało mieć wpływ nie tylko na wysokość plonów, ale także na strukturę upraw polowych.

Ukształtowanie terenu w sposób istotny decyduje nie tylko o ilości opadów czy ich natężeniu w poszczególnych miesiącach roku, ale przede wszystkim nadaje kierunek całej sieci hydrograficznej. W przypadku ziemi sanockiej możemy mówić o nachyleniu terenu ku północnemu zachodowi, co w sposób zasadniczy odpowiada tu kierunkom spływu głównych rzek. Przede wszystkim odnosi się to do Sanu, rzeki, która stanowi główną oś sieci hydrograficznej ziemi sanockiej i jej kilku prawobrzeżnych dopływów (Czarny, Daszówka, Tyrawka, Jaworka). Lewobrzeżne dopływy górnego Sanu, ukierunkowane ku północnemu wschodowi są liczniejsze i obficiej zasilane wodą niż dopływy jej prawobrzeżnej części. Przyczyną tego stanu jest między innymi obfitość opadów w Bieszczadach, których wysokość w wielu wypadkach nadaje lewobrzeżnym dopływom Sanu charakter rzek górskich. Z licznych lewobrzeżnych dopływów górnego Sanu wymienić można potoki i rzeczki: Wołosaty, Naszczański, Solinkę, Wołkowyjkę, Hoczewkę, Tarnawkę, Osławę z Osławicą. Od Sanoka po Dynów zasilają jego wody Sanoczka i zmieniające w tym rejonie kierunek spływu z północno-wschodniego na wschodni Magierka i Baryczka. Podobnie jak San, północno-zachodni kierunek spływu na terenie ziemi sanockiej posiada Wisłok z największym dopływem w tym rejonie — Stobnicą. Ziemia zajmowała też znaczną część zlewni Jasiołki, której korytem biegła granica z powiatem bieckim od wsi Szczepańcowej do Krosna (ok. 27 km).

San od najdawniejszych czasów stanowił główną oś osadniczą komunikacyjną regionu, łącząc pogórza z górami i Zakarpaciem. Dolina Sanu, posiadając lepsze gleby niż sąsiednie zbocza górskie, została najwcześniej zasiedlona. Jedną z charakterystycznych cech doliny Sanu, podobnie zresztą jak innych rzek karpackich, są terasy powstałe w okresie lodowcowym. W górnym odcinku rzeki nie znajdujemy większych teras rzecznych, które nadawałyby się do osadnictwa. Większe terasy rzeczne występują na północ od Leska i Sanoka, gdzie zostały rozmieszczone osady, pola uprawne, łąki i pastwiska oraz drogi. Obecnie najniższy poziom, tzw. terasę łęgową, która wznosi się na 3–4 m nad poziom Sanu, tworzy obszar zajęty

przez pastwiska i łąki oraz zarośla. Terasa ta nie odgrywa jednak większej roli gospodarczej, gdyż często ulega zalaniu podczas powodzi.

Charakterystyczną cechą rzek ziemi sanockiej, zwłaszcza w ich górskich odcinkach, jest wysoki stan wód wczesną wiosną, głównie w marcu, spowodowany przede wszystkim topnieniem śniegów oraz opadami w okresie czerwca i lipca. Jedynie Wisłok jest rzeką odznaczającą się mniejszymi zmiennościami stanów wód i przepływów, mimo to powodzie nie należą tu do zjawisk rzadko występujących<sup>20</sup>.

Dużym niebezpieczeństwem, szczególnie w środkowym biegu Sanu, Osławy czy Wiśłoka, były pojawiające się wczesną wiosną masy grubej kry lodowej, co niesło za sobą niebezpieczeństwa powstawania dużych zatorów. W czasach historycznych sprzyjały temu liczne płycizny czy wyspy rzeczne porośnięte krzewami, drzewami, a także budowle rzeczne w postaci jazów, tam, młynów i mostów<sup>21</sup>. W czasie zatrzymania grubszych tafli lodowych powstawały zatory hamujące przepływ wody, powodując rozlewanie wody na szerszym obszarze lub zmieniając nawet bieg koryta rzeki<sup>22</sup>. Można przypuszczać, że prace młynarzy, którzy mieli nie dopuszczać do powstawania takich zatorów, często przy braku nieodpowiednich środków technicznych kończyły się niepowodzeniem. Kry lodowe i spływające masy wody porywały nierzadko młyny, mosty i inne budowle rzeczne.

Wspomnieć tu również należy o dużym znaczeniu gospodarczym rzeki San, głównie jako drogi handlowej. Poważne znaczenie posiadał tu pał w Uluczu, skąd wysyłano galarami w dół Sanu duże ilości zboża, smoły, potażu, a także soli wydobywanej z pobliskiej żupy w Tyrawie Solnej. Sanem w dół rzeki spławiano również z terenów górskich drewno, wykorzystywane w budownictwie bądź przerabiane na potaż i smołę<sup>23</sup>. W czasach historycznych wody Sanu i jego dopływów były również siłą napędową dla licznych zlokalizowanych tam młynów, foluszy i tartaków.

## 4. Klimat

Istotnym czynnikiem kształtującym stosunki wodne, a także charakter świata roślinnego i zwierzęcego jest klimat. Dużą rolę w kształtowaniu klimatu ziemi sanockiej odgrywało ukształtowanie powierzchni, zwłaszcza w części południowej górzystej, oraz stopień zalesienia. Równoleżnikowy układ Karpatów ciągnących się wzdłuż południowej granicy ziemi sanockiej powodował zmniejszanie napływu cieplejszych mas powietrza z południa. Od północy omawiany obszar był odsłonięty, chociaż w czasach historycznych tereny leżące w widłach Wisły i Sanu były silniej zalesione, co mogło powodować, że masy powietrza

---

<sup>20</sup> J. Lach, *Śródownisko geograficzne...*, s. 28–31; A. Fastnacht, *Sanok...*, s. 18–20; J. Lach, A. Michalik, *Śródownisko geograficzne*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, pod red. F. Kiryka, t. I, Rzeszów 1994, s. 32–35

<sup>21</sup> Zob. o wyspach na Sanie, A. Fastnacht, *Sanok...*, s. 20

<sup>22</sup> Tamże, s. 20

<sup>23</sup> O spławianiu Sanem szkut z solą w Uluczu, zob. *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565*, opracowali K. Chłapowski, H. Żytkowicz, cz. II, Warszawa 2001, s. 258. Cyt. dalej: *Lustracja 1564–1565...* W opisach królewskich sanockich czytamy „ (...) bo i do Przemysła rzeką Sanem spuszczają drzewo”, zob. *Opisy koroliwsczyzn w ziemiach ruskich XVI wieku, Żerela do historii Ukrainy–Russi*, opracował i wyd. M. Hruszewski, t. II, Lwów 1897, s. 293. Cyt. dalej: *Żerela...*



polarno–morskiego miały mniejszy udział w kształtowaniu klimatu niż ma to miejsce obecnie<sup>24</sup>. W rezultacie klimat południowo–wschodniej części Polski był w przeszłości klimatem przejściowym w jeszcze większym stopniu niż obecnie, co powodowała przejściowość wpływów między klimatem kontynentalnym a oceanicznym<sup>25</sup>.

Według regionalizacji klimatycznej z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, przeprowadzonej przez R. Gumińskiego<sup>26</sup>, obszar południowy ziemi sanockiej zaliczamy do dzielnicy karpackiej. W dzielnicy tej panuje duża zależność występujących temperatur od wysokości bezwzględnych i względnych, a także różnice między klimatem stoków o nachyleniu północnym i południowym.

W południowo–wschodniej części Bieszczadów Zachodnich średnia roczna temperatur z lat 1956–1965, kształtowała się między 4 a 5°C, gdy w części północno–zachodniej średnia roczna temperatur była wyższa i wynosiła między 7 a 7,5°C<sup>27</sup>.

Z punktu widzenia działalności gospodarczej ważniejsze znaczenie od średnich temperatur rocznych mają temperatury dla poszczególnych pór roku. I tak zima charakteryzowała się średnią temperaturą od –3,0°C w niższych punktach Bieszczadów do –7,0°C w najwyższych, wiosna — temperaturą 6,0°C, lato 14–16°C oraz jesień — 7,7°C<sup>28</sup>. Nieco wyższe średnie roczne temperatury odnotowano dla północnej części ziemi sanockiej (Pogórze Dynowskie i Przemyskie), gdzie w okresie 1891–1930 wahały się od 6 do 7°C<sup>29</sup>.

W rezultacie również okres wegetacyjny w tej części ziemi sanockiej był dłuższy o 3–4 tygodnie niż w Bieszczadach i dochodził do 220 dni. W miarę przesuwania się od północy ku Karpatom warunki klimatyczne dla wegetacji roślin ulegają stopniowemu pogorszeniu. W Kotlinie Sanockiej okres wegetacyjny rozpoczyna się na przełomie marca i kwietnia i trwa do końca października. Jego długość trwania wynosi około 220 dni, czyli tyle samo co na sąsiednim Pogórzu. Na terenie wschodniego Beskidu Niskiego i Gór Sanocko–Turczańskich okres wegetacji spada do około 200–210 dni (rejon Komańczy — 208 dni), by w samych Bieszczadach Zachodnich, w zależności od wysokości, trwać przeciętnie od 190 do 200 dni w roku<sup>30</sup>.

W uprawach rolniczych, zwłaszcza na terenie górskim, poważną przeszkodę stanowią w okresie późnej wiosny i wczesnej jesieni dość ostre przymrozki. Do najbardziej niebezpiecznych zaliczamy te, które występują późną wiosną w drugiej dekadzie maja, a nawet w trzeciej dekadzie czerwca. Mniej groźne dla upraw rolniczych i sadowniczych są przy-

---

<sup>24</sup> E. Michna, S. Paczos, *Zarys klimatu...*; E. Michna, *Zróżnicowanie klimatyczne obszaru południowo–wschodniej Polski w świetle temperatur powietrza. Studia nad typologią i oceną środowiska geograficznego Karpat i kotlin Sandomierskiej*, Prace geograficzne, 125, 1978, s. 63–92. Z ustaleń tego autora wynika, że w okolicy Rzeszowa najczęściej napływają masy powietrza polarno–morskiego (62,7%), następnie polarno–kontynentalnego (31,7%) i pozostałe tylko (5,6%)

<sup>25</sup> E. Michna, S. Paczos, *Zarys klimatu...* s. 17

<sup>26</sup> R. Gumiński, *Próby wydzielenia dzielnic rolniczo–klimatycznych w Polsce...*, s. 19

<sup>27</sup> E. Michna, S. Paczos, *Zarys klimatu...*, s.13

<sup>28</sup> Tamże, s. 13

<sup>29</sup> W. Wiszniewski, R. Gumiński, L. Bartnicki, *Przyczynki do klimatologii Polski*, Wiadomości Służby Hydrologicznej i Meteorologicznej, z. 5, 1949

<sup>30</sup> E. Romer, *Okresy gospodarcze w Polsce*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Ser. B, nr 20, Wrocław 1949, s. 1–110

mrozki jesienne, które na terenie Bieszczadów Zachodnich przypadają już pod koniec drugiej dekady września<sup>31</sup>.

Występowanie przymrozków, podobnie jak intensywność wiatrów, zależy w dużej mierze od cyrkulacji mas powietrza. Klimat południowo-wschodniej Polski, jak pisaliśmy już wcześniej, jest klimatem przejściowym między klimatem kontynentalnym a oceanicznym. Ponadto na kształtowanie się warunków klimatu na omawianym terenie wpływ wywiera sąsiedztwo Przełęczy Dukielskiej i Łupkowskiej. Ma więc tu miejsce krzyżowanie się różnych przeciwstawnych mas powietrza, które powodują gwałtowne i silne wiatry najczęściej o kierunku południowo-zachodnim i południowo-wschodnim zwane dukielskimi lub rymańskimi. Duża intensywność tych wiatrów powoduje często wzrost temperatury i spadek wilgotności. W rezultacie wpływają one na łagodność występujących tu zim, a także na dużą intensywność wiosennych roztopów, co ma bezpośredni wpływ na kształtowanie się wezbrań wód Wisłoka i Sanu i ich dopływów.

## 5. Szata leśna

Ważnym z gospodarczego punktu widzenia elementem krajobrazowym ziemi sanockiej były w omawianym okresie lasy. Szata leśna pokrywała w XVI–XIX w. znaczną część tej ziemi. Z największym stopniem zalesienia mieliśmy do czynienia na południu w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, gdzie lasy pokrywały głównie pasma górskie i jedynie w dolinach większych rzek (Sanu i Osławy), gdzieniegdzie występowały pasma osadnictwa. Również na wschodzie wzdłuż granicy z ziemią przemyską rozciągały się spore obszary leśne masywu Żuków, wyniosłe pasmo Gór Słonnych aż po zalesione pasmo Chwaniów na granicy z ziemią przemyską. Znaczne obszary leśne występowały również nad zachodnią granicą i w centralnej części tej ziemi. Poprzedzielane były one pasmami osadnictwa w kotlinach (Doły Sanockie), w dolinach rzek Wisłoka i Stobnicy. U P. Dąbkowskiego czytamy o zwartych połaciach lasów występujących w XV w. między Zarszynem a Jaćmierzem i Bażanówką a także między Jaćmierzem a Wzdowem<sup>32</sup>. Na zasięg dawnych lasów wskazują także liczne nazwy miejscowości (Dąbrówka, Bukowsko, Dębna) czy nazwy niw. Cennych informacji o stopniu zalesienia dostarczają szesnastowieczne opisy królewskiej sanockiej, gdzie czytamy „(...) W Ziemi Sanockiej jest liaszów królewskich doszyc tak na Górach ku węgierskim graniczam, nie tylko nad rzeką Sanem, ale i nad rzekami inszemi, to jest Osławą, Osławicą i inszemi potokami i także też na wielką rzeką Wisłokiem i nad potokami kniej płynącemi, także i nad rzeką Sanoczkim i Pielliczą; i na drugą stronę rzeki San ku starostwu Przemyskiemu i ku państwu lieskiemu...”<sup>33</sup>. Duże połacie lasów porastały także Pogórze Przemyskie i niektóre obszary Pogórza Dynowskiego.

Chcąc określić stopień zalesienia ziemi sanockiej w okresie ostatnich 300–400 lat, należałoby zastanowić się nad dwoma ważnymi zagadnieniami, a mianowicie ustalić procent

<sup>31</sup> E. Michna, S. Paczos, *Zarys klimatu...*, s. 19

<sup>32</sup> P. Dąbkowski, *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, Lwów 1931

<sup>33</sup> *Żerela...*, s. 292–293

zalesienia dla poszczególnych obszarów oraz określić charakter występującego na tym obszarze drzewostanu. Zadanie to nie jest jednak takie łatwe. Nieliczne luźne zapisy, jakimi dysponujemy, nie dają nam przecież pełnego obrazu tego zjawiska. Z tymi samymi problemami spotykały się zresztą wszystkie dotychczasowe próby ustalenia stopnia i charakteru lasów w dawnej Polsce. Musimy pamiętać, że pewne pojęcie o rozmiarach lasów w okresie wcześniejszym dają nam dopiero próby pomiaru kraju. Mapy z przełomu XVIII i XIX w. zdają się rzucać nieco światła na możliwości określenia zasięgu lasów, ale w wielu miejscach posiadają niedociągnięcia i tylko w przybliżeniu podają ich zasięg. Pewnych szans na ustalenie granicy zasięgu lasu daje nam dopiero nowe wydanie mapy Liesganiga z 1824 r. W oparciu o ten materiał i szereg innych danych W. Schramm, niestrudzony badacz tych ziem, doszedł do wniosku, że na terenie południowej części ziemi sanockiej, tam gdzie występują góry i wysokie podgórze w ciągu XIX i XX w. nie zaszły w areale kompleksów leśnych żadne zasadnicze zmiany<sup>34</sup>. Te ustalenia autora są o tyle ciekawe, że nie korespondują wcale z tezą o bezspornym zmniejszaniu się arealów leśnych na obszarze Galicji w ciągu ostatnich dziesiątków XVIII i XIX wieku<sup>35</sup>.

Na podstawie danych W. Schramma procent zalesienia powiatu leskiego i okręgu Gór Sanockich w poszczególnych okresach przedstawiają tabele 1 i 2.

**Tabela 1. Stopień zalesienia powiatu Lesko w latach 1824–1948**

Okres	Procent zalesienia
1824	ok. 40,0
1842	39,2
1876	37,6
1885	38,1
1895	38,2
1925	39,0
1939	38,1
1948	37,0

Źródło: W. Schramm, *Lasy...*, s. 13–14.

<sup>34</sup> W. Schramm, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, Poznań 1958, s. 11–14

<sup>35</sup> H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Kraków 1958, s. 31

**Tabela 2. Stopień zalesienia Gór Sanockich\* w okresie XVI–XX w.**

Okres	Procent zalesienia
Druga połowa XVI w.	ok. 85,0
Przedgórze	78,0
Góry	81,0
Wysokie góry	94,0
Początek XX w.	ok. 40,0
Przedgórze	24,0
Góry	40,0
Wysokie góry	55,6

\* powierzchnia ok. 155 tys. ha  
Źródło: Zob. tabela 1.

Brak większych zmian w zalesieniu Gór Sanockich w ciągu XIX i XX wieku W. Schramm tłumaczy między innymi tym, że w wielu miejscach lasów ubyło na rzecz użytków rolnych i pastwiskowych, i na odwrót — w wielu miejscach lasy porastały tereny, które wcześniej były użytkowane rolniczo. W rezultacie to wszystko razem nie spowodowało większych zmian w całości<sup>36</sup>. Jak wyglądał proces kurczenia się lasów w centralnej i północnej części ziemi sanockiej? Na podstawie dotychczasowych badań nad osadnictwem tych terenów nie sposób jest, dysponując mało konkretnym materiałem o szacie roślinnej, przedstawić rozwój historyczny lasów i ich zmienność. Jedno jest pewne las się zmienił i to zarówno pod wpływem siły przyrody, a także na skutek działalności człowieka. Przybywający osadnicy zaczęli ówczesne lasy wypalać i karczować, zmieniając je na pola uprawne i łąki. Powoli zaczął się tworzyć coraz bardziej widoczny przedział między lasem a polami i łąkami. Na podstawie nazw tych lasów i miejscowości (Bukowsko, Dąbrówka, Dębna, Grabownica, itp.) sądzić można, że pod ówczesne osadnictwo przejmowano w pierwszej kolejności lasy liściaste i mieszane. Zresztą jakość gleb w części centralnej ziemi sanockiej była lepsza i sprzyjała formowaniu się drzewostanów liściastych i mieszanych. Na przykład liczne dęby i buczyny z występującymi tam łęgami śródleśnymi służyły jako pastwiska dla nierogaczyny. Być może już pod koniec XV w. stare puszczańskie lasy powoli zaczęły znikać w Dołach Sanockich, a przez cały XVI w. zmniejszały swoją powierzchnię. Podobnie działo się również na Pogórze w XVI–XVII w., a w ciągu XVIII w. w rejonie gór zaczęły ustępować z tych obszarów<sup>37</sup>. Tak więc widzimy, że pod wpływem postępującego osadnictwa zmieniła się szata roślinna ziemi sanockiej. Obszary, które wcześniej porastały lasy, zamieniano na pola uprawne obsiewane żytem, owsem. Z kolei śródleśne polany porośnięte olchą, leszczyną, jedliną, zamieniano na łąki i pastwiska.

Niewielki jak się wydaje obszar zajmowały stawy i sadzawki, zakładane na terenach otopłych, które ze względu na częste zalewanie nie mogły być wykorzystywane jako pola, a nawet jako łąki i pastwiska. Możemy przypuszczać, że pozyskanie terenów podmokłych

<sup>36</sup> W. Schramm, *Lasy...*, s. 11

<sup>37</sup> Tamże, s. 35

wymagało dużych nakładów, przede wszystkim dużej liczby pracowników. Tak więc pierwsze stawy mogły powstawać wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, która dysponowała większymi rezerwami siły roboczej. Przez cały omawiany okres liczba stawów nie była jednak duża. Na przykład w królewskich sanockich według lustracji z 1565 r. znajdowały się trzy stawy i sześć sadzawek<sup>38</sup>. Lepiej pod tym względem sytuacja mogła wyglądać na terenie klucza brzozowskiego, gdzie jeszcze w XVII w. było osiem stawów i kilka sadzawek, w których hodowano ryby. Ale około połowy XVIII w. duża część tych stawów była już pusta i pozarastana. Tam gdzie były miejsca po stawach coraz częściej orano lub koszone na nich trawę<sup>39</sup>.

Lasy ziemi sanockiej w badanym przez nas okresie nie tylko zmniejszały swoją powierzchnię, ale także dokonywała się tam zasadnicza zmiana gatunków drzew. Musimy pamiętać, że od XIV w. rozwijało się tu w niższych partiach osadnictwo typu rolniczego. Z kolei w obszarach wyżej położonych pasterstwo. Lasy ziemi sanockiej w wyniku rozwoju osadnictwa ulegały więc wzmożonej eksploatacji, która odbywała się początkowo tradycyjnymi metodami. Do nich zaliczyć możemy wypalanie lasów, spotykane na terenie Gór Sanockich jeszcze w XIX i XX w., oraz bezplanowy wyrąb, przeważnie starodrzewu, prowadzony w łatwiej dostępnych miejscach nieopodal powstających osiedli czy na skraju kompleksów leśnych. Tak więc powierzchnia lasów zaczęła się szybko kurczyć, zwłaszcza w centralnej części ziemi sanockiej. Z opisów królewskich z 1565 r. dowiadujemy się, że „(...) miasteczka i wsie niektórych panów i królewskie leżą niektóre w polach, lasów ani dąbrow nie mają”<sup>40</sup>.

Innym zjawiskiem rzucającym się w oczy była zmiana struktury drzewostanów spowodowana w dużej mierze gospodarczą działalnością człowieka, szczególnie przy wypasie inwentarza. Wypasane po lasach świnię, owce i bydło nierzadko niszczyły odrosty drzew i krzewów liściastych, jakże cenne zwłaszcza w lasach górskich, w których procesy glebotwórcze odgrywają zawsze duże znaczenie. Lustracje i wizytacje szesnastowieczne coraz częściej informują o szkodliwym wypasaniu przez miejscową ludność, a także i „obcą” świń i owiec, które zdeptują całe połacie lasów. Nie tylko gromady wiejskie otrzymywały prawo wypasu w lasach ale również coraz bardziej dawały się we znaki lasom sanockim stada bydła i koni przepędzanych na zachodnie targi ze wschodu i południa, których szlaki nierzadko przebiegały szczytami Karpat, gdzie łatwiej było o świeżą paszę. Reakcją na te zjawiska były zakazy wydawane przez feudałów i właścicieli lasów, które zabraniały wypalania lasów, wypasania inwentarza czy też korzystania z lasów w inny sposób. W roku 1565 lustrator starostwa sanockiego pisze o sanockich szewcach, którzy „(...) przedtem dawali owsa po korców 1 za to, że im było wolno w lesiech królewskich drzeć dąb na garbowanie skór. Ale iż już na to lasów godnych niemasz, przeto tego owsa nie dają, ponieważ lasów nie używają”<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 159

<sup>39</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 166–167

<sup>40</sup> *Żerela...*, s. 292. O karczowaniu lasów w Dołach Sanockich świadczy zapis w lustracji z 1565 r., że w lesie Smereczna należącym do wsi Besko „ (...) ten las wyrąbano, przeto barci niemasz”. Zob. *Lustracja 1564–1565...* s. 143

<sup>41</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 136

Tak samo pojawiające się urzędy dozorców, służby leśnej wskazują na zagrożenia, jakie wynikały z nadmiernej i często nieprzemysłanej eksploatacji lasów.

Na temat struktury drzewostanów w lasach ziemi sanockiej w XV i XVI w. brak jest na ogół źródłowych informacji. O ówczesnym drzewostanie można jedynie wnioskować drogą pośrednią — na podstawie wzmianek historycznych zaczerpniętych z dokumentów lokacyjnych, wizytacji i lustracji. W południowej części ziemi sanockiej, typowym dla dolnego regła (1.150 m) w Beskidach był drzewostan mieszany, składający się w dużej części z buka i jodły, miejscami jawora (lasy wetlińskie) z niewielką domieszką świerku. Niegdyś w Bieszczadach i na przyległym Pogórzu, licznie występował cis. To cenne drewno, używane głównie w budownictwie, ale także w celach leczniczych (jagody, igliwie), było podstawą handlu. W rezultacie lasy cisowe szybko uległy zniszczeniu. Dziś pod wpływem człowieka cis wyginął prawie zupełnie, występując jedynie w paru rezerwach, jak np.: „Cisy na Górze Jawor”, „Woronikówka”. Pewne wyobrażenie o zasięgu dawnych lasów cisowych dają nam nazwy miejscowości: Cisna nad Solinką, Cisowiec (Tysowiec) koło Baligrodu, Tyskowa (Ciskowe) wieś u źródeł Stężniczki oraz nazwy dzisiejszych pól uprawnych „cisy”, „cisiny”. Więcej informacji na temat występujących gatunków drzew posiadamy dla niższych partii ziemi sanockiej. W Dołach Sanockich, oprócz lasów dębowych i bukowych, źródła często wymieniają: jawory, lipy, graby, a także cisy. Na Pogórzu tymczasem występowały zespoły dębowo–grabowe, lasy sosnowe, mieszane niekiedy z bukami lub tylko bukowe<sup>42</sup>. Zdarzały się również modrzewie i cisy, które występują pojedynczo we współczesnym drzewostanie. Obecnie gatunkami dominującymi na tym terenie są buki, jodły z domieszką grabów, sosen czy też świerków<sup>43</sup>. Dokonujące się zmiany w stopniu zalesienia oraz w strukturze gatunkowej szaty leśnej były przyczyną wyginięcia na terenie ziemi sanockiej, zwłaszcza w jej części centralnej i północnej, pewnych gatunków zwierząt. Chodzi tu przeważnie o grubą zwierzynę łowną, która potrzebowała dużych połaci lasów dla swojego bytowania. Według W. Schramma jeszcze w XVI w. na terenie Gór Sanockich w kompleksach leśnych Chryszczata i Hyrlata, a dalej poprzez Cisnę i Smerek w kierunku na Wetlinę i Wołosate, musiały występować stada żubrów i turów. Pośrednio wskazywałyby na to nazwy miejscowości takich jak: Turzańsk, Żubracze, założone w drugiej połowie XVI w. w pobliżu tych kompleksów leśnych. Także na terenie Pogórza Dynowskiego w okolicach Brzozowa spotykamy w aktach z 1460 r. nazwę lasu „Turzy Dział” i wieś Turze Pole, co też wskazywałoby na występowanie tych zwierząt w niższych częściach sanoczczyzny<sup>44</sup>. Z innych zwierząt wymienić należy jeszcze niedźwiedzie, rysie, żbiki i wilki, które wraz z kurczeniem się lasów stopniowo przechodziły do dalszych partii lasów bieszczadzkich. Liczba tych zwierząt, przynajmniej w części górystej, musiała być niegdyś spora. Czytamy w lustracji królewskiej w 1565 r. o wsi Solinka, w której książę znalazł zaledwie dwóch osadników, „(...) bo acz tam jest dobre miejsce do osadzenia wsi, ale las wielki a niedźwiedziów dosyć, którzy ludziom sadowiącym się dobytek

<sup>42</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 167

<sup>43</sup> R. Zaręba, *Puszcze, bory i lasy Polski*, Warszawa 1986; F. Kotula, *Walka z lasami i o lasy w dorzeczu Wisłoka w XVIII i XIX wieku*, Rocznik Przemyski, R. 13–14, 1970 (1973). Por. B. Gajewski, *Golcowa, Brzozów* 1989, s. 18–20; J. Olejko, *Przysietnica. Zarys dziejów*, Przysietnica 1999, s. 15–16

<sup>44</sup> W. Schramm, *Lasy...*, s. 50 nn

psują”<sup>45</sup>. Także i obecnie mocniej zalesiona część południowa dawnej ziemi sanockiej jest miejscem schronienia dla największego naszego drapieżnika — niedźwiedzia brunatnego. Bieszczady są również największym skupiskiem w Polsce wilków, których pogłowie ocenia się na ponad 100 sztuk, żyją tu również rysie i żbiki.

## 6. Bogactwa naturalne

Dokonując historycznej charakterystyki warunków naturalnych, takich jak: klimat, zalesienie, wody, gleby, należy mieć także na uwadze stan ówczesnej wiedzy na temat zasobów, wydobycia i przerobu bogactw naturalnych. Nie powinniśmy więc ograniczyć się do przedstawienia wiedzy na ten temat, opierając się wyłącznie na materiale współczesnym. Przykładowo, w okresie nas interesującym (XVI–połowa XIX w.) niemożliwe jest opisywanie bogatych zasobów ropy naftowej czy gazu na terenie ziemi sanockiej, bo przecież ich eksploatację rozpoczęto dopiero pod koniec XIX stulecia. Do tej pory nie odgrywały więc one żadnej roli. Podobnie zresztą jak w przypadku innych surowców mineralnych, np.: łupków bitumicznych, wosku ziemnego, a także wód mineralnych, którymi zainteresowanie nastąpiło w drugiej połowie XIX w.

Prawdopodobnie już od czasów wczesnohistorycznych na terenie ziemi sanockiej wydobywano i przerabiano darniowe rudy żelaza. Materiał źródłowy w tym zakresie jest jednak bardzo oszczędny, zwłaszcza jeśli chodzi o początki. Pojawiające się coraz częściej w XVI i XVII w. zakłady przemysłowe przerabiające surowce mineralne, chodzi tu o kuźnice, huty szkła, kamieniołomy, wapienniki, wiązać należy z osiedlaniem się w tym czasie przybyszów z dalszych stron. Specjaliści od wytopu żelaza osiedlali się przy kuźnicy w Hamrach koło Tarnawki<sup>46</sup>, w Puławach nad Wisłokiem<sup>47</sup>. Oprócz wymienionych miejscowości, znaczącym ośrodkiem wydobycia i przerobu rud darniowych była Cisna. Już St. Staszic w pracy *O ziemiorództwie Karpatów* z roku 1815, wspomina o kopalniach rudy żelaza wokół Cisnej. Jacek Fredro, ojciec Aleksandra, w początkach XIX w. zbudował tu hutę żelaza, korzystając z miejscowych złóż rudy, którą pozyskiwano na stokach Hyrlatej nad Majdanem i w Lisznej<sup>48</sup>. W cytowanej wyżej pracy St. Staszica znajdujemy również informacje o złożach miedzi występujących w okolicach Sanoka, w Trepczy, Bezmiechowej i Monastercu. Zdaniem M. Gedla w okolicach Sanoka już w XIII–X w. p.n.e. musiał istnieć ośrodek metalurgiczny, wykorzystujący miejscowe złoża miedzi<sup>49</sup>.

W północnej części ziemi sanockiej, w rejonie Sanu, występujące tu piaski i żwiry były surowcem dla powstających tam od XVI w. hut szkła, przy których powstało kilka wsi o nazwie Huta i Szklary<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> Żerela..., s. 287. Zob. też: *Lustracja 1564–1565...*, s. 155

<sup>46</sup> Wieś na pld. od Rymanowa, obecnie nie istnieje

<sup>47</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 139, 204

<sup>48</sup> Por. M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy powiatu sanockiego*, Rocznik Sanocki, R. 1963, s. 155

<sup>49</sup> M. Gedl, *Możliwości wykorzystania miedzi ze wschodniej części Karpat polskich w epoce brązu*, Acta Archeologica Carpathica, XXVII, 1988, s. 85–92

<sup>50</sup> Por. M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy...*, s. 155

Wielowiekowe tradycje sięgające okresu średniowiecza miały warzelnie soli na Rusi Czerwonej, zwane żupami ruskimi. Jedną z nich była żupa solna w Tyrawie leżącej na północ od Sanoka, skąd otrzymaną sól spławiano szkutami w dół Sanu<sup>51</sup>. Większość tych zakładów upadła w okresie zaborów, a czasami nawet wcześniej<sup>52</sup>.

Południowa część ziemi sanockiej bogata jest też w złoża piaskowca, który eksploatowano przez wieki jako materiał dla celów budowlanych. Z kamienia pozyskiwanego w pobliskich kamieniołomach wzniesiono wiele budowli w Sanoku (zamek, kościół franciszkański, dom mansjonarzy, mury obronne itp.). Także poza centrum tej ziemi najstarsze budowle stawiane były z rodzimego budulca<sup>53</sup>. Także obecnie największe złoża piaskowca wykorzystywanego dla celów budownictwa i drogownictwa znajdują się w Czarnej, Bystrem, Żubraczem, Dołżycy, Bóbrce, Lesku, Komańczy, Duszatynie<sup>54</sup>. Coraz częściej jednak kamień zastępowała cegła. Ziemia sanocka bogata w różne rodzaje glin (karpackie, rzeczne, polodowcowe), o stosunkowo dobrej jakości, stała się miejscem dla rozwoju licznych cegielni. Powstały jeszcze przed rozbiorami jako przedsiębiorstwa dworskie. Wiele z nich przetrwało okres zaborów, a niektóre eksploatowane były jeszcze po drugiej wojnie światowej<sup>55</sup>.

Sumując powyższe rozważania, możemy stwierdzić, że pod względem występujących bogactw naturalnych ziemia sanocka nie posiadała dogodnych warunków do rozwoju przemysłu na większą skalę. Jak się wydaje, o przyszłości tej ziemi decydować miała przede wszystkim ropa naftowa, której eksploatację rozpoczęto w drugiej połowie XIX w. Przemysł na tym terenie był bardzo słabo rozbudowany i skupiał się przede wszystkim w Sanoku. Władze zaborcze traktowały ziemię sanocką, podobnie zresztą jak całą Galicję, jako rynek zbytu dla towarów austriackich i czeskich.

---

<sup>51</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 140, 258

<sup>52</sup> Np. w lustracji starostwa krośnieńskiego z 1665 r. czytamy, że we wsi Tyrawa Solna „ (...) była żupa, która od kilku lat spustoszała i żadnego nie czyni pożytku”. *Lustracja województwa ruskiego 1661–1665, cz. I, ziemia przemyska i sanocka*, wyd. K. Arłamowski, W. Kaput, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 284. Dalej cytuję: *Lustracja 1661–1665...*

<sup>53</sup> M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy...*, s. 156

<sup>54</sup> M. Chilczuk, *Województwo rzeszowskie...*, s. 20

<sup>55</sup> Znajdowały się one między innymi: w Sanoku (przy obecnej ulicy Kiczury), Falejówce, Mrzygłodzie, Tyrawie Wołoskiej, Nowotańcu, Witryłowie, Temeszowie, Rymanowie itp. Zob. M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy...*, s. 156



## II. STOSUNKI LUDNOŚCIOWE W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA XVI DO PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU

Jednym z ważnych czynników określających potencjał ekonomiczny państwa, województwa, ziemi czy pojedynczych dóbr była jego ludność. Poważne braki w bazie źródłowej utrudniają zbadanie liczby ludności na omawianym terenie w interesującym czasie. Dopiero od drugiej połowy XVIII w. baza źródłowa dla badań nad zaludnieniem w Polsce staje się bardziej bogata i dokładna niż dla okresu wcześniejszego. Zainteresowanie władz Polski liczebnością ludności u schyłku istnienia Rzeczypospolitej wpływa ze względów fiskalnych i wojskowych, ale także staje się podstawowym tematem dyskusji kół postępowych domagających się przeprowadzenia reform skarbowych i wojskowych. Liczbą ludności w swoich jednostkach administracyjnych zainteresowane były również kręgi kościelne. W tym miejscu zwrócić uwagę należy na wyjątkowe źródło demograficzne dla diecezji przemyskiej, jakim był tzw. spis bp. Antoniego Betańskiego<sup>1</sup>. W miarę włączania kolejnych ziem Rzeczypospolitej pod panowanie państw zaborczych zaczęto przeprowadzać na tych obszarach spisy ludności w celu orientacji w stanie nowych nabytków, a także jak najszybszego włączenia tych obszarów w system swoich obciążeń skarbowych i wojskowych. W ten sposób np. statystyka galicyjska z końca XVIII i początku XIX w. pozostawiła po sobie pokaźną liczbę spisów ludnościowych. Niestety większość z nich nie przetrwała do naszych czasów<sup>2</sup>. Dla okresu wcześniejszego posiadane materiały są już mniej dokładne, a nasze obliczenia są w tym wypadku tylko wielkościami szacunkowymi.

Dotychczas problem stosunków demograficznych na terenie ziemi sanockiej nie doczekał się wielu szczegółowych opracowań. Jak pisaliśmy już wcześniej, brak odpowiedniej bazy źródłowej, spowodowany utratą archiwum metrykalnego dla okresu staropolskiego, nie sprzyjał widocznie podejmowaniu wnikliwych studiów nad tymi zagadnieniami<sup>3</sup>. W rezultacie dysponujemy obliczeniami ludności sporządzonymi głównie na podstawie źródeł podatkowych. Pierwszą próbą oszacowania stanu zaludnienia ziemi sanockiej i pozostałych ziem czerwonoruskich podjął się Aleksander Jabłonowski, który opracował lustracje i rejestry poborowe z drugiej połowy XVI wieku<sup>4</sup>. Nie ograniczył się on jednak tylko do publikacji materiału źródłowego, ale oddzielnie dla każdej prowincji dokonał próby statystycznego opracowania jej stanu ludnościowego, gospodarczego oraz struktury społecznej. Wyniki

<sup>1</sup> Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, t. I, Przemysł – Rzeszów 1993, s. 121 i nn. Tam również krytyka źródła

<sup>2</sup> Tamże, s. 94 i nn

<sup>3</sup> Z. Budzyński, *Ludność rzymskokatolicka diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XVII–XVIII wieku*, *Rocznik Przemyski*, t. 26, 1989, s. 148; tenże, *Ludność pogranicza...*, s. 21–36

<sup>4</sup> *Źródła Dziejowe...*

uzyskane przez tego autora niejednokrotnie były przedmiotem krytyki, ale niemniej jednak zawarte tam ustalenia do chwili obecnej nie straciły na swej aktualności, zwłaszcza przy braku innych opracowań statystycznych dotyczących zaludnienia w tym czasie<sup>5</sup>.

Innym źródłem wykorzystanym do obliczeń stanu zaludnienia ziemi sanockiej w połowie XVII wieku jest spis dymów z 1662 r. Na źródle tym oparł się E. Trzyna<sup>6</sup>. Rejestry podymnego stanowią cenne źródło dla badań nad stosunkami demograficznymi dawnej Polski. Uzyskane na jej podstawie wyniki mają jednak wartość ograniczoną. Przy analizie zaludnienia w oparciu o te źródła należy przyjąć szacunkową liczbę osób przypadającą na jeden dym, co zawsze musi prowadzić do pewnego zniekształcenia otrzymanego obrazu zaludnienia.

Stosunkami ludnościowymi w dawnych miastach ziemi przemyskiej i sanockiej zajął się inny badacz ziem czerwonoruskich Maurycy Horn, a ostatnio także J. Motylewicz<sup>7</sup>.

Ważnym źródłami wiadomości o liczbie mieszkańców omawianego terenu są spisy ludności wyznania rzymsko-katolickiego w diecezji przemyskiej. Po raz pierwszy do celów demograficznych wykorzystali je W. Kramarz i T. Ladenberger w 1931 r.<sup>8</sup> Ostatnio ukazały się kolejne spisy kościelne z połowy XVII i XVIII w. opracowane przez Z. Budzyńskiego<sup>9</sup>. Stanowią one cenne źródło do poznania stosunków demograficznych na omawianym terenie.

Dla przedstawienia wielkości zaludnienia ziemi sanockiej w XVI–XIX wieku posłużyły wyżej wymienione źródła i opracowania. Niniejsze badania rozpoczynamy od przedstawienia liczby ludności ustalonej przez A. Jabłonowskiego dla końca XVI w. (tab. 3). Według tego badacza ziemia sanocka — najmniejsza z ziem czerwonoruskich — zajmowała obszar o powierzchni 74,25 mil<sup>2</sup> (4.088 km<sup>2</sup>)<sup>10</sup>, z ludnością w liczbie ok. 72.960. Daje to przeciętną gęstość zaludnienia 17,8 osób na km<sup>2</sup>, która jest znacznie niższa od przeciętnej gęstości zaludnienia dla ziemi przemyskiej (12,5 km<sup>2</sup>), lwowskiej (10,2 km<sup>2</sup>) czy najślabiej zaludnionej ziemi halickiej (5,5 km<sup>2</sup>).

---

<sup>5</sup> O krytyce W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 21, 1959, s. 67–97. Cyt. dalej: RDSG. Z. Budzyński, *Sieć parafialna prawosławnej diecezji przemyskiej na przełomie XV i XVI wieku. Próba rekonstrukcji na podstawie rejestrów podatkowych ziemi przemyskiej i sanockiej*, [w:] *Polska–Ukraina. Tysiąc lat sąsiedztwa, t. 1: Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, Przemysł 1990, s. 137–139

<sup>6</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 151

<sup>7</sup> M. Horn, *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, RDSG, t. 30, 1970, s. 85–100; J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej...*, s. 38–48 i tab. 10–11

<sup>8</sup> W. Kramarz, T. Ladenberger, *Rozmieszczenie ludności rzymskokatolickiej w diecezji przemyskiej w r. 1785*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Fr. Bujakowi*, Lwów 1931, s. 453–478

<sup>9</sup> Z. Budzyński, *Statystyka ludności polskiej na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w pierwszej połowie XVIII w.*, *Przemyskie Zapiski Historyczne*, R. 3, 1985, s. 161–183; tenże, *Statystyka ludności polskiej na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, *Prace Humanistyczne Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, S. 1, z. 26, 1986, s. 33–58

<sup>10</sup> (1 mila<sup>2</sup> = 55,0629 km<sup>2</sup> – *Źródła Dziejowe*, t. XIV, s. 23)

**Tabela 3. Liczba ludności i gęstość zaludnienia na terenie województwa ruskiego w końcu XVI w.**

Ziemia	Obszar w km <sup>2</sup>	Ludność	Przeciętna gęstość zaludnienia
Sanocka	4.088	72.960	17,8
Przemyska	12.940	161.660	12,5
Lwowska	12.739	129.988	10,2
Halicka	15.434	85.306	5,5

Źródło: *Źródła Dziejowe...*, s. 64–65.

Badając gęstość zaludnienia, zwrócić należy uwagę również na problem liczebności, nasycenia i charakteru osad tam występujących. Ziemia sanocka w końcu XVI w. według obliczeń A. Jabłonowskiego liczyła 371 wsi i 13 miast, co łącznie dawało 384 osiadłości. Miasta stanowiły więc 3,4% ogólnej liczby osad tej ziemi. W zestawieniu z innymi ziemiami województwa ruskiego% osad miejskich w ziemi sanockiej był niższy od pozostałych ziem, co obrazuje tabela 4.

**Tabela 4. Liczba osad (miasta, wsie) występujących na terenie województwa ruskiego pod koniec XVI w.**

Ziemia	Ogółem osad	Miasta		Wieś	
		liczba	%	liczba	%
Sanocka	384	13	3,4	371	96,6
Przemyska	773	28	3,6	745	96,4
Lwowska	837	33	3,9	804	96,1
Halicka	622	51	8,2	571	91,8

Źródło: *Źródła Dziejowe...*, (tabela) s. 210–211.

Jeśli chodzi o gęstość sieci miast, zauważamy, że najgęstszą sieć posiadały: ziemia halicka (1 miasto na 302 km<sup>2</sup>) i sanocka (1 miasto na 314 km<sup>2</sup>). W przypadku pozostałych ziem województwa ruskiego, sieć miast była znacznie rzadsza i wynosiła w ziemi lwowskiej (1 miasto na 386 km<sup>2</sup>) i w przemyskiej (1 miasto na 462 km<sup>2</sup>). Niejednolita była również sieć osad. Najgęstszą posiadała ziemia sanocka (przeciętnie 1 osada na 10,6 km<sup>2</sup> oraz ziemia lwowska (1 osada na 15,2 km<sup>2</sup>) i przemyska (1 osada na 16,7 km<sup>2</sup>). Bardzo rzadką — ziemia halicka (przeciętnie 1 osada na ok. 25 km<sup>2</sup>).

Pod koniec XVI w. w ziemi sanockiej na jedną osadę wypadało przeciętnie 190 mieszkańców, czyli nieco mniej niż w ziemi przemyskiej, gdzie ten wskaźnik wynosił 209 osób, ale więcej niż w ziemi lwowskiej — 155 osób i halickiej — 137 osób. Wynika z tego, że większe osady wykazywały typowe podgórskie tereny ziemi sanockiej i przemyskiej. Jak więc widzimy, ziemia sanocka należała w tym czasie do najlepiej zagospodarowanych i najgęściej zaludnionych ziem województwa ruskiego. Zawdzięczała to w dużym stopniu dobremu położeniu geograficznemu. Pełniła rolę obszaru komunikacji na osi wschód — zachód, a także południe — północ. Liczne drogi handlowe przebiegające przez omawiany

teren były pomostem, zwłaszcza po unii lubelskiej (1569 r.) między rozległymi ziemiemi naddnieprzańskimi i Koroną.

Prężny rozwój ziemi sanockiej w XVI w. został zakłócony w następnym stuleciu. Według ustaleń A. Fastnacha, w pierwszej połowie XVII w. obserwujemy w ziemi sanockiej minimalny ruch osadniczy. Do roku 1600 istniało już 449 osad. W ciągu pierwszego półwiecza XVII w. liczba ich wzrosła do 478 i 14 miast<sup>11</sup>. Liczba nowych lokacji w porównaniu z wiekiem XVI, gdzie mamy wiadomości o 159 nowych osadach, była więc w pierwszej połowie XVII w. zdecydowanie mniejsza. W sumie po roku 1600 w ziemi sanockiej było już ok. 94,0 % wszystkich osad znanych nam w XX w.<sup>12</sup> Zgodzić się wypada z poglądem A. Fastnacha, że głównych przyczyn osłabienia ruchu osadniczego w pierwszej połowie XVII w. należy upatrywać w coraz trudniejszym pozyskiwaniu nowych gruntów pod uprawę, których przy ekstensywnej gospodarce trzeba było mieć odpowiednio dużo, a także stopniowemu wyludnieniu ziemi sanockiej wskutek licznych najazdów, przede wszystkim Tatarów, epidemii, jak również wojen z połowy XVII w.<sup>13</sup> Przełomową datą dla rozwoju gospodarczego ziemi sanockiej był okres trzeciej dekady wieku XVII, w którym ludność tej ziemi przeżyła nie tylko żniwo kolejnej fali zarazy w 1622 r., ale także najazd tatarski z 1624 r. Według ustaleń M. Horna, epidemia zarazy atakowała ziemię sanocką w pierwszej połowie XVII w. kilkakrotnie, między innymi w latach 1601, 1602, 1622, 1623, 1638. Największe żniwo śmierci zebrała w Krośnie, gdzie w roku 1622 straciło życie ok. 1 tys. ludzi z 2.350 wszystkich mieszkańców tego miasta<sup>14</sup>. Przyjmuje się, że na Rusi Czerwonej straty ludnościowe spowodowane chorobami zakaźnymi w pierwszej połowie XVII w. mogły stanowić przeciętnie ok. 13% ogółu zaludnienia<sup>15</sup>.

Poważnym niebezpieczeństwem dla ziemi sanockiej były coraz częstsze w XVII w. najazdy tatarskie oraz napady oddziałów opryszków — beskidników, pustoszących niejednokrotnie całe wsie po obu stronach granicy. Tak na przykład w 1624 r., kiedy to na tereny ziemi przemyskiej i sanockiej najechali Tatarzy. Oddziały ich dotarły pod Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Leżajsk, a następnie stoczywszy kilka bitew rozdzieliły się na dwa skrzydła, jedno ruszyło w kierunku na północ ku Lublinowi, drugie na południe w kierunku Sanoka, Brzozowa, Zarszyna, Jaćmierza i Krosna. W ciągu zaledwie jednego dnia (15 czerwca) zdołali zniszczyć w pobliżu Sanoka i Krosna wiele wsi, jak: Zarszyn, Jaćmierz, Długie, Nowosielce, Wzdów, Jasionów, Trześniów, Haczów, Iwonicz, Wróblík, Wisłok, Polany, Bukowsko, Grabownicę, Humniska, Niebocko, Strachocinę i Tyrawę<sup>15</sup>. Jeszcze parę lat po najeździe źródła odnotowały w 17 wsiach wokół Sanoka, Zarszyna i Brzozowa ok. 44 pustych łąnów,

---

<sup>11</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 183–184

<sup>12</sup> Tamże, s. 272

<sup>13</sup> Tamże, s. 272–274

<sup>14</sup> M. Horn, *Epidemie chorób zakaźnych na Rusi Czerwonej w latach 1600–1647*, *Studia Historyczne*, R. XI, z. 1, 1968, s. 16. Por. W. Sołtys, *Klęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII wieku i ich wpływ na życie mieszkańców*, *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, (Cyt. dalej: MMBL w Sanoku), 1984, nr 28, s. 60

<sup>15</sup> M. Horn, *Epidemie chorób zakaźnych...*, s. 16 i nn

<sup>15</sup> F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska do r. 1795*, *Rocznik Sanocki*, R. 1963, s. 143; W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości Zarszyna, Długiego i Nowosielec*, *Rocznik Sanocki*, R. 1963, s. 20–21

brak 15 zagrodników, 4 chałupników, 3 komorników i jeden zniszczony młyn<sup>16</sup>. Jak się okazało, to nie wszystkie nieszczęścia, które nawiedziły ziemię sanocką w tym dziesięcioleciu. W roku 1629 mamy kolejne zniszczenia spowodowane najazdami i tym razem prawdopodobnie tatarskimi. W 27 wsiach położonych we wschodniej części ziemi i Dołach Sanockich opustoszało ok. 70 łanów kmiecej ziemi<sup>17</sup>. O podobnych rozmiarach zniszczeń można mówić w latach 1634–1635, kiedy to w 35 wsiach górnej Sanoczczyzny odnotowano 72 puste łany kmiece<sup>18</sup>. Przyczyną nowych zniszczeń były napaści idące prawdopodobnie tym razem z Węgier. Na podstawie przedstawionych wyżej danych o stratach zaistniałych na terenie ziemi sanockiej na skutek rozmaitych najazdów wojsk i klęsk chorób zakaźnych można by wnioskować o poważnym kryzysie gospodarczym na terenie tej ziemi już w pierwszych dekadach XVII stulecia. Tymczasem do odmiennych wniosków na ten temat można dojść po analizie rejestru poborowego ziemi sanockiej z 1640 r. Ilość pustek — jeden z podstawowych wskaźników poziomu gospodarczego ówczesnych wsi — w badanym okresie w ok. 400 wykazanych w rejestrze osadach wiejskich, wynosił 192 łany kmiecej ziemi, tj. 8,0% wszystkich łanów uprawianych. Małe straty odnotowano również w przypadku niektórych wiejskich zakładów przemysłowych, np. młynów, których ogólna liczba wynosiła 236 z zaledwie 7 zniszczonymi. Upadek gospodarczy tej ziemi nastąpił dopiero przy końcu lat czterdziestych XVII w. w związku z wybuchem powstania B. Chmielnickiego. Wniosek taki nasuwa się przy porównaniu danych odnośnie pustych ról i liczby niektórych zakładów przemysłowych z lat 1640 i 1655. Rejestr z 1655 r. nie objął strat spowodowanych najazdem szwedzkim, gdyż został przeprowadzony jeszcze przed tym wydarzeniem. Z obliczeń przeprowadzonych przez autora wynika, że długoletnia wojna domowa w latach 1648–1655 spowodowała zmniejszenie się uprawianej ziemi kmiecej o 978 łany (ok. 46 %). Natomiast wszystkie straty, również te sprzed 1648 r. odnotowane w rejestrze stanowiły ok. 51% pustych łanów kmiecych. Widoczny ubytek miał miejsce również w przypadku wiejskich zakładów przemysłowych, np. młynów.

Pewnego zweryfikowania wymaga dość często przedstawiany pogląd o wielkich zniszczeniach ziemi sanockiej, jakie miały nastąpić dopiero wraz z najazdem wojsk szwedzkich (1655) i siedmiogrodzkich (1657). Przeprowadzona analiza materiału źródłowego nie wskazuje, przynajmniej jeśli chodzi o wieś, że największe zniszczenia tej ziemi przypadają na okres wyżej wspomniany (zob. tab. 5).

---

<sup>16</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 274

<sup>17</sup> *Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1655 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, [w:] *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła Dziejowe*, t. II, cz. 2, Przemyśl–Rzeszów 1998. Cyt. dalej: *Rejestr poborowy z 1655...*

<sup>18</sup> Zob. Tamże

**Tabela 5. Liczba łańw kmiecych we wsiach starostwa krośnieńskiego w latach 1616–1771**

Wieś	Liczba łańw kmiecych będących w uprawie						
	1565	1616	1627	1640	1655	1665	1771
Prełuki	16,5	10,75	7	8,75	3	pusta	14,5
Piekarki*	–	4,5	8	4,5	1	pusta	pusta
Solinka	3,5	24,5	16	17	5	1	29,75
Roztoki	–	3,5	5	3	1,5	pusta	pusta
Moczarne	–	2,5	pusta	pusta	pusta	pusta	pusta
Szczawne	13,5	18	17	17	6	1	24
Turzańsk	21,5	20,5	14,5	15	4,75	1	24,5
Smolnik	28,75	24	20	18	7	4	31
Mików	–	4,5	3	5	3,5	tylko kniaź	8,5
Wola Michowa	17,5	5,5	5,5	7	4,5	1	21,75
Maniów	9,5	10	10	3	1,5	0,5	14
Szczerbanówka	–	5	5	5	2,5	pusta	9
Balnica	5	17	17	11	2	1	18
Łupków	15,5	15,5	10	11	5	2	20,25
Dołżyca	11	14	10	11	3,5	1,5	19,5
Czstohorb	13,5	16	12	15	5	1	22
Komańcza	11,75	10,5	11,25	13	5	2	16,75
Jawornik	12	10,75	9,5	10,25	2,5	0,5	12,25
Rzepedź	22	21,25	18	15	4	2,5	24,25
Wołosate	3	10,75	10,75	11,75	4	1	25,25
Zubeńsko	10	–	12	3	1	3	–
Posada	21,25	15,5	14,5	13,25	1	4,5	14,25
Tyrawa Solna	8	13	11	12	6	6	13
Olchowce	13,25	11,25	5	11	4	2,5	12,75
Dąbrówka Niemiecka	8,25	8,25	8,25	7,25	1	1	–
Trepcza	18	17	14	13,25	3	3	17,75
Międzybrodzie	6,5	7	7	4,25	1	1	7,75
Zabłotce	2,5	3	2,5	2	1	0,5	2,5
Wrocanka	9	–	–	4,25	1	3,5	–
Rogi	18	–	12	14	8,5	6	–
Razem	319,25	324	295,75	285,5	98,75	51	403,25

\* Duszatyn

Źródło: E. Trzyna, *Stosunki społeczno-ekonomiczne...*, Tabela III; *Rejestr poborowy z 1640r...*; *Rejestr poborowy z 1655...*

Na przykład w 30 wsiach starostwa krośnieńskiego najwięcej strat, bo aż 79,6% przypada na lata 1640–1655, zwłaszcza na okres powstania B. Chmielnickiego, zaś 20,4% ogółu

zniszczeń na czas „potopu” i najazdu Rakoczego. Na mniejsze zniszczenia ziemi sanockiej na skutek wojen szwedzko–siedmiogrodzkich niż jak dotąd powszechnie przyjmowano, wskazuje również dane dotyczące pustek odnotowanych w *Rejestrze poborowym z 1669 r.* Według E. Trzyny, w 326 wsiach szlacheckich tej ziemi pozostawało w uprawie od 42 do 52% łąnów chłopskich, czyli niewiele mniej (ok. 54% uprawianych łąnów), co w tych samych wsiach w okresie przed „potopem”<sup>19</sup>.

Większe straty w ziemi sanockiej niż np. w dobrach szlacheckich ponieść miały królewszczyzny. Przykładem tu może być 28 bieszczadzskich wsi, których lustracje z lat 1663–1665 wykazują w stosunku do stanu z r. 1616 i 1627 ponad 80% łąnów pustych<sup>20</sup>.

Peryferyjne położenie ziemi sanockiej na zetknięciu średniowiecznej Rusi Czerwonej i Małopolski, tworzyło z niej krainę mniej narażoną na zniszczenia, np. podczas groźnych napadów tatarskich w stosunku do obszarów wysuniętych od niej na północ i wschód. Niemniej jednak, jak widzimy, to korzystne położenie ziemi sanockiej, w porównaniu z innymi ziemiami czerwonoruskimi, nie ochroniło jej przed licznymi niebezpieczeństwami, zwłaszcza w połowie XVII w.

W wyniku działań wojennych, a w szczególności towarzyszącej im często zarazie, znaczący się nie tylko upadek gospodarczy ziemi, ale również zmniejszała się liczba ludności. Zdaniem niektórych badaczy, nie był to jednak proces tak gwałtowny, jak to miało miejsce w innych częściach Rzeczypospolitej. Jak uważa E. Trzyna<sup>21</sup>, ubytek ludności w ziemi sanockiej po wojnach z poł. XVII w. w porównaniu ze stanem z 1629 r. mógł wynosić ok. 14,4%, przykładowo na Mazowszu ok. 64% na Pomorzu ok. 60%, w Wielkopolsce ok. 42% i w Małopolsce ok. 27%<sup>22</sup>. Znacznie większy ubytek ludności miał miejsce w miastach, gdzie liczba mieszkańców była o 50% niższa w stosunku do okresu sprzed połowy XVII w.<sup>23</sup>

Dla przedstawienia wielkości zaludnienia ziemi sanockiej w poł. XVII w., posłużyły autorowi obliczenia przeprowadzone przez E. Trzynę na podstawie *Rejestru podymnego ziemi sanockiej z 1662 r.*

Według ustaleń tego autora ludność 478 wsi i 14 miast ziemi sanockiej wynosiła w roku 1662 ok. 74.630 osób, czyli więcej o 1.670 osób niż w 1589 r. Musimy jednak zauważyć, że równocześnie o 107 wzrosła liczba miejscowości.

Zatrzymajmy się jeszcze nad problemem gęstości zaludnienia w tym czasie, przypominając, że powierzchnia ziemi sanockiej wynosiła ok. 74,25 mili<sup>2</sup> (tj. 4.088 km<sup>2</sup>) z liczbą 18,3 osób przypadających na km<sup>2</sup>. Tak duża gęstość zaludnienia jest możliwa do przyjęcia na obszarze o gęstej sieci osadniczej. W przypadku ziemi sanockiej była ona znaczna i w roku 1662 przeciętnie — 1 osada przypadała na 8,3 km<sup>2</sup><sup>24</sup>.

Brak źródeł przydatnych w szacunkach ludnościowych z końca XVII i pierwszej połowy XVIII w. sprawia, że niemożliwe wręcz staje się badanie stanu zaludnienia tej ziemi

<sup>19</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 151

<sup>20</sup> E. Trzyna, *Stosunki społeczno–ekonomiczne...*, s. 31–37

<sup>21</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 151

<sup>22</sup> *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, pod red. Janiny Leskiewiczowej, t. 2, Warszawa 1964, s. 73

<sup>23</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej...*, s.42, tab. 10

<sup>24</sup> Był to wskaźnik porównywalny z niektórymi terenami woj. krakowskiego w drugiej połowie XVIII w. H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze...*, s. 150–152

w tym czasie. Trzeba było zatem sięgnąć do późniejszych spisów austriackich, by tą drogą uzyskać odpowiednie dane. Za podstawę naszych obliczeń dla tego okresu przyjęto spis ludności cyrkułu sanockiego z 1786 r. w skład którego wchodziła cała dawna ziemia sanocka.

**Tabela 6. Zaludnienie ziemi sanockiej w latach 1662–1849**

Rok	1662	1786*	1800*	1811*	1849*
Liczba ludności	74.630	184.586	193.941	210.926	301.323

\* dane odnoszą się do cyrkułu sanockiego, którego powierzchnia wynosiła 83,7 mili <sup>2</sup> (tj. 4.817 km<sup>2</sup>)

Źródło: E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s.151; B. Kumor, *Spisy ludności Galicji z lat 1800–1808, Przeszość Demograficzna Polski*, t. 5, 1971, s. 77; tenże, *Spis wojskowy ludności Galicji z 1808 r. Przeszość Demograficzna Polski*, t. 10, 1977, s. 133, Tabela 9; H. Stupnicki, *Galicja pod względem geograficzno-topograficzno-historycznym*, Lwów 1849, s. 3 i dołączona mapa.

Jak widać, w drugiej połowie XVIII w. ludność ziemi sanockiej przekroczyła znacznie stan z 1662 r. Trzeba jednak pamiętać, że dane dla XVIII i XIX w. odnoszą się do obszaru cyrkułu sanockiego, który był większy od historycznej ziemi sanockiej o ok. 15%. Podobnie było w przypadku miast tej ziemi, gdzie można przyjąć za J. Motylewiczem, że ludność miejska w drugiej połowie XVIII w. (1772 r.) zwiększyła się o 150,3% w stosunku do stanu z połowy XVII stulecia<sup>25</sup>. Obserwowany rzeczywisty przyrost ludności na terenie ziemi sanockiej, a następnie cyrkułu sanockiego przyczynił się do zwiększenia się jej stopnia zagęszczenia na km<sup>2</sup>, które podniosło się z 18,3 osób w 1662 r. do 38,3 w 1786 r., 40,3 w 1800 r., 43,8 w 1811 r. i 62,5 w 1849 r. Przykładowo było ono niższe w końcu XVIII w. od zagęszczenia ludności na km<sup>2</sup> istniejącego w niektórych powiatach województwa krakowskiego i sandomierskiego, gdzie wynosiło przeciętnie — 47,8 osób<sup>26</sup>. Problem gęstości zaludnienia pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w. przedstawił Z. Budzyński<sup>27</sup>. Z zamieszczonych przez tego autora trzech stref demograficznych pogranicza polsko-ruskiego interesują nas dwie: południowa (górska) i centralna, które położone są w całości lub częściowo na terenie objętym naszymi badaniami. W strefie południowej Z. Budzyński wyodrębnił trzy obszary demograficzne obejmujące interesujący nas teren. Pierwszy to obszar bieszczadzki, z sześcioma rejonami, z których trzy (Krosno, Baligród i Zatwarnica) o wyjątkowo trudnych warunkach dla rozwoju osadnictwa; z gęstością zaludnienia nieco wyższą niż 20 osób na km<sup>2</sup> należały do najsłabiej zaludnionych. Drugi to obszar beskidzki zachodni z czterema rejonami z których nas interesują tylko dwa (Dukla i Jaśliska) charakteryzujące się lepszymi warunkami dla osadnictwa o gęstości zaludnienia ok. 35 osób na km<sup>2</sup>. Ostatni w tej strefie, o podobnej gęstości zaludnienia do poprzedniego, był obszar pogórski wschodni, obejmujący między innymi teren Gór Sanocko-Turczańskich. Największe skupisko ludności występuje w strefie centralnej o zdecydowanie lepszych warunkach osadni-

<sup>25</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej...*, s. 245, tab.10

<sup>26</sup> H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze...*, s. 163, tab. 48

<sup>27</sup> Z. Budzyński, *Ludność pogranicza...*, s. 274, tab. 22 i s. 282–308. Np. gęstość zaludnienia w kluczu brzozowskim ok. poł. XVIII w. wynosiła 37,4 osób na km<sup>2</sup> (obliczenia własne). Zob. J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 38, 87



czych, gdzie średnia gęstość zaludnienia nie spadała poniżej 40 osób na km<sup>2</sup>. Do obszarów o największej gęstości zaludnienia wydzielonych przez Z. Budzyńskiego w tej strefie zaliczyć należy obszar Nadwisloczka z zachodnią częścią pogórza Dynowskiego i środkową częścią Dołów Jasielsko–Sanockich z liczbą ludności przekraczającą nawet 60 osób na km<sup>2</sup>, ponadto dobrze zaludniony i żyzny obszar nadsański górny, obejmujący wschodnią część Dołów Jasielsko–Sanockich, z Pogórzem Bukowskim i Kotliną Sanocką (dekanaty: Sanok, Lesko), o gęstości zaludnienia powyżej 50 osób na km<sup>2</sup>. Do najslabiej zaludnionej części strefy centralnej należał obszar Pogórza Przemyskiego (rejon Birczy) o przeciętnej gęstości ok. 40 osób na km<sup>2</sup>. Jak widać, powyższy podział przeprowadzony przez Z. Budzyńskiego pokazuje nam, że gęstość zaludnienia ziemi sanockiej nie była jednakowa na całym jej obszarze i w dużym stopniu zależała od występujących w danym miejscu właściwości środowiska geograficznego.

Zwróćmy z kolei uwagę na gęstość sieci osad w XVIII i pierwszej połowie XIX w. na interesującym nas terenie (tab. 7).

**Tabela 7. Struktura sieci osadniczej ziemi sanockiej i jej zaludnienie w XVIII i pierwszej połowie XIX w.**

Rejon demograficzny	Obszarw km <sup>2</sup>	Liczba osad			Miasto na km <sup>2</sup>	Wieś na km <sup>2</sup>	Razem osad na km <sup>2</sup>	Liczba ludności (Razem)	Przeciętna wielkość osad
		Miasto	Wieś	Razem					
d. Baligród (1785 r.)	561,92	1	48	49	561,9	11,7	11,5	9.748	199
d. Bircza (1785 r.)	730,60	3	63	69	243,5	11,1	10,6	29.241	424
Dukla cz.karpcka (1785 r.)	324,01	0	28	28	–	11,6	11,6	11.137	398
d. Jaśliska (1785 r.)	355,64	1	29	30	355,6	12,3	11,9	11.760	392
d. Krosno (1785r.)	336,23	0	20	20	–	16,8	16,8	7.957	380
d. Lesko (1785 r.)	255,64	1	29	30	255,6	8,8	8,5	11.596	387
d. Sanok (1785 r.)	556,94	6	65	71	92,8	8,6	7,8	30.558	430
d. Zatwarnica (1785 r.)	611,06	0	50	50	–	12,2	12,2	16.370	327
Cyrkuł sanocki (1811 r.)	4.817,4	–	–	448	–	–	10,7	210.926	471
Cyrkuł sanocki (1849 r.)	4.817,4	20	434	454	240,9	11,1	10,6	301.323	664

\* d. — dekanat

Źródło: Z. Budzyński, *Ludność pogranicza...* s. 280, Tabela 23; B. Kumor, *Spis wojskowy ludności Galicji z 1808 r...*, s. 133, Tabela 9; H. Stupnicki, *Galicja pod względem geograficzno...*, s. 3.

Najgęstsza sieć osad posiadał rejon Sanok (1 osada na 7,8 km<sup>2</sup>) oraz rejon Lesko (1 osada na 8,5 km<sup>2</sup>). Przypomnę, że obydwie te rejony znajdowały się w strefie o najwyższej gęstości zaludnienia. Pozostałe rejony posiadały rzadszą sieć osad, np. Krosno z grupą wsi bieszczadzkich o trudnych warunkach osadniczych, gdzie 1 osada przypadała na 16,8 km<sup>2</sup>. Duże dysproporcje między poszczególnymi rejonami występują, jeśli chodzi o sieć miast. Najgęstsza, podobnie jak w przypadku wszystkich osad, posiadał rejon Sanok, najrzadszą — górski rejon Baligród. Tu również odnotowano najniższą przeciętną wielkość osad (200 mieszkańców). Na pozostałych terenach różnice między wielkością osad nie są już tak znaczne. Przeciętna wielkość osady na omawianym terenie ok. 1785 r. wynosiła nieco mniej niż 400 mieszkańców. Był to wynik porównywalny z niektórymi powiatami województwa

krakowskiego i sandomierskiego<sup>28</sup>. W następnych latach wraz ze wzrostem zaludnienia zwiększała się przeciętna wielkość osad, która podniosła się z niecałych 400 mieszkańców w 1785 r. do 471 w 1812 r. i 664 w 1849 r.

W strukturze społecznej ludności ziemi sanockiej dominowali chłopi i mieszczenie. Nie posiadamy danych dla innych kategorii ludności, tj. szlachty i duchowieństwa. Ludność miejska według A. Jabłonowskiego w drugiej połowie XVI w. stanowiła do 6,5% stanu ogólnego. Wzrost liczby ludności miejskiej nastąpił dopiero w XVIII w., kiedy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tego stulecia osiągnął on ok. 15% wszystkich mieszkańców tej ziemi.

Podsumowując niniejsze rozważania, wypada stwierdzić, iż okres XVI do połowy XVII w., a zwłaszcza jego środkowa część, charakteryzował się dużą prężnością demograficzną. Duże zaludnienie, gęsto rozmieszczone osady stawiają tę ziemię pod tym względem wyżej niż pozostałe ziemie czerwonoruskie. Prężny rozwój demograficzny został zatrzymany dopiero w okresie wojen i towarzyszących im często epidemii w połowie XVII w. Spadek liczby ludności, który przyniosły wydarzenia polityczne z tego okresu, nie był jednak tak wielki, może z wyjątkiem miast, jak na innych terenach kraju. Niemniej jednak straty, zaistniałe zwłaszcza w środkach produkcji, hamowały rozwój demograficzny badanego terenu na następne dziesięciolecia. Do tego doszła jeszcze nowa fala zniszczeń z początku XVIII w., słabo udokumentowana w przypadku ziemi sanockiej, która pogłębiła i utrwaliła na lat kilkanaście istniejący niekorzystny stan rozwoju demograficznego tej ziemi. O trwałym wzroście demograficznym ziemi sanockiej możemy więc mówić dopiero od drugiej ćwierci XVIII w., zwłaszcza w drugiej jego połowie, kiedy liczba mieszkańców tej ziemi przekroczyła znacznie stan z połowy XVII wieku.

---

<sup>28</sup> H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze...*, s. 163, tab. 48

### III. STOSUNKI SPOŁECZNO–GOSPODARCZE W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA XVI DO POŁOWY XIX WIEKU

#### 1. Struktura wielkiej własności

W okresie feudalnym własność ziemska na omawianym terenie skupiała się prawie wyłącznie w rękach króla, kościoła i szlachty, podobnie zresztą jak na innych terenach Rzeczypospolitej. Z ustaleń nad strukturą własności ziemskiej na terenie ziemi sanockiej w XVI i XVII w. wynika, że pod koniec XVI w. badany teren charakteryzuje się wyraźną przewagą własności szlacheckiej. Według ustaleń E. Trzyna, w 1589 r. na wielką własność przypadało 50,8% ogółu osad wiejskich, na średnią własność 24,4% i na szlachtę cząstkową 3,0%, łącznie więc na te trzy grupy przypadało 78,2% wszystkich osad wiejskich<sup>1</sup>. W następnym stuleciu (ok. połowy XVII w.) stan posiadania wielkiej własności zmniejszył się do ok. 26% ogółu osiadłości, a osady bogatej szlachty stanowiły 18,0%. Natomiast w ręku średniej i drobnej szlachty pozostawało nieco ponad 37%<sup>2</sup>. Widać więc, że na terenie ziemi sanockiej odsetek dóbr będących w rękach wielkiej własności zmniejszył się w ciągu jednego stulecia dość wyraźnie, a w miejsce tego większą rolę odgrywać zaczęli właściciele średniej i drobnej szlachty, których odsetek w drugiej połowie XVII w. wzrósł w 1662 r. do 65,6%, a w 1676 r. do 69% wszystkich osad wiejskich<sup>3</sup>. Własność szlachecka najsilniej występowała w północno–wschodniej i południowo–wschodniej części ziemi sanockiej, z kolei na pozostałych obszarach dobra jej przemieszane były zarówno z własnością królewską jak i duchowną.

Drugą co do wielkości kategorię tworzyły dobra królewskie w 1589 r. obejmujące 16,7%<sup>4</sup> wszystkich osad wiejskich, a około połowy XVII w. nieco mniej niż 13%<sup>5</sup>. Królewszczyzny sanockie występowały w trzech większych skupiskach. Według ustaleń E. Trzyna, obszar ich wynosił ok. 877 km<sup>2</sup>, co stanowiło 24,3% obszaru całej ziemi. Największe skupisko (ok. 567 km<sup>2</sup>) wchodziło w skład starostwa krośnieńskiego i obejmowało południowy kompleks wsi „górných” rozciągających się w Bieszczadach wzdłuż granicy z Węgrami oraz 8 wsi tenuty beskiej położonych nad Wisłokiem. Pozostałe królewszczyzny (315 km<sup>2</sup>) tworzyły wieś nizinne rozmieszczone wokół Sanoka i Krosna oraz w środkowej części Dołów Sanockich<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 182–183, tab. 1–2

<sup>2</sup> *Rejestr poborowy z 1640 r....*, s. LI, LII

<sup>3</sup> Tamże, s. LII. Nieco inne wskaźniki ustalił E. Trzyna. W 1662 r. obydwie te grupy obejmowały 62,3% właścicieli i posiadały 65,6% wsi, a w 1676 r. – 61,4% właścicieli, którzy posiadali aż 69% wszystkich wsi szlacheckich. E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 184

<sup>4</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 182, tab.1

<sup>5</sup> *Rejestr poborowy z 1640 r....*, s. LII

<sup>6</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 155–158, tab. 1, s. 182

Trzecią i zarazem najmniejszą kategorię dóbr stanowiły dobra duchowne, należące niemal w całości do Kościoła katolickiego. Obejmowały one dwa klucze biskupie: brzozowski rozciągający się na północ od Brzozowa oraz jaśliski położony w górskiej części wzdłuż granicy z województwem krakowskim. W pierwszej połowie XVII w. dobra kościelne w ziemi sanockiej powiększone zostały jeszcze o kilka wsi na drodze darowizn ze strony szlachty<sup>7</sup>.

Powyższe zestawienia pokazują, że na terenie ziemi sanockiej w okresie od drugiej połowy XVI oraz w XVII stuleciu mamy do czynienia z gwałtownym skurczeniem się stanu posiadania wielkiej własności na rzecz średniej i drobnej szlachty. Zjawisko to jest o tyle ciekawe, że w tym samym czasie na znacznym obszarze Rzeczypospolitej obserwujemy proces odwrotny, polegający na tworzeniu się coraz potężniejszych latyfundiów. Zdaniem E. Trziny dopiero przełom XVII i XVIII w. doprowadził ponownie na terenie tej ziemi do stopniowej koncentracji posiadłości magnackich<sup>8</sup>. Bardzo istotne zmiany w strukturze własności na terenie ziemi sanockiej zaszły dopiero po 1772 r., podobnie zresztą jak na pozostałych terenach zajętych w tym czasie przez Austrię. Rząd austriacki przystąpił w pierwszym rządzie do likwidacji dóbr kościelnych, których jednak na terenie ziemi sanockiej nie było zbyt dużo. Następnie władze austriackie zajęły się też pilnie dobrami królewskimi, przejmując je na własność. W ten sposób przejęto dobra starostwa niegrodowego mrzygłodzkiego, Sanok z dobrami starościńskimi oraz kilkanaście innych wsi na terenie Sanoczczyzny<sup>9</sup>. Sprzedaż dawnych królewszczyzn na większą skalę rozpoczyna się pod koniec XVIII w. Na przykład starostwo sanockie przeszło w ręce Józefa Mniszcha w zamian za zajęte przez rząd saliny. Z kolei wsie Prusiek, Płowce i Trześniów kupił Ignacy Cetnar, a Mrzygłód niejaki Schoppe. W dalszym ciągu dużą rolę w strukturze własności ziemskiej odgrywa wielka własność, gdzie przykładem może być Józef Ossoliński, właściciel Rymanowa i 86 wsi na terenie ziemi sanockiej. Swoje dobra na terenie tej ziemi posiadały również takie rody magnackie, jak: Krasiccycy, Stadniccy, Potoccy, Mniszchowie<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 158–159

<sup>8</sup> Tamże, s. 184

<sup>9</sup> F. Kiryk, *Zarys dziejów powiatu sanockiego do 1945 r.* [w:] *Ziemia sanocka*, Kraków 1966, s. 42–43

<sup>10</sup> Tamże, s. 43

## 2. Kategorie ludności wiejskiej

Zagadnienie wewnętrznej struktury wsi w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyńskiej ma już swoją bogatą literaturę<sup>11</sup>. Podstawowym kryterium podziału ludności chłopskiej była wielkość gospodarstwa bądź zajęcia zawodowe chłopów. Nas interesować będzie cała ludność wsi, łącznie z tymi osobami, które pracowały na folwarku, jak np.: leśnymi, polowymi, karbowymi, a wywodzącymi się z zagrodników, chałupników, czasami też komorników. Materiałem źródłowym wykorzystanym przy opracowaniu tego tematu były lustracje dóbr królewskich, inwentarze oraz rejestry poborowe. Sprawa wiarygodności i przydatności badawczej wyżej wymienionych źródeł była i wciąż jeszcze jest przedmiotem dyskusji w nauce. Mimo swoich wielu niedociągnięć, są bardzo dobrze znane badaczom gospodarki wiejskiej i najczęściej wykorzystywane w tych badaniach.

Na terenie ziemi sanockiej w badanym okresie występowały następujące kategorie ludności wiejskiej: kmiecie, zagrodnicy, chałupnicy i komornicy. Oprócz nich występowała jeszcze nieliczna grupa ludności, która obok rolnictwa zajmowała się wiejskim rzemiosłem i handlem. Należeli do niej: młynarze, karczmarze, kowale, tkacze itp. Liczbę i kategorie gospodarstw chłopskich w królewskich ziemi sanockiej przedstawia tabela 8.

**Tabela 8. Liczba gospodarstw chłopskich według kategorii w królewskich ziemi sanockiej w XVI i XVII w.**

Starostwo	1565 r.						1665 r.*							
	K	%	Z,Ch	%	Razem	%	K	%	Z	%	Ch	%	Ra- zem	%
Sanockie (23 wsie)	728	85,2	49	5,7	854	100	110	53,7	56	27,3	39	19,0	205	100
Późniejsze starostwo krośnieńskie (23 wsie)	420	93,8	28	6,2	448	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	1.148	88,2	77	5,9	1302	100	110	53,7	56	27,3	39	19,0	205	100

K — kmiecie; Z — zagrodnicy; Ch — chałupnicy

\* dane uzyskane dla 19 wsi starostwa sanockiego

Źródło: *Lustracja 1664–1565...*; *Lustracja 1661–1665...*

W zestawieniu tym zwraca uwagę wysoki procent gospodarstw kmiecych, których w 1565 r. w 46 wsiach było blisko 90% wszystkich gospodarstw. Większy odsetek gospodarstw kmiecych mieliśmy w górskich wsiach późniejszego starostwa krośnieńskiego, mniejszy na terenie 23 wsi starostwa sanockiego, tworzących centrum omawianej ziemi. Kmiecie, jak widać, w drugiej połowie XVI w. tworzą w dalszym ciągu główny trzon ludności wiej-

<sup>11</sup> Por. W. Rusiński, *Uwagi o rozwarstwieniu wsi w Polsce w XVIII wieku*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 60, nr 2, 1953, s.161–182; J. Kochanowicz, *Rodzina chłopska w Polsce feudalnej. Położenie gospodarcze a struktura demograficzna*, *Biuletyn Naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych UW*, t.29, Warszawa 1972; K. Zamorski, *Folwark i wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705–1845*, Wrocław 1987, s.71–109

skiej. Nawet w latach czterdziestych XVII w. (tab. 9) gospodarstwa kmiecie stanowiły ponad 70% wszystkich gospodarstw.

**Tabela 9. Liczba i kategorie gospodarstw chłopskich na terenie ziemi sanockiej w 1640 r.**

Dobra	Liczba gospodarstw							
	Kmiecie	%	Zagrodnicy	%	Komornicy	%	Razem	%
Królewskie	1.192	80,9	147	10,0	134	9,1	1.473	100,0
Duchowne	540	78,6	92	13,4	55	8,0	687	100,0
Szlacheckie	2.592	68,0	538	14,1	679	17,8	3.809	100,0
Razem	4.324	72,4	777	13,0	868	14,5	5.969	100,0

Źródła: M. Horn, *Chłopi ziemi sanockiej...*, s. 124; *Rejestr poborowy z 1640 r...*

Procent ten był jeszcze wyższy w przypadku majątków królewskich (80,9%) oraz duchownych (78,6%), nieco mniejszy w dobrach szlacheckich (68,0%). Ogólną cechą był wzrost uboższych kategorii gospodarstw zagrodniczych i komorniczych. W porównaniu ze stanem z 1565 r.,% gospodarstw niekmiecych wzrósł w 46 wsiach starostwa sanocko–krośnieńskiego z ok. 6 do 19% w 1640 r. Dalszy wzrost liczby gospodarstw niekmiecych obserwujemy w omawianych dobrach w okresie po wojnach z połowy XVII w. (tab. 8). W konsekwencji tego procesu, w dobrach starostwa sanockiego ludność zagrodnicza i chałupnicza stanowiła według lustracji z 1665 r. 46,3% ludności wiejskiej, w przypadku dóbr szlacheckich mogła być jeszcze wyższa. W Klimkówce (dobra prywatne) w 1670 r., ludność kmiecia stanowiła 28,8%, zagrodnicza 39,4% i komornicza 31,8%<sup>12</sup>.

Źródła nie pozwalają na wyczerpujące przedstawienie struktury gospodarstw chłopskich w odniesieniu dla większego obszaru ziemi sanockiej, zwłaszcza jeśli chodzi o wiek XVIII. Uważamy jednak, że w ciągu XVIII w. liczba gospodarstw kmiecych uległa zwiększeniu, zwłaszcza po okresie wojen z początków XVIII w. Dla przykładu, we wsiach klucza brzozowskiego w 1748 r. było ok. 74% gospodarstw kmiecych<sup>13</sup>. Tak dużą liczbę gospodarstw kmiecych tłumaczyć należy, jak się wydaje, łamaniem na coraz większą skalę zasady niepodzielności gospodarstw, a w konsekwencji doprowadzeniem do wytworzenia wielkiej liczby gospodarstw kmiecych mniejszych niż ćwierć łanowych, które odpowiadały często uposażeniu w ziemię gospodarstwom zagrodniczym lub nawet jeszcze mniejszym od zagród. Dzielenie dużych gospodarstw kmiecych było również w jakimś stopniu na rękę zwierzchności dworskiej, która chciała tym sposobem zabezpieczyć sobie odpowiednią liczbę chłopów (kmieci) zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny sprzężajnej. Traktowani byli przeważnie jako oddzielni użytkownicy z własnym lub pańskim sprzężajem oraz osobnymi powinnościami na rzecz dworu.

<sup>12</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku, Króliku Wołowskim, Hłomczy, Ładzinie i Klimkówce*, Sanok 1905, s. 160–162

<sup>13</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 96–97

Prócz wymienionych kategorii ludności wiejskiej, na uwagę zasługuje pewna grupa chłopów nieobciążonych powinnościami pańszczyznianymi w ogóle lub częściowo. Tę nieliczną grupę tzw. „wolnych” stanowiła prawie w całości służba nadzorcza (przysiężny, leśny, karbowy, dziesiętnik). Grupa tych ludzi mieszkała poza folwarkiem w oddzielnych chałupach i prowadziła własne gospodarstwa. Zwolnienie ich od powinności na rzecz dworu nie było czymś stałym i wynikało wyłącznie z racji pełnienia różnych funkcji nadzorczych w folwarku. Czas takiej służby przypuszczalnie nie przekraczał kilku lat. Na przykład karbownik miał mieć dozór nad przywożonym zbożem z pola do gumien. Miał karbować kopy i snopy, a także omloty. W posiadaniu karbownika znajdował się także klucz do spichlerza i gumna. Z kolei leśni mieli obowiązek pilnowania lasów pańskich. Drewno wydawać mogli z lasu tylko za właściwym dokumentem. W kluczu brzozowskim, obowiązani byli dostarczać do dworu półmacek grzybów suchych, faskę rydzów solonych i chmiel<sup>14</sup>. Do innych obowiązków leśnych należało też robienie mioteł i łopat na potrzeby dworskie. Na usługach dworu, pełniąc kontrolę i nadzór nad gospodarstwami chłopskimi, byli także dziesiętnicy i wójtowie. Dla przykładu w czterech wsiach klucza płońskiego położonego w dolinie Osławy i Osławicy w 1774 r. było, łącznie 14 dziesiętników, 5 przysiężnych i 5 leśnych<sup>15</sup>. Liczba urzędników aparatu nadzoru, przypuszczalnie zależała od poziomu rozwoju gospodarki folwarcznej na danym terenie, a także od obciążenia chłopów pańszczyzną na rzecz dworu.

Z podanej liczby gospodarstw chłopskich wyróżnić należy jeszcze rzemieślników wiejskich, tj. kowali, cieśli, stolarzy, tkaczy itd. oraz młynarzy i karczmarzy. Rzemiosło wiejskie kształtowało się pod wpływem potrzeb wsi i folwarku. Większość rzemieślników wiejskich łączyła swoje zajęcia zawodowe z pracą na roli. Z tej racji trudno wyróżnić ich jako oddzielną grupę i dlatego traktujemy ich jako część ludności chłopskiej<sup>16</sup>. Rzemiosłem wiejskim trudniła się przeważnie ludność małorolna, dla której było to często zajęcie dorywcze, przez co w źródłach była często pomijana. Dlatego też podane liczby rzemieślników należy traktować w poszczególnych przypadkach jako dolną ich granicę. Spróbujmy teraz przyrzeć się pokrótce niektórym zawodom rzemieślniczym wykonywanym na badanym obszarze. Z lustracji starostwa sanockiego z 1565 r. dowiadujemy się o 6 karczmarzach, 10 młynarzach oraz o 1 bednarzu i cieśli w Besku. Ta sama lustracja wymienia jeszcze 9 bartników we wsi Surowica i Czystohorb<sup>17</sup>. Niewiele więcej informacji o wiejskich rzemieślnikach dostarcza nam lustracja starostwa sanockiego i krośnieńskiego z 1665 r. Okazuje się, że było na terenie tych dwóch starostw 14 karczmarzy, 17 młynarzy i 10 rzemieślników we wsi Dąbrówka Ruska, którzy byli chałupnikami. Przypuszczalnie mogli być to tkacze. Więcej informacji na temat wiejskiego rzemiosła dostarczają nam rejestry poborowe ziemi sanockiej z 1640 i 1655 r.<sup>17</sup> Zawarte tam wiadomości wzbogacają naszą wiedzę o wielkości tej grupy ludności, ale wyjątkowo tylko informują o ich składzie zawodowym. Rejestr z 1640 r. wy-

<sup>14</sup> Tamże, s. 158–159

<sup>15</sup> *Inwentarz klucza płońskiego to jest: wsiów Płonny, Wysoczan, Kożusznego y Osławicy na gruncie diebus Octobris in anno 1774 spisany*, Bibl. Ossol., rkps 12725/II. Cyt. dalej: Bibl. Ossol., rkps 12725/II

<sup>16</sup> R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach małopolskich księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rzeszów 2002, s. 50, przypis 26

<sup>17</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 135–156

<sup>17</sup> *Rejestr poborowy z 1640 r....; Rejestr poborowy z 1655 r...*

szczególnia 62 rzemieślników (bez młynarzy i karczmarzy) w ok. 400 wsiach, podając w przypadku 11 z nich zawód (2 bednarzy, 1 szewc, 7 tkaczy, 1 garncarz). Z kolei rejestr z 1655 r. wyszczególnia 32 rzemieślników bez podania ich specjalności oraz 1 bednarza, 6 tkaczy, 1 garncarza i 1 szewca. Wojny z połowy XVII w. spowodowały również zwiększenie się liczby warsztatów zniszczonych z 3 w 1640 r. do 15 w 1655 r. Rejestry poborowe nie odtwarzają na pewno faktycznego stanu rzeczy. Trudno sobie wyobrazić by na omawianym terenie nie było np. kowali bądź cieśli itp. Przypuszczać można, że niemal w każdej wsi folwarcznej znajdował się kowal. Duża ilość sprzętu żelaznego, którą spotykamy w folwarkach, zmuszała często dwór do osadzania w tych wsiach kowali. Rzemieślnicy mogli zarówno odrabiać wymienione w inwentarzach dni pańszczyzny, jak również płacić czynsz<sup>18</sup>.

Inną grupą rzemieślników związanych z budownictwem wiejskim i folwarcznym byli cieśle i stolarze. Znane nam inwentarze rzadko wymieniają rzemieślników pracujących w drewnie. Niemniej jednak na ich obecność wskazują liczne informacje zamieszczone w opisach folwarcznych budynków, np. „(...) drzwi i okna stolarskiej roboty”<sup>19</sup>. Umiejętność sprawnego posługiwania się siekierą była na pewno domeną niejednego chłopca. Wydaje się więc, że dwór nie miał większych kłopotów ze znalezieniem odpowiedniej siły fachowej do budowy obejść folwarcznych, spichlerzy, ogrodzeń, itp. obiektów.

Kolejną, bodaj najbardziej rozwiniętą specjalnością omawianego terenu, było wiejskie tkactwo. Z rozwojem tej gałęzi rzemieślniczej spotykamy się również w dobrach sąsiednich, np. na terenie ziemi przemyskiej<sup>20</sup>. O tej grupie rzemieślników dowiadujemy się już z rejestrów poborowych z XVII w. Więcej informacji na ten temat znaleźć możemy jednak w inwentarzach. Tkactwo musiało być dobrze rozpowszechnione w większości wsi, na co wskazuje, np. powszechny obowiązek tkania płótna dla dworu przez wszystkich chłopów. Liczba tkaczy w poszczególnych wsiach, o których wspominają inwentarze, wahała się od 1 do 3, ale zdarzały się przypadki, gdzie mogło być ich znacznie więcej, jak np. w 1670 r. we wsi Klimkówka, gdzie odnotowano 11 tkaczy<sup>21</sup>. Trudno w świetle posiadanych materiałów ustalić, w jakim stopniu rzemiosło wiejskie na terenie ziemi sanockiej uzależnione było od dworu, a w jakim stopniu od potrzeb samej wsi. Z całą pewnością jego rozwój w dużej mierze zależał od ogólnej kondycji gospodarki rolnej na omawianym obszarze i jej wciąż nowych potrzeb.

### **3. Wielkość gospodarstw chłopskich oraz ich wyposażenie**

Podstawowe kryterium podziału gospodarstw chłopskich na kmiecie, zagrodnicze, chałupnicze, stanowiła wielkość uposażenia chłopskiego warsztatu produkcyjnego, w pierwszym rzędzie w ziemię i inwentarz żywy.

---

<sup>18</sup> Np. we wsi Hoczew (klucz hoczewski) w 1731 r., kowal był trzydniowym zagrodnikiem, *Inwentarz wsi Hoczew z 1731 r.*, Bibl. Ossol., rkps 13700/III, s. 138; Cyt. dalej: *Inwentarz wsi Hoczew...*; w innej wsi tego klucza, Bereźnicy, kowal płacił tylko czynsz w wysokości 16 zł, *Inwentarz wsi Bereźnica z 1725 r.*, Bibl. Ossol. Rkps 13700/III, s. 9–10. Cyt. dalej: *Inwentarz wsi Bereźnicy z 1725 r.*

<sup>19</sup> Por. *Inwentarz wsi Bereźnica...*, s. 9 i nn. *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1753 r.*, Bibl. Ossol. Rkps 13700/III, s. 119 i nn. Cyt. dalej: *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1753 r.*... Bibl. Ossol., rkps 12725/II s. 9, 25, 35

<sup>20</sup> Np. w starostwie leżajskim, *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI–XVIII wieku*, Warszawa–Kraków 1972, s. 213–216

<sup>21</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 164



Tabela 10. Struktura gospodarstw chłopskich we wsiach starostwa sanocko–krośnieńskiego w 1565 r.

Jednostka administracyjna	Gospodarstwa kmiecie									
	1 łan i więcej	¾ łana	½ łana	¼ łana	1/8 łana	4/12 łana	8/1 łana	Liczba łanów kmiecych	Średnia powierzchnia gospodarstwa	Liczba kmieci
Starostwo sanockie	135	132	238	20	98	69	37	418	0,57	729
Późniejsze starostwo krośnieńskie	96	59	216	46	3	–	–	260	0,61	420
Razem	231	191	454	66	101	69	37	678	0,59	1149
%	20,1	16,6	39,5	5,7	8,8	6,0	3,2	x	x	x

Źródło: E. Trzyna, *Stosunki społeczno–ekonomiczne...*, s. 32–33; *Lustracja 1564–1565...*

W świetle najwcześniejszych danych odnośnie ziemi sanockiej z 1565 r. dotyczących 46 wsi starostwa sanocko–krośnieńskiego, najwięcej, bo prawie 40%, było gospodarstw o powierzchni 1/2 łana (tab. 10). Można więc uważać, że była to najbardziej typowa wielkość gospodarstwa kmieckiego w drugiej połowie XVI w. w dobrach królewskich, może również i w pozostałych kategoriach własności. Zwraca uwagę duży udział gospodarstw kmiecych posiadających ¾ łana roli lub więcej, na które przypadało 36,7% ogółu gospodarstw kmiecych. Było to na przykład znacznie więcej niż w tym samym czasie w królewstwach sandomierskich, gdzie gospodarstwa kmiecie o areale ¾ łana i więcej tworzyły 8,1% wszystkich gospodarstw kmiecych<sup>22</sup>. Przeciętny nadział kmiecy wynosił w 1565 r. około 0,59 łanu ziemi. W sto lat później w 22 wsiach starostwa sanockiego przeciętny nadział kmiecy, zdaniem J. Rutkowskiego, wynosił 0,53 łanu ziemi, czyli zmniejszył się w sposób nieznaczny<sup>23</sup>. Można taki stan rzeczy tłumaczyć tym, że wskutek opustoszenia olbrzymiej liczby gospodarstw, pozostali chłopci wzięli więcej ziemi pod swoją uprawę. Także zmiany w wielkościach gospodarstw kmiecych w ciągu drugiej połowy XV w. i pierwszej połowy XVIII w. przypuszczalnie nie były duże. Na przykład we wsi Klimkówka, niedaleko Rymanowa, w 1670 r. najmniejsze gospodarstwa kmiecie to nadziały półłanowe, które stanowiły 63% wszystkich gospodarstw. Przeciętny nadział kmiecy w tej wsi wynosił 0,58 łanu ziemi<sup>24</sup>. Mniej gospodarstw łanowych spotykamy w połowie XVIII w. w kluczu brzozowskim. Według ustaleń J. Rutkowskiego, w 1748 r. gospodarstwa 2–3 ćwierci łana stanowiły 23,9% wszystkich gospodarstw. W tym kluczu zwraca uwagę duży udział gospodarstw poniżej 1 ćwierci, ok. 10% i 1–2 ćwierci — 61,5%. O gwałtownym wzroście liczby gospodarstw poniżej 1 ćwierci w kluczu brzozowskim możemy mówić w drugiej połowie XVIII w., kiedy liczba tych gospodarstw

<sup>22</sup> J. Rutkowski, *Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*, Poznań 1923, s. 134

<sup>23</sup> Rutkowski J., *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1956, s. 84

<sup>24</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 162–163

zwiększyła się z 52 w 1748 r. do 347 w 1780 r.<sup>25</sup> Z postępującym rozdrobnieniem własności chłopskiej w drugiej połowie XVIII w. spotykamy się również w górskich wsiach klucza płońskiego, gdzie gospodarstwa powyżej 1 ćwierci łana stanowiły zaledwie 16% wszystkich gospodarstw w tym kluczu. Najwięcej było gospodarstw 1–ćwierciowych i 0,5 ćwierciowych. Gospodarstwa o największej powierzchni spotykamy w tym kluczu we wsi Osławica (3 ćwierci). Tam też było najwięcej gospodarstw powyżej 1 ćwierci<sup>26</sup>. Zatem otrzymane wyniki potwierdzałyby opinię co do bardzo dużego rozdrobnienia gruntów chłopskich w drugiej połowie XVIII w. na terenie Podkarpacia. Zmniejszenie się przeciętnego nadziału chłopskiego, jakie obserwujemy na terenie ziemi sanockiej, pozostawało w związku ze wzrostem zaludnienia na tym terenie, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w.

Poza kategorią kmieci najliczniejszą grupę stanowili zagrodnicy. Ustalenie wielkości ich gospodarstw jest bardzo trudne, gdyż ziemia, którą posiadali, z reguły nie podlegała rejestracji w inwentarzach i lustracjach. Z jednym przypadkiem informującym o wielkości gospodarstwa zagrodniczego spotykamy się we wsi Klimkówka w 1670 r., gdzie dwóch zagrodników pieszych posiadało po 5,5 prętów (0,45 łanu) ziemi<sup>27</sup>. Tak duże gospodarstwa zagrodników należały na pewno na omawianym terenie do rzadkości. W kluczu brzozowskim wielkość zagrody dwudniowej mogła wynosić, zdaniem J. Rutkowskiego, poniżej 1 ćwierci, a trzydniowej — 1 ćwierć ziemi<sup>28</sup>. Wspomnieć tu również należy, że pewna część zagrodników w ogóle nie posiadała ziemi. Na przykład według rejestru poborowego ziemi sanockiej z 1640 r., zagrodnicy bez ziemi stanowili blisko 9% ogółu gospodarstw chłopskich odnotowanych w tej ziemi.

Bardzo niewiele potrafimy powiedzieć również na temat wielkości gospodarstw chałupniczych. Gospodarstwa te składały się przeważnie z chałupy i kilku morgów ziemi. Zwykle chałupy były od zagrody mniejsze. Zdaniem J. Rutkowskiego, w kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. parcela chałupnika wynosiła ok. 1 pręta, tj. 1/12 łanu ziemi<sup>29</sup>.

W świetle zachowanych źródeł niełatwo jest również przedstawić stan uposażenia komorników. Mieszkali przeważnie komorą u bogatych chłopów, rzadko we własnych chałupach.

Miernikiem pozycji społeczno–ekonomicznej chłopów było nie tylko użytkowanie odpowiedniej wielkości roli, ale także wyposażenie gospodarstw w inwentarz żywy i martwy. Ważnym elementem w strukturze inwentarza żywego w gospodarstwach kmiecych była siła pociągowa. Nasze dane nie pozwalają na uchwycenie zmian w stanie ilościowym inwentarza pociągowego w gospodarstwach chłopskich w XVI i XVII w. Dla drugiej połowy XVII w. mamy bowiem jedynie wiadomości o stanie tego inwentarza we wsi Klimkówka w 1670 r., gdzie liczba sprzężaju przypadająca na jedno gospodarstwo kmiece wynosiła 3,3 sztuki<sup>30</sup>. Oczywiście wynik ten uzyskany dla jednej wsi może być mało reprezentatywny dla całego omawianego terenu. Z mniejszą liczbą pogłowia inwentarza pociągowego spotykamy się

<sup>25</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 96–97

<sup>26</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/IL...

<sup>27</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 161

<sup>28</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...* s. 94

<sup>29</sup> Tamże, s. 94–95

<sup>30</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 160–161

w pierwszej połowie XVIII w. w kluczu hoczewskim, położonym na południe od Leska, gdzie przeciętna liczba sprzężaju na jedno gospodarstwo kmiece wynosiła w 1717 r. — 1,8 sztuki, w 1731 r. — 2,1 sztuki i w 1753 r. — 1,5 sztuki<sup>31</sup>. Na zmniejszenie się liczby siły pociągowej miał wpływ na pewno duży wymiar pańszczyzny w tych dobrach. Chłopskie woły i konie nie tylko wykorzystywano do prac polowych, ale używano je również do transportu, często na długie odległości. W ten sposób jego jakość uległa pogorszeniu. Z bardziej stabilną sytuacją pod względem zaopatrzenia gospodarstw kmiecych w ten rodzaj inwentarza mieliśmy do czynienia w kluczu brzozowskim. Pogłowie siły pociągowej ok. połowy XVIII w. liczyło około 2,7 sztuki na jedno gospodarstwo kmiece. W dobrach tych, co ciekawe, posiadaczami koni i wołów byli także zagrodnicy, a nawet chałupnicy<sup>32</sup>. Niezłe w inwentarz pociągowy wyposażone były gospodarstwa kmiece we wsi Łodzina na Sanem, na północ od Sanoka. W 1791 r. na każde gospodarstwo kmiece przypadało tam po 2 woły i po 1 koniu<sup>33</sup>. Słabo wyposażone w sprzężaj były górskie wsie klucza płońskiego. Z materiałów źródłowych wynika, że w 1774 r. w Płonnej gospodarstw bez sprzężaju było 28,3%, w Wysoczanach i Kożuszyn — 41,5% i Osławicy — 39,6%. W tym samym roku przeciętna siły pociągowej (woły) wynosiła na jedno gospodarstwo: we wsi Płonna — 1,45 sztuki, we wsiach Wysoczany i Kożuszne — 1,2 sztuki oraz w Osławicy — 1,3 sztuki<sup>34</sup>. W przebadanym materiale zauważyć można, że dużą rolę w strukturze inwentarza pociągowego odgrywały konie, co uznać należy za wyraźny postęp. Najlepiej w ten rodzaj inwentarza zaopatrzone były gospodarstwa chłopskie w kluczu brzozowskim, gdzie około połowy XVIII w. stanowiły one 54% ogółu inwentarza pociągowego. Przeciętnie na jedno gospodarstwo kmiece przypadało tam 1,3 sztuki<sup>35</sup>. Równie dobrze pod tym względem wyglądały gospodarstwa kmiece we wsi Łodzina, gdzie pod koniec XVIII w. każdy gospodarz posiadał po 1 koniu<sup>36</sup>. Z mniejszym udziałem koni w strukturze inwentarza pociągowego spotykamy się w górskich wsiach klucza hoczewskiego i płońskiego. Niewystępowanie prawie w ogóle koni w gospodarstwach chłopskich w tych dwóch kluczach wskazywałoby, że do prac polowych na ciężkich górskich glebach przydatniejsze w tamtym czasie okazywały się woły.

Z powyższych zestawień można wysunąć wniosek, że uposażenie gospodarstw chłopskich w inwentarz pociągowy pozostawało w ścisłym związku z rozwojem gospodarki folwarcznej. Dlatego też w kluczach, gdzie gospodarka folwarczna rozwijała się najprężniej, tam również i liczba inwentarza pociągowego w gospodarstwach chłopskich była wyższa, np. na terenie Dołów Sanockich, Pogórza Dynowskiego, gorzej pod tym względem wyglądały obszary górskie.

Z przebadanych materiałów nic nie wskazuje na to, aby dwór zaopatrywał gospodarstwa chłopskie w siłę pociągową w postaci tzw. „załogi” — popularnej, zwłaszcza w XVIII w. na innych terenach Rzeczypospolitej, formie wspomagania gospodarstw chłopskich. Jej

<sup>31</sup> *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1717 r.*, Bibl. Ossol., rkps 13700/III, s. 109–111, (cyt. dalej: *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1717 r.*...); *Inwentarz wsi Hoczew z 1731 r.*..., s. 128; *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1753 r.*..., s. 119

<sup>32</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski*..., s. 110

<sup>33</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku*..., s. 156

<sup>34</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II

<sup>35</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski*..., s. 109–110

<sup>36</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku*..., s. 156

występowanie odnotowano już w XV i XVI w.<sup>37</sup> Można na przykładzie pojedynczych informacji, jak chociażby tej, dotyczącej wsi Długie z 1631 r., gdzie chłopci zobowiązani byli orać „(...) własnymi wołami i pługami”, przypuszczać, że na terenie ziemi sanockiej instytucja załogi w XVI i XVII w. nie występowała<sup>38</sup>. Przypuszczalnie również i w XVIII w. nie była mocno rozpowszechniona<sup>39</sup>. Sądząc z niektórych przekazów, większą troską dwór otaczał chłopskie obejścia gospodarcze. W przypadku chłopów „nowoosiadłych”, jak również mocno zubożałych, np. pogorzalców, nakazywał gromadzie pomoc w budowie, tak „(...) aby tym niepustoszała wieś sposobem”<sup>40</sup>.

Nielatwo jest na podstawie posiadanego materiału o opis chłopskich narzędzi rolniczych i różnych sprzętów pomocniczych niezbędnych w uprawie własnych i folwarcznych gruntów. Źródła dla okresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej informują nas najwyżej o narzędziach znajdujących się na wyposażeniu gospodarstw folwarcznych, rzadko opisując tę część warsztatu produkcyjnego, który był na stanie gospodarstw chłopskich. Pewnych informacji dotyczących chłopskich narzędzi dostarczają opisy chłopskich powinności. Możemy przyjąć, że gospodarstwo kmiecie dysponowało następującym zestawem narzędzi rolniczych i środków transportu: pług, radło, brony, kosa, sierp, cepy, grabie, wóz, zimą sanie. Do tych narzędzi doliczyć nadto możemy sprzęty pomocnicze, takie jak na przykład: widły, motyki, łopaty, taczki itp.<sup>41</sup>

Odnosnie wyposażenia gospodarstw chłopskich w budynki należy zauważyć, że zarówno ich liczba, jak i też przeznaczenie nie uległo na omawianym terenie zasadniczej zmianie w interesującym nas okresie<sup>42</sup>. Chałupa chłopska zbudowana z drewna, poszyta słomą składała się zwykle z sieni, izby i komory. W tej ostatniej często zrobiona była stajenka i chlewik. Okna małe, przeważnie oszklone. Zdarzały się także chałupy u bogatych chłopów, jak np. w Klimkówce w 1641 r., gdzie były 3 izby, sień, piekarnia i komora<sup>43</sup>. Biedniejsi chłopcy mieszkali w chałupach składających się nawet z dwóch pomieszczeń, w których nie było izby, komory czy sieni. Oprócz chaty na podwórzu znajdowała się stodoła, wozownia, brogi, szopy, które często służyły jako chlewiki i stajenki<sup>44</sup>. W XVIII w. wyposażenie gospodarstw chłopskich w chałupy przedstawiało się całkiem nieźle. Dla zobrazowania sytuacji podam, że w kluczu płońskim w 1774 r. niemal każdy gospodarz posiadał własne budynki. Podobnie pod tym względem wyglądał klucz brzozowski, gdzie przeszło połowa gospodarstw zagrodniczych posiadała jeśli nie stodoły, to brogi, a gospodarstwa kmiecie wyposażone były

---

<sup>37</sup> Por. W. Rusiński, *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, Przegląd Historyczny, t. 47, z. 4, 1956, s. 647–648; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 135–140

<sup>38</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 19

<sup>39</sup> W inwentarzu wsi Łodzina z 1791 r. czytamy „(...) Kmiecie, każdy z osobna swym bydłem za dzień Pański orze”, zob. A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 157

<sup>40</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II

<sup>41</sup> Por. J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 106–107

<sup>42</sup> Por. J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI–XIX w. Źródła, komentarze*, Sanok 1988

<sup>43</sup> *Księga sądowa kresu klimkowskiego 1600–1762*, opr. i wyd. L. Łysiak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, nr 491

<sup>44</sup> Por. J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 102–103

w stajnie, stodoły i brogi<sup>45</sup>. Źródła nie pozwalają na uchwycenie stanu technicznego budynków wiejskich, co pozwoliłoby na ocenę tej części warsztatu gospodarstwa wiejskiego, który miał niewątpliwy wpływ na osiągnięte wyniki gospodarcze.

Rozpatrywane przez nas wyposażenie gospodarstw chłopskich w inwentarz pociągowy i zabudowania chłopskie nie jest wystarczające dla oceny zamożności chłopa. Duże znaczenie w tym wypadku posiada także liczba krów, świń, owiec i drobiu występująca w gospodarstwie chłopskim. Sprawom tym poświęcimy nieco więcej uwagi w dalszej części pracy.

Wpływ na zróżnicowanie społeczno-gospodarcze ludności chłopskiej, poza wyposażeniem w ziemię, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy, odgrywała aktywność gospodarza chłopa, a z tym związane dodatkowe źródła dochodów. Jednym z elementów przypuszczalnie zwiększających dochody gospodarstw chłopskich mogła być dzierżawa. Zainteresowanie chłopów omawianych dóbr skierowane było przede wszystkim na dzierżawę pustych ról i zagród. Na przykład w 1565 r. we wsi Posada Sanocka odnotowaliśmy kilka pustych łąnów, które chłopci „na pastwiska najmują”<sup>46</sup>. W tym samym czasie we wsiach Tyrawa Solna i Kostarowce kmiecie dzierżawili „ogrody na nawsiu”<sup>47</sup>. Zdarzały się również przypadki dzierżawy łąk i pastwisk, np. we wsi Wróblak, „(...) są łąki, które czasem na pastwiska, czasem na sianozęci przedają, na rok niniejszy uczyniły florenów 20”<sup>48</sup>. O dzierżawionych pustkach nic nie wspomina lustracja starostwa sanockiego i krośnieńskiego z 1665 r. Można sądzić, iż zainteresowanie dzierżawą licznych w tym czasie pustek było nikłe, co należy tłumaczyć słabą kondycją gospodarki zarówno chłopskiej, jak i folwarcznej, po wojnach z połowy XVII w. Ale już we wsi Klimkówka w 1670 r. dwór otrzymał z ośmiu pustek kmiecych 83 zł czynszu<sup>49</sup>. W kluczu hoczewskim w pierwszej połowie XVIII w. dzierżawione przez chłopów puste łąki i pastwiska również przynosiły dworowi spore dochody. Na przykład we wsi Dziurdziów w 1717 r. za najem pustych ról chłopci płacili czynsz w wysokości 60, a nawet 80 zł<sup>50</sup>. W drugiej połowie XVIII w. liczba występujących pustek w niektórych dobrach była w dalszym ciągu wysoka. W 1774 r. w kluczu płońskim puste role stanowiły 14,4% powierzchni wszystkich ról. Skala zainteresowania dzierżawą pustych ról była tam duża. We wszystkich napotkanych przypadkach grunty puste miały swoich dzierżawców. Byli nimi zarówno pojedynczy chłopci, arendarze, jak i całe gromady<sup>51</sup>. Opłaty pobierane za najem pustek były na ogół bardzo wysokie. Przekraczały często kilkakrotnie wysokość czynszów pieniężnych i danin z ról osiadłych.

Na podstawie przytoczonych wyżej przykładów można zaryzykować twierdzenie, iż rozwój dzierżaw chłopskich mógł w niektórych dobrach na terenie ziemi sanockiej powodować zjawisko rozwarstwienia wśród ludności wiejskiej, chociażby w sensie zatrudniania przez

---

<sup>45</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II; J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 102. Por. też: J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe...*

<sup>46</sup> *Lustracja 1564–1565*, s. 138

<sup>47</sup> Tamże, s. 140–141

<sup>48</sup> Tamże, s. 144

<sup>49</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 160–161

<sup>50</sup> *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1717 r.*..., s. 109–111

<sup>51</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II

bogatych chłopów biedoty wiejskiej. Na zróżnicowanie i położenie materialne gospodarstw chłopskich duży wpływ wywierała także wiejska produkcja rzemieślniczo–przemysłowa. Wspomniany już wcześniej przemysł tkacki, dobrze rozwinięty w niektórych rejonach ziemi sanockiej, miał często charakter towarowy. Również młynarstwo i kowalstwo wiejskie będące w większości w rękach zagrodników, wzmacniało pozycję ekonomiczną tej kategorii ludności wiejskiej.

#### 4. Powinności chłopów ziemi sanockiej

Stosunek poddańczej zależności chłopstwa na omawianym terenie najwyraźniej przejawiał się w obowiązkach świadczenia różnych powinności feudalnych. Gospodarstwa chłopskie były zobowiązane do ponoszenia ciężarów na rzecz feudała, Kościoła i państwa. Stopień obciążenia gospodarstw chłopskich świadczeniami na rzecz dworu zależał w dużej mierze od takich lokalnych czynników, jak: uposażenie własnych gospodarstw w ziemię, inwentarz żywy i martwy, poziom gospodarki folwarcznej, stopień uprzemysłowienia dóbr, zaludnienie, czy nawet od postawy samych chłopów.

Najwyższymi powinnościami (w sensie absolutnym) obciążeni byli kmiecie, co związane było z ich największym uposażeniem w ziemię, inwentarz i narzędzia, nieco niższymi zagrodnicy (w początkowym okresie było to obciążenie o połowę mniejsze od kmieci), wreszcie najniższymi — chałupnicy i komornicy. Obowiązki świadczenia powinności feudalnych, do jakich pociągani byli kmiecie, obejmowały na badanym terenie wszystkie formy renty feudalnej, tj. rentę odrobkową, naturalną i pieniężną.

Rozwój renty feudalnej na terenie ziemi sanockiej przechodził w badanym okresie pewnego rodzaju ewolucję. W drugiej połowie XVI w. składała się ona z czynszu, powinności w naturze i robocizny. Przez prawie cały wiek XVII i pierwszą połowę XVIII w. dominowała robocizna i powinności w naturze, od połowy XVIII w. coraz większą rolę odgrywa czynsz, przy dużym udziale robocizny i coraz bardziej malejącym znaczeniu powinności w naturze.

W końcu XVI w. pańszczyzna w dobrach królewskich na terenie ziemi sanockiej wahała się od 1 do 3 dni w tygodniu z łanowego pola. Były też wsie „górne” tego starostwa, w których gospodarka pastersko–hodowlana dominowała nad rolniczą, gdzie chłopci nie odrabiali pańszczyzny. Wyjątkiem były tu gospodarstwa kmieci odrabiające ją w niewielkim wymiarze dla folwarku Zasańskiego w wysokości 4 dni rocznie ze wsi Czystohorb oraz po 3 dni z Turzańską, Łupkowa, Smolnika i Komańczy<sup>52</sup>. W miarę rozwoju folwarku następował dalszy wzrost obciążenia chłopskich gospodarstw na rzecz szlachty, zwłaszcza poprzez zwiększanie wymiaru pańszczyzny. Według lustracji z roku 1665, kmiecie w tych samych wsiach królewskich zobowiązani byli odrabiać od 2 do 3 dni w tygodniu, zaczynając pracę od południa. Pamiętać jednak należy, że wymiar ustalonej pańszczyzny dotyczył już w tym czasie gospodarstw mniejszych niż 100 lat wcześniej. Na przykład we wsi Trepcza w 1565 r. z łanu odrabiano po 2 dni w tygodniu, a w 1665 r. również 2 dni tygodniowo bydłem lub

---

<sup>52</sup> Lustracja 1564–1565...

pieszo, ale z ćwierci, czyli 8 dni z łanu<sup>53</sup>. Była też grupa wsi „nizinnych”: Głowienka, Krościenko Niżne, Suchodół i Prusiek, gdzie z powodu „dezolacyjnej srogiej”, chłopci zwolnieni byli z pańszczyzny i danin w zamian za płacony czynsz<sup>54</sup>. Podobnie było w przypadku 20 wsi „górných” starostwa krośnieńskiego w 1665 r., gdzie starym zwyczajem chłopci zwolnieni byli z robocizny i dodatkowo też z wszelkich danin, płacąc za to tylko czynsz. Tylko w przypadku wsi „górných” tego starostwa pracujących dla folwarku Zasańskiego, chłopci dalej odrabiali robociznę, która zwiększyła się z 3–4 dni rocznie w 1565 r. do 1–5 dni z półłanku i 2–3 dni z ćwierci tygodniowo w 1665 r.<sup>55</sup> Jak więc widać, zaraz po wojnach z połowy XVII wieku w wielu wsiach starostwa sanockiego i krośnieńskiego, zwłaszcza tych które najbardziej ucierpiały, gospodarstwa kmieci były obciążone tylko czynszami pieniężnymi. Również robocizna w tych wsiach nie była duża lub nie było jej wcale. Wszystkie te działania miały stworzyć lepsze warunki dla osadników i szybsze zaludnienie zniszczonych terenów. Ale już w latach siedemdziesiątych XVII w. we wsi Klimkówka wielkość pańszczyzny odrabianej przez kmieci wynosiła 5 dni w tygodniu z 2–3 ćwierci łanu<sup>56</sup>. W pierwszej połowie XVIII w. liczba dni odrabianej pańszczyzny nie uległa zwiększeniu. W kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. wynosiła 6 dni ciągłych z łanu ziemi, czyli mniej więcej tyle samo, co w tym samym czasie na terenie klucza rzeszowskiego<sup>57</sup>. Znacznie obciążone robocizną w pierwszej połowie XVIII w. były, także górskie wsie klucza hoczewskiego, gdzie kmieci siedzących na roli obowiązywała 6–dniowa pańszczyzna<sup>58</sup>. Pańszczyzna stanowiła także podstawę folwarcznej produkcji w kluczu płońskim w drugiej połowie XVIII w. W 1772 r. na 171 gospodarstwach ciążył obowiązek odrobienia 4.706 dni sprzężajnych i 164 dni dodatkowych (zahalow), co razem dawało 4.870 dni pańszczyzny sprzężajnej rocznie. Co się tyczy pańszczyzny pieszej, to dostarczano ją w wymiarze 2.534 dni razem z dniami dodatkowymi. Z przeliczeń wynika, że średnio na jedno gospodarstwo w tych wsiach wypadało 28 dniówek pańszczyzny sprzężajnej i prawie 15 dni pieszej w ciągu roku<sup>59</sup>.

Prawdziwym przełomem w stosunkach poddańczych na omawianym terenie był dopiero patent pańszczyźniany cesarza Józefa II z 1786 r., a przede wszystkim przepis dotyczący tymczasowego uregulowania robocizn dworskich. Według nowych przepisów liczba dni pańszczyźnianych została ograniczona do 3 dni w tygodniu. Patent przypominał także, że wszystkie inne usługi i roboty (powaby, gwałty, dni letnie) muszą zostać wliczone jako dni pańszczyźniane w wysokości 3 dni w tygodniu. Dla przykładu możemy podać, że we wsi Klimkówka w 1670 r. liczba dni pańszczyźnianych dla kmieci wynosiła 260 rocznie, a w 1789 r., po przeprowadzonej regulacji, już tylko 156 dni<sup>60</sup>. Patent pańszczyźniany cesarza Józefa II stał się główną podstawą stosunków poddańczych w Galicji aż do czasów uwłaszczenia chłopów w 1848 r.

<sup>53</sup> Żerela..., s. 235; *Lustracja 1661–1665*, s. 285

<sup>54</sup> *Lustracja 1661–1665*, s. 250

<sup>55</sup> Tamże, s. 283–286

<sup>56</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 160–161

<sup>57</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 121; R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...* s. 74–75

<sup>58</sup> *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1753 r....* s. 119

<sup>59</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II

<sup>60</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 160–161, 166

W ramach pańszczyzny pieszej i sprzężajnej chłopcy wykonywali szereg prac w polu i obejściu. Inwentarze powinności wymieniają: orkę, żęcie, koszenie, grabienie zbóż i siana, wywożenie obornika na pola, wyjazdy na targ ze zbożem, np. w Klimkówce w 1670 r. „(...) nie więcej niż na mil dwie” i szereg innych podobnych prac. Wówczas, kiedy dwór chciał zintensyfikować niektóre prace, stosował ich normowanie. Do pańszczyzny normowanej np. należała zwózka drewna na opał i chrustu na ogrodzenia po 1 furze na dzień czy też młocka — w Płonnej 1 kopy, a w Wysoczanach 30 snopów na dzień. Oprócz tego bardzo popularną usługą transportową spotykaną często na terenie Małopolski była podróż po sól, którą każdy kmięć miał odbywać raz w roku<sup>61</sup>. Inną powinnością odprawianą przez całą gromadę były stráže do karczmy i folwarku, a także prace przy naprawie dróg, jazów, parkanów, folwarcznych brogów, które chłopcy wykonywali bez potrącania dnia pańskiego<sup>62</sup>. Bardzo pospolitą formą robocizny, wpisaną na stałe w kalendarz chłopskich powinności, były tzw. dni powabne. Obowiązek ich odprawiania spoczywał na wszystkich chłopach we wsi. Z reguły było to 3–4 do 12 dni w roku.

Drugą grupą najbardziej obciążoną powinnościami pańszczyźnianymi byli zagrodnicy. Podobnie jak kmięcie, w pierwszym rzędzie zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny pieszej. W ciągu badanego okresu wynosiła ona od 1 do 3 dni w tygodniu. Zaznaczyć jednak należy, że w XVI w. wymieniana była rzadko. Z jednodniową pańszczyzną odrabianą przez zagrodników spotykamy się w 1565 r. we wsiach Ulucz i Hłomcza<sup>63</sup>. W wieku XVII i XVIII, zagrodnicy nie odrabiający pańszczyzny należeli już do rzadkości. Podobnie też było z chałupnikami i ludnością komorniczą. Z szeregu powinności w robociznach, które ciążyły na ludności wiejskiej, wspomnieć należy o przedzeniu tzw. oprawy z przedziwa pańskiego w ilości od 1 do 2 sztuk (1 sztuka = 60 łokci).

Obok przedstawionych powyżej różnych form robocizny, ważną rolę w całym systemie wyzysku zajmowały czynsze oraz daniny w naturze. Gospodarstwa chłopskie zazwyczaj były obciążone kilkoma rodzajami czynszów, których proporcje w zależności od kategorii ludności były zróżnicowane. Do pierwszych z nich zaliczymy czynsz gruntowy, opłacany z tytułu posiadania ziemi. Ludność wiejska opłacała ten czynsz, podobnie jaki i pozostałe czynsze i daniny, jednorazowo na św. Marcina (11 XI). Wysokość czynszu gruntowego we wsiach starostwa sanockiego w drugiej połowie XVI w. wahała się od 24 do 67 groszy z łanu ziemi. Na tak dużą rozpiętość w wysokościach płaconych czynszów przypuszczalnie wpływ miała jakość gruntów. Czytamy, że we wsi Ulucz, chłopcy „(...) różno płać, iż role mają jedni lepsze, drugie gorsze”<sup>64</sup>. Natomiast lustracja z roku 1665 wskazuje, że czynsz gruntowy w ciągu 100 lat wzrósł prawie dwukrotnie, ponieważ często z półłanku musieli chłopcy dawać tyle samo, co wcześniej z łanu. Rola czynszów w ogólnej sumie zobowiązań chłopskich wzrosła wyraźnie w następnym stuleciu. W kluczu hoczewskim w początkach XVIII w. wysokość czynszu wahała się od 3 zł z ról dwudniowych, do 5 zł z ról trzydniowych. W 1753 r. w tych samych wsiach czynsz wynosił już 7 zł i 21 gr z roli, a wpływ z czynszów

<sup>61</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 36; Borzemski A., *Archiwa w Sanoku...*, s. 166

<sup>62</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 35–36; *Inwentarz wsi Bereźnica z 1725 r.*..., s. 12

<sup>63</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 251

<sup>64</sup> Tamże, s. 251



stanowiły ok. 13% wszystkich dochodów, jakie dwór czerpał od swych poddanych<sup>65</sup>. W drugiej połowie XVIII w. największe stosunkowo czynsze były we wsiach, w których wymiar pańszczyzny był niższy, np. w kluczu płońskim w latach siedemdziesiątych z jednej roli płacono po 32 zł czynszu. Jeszcze z większym obciążeniem ról kmiecych spotykamy się w tych wsiach, w których chłopci zwolnieni byli od robocizny tygodniowej, a w zamian za to płacili czynsz, który np. we wsi Osławica (klucz płoński) wynosił ponad 42 zł rocznie z jednej roli. Jeżeli przeliczymy to na wartość rynkową żyta, to okaże się, że można było za to kupić 4,2 korca żyta (ok. 516,6 litra)<sup>66</sup>.

Ostatnim rodzajem świadczonych powinności na rzecz pana feudalnego były daniny. Daniny w naturze we wsiach starostwa sanockiego w drugiej połowie XVI w. składały się z 2 mac do 2 korców owsa pocztowego, 3 korców owsa sepnego, 2–3 mac owsa, 2 kur, 1 kapłona, od 15 sztuk do 1 kopy jaj, chleba, czasami sera; zaś około połowy XVII w. w skład danin wchodziło z półłanowego gospodarstwa po ½ korca owsa, 20 jaj, 2 kapłony. Wiele danin w tym czasie zamieniano na czynsz. W przypadku wsi „górných” tego starostwa wołoskim prawem założonych, gdzie dominowała gospodarka pastersko–hodowlana, wśród ciężarów pierwsze miejsce zajmowały czynsze. Jeśli chodzi o daniny, składały je całe gromady. Na przykład we wsi Kulaszne w 1565 r. gromada dostarczała na rok kopę pstrągów, sarnę, 4 zające. Oprócz tego dawała na rok co dziesiątego wieprza i co dwudziestego barana. Szósta część pobranych czynszów i danin przypadała dla wójta dziedzicznego nazywanego w tych wsiach kniazem<sup>67</sup>. W sto lat później w tych samych wsiach obowiązywały już tylko czynsze za robociznę i daniny w naturze. Wyjątkiem było tu 8 wsi pracujących dla folwarku Zasańskiego, gdzie oprócz czynszów, poddani z półłanku na rok oddawali od 3 do 6 mac owsa, 1 kapłona, 6 jaj<sup>68</sup>. W XVIII w. renta w naturaliach traciła coraz bardziej na swoim znaczeniu. Chłopi oddawali w tym czasie stosunkowo już niską dań w kurach, kapłonach i jajach, zamieniając najczęściej na opłaty pieniężne. W niektórych dobrach utrzymała się również danina zbożowa (osep), która jednak od drugiej połowy XVIII w. zaczyna stopniowo zanikać.

Przedstawione powyżej ciężary chłopskie nie dają nam jeszcze pełnego obrazu chłopskiego obciążenia. Chłopi, obok ciężarów świadczonych dla dworu, obowiązani byli również świadczyć obowiązki wobec Kościoła i państwa. Jedną z głównych form świadczeń na rzecz Kościoła było płacenie przez chłopów dziesięciny, czyli tzw. „meszne”, które oddawane było w zbożu lub w pieniądzu nie tylko przez chłopów katolickich, ale też prawosławnych i unickich. W dobrach królewskich i kościelnych chłopci zobowiązani byli do utrzymywania oddziałów wojsk królewskich, tzw. stacji lub hiberny. Jeśli chodzi o podatek na rzecz państwa, to chłopci, zarówno kmiecie jak i zagrodnicy, płacili tzw. pogłównę. Jako podatek nadzwyczajny powszechny ciążyło ono również na szlachcie i duchowieństwie. Innym podatkiem na rzecz państwa było podymne, które w roku 1629 zastąpiło łanowe.

---

<sup>65</sup> *Inwentarz wsi Bereźnica z 1725 r.*..., s. 9; *Inwentarz wsi Dziurdziów z 1753 r.*..., s. 119–120

<sup>66</sup> *Bibl. Ossol.*, rkps 12725/II, s. 42

<sup>67</sup> *Lustracja 1564–1565.*..., s. 150; *Zob. też Lustracja 1661–1665.*..

<sup>68</sup> *Lustracja 1661–1665.*..., s. 283–286

Na koniec jeśli zważymy, że czynsze i daniny we wczesnym okresie rozwoju gospodarki folwarczej odgrywały najważniejszą rolę w ogólnej sumie zobowiązań chłopskich, to w XVIII w. pierwsze miejsce pod tym względem zajmowały już stałe prace pańszczyźniane, czasami też i czynsze.

## 5. Stopień rozwoju gospodarki folwarczej

W XVI w. ziemia sanocka, związana z ważnymi drogami handlowymi Wisłą i Sanem, stała się miejscem, gdzie stosunkowo wcześniej zaczęły powstawać folwarki. Gospodarstwa te tworzone były przeważnie z łąnów kmiecych bądź sołtysich. W lustracji starostwa sanockiego z 1565 r. czytamy „(...) iż szlachta rozmnożywszy się kmiecie spędziła, a sami sobie na rolach kmiecych w pewnych wsiach poczynieli folwarki”<sup>69</sup>. Układ pól folwarku odpowiadał wtedy układowi gruntów chłopskich, które przebiegały takimi samymi pasmami w poprzek doliny od krańca do krańca. Z takim układem ziem folwarczych spotykamy się w wielu wsiach górskich i podgórszych (np. Łukowe, Olchowa, Serednie, Średnia Wieś, Dziurdziów, Stefkowa, Ustianowa itd.). W tym wypadku rozwój folwarku był ograniczony na skutek sąsiadujących z nim gruntów chłopskich. Dlatego też często folwark zajmował grunty nie w środku wsi, lecz na skraju wsi pasowej. Z taką sytuacją spotykamy się np. w Olchowej, w Tarnawie Górnej, Łukowym<sup>70</sup>.

Wyzyskane źródła nie dostarczają wystarczających danych dotyczących liczby i powierzchni gospodarstw folwarczych na terenie ziemi sanockiej w omawianym czasie. Więcej informacji na ten temat posiadamy jedynie w odniesieniu do starostwa sanockiego dla drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII w. W 1565 r. na 66 wsi niepodzielnej jeszcze wtedy starostwa sanockiego przypadały 4 folwarki: Wójtowski, pod Sanokiem<sup>71</sup> o produkcji 912 kop czterech podstawowych zbóż rocznie, Zamkowy za Sanem (417 kop), Kostarowce (459 kop) i największy z nich — Besko (2.095 kop). Ta sama lustracja wymienia jeszcze folwark w Uluczu nad Sanem (1.027 kop), który wraz z wsiami Ulucz, Dobra i Hłomcza zostały odłączone w 1548 r. od starostwa sanockiego i przyłączone do żupy solskiej<sup>72</sup>. W sumie jeden folwark przypadał w tym czasie na 16,5 wsi. Zwraca również uwagę nierównomierne usytuowanie folwarków na terenie starostwa, gdzie dwa folwarki leżały nad Sanem w okolicach Sanoka i jeden nad Wisłokiem. Na przykład na rozległym obszarze zajmowanym przez 21 wsi „górných” rozlokowanych w Beskidzie w dorzeczu Oślawy i Oślawicy i dalej ciągnących się na wschód, aż po źródliska Sanu (wieś Wołosate), nie znajdował się w tym czasie żaden folwark. O małej przydatności tych górskich terenów dla celów rolnictwa, może świadczyć fakt, że również 100 lat później na terenie 21 wsi nie odnotowano ani jednego nowego folwarku. Lepiej pod tym względem wyglądały dobra prywatne. Na przykład na

---

<sup>69</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 156–157

<sup>70</sup> W. Schramm, *Formy osadnictwa wiejskiego w Środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych*, Warszawa 1961, s. 147–148

<sup>71</sup> Dzisiejsza dzielnica Sanoka, Wójtostwo

<sup>72</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 251, przypis 325

terenie 38 całych i 3 części wsi wchodzących w skład olbrzymiego latyfundium sobieńsko-leskiego położonego w dorzeczu Sanu w latach 1570–1582, znajdowały się 4 folwarki: w Posadzie, Myczkowcach, Olszanicy i Czyszowcu<sup>73</sup>. W XVI i XVII wieku folwark pańszczyźniany stał się podstawowym składnikiem ustroju feudalnego. Również na terenie ziemi sanockiej obserwujemy wyraźny wzrost liczby folwarków. Przykładem jest tu starostwo sanockie, gdzie ich liczba zwiększyła się z 4 w 1565 r. do 14 w 1665 r. W sumie jeden folwark w tym starostwie przypadał na 2,4 wsie. Jak więc widzimy stopień ufolwarcznienia wsi po wojnach z połowy XVII w. był znacznie większy niż 100 lat wcześniej. Były to jednak folwarki małe z roczną produkcją od 48 do 250 kop czterech podstawowych zbóż. Uzyskany dla połowy XVII w. wskaźnik ufolwarcznienia wsi (2,4 wsie na jeden folwark) nie daje nam pełnego prawa zastosowania go do wsi duchownych i szlacheckich. Niemniej jednak, z braku innych źródeł, przyjmujemy (ze świadomością popełnienia błędów), że przeciętny stopień ufolwarcznienia wsi otrzymany dla starostwa sanockiego można odnieść również do żyznych obszarów rolniczych w północnej i północno-zachodniej oraz w części centralnej ziemi sanockiej. Mniej folwarków powstawało w Bieszczadach, zwłaszcza w jej wschodniej części, co pozostawało w związku z górskim charakterem tej krainy. Rozwój folwarku na terenie ziemi sanockiej miał miejsce również w wieku XVIII i XIX. Gospodarstwa folwarczne zaczęły powstawać przede wszystkim tam, gdzie ich do tej pory nie było, czyli na obszarach górskich i podgórskich, trudnych do uprawy w kluczu hoczewskim, płońskim, jaśliskim. Tereny nizinne o lepszych warunkach do upraw rolniczych posiadały ich więcej, jak na przykład klucz brzozowski, gdzie około połowy XVIII w. na 5 wsi przypadało 6 folwarków<sup>74</sup>.

## 6. Organizacja administracji i pracy na folwarku

Najniższymi jednostkami administracyjnymi własności feudalnej były folwarki wraz z podległymi im wsiami. Kilka folwarków tworzyło klucz. Administracją kluczy i folwarków zajmowali się podstarościowie lub administratorzy. Im podlegał cały personel administracyjny i czeladź folwarczna. On kierował organizacją życia gospodarczego w podległych mu obszarach dworskich i gromadzkich. Sprawował nadzór w folwarku i jego zabudowaniach. Nadto odpowiadał za przygotowanie gruntów pod wysiew zbóż, doglądał przy żniwach i innych pracach polowych. Sporządzał diariusze krescencji, omłotów, wysiewów i innych rozchodów. Administratorowi podlegali też niżsi funkcjonariusze folwarczni, którymi byli: przysiężni, leśni, dziesiętnicy i wójtowie. W folwarkach poza administratorem do stałego personelu należał także dwornik, który zajmował się chowem inwentarza. Ponadto w folwarku zatrudniano czeladź folwarczną, rekrutującą się zarówno z mężczyzn i kobiet. W zależności od wielkości folwarku, a także nastawienia produkcyjnego, kształtowała się liczba personelu najemnego. Bardzo rzadko jednak źródła przedstawiają liczbę niższego personelu folwarcznego. Administracja i czeladź folwarczna przypuszczalnie nie była tak liczna. W kluczu brzo-

<sup>73</sup> E. Trzyna, *Ziemia sanocka...*, s. 163

<sup>74</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 148–151

zowskim składała się z pastucha, dziewczki, stadników, mastelarzy, dworniczek<sup>75</sup>. Stały personel folwarczny w XVIII w. mógł więc wahać się przypuszczalnie od 4 do 5 osób, czyli prawie tyle, co w dobrach sąsiednich<sup>76</sup>.

## 7. Zabudowania folwarczne, dworskie i chłopskie

Stan budynków mieszkalnych i gospodarczych, a także ich wyposażenie, zarówno w gospodarce dworskiej, jak i chłopskiej, jest w pewnym stopniu miarą zamożności gospodarstwa w rozpatrywanym okresie. W przypadku omawianych dóbr sporo informacji dotyczących tego zagadnienia zawierają inwentarze poszczególnych dóbr i ilustracje.

Zacniemy najpierw od przedstawienia budynków mieszkalnych. Do nich zaliczymy dwory i budynki zwane folwarkami. Sposób ich budowy, wielkość i poszycie dachów były przeważnie takie same na całym omawianym terenie. Budowano je z drzewa, zazwyczaj miękkiego, tj. sosny i jodły, a dach pokrywano przeważnie gontem<sup>77</sup>. Układ rzutu pionowego dworku nie odbiegał zazwyczaj od głównych zasad budownictwa dworskiego propagowanego przez ówczesną literaturę fachową<sup>78</sup>. Dla przykładu spójrzmy, jak wyglądał opis dworu w Klimkówce w 1670 r., „(...) Dwór na koło otyniony, Wrota z przyjazdu postawione, do którego wjechawszy po lewey Ręce Budynek Dobry, w Nim wielka Izba, z komnatą dobrze opatrzoną, w której pięć Okien dobrych z Okiennicami, piec dobry w Komnacie, Okno iedno całe, przy komnacie spizarka, naprzeciwko Izby Wielkiej Izdebka mała, w której Okien dwie dobrych i piec cały, w Sionce kuchnia do Gotowania ieść i Komora przy Niey. W tymże budynku Drzwi Ośmioro z Zawiasami Żelaznemi i z wrzeciążami”<sup>79</sup>. Z opisu tego budynku wynika, że był on w dobrym stanie technicznym. Interesująco przedstawiała się nowozbudowana rezydencja pańska w Płonnej. Budowano ją w latach 1773–1774 o konstrukcji węglowej na podmurówce z kamienia, wykonana została z drewna jodłowego z zewnątrz heblowanego, pokryta gontem. Z podwórza do sieni wchodziło się po schodach trzystopniowych z kamienia. Sień zajmowała środkową część dworu, a po obu jej stronach znajdowała się reszta pomieszczeń: cztery izby, apteczka zwana spizarką. Z sieni prowadziły też drewniane schody na strych, wykonane z tarcic. W opisach inwentarza zwraca uwagę dokładne wyliczenie wszelkich części żelaznych będących w obudowie drzwi, okien, okiennic i pieców. Duża ich liczba wskazuje na solidne wykonanie tych przedmiotów. Przypuszczalnie wykonaniem tych elementów zajmowali się majstrowie, tj.: stolarze, ślusarze i szklarze.

W tej samej wsi obok opisanej rezydencji stał „folwark” pełniący funkcję budynku mieszkalnego i gospodarczego łącznie. Składał się z sieni, jednej izby mieszkalnej, alkierza, piekarni, komory i stajenki. Drzwi i okna wykonane były z tarcic podobnie jak w opisywanym

---

<sup>75</sup> Tamże, s. 155

<sup>76</sup> Np. w dobrach rzeszowskich, było to 6 osób, R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 98

<sup>77</sup> Np. w Bereźnicy był „dach pod gontem”, *Inwentarz wsi Bereźnica z 1725 r...*, s. 12; Bibl. Ossol., rkps 12725/II..., s. 3

<sup>78</sup> A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951, s. 125; *Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowane, a do użycia krajowego podane*, Warszawa 1788

<sup>79</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 159–160

wcześniej dworku. Bardzo skromnie przedstawiało się wyposażenie tego budynku w meble. W izbie były dwie ławki i szafa przeznaczona na naczynie. W pomieszczeniu zwanym piekarnią stał piec piekarniczy, było też miejsce dla cieląt ze żłobem i drabiną i jedno koryto dla świń. Cały folwark znajdował się pod poszyciem słomianym, jedynie część dachu nad sienią była pokryta gontem<sup>80</sup>. Z innych obiektów folwarcznych stawianych na podwórzu inwentarze wymieniają budynki do przechowywania zboża: stodoły, spichlerze, gumna, brogi i pomieszczenia dla zwierząt i drobiu: stajnie, stajenki, wołownie, obory, chlewiki, kurniki i szopy. Budownictwo folwarczne omawianego terenu charakteryzowała, podobnie zresztą jak na innych obszarach kraju, tendencja do stawiania dużej liczby małych budynków gospodarczych<sup>81</sup>. Wielkość stawianych budynków folwarcznych nie jest dokładnie znana. Uważa się powszechnie, że stawiane w tamtym czasie budynki, zwłaszcza inwentarskie, nie należały do obiektów dużych. Mieściły najwyżej po kilka sztuk bydła. Zdarzały się jednak i takie, jak np. stajnie w Besku, gdzie w jednej pomieścić się mogło nawet 50 koni, a w drugiej 30<sup>82</sup>.

Osobnym kompleksem budynków znajdujących się na oddzielnym placu zwanym gumnem były stodoły, brogi i spichlerze. Wielkość stodoł była różna. Najczęściej spotykamy jednak stodoły z 1–2 klepiskami, 2–4 sąsiekami. W folwarku płońskim znajdowało się 15 brogów na składanie siana i zboża. Ważne miejsce wśród folwarcznych zabudowań zajmował spichlerz. Na przykład w folwarku płońskim był to budynek piętrowy, wykonany z drewna jodłowego, z podłogą z tarcic. W dolnej części spichlerza były dwie komory. W każdej komorze mieściło się po 7 przegród wykonanych z tarcic, do których sypano wymłócone zboże. Na górze budynku był sąsiek o 4 przegrodach. Cały spichlerz znajdował się pod poszyciem słomianym i musiał należeć do okazalszych obiektów w tym folwarku<sup>82</sup>. Podwórze folwarczne, na którym skupiała się większość budynków mieszkalnych i gospodarczych, otoczona była prawie zawsze płotem z chrustu, drewnianych sztachet lub parkanem wykonanym z drewnianych dylów<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II..., s. 3–4

<sup>81</sup> Np. na folwarku w Bereźnicy w 1725 r. była wołownia, 2 stajnie i 3 szopy, *Inwentarz wsi Bereźnica z 1725 r.*..., s. 12

<sup>82</sup> *Inwentarz zamku, folwarków i młynów starostwa sanockiego z r. 1558*, wyd. oprac. A. Fastnacht, Warszawa 1948, s. 48–49

<sup>83</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II..., s. 3–6

<sup>83</sup> W lustracji opisującej folwark w Zahutyniu, czytamy „(...) w koło dworu parkan dobry”, *Lustracja 1661–1665*..., s. 275

## IV. PRODUKCJA I JEJ ORGANIZACJA W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA XVI DO POŁOWY XIX WIEKU

### 1. Produkcja roślinna

#### Narzędzia rolnicze i urządzenia produkcji

Na terenie ziemi sanockiej w omawianym czasie poziom uprawy roślin zależał przede wszystkim od wiedzy chłopów, którzy w ramach swoich powinności pańszczyźnianych zajmowali się całym procesem produkcyjnym, począwszy od przygotowania ziemi, poprzez wysiew, aż po zbiór płodów rolnych. Zdecydowana większość tych prac wykonywana była przez chłopów pańszczyźnianych, przy użyciu własnych narzędzi i siły pociągowej. Czytamy, że chłopom we wsi Ulucz nakazuje się „(...) aby każdy z nich robił swym pługiem”<sup>1</sup>. Dlatego tym można wytłumaczyć prawie zupełny brak podstawowych narzędzi do uprawy ziemi w gospodarstwach folwarcznych.

Do najważniejszych narzędzi używanych w ówczesnym gospodarstwie należy zaliczyć te służące do uprawy ziemi, do sprzętu zbóż i oczyszczania ziarna oraz środki transportu. Podstawowymi narzędziami do uprawy roli na omawianym terenie były pługi, radła i brony. Nie używano z kolei bardzo popularnych na innych terenach kraju soch i płużyc<sup>2</sup>. Orano przeważnie lekkim pługiem drewnianym z przodkiem na „koleczkach”. Kolesnice zwane „kolcami” dokładano do pługów, chcąc głębiej uprawić glebę i dokładnie ją odwrócić. Zaprzęgano wtedy zazwyczaj więcej niż jedną parę wołów. Pługi te, posiadały tylko niektóre części żelazne: żelaza płużne, tj. lemiesz, trzósła, strzałę, okutą od spodu drewnianą odkładnicę i wici<sup>3</sup>. Jak już wspomniano wcześniej, w ten rodzaj narzędzi prawie wyłącznie wyposażeni byli chłopci. Na przykład w kluczu brzozowskim ok. połowy XVIII w. na 530 gospodarstw kmiecyh i zagrodniczych przypadało 310 pługów. Najlepiej wyposażone były w pługi gospodarstwa 3–4 i więcej ćwierciowe<sup>4</sup>. Radło na ogół występowało tam, gdzie w użyciu był pług. Tymczasem na omawianym terenie narzędzie to było mało popularne. Czynność zwaną radleniem ziemi lub „hakowaniem” przeprowadzano przy użyciu pługa. Kolejnym narzędziem uprawy ziemi była brona. Na omawianym terenie w dość powszechnym użyciu były brony drewniane beleczkowe, zwane też słupkowymi z żelaznymi zębami. W kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. było ich 319 sztuk<sup>5</sup>. O narzędziach pomocniczych używanych do prac

<sup>1</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 152, 157

<sup>2</sup> M. Różycka-Glassowa, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław–Kraków 1964, s. 37

<sup>3</sup> Por. opis pługa w sąsiednich dobrach rzeszowskich, R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 113

<sup>4</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 106

<sup>5</sup> Tamże, s. 106

w polu i w ogrodach, takich jak: motyki, łopaty, widły itp. nie możemy wiele powiedzieć, gdyż prawie w ogóle nie występowały w gospodarstwach folwarcznych. Do sprzętu traw i zbóż na omawianym terenie używano kos i sierpów. Wyposażenie folwarków w ten rodzaj narzędzi był raczej bardzo skromne. Żniwami zajmowali się bowiem przede wszystkim chłopci pańszczyźniani. Inwentarze powinności informują, że „(...) do koszenia (...) młócenia po jednym wychodzić powinni”<sup>6</sup>. Do młócenia zboża służyły cepy, które znajdowały się prawie wyłącznie na wyposażeniu gospodarstw chłopskich. Znacznie lepiej były wyposażone gospodarstwa folwarczne w narzędzia do oczyszczania ziarna. Służyły do tego celu szufle, rafy drucziane, przetaki skórzane oraz młynki do „chędożenia zboża”<sup>7</sup>. Ze środków transportu znajdujących się na folwarku należy wymienić wozy i sanie. Liczba tego sprzętu w gospodarstwie folwarczonym nie była zbyt duża. W większości wypadków źródła o nim nie wspominają. Na przykład w powinnościach gromady jaśliskiej czytamy, że „drzewa y materiałów różnych, iako to na Koła, Osi, Jarzma, Sanice, Skręty etc. Do Folwarku Jaśliskiego wszystkie Potoki (...) wywozić kolejno mają”<sup>8</sup>. Widzimy więc, że również naprawą folwarcznych wozów i san zajmowali się w tym kluczu wszyscy chłopci. Pamiętać jednak trzeba, że większością prac transportowych zajmowali się w znacznej mierze chłopci, którzy najczęściej korzystali z własnych środków. Dla przykładu podamy, że w kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. wozy należały do najczęściej wymienianych sprzętów w chłopskim gospodarstwie<sup>9</sup>. Osobną grupę stanowiły sprzęty i urządzenia używane w tzw. gospodarstwie kobiecym, a także przy karmieniu bydła, drobiu oraz w przetwórstwie mlecznym. W spichlerzach, które na ogół były dobrze wyposażone w narzędzia do czyszczenia ziarna, spotykamy beczki na zboże, faski, mace i miarki do mierzenia zboża.

Ogólnie stwierdzić należy, że na omawianym terenie były stosowane wszystkie podstawowe narzędzia rolnicze, o których możemy dowiedzieć się z ówczesnej literatury rolniczej. Wyposażenie folwarków w narzędzia rolnicze, służące głównie do uprawy roli, a także w środki transportu było bardzo skromne. Powodem tego stanu był przede wszystkim pańszczyźniany charakter gospodarki tam występującej.

### **Systemy i technika uprawy**

Wiadomości o panującym na terenie ziemi sanockiej w XVI–XVIII w. systemie rolniczym, sposobach uprawy roślin i ziemi są sporadyczne. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że panującym systemem uprawy roli w tym czasie na znacznym obszarze Rzeczypospolitej, była trójpolówka zbożowo-ugorowa. Ta „powszechność” trójpolówki, jak się wydaje, nie występowała we wsiach górskich i podgórskich, które przetrwały w swej dawnej strukturze łąkowej<sup>10</sup>. System trójpolowy na omawianym terenie mógł być przede wszystkim wyrazem

---

<sup>6</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 35

<sup>7</sup> Np. w trzech spichlerzach w kluczu brzozowskim były 3 młynki zaopatrzone w żelazne korby; J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 154

<sup>8</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 144, (*Powinności potoków klucza jaśliskiego z 1753 r.*)

<sup>9</sup> W kluczu tym 530 gospodarzy posiadało łącznie 301 wozów. J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 106

<sup>10</sup> I. Rychlikowa, *Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa 1960, s. 98–100; W. Schramm, *Formy osadnictwa...*, s. 118–121

dążeń wielkiej własności i dotyczył głównie dóbr królewskich<sup>11</sup>. Wprowadzany był w dużych gospodarstwach folwarcznych rozmieszczonych wzdłuż rzek (Wisłoka i Sanu), nastawiony na wielki handel, głównie zajmujący się uprawą zbóż chlebowych (pszenica i żyto).

Na omawianym terenie chłop częściej organizował swoją gospodarkę rolną w oparciu o idee wsi łańowej, budując gospodarstwo indywidualne, które było niezależne terytorialnie. W systemie łańowym na 11an składało się 18 pól zwanych stajaniem. Prawie regułą było, że na bliższych stajaniach stosowano intensywniejsze nawożenie, uprawiając grunt corocznie, siejąc na przemian zboża ozime i jare, a także w ofrodach marchew, kapustę, rzepę, len i groch. Gorzej rzecz przedstawiała się z gruntami położonymi dalej od zabudowań, trudnymi w uprawie, tam ugorowanie obszarów ornych trwało od roku do kilku lat. Po ugorach siano zboża ozime, czasami jare. Chłopi zwracali uwagę, aby pola nawożone obornikiem obsiewać najpierw kapustą, rzepą, brukwią, cebulą itd., często sadzono tu drzewa owocowe, pośród których znajdowały się wygony dla cieląt i jagniąt. Grunty te nie ugorowały wcale. Można więc przyjąć, że chłopci od dawna zwracali uwagę na racjonalne następstwo jednych upraw po drugich. Stajania położone nieco dalej nie były już tak często nawożone obornikiem, lecz poprawiane koszarowaniem bydła i owiec. Te grunty stanowiły podstawowy trzon pól, gdzie prowadzono uprawę ugorowo-zbożową. Na terenie wsi „górných” przewagę posiadały zboża jare, zwłaszcza owies. Żyto siano głównie na oborniku. Prawie regułą był siew ozimin po ugorach. Ugór z kolei stosowany był powszechnie jako pastwisko dla bydła<sup>12</sup>. Według ustaleń R. Zubyka w niektórych wsiach w powiecie brzozowskim i leskim mamy do czynienia w końcu XVIII w. z prymitywnym płodozmianem. Na przykład w Izdebkach (brzozowskie) obsiewało się 75,1% gruntów folwarcznych owsem. Na pozostałych gruntach stosowano racjonalne następstwo jednych upraw po drugich: owies po życie (7,7% ról), jęczmień po pszenicy (1,8%) oraz jęczmień po pszenicy i życie w pierwszym roku po ugorze. W Hoczwi owsem obsiewano już tylko 53% ról, a na pozostałych gruntach siano jęczmień po życie (27,5% ról), jęczmień po życie i pszenicy (16,6%), owies po życie (2,9% ról folwarcznych)<sup>13</sup>.

Na terenie wsi podgórných i górských w główny kompleks gruntów o gospodarce ugorowo-zbożowej wchodzi dopiero na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. ziemniaki, zwane tu powszechnie kartoflami, a około połowy XIX w. szczególnie cenna w gospodarce hodowlanej koniczyna. Z wcześniejszą uprawą ziemniaków na terenie Sanoczczyzny (przypuszczalnie chodzi tu o tereny nizinne) mieliśmy do czynienia w latach osiemdziesiątych XVIII w. i, jak pisze W. Tokarz, było to zasługą czasów józefińskich<sup>14</sup>. Na stajaniach odleglejszych spotykamy już tylko gospodarstwo typu odłogowo-owsiane, które takim pozostawało aż do początku XX wieku.

<sup>11</sup> O stosowaniu trójpolówki mogą świadczyć zapisy w lustracji starostwa sanockiego z 1565 r., gdzie czytamy, że we wsi Tyrawa Solna „ (...) z niejakiego obszaru, który trzeciego roku otłogiem lega, na kozdy rok od niego przydzie groszy 5”, a także we wsi Besko, gdzie łąki „ (...) które w trzecim roku otłogiem legają, pospołu z rolami, którym są przyległe”; *Lustracja 1564–1565*, s. 142–143

<sup>12</sup> W inwentarzu wsi Płonna, czytamy, „ (...) w roku terażniejszym 1773 beneficium będzie miała gromada, że bez solucyi do św. Jana na niej paść może, ponieważ dopiero na zimę (...) pokładać ją każe”. Zob. Bibl. Ossol., rkps 12725/II s. 53

<sup>13</sup> R. Zubyk, *Gospodarstwo folwarczne z końcem XVIII wieku*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Fr. Bujakowi*, Lwów 1931, s. 241

<sup>14</sup> W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1786*, Kraków 1909.



W omawianym okresie, podobnie zresztą jak i na całym terenie Rzeczypospolitej, panowało przekonanie o skuteczności częstego poruszania ziemi. W pracach przygotowujących uprawę pola ugorowego, które miało być przeznaczone na jesieni pod wysiew ozimin, stosowano przeważnie trzykrotną orkę. Pierwsza orka zwana pokładaniem miała być wykonana przed św. Janem Chrzcicielem (24 VI). Do tego czasu ugor wykorzystywano jako pastwisko. W przypadku kiedy chłopi pastwisk nie posiadali, zmuszeni byli zapewne czekać z pierwszą orką na ugorze do sierpnia, czasami września, czyli do czasu, kiedy można było wypędząć bydło na ozime ścierniska. Podobnie działo się też na gruntach folwarcznych, gdzie dwór pobierał stosowne opłaty i był, jak można sądzić, zainteresowany w jak najdłuższym wykorzystywaniu ugoru jako pastwiska. Pierwsza orka, zwana pokładaniem, miała też na celu przyoranie nawozu. Druga orka, zwana odwrotem, przeprowadzana miała być zaraz po św. Janie Chrzcicielu. Pracę tę starano się zakończyć przed żniwami. Po tej orce pole „hakowano”, na omawianym terenie robiono to przeważnie pługiem, ukośnie w stosunku do długości pola, a następnie pole należało „skrudzić”, czyli zabronować. Ostatnią orką była przedsięwna orka w zagony 4–6 skibowe. Po tej orce pole przeważnie bronowano. Po siewie po raz wtóry pole włóczono w celu przykrycia nasion. Stosowanie orki w wąskie zagony, było jednym ze środków odwadniających podmokłe grunty. O głębokości orki źródła nic nie mówią. Możemy przypuszczać, że na ciężkich podgórskich i górskich ziemiach była ona bardzo płytka<sup>15</sup>.

### Struktura zasiewów

Wielkość i struktura zasiewów jest jednym z kryteriów oceny poziomu gospodarki rolnej. Informuje nas o tym, jak kształtowały się w badanym okresie kierunki rozwoju poszczególnych upraw. W naszych badaniach za miernik znaczenia w uprawie danego gatunku zboża, przyjęliśmy przede wszystkim ilość wysiewanego ziarna, a w przypadku braku tych danych posłużyliśmy się wielkością zbiorów. Na podstawie struktury wysiewów można również zorientować się, jak przedstawiał się podział gruntów folwarcznych na 3 pola, a dokładnie, jaki był stosunek między polem przeznaczonym pod oziminy i pod jarzynę. Trójpolowy system zakładał pewną równowagę między wysiewami jarymi i ozimymi. Na omawianym terenie, gdzie uprawiano dużo owsa, obserwujemy dużo odstępstw od zmianowania w ramach tradycyjnej trójpolówki.

Materiały, które posłużyły do zbadania tego zagadnienia na potrzeby niniejszej pracy, pochodzą z pojedynczych lat i dotyczą niewielkiej grupy wsi, stąd trudno ustalić, w jakim stopniu ich charakter jest przypadkowy. W folwarkach starostwa sanockiego w 1565 r. stosunek zbiorów (w kopach), był następujący:<sup>16</sup> żyto — 9,2%, jęczmień — 11,6%, groch — 2,2%, proso — 1,3%, pszenica — 32,5%, owies — 36,3%, tataraka — 6,9%. Z innych roślin uprawianych w tych folwarkach wymienić można konopie, len, mak i chmiel.

Na strukturę uprawy roślin zdecydowany wpływ wywierały warunki klimatyczne i glebowe. Także rozwój eksportu i potrzeby rynku wewnętrznego skłaniały folwarki nastawione na zbyt do stosowania odpowiedniej struktury produkcji roślinnej. W przytoczonych

<sup>15</sup> W. Schramm, *Formy osadnictwa...*, s. 122

<sup>16</sup> Dane uzyskane na podstawie *Lustracji 1564–1565...*, s. 160–161

wyżej obliczeniach zauważamy wyraźną przewagę w uprawie dwóch zbóż owsa i pszenicy i stosunkowo niewielką rolę żyta. Na duży odsetek upraw pszenicy nie bez znaczenia miały wpływ dobre warunki glebowe i klimatyczne w uprawie tych roślin, spotykane właśnie na terenie Dolów Sanockich, gdzie znajdowały się badane folwarki. Większe zainteresowanie uprawą żyta ma miejsce w folwarkach położonych nad Sanem (Ulucz, Wójtowski, Zasański), gdzie produkcja pszenicy i żyta kształtowała się w granicach od 43 do 49% zbiorów. Możemy więc te folwarki zaliczyć do terenów o rozwiniętym eksporcie, którego głównym przedmiotem była pszenica i żyto.

W sto lat później, według lustracji starostwa sanockiego i krośnieńskiego, w 15 folwarkach proporcje wysiewów przedstawiały się następująco:<sup>17</sup> żyto — 23,9%, sumiszka — 4,5%, pszenica — 13,2%, groch — 6,4%, jęczmień — 14,6%, tataraka — 12,6%, owies — 24,9%.

Jak widać, w przypadku czterech podstawowych zbóż wzrasta produkcja żyta i jęczmienia, maleje zaś produkcja pszenicy i owsa. Po wojnach w połowie XVII w. w związku z trudnościami eksportowymi, a także z pogorszeniem się jakości gleby, następuje zmniejszenie uprawy pszenicy. Kosztem tego zboża wzrasta powierzchnia zasiewów żyta o mniejszych wymaganiach agrotechnicznych. Interesująco sytuacja wygląda w tym czasie w folwarkach położonych wokół miasta Sanoka (Wójtowski, Zahutyński i Zasański). W strukturze zasiewów, pierwsze miejsce w tych majątkach zajmowało żyto — 21,2%, a zasiewy pszenicy stanowiły zaledwie 12,3%. Zwraca z kolei uwagę niski odsetek wysiewanego owsa — 14,0% oraz wysokie rozmiary wysiewanego jęczmienia — 17,3%, tataraki — 17,9% i grochu — 11,7%. Można sądzić, że folwarki te w związku występującymi po wojnach z połowy XVII w. trudnościami eksportowymi zaczęły wiązać swoją produkcję coraz bardziej z rynkiem lokalnym i rozwijającym się przemysłem dworskim, zwłaszcza browarniczym.

Z braku szczegółowych danych trudno odnieść się do struktury wysiewów w gospodarstwach chłopskich. Wyjątkiem są tu dane uzyskane dla podsanockiej wsi Dąbrówka Ruska z 1665 r., gdzie stosunek zbiorów (w kopach) był następujący:<sup>18</sup> żyto — 43,2%, owies — 13,0%, pszenica — 17,3%, tataraka — 5,4%, jęczmień — 19,4%, groch — 1,7%.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że wyraźną przewagę w uprawach chłopskich w tej wsi miało żyto i stosunkowo niewielką — owies. Trudno, rzecz jasna, na podstawie pojedynczego przykładu stwierdzić, czy podobnie kształtowała się struktura poszczególnych zbóż w wysiewach chłopskich na innych terenach ziemi sanockiej. Wydaje się, że nie, szczególnie jeśli chodzi o gorsze ziemie na terenie podgórskim i górskim, gdzie wiodącym w uprawie zbożem pozostawał na pewno w dalszym ciągu owies. Dolne wsie o lepszych warunkach glebowych i klimatycznych, silnie związane z rynkiem lokalnym (Sanok, Brzozów, Dynów), mogły być zapewne większym producentem tzw. zbóż chlebowych (żyta i pszenicy).

---

<sup>17</sup> *Lustracja 1661–1665...*

<sup>18</sup> Tamże, s. 244

Wiek XVIII to okres umacniania się w strukturze produkcji roślinnej owsa. Najwięcej wysiewano go na obszarach górskich i podgórskich. W kluczu hoczewskim struktura wysiewów w pierwszej połowie XVIII w. przedstawiała się następująco:<sup>19</sup> żyto — od 4,6% do 16,8%, pszenica — od 0,5% do 4,2%, jęczmień — od 7,7 % do 16,5%, owies (skoroźła) — od 25,0% do 52,0%<sup>20</sup>.

Z innych roślin wysiewano tam niewielkie ilości: grochu, bobu, hreczki, tatarski, konopi i lnu. Nieco inną strukturę zasiewów około połowy XVIII w. miał dalej położony na północ kluczek brzozowski. Otóż w 1749 r. owies stanowił 38,0% wysiewów, żyto — 25,6%, jęczmień — 10,3%, pszenica — 8,5%, sumiszka — 7,8%, groch — 4,5%, hreczka — 3,8%, siemię lniane — 0,9%, konopie — 0,2%<sup>21</sup>. W ciągu drugiej połowy XVIII w. w dalszym ciągu wzrosła ilość wysiewanego owsa. W kluczu brzozowskim w 1786 r. w strukturze wysiewów czterech podstawowych zbóż owies wynosił ok. 52%. W Izdebkach, wsi leżącej na północny wschód od Brzozowa, w okolicy górzkiej i lesistej, na wysokości ok. 320 m.n.p.m., w tym samym czasie owsem obsiewano 78,9% gruntów<sup>22</sup>. Duży udział owsa w strukturze wysiewów czterech podstawowych zbóż miał miejsce w 1769 r. w kluczu płońskim, gdzie owies stanowił blisko 80% upraw, przed jęczmieniem, pszenicą i żytem<sup>23</sup>.

W pierwszej połowie XIX w. na omawianym obszarze w dalszym ciągu przeszło połowa ziemi ornej przeznaczana była pod uprawę owsa. Nizinne tereny ziemi sanockiej, tzw. Doły Sanocko–Krośnińskie charakteryzowały się większą ilością żyta, jęczmienia i pszenicy. Jeszcze na przełomie XIX i XX w. największe uprawy owsa w Galicji Wschodniej będące w rękach własności chłopskiej skoncentrowane były wzdłuż południowej granicy Galicji Wschodniej w powiatach górskich i podgórskich (Turka — 24.212 ha, Lesko — 18.329 ha i Sanok — 14.607). Poza tym w powiecie Lesko znajdował się również największy obszar upraw owsa będący w rękach wielkiej własności (6.378 ha)<sup>24</sup>. Tak duże zainteresowanie uprawą owsa brało się stąd, że należał on do rośliny mało wymagającej, zarówno pod względem glebowym jak i klimatycznym. Tak więc uprawiano go prawie wszędzie, zwłaszcza tam, gdzie inne zboża nie rodziły. Wysiewano owies na odległych, nienawożonych polach oraz na zmianę z ugorowaniem.

Bardzo trudnym do rozwiązania problemem jest ustalenie wielkości zbiorów w gospodarce folwarcznej, a także i chłopskiej. Pamiętać musimy, że w produkcji roślinnej w tamtym czasie występowały znaczne wahania zbiorów z roku na rok, które były wynikiem licznych wojen, ale także następstwem zakłóceń zjawisk klimatyczno–meteorologicznych, jak również małej wiedzy w zakresie uprawy, nawożenia, doboru nasion itp. Dane w tym zakresie posiadamy jedynie dla kilku folwarków i pewne znaczenie należy tu także przypisać czynnikowi przypadkowości.

---

<sup>19</sup> Inwentarze wsi: Hoczew, Bereźnica, Dziurdziów, Bibl. Ossol., rkps 13700/III, s.39–40, 112–113, 120

<sup>20</sup> Gatunek owsa

<sup>21</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 162

<sup>22</sup> R. Zubyk, *Gospodarstwo folwarczne...*, s. 243

<sup>23</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II..., s. 38

<sup>24</sup> P. Franaszek, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Rolnictwo w Galicji w dobie autonomii. Część I. Produkcja roślinna*, Kraków–Warszawa 1992, s. 199–200, 202–206, 213–214

W 1565 r. globalna produkcja pięciu folwarków starostwa sanockiego wynosiła 5.490 kop zboża rocznie, przeciętnie więc na jeden folwark przypadało 1.098 kop zboża<sup>25</sup>. Jak więc widać, były to bardzo rozległe majątki o produkcji porównywalnej z największymi folwarkami dóbr Lubomirskich w połowie XVII w. (Kańczuga, Kosina, Łąka)<sup>26</sup>. Brak odpowiednich źródeł odnoszących się do majątków duchownych i szlacheckich nie pozwala wyrobić sobie pełnego poglądu na rozmiary produkcji zbóż w innych majątkach poza królewskimi. Obniżenie produkcji rolnej, i to w stopniu wręcz katastrofalnym, nastąpiło po okresie wojen szwedzkich i siedmiogrodzkich z lat 1655–1660, które poprzedziło jeszcze powstanie B. Chmielnickiego. W 1665 r. w siedemnastu folwarkach starostwa sanockiego i krośnieńskiego produkcja zbóż wynosiła łącznie 3.291 kop zboża, czyli mniej o 2.199 kop zboża wyprodukowanego sto lat wcześniej w pięciu tylko folwarkach tego starostwa<sup>27</sup>. Tak drastyczne obniżenie produkcji niekoniecznie było wynikiem zmniejszenia jej wydajności, ale raczej zmniejszeniem się areалу uprawnego na skutek wyżej opisanych działań. Przeciętnie na jeden folwark przypadały 194 kopy zboża, czyli pięć razy mniej niż w 1565 r.

Z braku jakichkolwiek danych niewiele możemy powiedzieć o rozwoju produkcji zbożowej w XVIII w. Małe folwarki tutejszych wsi powstałe w XVII i XVIII w. nigdy nie rozwinęły produkcji roślinnej, najwyżej dochody czerpały z danin, chłopskich czynszów i z propinacji.

Poziom i efektywność rolnictwa możemy mierzyć między innymi wysokością plonów, rozumianą jako stosunek między wysiewami roślin a ich zbiorami w danym roku gospodarczym. Źródła, którymi dysponujemy, nie dają w tym zakresie szerszych możliwości. Plony obliczano wówczas nie w korcach z morga ziemi, lecz ziaren uzyskanych z jednego wysianego. Jak podaje lustracja z 1565 r., w folwarku Zasańskim najlepsze plony osiągało żyto — 7,26 ziarna i jęczmień — 6,75, a najniższe owies — 2,73. Plony grochu wynosiły — 2,97, a tataraki — 4,4 ziarna. Jęczmień i żyto dawały również największe omloty z jednej kopy (0,73 i 0,70 korca ziarna)<sup>28</sup>. Z kolei według danych z 1665 r., plony w dobrach królewskich były już niższe do tych, które uzyskiwano w tych samych dobrach sto lat wcześniej. W siedemnastu folwarkach z jednej kopy uzyskiwano przeważnie 0,5 korca ziarna i przeciętny plon 5 ziaren. Dane te jednak budzą pewne wątpliwości co do rzetelności dokonywanych przez lustratorów królewskich obliczeń, gdyż w większości wypadków pozostaje niezmienny stosunek omlotu do krescencji. Jak więc widać, w XVI w. plony w królewskich sanockich utrzymywały się na wysokim poziomie. Na taki stan rzeczy wpływ miał między innymi fakt brania pod uprawę nowych gruntów, które w początkowym okresie mogły dawać stosunkowo wysokie plony. Tymczasem niepodzielnie panująca gospodarka ugorowo-zbożowa doprowadza już w początkach następnego stulecia do coraz większego wyjałowienia ziemi i tym samym niższych plonów. W połowie XVII w. obserwujemy dalszy spadek plonów, tym razem spowodowany zniszczeniami wojennymi i trudnymi warunkami gospodarowania. Nie lepiej

<sup>25</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 160–161, 251. Przedstawiona wielkość zbiorów odnosi się również do folwarku w Uluczu, który odłączony został od starostwa sanockiego w 1548 r.

<sup>26</sup> A. Homecki, *Produkcja i handel zbożowy w latyfundiach Lubomirskich w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII w.*, Kraków 1970, s. 136

<sup>27</sup> *Lustracja 1661–1665...*, s. 243–305

<sup>28</sup> Por. *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. 2...*, s. 174

pod tym względem wygląda wiek XVIII, kiedy ustala się ogólny wskaźnik plonów dla większości dóbr w Polsce na poziomie 3 ziaren<sup>29</sup>. Jeszcze w końcu XVIII w. plony, np. w kluczu brzozowskim są niskie i wynoszą dla żyta: 3–4,5 ziarna, pszenicy: 2,5–3 ziaren, jęczmienia: 3–5 ziaren i owsa: 1,5–3 ziaren<sup>30</sup>. O wzroście plonów zbóż na omawianym terenie możemy dopiero mówić w wieku XIX, kiedy to zostaje wprowadzony płodozmian w uprawie roli wraz z uprawą roślin okopowych i pastewnych.

Obok produkcji polowej ważnym miejscem uprawy niektórych roślin były ogrody. Zasadniczo każdy folwark w omawianych dobrach posiadał swój ogród. Źródła wymieniają ogrody warzywne i owocowe, czyli sady. W starostwie sanockim w 1565 r. przy każdym z czterech folwarków znajdowały się ogrody „dobre”, a przy dwóch sady owocowe z „drzewami pospolitymi”<sup>31</sup>. W ogrodach uprawiano między innymi: kapustę, rzepę, marchew, pietruszkę, buraki, cebulę, pasternak i mak. Ogrody dla zabezpieczenia upraw przed szkodą z zewnątrz otaczano płotami wykonanymi z chrustu, żerdzi i sztachet<sup>32</sup>. W ogrodach na ogół prowadzono uprawę bezugorową w zagony. Dla klucza brzozowskiego w drugiej połowie XVIII w. pewną ilustracją stanu uprawy roślin wysiewanych w folwarcznych ogrodach są dane zamieszczone w tabeli 11.

**Tabela 11. Struktura upraw ogrodowych w kluczu brzozowskim w drugiej połowie XVIII w.**

Folwark	Rok	Liczba zagonów							Razem
		Kapusta	Marchew	Mak	Pasternak	Pietruszka	Konopie	Buraki	
Starowiejski	1772	24	10	8	2	1	–	2	47
	%	51,1	21,3	17,0	4,3	2,1	–	4,3	100,0
	1774	20	10	6	2	–	–	2	40
	%	50,0	25,0	15,0	5,0	–	–	5,0	100,0
	1780	20	.	.	.	.	.	.	20
%	100,0	.	.	.	.	.	.	100,0	
Widacki	1772	33	9	9	3	3	3	–	60
	%	55,0	15,0	15,0	5,0	5,0	5,0	–	100,0
	1774	24	11	6	2	–	–	–	43
	%	55,8	25,6	14,0	4,7	–	–	–	100,0
Przysietnicki	1772	16	9	4	1	2	–	–	32
	%	50,0	28,1	12,5	3,1	6,3	–	–	100,0
	1777	9	5	4	–	–	–	–	18
	%	50,0	27,8	22,2	–	–	–	–	100,0

Źródło: Tabela opracowana na podstawie danych uzyskanych przez J. Rutkowskiego, *Klucz brzozowski...*, s. 165.

Zasadniczą rolę w strukturze upraw ogrodowych w tym kluczu odgrywała kapusta, gdzie we wszystkich przypadkach zajmowała ponad połowę powierzchni upraw. Zwraca

<sup>29</sup> Por. R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 149

<sup>30</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 116

<sup>31</sup> *Źródła Dziejowe...*, s. 426

<sup>32</sup> Por. W. Płonnej, ogród „(...) chrustem ogrodzony na kapustę”. Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 38

uwagę brak w uprawie folwarczej rzepy, jednej z bardziej popularnych w tym czasie roślin ogrodowych<sup>33</sup>.

Obok ogrodów warzywnych zakładanych przy folwarkach istniały również chmielniki. Chmiel był jednym z podstawowych składników rozpowszechnionej coraz bardziej produkcji piwa. Produkcja folwarcza chmielu w starostwie sanockim w 1565 r. wynosiła łącznie w czterech folwarkach 58 korców, przy czym najwięcej zbiorów tej rośliny dostarczał folwark beski (30 korców)<sup>34</sup>. O uprawie chmielu nie wspomina już lustracja starostwa sanockiego i krośnińskiego z 1665 r. Przypuszczalnie tą pracochłonną uprawą mogli w tym czasie zajmować się wyłącznie sami chłopi.

Zdarzało się, że ogrody były jednocześnie sadami, np. w Golcowej w kluczu brzozowskim czy w Płonnej w kluczu płońskim. Przeważnie jednak drzewa owocowe sadzono na osobnych do tego celu przeznaczonych kawałkach ziemi. Sady przypuszczalnie znajdowały się w każdym folwarku, chociaż źródła — poza kilkoma informacjami bardzo ogólnikowymi — o uprawach sadowniczych nic nie mówią. Na przykład w połowie XVIII w. w kluczu brzozowskim było pięć sadów, w których rosły oprócz krzaków, grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie i czereśnie<sup>35</sup>. W Płonnej w 1774 r. spotykamy sad, w którym oprócz wspomnianego ogrodu znajdowało się siedem rzędów drzew, wśród których inwentarz wymienia 64 jabłonie, 11 grusz i kilkanaście drzew wiśniowych. Wszystkie rosnące tam drzewa owocowały. W znacznie gorszym stanie znajdował się drugi sad śliwowy, w którym większość drzew była wyschnięta. Duża liczba drzew owocowych wskazywałaby, na to że uprawy sadownicze interesowały właścicieli omawianych dóbr<sup>36</sup>. Z braku danych źródłowych, jeszcze mniej na temat upraw warzywniczych i sadowniczych możemy powiedzieć w przypadku gospodarstw chłopskich. Lustracja starostwa sanockiego z 1565 r. wymienia we wsiach Tyrawa Solna „(...) ogrodów na nawsiu 16”, oraz w Kostarowcach „(...) ogrodów (...) na nawsiu 19”<sup>37</sup>. Trudno jednak ustalić, co w tych ogrodach uprawiano. Przypuszczalnie pewną liczbę drzew owocowych, pod drzewami najczęściej zaś urządzano małe trawiaste wygony dla cieląt i jagniąt<sup>38</sup>. Na rozpowszechnienie się upraw warzywniczych i sadowniczych w niektórych wsiach ziemi sanockiej wskazywać mogą chłopskie daniny, składane np. we wsi Klimkówka z suszonej rzepy i śliwek<sup>39</sup>.

Osobnym działem gospodarstwa rolnego była uprawa łąk i produkcja siana. Od powierzchni tych kultur zależał w dużym stopniu rozwój ówczesnej hodowli. Wiadomym jest fakt, że w okresie gospodarki folwarczo-pańszczyźnianej odczuwano powszechny brak pasz dla bydła, owiec i koni<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> O tym, że roślinę tę uprawiano na omawianym terenie, świadczy zapis o dostarczaniu jej do dworu w formie suszonej przez kmieci ze wsi Klimkówka, A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 164. Por. R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 163–166

<sup>34</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 160–161

<sup>35</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 166

<sup>36</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 38

<sup>37</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 140–141

<sup>38</sup> W. Schramm, *Formy osadnictwa wiejskiego...*, s. 121

<sup>39</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 164

<sup>40</sup> O literaturze na ten temat zob.: R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 166

W lustracji królewszczyzn sanockich z 1565 r. znajdujemy informacje o zbiorach siana, gdzie w czterech folwarkach tego starostwa zebrano 77 brogów siana<sup>41</sup>. Zbiory siana liczyły od 3 do 23 brogów. Najlepsze warunki paszowe miały wsie Tuchorz, gdzie zebrano 23 brogi i Wróblik — 19,5 broga. O dużych ilościach paszy w tej ostatniej wsi świadczy również zapis w lustracji z 1565 r., gdzie czytamy, że „(...) tamże są łąki, które czasem na pastwiska, czasem na sianożęci sprzedają”<sup>42</sup>. Z wyraźnym zmniejszeniem się zbiorów siana w starostwie sanockim i krośnieńskim mamy do czynienia po wojnach z połowy XVII w. Przeważnie zbiory siana z jednego folwarku liczyły wtedy od 1 do 3 brogów, a tylko w niektórych przypadkach dochodziły do 6 brogów (Wróblik). Większe zbiory siana w tym czasie odnotowano we folwarku w Klimkówce (dobra szlacheckie), gdzie zbiory w 1670 r. wynosiły 10 brogów, z których 6 brogów sprzedano miejscowym chłopom, licząc jeden bróg po 20 zł<sup>43</sup>. Większe wyobrażenie o stanie i wydajności łąk i pastwisk chłopskich daje nam dopiero metryka józefińska. Pod koniec XVIII w. w kluczu brzozowskim łąki szacowano na 6–13 cetnarów siana z morga ziemi, a pastwiska tylko na 1 cetnar z morga. Lepiej pod tym względem wyglądały w tym kluczu ogrody, gdzie oceniano ich wydajność na 14 cetnarów z jednego morga ziemi<sup>44</sup>. Dużo mniej wydajne były łąki w górskiej części ziemi sanockiej. Na przykład w Hoczwi z 1 ha wydajność oceniano na 3,69 cetnarów siana słodkiego, 1,87 cetnarów kwaśnego i 0,59 cetnarów potrawu<sup>45</sup>. Gospodarstwa folwarczne często posiadały po kilka łąk i pastwisk rozrzuconych w różnych częściach wsi. Np. w 1774 r., w Płonnej, gospodarstwo składało się z 12 kawałków<sup>46</sup>. Jednak większość łąk na omawianym terenie zlokalizowana była w dolinach rzek: Wisłoka, Sanu i ich dopływów. Siano z tych obszarów uchodziło za najlepsze gatunkowo, gdyż posiadało przewagę traw słodkich. Na łąki zamieniano niekiedy grunty uprawne, a także przeznaczano na nie miejsca po wysuszonych stawach<sup>47</sup>.

---

<sup>41</sup> Na jeden bróg siana mogło wchodzić od 16 do 18 wozów. Tamże, s. 168–169

<sup>42</sup> *Lustracja 1564–1565...*, s. 144

<sup>43</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 163

<sup>44</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 116–117

<sup>45</sup> R. Zubyk, *Gospodarstwo folwarczne...*, s. 245–246

<sup>46</sup> *Bibl. Ossol.*, rkps 12725..., s. 37

<sup>47</sup> Piszają o tym: J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 167; R. Zubyk, *Gospodarstwo folwarczne...*, s. 245–246

## 2. Produkcja zwierzęca

Produkcja zwierzęca, obok roślinnej, była często drugim podstawowym działem gospodarstwa folwarcznego. Pierwsze wiadomości o chowie zwierząt w folwarkach starostwa sanockiego pochodzą z inwentarza z 1558 r.<sup>48</sup> Dane tam zawarte pozwalają określić liczbę utrzymanego stada (tab. 12).

Tabela 12. Chów zwierząt w folwarkach starostwa sanockiego w 1558 r.

Folwark	Bydło	Nierogaczna	Konie	Drób
Wójtowski	41	28	–	200
Kostarowicki	28	28	–	200
Beski	32	34	4	Ponad 200

Źródło: Opracowano na podstawie Inwentarza zamku..., s. 48–49.

Jak widać, najczęściej hodowano bydło i nierogaciznę oraz drób, rzadziej konie (wyjątkiem był folwark beski). Na pewną specjalizację w chowie koni w tym majątku mogą wskazywać pośrednio informacje o dwóch stajniach, z których jedna mogła pomieścić 50, a druga 35 sztuk koni<sup>49</sup>. O dużej liczbie koni węgierskich przypędzanych co roku na dwa jarmarki do Sanoka, świadczą opłaty tzw. spaśnego, pobieranego od każdej pasącej się sztuki w wysokości 2 gr. Łączna wysokość tej opłaty w 1565 r. wynosiła 75 florenów i 25 gr, co oznacza, że spaśne wybrano od 1.137 sztuk koni<sup>50</sup>. Chów koni mógł być więc rozwinięty przede wszystkim w gospodarstwach chłopskich, podobnie zresztą jak hodowla owiec, o której źródła praktycznie nic nie mówią<sup>51</sup>. Najważniejszą rolę wśród różnych gałęzi gospodarki zwierzęcej w folwarkach starostwa sanockiego w XVI wieku odgrywał chów bydła (tab. 13).

Tabela 13. Chów bydła w pięciu folwarkach starostwa sanockiego w 1565 r.

Folwark	Krowy dojne	Krowy jałowe	Krowy pierwiastki	Razem
Wójtowski	8	2	4	14
Zamkowy	16	6	–	22
Kostarowicki	11	2	4	17
Beski	13	3	6	22
Ulucki*	11	13	–	24
Razem	59	26	14	99

\* folwark od roku 1548 należący formalnie do żupy solskiej

Źródło: *Lustracja 1564–1565*, s. 160–162, 252.

<sup>48</sup> *Inwentarz zamku...*, s. 48–49

<sup>49</sup> Tamże, s. 49

<sup>50</sup> *Lustracja 1564–1565*, s. 137

<sup>51</sup> Wyjątkiem był folwark zamkowy, gdzie było 26 sztuk owiec. Tamże, s. 161



W drugiej połowie XVI wieku w królewskich sanockich na jeden folwark przypadało średnio 20 sztuk bydła. Nie była to jednak cała liczba utrzymanego na folwarkach bydła. Lustracja bowiem pomija bydło młode (jałówki, cielki i cielęta). Zupełnie prawie brak danych o chowie bydła w folwarkach królewskich i szlacheckich w XVII i XVIII wieku, nie pozwala na uchwycenie zmian ilościowych i jakościowych w hodowli bydła na omawianym terenie. Lustracja z 1665 r. zupełnie pomija stan inwentarza żywego. Chów bydła w początkach XVII w. w gospodarstwach folwarcznych musiał wyglądać jeszcze niezłe. W 1619 r. w Zarszynie na folwarku „Pod wieżą” trzymano 100 krów, na drugim folwarku kopeszowskim — 20<sup>52</sup>. Do spadku pogłowia inwentarz doprowadziły dopiero wojny z połowy XVII w., na co pośrednio wskazują niewielkie zbiory siana, które np. w folwarkach starostwa sanockiego wynosiły od 1 do 3 brogów. Dla drugiej połowy XVII w. mamy jedynie wiadomości o stanie bydła rogatego w folwarku klimkowskim w 1670 r., gdzie stado liczyło 24 szt. tzw. krów pożytkowych. Chów folwarczy bydła, podobnie jak na innych terenach Rzeczypospolitej, był zorganizowany na zasadach tzw. paktu, który polegał na tym, że poszczególni dzierżawcy obory pańskiej nie musieli rozliczać się z właścicielami z całego dochodu płynącego z chowu krów, lecz zobowiązani byli tylko dostarczać określoną ilość sera i masła lub płacić pewną określoną kwotę od każdej sztuki bydła. W Klimkówce wynosiła ona od każdej krowy 7 zł rocznie<sup>53</sup>. Ze stosunkowo wysoką przeciętną bydła na folwarku spotykamy się w kluczu brzozowskim w XVIII w. Na każdym folwarku było tam od kilkunastu do kilkadziesiątu sztuk bydła z czego połowa tego stanu przypadała na jałownik. Na folwarku widackim w latach 1749, 1772 i 1780 przypadało kolejno 36, 42 i 42 sztuki bydła rogatego; na starowiejskim zaś 48, 34 i 32<sup>54</sup>.

Dość znaczne rozmiary osiągała w folwarkach starostwa sanockiego hodowla nierogaczyny. W 1558 r. w trzech folwarkach tego starostwa liczba świń wynosiła 90 szt. Parę lat później, w 1565 r., liczba świń w tych samych folwarkach podniosła się już do 106. Chowem tego inwentarza, nie zajmował się np. folwark zasański (na Olchowcach). W drugiej połowie XVII w. liczba nierogaczyny była już na pewno niższa. W 1670 r. na folwarku klimkowskim było tylko 10 sztuk świń<sup>55</sup>. Małe zainteresowanie chowem nierogaczyny wykazywały folwarki klucza brzozowskiego, gdzie na folwarku widackim w 1772 i 1780 r. było 15 sztuk świń; na staromiejskim w 1749 r. — 4 sztuki, a w 1780 r. — 6 sztuk<sup>56</sup>. Tuczeniem świń zajmowano się bezpośrednio w folwarkach lub przy młynach. Do młynarzy należał między innymi obowiązek dostarczania raz do roku 3–4 utuczonych wieprzów.

Na omawianym terenie hodowano również drób: kury, gęsi, kaczki, kapłony, a nawet pawie (folwark wójtowski i beski, 1565 r.). Liczba drobiu przypadająca na jeden folwark była bardzo różna. W folwarkach starostwa sanockiego w 1558 r. na jeden folwark przypadało przeciętnie około 200 sztuk drobiu (tab. 12). Parę lat później, w 1565 r., liczba drobiu utrzymanego na folwarkach była już niższa, co przedstawia tabela 14.

<sup>52</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 20

<sup>53</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 163. Dla porównania w dobrach rzeszowskich w pierwszej połowie XVIII w. było to przeciętnie 18 zł rocznie. Zob. R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 177

<sup>54</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 164

<sup>55</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 163

<sup>56</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 164

**Tabela 14. Chów drobiu w pięciu folwarkach starostwa sanockiego w 1565 r.**

Folwark	Gęsi	Kaczki	Kapłony	Kury	Pawie	Razem
Wótowski	34	–	–	40	3	77
Zamkowy	38	13	12	29	–	92
Kostarowicki	60	–	16	50	–	126
Beski	60	30	17	100	4	211
Ulucki *	25	–	–	30	–	55
Razem	217	43	45	249	7	561

\* folwark od roku 1548 należący formalnie do żupy solskiej

Źródło: *Lustracja 1564–1565*, s. 160–162, 252.

W tym czasie na jeden folwark przypadało przeciętnie około 112 sztuk drobiu, w tym najwięcej było kur i gęsi. Brak przekazów źródłowych uniemożliwia podobne rozpatrzenie chowu drobiu w XVII w. Przeciętna liczba drobiu przypadająca na jeden folwark, musiała jednak ulec w tym czasie zmniejszeniu. W XVIII w. w folwarkach klucza brzozowskiego najwięcej chowano kur i gęsi. Przeciętnie na jeden folwark przypadało około 50 sztuk drobiu, czyli nieco mniej niż w sąsiednich dobrach hoczewskich, gdzie liczba drobiu na jeden folwark wahała się od 70–80 sztuk<sup>57</sup>.

Z braku szczegółowych danych trudno również obliczyć rozmiary produkcji zwierzęcej w gospodarstwach chłopskich. Pewne informacje o chłopskim inwentarzu żywym (woły i konie) zostały już podane wcześniej, przy rozpatrywaniu uposażenia gospodarstw chłopskich. Liczba inwentarza w danym gospodarstwie zależęć musiała od jego wielkości. Im mniejsze gospodarstwo, tym mniejsza liczba utrzymanych sztuk. Dane liczbowe dotyczące hodowli w chłopskich gospodarstwach są bardzo skąpe, dlatego też nie jesteśmy w stanie omówić dokładnie tego zagadnienia w odniesieniu dla większego obszaru. Pierwsze wiadomości o liczbie owiec i świń chłopskich przekazuje lustracja starostwa sanockiego z 1565 r. (tab. 15).

**Tabela 15. Rozmiary hodowli owiec i świń w czternastu wsiach starostwa sanockiego w 1565 r.**

Miejscowość	Owce	Świnie	Razem	Liczba lanów kmiecych	Liczba owiec na jeden lan	Liczba świń na jeden lan
1	2	3	4	5	6	7
Besko	40	400	440	10,0	4	40
Wróblík	–	290	290	10,6	–	27,4
Odrzechowa	200	300	500	54	3,7	5,6
Surowica	120	140	260	20,5	5,9	6,8

<sup>57</sup> Tamże, s. 164. W dobrach rzeszowskich na folwark przypadało po 70–80 sztuk drobiu. Por. R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 184

Tabela 15 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
Moszczaniec	60	140	200	21,5	2,8	6,5
Kulaszne	120	110	230	16,25	7,4	6,8
Turzańsk	140	130	270	22,25	6,3	5,8
Szczawne	50	100	150	10,0	5,0	10,0
Rzepedź	100	200	300	22,0	4,5	9,1
Komańcza	110	70	180	11,75	9,4	6,0
Czystohorb	120	100	220	13,5	8,9	7,4
Łupków	200	100	300	16,5	12,1	6,1
Michowa Wola	120	40	160	17,5	6,9	2,3
Smolnik	560	200	760	27,0	20,7	7,4
Razem	1.940	2.320	4.260	273,4	7,1	8,5

Źródło: Dane opracowane na podstawie wykazów oddawanej dziesiątyny od świń i „dwudziestychyzy” od owiec, *Lustracja 1564–1565*.

Na podstawie otrzymanych wyników widać, że gospodarstwa chłopskie na terenie starostwa sanockiego w drugiej połowie XVI w. były dość dobrze zaopatrzone w owce i świnie<sup>58</sup>. Można nawet mówić o pewnej specjalizacji w chowie tych zwierząt w niektórych wsiach, jak np. o chowie nierogacizny w Besku, a owiec w Smolniku. Można więc uważać, że ze względu na niewielkie rozmiary hodowli folwarcznej, zwłaszcza owiec, chłopi byli głównymi dostawcami zwierząt rzeźnych, jak również ich skór i wełny na rynek lokalny. Z chowem owiec mamy do czynienia przede wszystkim w tzw. wsiach „górnym” tego starostwa, w których gospodarka pastersko-hodowlana dominowała nad rolną. O dobrym wyposażeniu gospodarstw chłopskich w inwentarz żywy można mówić chyba jeszcze w pierwszej połowie XVII w. Np. w Zarszynie w początkach tego stulecia wypasało się od 350 do 500 sztuk bydła rocznie oraz od 100 do 150 wołów<sup>59</sup>. Nie jesteśmy w stanie omówić dokładnie tego zagadnienia w odniesieniu dla większego obszaru. Jedno jest pewne, że wojny z połowy XVII w. wiele gospodarstw chłopskich doprowadziły do ruiny gospodarczej i zmniejszenia się pogłowia zwierząt gospodarskich. Jeśli chodzi o wiek XVIII, pewne informacje w zakresie chowu zwierząt w gospodarstwach chłopskich posiadamy w odniesieniu dla klucza brzozowskiego (tab. 16).

<sup>58</sup> Dla porównania w Wielkopolsce w dobrach szlacheckich w latach 1580–1660, na jeden łan ziemi przypadało: bydła – 5,3 sztuki, koni – 0,3 i nierogacizny – 0,7. Zob. M. Kamler, *Chłopi w dobrach szlachty wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Spółczesność staropolskie*, red. A. Wyczański, t.1, Warszawa 1976, s. 57, 97, 101, 104 i nn

<sup>59</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 20

**Tabela 16. Liczba krów i jałownika przypadająca na gospodarstwo chłopskie we wsiach klucza brzozowskiego w połowie XVIII w.**

Rodzaj gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Krowy	Jałownik	Razem	Przeciętna liczba na jedno gospodarstwo
Chałupnicze	20	24	9	33	1,7
Zagrodnicze	50	77	46	123	2,5
Kmiecie niżej 1 ćwierci	29	35	29	64	2,2
Kmiecie 1–2 ćw.	220	307	348	655	3,0
Kmiecie 2–3 ćw.	122	225	225	450	3,7
Kmiecie 3–4 ćw.	21	51	56	107	5,1
Kmiecie 4 i więcej ćw.	11	33	34	67	6,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych, J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 119.

Z powyższego zestawienia da się zauważyć pewną zależność: im mniejsze gospodarstwo, tym mniejsza liczba trzymanyh sztuk. W dobrach tych prawie wszystkie gospodarstwa posiadały bydło, w tym krowy. Wąska podstawa badawcza nie pozwala na formułowanie ogólnych wniosków co do wyposażenia gospodarstw chłopskich w inwentarz żywy na terenie całej ziemi sanockiej. Dla orientacji w starostwie leżajskim mniej więcej w tym samym okresie na gospodarstwo kmiecie przypadały zazwyczaj: 2 krowy i tyleż jałówek i cieląt w dobrach rzeszowskich w początkach XVIII w., 4 krowy i 2 jałowki<sup>60</sup>. Nie widzimy również istotnych zmian w zakresie wyposażenia gospodarstw chłopskich w inwentarz żywy w pierwszej połowie XIX w. (tab. 17).

**Tabela 17. Rozmiary chowu zwierząt w gospodarstwach chłopskich na terenie cyrkułu sanockiego w 1816 r.**

Liczba wsi	Liczba gospodarstw	Liczba koni	Liczba wołów	Liczba krów	Liczba owiec	Średnio na jedno gospodarstwo			
						koni	wołów	krów	owiec
431	34.015	7.714	88.130	36.950	11.221	0,22	2,9	1,1	0,4

Źródło: AP w Krakowie, Oddział Wawel, Teki Schneidra, nr 1839, Cyrkuł Sanocki 1816 r.

W świetle danych zawartych w konskrypcji wojskowej cyrkułu sanockiego z 1816 r. widzimy, że wyposażenie gospodarstw chłopskich w krowy i owce było niewielkie. W gospodarstwach chłopskich, jak widzimy krów chowano mniej niż wołów, co pozostawało w ścisłym związku z rozwojem na tym terenie gospodarki opierającej się na pańszczyźnie. Przy braku odpowiedniej ilości paszy i powolnym wprowadzaniu roślin pastewnych trudno było wyżywić większą liczbę krów. Dlatego chłop dysponując większą liczbą inwentarza pociągowego, trzymał przeważnie tylko jedną lub dwie krowy. Znacznie lepiej musiał wyglądać stan liczebny krów we wsiach, w których chłopcy byli zwolnieni z obowiązków pańszczyżnianych.

<sup>60</sup> J. Półciwarteł, *Położenie ludności wiejskiej...*, s. 158; R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 63–64

Inwentarz żywy, o którym do tej pory mówiliśmy (krowy, jałowizna, owce, nierogacizna), nie wyczerpuje całej jego liczby. W gospodarstwach chłopskich, szczególną rolę odgrywał jeszcze drób (kury, kapłony, gęsi, kaczki). Służył on jako pożywienie, a także powszechnie używano go jako zapłaty, np. przy wypasie bydła chłopskiego na pańskich polach. Ponadto z drobiu i jaj składano prawie we wszystkich badanych wsiach daniny na rzecz dworu.

Zamykając rozważania dotyczące produkcji zwierzęcej na omawianym terenie, możemy zauważyć, że w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku poziom hodowli folwarcznej, a przede wszystkim chłopskiej, stał na zadawalającym poziomie. Dobrym miernikiem poziomu chowu zwierząt, np. w gospodarstwach chłopskich, są wysokie średnie liczby zwierząt przypadające na jeden łan ziem. Jednak wojny z połowy XVII i początku XVIII wieku doprowadziły do upadku chowu zwierząt na omawianym terenie. Utrzymanie przez chłopów dużej liczby inwentarza pociągowego, w zasadzie aż do uwłaszczenia w 1848 r., odbijało się ujemnie na innych działach hodowli. Ponadto istotnym czynnikiem ograniczającym zwiększenie pogłowia trzymanyh zwierząt była niska wydajność produkcji roślinnej oraz — do połowy XIX wieku — w wielu wypadkach nieznanomość roślin okopowych i pastewnych, które tworzyły doskonałą bazę paszową dla rozwoju hodowli zwierząt.

### **3. Przemysłowe zakłady rolne**

#### **Młyny**

Z rodzajów młynów występujących na omawianym terenie wymienić należy młyny wodne, wietrzne (wiatraki) oraz młyny końskie (kieratowe). Wśród młynów wodnych istniały młyny zbożowe, zajmujące się mieleniem zboża, pytlowaniem mąki, śrutowaniem słodów; młyny sukienicze, wyposażone w folusze do folowania sukna, młyny papierowe, młyny do tłuczenia siemienia, młyny trackie itd. Cechą wspólną, która łączyła wyżej wymienione zakłady, były występujące tam mechanizmy, tj. napędowe, transmisyjne i robocze. Ze względu na rodzaj siły poruszającej mechanizm, możemy w interesującym nas czasie wyróżnić: młyny wodne, wiatraki i młyny kieratowe. Na terenie nas interesującym najczęściej się spotyka się młyny wodne, gdzie siłą napędową stanowiła woda wprawiająca w ruch osadzone na wale napędowym koła wodne. W zależności od sposobu poruszania się koła, dzielą się one na podsiębierne, czyli walne (wtedy nurt wody przepływa pod kołem) oraz nasiębierne, czyli korzeczne (wtedy woda spadała na koła z pewnej wysokości wprawiając je w ruch).

W okresie feudalnym, przy niewielkim poziomie ówczesnej techniki i komunikacji, rozwój młynarstwa w dużym stopniu uzależniony był od warunków naturalnych. Pierwszym i podstawowym elementem, który sprzyjał rozwojowi tego przemysłu, były odpowiednie właściwości topograficzne. Obfitość rzek, górskich potoków o znacznym spadku wód dostarczających energii wodnej do poruszania kół wodnych był dalszym koniecznym w tym okresie warunkiem rozwoju tej gałęzi przemysłu wiejskiego. Ziemia sanocka posiadała te właśnie warunki. Pierwsze wiadomości o młynach na terenie ziemi sanockiej pochodzą z wykazu poboru z 1515 r. (tab. 18).

**Tabela 18. Liczba młynów i żaren na terenie ziemi sanockiej w 1515 r.**

Nazwa jednostki	Liczba badanych wsi	Liczba młynów	Liczba żaren
Starostwo sanockie	23	9	6
Dobra prywatne:			
Odrzykoń	6	2	5
Brzozów	10	4	5
Rymanów	8	2	2
Hoczew	5	1	1
Zboiska	8	–	6
Humniska	11	3	5
Dynów	23	8	11
Razem	94	29	41

Źródło: *Źródła Dziejowe*, t. XVIII, cz.II..., s. 454.

Jak wynika z powyższego zestawienia, jeden młyn w omawianym czasie przypadał przeciętnie na około trzy wsie. To słabe nasycenie młynami ziemi sanockiej w początkach XVI stulecia było w jakimś stopniu rekompensowane użytkowaniem przez chłopów żaren, o których jednak późniejsze już nic nie wspominają. Mogłoby to oznaczać, że żarna zostały objęte feudalnym monopolem młyna, który sprowadzał się do zakazu używania tych urządzeń bez zgody pana.

W 1565 r. lustracja starostwa sanockiego odnotowała 9 młynów, czyli tyle samo, co pół wieku wcześniej. W 1665 r. na 32 wsie starostwa sanockiego przypadało już 16 młynów, przeciętnie jeden młyn na 2 wsie. Gorzej pod tym względem wyglądał obszar starostwa krośnieńskiego, położony w górskim rejonie, gdzie w 1665 r. jeden młyn przypadał na 4,4 wsi.

Dużo cenniejsze informacje na temat młynarstwa na terenie ziemi sanockiej w połowie XVII w. dostarczają nam rejestry poborowe (tab. 19).

**Tabela 19. Młyny zbożowe na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655**

Rok	Liczba młynów			
	Czynnych	Częściowo zniszczonych	Zniszczonych	Razem
1640	229	–	7	236
% *	97,0	–	3,0	100,0
1655	193	14	59	266
%	72,5	5,3	22,2	100,0

\* % ogólnej liczby młynów

Źródło: *Rejestr poborowy z 1640 r....; Rejestr poborowy z 1655 r...*

Z powyższego zestawienia zauważyć można, że przełomowym okresem dla rozwoju młynarstwa na ziemi sanockiej były wydarzenia związane z najazdem wojsk powstańczych B. Chmielnickiego. Z naszych ustaleń wynika, że na lata 1650–1654 przypadało około 85%

wszystkich odnotowanych w rejestrze z 1655 r. przypadków zniszczeń całościowych lub tylko częściowych badanych zakładów. Przedstawiona przez nas liczba młynów nie określa jeszcze możliwości produkcyjnych tych zakładów. Jednym właściwie miernikiem, który podaje wielkość ówczesnych młynów, była liczba kół, w jakie dany zakład był wyposażony, co przedstawia tabela 20.

**Tabela 20. Wielkość młynów na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655**

Rok 1640			Rok 1655		
Młyny o liczbie kół			Młyny o liczbie kół		
1	2	3	1	2	3
213	18	2	187	6	2

Źródło: Zob. tabela 19.

Jak więc widać, na terenie ziemi sanockiej największe młyny posiadały najwyżej po trzy koła w jednym zakładzie i działały w Borchówce i Odrzykoniu, czyli w obrębie ośrodków miejskich Brzozowa i Krosna. Z rejestru ziemi sanockiej z 1640 r. wiemy, że ośrodki młynarskie z więcej niż trzema kołami znajdowały się w Dubiecku i Tyrawie Wołoskiej. Większość z tych zakładów rozlokowana była nad głównymi rzekami tego obszaru: Sanem, Oslawą, Wisłokiem oraz ich dopływami: Stobnicą, Stupnicą. Poza tym należy zwrócić uwagę na to, że głównych ośrodków młynarstwa w badanym okresie należy szukać na wsi, a nie w mieście (choć zmienia się to w okresie późniejszym). Pamiętać jednak musimy, że rozwój tego przemysłu w dużej mierze zależał od zapotrzebowania na przemiał i inne usługi składane ze strony ośrodków miejskich. Tak więc większa koncentracja tych zakładów występowała w pobliżu osad miejskich: Sanoka, Krosna, Ustrzyk Dolnych, Jaślik, Brzozowa, Bukowska.

Na podstawie posiadanych źródeł nie zawsze możemy określić, do jakiej kategorii własności należały omawiane zakłady. Nieco światła na tę sprawę rzuca zestawienie liczby młynów z podaniem prawnej podstawy, na której opierało się posiadanie młyna przez młynarza (tab. 21).

**Tabela 21. Liczba młynów według kategorii własności na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655**

Rok	Liczba młynów			Razem
	Roczne	Dziedziczne	Nieokreślone	
1640	164	40	25	229
1655	156	22	15	193

Źródło: Zob. tabela 19.

Z danych zamieszczonych w tabeli 21 bez trudu można zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowiły młyny roczne (niedziedziczne) i to w każdym z badanych okresów. Zwraca

uwagę duża liczba młynów dziedzicznych, rzadko spotykanych na przykład w tym czasie na sąsiedniej ziemi przemyskiej<sup>61</sup>.

Najczęściej stosowaną formą czerpania przez dwór dochodów z młynów zbożowych były czynsze. W starostwie sanockim w 1665 r. wysokość ich wahała się od 10 do 100 florenów na rok. Trudno wytłumaczyć, dlaczego czynsze płacone przez młynarzy były niekiedy bardzo zróżnicowane. Przypuszczalnie mogło to zależeć od wielkości zakładów, a może też od dodatkowych usług, jakie te zakłady świadczyły (np. piły trackie, folusze). Drugą formą stosowaną przez dwór przy rozliczaniu się z młynarzami była tzw. „trzecia miarka”. Młynarze za przemiał zboża pobierali z tytułu opłaty pewną jego część, a następnie dzielili się z dworem w ten sposób, że 1/3 wpływów w naturze pochodzących z miar przypadała młynarzowi, 2/3 miar dworowi.

Interesująco wygląda wielkość zagęszczenia młynarstwa na terenie ziemi sanockiej w połowie XVII w., co przedstawia poniższe zestawienie:

Rok	Jeden młyn przypadający na km <sup>2</sup>
1640	17,8
1655	21,1

Dla porównania, w zachodnich powiatach ziemi przemyskiej w tym samym czasie jeden młyn przypadał na około 51 km<sup>2</sup> <sup>62</sup>. Ziemia sanocka dorównywała, a czasami przewyższała pod tym względem obszary północno-zachodniej Małopolski, zaliczające się do najlepiej zagospodarowanych<sup>63</sup>. Według rejestru z 1640 r. na terenie ziemi sanockiej, jeden młyn przypadał na 2,1 osiadłości (miasto, wieś), a około 1655 r. na 2,5 osiadłości.

Inwentarze dość rzadko informują nas o budowie tych urządzeń, a trudno też jest stworzyć na ich podstawie technologię młynarstwa. Na przykład z opisu młyna wodnego w Osławicy, w kluczu płońskim, (1773 r.) dowiadujemy się, że był to budynek nowy, budowany w węgiel z drewna jodłowego. Były tam trzy pomieszczenia: młynnica, izdebka i stajenka, ponadto w młynnicy znajdowały się dwa kamienie „wierzchni i spodni” oraz czopy, ryfy, panewki<sup>64</sup>.

W wieku XVIII i XIX w gospodarstwie chłopskim do mielenia zboża używane były żarna, a do wytwarzania kasz tzw. stępy. Jeszcze pod koniec XIX i na początku XX w. 80% spożywanego w gospodarstwach chłopskiego ziarna przerabiane było w ten sposób. Jedynie pszenicę przeznaczoną na świąteczne wypieki przeważnie mielono w młynach<sup>65</sup>. Konstrukcje dziewiętnastowiecznych młynów wodnych nie różniły się zasadniczo od tych, które spotykamy w XVI–XVIII w., jedynie więcej było w nich części żelaznych.

<sup>61</sup> R. Lipelt, *Młynarstwo na ziemi przemyskiej w pierwszej połowie XVII wieku w świetle rejestrów poborowych*, Prace Historyczno-Archiwalne, t. XI, 2002, s. 82–83

<sup>62</sup> Tamże, s. 83

<sup>63</sup> B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław 1977, s. 31

<sup>64</sup> Bibl. Ossol., rkps 12725/II, s. 40

<sup>65</sup> H. Olszański, *Chłopskie wiatraki Podkarpacia*, Sanok 2002, s. 7–8



## Browary i karczmy

Kolejnymi zakładami zaliczanymi do przetwórstwa przemysłu rolnego były browary i powiązane z nimi karczmy. Browarami na badanym terenie nazywano budynki, w których produkowano piwo ale także i wódkę. Ustalenie liczby tych zakładów stwarza wiele kłopotów. Pierwsze wiadomości o browarach na terenie starostwa sanockiego przekazuje inwentarz z 1558 r., który wymienia browar folwarczny i słodownię w Besku<sup>66</sup>. Natomiast lustracja starostwa sanockiego z 1565 r. nie wymienia budynków browarnych, ale występowanie w uprawie chmielu, podstawowego składnika używanego do produkcji piwa we wszystkich czterech folwarkach tego starostwa, wskazuje na obecność tych zakładów na tym terenie. Po wielkości zbiorów (ok. 30 korców), można przypuszczać, że najwięcej piwa produkowano w browarze w Besku. Niewiele również informacji o zakładach produkujących piwo i gorzałkę dostarcza lustracja starostwa sanockiego i krośnieńskiego z 1665 r. W źródle tym z browarami spotykamy się zaledwie trzy razy: w Prusieku, w miasteczku Tyrawie (Mrzygłód) i w folwarku w Zahutyniu. W przypadku tego ostatniego lustracja odróżnia browar, w którym wyrabiano piwo, i winnice, gdzie pędzono gorzałkę<sup>67</sup>. Sądzić możemy, że browary w tym czasie znajdowały się prawie w każdym folwarku<sup>68</sup>. Opis jednego z takich zakładów w Klimkówce z 1670 r. przedstawiał się następująco: „(...) Browar w Sadzie pod Dworem, w którym jest kocioł wielki piwny i Garniec Gorzałczany Jeden cały, Kadzi Wielkich Trzy, koryto iedno wielkie, drugie małe, Stągiew do zacierania, Nalewek dwie i ley — Tamze Izba wielka, w której Okien Cztery dobrych i Piec cały, przy Izbie Komora, na izbie Słodownia dla suszenia Słodu — Drzwi jest troje na biegunach Drewnianych w tym Browarze”<sup>69</sup>.

W zakładach pańskich podczas produkcji piwa i gorzałki posługiwano się w dużym stopniu darmową siłą roboczą chłopów pańszczyźnianych. Chłopi, oprócz prostych prac przy przygotowaniu poszczególnych składników do produkcji trunków, zajmowali się także dowozem drewna do browarów i gorzelni. Monopol sprzedaży alkoholu posiadali arendarze. W 1565 r. w starostwie sanockim w ich rękach było 6 wiejskich karczem. W sto lat później, było ich już 14, a wśród arendarzy spotykamy też Żydów (Olchowce, Trepcza, Dąbrówka Ruska). Niewielką liczbę wiejskich szynków odnotowały rejestry poborowe ziemi sanockiej z 1640 i 1650 r., gdzie było kolejno 16 i 9 karczem. Dane te są prawdopodobnie mocno zaniżone. Zdaniem autora, przy silnie rozbudowanym przymusie propinacyjnym na wsi i dobrze zorganizowanym systemie dzierżaw zakładów zajmujących się produkcją alkoholu i ich sprzedażą przynoszącą często bardzo wysokie dochody własności ziemskiej — karczmy musiały znajdować się w większości wsi. Na przykład w kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. w 5 wsiach było 8 karczem. W drugiej połowie XVIII w. (1780 r.) liczba ich uległa zwiększeniu do 11<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> *Inwentarz zamku, folwarków...*, s. 49

<sup>67</sup> *Lustracja 1661–1665*, s. 259, 269, 274

<sup>68</sup> Np. w kluczu brzozowskim w połowie XVIII w. w sześciu folwarkach było pięć browarów. Por. J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 135

<sup>69</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 163. Zob. opisy browaru w Płonnej z 1769 r. Bibl., Ossol. rkps 12724/II s. 58

<sup>70</sup> J. Rutkowski, *Klucz brzozowski...*, s. 136

Najczęściej stosowaną formą czerpania przez dwór dochodów z browarów i karczem były czynsze. Wysokość ich wahała się od kilkunastu do kilkudziesięciu, a czasami nawet, jak w Klimkówce, 200 zł<sup>71</sup>. Role, na których stały karczmy, były przeważnie zwolnione z wszelkich powinności pańszczyźnianych.

W XVIII wieku produkcja piwa i wódki odbywała się w dalszym ciągu w małych przyfolwarcznych browarach i gorzelniach. Dopiero w XIX w., w związku z zastąpieniem zboża przez ziemniaki, w gorzelnictwie mają miejsce istotne zmiany. Na omawianym terenie mogło to mieć miejsce dopiero w drugiej połowie XIX wieku wraz z rozpowszechniającą się w tym czasie uprawą kartofli. Małe gorzelnie stawały się często nierentowne. Drobni właściciele ziemscy nie nadążali za modernizacją starych, prymitywnych urządzeń do produkcji wódki. Liczba gorzelni z roku na rok malała, na rynku utrzymywały się tylko te, które potrafiły wprowadzać ulepszenia techniczne. Na przykład w Galicji w 1836 r. było około 4.000 gorzelni, w 1841 r. — już 2.000, a w 1858 r. liczba ich uległa zmniejszeniu do 623<sup>72</sup>.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przemyśle browarniczym. Duże zacofanie techniczne i konieczność przeprowadzenia wielu inwestycji były przyczyną zmniejszania się liczby tych zakładów. Na przykład w Galicji w 1850 r. było 365 browarów, w 1861 r. — 313, a na początku XX w. już tylko ok. 100<sup>73</sup>. Szansę utrzymania miały tylko te zakłady, które nadążały ze zmianami techniczno-technologicznymi, obserwowanymi dopiero w drugiej połowie XIX w. (dolna fermentacja, pasteryzacja, filtracja). W pierwszej połowie XIX w. na omawianym terenie, podobnie zresztą jak na całym obszarze Galicji dominował w dalszym ciągu browar rolniczy, który do czasu trwania przywilejów propinacyjnych oraz pracy pańszczyźnianej był przedsięwzięciem wysoko dochodowym. Na przykład w kluczu płońskim w końcu XVIII w. na propinację (browar, karczmy), przypadało ok. 34% wszystkich dochodów tego klucza. Jednym z browarów rolniczych, który przystosował się do warunków gospodarki wczesnokapitalistycznej, był browar w Zarszynie. W połowie XIX w. przerabiało się tu około 3.000 korców jęczmienia, a dochód czysty z produkcji piwa wynosił 3.000 zł reńskich<sup>74</sup>. Pod koniec drugiej połowy XIX w. na terenie dawnej ziemi sanockiej istniało już tylko 12 browarów<sup>75</sup>.

---

<sup>71</sup> A. Borzemski, *Archiwa w Sanoku...*, s. 163

<sup>72</sup> *Zarys historii gospodarstwa...*, t. 2, s. 520

<sup>73</sup> A. Spyra A., *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994, s. 29–31

<sup>74</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 67

<sup>75</sup> A. Spyra, *Browarnictwo...* s. 117–129

## V. GOSPODARKA MIAST ZIEMI SANOCKIEJ OD POŁOWY XIV DO XIX W.

### 1. Średniowiecze (1350–1500)

#### Sieć miejska

Początki urbanizacji ziemi sanockiej wiążą się z przyłączeniem jej i całej Rusi Halickiej do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego. Stało się to w latach czterdziestych XIV wieku. W czasach ruskich górzysta, pokryta lasami ziemia sanocka była peryferyjną, słabo zaludnioną krainą. Niewielkie osady występowały w dolinach Sanu i Oslawy oraz w pasie Dołów Sanockich, ciągnących się na zachód od Sanoka, w kierunku Krosna<sup>1</sup>. Największe znaczenie wśród tych osad miał Sanok, położony na styku obniżenia Dołów Sanockich z doliną Sanu. Kilka kilometrów wyżej dołączała do Sanu dolina górskich rzek Oslawy i Oslawicy, biegnących z kierunku przełęczy Radoszyckiej. Gród strzegł prastarego szlaku, umożliwiającego przejście na Ruś tą przełęczą z południowej strony Karpat, z Królestwa Węgier. Od wieków bowiem Węgrzy próbowali tędy, doliną Sanu, ekspansji na północ, najeżdżając ziemię słabej Rusi Halickiej.

W XII i XIII wieku objawiło się zapóźnienie gospodarcze ziem słowiańskich w stosunku do krajów Zachodu. Podegrodzia w Europie Środkowej miały cechy gospodarcze wczesnych miast ale były znacznie mniejszymi skupiskami ludności o słabo rozwiniętym rzemiośle i handlu. Mocno we znaki, w krajach które do niedawna jeszcze „eksportowały niewolników”, dawało się słabe zaludnienie. I tak w Polsce wynosiło ono 6–7 osób na 1 km<sup>2</sup>, przy 10–30 osobach na 1 km<sup>2</sup> na Zachodzie. Ręce do pracy w rozległych majątkach feudalnych stały się potrzebne na wagę złota. O kryzysie populacyjnym świadczy zachęcanie do osiedlania się gości, mimo niechęci do obcych, typowej dla tamtych czasów. Do połowy XIV wieku, kiedy Europę Zachodnią zdziesiątkowała „Czarna Śmierć”, rekrutowali się oni również z krajów Rzeszy i Flandrii. Aby ściągnąć osadników, koniecznych do zagospodarowania, pustek, konieczna była zachęta. Stało się nią proponowane kolonistom korzystniejsze prawo niemieckie. Regulowało ono obciążenia chłopów i mieszczan, obniżając je przez zniesienie ciężarów prawa książęcego i określenie dziesięciny kościelnej, a ponadto oferowało wieloletnie wolnizny, oznaczające dla pierwszego pokolenia osadników praktycznie zwolnienie od świadczeń do końca życia.

Znaczące bodźce ekonomiczne zachęcały do intensywniejszej pracy. Objęcie uprawą większych areałów, podzielonych racjonalnie na system trójpolowy oraz uprawa ziemi

---

<sup>1</sup> Por.: A. Fastnacht, *Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII w.*, Brzozów 1990

cięższym pługiem przyniosły w rezultacie większe plony, dające pewne nadwyżki żywnościowe. Pierwszą konsekwencją tych zmian było przełamanie bariery przyrostu naturalnego. Z kolei wzrost populacji i nadwyżki w produkcji żywności tworzyły rynek wewnętrzny, konieczny do powstawania osad o charakterze miejskim. Chłopi czynsze dzierżawne uiszczali w pieniądzu, a jego nadwyżki mogli przeznaczyć na zakup lepszej jakości produktów rzemiosła miejskiego.

Król Kazimierz Wielki, przykładający wiele uwagi do rozwoju gospodarczego ziem polskich, widząc jak pozytywny wpływ na gospodarkę wynika z przenoszenia osad na prawo czynszowe, objął nim również nowe ziemie, a wśród nich i sanoczną, graniczącą z ziemiami krakowską i sandomierską.

Wielka akcja osadnicza na terenie ziemi sanockiej datuje się od połowy XIV wieku. Napłynęli tu głównie osadnicy z sąsiedniej Małopolski, w niektórych wsiach osiedli również Niemcy ze Śląska. Król Kazimierz przenosił na prawo niemieckie osady już istniejące (Równe — 1352, Iskrzynia — 1352, Rogi — 1358), jak również podpisywał z osadźcami kontrakty na zakładanie nowych wsi na tzw. surowym korzeniu — Brzozów (1359), Cergowa (1359), Hryciowa Wola (1363), Blizne (1366), Strachocina (1369). Proces ten kontynuowali jego następcy. Kolonizacją objęto nie tylko królewską, ale też dobra rycerskie i duchowne. Stopniowo zwiększała się powierzchnia upraw. W pierwszej kolejności zasiedlano doliny rzek i potoków. Osadnictwo na prawie niemieckim objęło w pierwszym okresie zachodnią, północną i środkową część ziemi sanockiej, sąsiadującą z ludną Małopolską<sup>2</sup>. Najwcześniejsze — czternastowieczne lokacje występowały wzdłuż Dołów Sanockich po Sanok, następnie w dolinie Jasiołki oraz na Podgórzu w dolinie Stobnicy i środkowego Sanu. Na razie nie posunięto się w górską część ziemi sanockiej, poza wspomnianą doliną Jasiołki i dorzeczem dolnej Oslawy. Tam z czasem będą przeważyły osady typu pasterskiego, o niższym poziomie cywilizacyjnym ludności i nikłej potrzebie wymiany towarowej, zakładane na prawie wołoskim. Taki układ osadniczy będzie implikował przez długie lata urbanizację regionu.

W ślad za osadnictwem wiejskim szły lokacje miast i miasteczek. Do stołecznego **Sanoka**, lokowanego jeszcze za ruskich czasów (przed 1339 rokiem), dołączyły teraz **Krosno** (42 km na zachód od Sanoka, ok. 1348 r.), **Jaśliska** (16 km na południe od Rymanowa, 1366 r.), **Tyczyn** (45 km na północ od Sanoka, 1368 r.), **Rymanów** (15 km na południowy wschód od Krosna, 1376 r.), **Brzozów** (20 km na północny zachód od Sanoka, przed 1388 r.), **Zarszyn** (14 km na zachód od Sanoka, przed 1395); w pierwszej połowie XV wieku dołączyły do nich **Dubiecko** (11 km na wschód od Dynowa, 1407 r.), **Dynów** (28 km na północ od Sanoka, przed 1423 r.), **Mrzyglód** (wtedy Tyrawa, 8 km na północ od Sanoka, 1425 r.), **Jaćmierz** (8 km na południe od Brzozowa, 1437 r.), **Nowotaniec** (14 km na południowy zachód od Sanoka, 1444 r.); w 2 połowie XV wieku lokowano jeszcze **Lesko** (14 km na południowy wschód od Sanoka, 1477 r.), **Babice** (6 km na wschód od Dubiecka, 1484 r.) i **Jawornik Polski** (9 km na północny wschód od Dynowa, 1472 r.)<sup>3</sup>. Po zmianach własno-

---

<sup>2</sup> A. Fastnacht, *Sanok. Materiały...*, s. 24

<sup>3</sup> Tamże.

ściowych królewskimi miastami pozostaną Sanok, Krosno i Mrzygłód, do dóbr kościelnych należeć będą Brzozów i Jaśliska, a pozostałe miasta będą włościami prywatnymi.

**Tabela 22. Lokacje na prawie niemieckim w XIV–XVI w.**

Lokacje	XIV wiek	1. poł. XV w.	2. poł. XV w.	1. poł. XVI w.	2. poł. XVI w.	Razem
Miasta	7	5	3	–	–	15
Wsie	19	73	29	9	2	132
Razem	26	78	32	9	2	147

Źródło: A. Fastnacht: *Osadnictwo Ziemi Sanockiej*, Wrocław 1962, s.249

**Tabela 23. Lokacje miast i wsi w latach 1400–1650**

Rok	Wsie	Miasta	Liczba wsi na 1 miasto
1400	61	7	8,7
1450	210	12	17,5
1500	275	15	18,3
1550	331	15	28,9
1600	434	15	28,9
1650	442	16	27,6

Źródło: Fastnacht A: *Osadnictwo Ziemi Sanockiej*, Wrocław 1962, s.252

U schyłku XV wieku wskaźnik miast przypadających na 1000 km<sup>2</sup> dla ziemi sanockiej wynosił 3,2 przy 1,8 dla całej Rusi, i dla porównania 3,6 w Wielkopolsce oraz 3,7 w Małopolsce. Korzystny współczynnik miała ziemia sanocka również w relacji wsi przypadających na 1 miasto — ok. 18 przy 20 wsiach w Małopolsce, 18–22 w Wielkopolsce i 61 na Mazowszu. Natomiast bardzo niekorzystnie wypadały polskie miasta w obliczeniu stosunku miast kategorii I i II do ogółu mieszkańców — dla Rusi współczynnik ten wynosił 4%, dla Małopolski 6%, ale dla Śląska i Czech 15% a dla Flandrii — ponad 20%<sup>4</sup>.

Miasta w ziemi sanockiej, znane jeszcze w XIV wieku, miały nadania królewskie, a ich usytuowanie przy najważniejszych szlakach komunikacyjnych może świadczyć o przemysłanej akcji gospodarczej. Główną osią komunikacyjną był kierunek zachód–wschód, wzdłuż obniżenia Dołów Sanockich. Spośród posadowionych na niej miast: Krosno — Rymanów — Zarszyn — Sanok, najbardziej rozwinęły się te ośrodki, które leżały dodatkowo na skrzyżowaniu ze szlakami wiodącymi z kierunku przełęczy karpackich, a więc Krosno, Rymanów i Sanok. Sieć tę uzupełniały leżące w bezpośrednim sąsiedztwie przełęczy Jaśliska. Jednak miastem tym, założonym w 1366 roku na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego oraz darowanym w 1434 roku przez króla Jagiełłę biskupstwu przemyskiemu, nie będziemy się bliżej zajmować. Mimo otoczenia przez grupę wsi zaliczanych jeszcze do ziemi

<sup>4</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce porzbirowej*, Wrocław 1986, s. 333

sanockiej, ono samo zawsze było odnotowywane jako miasto powiatu bieckiego, województwa krakowskiego<sup>5</sup>.

Kolejne miasta powstawały w dolinie Sanu, wzdłuż starego szlaku na Przemyśl. Kilka kilometrów od stolicy ziemi sanockiej, u ujścia Tyrawki, została lokowana Tyrawa (znana od pocz. XVII wieku jako Mrzygłód). Na szlaku wiodącym z Sanoka, na północny wschód doliną Stobnicy, w kierunku ziemi sandomierskiej, powstał Brzozów, będący również ośrodkiem klucza dóbr biskupów przemyskich. Jeszcze w czternastym stuleciu został lokowany królewski początkowo Tyczyn, leżący przy mniej ważnej drodze z Przemyśla na Rzeszów, w północno-zachodnim kraju ziemi sanockiej. Miasto to, wraz z całym kluczem dóbr stanowiło sporne terytorium z ziemią przemyską i ostatecznie od końca XV wieku zaliczane było do tej ostatniej<sup>6</sup>.

Wiek XV przyniósł lokacje miast prywatnych: Jaćmierza i Nowotańca nieopodal Sanoka, Dynowa, Dubiecka, Babic w dolinie dolnego Sanu oraz Jawornika w dolinie Mleczki — 9 kilometrów na północ od Dynowa. Wśród piętnastowiecznych lokacji najbardziej udanym przedsięwzięciem było założenie przez Kmitów prywatnego miasta Leska (1477), położonego korzystnie nad Sanem, 14 kilometrów na południowy wschód od stołecznego Sanoka, na skrzyżowaniu traktu na Sambor ze szlakiem w kierunku przełęczy w Solince i Roztokach.

Historycy dziejów gospodarczych wskazują na wiele ważnych czynników miastotwórczych. Wśród nich możemy wskazać na handel (zarówno wielki, jak i regionalny czy uzupełniający), rzemiosło (produkcyjne, usługowe, zaplecza rezydencji), górnictwo, kredyt, rezydencję właściciela, funkcje administracyjne (stołeczna, ziemska, powiatowa, diecezjalna), wojskowe, kultowe, uniwersyteckie. Miasta pełniły głównie funkcje gospodarcze — produkcji i wymiany towarowej. Przychodzenie przybyszów na targi i jarmarki wyznaczało obszar niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania miasteczek. Kościoły parafialne zapewniały realizację potrzeb kultowych, rzemieślnicy świadczyli niezbędne usługi, karczmy rozrywkę i obrót finansowy. Niektóre z miast były ośrodkami funkcjonowania władzy królewskiej — instytucji grodzkich<sup>7</sup>.

Miasta dzielono na cztery podstawowe typy:

I — *civitates principales* — były to miasta największe, zajmujące się handlem międzynarodowym, liczące się w polityce kraju, o zabudowie częściowo murowanej. Pod względem gospodarczym utrzymywały kontakty z ok. 1.000 innych ośrodków, położonych w odległości do 3.000 km, oddziałujących na obszar ok. 10.000 km<sup>2</sup>.

II — *civitates et oppida secundi ordinis* — zaliczano do nich ośrodki rynków regionalnych, posiadające przywileje gospodarcze (prawo składu), przymus drożny, ulgi celne, rozbudowany kształt przestrzenny oraz zróżnicowane grupy społeczne: oprócz mieszczan — rzemieślników i kupców, również nauczycieli, notariuszy, faktorów. Miasta tej kategorii utrzymywały kontakty z 154–162 miejscowościami oddalonymi do 450 km, obszar ich oddziaływania szacuje się na 7.000–15.000 km<sup>2</sup> a zaludnienie na około 2.000 mieszkańców.

<sup>5</sup> A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny...*, cz. 2, Brzozów 1998, s. 38

<sup>6</sup> A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny...*, cz. 3, Kraków 2002, s. 199

<sup>7</sup> M. Bogucka, Samsonowicz H., *Dzieje miast...*, s. 125

Spośród miast województwa ruskiego (stołeczny Lwów zaliczano do I kategorii) zaliczano do tej grupy 7 ośrodków, z tego 2 leżały w ziemi sanockiej. Były to Krosno i Sanok<sup>8</sup>.

III kategoria — oppida habenti fora annualia et septimanalia, były to ośrodki rynku lokalnego związane z obrotem towarów i działalnością usługową, niezbędne do wymiany towarowo–pieniężnej. Miasta te utrzymywały kontakty gospodarcze z około 70 miejscowościami do 100 km, ich obszar oddziaływania to ok. 1.500–5.000 km<sup>2</sup> zaludnienie ok. 1.000 mieszkańców. W ziemi sanockiej zaliczano do nich Brzozów, Dynów i Lesko<sup>9</sup>.

IV kategoria — oppida non habentes fora — zaliczano do nich najmniejsze ośrodki dóbr prywatnych czy kościelnych, wyposażone w prawa miejskie, aspirujące do szerszego handlu, ale skupiające niewielką grupę ludzi. Istniały w nich kościoły parafialne, rzadziej szpitale. Kontakty gospodarcze tych miasteczek ograniczały się do 15 miejscowości, oddległych do 15 kilometrów na obszarze 100–300 km<sup>2</sup>. Do tej grupy zaliczano 2/3 miast ziemi sanockiej — Babice, Dubiecko, Jaćmierz, Jawornik, Mrzyglód, Nowotaniec, Rymanów, Tyczyn, Zarszyn<sup>10</sup>.

W epoce częstych zmian miejsca pobytu przez panującego, korzystnym dla miast był ich związek z przebywaniem w miejscowym zamku monarchów. W ziemi sanockiej przywilejem tym cieszył się Sanok, w którym często gościł książę Władysław Opolczyk czy król Władysław Jagiełło<sup>11</sup>.

### Warunki gospodarowania

Warunki gospodarowania w ziemi sanockiej u schyłku Średniowiecza były wyjątkowo korzystne. Był to bowiem czas względnego spokoju. Niespokojne było jedynie pogranicze polsko–węgierskie, szczególnie w okresach sporów dynastycznych i walk Jagiellonów o sukcesję węgierską w drugiej połowie XV wieku. Utrudniało to w pewnych okresach intratny handel z miastami węgierskimi. We znaki dawali się również kupcom zbójcy i węgierscy rycerze siedzący w pogranicznych zamkach<sup>12</sup>. Ofiarą tych konfliktów padło Krosno najechane w 1474 roku przez wojska Macieja Korwina podczas jego wojny z Kazimierzem Jagiellończykiem. Samego miasta Węgrzy nie zdobyli, podpalili za to przedmieście wraz ze szpitalem<sup>13</sup>. W 1498 roku dotarły po raz pierwszy w granice ziemi sanockiej zagony tatarskie, które w następnych stuleciach miały dokonywać również tutaj straszliwych zniszczeń.

Dotkliwymi plagami gnębiącymi miasta średniowieczne były zarazy i pożary. Powietrze morowe pojawiało się zwłaszcza w okresach przechodów wojsk. Pożary obracały w perzynę miasta o drewnianej zabudowie i przejściach między domami szerokimi na 1–2,5 metra. Kroniki Krosna odnotowują pożary tego miasta m.in. ok. 1400 roku. W 1427 roku

<sup>8</sup> Tamże, s. 118

<sup>9</sup> Tamże, s. 118

<sup>10</sup> Tamże, s. 118

<sup>11</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 128, A. Fastnacht, *Słownik historyczno–geograficzny...*, cz. 3, s. 118

<sup>12</sup> Por. F. Kiryk, *Stosunki handlowe Jasła i miast okolicznych z miastami słowackimi w XV w.*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. Józefa Garbacika, Kraków 1964

<sup>13</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój życia miejskiego do połowy XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, tom I (do roku 1918), pod. red. Józefa Garbacika, Kraków 1971, s.110

miasto zostało obrócone w popiół *a terrigenis*, ponownie płonęło w roku 1456 i 1459. Podczas zarazy w 1482 roku zmarło w ciągu jednego dnia 80 osób<sup>14</sup>. Sanok płonął w 1457, 1470 roku (spłonęły przywileje). W 1467 roku sądy nie mogły dwukrotnie dojść do skutku z powodu epidemii<sup>15</sup>. Miasta dotknięte klęskami żywiołowymi zwracały się zwykle do króla o zwolnienie na jakiś czas od ciężarów.

Niewielkie zaludnienie i słabo rozwinięta wymiana towarowo–pieniężna sprawiły, że w Europie średniowiecznej, a szczególnie w jej strefie środkowej, dominowały małe miasteczka, w których przeważała działalność rolnicza<sup>16</sup>. Stąd też przywileje lokacyjne przewidywały nadania obszernych pól, łąk, pastwisk i lasów dla zapewnienia zaplecza żywnościowego miasta, na początku opartego na własnej produkcji rolnej. Dla wielu osad miejskich zajęcia rolnicze stawały się podstawowym źródłem utrzymania „mieszczan”. Kontrakt wójtowny dla wójty Sanoka określał powierzchnię do zagospodarowania przez miasto na około 200 łanów (4.900 ha, na obszarze tym powstało kilka wsi oraz przedmieścia sanockie)<sup>17</sup>, Rymanów lokowano na 90 łanach (ok. 2.160 ha)<sup>18</sup>, Tyczyn na 112 łanach (2.688 ha)<sup>19</sup> ale Krosno uposażono już tylko 4 łanami (ok. 96 ha)<sup>20</sup>.

Dokonując udanej lokacji miasta na prawie magdeburskim właściciel ziemi mógł liczyć na dochody z czynszów za parcele i działki, opłat targowych, podatków młyńskich, cegielni, foluszy, opłat sądowych. Czynsze mieszczańskie starali się zamieniać na zryczałtowaną daninę płaconą przez całe miasto (tzw. olbora lub orbeta)<sup>21</sup>. Obciążeniami na rzecz państwa były szosy i czopowe jako podatek konsumpcyjny od trunków. Szos był podstawowym podatkiem obliczanym na podstawie nieruchomości — sklepów, kramów, młynów, jatek, browarów, parceli, domów, dworów. Pod koniec Średniowiecza został przekształcony w podatek roczny<sup>22</sup>. Jego wymiar może być doskonałym odzwierciedleniem zamożności miast.

Gminy miejskie starały się wykorzystać wszelkie okazje do zarobienia pieniędzy. Rady miast troszczyły się o pożytki z ról, łąk i lasów. Budowały własne cegielnie, młyny, słodownie, folusze, postrzygalnie, kuźnice, blechy, kramy. Pobierano opłaty sądowe, za łaźnie, wodociągi, monopole wagi, wjazd na targ, otwarcie bramy.

Harmonijny rozwój gospodarczy kraju, tworzenie się lokalnych i regionalnych rynków wymiany gospodarczej, rozwój miast i obszarów wiejskich wyposażonych w samorząd i czytelne reguły działalności gospodarczej, z wielką mądrością realizowany przez króla Kazimierza Wielkiego, za jego następców uległ zahamowaniu. Słaby jeszcze stan mieszczański nie znalazł już opieki u Jagiellonów.

Od połowy XV wieku rozpoczyna się w Rzeczypospolitej supremacja jednego stanu społecznego — szlachty. Ziemiańskie niechętnym okiem patrzą na samodzielność i zamożność „łyków” miejskich, wyrosłych, jakżeby inaczej, na nieuzasadnionej drożyznie towarów. Stąd

<sup>14</sup> A. Fastnacht, *Słownik geograficzno–historyczny...*, cz. 2, s. 92

<sup>15</sup> Tamże..., cz. 3, s. 118

<sup>16</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 106

<sup>17</sup> F. Kiryk, *Terytorium i zabudowa*. [w:] *Sanok. Dzieje miasta i regionu...*, s. 99

<sup>18</sup> A. Fastnacht, *Słownik geograficzno–historyczny...*, cz. 3, s. 90

<sup>19</sup> Tamże, s. 201

<sup>20</sup> A. Jabłonowski A., *Polska XVI wieku...*, t.VII., Warszawa 1903, s. 75

<sup>21</sup> I. Ichnatowicz i in., *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa, s.120

<sup>22</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 175



ciągłe próby ingerowania w organizację życia miejskiego. Choć podjęta już w 1423 roku próba likwidacji cechów nie udała się, to skutecznie wprowadzono prawo ustanawiania cen w miastach na towary przywożone do miasta (surowce, żywność), jak i na wyroby rzemieślnicze, przez władzę państwową. Początkowo cenniki były ogłaszane przez starostów, później już jednolicie przez wojewodów, znane były jako tzw. taksy wojewodzińskie. W literaturze cytowane są zachowane piętnastowieczne cenniki starosty sanockiego, wydane w 1437 roku<sup>23</sup> i 1448 roku<sup>24</sup>. Miasta nie mogły też liczyć na odpowiednią politykę celną, chroniącej krajową wytwórczość. Nie rozumiała tego szlachta, szukając tylko możliwości obniżania cen towarów, sama będąc zresztą zwolnioną od opłat celnych<sup>25</sup>.

## Handel i drogi

O zamożności miast decydowała wyspecjalizowana produkcja rzemieślnicza oraz możliwość uczestnictwa w wielkim handlu. Położenie ziemi sanockiej dawało niektórym ośrodkom szansę na włączenie się w wymianę towarową na głównych kierunkach handlowych. Jednym z najważniejszych kierunków europejskiej wymiany był handel wschód–zachód.

Na wschodzie leżał Kijów, będący atrakcyjną demograficzną i handlową potęgą, dyspozytorem towarów greckich i soli. Pradawny szlak ruski prowadził z Kijowa na Sandomierz — Kraków — Pragę — Ratyzbone. Po upadku Kijowa jego miejsce zajęły w XIV wieku kolonie geueńskie nad Morzem Czarnym. Kupcy ze wschodnimi towarami wędrowali z Kaffy na Lwów, a dalej do Krakowa, i na Śląsk — Czechy — Niemcy. Mądry król Kazimierz Wielki dbał o kierowanie tego tranzytu przez ziemie należące do Korony (kupcy wrocławscy skarżyli się cesarzowi Karolowi IV, że Kazimierz zdobywał Ruś „swoimi ludźmi dla swoich ludzi”<sup>26</sup>), w tym również przez ziemię sanocką.

Choć główny szlak z Krakowa do Lwowa biegł przez Pilzno — Ropczyce — Jarosław, król Kazimierz Wielki, dbając o rozwój nowo przyłączonej dzielnicy, wyznaczył kupcom (w przywileju dla kupców sądeckich z 1345 roku) drogę na wschód również przez Biecz, Żmigród i Sanok, dla zachęty zwalniając ich tam od cel<sup>27</sup>. Droga ta zwana „wielką drogą sanocką” prowadziła obniżeniem Dołów Sanockich do Sanoka, następnie kupcy mogli wybrać dalszą drogę doliną Sanu na Przemyśl lub jechać prosto na wschód przez Sobień, Lesko, Olszanicę i Dolinę Strwiąża na Sambor. Z kolei król Władysław Jagiełło powołał w roku 1399 komisję z udziałem wielkich panów koronnych, która zezwoliła kupcom z Krosna chodzić na Ruś nie przez Ropczyce, a „drogą prostsza” przez Sanok<sup>28</sup>. W epoce przymusu drożnego uzyskanie tego rodzaju przywilejów decydowało o pomyślności miast i było ważnym narzędziem ingerencji panującego w rozwój gospodarczy regionu.

<sup>23</sup> *Akta grodzkie i ziemskie* [...]. Wyd. X. Liske, A. Prochaska i in., t. I–XXV. Lwów 1868–1935, t. XI nr 1003

<sup>24</sup> Tamże, nr 2637

<sup>25</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, tom I, *Korona*, Lwów 1912, s.103

<sup>26</sup> H. Samsonowicz, *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego Średniowiecza*, [w:] *Przegląd Historyczny* 1973, LXIV, nr 4, s. 702

<sup>27</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej*, Wrocław 1962, s. 42

<sup>28</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój*..., s.101; A. Fastnacht, *Osadnictwo*..., s. 42

Drugim ważnym kierunkiem handlowym była oś południe — północ. Choć przez teren ziemi sanockiej prowadziło kilka dogodnych przejść na Węgry, między innymi w miejscu największego obniżenia Karpat, jakim jest Przełęcz Dukielska, to miasta ruskie musiały wywalczyć sobie przywileje, aby część handlu węgierskiego mogła się odbywać z ich udziałem. Najstarsza droga koszycko–krakowska biegła doliną Dunajca na Nowy Sącz, dalej przez Czychów, Wiśnicz, Bochnię, Wieliczkę do stołecznego Krakowa. Dla miast północnej Słowacji: Bardiowa, Stropkowa i Humennego ważne były dogodne przejścia przez Krempną — Żmigród — Krosno i doliną Laborca do przełęczy we wsi Czeremcha a dalej na Jaśliska — Rymanów — Krosno. Przez Krosno właśnie (następnie przez Strzyżów — Czudec lub Ropczyce) szedł główny ruch towarów węgierskich na północ, do Sandomierza i dalej<sup>29</sup>. Kupcy jadący z Węgier do Sandomierza mogli się też wybrać szlak prowadzący przez Przełęcz Radoszycką i Sanok, a dalej drogą prowadzącą przez Brzozów i dolinę Stobnicy.

Te alternatywne drogi handlowe prowadzące przez ziemię sanocką musiały być znaczącą konkurencją dla potentatów, skoro krakowianie wymogli na królu Kazimierzu Jagiełłończyku wydanie w 1464 roku nakazu o zarabaniu drogi na Węgry przez Sanok i Przełęcz Radoszycką. Z kolei w roku 1470 ten sam król, odnawiając utracone w czasie pożaru miasta przywileje dla Sanoka, skierował kupców idących z Rusi i Podola na Węgry (i na odwrót) drogą przez Sanok<sup>30</sup>. Jednak z biegiem czasu szlak ten nie wytrzymał konkurencji z drogami bardziej dogodnymi dla kupców i na odcinku od Krosna na wschód stawał się połączeniem coraz rzadziej wykorzystywanym.

Handel z miastami Górnych Węgier miał pierwszorzędne znaczenie dla gospodarki miast i miasteczek całego Podkarpacia. Do najstarszych produktów wywożonych na południe należało sukno i płótna wyrabiane szeroko po wsiach i miastach podkarpackich. Szczególnie w XIV i pierwszej połowie XV wieku, kiedy polska produkcja sukna pokrywała niedobory towaru flandryjskiego. Oprócz wozów z płótnem, sukniem i przędzą, jechały do Bardiowa, Stropkowa i Humennego transporty kozuchów, ryb solonych i wędzonych.

Z kolei z Węgier sprowadzano do Polski duże ilości kruszców (miedź, cyna, złoto i srebro), wina i koni. W handlu końmi liczyły się Sanok, Rymanów i Krosno<sup>31</sup>.

Choć odległości pokonywane przez kupców z pogranicznych miasteczek nie były duże, to wymiana handlowa z Węgrami nie była łatwym przedsięwzięciem. Teren pogranicza pokryty był nieprzebytymi lasami. Komunikację utrudniały również wylewy rzek i roztopy. Towary ciężkie, jak zboże, żelazo, śledzie, sól, wino, piwo transportowano wielkimi wozami tzw. currus magni, summarii, zaprzęganymi nawet w 7 koni, lżejsze — skóry, sukno, płótno, przędzę wożono wozami mniejszymi. Sól z ruskich żup transportowano również końmi w wielkich sakwach.

Największe ryzyko groziło jednak kupcom od zbójców czyhających przy szlakach przebijających się dolinami rzek, kilometrami biegnącymi wśród gęstych lasów<sup>32</sup>.

---

<sup>29</sup> Por. F. Kiryk, *Stosunki handlowe...*, s.145; K. Pieradzka, *Krosno centrum handlu winem węgierskim w XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia...*, s. 172

<sup>30</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 49

<sup>31</sup> Por. F. Kiryk, *Stosunki handlowe...*

<sup>32</sup> Tamże..., s. 157

Wielki handel przynosił duże dochody, ale też wymagał sporego kapitału i wiązał się z dużym ryzykiem. Dlatego miasta zabiegały o specjalne przywileje, ułatwiające handel ich kupcom. Najważniejszym było prawo składu. Jeżeli miało ono charakter bezwzględny, kupiec przybywający z towarem do miasta musiał go w nim sprzedać. Nie wolno mu było jechać z towarem dalej. Skład względny zmuszał obcych kupców do wystawiania swojego towaru na sprzedaż przez określony czas, np. dwóch tygodni. Prawo składu rozciągało się na wszystkie towary lub tylko na niektóre, najczęściej na sól, a od XVI wieku również na wino. Do końca XV wieku żadne z miast ziemi sanockiej nie mogło się poszczycić tym przywilejem.

Przepisy faworyzujące kupców miejscowych słabły na czas targów i jarmarków, kiedy do miast dopuszczani byli obcy. Na targach (tygodniowych) handlować mogła ludność okolicznych wsi, a na jarmarkach (raz, najwyżej trzy razy do roku) kupcy obcy. Choć i w tych wypadkach nie było całkowitej „wolnicy”. W Krośnie np. świeżym mięsem mogli handlować tylko rzeźnicy cechowi, a wolny handel chlebem był dopuszczony jedynie na wypadek suszy<sup>33</sup>. Na jarmarkach regułą był zakaz handlu detalicznego przez obcych, utrudniano też bezpośredni handel obcych między sobą. Najbardziej znane jarmarki odbywały się w: Brzozowie (4 października), Krośnie (pierwsza niedziela po Zielonych Świątkach), Sanoku (ośmiodniowy od piątku przed Zielonymi Świątkami do piątku po Z.Ś. — ustanowiony przez Kazimierza Wielkiego w 1368 roku)<sup>34</sup>, Rymanowie (prawdopodobnie na św. Wawrzyńca — 10 sierpnia)<sup>35</sup>.

Generalnie jednak reglamentacja handlu dotyczyła raczej towarów przeznaczonych na daleką wymianę. Potrzeby lokalnego rynku, związane z aprowizacją miast, wymagały swobodnego dopływu produktów rolnych wymienianych na pieniądź. Wielu było również drobnych kupców, krążących między klientami, noszących towary na własnych plecach<sup>36</sup>.

Handel, przede wszystkim daleki, był ważnym źródłem dochodów dla państwa. Na głównych szlakach handlowych pobierano cła od przewożonych towarów i myta od wozów i koni. Czasowe zwolnienie od nich otrzymały miasta nowo zakładane (Krosno, Sanok), czy dotknięte przez klęski żywiołowe. W Sanoku pobierano cło od kupców udających się tędy na Ruś<sup>37</sup>.

Spśród miast ziemi sanockiej w dalszym handlu aktywnie uczestniczyło jedynie Krosno. Bliższa wymiana z miastami węgierskimi okazała się dostępna również dla Rymanowa, Sanoka, Brzozowa i Leska. Natomiast kupcy z tych miast jedynie sporadycznie pojawiali się na traktach handlowych do Lublina, Lwowa, Krakowa, czy na Śląsk<sup>38</sup>. Pozostałe ośrodki miejskie pełniły rolę miejsca targowego dla okolicznych wsi, ewentualnie pośredniczyły w wymianie handlowej towarów dostarczanych z pobliskich miast.

**Krosno** — miasto położone na skrzyżowaniu dogodnych szlaków na wschód (już w XIV wieku obok drogi na Ruś przez Ropczyce — Jarosław, funkcjonowała droga przez Krosno i Sanok), na południe — na Węgry (Żmigród — Bardiów — Preszów oraz przez

<sup>33</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój...*, s. 100

<sup>34</sup> A. Fastnacht, *Słownik geograficzno-historyczny*, cz. 1–3...

<sup>35</sup> F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 53

<sup>36</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 193

<sup>37</sup> Por. A. Fastnacht, *Słownik geograficzno-historyczny...*, cz. 2 i 3

<sup>38</sup> Por. F. Kiryk, F. Leśniak, *Wymiana towarowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*

Rymanów — Jaśliśka — dolinę Laborca i przez Sanok — Radoszyce) oraz na północ (do Sandomierza: przez Frysztak — komora celna w XIV wieku, lub przez Strzyżów — Ropczyce).

Król Kazimierz Wielki zaopatrzył miasto w roku 1365 w przywilej ustanawiający drogę na Węgry i Ruś przez Krosno, nadał gminie wagę, postrzygalnię, sklepy do wyszynku wina, kramy, blech, łokcie i inne miary do ważenia zboża, piwa, miodu i innych napojów<sup>39</sup>. Krosno dzięki bardzo korzystnemu położeniu w pobliżu ważnych szlaków i przy względnym oddaleniu od większych ośrodków stało się bardzo ożywionym miastem handlowym. Jego kontakty z północnymi Węgrami znane są od końca XIV wieku<sup>40</sup>. Pełniło przy tym rolę nie tylko tranzytową. Samo eksportowało produkowane w okolicznych wsiach płótno, które wraz z jego produkcją płócienniczo–barchaniczną stało się głównym produktem wywozowym. Krośnieńskie płótno znane było na Rusi, w Mołdawii, Krakowie, na Śląsku. Kupcy tutejsi docierali i do Wrocławia. Na Śląsk dostarczano też woły z Rusi. Najbardziej ożywiony handel kwitł z sąsiadami węgierskimi, a szczególnie z nieodległym Bardiowem. Na południe wywożono głównie sukno, płótno, śledzie, wyroby rymarskie, futra. Z Węgier szły konie i wina, przewożone następnie na północ — do Sandomierza, Opatowa, Lublina, Łowicza<sup>41</sup>.

**Rymanów** — położony na skrzyżowaniu „gościńca wielkiego” z Węgier (przez Jaśliśka) i drogi Sanok — Krosno.

Miasto było ważnym ośrodkiem handlu dla wsi położonych między Krosnem a Sanokiem. Ruchliwi kupcy rymanowscy handlowali na targach w Żmigrodzie, Krośnie, Sanoku, Bieczu, Krakowie, Lwowie, Sandomierzu. Źródła poświadczają ożywione kontakty handlowe Rymanowa z miastami węgierskimi — Stropkowem, Wranowem, Bardiowem. Kupiec rymanowski Jakub Frater (później przeniósł się do Krosna, a następnie do Bardiowa) dostarczał koni z Węgier do Bieczu, Krosna, Sanoka, Zagórza, Mrzygłodu, na dwory możnych panów Małopolski. Z Węgier rymanowianie sprowadzali konie, piwo i wino, na południe wywożono przędzę płótno i sukno oraz sól, zboże, skóry i wyroby skórzan<sup>42</sup>.

**Sanok** — gród położony w czasach ruskich w strategicznym miejscu, na szlaku wiodącym z Węgier od Przełęczy Radoszyckiej, doliną Sanu przebijającego się tutaj przez pasmo Gór Słonnych, na północ w kierunku Przemyśla. Po przyłączeniu do Korony Sanok znalazł się na uboczu głównych szlaków handlowych, zarówno ruskiego jak i węgierskiego. Droga węgierska uczęszczana była jeszcze przez kupców do połowy XV wieku, do momentu kiedy król Kazimierz Jagiellończyk polecił w 1464 roku zarząbać szlak przez Radoszyce, po interwencji kupców krakowskich<sup>43</sup>.

Jako centrum ziemi sanockiej był ważnym ośrodkiem dla innych miast. W krośnieńskich dokumentach figuruje „droga publiczna wiodąca do Sanoka”, w Przemyślu wymienia się również „drogę do Sanoka”, w Lesku mówiono o „ulicy ku Sanokowi drogą

<sup>39</sup> A. Fastnacht, *Słownik geograficzno–historyczny...*, s. 78

<sup>40</sup> K. Pieradzka, *Krosno centrum...*, s. 171

<sup>41</sup> Por. J. Wyrozumski, *Rozwój...*, s. 101–102; A. Fastnacht, *Słownik geograficzno–historyczny...*, cz. 2, s. 78–79

<sup>42</sup> F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 50–52

<sup>43</sup> F. Kiryk, F. Leśniak, *Wymiana towarowa, [w:] Sanok. Dzieje miasta...*, s. 179

idącej”, a w Strzyżowie o „moście na Wisłoku w kierunku Sanoka”<sup>44</sup>. Używano też w handlu sanockiej miary zbożowej oraz w rachunkach pojęcia „wozu sanockiego”<sup>45</sup>

Dla miasta z pewnością duże znaczenie miały przywileje nadane już przez króla Kazimierza Wielkiego. W 1366 roku król zezwolił Sanokowi na używanie wagi na wzór krakowski, a w 1368 roku nadał stolicy ziemi sanockiej przywilej na ośmiodniowy jarmark, zaczynający się w piątek przed Zielonymi Świątkami. Na początku XV wieku Sanok otrzymał przywilej na drugi jarmark, w porze jesiennej, na święto Narodzenia NMP (8 września). Jarmark wiosenny znany był jako miejsce handlu końmi sprowadzanymi z Węgier, jesienią handlowano bydłem rzeźnym. Sanok był dla szlachty z ziemi sanockiej centrum skupu i wysyłki bydła rzeźnego i nierogacizny. Stada wołów pędzono z sanoczczyzny szlakiem na Krosno, Jasło, Pilzno i dalej na Kraków i Śląsk<sup>46</sup>. W handlu węgierskim sanoccy kupcy kontaktowali się wówczas z miejscowościami leżącymi po południowej stronie Przełęczycy Radoszyckiej z Humennem, Michalowcami a także Wronowem i Bardiowem.

Handel końmi węgierskimi musiał być znaczny, skoro król Maciej Korwin wydał zarządzenie o eksporcie ich do Polski. Jednak to intratne zajęcie nie zostało przerwane i konie dalej wędrowały z Humennego i innych miast węgierskich do Sanoka<sup>47</sup>. Nie było dane natomiast mieszczanom sanockim uczestniczyć w bardzo dochodowym imporcie wina węgierskiego. Sanok nie miał szans w rywalizacji z dogodniej położonym Krosnem, a od schyłku średniowiecza zyski z transportów wina pobliskimi przełęczami przejęło wyrosłe mu pod bokiem prywatne Lesko. W eksporcie na Węgry kupcy sanoccy partycypowali za to w wywozie ryb morskich i słodkowodnych, wyrobów futrzarskich i kozuchów oraz sukna i tekstyliów<sup>48</sup>.

Poza trzema wymienionymi wyżej miastami, spośród miast ziemi sanockiej żywiej mogli w handlu uczestniczyć również Brzozów i Dynów.

Brzozów położony był dogodnie przy traktach: Przemyśl — Dynów — Brzozów — Rymanów — Jaślika — Węgry; Krosno — Dukla — Węgry; Sanok — Pakoszówka — Brzozów — Domaradz — Strzyżów — Pilzno — Kraków. Przez Dynów z kolei przebiegały drogi: z Przemyśla do Krosna i Dukli przez Domaradz — Iskrzynię — Łęczany; droga nadsańska z Przemyśla do Sanoka; droga solna prowadząca z Dobromiła przez Pogórze Przemyskie; na zachód można było jechać na Domaradz i dalej doliną Stobnicy do Strzyżowa lub doliną Wielopolki do Strzyżowa, a także doliną Wisłoka do Rzeszowa; na północ doliną Mleczy do Przeworska i Jarosławia lub na północny wschód na Tyczyn i Rzeszów. Brak jednak przekazów źródłowych, by odtworzyć bliżej kontakty handlowe tych miast.

## Rzemiosło

Lokacja wsi na prawie czynszowym miała duży wpływ na zmianę stosunków gospodarczych w średniowieczu. Nadwyżka dochodów mieszkańców wsi, którzy po opłaceniu

<sup>44</sup> Por. tamże

<sup>45</sup> Tamże, s. 195

<sup>46</sup> Tamże, s. 187–188

<sup>47</sup> F. Kiryk, *Związki handlowe miast Ziemi Sanockiej z Bardiowem na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Przemyskie Zapiski Historyczne, R. III, 1985, s. 14

<sup>48</sup> F. Kiryk, F. Leśniak, *Wymiana towarowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s.190

powinności względem właściciela ziemi mogli część środków przeznaczyć na zakup wyrobów rzemieślniczych ożywiła rynki lokalnej wymiany.

Jednak miejscy wytwórcy nie mogli liczyć na przejęcie całego zapotrzebowania wsi na wyroby przemysłowe. Mimo wzrostu roli pieniądza i specjalizacji zawodowej, cechą wsi feudalnej pozostawała nadal rozwinięta wytwórczość domowa. Wyroby domowe uzupełniali wiejscy rzemieślnicy wytwarzający produkty gorszej jakości, ale będący za to blisko i proponujący niskie ceny. Konkurencją było również rzemiosło dworskie, pracujące na potrzeby folwarków. Na wsi pozostawały też różne rodzaje rzemiosł spożywczych, tekstylnych, skórzanych i opartych na drewnie.

Część rzemieślników wiejskich („laboriosi”) przybywała do miast (szewcy, kuśnierze, cieśle, krawcy) i tam łatwo uzyskiwała prawo miejskie („ius civile”). Miasta próbowały ograniczać rzemiosło wiejskie, starając się o prawa, by ich konkurenci mogli zajmować się jedynie reperacją i naprawą. Prawdziwa walka miast z partaczami rozpoczęła się jednak dopiero w XVI wieku<sup>49</sup>.

Szczupły rynek zbytu na wyroby rzemieślnicze powodował konieczność ścisłej reglamentacji produkcji. Rzemieślnicy byli zainteresowani ustaleniem kontroli nad powstawaniem nowych warsztatów i ostrą kontrolą jakości wyrobów. Miejscy wytwórcy zrzeszali się w tym celu w organizacjach cechowych, których głównym zadaniem było pilnowanie interesów grupowych. Cechy kontrolowały jakość wyrobów rzemieślniczych — powinny być lepsze od wytwarzanych przez partaczy, oraz ich ilość — by nadmierna podaż nie wpłynęła na obniżenie cen. Poza funkcją gospodarczą, cechy organizowały życie kulturalne i duchowe rzemieślników. W miasteczkach Środkowej Europy częstym zjawiskiem były cechy łączone, skupiające rzemieślników wielu specjalności, wspólnie walczących o swoje interesy gospodarcze. Cieszyły się zaś poparciem panującego, gdyż były wygodnym narzędziem fiskalnym<sup>50</sup>. Jednakże, wbrew panującej opinii, większość średniowiecznych rzemieślników działała poza organizacjami cechowymi<sup>51</sup>.

Jednostką produkcyjną był warsztat — własność mistrza. Majster zakupywał surowce, przyjmował zamówienia, nadzorował proces wytwórczy i sam wykańczał dzieło, bo osobiście odpowiadał za jego jakość. Mistrz sprzedawał też gotowe wyroby. W warsztatach zatrudnieni byli uczniowie, którzy przez kilka lat wykonywali proste prace, by w końcu móc się wyzwolić na czeladnika — wykwalifikowanego rzemieślnika. Czeladnicy otrzymywali za pracę tygodniowe wynagrodzenie. Mogli się wyzwolić na mistrza, co było obwarowane licznymi warunkami: uzyskaniem prawa miejskiego, odbyciem okresu próbnego pod okiem mistrza, czasem wędrówką po obcych miastach i na końcu egzaminem połączonym z wykonaniem tzw. majstersztyku — wzorowego produktu<sup>52</sup>.

W małych miastach właściciele warsztatów rzadko mogli sobie pozwolić na wykorzystanie siły najemnej. Dlatego podział pracy zamykał się w obrębie rodziny. Pozwalała na to technologia i wykorzystywanie w produkcji prostych narzędzi — nożyc, szydeł, toporów, pił,

---

<sup>49</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 208

<sup>50</sup> Tamże, s. 205

<sup>51</sup> Tamże, s. 202

<sup>52</sup> Tamże, s. 200

młotów, cyrkli, dłut, noży. Materiał, poza surowcami dla płatnerstwa i złotnictwa oraz niektórymi skórami i tkaninami, starano się nabywać w najbliższej okolicy lub produkować samemu. Warsztaty starały się być samowystarczalne również pod względem żywnościowym. Uprawa ogrodu i roli, własna hodowla były zabezpieczeniem bytu wielu rodzin mieszczańskich niezależnie od dochodu z działalności gospodarczej.

Produkcja rzemieślnicza odbywała się w domach mieszczan w dużej izbie, gdzie za kominem znajdowały się pomieszczenia mieszkalne. Podwórko zajmowały zabudowania gospodarcze — stajnie i spichlerze, wychodzące na tylną ulicę. Gotowe produkty sprzedawano w podcieniach przed domami lub kramach urządzanych przez miasto<sup>53</sup>.

Spośród miast ziemi sanockiej jedynie Krosno, Sanok i Rymanów są ośrodkami, dla których zachowały się źródła świadczące o znaczniejszej produkcji rzemieślniczej.

Przywilej lokacyjny dla **Krosna** zawierał pozwolenie na budowę postrzygalni sukna, blechu (potrzebnego do bielienia i wykańczania płótna) i ram do naciągania sukna, a uposażenie wójta krośnieńskiego obejmowało również dochód z jatek rzeźniczych, ław sukienników, szewców, kowali i rzeźni<sup>54</sup>. W Krośnie kwitły między innymi popularne w średniowieczu rzemiosła spożywcze — rzeźnicze i piekarskie oraz szewskie. Statut cechu rzeźników krośnieńskich, zatwierdzony w 1403 roku przez radę, należy do najstarszych w Polsce<sup>55</sup>. Nieco później statuty otrzymują kolejne cechy: w 1424 roku szewcy, w 1459 roku piekarze i krawcy (ci ostatni na wzór krawców poznańskich)<sup>56</sup>. W 1486 roku osobny statut uzyskali czeladnicy szewscy, co świadczy o ich pokażnej liczbie. Statuty szewców, piekarzy i czeladników spisane były w języku niemieckim<sup>57</sup>. W aktach zachowały się zapiski o ławach rzeźniczych, szewskich i piekarskich należących nie tylko do wójta, ale również o innych, należących do miasta<sup>58</sup>. Spośród wyrobów krośnieńskiego rzemiosła, produkty sukienników i tkaczy wytwarzane były na większą skalę. Sukiennicy uzyskali już w roku 1365 przywilej na założenie postrzygalni (obcinano w nich specjalnymi, wielkimi, nożycami guzeczki powstałe podczas folowania) i ram sukienniczych, a płótna krośnieńskie znane były w połowie XV wieku w Krakowie i Mołdawii. W Bieczu i Przeworsku tamtejsi tkacze mieli budować blechy na wzór krośnieńskich<sup>59</sup>.

Oprócz takich przedsięwzięć jak folusz, blech czy młyny, w średniowiecznym Krośnie funkcjonowały cegielnia i piła, świadczące o ożywionym ruchu budowlanym<sup>60</sup>.

**Rymanów** — w przywileju lokacyjnym dla miasta wystawionym przez księcia Władysława Opolczyka znalazło się pozwolenie na urządzenie kramów i jatek dla rzeźników, piekarzy, szewców, sukienników, młynów i rzeźni. Miasto korzystnie położone na szlaku węgierskim będzie się specjalizować w rzemiosłach skórzanych i płóciennictwie. W 1420

---

<sup>53</sup> Tamże, s. 96

<sup>54</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz. 2, s. 74

<sup>55</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój...*, s. 97

<sup>56</sup> Tamże

<sup>57</sup> Tamże

<sup>58</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz.2, s. 76

<sup>59</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój...*, s. 98

<sup>60</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz. 2, s. 77

roku król Władysław Jagiełło, dziękując za zgotowane mu przyjęcie, zezwala na utworzenie cechu czeladzi szewskiej<sup>61</sup>.

**Sanok** — w stolicy ziemi sanockiej, od momentu założenia miasta rozwijały się popularne średniowieczne rzemiosła: rzeźnictwo, szewstwo, sukiennictwo. Dochody z pobudowanych dla nich kramów oraz z tzw. dworzyszczka krawieckiego mieli czerpać wójtowie sanoccy<sup>62</sup>. Z pewnością rzemieślnicy sanoccy mogli liczyć na zbyt swoich wyrobów na starościńskim zamku, który w XV wieku gościł koronowane głowy i przez 26 lat (1435–1461) zamieszkiwany był przez wdowę po królu Władysławie Jagielle — Zofię, przebywającą tu ze swoim dworem<sup>63</sup>. Adam Fastnacht odnotowuje z piętnastowiecznych źródeł 32 rzemieślników sanockich. Wśród nich znalazło się 9 szewców, 7 krawców, 6 kuśnierzy, 3 młynarzy, 2 kowali, garniarz, kaletnik, nożownik, rzeźnik i ślusarz<sup>64</sup>. Z pewnością nie są to wszystkie specjalności, brak wśród nich chociażby piekarzyca czy piwowarów. W szczupłym przekazie źródłowym zachowały się natomiast, wspomniane wyżej, dwa unikalne dokumenty — taksy starostów sanockich. Pierwszy z nich wydany w 1437 roku określa ceny piwa oraz ceny skór baranich sprzedawanych przez rzeźników szewcom, drugi z 1448 roku ustala m.in. cenę piwa w Sanoku na 12 gr za ahtel, cenę krowy na rzeź — 36–48 gr, a skórę z niej dla szewców na 10 gr. Parę butów dużych wycenił starosta na 6–8 gr, obuwie robocze na 3 gr, a buty dla kobiet na 2 gr<sup>65</sup>.

## 2. Złoty wiek i początek upadku (1500–1650)

Ogromny wpływ na funkcjonowanie gospodarki w Rzeczypospolitej będzie miała bardzo korzystna koniunktura na produkty rolne, jaka utrzyma się na Zachodzie przez prawie 200 lat, począwszy od połowy XV wieku. Polskie zboże popłynęło w ogromnych ilościach przez Gdańsk do Niderlandów. Futra z Litwy wywożono przez Lublin, Warszawę, Poznań do Lipska, a woły gnano z Mołdawii i Podola przez Jarosław, Kraków na Śląsk lub do Gdańska. Droga południkowa z Prus na Węgry wiodła przez Nowy Sącz.

Popyt na produkty rolno–hodowlane i korzyści osiągnięte z eksportu skłoniły szlachtę do rozbudowywania swoich folwarków. Dla zdobycia darmowej siły roboczej szlachta szybko zlikwidowała swobodę gospodarowania chłopów osadzonych na prawie czynszowym. Zaczęło się od wykupu sołectw, później zwiększono wymiar darmowej robocizny w szlacheckich folwarkach i wprowadzono zakaz opuszczania wsi przez chłopów.

System pańszczyźniany pozbawił ludność wiejską możliwości wydajnej pracy na swoim. Trudno było już o grosz w chłopskiej sakiewce. Osłabiło to bardzo rynek zbytu na produkty miejskiego rzemiosła i podcięło wymianę między miastem a wsią. Sama gospodarka

---

<sup>61</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz. 3, s. 89

<sup>62</sup> Por. kontrakt wójtowski dla Bartka z Sandomierza z 1339 roku, w tłum. F. Kiryka zamieszczony w monografii *Sanok. Dzieje miasta...*

<sup>63</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz. 3, s. 120

<sup>64</sup> Tamże, s. 100–109

<sup>65</sup> F. Kiryk, *Rzemiosło*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 155



szlachecka, produkująca głównie na rynek zewnętrzny, stała się swego rodzaju monokulturą rolno–hodowlaną, uzależnioną od rynków i poziomu produkcji w Europie Zachodniej.

Póki co z koniunktury korzystała przede wszystkim szlachta i... niemiecki patrycjat Gdańska, który przejął zyski z pośrednictwa handlu zbożem, eliminując polskich kupców. Rodzimi wytwórcy niewiele nawet korzystali z zamożności szlachty, która popierała import towarów zza granicy, bądź zaopatrywała się w produkty rzemiosła bezpośrednio w Gdańsku.

Można jednak przewidywać, jak mogłyby rozkwitnąć polskie miasta w warunkach mądrej polityki gospodarczej. Jednak na to nie było szans.

Dobra koniunktura na zboże nie mogła jednak trwać wiecznie. W połowie XVII wieku przyszedł kryzys. Zmieniła się gospodarka na Zachodzie Europy. W Anglii odbudowano rolnictwo, w Niderlandach wzrosła hodowla, a do Europy płynęły również dostawy z krajów zamorskich. Polskie zboże i woły przestały być już w cenie<sup>66</sup>.

Do końca XVI wieku z ogólnej koniunktury gospodarczej i politycznej państwa ostatnich Jagiellonów korzystały w ograniczonym stopniu również miasta. Niestety ograniczała to bardzo dominacja szlachty w państwie. Stan trzeci został zepchnięty nie tylko na margines polityczny. Ustawy sejmowe podejmowane na przełomie XV i XVI wieku wyraźnie zmierzały do ograniczenia roli gospodarczej miast i mieszczaństwa polskiego. W 1496 roku uchwalono zakaz dzierżenia dóbr ziemskich przez mieszczan i zajmowania wyższych stanowisk kościelnych, szlachtę natomiast zwolniono od ceł. W latach 1538 i 1552 ponowiono próby likwidacji cechów. Taksy wojewodzińskie regulowały ceny towarów miejskich, natomiast ceny płodów rolnych pozostały poza kontrolą.

W handlu zezwolono zagranicznym kupcom na handel detaliczny (1507 i 1538), a polskim próbowano zabronić handlowych wyjazdów za granicę (1565). Handel ograniczono do jarmarków i „miejsk składowych”<sup>67</sup>.

Ograniczeniom gospodarczym towarzyszyły szyskany zmierzające do likwidacji samorządu miejskiego. Wójtostwa były wykupywane przez królów, a ich uprawnienia przekazywano starostom. Sejmy (1538, 1567) okroiły uprawnienia rad miejskich, wybór ich oraz burmistrza poddając kontroli starostów. Ci ostatni prowadzili swoją politykę, często niezgodną z interesami miast. Popierali rzemieślników pozacechowych, zakładali szynki, browary, gorzelnie, młyny na przedmieściach, a nawet konkurencyjne targi<sup>68</sup>. Rozkwit samorządności miast kończy się na XV wieku również w innych państwach, ale mieszczaństwo nie mieli tam formalnych przeszkód w pełnieniu funkcji publicznych. W Rzeczypospolitej szlachta broni im nawet dzierżawy żup, ceł, myt, posad sekretarzy, pisarzy, poczmistrzów, proboszczów<sup>69</sup>.

Śśród miast królewskich w ziemi sanockiej Krosnu udało się w 1523 roku wykupić wójtostwo za sumę 2.400 zł<sup>70</sup>, natomiast wójtostwo sanockie znalazło się w rękach starostów<sup>71</sup>.

---

<sup>66</sup> M. Małowist, *Wzrost gospodarczy Europy Środkowo Wschodniej*, [w:] Przegląd Historyczny 1973, LXIV nr 4, s. 678

<sup>67</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 321

<sup>68</sup> Tamże..., s. 324

<sup>69</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 323, 327

<sup>70</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój...*, s.106

<sup>71</sup> A. Fastnacht, *Słownik...*, cz. 3, s. 115

Sieć miejska ziemi sanockiej nie uległa zasadniczym zmianom. Do połowy XVII wieku dojdzie tylko do jednej lokacji. W 1634 roku zostaje założone w dolinie Hoczewki, w dobrach Adama Bala, prywatne miasto Baligród. Położone na szlaku prowadzącym do bieszczadzkich przełęczy miasto otrzymało prawo składu winnego, dwa jarmarki: na św. Jana Chrzciciela i św. Michała oraz tygodniowy targ w każdy piątek. Bardzo ważnym dla regionu było natomiast powstanie w latach 70. XV wieku prywatnego miasta Leska, lokowanego w dobrach majątnych i wpływowych małopolskich magnatów — rodziny Kmitów.

W XVI wieku Krosno nada utrzymuje niekwestionowany prymat wśród miast ziemi sanockiej. W oparciu o obliczenia Aleksandra Jabłonowskiego możemy oszacować zamożność miast i ich zaludnienie, analizując wymiar szosu — podatku płaconego od nieruchomości (za rok 1589 r.)<sup>72</sup>. Jednak sam autor podaje w wątpliwość przyjęte przez siebie mnożniki — 1 złp od 7 domów i 35 głów. Co do Krosna, to Stanisław Cynarski określa liczbę jego mieszkańców w końcu XVI wieku na ok. 3.500<sup>73</sup>.

**Tabela 24. Szos płacony przez miasta ziemi sanockiej w 1589 roku**

Ziemia sanocka 1589 r.	Szos (złp)	Domów (x 7)	Głów (x 35)
1	2	3	4
Krosno	200	1.400	7.000
Brzozów	56	392	1.960
Sanok	52	364	1.820
Dynów	22	154	770
Rymanów	(16)	(112)	(560)
Lesko	10	70	350
Dubiecko	9	63	315
Jaćmierz	9	63	315
Zarszyn	8	56	280
Tyrawa (Mrzyglód)	6	42	210
Jawornik	5	35	175
Nowotaniec	4	28	140
Babice	3	21	105

Źródło: A. Jabłonowski, *Źródła dziejowe...*, s. 198

Dla omawianego okresu posiadamy już więcej przekazów źródłowych, stąd pełniejsza informacja o klęskach żywiołowych, które spadały na miasta. Najczęstszymi były nadal pożary, niejednokrotnie niszczące niemal całą zabudowę miasta. Sanok ogień spustoszył do „fundamentów” m.in. w latach 1514 i 1566, miasto płonęło również w latach 1549, 1606, 1620. Gdy mieszczenie ubożeli i z innych powodów, pożar dopełniał upadku. Sporządzony

<sup>72</sup> A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe*, t. VII, cz. 2, Warszawa 1903, s. 198

<sup>73</sup> S. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia...*, s. 193

w roku 1634 dla Sanoka rejestr pustych placów podaje jako zrujnowane prawie 30% zabudowy miejskiej<sup>74</sup>.

Krosno dotknął wielki pożar w 1500 roku. Po nim miasto zostało zwolnione z podatków na okres 20 lat. Ponad sto lat później, w 1638 roku ogień strawił całe śródmieście z wszystkimi budkami i warsztatami.

W tym samym roku spłonęło też Lesko<sup>75</sup>. Brzozów płonął m.in. w latach 1588, 1590, 1594 (spłonęło 77 domów, szpital i kościół parafialny)<sup>76</sup>.

Na przełomie XVI/XVII wieku do dotkliwych bardzo klęsk żywiołowych dołączyły zarazy dziesiątkujące ludność i zwierzęta hodowlane. Morowe powietrze pojawia się w Brzozowie, okolicy Krosna i Sanoka. W 1622 roku zaraza zawleczona na Ruś Czerwoną przez kupców ze wschodu zabija ok. 1500 osób w Krośnie i okolicy, dociera też ponownie do Brzozowa i w okolice Sanoka (Mrzygłód). Choroby zakaźne szalejące w pierwszej połowie XVII wieku zebrały obfite żniwo w ziemi sanockiej, sięgające 13% całej populacji<sup>77</sup>.

Nie mniej groźne od klęsk naturalnych stały się zniszczenia czynione przez najazdy tatarskie, leże zimowe wojsk własnych i bardzo groźne dla miasteczek podkarpackich napady rozzuchwalonych niemocą państwa beskidników.

Czambuły tatarskie pojawiły się w ziemi sanockiej już na początku XVI wieku, pałac w 1503 roku Dynów i Dubiecko<sup>78</sup>. Jednak najbardziej niszczące najazdy miały nadejść dopiero w następnym stuleciu. Spośród 26 napadów, jakie spadły na Ruś w latach 1605–33, leżącą nieco na uboczu ziemię sanocką dosięgły 2. Najpierw w 1623 roku zagony Tatarów budziackich Kantymira wwały się w ziemię sanocką szlakiem nadszańskim od Dynowa, pustosząc m.in. Mrzygłód. Napaść ponowili w roku następnym, w czerwcu. Znowu jak burza przeszli przez Mrzygłód: *Miasteczko Tyrawa wszystko, także domy wszystkie, kościół, cerkiew i młyn z gruntu przez Tatary zniesione i spustoszone, i wniwecz obrócone, także i dwór zniesiony*<sup>79</sup>. Spalili też Zarszyn i Jaćmierz. W sumie Tatarzy zniszczyli ok. 10% wsi i ok. 50% miast. Obronną ręką wyszły osady posiadające jakiegokolwiek obwałowania: Sanok, Krosno, Lesko, Dynów, Dubiecko, Nowotaniec. M. Horn oblicza straty demograficzne w ziemi sanockiej na 786 mieszczan i 3.332 chłopów, czyli nieco poniżej 10% populacji<sup>80</sup>.

Klęski naturalne i zniszczenia wojenne, jakie nawiedziły ziemię sanocką na początku XVII wieku pogrzyły w ruinę mniejsze ośrodki miejskie, większe miasta wychodziły jeszcze obronną ręką, działało się tak do czasu potopu szwedzkiego, najazdu Rakoczego i Kozaków.

## Handel

W omawianym okresie wraz z wielkim wywozem zboża kwitł handel wewnętrzny, rynek regionalny i lokalny. Nadal utrzymywano przymus drogowy, choć sami podróżni wybie-

<sup>74</sup> F. Kiryk, *Terytorium i zabudowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 112

<sup>75</sup> M. Horn, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–33 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964, s. 159

<sup>76</sup> J. Rąb, *Z dziejów Brzozowa w XIV–XVIII w.*, [w:] *Brzozów. Zarys monograficzny*, pod red. F. Adamskiego, Brzozów 1980, s. 64

<sup>77</sup> Sołtys W., *Klęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII w. i ich wpływ na życie mieszkańców*. [w:] *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, 1984, nr 28, s. 60

<sup>78</sup> B. Jaśkiewicz, *Dynów do początku XVI stulecia*, [w:] *Rocznik Przemyski* 1958, t. IX, z. 1, s. 56

<sup>79</sup> M. Horn, *Skutki...*, s. 42

<sup>80</sup> Tamże, s. 92

rali utarte wcześniej szlaki. Ze względu na sprzeciwy szlachty ograniczono prawo składu. Dochodowe dla miast były komory celne związane z postojem kupców i wnoszeniem opłat. W ziemi sanockiej cło wybierano w Sanoku, Krośnie, Rymanowie, Brzozowie, Tyrawie, Szczawnem, Komańczy, Jaćmierzu, Solince, Prusieku, Kulasznie, Besku, Surowicy<sup>81</sup>. W wioskach tych pobierano opłaty od handlarzy wołów, którzy szli od Sambora ze swoimi stadami zakupionymi na Podolu i Wołoszczyźnie na Podgórze. Szlak prowadzący przez połoniny pozwalające na wypas bydła omijał Sanok<sup>82</sup>.

Nadal atrakcyjny był handel tranzytowy towarami korzennymi, jadvabiami, kobiercami i pachnidłami ze wschodu. Jednak ten szlak prowadzący przez Lwów omijał ziemię sanocką.

W ziemi sanockiej wzrastająca konkurencja ze strony szlachty dla miast ograniczyła u schyłku XVI wieku dochodowy handel winami węgierskimi i wołami. Postanowienia sejmowe z 1578 i 1581 roku decydowały, że *po wina z Węgier żaden z obywateli koronnych jeździć ani posyłać nie ma, ale je na składzie do tego naznaczonym, albo gdzie się komu trafi w Polsce kupować i że Przekupnie nie mają jeździć do Węgier po wina i konie, ale na składach koronnych kupować je mają*<sup>83</sup>. W 1580 roku ostatecznie postanowiono, że *wina innemi drogami z Węgier [na Ruś] prowadzone być nie mają, jeno na Jaśliska, Rymanów, Krosno, Sambor, Lesko, Stryj. Szlachta natomiast „dla własnych potrzeb”, mimo zakazu, jeździła po wino na Węgry, nie płacąc przy tym cła. Szlachecki import wina musiał być znaczny, skoro ciągle powtarzają się domagania na sejmikach o zaostrożenie zakazu wyjazdów po wino. Import wina miał się odbywać od 1505 roku wyłącznie za pośrednictwem kupców węgierskich, dostarczających je do miast z prawem składu winnego*<sup>84</sup>. Handel przynosił znaczne korzyści miastom składowym, gdyż kupcy węgierscy sprzedawszy wino zabierali produkty polskie. Z kolei konstytucje z połowy XVI wieku stanowiły, że *woły nie na innych miejscach cudzoziemcy kupować mają tylko na jarmarkach pogranicznych ale w domach szlacheckich, nie czekając tych jarmarków, wolno im woły zimowane i powołoszczyznę, według konstytucji 1550 kupować i zagranicę bez myta wygnać, która wolność i polskim kupcom służyć ma*<sup>85</sup>. Prawo to wprowadziła szlachta, by samej móc skupować bydło, zimować je, a na wiosnę sprzedawać wielkim hurtownikom bądź pognać je do Gdańska. Nie darmo Szymon Starowolski stwierdza, że *nie masz u nas żołnierzów, nie masz mężów i bohaterów, tylko szynkarze, pieniacze a przekupnie, gdyż wszyscy prawie co zamożystszy kupczą wołami, końmi, winem, miodem, gorzalkami, pieprzem, śledziami, rybami, wieprzami, stadami, zbożem wszelakim*<sup>86</sup>. Konkurencja szlachty w handlu dotyczyła najbardziej masowych kontraktów i towarów, na które był największy popyt, a więc i potencjalny zysk.

Wielki handel hurtowy kwitł na jarmarkach. Na targach odbywających się nawet kilka razy w tygodniu odbywała się lokalna wymiana detaliczna. Źródła XVI-wieczne wymieniają

<sup>81</sup> Lustracja województwa ruskiego 1661–1665....

<sup>82</sup> A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe...*, s. 478

<sup>83</sup> Tamże, s. 472

<sup>84</sup> K. Arłamowski, *Zapatorywania i dążenia gospodarcze szlachty czerwono-ruskiej w XVII wieku*, Lwów 1927, s. 25

<sup>85</sup> Tamże, s. 470

<sup>86</sup> Tamże, s. 23

znaczniejsze targi w ziemi sanockiej w Krośnie, Sanoku (3 w roku) — gdzie *bywa dosyć koni z Węgier*, Rymanowie (4 w roku), Tyrawie i Lesku (po 3) i Dynowie (2 w roku)<sup>87</sup>. Jeszcze w XVI wieku licznie bywali na nich chłopci, dla których wyznaczane normy pańszczyzny przewidywały 1 dzień wolny na wyjście na targ<sup>88</sup>.

Kupcy drobni i średni starali się organizować w cechy, broniąc się przed konkurencją różnych domokrażców i ulicznych sprzedawców. Drobni kupcy sprzedawali w kramach czy jatkach. Nie dysponując dużym kapitałem, do zaferowania mieli małe ilości towarów zakupione od hurtowników. Wyparcie chłopów z miejskiego rynku w XVII wieku podcięło korzenie drobnego handlu. Z drugiej strony nastąpiła koncentracja kapitału. Powstawały przedsiębiorstwa kupieckie z patronem i podległymi mu pomocnikami, agentami i faktorami. Często role faktorów pełnili kupcy lokalni w mniejszych ośrodkach<sup>89</sup>. W latach rozkwitu handlu spotykamy w Krośnie wielu gości — z Krakowa, Lwowa, Wrocławia, Lwówka, Ołomuńca, Norymbergi, a nawet Muelhausen. Prawdziwym lokalnym potentatem, który zyskał fortunę na imporcie wina węgierskiego był Szkot Wojciech Porcusz, który pojawił się w Krośnie w 1623 roku. W swoim przedsiębiorstwie kupieckim zatrudniał dziesiątki ludzi, miał agentów w Gdańsku i Preszowie<sup>90</sup>.

**Krosno** — nadal pozostało miastem o największym znaczeniu dla lokalnej i regionalnej wymiany. Na targi odbywające się w poniedziałki i czwartki docierała ludność od Beska, Domaradza, Frysztaka, Wietrzna, Ustrobniej, Strzyżowa, Biecza i Leska. W 1559 roku miasto wystarało się u króla o trzy ważne dokumenty: przywilej na trzeci jarmark doroczny — 1 stycznia; prawo składu na wino, żelazo i inne towary węgierskie; przeznaczenie dochodów od trunków przez 20 lat na wspomnienie miasta i zwolnienie z ceł w całym państwie<sup>91</sup>.

W XVI wieku nadal dominował w Krośnie handel winem. Poza towarem ze swego składu krośnianie jeździli po wino do Jaślik. Nie był to jednak jedyny przedmiot handlu. Sukno krośnieńskie, wyroby kotlarskie, wozy docierały do Gdańska, Sandomierza, Torunia, Lublina, Warszawy, na Węgry i do Siedmiogrodu. Na Węgry tradycyjnie szły ryby, sukno, miód, płótno, masło, słonina, ser, pieprz, safian, buty, czapki, krajki, kosy i sierpy. Bardzo silne związki łączyły Krosno z Krakowem, skąd sprowadzano żelazo, miedź, wyroby metalowe, a wywożono żywność, piwo. Wielu rzemieślników krośnieńskich miało proveniencję krakowską<sup>92</sup>.

Schyłek XVI wieku był jednak dla gospodarki Krosna bardzo niekorzystny. Mnożą się konflikty ze szlachtą, którym towarzyszą kosztowne procesy sądowe. Szlachta opanowuje dochodowe młyny, a przede wszystkim zaczyna uprawiać handel winem na wielką skalę. Faktyczny import idący w setki beczek wina, w aktach skarbowych jawił się w dziesiątkach

<sup>87</sup> A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe...*, s. 480

<sup>88</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 421

<sup>89</sup> Tamże, s. 423

<sup>90</sup> S. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia...*, s. 209–210

<sup>91</sup> K. Pieradzka, *Krosno centrum ...*, [w:] *Krosno. Studia...*, s. 173

<sup>92</sup> Por. J. Garbacik, *Zabudowa Krosna*, s.165; K. Pieradzka, *Krosno centrum handlu...*, s. 175

(szlachta nie płaciła cła)<sup>93</sup>. Dochody miasta spadły dramatycznie, jeszcze przed okresem siedemnastowiecznych wojen.

**Sanok** — stolica ziemi sanockiej w handlu dalekim pozostawała w tyle za kupcami krośnieńskimi, leskimi, a także rymanowskimi<sup>94</sup>. Dla podźwignięcia miasta po pożarze, król Zygmunt I nadał Sanokowi w 1514 roku trzeci jarmark, na dzień 20 stycznia (św.św. Fabiana i Sebastiana). Targi odbywały się w soboty, a od 1529 roku i we wtorki. Największym jarmarkiem pozostał jarmark zielonoświątkowy.

Kupcy sanoccy najczęściej handlowali na jarmarkach w Krośnie, Lesku, Jarosławiu, Bukowsku, odnotowani zostali też we Lwowie i Lublinie<sup>95</sup>. Mieszczanie sanoccy mieli niestety, jak się wydaje, niewielki udział w eksporcie bydła rzeźnego, dla którego Sanok był lokalnym centrum skupu. Dzięki wspomnianym wyżej uniwersałom to szlachta kontrolowała nie tylko hodowlę ale i handel bydłem. Na początku XVII stulecia potentatem w eksporcie bydła na Śląsk był starosta sanocki Franciszek Mniszech<sup>96</sup>. Tradycyjnie na jarmarkach sanockich handlowano też wieprzami i końmi. Lustracja z 1565 roku mówi o 2.000 koni sprzedawanych rocznie w Sanoku<sup>97</sup>.

**Lesko** — miasto lokowane stosunkowo późno, dzięki bliskości granicy z Węgrami i rozwojowi osadnictwa w Bieszczadach, szybko stało się prężnym ośrodkiem handlu. Możliwi właściciele Leska postarali się o przywileje handlowe — dwa jarmarki doroczne (w niedziele przez Zielonymi Świątami i na św. Idziego — 1.IX), targi tygodniowe w czwartki oraz zwolnienie mieszczan od ceł w całym państwie<sup>98</sup>. Swoim wpływem Lesko obejmowało miejscowości leżące całą południową część ziemi sanockiej, na zachód sięgało poza Sanok, a na wschód w samborszczyznę. Okolice górskie dostarczały bydło, z urodzajniejszej doliny Sanu dostarczano zboże.

Ruchliwi kupcy lescy pojawiali się na jarmarkach jarosławskich, skąd przywozili sukno i śledzie, przemyskich, jeździli do pobliskiego Chyrowa, Mościsk, Gródka. Zapisy komory celnej w Krakowie odnotowują na początku XVII wieku towary wywożone do Leska — kosy, noże, stal, przyprawy, sukno (będące przedmiotem eksportu na Węgry) i przywożone z Leska — lój, skóry, воск, pierze, szkło, orzechy, śliwki<sup>99</sup>. W kontaktach z Krakowem Lesko plasowało się za Krosnem a przed Rymanowem.

Od lat 70. XVI wieku Lesko dołączyło do grupy miast podkarpackich uczestniczących w handlu winem węgierskim. Na skład przywozili beczki z winem kupcy węgierscy. Stąd wywozili je dalej kupcy lescy lub inni. Miasto zarabiało na pośrednictwie w handlu i składowaniu wina. Kupcy węgierscy nabywali zaś miejscowe towary. W połowie XVII wieku około 30 Węgrów przywoziło wino do Leska, a około 30 mieszczan dysponowało piwnicami do składania beczek z winem<sup>100</sup>. Oprócz wina Węgrzy przywozili do Leska blachy

---

<sup>93</sup> J. Garbacik, *Zabudowa Krosna...*, s. 166

<sup>94</sup> Por. F. Kiryk, F. Leśniak, *Wymiana towarowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*

<sup>95</sup> Tamże, s.186

<sup>96</sup> Tamże, s.187

<sup>97</sup> Tamże, s. 191

<sup>98</sup> A. Fastnacht, *Dzieje Leska do 1772 roku*, Rzeszów 1988, s.134

<sup>99</sup> Tamże, s. 144

<sup>100</sup> Tamże, s.157

miedziane, żelazo, śliwki suszone, woły, wywozili zaś sukno, płótno, śledzie. Z miejscowości węgierskich najczęściej w zapiskach występuje miasto Humenne<sup>101</sup>.

Drugim obok wina przedmiotem dalekiego handlu kupców leskich były woły i barany. Bydło skupowane w okolicy lub nabywane nawet na Podolu, kupcy z Leska sprzedawali m.in. w Czechach i Niemczech. W handlu tym mieszczenie zawierali spółki ze szlachcicami lub byli ich faktorami<sup>102</sup>.

**Rymanów** — miasto dysponowało przywilejami na 4 jarmarki: w poniedziałek po Wielkanocy, na św. Aleksego — 17 lipca, św. Wawrzyńca — 10 sierpnia i od 1549 roku na św. Andrzeja — 30 listopada. Na nich to dokonywano ważnych transakcji, których przedmiotem był handel bydłem i trzodą oraz końmi. Tutaj kupcy z okolicznych miast zaopatrywali się też w ryby solone<sup>103</sup>. Kupcy rymanowscy oprócz miast węgierskich docierali m.in. do Krakowa, jeździli na wschód, a ze smakowitymi wędlinami docierali do Biecza i Bardiowa<sup>104</sup>.

## Rzemiosło

Organizacja produkcji w polskich miastach w XVI–XVIII w. nie wykazywała zmian charakterystycznych dla Europy Zachodniej. Brak odpowiedniego kapitału uniemożliwiał tworzenie manufaktur, a produkcja nakładczą organizowaną przez kupców pogłębiała zacofanie techniczne i ubóstwo polskiego rzemiosła. Kupcy małopolscy organizowali produkcję tkacką m.in. w Gorlicach, Łańcucie, Przeworsku, Jarosławiu, Sanoku<sup>105</sup>.

Typowe w tym czasie były małe warsztaty. Cechy zaciekle broniły się przed ich rozszerzeniem i wszelkimi innowacjami technicznymi. Wobec kurczącego się rynku zbytu, psucia pieniądza obniżającego dochodowość, były to kurczowe próby utrzymania się rzemieślników na rynku. Badacze podkreślają, że polscy wytwórcy nie byli zamożni, powszechne było dorabianie lichwą, handlem, propinacją, wyszynkiem alkoholu, rolnictwem, hodowlą<sup>106</sup>. Taksy wojewodzińskie ustalające ceny na wyroby rzemieślnicze ograniczały dodatkowo dochodowość produkcji.

Oczywiście rzemiosło cechowe nie obejmowało całej produkcji. W XVI i XVII wieku, zwłaszcza w większych ośrodkach nastąpił silny rozwój rzemiosła pozacechowego. Partaczy produkujących „na boku” (łac. „a parte”) brali w swoją opiekę szlachcice, kler, król.

Historycy gospodarki zwracają uwagę, że powstawanie cechów w XVI i XVII wieku może oznaczać nie rozwój, ale zahamowanie wytwórczości na większą skalę i zmonopolizowanie jej w rękach nielicznych mistrzów. Z kolei daleko posunięta specjalizacja rzemiosła świadczyła o nastawieniu się na zaspokajanie potrzeb niewielkiego rynku, odległego od większych ośrodków produkcyjnych. Przemysł liczył 84 specjalności, Jarosław 77, Przeworsk 68, Krosno 59<sup>107</sup>. Dla XVII wieku charakterystyczny jest wzrost produkcji alkoholu i zysków z wyszynku.

---

<sup>101</sup> Tamże, s. 160

<sup>102</sup> Tamże, s. 169

<sup>103</sup> F. Kiryk, *Rymanów XV–XVIII w.* [w:] *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, Rymanów 1985, s. 53

<sup>104</sup> Tamże, s. 54

<sup>105</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s. 443

<sup>106</sup> Tamże, s. 437

<sup>107</sup> Tamże, s. 436–437

Na przełomie XVI/XVII w. pod względem liczebności warsztatów rzemieślniczych miasta ziemi sanockiej pozostawały w tyle za takimi potentatami, jak: Przeworsk — 340, Jarosław — 250, Łańcut 185, Rzeszów — 120<sup>108</sup>. W drugiej połowie XVI wieku Sanok liczył 50–60 warsztatów (ilustracja 1565 r.)<sup>109</sup>, Krosno 94 (pobór 1589 r.)<sup>110</sup>, Rymanów — 36, Brzozów — 36, Lesko — 29, Jaćmierz — 10, Mrzyglód — 5, Zarszyn i Nowotaniec — po 3<sup>111</sup>. W sumie oblicza się, że średnio na 1 miasto w ziemi sanockiej przypadało ok. 25 rzemieślników, co było na poziomie wskaźnika dla Małopolski, ale daleko za ziemią przemyską<sup>112</sup>. Pięćdziesiąt lat później, po fali najazdów tatarskich, pobór z 1640 r. rejestrował w Krośnie 48 rzemieślników, w Brzozowie — 49, w Sanoku — 35, Rymanowie — 27, Dubiecku — 15, Zarszynie — 4, Babicy — 4, Jaćmierzu — 3, Tyrawie — 3, Nowotańcu — 2<sup>113</sup>.

Spśród podatków płaconych przez miasta, oprócz szosu, najstarszym i najważniejszym podatkiem było czopowe. Był to podatek konsumpcyjny pośredni. Opłacie czopowego podlegało piwo, gorzałka, miód i wino. Wymiar wynosił 11% wartości gotowego produktu. Czopowe gorzalczane było do 1629 roku podatkiem wyłącznie od produkcji. Szlachta zwolniona była od czopowego, jeśli gorzelnie i browary znajdowały się na folwarkach<sup>114</sup>.

**Tabela 25. Czopowe płacone przez miasta ziemi sanockiej**

Miasta	1535	1538	1567	1578	1653	1722	1737
Krosno	74	121	174	640	134	600	500
Sanok	47	75	44	183	59	350	350
Brzozów	16	20	24	64	40	550	400
Rymanów	13	15	40	87	41	550	400
Lesko	–	10	60	80	18	600	500
Jaćmierz	4	10	–	74	19	150	130
Nowotaniec	4	7	–	17	10	200	70
Zarszyn	1	6	–	50	8	50	50

Źródło: F. Kiryk, F. Leśniak, *Wymiana...*, s. 194

<sup>108</sup> Tamże, s. 432

<sup>109</sup> A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe...*, s. 151

<sup>110</sup> S. Cynarski, *Krosno w...*, s. 199

<sup>111</sup> Kiryk F., *Rymanów...*, s. 49

<sup>112</sup> Por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast...*, s.430; M. Horn, *Skutki...*, s. 160

<sup>113</sup> M. Horn, *Skutki...*, s. 160

<sup>114</sup> K. Arłamowski, *Zaprawy...*, s. 111–112



## Krosno

Dla pierwszej połowy XVI wieku Jerzy Wyrozumski zestawia bogata listę rzemiosł obecnych w Krośnie. Wśród nich występują: piekarze, rzeźnicy, szewcy, sukiennicy, płóciennicy, krawcy, czapnicy, powroźnicy, kuśnierze, garbarze, siodlarze, rymarze, paśnicy, olsternicy, kowale, ślusarze, miecznicy, konwisarze, ludwisarze (dzwonów i dziań), kotlarze, brązownicy, złotnicy, garncarze, bednarze, stolarze, cieśle, kołodzieje, stelmachy, szklarze i malarze, kamieniarze, murarze. Razem z wąskimi specjalnościami z dziedziny tkactwa i sukiennictwa — około 40 zawodów. Cechy reprezentowane były przez organizacje rzeźników, sukienników, płócienników, szewców, piekarzy, krawców, kuśnierzy i dwa cechy wielkie (wielobranżowe) — maturalurgiczny i drzewny<sup>115</sup>. Wiele z tych specjalności świadczy o produkcji na eksport (głównie na Węgry) i na rynek regionalny. Około połowy XVI wieku pojawiają się w mieście chirurg, medycy, aptekarze, balwierze, cyrulicy<sup>116</sup>. Obok powszechnego browarnictwa od lat 30. rozwija się w Krośnie gorzelnictwo, a dochody z niego król zaleca przeznaczać na naprawę murów miejskich. O sławie piwa krośnieńskiego dowiadujemy się z suplikacji mieszczan krośnieńskich wniesionej na początku lat 60. XVII wieku do lustratorów królewskich: *tym się to miasto sławiło, że i do Krakowa marcowe piwo wożono i tam sprzedawać się ono godziło, gdyż browarów było plus vel minus 30, że w środy i w soboty jak w targ nie mógł się przecisnąć przed wozami, które z różnych wsiów przychodziły po piwa; co mieszczanów trzymało i Rzeczypospolitej skarb rósł*<sup>117</sup>. Browarnictwem zajmowali się też bogatsi rzemieślnicy, a przy większości domów funkcjonowały mniejsze lub większe browary.

Miasto czerpało dalej dochody z młyna, folusza, blechu, cegielni, kamieniołomu. Niestety do zarządu bardzo dochodowym młynem wdarła się szlachta. Starosta sanocki Stanisław Pilecki otrzymał od króla dożywotnią dzierżawę tego przedsiębiorstwa w 1522 roku, wcześniej odkupując za 300 grzywien jego trzecią część. Młyn rabunkowo eksploatowany pod koniec XVI wieku popadł w ruinę<sup>118</sup>. Przy zarządzie miejskim pozostał natomiast blech, który przynosił w 1616 roku 150 florenów dochodu<sup>119</sup>.

Rzemiosło krośnieńskie kwitło jeszcze na przełomie XVI/XVII wieku. Rejestr podatkowy z 1589 roku wymienia 94 rzemieślników. Najwięcej zanotowano tkaczy (15), po nich szli ślusarze, szewcy, słodownicy, kotlarze, piekarze, kuśnierze, rzeźnicy, stolarze, garncarze, czapnicy i sukiennicy, był też murarz, budowniczy, aptekarz i łąziebnik.<sup>120</sup> W Krośnie i okolicy rozwijało się płóciennictwo. Warsztaty funkcjonowały również w pobliskich wsiach, na szerszy rynek wyrabiali też swoje produkty kotlarze, kuśnierze, czapnicy i garncarze. Na początku XVII wieku cech rzemiosł metalowych skupiał kowali, ślusarzy, złotników, konwisarzy, uździenników, mieczników, paśników, płatnerzy, rymarzy, powroźników, rusznikarzy,

<sup>115</sup> J. Wyrozumski, *Rozwój życia...*, s. 99

<sup>116</sup> J. Garbacik, *Zabudowa...*, s. 138

<sup>117</sup> *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665...*, s. 300

<sup>118</sup> J. Garbacik, *Zabudowa...*, s. 154–155

<sup>119</sup> Tamże, s. 136

<sup>120</sup> S. Cynarski, *Krosno...*, s. 199

zegarmistrzów, snycerzy, blacharzy i robiących puzdra. Rzemiosła artystyczne reprezentowali snycerze, robiący puzdra i malarze<sup>121</sup>.

### **Lesko**

W tym mieście stosunkowo późno pojawiły się pierwsze wzmianki o cechach. W 1546 roku król Zygmunt I na prośbę Piotra Kmity wydał przywilej zezwalający na utworzenie w Lesku cechu rzemieślniczego, jako wzór stawiając praktykę organizacji cechowych w Przemyślu<sup>122</sup>. Wkrótce po tym pojawiają się informacje o leskich cechach. W drugiej połowie XVI wieku działało ich dziewięć: krawiecki, kowalski, siodlarski, tkacki, kuśnierski, szewski, garncarski, piwowarski i słodowniczy. Nieco później mamy informacje o cechu piekarskim i czapniczym<sup>123</sup>.

Popularnym zajęciem było w Lesku warzenie piwa. Oddawało się mu wielu mieszczan, którzy walczyli o zakaz szynkowania w mieście konkurencyjnego piwa przemyskiego. Piwo warzono z pszenicy i pszenicy mieszanej z owsem<sup>124</sup>. Licznie reprezentowani byli krawcy. W latach 1611–15 działało ich przynajmniej 10. Podobnie kuśnierze, którzy produkowali nie tylko na rynek lokalny. Być może swoje wyroby eksportowali również czapnicy, zrzeszeni w odrębnym cechu. Czapki wyrabiano z wełny<sup>125</sup>. Pojawienie się tkaczy w Lesku i rozwój tego rzemiosła Adam Fastnacht porównuje z powolnym upadkiem tej profesji w Sanoku. W 1565 roku pracowało w Sanoku 16 tkaczy, a w sto lat później nie odnotowano już żadnego<sup>126</sup>.

W okresie wielkiego rozwoju osadnictwa w rejonie Leska przybywali do tego miasta rzemieślnicy branży metalowej. Byli wśród nich kowale, ślusarze, miecznicy, iglarze. Spośród rzemiosł artystycznych występowały malarze, snycerze, złotnicy związani z pewnością z zamówieniami dla licznie budowanych cerkwi w nowo lokowanych wsiach<sup>127</sup>. Znani w Lesku byli też balwierze, aptekarze, puszkarze, saletnicy.

### **Sanok**

W połowie XVI wieku, u szczytu swojego rozwoju, Sanok liczył około 40–50 warsztatów rzemieślniczych. Zresztą spis zamieszczony w lustracji z 1565 roku nie podaje danych o kuśnierzach, gdy tymczasem księga Bractwa Kuśnierskiego z 1580 roku wymienia ponad 50 nazwisk<sup>128</sup>. Futra i kożuchy oraz czapki futrzane sanoczanie sprzedawali m.in. na jarmarkach w Krośnie, Jarosławiu, Przemyślu, Lesku, Rymanowie<sup>129</sup>.

W tym samym czasie w Sanoku pracowało 16 warsztatów szewskich i 16 tkackich<sup>130</sup>. Bardzo liczny cech na początku XVII wieku tworzyli krawcy — od 20 do 24 majstrów. W branży metalowej pracowali kowale (odrębny cech), ślusarze, nożownicy, miecznicy, rusznikarze, wędzidlarze, złotnicy, konwisarze. Towarami eksportowymi sanockiego rzemio-

---

<sup>121</sup> Tamże, s. 203

<sup>122</sup> A. Fastnacht, *Lesko...*, s. 109

<sup>123</sup> Tamże, s. 110

<sup>124</sup> Tamże, s. 114

<sup>125</sup> Tamże, s. 121

<sup>126</sup> Tamże

<sup>127</sup> Tamże, s. 130–131

<sup>128</sup> F. Kiryk, *Rzemiosła...*, s. 157

<sup>129</sup> Tamże, s. 159

<sup>130</sup> Tamże, s. 163

sła były niewątpliwie wyroby kuśnierzy i safianików. Pod względem produkcji miasto lokowało się za Krosnem i Leskiem<sup>131</sup>.

### Rymanów

W mieście kwitły rzemiosła skórzane (garbarstwo, szewstwo, kuśnierstwo), rozwijało się płóciennictwo, rzeźnictwo, piekarstwo, piwowarstwo, kowalstwo, bednarstwo<sup>132</sup>. Kuśnierstwo z cechem założonym w 1588 roku na wzór sanockiego miało w Rymanowie największe znaczenie. Poza kuśnierzami znaczną produkcję rozwijali sukiennicy, płóciennicy (w mieście funkcjonował blech) i powroźnicy, którzy mogli liczyć na zbyt swoich towarów u węgierskich kupców<sup>133</sup>. Rejestr poborowy z 1578 roku wykazuje w Rymanowie 36 warsztatów: 8 kowali, 6 tkaczy, 5 szewców, 3 kuśnierzy, 3 krawców, 4 rzeźników, 4 piekarzy, 10 czeladników i 10 komorników żyjących z rzemiosła<sup>134</sup>.

W Brzozowie w latach 1550–1650 funkcjonowało 19 specjalności rzemieślniczych, najwięcej w branży spożywczej, tekstylnej i skórzanej<sup>135</sup>.

## 3. Ruina i wegetacja (1650–1800)

Potop szwedzki, wojny kozackie, najazd Siedmiogrodzian, rozbójnictwo spadły na miasta i miasteczka ziemi sanockiej już osłabione grabieżą czambułów tatarskich i zmagające się z kryzysem gospodarczym. Dotkliwy był spadek dochodów, kurczący się rynek zbytu i walka ekonomiczna ze strony szlachty, poszukującej gotowego grosza, którego strumień zaczął wysychać po zahamowaniu eksportu zboża na zachód Europy.

Działania wojsk szwedzkich w 1655 roku nie przekraczały w zasadzie linii Rzeszów — Jarosław — Przemyśl. W ziemi sanockiej Szwedzi zajęli na krótko jedynie Krosno. Co z tego, jeżeli polskie chorągwie były dla „łyczków” nie mniej dotkliwe od obcego agresora. Mieszczanie krośnieńscy skarżyli się, że *nieznośny żołnierz koronny polski, który aczkolwiek nam był najnieznośniejszy, jednakże niemożemy zapomnieć pułku JMP Józefa Łączkowskiego, który to miasto penitus zniósł i wniwecz obrócił*<sup>136</sup>. Straszliwe spustoszenie zostały po sobie sprzymierzone ze Szwedami wojska siedmiogrodzkie oraz Kozacy i Tatarzy. Rzemieślnicy, jeśli uszli z życiem, potracili warsztaty, narzędzia, surowce i gotowe wyroby. Poniszczone zostały, przynoszące dochody dla miast, młyny, łaźnie, folusze, gorzelnie, browary. Największe straty poniosły miasta leżące na traktach z Sanoka do Przemyśla: Sanok, Dynów, Dubiecko, Babice, Brzozów, Mrzygłód. Krosno obroniło się, ale Kozacy spustoszyli miejskie folwarki i przedmieścia. Poborcy podatkowi spisali w 1669 roku w ziemi sanockiej, w uwzględnionych przez siebie miastach, bardzo niewielu pracujących rzemieślników. W

---

<sup>131</sup> Tamże, s. 175

<sup>132</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi ...*, s. 113

<sup>133</sup> F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 46

<sup>134</sup> Tamże, s. 49

<sup>135</sup> J. Rąb, *Z dziejów...*, s. 74

<sup>136</sup> *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665...*, s. 301

Krośnie było ich 9, Brzozowie — 8, Rymanowie — 9, Mrzygłodzie — 3, Dubiecku — 2, Nowotańcu — 1<sup>137</sup>.

Kolejny cios spadł na ziemię sanocką kilkanaście lat później w postaci najazdu tatarskiego w 1672 roku. Jeden czambuł wpadł od strony Jarosławia przez Dynów i Brzozów na Krosno i Biecz, drugi, prowadzony przez Adzi Gireja, idący terenem podgórskim, na Lesko i Sanok. Najbardziej ucierpiał Sanok i Krosno a także Babice, Jaćmierz, Nowotaniec, Zarszyn, a mniejszym stopniu dotknięte zostały Lesko, Brzozów, Dubiecko i Rymanów<sup>138</sup>.

30 lat później następne pokolenie spotkały jeszcze straszliwsze doświadczenia w okresie wojny północnej na początku XVIII wieku. Pobytowi wojsk szwedzkich, chorągwi magnackich i koronnych towarzyszył niespotykany rabunek mienia, wysokie kontrybucje i pożary. Nawiedziły one Baligród, Brzozów, Dubiecko, Dynów, Krosno, Lesko (dwukrotnie), Nowotaniec, Rymanów, Sanok, Mrzygłód<sup>139</sup>. Właśnie wtedy w ruinę popadło Lesko, po dwukrotnych pożarach, zdziesiątkowane następnie przez zarazę.

W drugiej połowie XVII wieku życie na całym obszarze Pogórza Karpackiego zostało sparaliżowane przez bandy rozbójnicze (tołhaje, beskidnicy) koczujące w Beskidach. Opryszkowie stale obecni w górach, w okresie ogólnego rozprężenia spowodowanego wojnami czuli się całkiem bezkarni. W ciągłym zagrożeniu żyły m.in. Zarszyn, Nowotaniec, Rymanów, Baligród. Aby temu zaradzić, sejmik wiszeński uchwalił specjalny podatek na *obronę ziemi sanockiej od zbójców*<sup>140</sup>.

**Tabela 26. Klęski elementarne i zniszczenia wojenne w miastach ziemi sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII w.**

Miasta	Pożary	Epidemie	Klęski żywiołowe	Zniszczenia wojenne
1	2	3	4	5
Babice	1657, 1672, 1755			1672
Baligród	1701, 1710, 1715	1711		1701, 1711
Brzozów	1657, 1681, 1691, 1693, 1721	1652, 1658		1655, 1661, 1667, 1672, 1705–8, 1710, 1711
Dubiecko	1657, 1717	1657		1672
Dynów	1657, 1661, 1702			
Jaćmierz	1682, 1688			1672
Krosno	1657, 1682, 1688, 1702, 1715		1716, 1751	1657, 1660, 1661, 1672
Lesko	1701, 1704	1705		1664, 1672, 1704, 1768
Mrzygłód	1657, 1710, 1715, 1716, 1745		1664, 1729, 1758	

<sup>137</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi...*, s. 111

<sup>138</sup> J. Półwiartek, *Zniszczenia ostatniego najazdu tatarskiego w 1672 r. na obszarze ziemi sanockiej*, *Rocznik Historyczno-Archiwalny* 1994, t. VII–VIII

<sup>139</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi...*, s. 15

<sup>140</sup> Tamże, s. 17

**Tabela 26 (cd.)**

1	2	3	4	5
Nowotaniec	1711,1713,1761			1672
Rymanów	1710			1650,1677,1685,1764
Sanok	1680,1683,1687,1689,1692,1716	1683	1718	1650,1672,1677,1685,1764
Zarszyn	1657,1667,1732	1715	1715	1672,1702,1703,1715,1743

Źródło: J. Motylewicz, *Miasta Ziemi...* Op. cit., s. 239; S. Cynarski, *Krosno...* Op. cit., s. 187; J. Półciwiartek, *Zniszczenia...* Op. cit., s. 26

### Sieć miejska

W XVIII wieku podjęto kilka udanych lokacji ośrodków miejskich. Wszystkie inicjatywy były prywatnymi przedsięwzięciami. Pierwszym nowym miastem stała się **Tyrawa Wołoska**, założona przez Stanisława Józefa Fredrę, ulokowana w korzystnym miejscu, pomiędzy Sanokiem, Leskiem i Przemyślem. Po raz pierwszy wzmiankowana jako miasto w 1707 roku<sup>141</sup>.

Przed rokiem 1713 zostało założone miasto **Bukowsko**, na gruntach istniejącej już wsi Bukowsko. Miało pełnić rolę centrum rozległych dóbr rodu Stadnickich, które leżały w dorzeczu Oslawy i Wisłoka<sup>142</sup>.

Około roku 1742, blisko źródeł Sanu, na szlaku biegnącym ze Lwowa w kierunku Węgier, w dobrach Ludwika Urbańskiego, zostały założone **Lutowiska**<sup>143</sup>.

W tym samym czasie (1741 r.) chorąży koronny i dzierżawca starostwa krośnieńskiego Klemens Branicki otrzymał od króla zezwolenie na założenie głęboko w Bieszczadach, nad Oslawą, miasta **Michowa Wola**<sup>144</sup>.

Najpóźniejszą lokacją było założenie około 1770 roku **Błażowej**. Miasto położone w dobrach Jakuba Aleksandra Lubomirskiego, pomiędzy Tyczynem, Dynowem i Niebylcem już od początku XVIII wieku pełniło funkcję osady handlowej<sup>145</sup>.

W sumie w ziemi sanockiej, w końcu XVIII wieku funkcjonowało 19 miast. Były to: Babice, Baligród, Błażowa, Brzozów, Bukowsko, Dubiecko, Dynów, Jaćmierz, Jawornik, Krosno, Lesko, Lutowiska, Michowa Wola, Nowotaniec, Rymanów, Sanok, Mrzygłód (Tyrawa), Tyrawa Wołoska i Zarszyn.

Wracając do początku omawianego okresu, czyli połowy XVII wieku, kondycja miast ziemi sanockiej była opłakana. Szacuje się, że straty w zabudowie i ludności po wyniszczających wojnach wynosiły odpowiednio 51% i 54%. Największe straty w zaludnieniu poniosły: Babice — 86%, Dubiecko — 88%, Dynów — 85%, Krosno — 77%. Obronną ręką wyszły Rymanów i Lesko (do czasu wojny północnej)<sup>146</sup>.

<sup>141</sup> Tamże, s. 26

<sup>142</sup> J. Motylewicz J., *Miasta ziemi...*, s. 26

<sup>143</sup> Tamże, s. 27

<sup>144</sup> Tamże

<sup>145</sup> Tamże

<sup>146</sup> Tamże, s. 41

W końcu XVIII wieku, po okresie względnego spokoju, klasyfikacja miast ziemi sanockiej przedstawiała się następująco: **grupa I** (2.000–10.000 mieszkańców): Błażowa, Brzozów, Lesko; **grupa II** (1.000–2.000): Bukowsko, Dynów, Krosno, Lutowiska, Rymanów, Sanok; **grupa III** (500–1.000): Baligród, Dubiecko, Jaćmierz, Mrzyglód, Tyrawa Wołoska, Zarszyn; **grupa IV** (poniżej 500): Babice, Jawornik, Michowa Wola, Nowotaniec. 3.000 mieszkańców przekroczyło, mimo zniszczenia na początku wieku, tylko Lesko<sup>147</sup>.

Mimo stosunkowo korzystnego wskaźnika zagęszczenia miast, ziemia sanocka, poza Krosnem, Leskiem i Sanokiem, dysponowała ośrodkami o bardzo niskim poziomie rozwoju. Były one w większości niewielkimi osadami, różniącymi się od wsi jedynie miejscem targowym dla niewielkiego ośrodka dóbr. Głównym środkiem utrzymania ich mieszkańców było rolnictwo, a sami „mieszczanie” byli niewiele lepiej traktowani przez swoich panów niż chłopci.

**Tabela 27. Szacunki zaludnienia miast ziemi sanockiej w 2. poł. XVII i XVIII w.**

Miasto	1648	1662	1673	1674	1777
Babice	416	56	36	25	402
Baligród	272		119		630
Błażowa					210
Brzozów	540	222	107	901	2.174
Bukowsko					1.440
Dubiecko	596	72	155	57	788
Dynów	956	136	130	96	1.537
Jaćmierz	596	388	206	194	589
Jawornik	272	330	210	131	415
Krosno	1.800	414	283	310	1.900
Lesko	1.136	1.346	493	728	3.167
Lutowiska					1.626
Michowa Wola					350
Mrzyglód	316	144	66	96	800
Nowotaniec	416	546	100	329	477
Rymanów	834	776	372	406	1.355
Sanok	440	158	271	227	1.337
Tyrawa Wołoska					826
Zarszyn	360	316	84	119	543
Razem	8.950	4.904	2.632	3.610	22.406

Źródło: J. Motylewicz J., *Miasta ziemi...*, s. 245

<sup>147</sup> Tamże, s. 46

## Rzemiosło

Po stratach wojennych sytuacja gospodarcza miast ulegała względnej poprawie od lat 30. XVIII wieku. Chociaż cechy nadal dominowały w organizacji produkcji, coraz większa liczba rzemieślników pracowała poza nimi. Zakładano jednak i nowe. W porównaniu do ziemi przemyskiej (1–15) w sanockiem na 1 miasto przypadało 1–10 cechów. Najwięcej w Krośnie — 10, Rymanowie — 9, Sanoku — 8, Brzozowie i Lesku po 7, Dynowie — 6, w Dubiecku — 4 i po 1 w Jaćmierzu i Babicach<sup>148</sup>. W ziemi sanockiej jedynie Krosno i Lesko utrzymały rzemieślniczo-handlowy charakter. W pozostałych miastach przeważały zajęcia rolnicze, jako źródło utrzymania mieszczan.

Wśród rzemiosł produkujących na potrzeby rynku lokalnego najczęściej spotykane były **rzemiosła spożywcze**: rzeźnictwo, piekarstwo, piwowarstwo, słodownictwo i gorzelnictwo. Najwięcej wytwórców pracowało w miastach o silniejszym handlu (Krosno, Lesko), z siedzibami władz i miejscami zjazdów szlacheckich (Sanok), rezydencjonalnych (biskupi Brzozów). Najwięcej rzeźników działało w Sanoku, Brzozowie i Krośnie. Najwięcej ubijano cieląt, później szły barany i krowy i woły<sup>149</sup>.

Odchodzenie od wypieku chleba w domach mieszczańskich w XVIII wieku spowodowało wzrost liczby mistrzów piekarskich. W Lesku pracowało ich 12, w Brzozowie — 15, Sanoku — 11. W Sanoku parały się tym zajęciem również kobiety — *majstrowe i stare mieszcзки piekarskie*<sup>150</sup>. Na potrzeby piekarzy pracowały młyny wodne. Młyny o 2 kołach pracowały m.in. w Sanoku i Dubiecku, o 3 kołach w Brzozowie. W XVIII wieku 3 młyny mełły w Krośnie<sup>151</sup>.

W XVII i XVIII wieku niezwykle wzrosło gorzelnictwo i piwowarstwo. Wiązało się to z szukaniem przez szlachtę zbytu na zboże, którego eksport przestał być opłacalny. Jednak zyski płynące z produkcji piwa i gorzałki trafiały w lwiej części do kies szlacheckich. Tak działo się w miastach prywatnych, np. Babicach, Dubiecku, Jaćmierzu, Tyrawie Wołoskiej, Bukowsku, Lesku, Zarszynie, Dynowie, Michowej Woli. Jedynie miasta większe, jak Sanok i Krosno, próbowały walczyć o udział w zyskach z propinacji.

**Rzemiosła tekstylne.** Koniunktura na płótna w Europie Zachodniej przyniosła duży popyt na ten towar. Skorzystały z tego przede wszystkim miasta ziemi przemyskiej, takie jak Przeworsk, Sambor, Łańcut. Płóciennictwem trudniło się w nich od 100 do 300 osób. Daleko w tyle pozostawały ośrodki sanockie. W połowie XVIII wieku w Dynowie pracowało 17 tkaczy, w Sanoku — 10, po kilku spotykamy w Błazowej, Brzozowie, Jaćmierzu, Krośnie, Lesku, Mrzygłodzie, Rymanowie, Zarszynie. J. Motylewicz podważa opinię o utrwalonym w literaturze poglądzie na wysoką pozycję tkactwa w Krośnie i Sanoku, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Miasta te mogły raczej pośredniczyć w handlu płótnem wytwarzanym w okolicznych ośrodkach wiejskich<sup>152</sup>.

---

<sup>148</sup> Tamże, s. 113

<sup>149</sup> Tamże, s. 117

<sup>150</sup> Tamże, s. 120

<sup>151</sup> Tamże, s. 121

<sup>152</sup> Tamże, s. 130

**Sukiennictwo**, tradycyjnie silne w poprzednich wiekach, prawie zanikło wyparte przez masowo przywożone sukno obce — śląskie, wielkopolskie, holenderskie, angielskie. W lokalnych warsztatach produkowano sukno na potrzeby lokalne i w gorszym asortymencie *chłopskie, żydowskie, bernardyńskie*.

**Krawiectwo**, towarzyszące innym specjalnościom tekstylnym, w XVIII wieku miało najliczniejszych przedstawicieli w Lesku — 14, w Sanoku pracowało u schyłku XVII wieku 16 krawców<sup>153</sup>.

**Powroźnictwo**, produkujące na potrzeby lokalne i dla handlu faktorskiego, znajdowało też zbytno na swoje wytwory na Węgrzech i Pomorzu. Powroźników spotykamy w Babcicach, Brzozowie, Dynowie, Rymanowie, Sanoku<sup>154</sup>.

**Rzemiosła skórzan**e reprezentowane były w ziemi sanockiej przez 7 specjalności: szewców, kuśnierzy, safianików, paśników, siodlarzy, rymarzy, kaletników. Najliczniejsi byli oczywiście szewcy. Korzystali z dużego rynku skór zwierzęcych, sami najczęściej je garbowali i szyli obuwie. Elitą wśród nich byli safianicy wytwarzający buty z cienkich, szlachetnych skór. Oprócz szewców bardzo prężną grupą zawodową byli kuśnierze, tradycyjnie obecni na Podkarpaciu. W sanockim liczni w Dynowie — 17, Dubiecku — 15, Sanoku — 9. Swoje wyroby eksportowali m.in. na Węgry.

Spośród **rzemiosł drzewnych** bednarstwo rozwijało się w ośrodkach związanych z handlem winem — Krosnem i Leskiem. W ziemi sanockiej nie spotykamy poza tym specjalności wyróżniających się większą produkcją, poza usługami na rynek lokalny.

Najpopularniejsze **rzemiosła metalowe** to kowalstwo i ślusarstwo. W XVIII wieku spadła liczba rękodzielników tej specjalności ze względu na import gotowych wyrobów metalowych: zamków, kłódek, igieł, gwoździ, kos, noży. W połowie XVIII wieku w Sanoku pracowało 4 kowali i 2 ślusarzy<sup>155</sup>.

**Rzemiosła budowlane**. Ważną specjalnością było stopniowo rozpowszechniające się w XVIII wieku mularstwo i murarstwo. Murarze osiedlali się w większych ośrodkach i trudnili się murowaniem budynków, do zadań mularzy należały drobniejsze prace — lepienie ścian, budowanie pieców, piwnic, studni. Grupy mularzy spotykamy m.in. w Sanoku, Brzozowie, Krośnie. Cegielnie posiadały w tym czasie Brzozów, Dubiecko, Dynów, Lesko, Krosno, Sanok. **Garncarstwo** z uwagi na powszechność użytkowania jego wyrobów było specjalnością dość rozpowszechnioną — w ziemi sanockiej 5 cechów. Największe skupiska garncarzy były w Dynowie (poł. XVIII w.), ulice garncarskie spotykamy w Brzozowie, Rymanowie i Sanoku. Spore ilości fajansu wytwarzano w Mrzygłodzie<sup>156</sup>.

Do rzemiosł spotykanych sporadycznie zaliczyć możemy introligatorstwo (Rymanów), malarstwo (Lesko), aptekarstwo (Brzozów, Krosno, Sanok)<sup>157</sup>.

---

<sup>153</sup> Tamże, s. 135

<sup>154</sup> Tamże, s. 137

<sup>155</sup> Tamże, s. 150

<sup>156</sup> Tamże, s. 152–155

<sup>157</sup> Tamże, s. 159



## Handel

U schyłku XVIII wieku ziemie polskie utraciły korzystną pozycję pośrednika w wymianie towarowej między rynkami Wschodu i Zachodu. Ciężar wymiany przejęły potęgi morskie Europy Zachodniej. Długotrwałe wojny i rozprzężenie wewnętrzne aż do lat trzydziestych XVIII wieku nie pozwalały na odbudowę kontaktów handlowych. Dla miast ziemi sanockiej ważnym było utrzymanie traktu dukielskiego, jako ważnego połączenia miast południowej Polski z miastami Górnych Węgier handlującymi winem. Z mniej dostępnych przełęczy w rejonie Radoszyc i Solinki korzystali kupcy Leska i Baligrodu.

Spadek dochodów związanych z wymianą handlową spowodował podjęcie starań przez miasta lub ich właścicieli o przywileje na dodatkowe jarmarki, by ożywić w ten sposób handel. W XVIII wieku po 6 nowych jarmarków otrzymały Brzozów i Mrzygłód, po 12 jarmarków miały Lutowiska i Babice. Sanok miał już wcześniej 6 jarmarków, Krosno — 4<sup>158</sup>. Pozycję ponadregionalną w handlu utrzymało jedynie Krosno, a regionalną częściowo Sanok i Lesko. Większe ośrodki specjalizowały się w ofercie towarowej. Na największym w regionie jarmarku jarosławskim zaopatrywano się w zboże, bydło i płótno. W Rzeszowie można było nabyć płótno, skóry, sukno i nabiał. Po bydło wyprawiano się na jarmarki do Sanoka, Bukowska i Jaćmierza, w Krośnie, Rymanowie, Lesku kupowano wino, stal i metale kolorowe. W Drohobyczu, Stryju, Samborze, Mościskach i Przemyśle handlowano skórą, woskiem, solą i potażem<sup>159</sup>.

Podobnie jak jarmarkami, szafowano też przywilejem prawa składu, które we wcześniejszych wiekach było bardzo rzadkim uprawnieniem. Zyski z handlu winem węgierskim zostały podzielone przez sejmiki na wiele ośrodków. W ziemi przemyskiej prawo składu wina otrzymało 12 miast, a w ziemi sanockiej 7. Do Krosna, Brzozowa i Leska dołączyły Babice, Baligród, Dynów i Nowotaniec. Sanok posiadał od XV wieku rozszerzony skład towarów wywożonych z Rusi i Podola na Węgry<sup>160</sup>.

W XVIII wieku w kupiectwie zaznacza się stopniowa przewaga Żydów, m.in. w Rymanowie i Lesku. Miasta ziemi sanockiej praktycznie nie uczestniczyły w wymianie ponadregionalnej. W rejestrach komór celnych Krakowa, Lwowa, sporadycznie pojawiają się kupcy z Krosna, Brzozowa, Leska, Rymanowa, Sanoka. Sanok tradycyjnie pozostawał centrum handlu wieprzami, które przywożono tutaj aż z Podola. Na jarmarki sanockie przyjeżdżali po wieprze kupcy m.in. z Miechowa, Krosna i Jarosławia. W połowie XVIII wieku kupiec sanocki Marcin Grzebczyk założył spółkę handlującą wieprzami<sup>161</sup>.

W imporcie wina handel przesunął się bardziej na wschód. Najwięcej transportów przechodziło przez komory w Stryju, Skolu i Baligrodzie. Kupcy krośnieńscy przestali się liczyć w handlu winem w końcu XVII wieku. Już wtedy zdystansowani zostali przez konkurencję z Grybowa, Jaślisk, Gorlic, a nawet Dukli<sup>162</sup>. W ziemi sanockiej prym wiodły Lesko i Baligród, do handlu winem włączał się też Brzozów. Wraz z winem sprowadzano z Węgier

---

<sup>158</sup> Tamże, s. 185

<sup>159</sup> Tamże, s. 186

<sup>160</sup> Tamże, s. 187

<sup>161</sup> Tamże, s. 195

<sup>162</sup> S. Cynarski S., *Krosno...*, s. 208; J. Motylewicz, *Miasta ziemi...*, s. 197

orzechy włoskie i śliwki suszone. Poza handlem towarami importowanym z Węgier, miasta ziemi sanockiej w bardzo niewielkim stopniu uczestniczyły w dalszej wymianie. Jeżeli spotykamy kupców z sanoczczyzny w rejestrach celnych, to od kupców z miast ziemi przemyskiej dzieli ich ogromna przepaść.

#### 4. Pod panowaniem austriackim

W wyniku rozbiorów ziemia sanocka w 1772 roku znalazła się w granicach monarchii Habsburgów, realizujących program budowy scentralizowanego państwa z absolutnymi rządami panującego. W stosunku do miast miało się to skończyć zupełnym usunięciem samorządu miejskiego. Po zmianach w ustroju miast, wprowadzonych przez Marię Teresę i józefińską ordynację miejską z 1783 r.<sup>163</sup>, ostateczny cios ich samoistości zadały postanowienia wydane dla miast galicyjskich w 1805 r. Usuwały one zasadę wyborów magistratów przez wydziały miejskie, na rzecz mianowania ich przez odpowiednie władze rządowe (sądy apelacyjne, gubernium, urzędy obwodowe). Magistraty opłacane już uprzednio przez rząd, stały się tym samym organami władzy państwowej. Władze tego rodzaju utrzymane zostały poza tym tylko dla miast znaczniejszych (królewskich) i zamożniejszych prywatnych (miasta municypalne), których dochody pozwalały na opłacenie magistratów. Inne ośrodki miejskie spadły do kategorii miast poddańczych podległych władzy patrymonialnej<sup>164</sup>.

Poza nielicznymi wyjątkami mieszczenie w krajach austriackich nie mogli nabywać dóbr ziemskich na własność.

Ważną do odnotowania sprawą jest również objęcie Żydów galicyjskich reformami wprowadzanymi przez Marię Teresę i Józefa II. Żydzi austriaccy otrzymali wówczas prawo zajmowania się rolnictwem, handlem, przemysłem i rękodzielami, prawo dzierżawienia dóbr ziemskich, utrzymywanie szkół dla dzieci lub posyłania ich w razie potrzeby do szkół chrześcijańskich oraz wykonywania zawodu felczerskiego. Podobnie jak Żydów austriackich, również poddanych żydowskich z Galicji objęło zarządzenie cesarza Józefa II z 1787 r. o obowiązkowym przyjęciu w ciągu roku nazwisk. W Galicji nazwiska Żydów mogły mieć brzmienie tylko niemieckie. Również tutaj wprowadzono dla Żydów pewne ograniczenia — m.in. zakaz dzierżawienia ziemi chłopskiej, dzierżawy propinacji, młynów, dziesięcin i wywozu soli. Żydzi na wsi mogli mieszkać tylko pod warunkiem zajęcia się rolnictwem lub rzemiosłem. Wielki patent Józefa II dla Żydów galicyjskich z 1789 r. znosił samorząd wprowadzony wcześniej przez Marię Teresę. Jedyne związki Żydów mogły być kahały (143 na całą Galicję). W większych kahałach wybierano 3-osobową starszyznę, mniejszymi kierowali szkolnicy. Wszyscy podlegali zatwierdzeniu przez władzę rządową. Rabinów przewidziano tylko dla miast obwodowych<sup>165</sup>.

Budowanie przez monarchię Habsburgów biurokratycznego zarządu państwowego spowodowało olbrzymi wzrost potrzeb skarbowych. Niewystarczające okazały się

<sup>163</sup> O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1908, s. 322

<sup>164</sup> Tamże, s. 323

<sup>165</sup> Tamże, s. 333

dochody z dóbr państwowych (kameralnych), chociaż znacznie zostały zasilone przez zajęte w Galicji dawne królewszczyzny. W okresie wojen napoleońskich doszło w 1811 r. do wielkiego bankructwa skarbu państwa — wyprzedano wtedy ziemskie dobra kameralne.

Dotkliwy fiskalizm austriacki dotknął również ziemie polskie pod zaborem austriackim. Oprócz podatku gruntowego wprowadzono podatek domowy — od dochodu z czynszów w budynkach mieszkalnych. Dotkliwy, bo bardzo wysoki był podatek spadkowy, dochody osobiste obejmował podatek klasowy, a zyski z handlu i przemysłu — podatek zarobkowy. Podstawowym podatkiem pośrednim był powszechny podatek spożywczy. Innymi formami opodatkowania były przymus stemplowy i monopole państwowe (tytoniowy, saletrzany, prochowy, solny). Ważne dla wymiany towarowej ustawodawstwo celne nakładało na przywożone towary bardzo wysokie opłaty. Józef II w ustawie cłowej połączył w 1784 r. w jeden okręg kraje austriackie z czeskimi, Galicją i Bukowiną w jeden okręg celny. Drugi okręg stanowiły kraje węgierskie, w tym sąsiadujące z Galicją Górne Węgry, stanowiące przez wieki teren ożywionej wymiany z kupcami miast ziemi sanockiej<sup>166</sup>.

O ile biurokracizm i nadmierny fiskalizm rządów austriackich stanowił pogorszenie pozycji miast, to nadal jeszcze spotykany pogląd o celowym utrzymywaniu Galicji jako skansenu gospodarczego i rynku zbytu dla przemysłu czeskiego i niemieckiego mijają się z prawdą. Przeczą temu badania znakomitego historyka dziejów gospodarczych Polski Jana Rutkowskiego, który zajmował się m.in. badaniem austriackiej polityki przemysłowej<sup>167</sup>. Przeciwnie, w interesie zwiększenia dochodów skarbu sprowadzano do Galicji niemieckich rzemieślników i przemysłowców, komisje mundurowe zamawiały płótno u drobnych producentów, a w konfiskowanych majątkach klasztornych miały być zakładane fabryki. Jednak taka polityka zachwiała się pod wpływem strachu wywołanego wydarzeniami rewolucji francuskiej.

Galicyjska wytwórczość popadła w regres w wyniku konkurencji wyżej stojącego czeskiego i austriackiego rzemiosła i przemysłu fabrycznego. W pierwszym okresie groźną okazała się konkurencja w produkcji towarów o wysokiej wartości w stosunku do wagi, dotyczyło to m.in. produkcji bawełnianej i wełnianej. Wysokie koszty transportu wyrobów metalowych sprawiły, że towary zachodnioaustriackie zrujnowały tę branżę w Galicji dopiero w 2. poł. XIX w., po zbudowaniu kolei żelaznych.

Dużym postępem okazało się natomiast austriackie ustawodawstwo przemysłowe, uwalniające z cechowego kagańca działalność gospodarczą w miastach. Sprawiała to galicyjska ordynacja cechowa wprowadzona w 1778 roku (obowiązywała do 1853 r.), będąca modyfikacją austriackiej ordynacji cechowej z 1739 roku<sup>168</sup>. Ordynacja znosiła dawniejsze przywileje poszczególnych cechów, ujednolicając przepisy dla wszystkich. Ułatwiono przystępowanie do cechów, zmniejszając opłaty wpisowe, sztuki mistrzowskie mogły być mniej kosztowne, zniesiono przywileje rodzinne, ograniczenia w liczbie członków cechu, cenniki cechowe. Dominia i zarządy miast mogły wydawać zezwolenia na produkcję przemysłową

---

<sup>166</sup> Tamże, s. 379-380

<sup>167</sup> J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 357

<sup>168</sup> Tamże, s. 344

osobom, które nie mogły uzyskać mistrzostwa. Manufaktury zostały wyjęte spod jurysdykcji cechowej, a niektóre przemysły nie wymagały uzyskiwania koncesji<sup>169</sup>.

Znalazłszy się w pod zaborem austriackim, ziemia sanocka weszła w skład jednego z 18 cyrkułów (od 1782 r.). Miasto Sanok znajdowało się w tak opłakanym stanie, że z powodu braku odpowiedniego locum, siedzibę cyrkułu umieszczono w Lesku, gdzie znajdował się do wielkiego pożaru tego miasta w 1786 roku. Ważnym faktem będzie pozostawienie poza granicami administracyjnymi tego cyrkułu najprężniejszego ośrodka gospodarczego Ziemi Sanockiej, jakim było Krosno.

W nowej rzeczywistości gospodarczej skurczył się zasięg oddziaływania rynkowego miast Ziemi Sanockiej. Obumarły ożywione w czasach Rzeczypospolitej szlaki tranzytowe wschód–zachód i południe–północ. Jarmarki traciły swój dawny rozmach na rzecz wymiany lokalnej<sup>170</sup>.

Nowymi ważnymi drogami stały się: strategiczny trakt dukielski, łączący Przełęcz Dukielską z Przemyślem i trakt podkarpacki, biegnący od Białej do Śniatynia, zbudowany w latach 1818 — 1823, a przebiegający przez Sanok — Zagórz — Lesko — Ustrzyki Dolne<sup>171</sup>. Trakt baligrodzki pozostawał, mimo prób budowy drogi bitej, w pierwotnym stanie. Z dawnych ośrodków jedynie Sanok, Lesko, Brzozów i Dynów mogły być nadal nazywane miastami — pozostawały ośrodkami lokalnego handlu, a rzemiosło stanowiło dla wielu mieszkańców ważne źródło zarobkowania.

Lesko i Sanok w pierwszej połowie XIX w. nadal liczyły się w handlu bydłem. Sprzyjała temu rozwinięta hodowla na połoninach. Główny jarmark odbywał się na zakończenie wypasu, na M.B. Różańcową, zwano go „odpustem pastuchów”. Kupcy po bydło przyjeżdżali z Gorlic, Nowego Sącza, ale też z Moraw i Śląska. Żyd Meyer z Leska przypędził na targ w Ołomuńcu w 1836 r. 118 wołów<sup>172</sup>. W Sanoku liczba wołów sprzedawanych w tym czasie na jarmarkach dochodziła do 1000 sztuk<sup>173</sup>. Charakterystycznym stało się, że cały intratny handel przejęli przedsiębiorczy Żydzi. W Lesku opanowali handel bydłem, zbożem, ziemniakami, skórą, mięsem, towarami mieszanymi i wyszynk trunków<sup>174</sup>.

W wytwórczości towarowej dominowało nadal rzemiosło, chociaż liczba rzemiosł spadła. Kurczył się i ubożał rynek lokalny. Rzemiosło nawet w miastach stawało się zajęciem pobocznym i nie dającym stabilizacji materialnej. Symptomaticznie było lokowanie kapitału w ziemię. Każdy po dorobieniu się nie inwestował w unowocześnienie czy powiększenie warsztatu, lecz kupował kolejny kawałek gruntu<sup>175</sup>. Rękodzielnicy często pozostawali w zależności od Żydów, którzy przejęli handel. W Lesku ostały się tylko cechy: krawiecki, szewski i wielki. Zaliczały się one do rzemiosł łatwiejszych i biedniejszych, nastawione były na obsługę ludności wiejskiej. W Sanoku po roku 1772 było 7 cechów: piekarski, krawiecki, garncarski, kuśnierski, szewski, tkacki i wielki. Cech wielki skupiał rymarzy, blacharzy,

---

<sup>169</sup> Tamże

<sup>170</sup> I. Homola, *Krosno i powiat krośnieński w latach 1772-1914*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów...*, s. 247

<sup>171</sup> J. Budziak, *Dzieje Leska 1772-1918*, Lesko – Wiedeń – Kraków 1995, s. 48

<sup>172</sup> Tamże, s. 44

<sup>173</sup> T. Opas, *Sanok w okresie przedautonomicznym*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, 322

<sup>174</sup> J. Budziak, *Dzieje Leska*, s. 48

<sup>175</sup> Tamże: s. 27

stelmachów, zegarmistrzów, stolarzy, kowali, mydlarzy, siodlarzy, złotników, tkaczy, murarzy, muszkietników, puszkarzy, bednarzy, rękawiczników i sukienników<sup>176</sup>. W Sanoku w latach 30-tych działało ok. 300 rzemieślników, w tym ok. 100–150 majstrów. Około 30% tej liczby stanowili Żydzi<sup>177</sup>. Krytyczny dla sanockiej organizacji cechowej okazał się schyłek lat 30. Wtedy to pojawiła się duża konkurencja ze strony tzw. majstrów patentowych, którzy rozpoczynali produkcję po wniesieniu odpowiedniej opłaty w gubernium. W księdze sanockiego cechu wielkiego, przechowywanej w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku, możemy przeczytać: *... od roku 1838 zaczęli rzemieślnicy w Sanoku podupadać, bo przed 1838 rokiem jeszcze jako tako rzemieślnikom się wiodło ale od 1838 roku zaczęli patentowi majstrowie nastawać i fuszery w Sanoku i naokoło Sanoka i robotę podbierali majstrom i coraz mniej bywało...od tego czasu zupełnie rzemieślnicy upadli, tak dalece, iż kto zarobił tylko na życie dzienne za szczęśliwego się miał.*

Drobny przemysł reprezentowany był przez gorzelnie, młyny, browary, jatki, cegielnie. W połowie XIX w. otwarto w Lesku fabryczki siarki i wotriolu (stężonego kwasu siarkowego), oparte o surowiec z Bezmiechowej<sup>178</sup>. W Sanoku powstały: wytwórnia czernidła do butów Aleksandra Krzyżanowskiego oraz zakład kotlarski Lipińskiego i Beksińskiego<sup>179</sup>.

Miasteczka Ziemi Sanockiej dzieliły los zacofanej Galicji. W przededniu zmian ustrojowych w monarchii austro-węgierskiej, w 1857 roku, ludność Leska osiągnęła liczbę 2.892 mieszkańców, Brzozowa — 2.900, a Sanoka 3.105<sup>180</sup>.

---

<sup>176</sup> T. Opas, *Sanok...*, s. 318

<sup>177</sup> Tamże: s. 313

<sup>178</sup> J. Budziak, *Dzieje Leska*, s. 41

<sup>179</sup> T. Opas, *Sanok...*, s. 319

<sup>180</sup> J. Budziak, *Dzieje Leska*, s. 17

## VI. OKRES AUTONOMII

### 1. Organizacja terytorialna i polityczna powiatu sanockiego

Konstytucja austriacka z 1867 r. stała się podstawą udzielenia poszczególnym krajom monarchii ograniczonej autonomii. Formalnie zaprowadzono w Galicji dwie niezależne od siebie hierarchie władz: rządową, czyli centralną, zależną od Wiednia, i krajową, o mniejszym znaczeniu. Na czele władz rządowych stał namiestnik, któremu w powiatach podlegali starostowie. Władze krajowe reprezentował Sejm Krajowy wyłaniany w wyborach, z Marszałkiem na czele, oraz Wydział Krajowy wybierany przez Sejm. Wydział zarządzał funduszami krajowymi pochodzącymi z podatków i wykonywał uchwały Sejmu w określonym ustawą zakresie. Organem mieszanym była Rada Szkolna Krajowa, zajmująca się szkolnictwem. W każdym powiecie funkcjonowała Rada Powiatowa, którą wyłaniano w wyborach<sup>1</sup>.

Po reformie administracji i likwidacji cyrkułów, powiat sanocki obejmował powierzchnię 24 mil<sup>2</sup>, 131 osad, w tym 125 gmin katastralnych, w których zamieszkiwały 64.604 osoby.

W 1870 r. Starostą Powiatowym został Maksymilian Siemiantowski, a następnie Tytus Lewandowski. Zmiana na stanowisku Starosty nastąpiła w 1872 r., został nim Leon Studziński, który piastował ten urząd do 1896 r. Następcami jego byli kolejno: Ferdynand Pawlikowski (1897–1900), Antoni Pragłowski (1900–1910), Kazimierz Waydowski (1910–1914)<sup>2</sup>.

Zgodnie z ustawą gminną z 1866 r. sformowana w wyniku wyborów Rada Powiatowa w Sanoku składała się z 26 członków. Na jej czele stał Marszałek Powiatu. Kadencja trwała 3 lata. Pierwszym Marszałkiem Powiatowym został Jakub Wiktor (1870–1871). Kolejnymi zaś: Maksymilian Łepkowski (1872–1875), Zenon Słonecki (1875–1884; 1884–1897) Feliks Gniewosz (1897–1901), Włodzimierz Truskolaski (1901–1908), Karol Łepkowski (1908–1914), Kazimierz Laskowski (1914).

Rada Powiatowa była organem uchwałodawczym, posiadającym do pomocy Wydział Powiatowy będący organem wykonawczym.

Do kompetencji Rady i Wydziału Powiatowego należały sprawy związane z rozbudową sieci dróg powiatowych, utrzymaniem przepustów i mostów oraz przewozów promowych, opieka zdrowotna nad ludnością, zapobieganie klęskom elementarnym, wspieranie oświaty, postępu w rolnictwie i hodowli oraz nadzór nad gospodarką w gminach wiejskich i miejskich. Siedzibą Starostwa i Rady Powiatowej w Sanoku był

---

<sup>1</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968, s. 307–314

<sup>2</sup> A. Zielecki, *Sanok siedzibą organów państwowych i samorządowych*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995, s. 350–351

początkowo zamek sanocki, później Rada nabyła w Rynku parcelę, gdzie w 1880 r. wybudowała do dziś istniejący gmach.

W 1870 r. powiat sanocki liczył 131 gmin politycznych, w których działał samorząd z naczelnikiem. Naczelników wiejskich zwano wójtami, a miejskich burmistrzami.

W okresie autonomii burmistrzami miasta Sanoka byli: dr Erazm Łobaczewski (1867–1868), Jan Okołowicz (1868–1872), Cyryl de Jaxa Ładyżynski (1872–1897), Aital Witoszyński (1898–1905), Feliks Giela (1905–1914) i dr Paweł Biedka (1914–1919).

W powiecie sanockim były następujące gminy miejskie: w Sanoku, Rymanowie, Bukowsku, Mrzygłodzie, Strachocinie, Zarszynie, Nowotańcu, Jaśliskach i Tyrawie Wołoskiej. Później prawa miejskie zachowały tylko: Sanok, Bukowsko i Rymanów<sup>3</sup>.

Autonomia Galicji, nawet w tej niepełnej postaci, była faktem korzystnym dla społeczeństwa polskiego. Dzięki niej Galicja spolszczyła administrację, stworzyła polskie szkolnictwo i zyskała możliwość rozwoju kulturalnego<sup>4</sup>.

Społeczeństwo polskie, nawykłe do samoobrony przed germanizacją i wynarodowieniem, uzyskało nowe, swobodniejsze warunki do działania na rzecz odrodzenia narodowego, gospodarczego i kulturalnego. Okres ten charakteryzuje się burzliwym rozwojem różnego rodzaju towarzystw — od ekonomicznych po naukowe. Na terenie Sanoka pod koniec XIX w. działa już szereg towarzystw polskich, żydowskich i ruskich, najbardziej żywotne były polskie. Wśród ludu działa Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL), zakładając szkoły, biblioteki, czytelnie. Na wsi i w mieście powstają i działają spółdzielnie kredytowe, których działalność omówiliśmy w odrębnym rozdziale<sup>5</sup>.

Przy nowym podziale Galicji choć Sanok stał się siedzibą powiatu mniejszego obszarem aniżeli poprzedni obwód, jednak otrzymał szereg instytucji o zasięgu kilku powiatów, jak: Szpital Obwodowy — 1857; Dyrekcja Skarbu — 1867, dla 6 powiatów; Sąd Okręgowy — 1885, o zasięgu kilku powiatów; Gimnazjum Męskie — 1880, najbliższe gimnazja znajdowały się dopiero w Jaśle, Rzeszowie, Przemyślu i Samborze<sup>6</sup>.

Przed 1872 r. powstał Urząd Pocztowo-Telegraficzny, Garnizon Wojskowy na „Stawiskach” dla 5 batalionu 45 Pułku Piechoty Liniowej im. Zygmunta. Tradycja tego regimentu sięgała XVII wieku. Po kilkunastu latach przeniesiono do Sanoka również 4 batalion. Sanok stanowił zaplecze mobilizacyjne dla X Korpusu Przemyskiego i twierdzy przemyskiej.

Duże znaczenie miało wybudowanie linii kolejowych, które w tej epoce stały się głównym środkiem transportu i łączności z resztą kraju, jak i z całą monarchią austro-węgierską, o czym piszemy w innym miejscu.

Te wszystkie okoliczności stanowiły sprzyjające warunki rozwoju Sanoka nie tylko jako ośrodka administracyjnego, ale też gospodarczego i kulturalnego dla obszaru kilku sąsiednich powiatów. Oprócz licznych sklepów i warsztatów rzemieślniczych powstawały również większe przedsiębiorstwa produkcyjne, a wśród nich „Fabryka

<sup>3</sup> Tamże, s. 352–356

<sup>4</sup> S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomii*, Wrocław 1952

<sup>5</sup> E. Zajac, *Dzieje Towarzystwa Upiększenia Miasta Sanoka w Sanoku w latach 1904–1977*, Rocznik Sanocki, 1979, s. 305–306

<sup>6</sup> A. Fastnacht, *Zarys dziejów Sanoka*, [w:] *Księga Pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku*, Kraków 1958, s. 36–37

Wagonów Kazimierz Lipiński”, Destylarnia Ropy Naftowej czy Fabryka Czernidła, o których piszemy w dalszej części pracy.

## 2. Przemiany demograficzne na terenie ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

### Ruch naturalny

Ziemię sanocką w okresie autonomii znamionował stały rozwój demograficzny, podobnie zresztą jak cały obszar Galicji. Ludność trzech powiatów (Brzozów, Lesko i Sanok) wchodząca w skład dawnej ziemi sanockiej wzrosła z 211.105 w 1869 r. do 288.579 osób w 1910 r. Globalnie w trzech powiatach liczba ludności wzrosła w ciągu 41 lat o 77.474 osoby, tj. o 36,7% (tab. 28). Z największym zatem wzrostem liczby mieszkańców mieliśmy do czynienia w powiecie leskim (o 41,0%), następnie sanockim (o 38,2%) oraz najmniejszym w powiecie brzozowskim (o 30,0%). Dla porównania w tym samym czasie na terenie Galicji Wschodniej, do której należały rozpatrywane tu trzy powiaty, liczba ludności wzrosła o 54,7%, a w Galicji Zachodniej o 36,7%, czyli dokładnie tyle samo, co w przypadku interesującego nas terenu<sup>7</sup>. Spośród trzech powiatów największy potencjał demograficzny reprezentował powiat sanocki, później leski, a najmniejszy brzozowski.

Tabela 28. Rozwój liczebny ludności w powiatach: brzozowskim, leskim i sanockim w latach 1869–1910

Rok	Ludność w powiatach											
	Brzozów				Lesko				Sanok			
	męska	żeńska	ogółem	WS	męska	żeńska	ogółem	WS	męska	żeńska	ogółem	WS
1869	30.172	32.448	62.620	100,0	34.802	35.071	69.873	100,0	38.738	39.874	78.612	100,0
1880	34.155	37.234	71.389	114,0	36.975	37.143	74.118	106,1	43.139	43.814	86.953	110,6
1890	34.984	38.124	73.108	116,7	42.202	42.683	84.885	121,5	46.602	48.704	95.306	121,2
1900	37.534	41.160	78.694	125,7	47.080	48.282	95.363	136,5	50.384	53.206	103.590	131,8
1910	38.345	43.064	81.409	130,0	47.194	51.298	98.492	141,0	52.064	56.614	108.678	138,2

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, pod red. H. Madurowicz-Urbańskiej, Kraków–Warszawa 1989, s. 50–64; obliczenia własne.

Uwaga: WS — wskaźnik o podstawie stałej.

Przyjrzyjmy się stopie urodzeń. Szczegółowe dane dotyczące tej kwestii odnoszą się do krótkiego odcinka czasu 1895–1897 i dotyczą tylko powiatu sanockiego. Współczynnik urodzeń w tym powiecie pod koniec XIX stulecia wynosił od 47,0 do 47,7<sup>8</sup>. Jak więc widzi-

<sup>7</sup> K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, Kraków–Warszawa 1989, s. 50–63

<sup>8</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki w cyfrach. (Studyum statystyczne)*, Sanok 1904, s. 43



my, kształtował się na wysokim poziomie i możemy go porównać do współczynnika urodzeń netto w Galicji Wschodniej w dziesięcioleciu 1891–1900, kiedy wynosił 46,4. Znacznie niższy współczynnik urodzeń w tym samym czasie odnotowano dla Galicji Zachodniej — 41,4<sup>9</sup>. W przypadku współczynnika zgonów dane nasze są pełniejsze i obejmują lata 1878–1885, co przedstawia tabela 29.

**Tabela 29. Śmiertelność w Galicji na przykładzie powiatów: Brzozów, Lesko, Sanok w latach 1878–1885 (na 1.000 mieszkańców danego powiatu)**

Powiat	1878	1879	1880	1881	1882	Przeciętna roczna z lat 1878–1882	1885
Brzozów	25,9	28,7	25,3	16,7	30,2	25,4	34,4
Lesko	25,9	30,0	27,9	35,2	33,9	30,6	34,5
Sanok	25,8	27,6	27,2	25,5	35,1	28,2	30,0
Galicja	33,6	33,7	34,8	35,2	36,3	34,7	33,6

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii*, pod red. H. Madurowicz-Urbańskiej, Kraków 2001, s. 281, tab. 177; K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 159, tab. 83.

Z powyższego zestawienia wynika, że w latach 1878–1882 współczynnik zgonów wynosił przeciętnie rocznie od 25,4 (w powiecie Brzozów) do 30,6 (w powiecie Lesko). W 1885 r. na 1.000 mieszkańców powiatu Brzozów umarło już 34,4 osób, czyli więcej od przeciętnej rocznej w pięcioleciu 1878–1882 o 9 osób. Zwraca również uwagę fakt, że w omawianych powiatach współczynnik zgonów w poszczególnych latach był przeważnie niższy od przeciętnej dla obszaru całej Galicji. W tym krótkim okresie nie można chyba mówić jeszcze o spadku stopy zgonów. Cechuje ją duża amplituda rocznych wahań. Zdaniem K. Zamorskiego w Galicji fazę stabilizacji liczby zgonów możemy dopiero obserwować od połowy lat osiemdziesiątych do okresu poprzedzającego wybuch wojny<sup>10</sup>. Przyczyną wysokiego współczynnika zgonów, a także dużej amplitudy wahań, były często nękające ludność omawianego terenu choroby epidemiczne, którym sprzyjały: nieurodzaje w rolnictwie powodujące fale głodu, złe warunki mieszkaniowe, niestosowanie się do podstawowych zasad higieny, a także występujące na wsi galicyjskiej dość powszechne opilstwo. Wiele z tych chorób przybierało często charakter epidemii. Do nich zaliczyć możemy: płonicę (szkarlatynę), dur brzuszny (tyfus), krztusiec (koklusz), błonicę (difteryt), gruźlicę (suchoty płuc), ospę, odrę, a także cholere. Ta ostatnia była jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób, które zbierały największe żniwo śmierci. Często wybuchała falami, co kilka lat. Ostatnia, największa, epidemia cholery w Galicji miała miejsce w 1873 r.<sup>11</sup> Obok niej pojawiały się na omawianym terenie jeszcze

<sup>9</sup> K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991, s. 88, tab. 24. Tam również wyjaśnienie przyczyn tak dużej różnicy w poziomie rodności w obu częściach Galicji

<sup>10</sup> Tamże, s. 104–105

<sup>11</sup> R. Lipelt, *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii w świetle współczesnej statystyki*, Prace Historyczno-Archiwalne, t. XIII [praca w druku]

inne choroby zakaźne. Liczbę zgonów i ich odsetek spowodowanych chorobami zakaźnymi w wybranych powiatach Galicji w latach 1876–1885, przedstawia tabela 30.

**Tabela 30. Liczba i odsetek zgonów spowodowanych chorobami zakaźnymi w Galicji w latach 1876–1885**

Powiat	Odra	Ospa	Płonica	Dur brzuszny	Czerwonka	Krztusiec	Błonica	Gruźlica
Brzozów	189	583	825	564	705	1.317	788	1.895
%	0,98	3,01	4,30	2,91	3,63	6,85	4,93	9,85
Lesko	237	396	793	725	443	1.817	1.470	1.863
%	1,09	1,81	3,59	2,27	2,00	8,27	8,11	8,45
Sanok	395	777	908	882	321	1.715	1.044	2.259
%	1,59	3,18	3,67	3,58	1,30	6,97	5,29	9,20
Razem Galicja	38.994	53.573	63.021	77.828	54.476	130.630	115.782	213.200
%	1,88	2,58	2,89	3,57	2,61	6,31	7,18	10,07

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 222–230, tab. 127–130.

Uwaga: dane dotyczą przeciętnej rocznej.

Z powyższego zestawienia wynika, że największe żniwo śmierci zbierały: gruźlica, krztusiec i błonica, nie tylko na terenie ziemi sanockiej, ale na całym obszarze Galicji. W następnych latach odsetek zgonów spowodowanych chorobami zakaźnymi na badanym terenie utrzymywał się na zbliżonym poziomie do okresu wcześniejszego. W latach 1884–1893 w dalszym ciągu najgroźniejszymi chorobami były: krztusiec i błonica, a także gruźlica, na którą w tym czasie umierało w całej Galicji przeciętnie rocznie 22.014 jej mieszkańców. Zauważamy, że mimo szybkiego postępu badań w naukach medycznych i farmaceutycznych, które miały zapobiegać skutkom chorób zakaźnych, odsetek zgonów spowodowanych tymi chorobami w ostatnich trzech dekadach XIX w. nie zmniejszył się w znacznym stopniu. Jak się wydaje, był to wynik zaniedbań sanitarnych, który na przykład w miastach wiązał się z brakiem kanalizacji, wodociągów, oświaty sanitarnej, systemu oczyszczania, a także nieprzestrzegania należytej higieny podczas przyrządzania i sprzedaży produktów żywnościowych<sup>12</sup>.

Niedożywienie, złe warunki mieszkaniowe, a również zaniedbania w zabiegach położniczych były jedną z głównych przyczyn wysokiego współczynnika zgonów niemowląt. Zgony dzieci do piątego roku życia stanowiły w latach 1881–1890 przeciętnie rocznie 42,2% wszystkich zgonów (bez martwo urodzonych) w powiecie brzozowskim, 34,3% w powiecie leskim oraz 32,9% w powiecie sanockim, przy przeciętnej rocznej dla całej Galicji wynoszącej 39,8%. Tak więc najmniejszy odsetek zgonów w tym przedziale wiekowym występował w powiecie sanockim<sup>13</sup>. Najwięcej dzieci umierało w okresie niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa. Na przykład w latach 1905–1909 największą śmiertelność niemowląt

<sup>12</sup> Zob. tamże

<sup>13</sup> Tamże, tab. 5

do pierwszego roku życia odnotowaliśmy w powiecie leskim — 21,0%, nieco mniejszą w powiecie brzozowskim — 18,5% oraz najmniejszą w powiecie sanockim — 16,6%. O podobnym rozkładzie terytorialnym możemy mówić w przypadku zgonów dzieci w pierwszym miesiącu życia<sup>14</sup>.

Z innych chorób, które były powodem najczęstszych zgonów wśród ludności Galicji wymienić można: brak sił życiowych i choroby układu oddechowego. Wiele przypadków zgonów było także wynikiem zatruc i zakażeń pokarmowych. Na terenie Podkarpacia popularne było spożywanie, w sposób niekontrolowany, lekarstw roślinnych, np. ciemniężycy, wilczej jagody, co często prowadziło do wyniszczenia organizmów, a także nierzadko śmierci<sup>15</sup>. Przyczyną zgonów były także nieszczęśliwe wypadki. Na przykład w powiecie sanockim w 1896 r. liczba zgonów będących ich następstwem wynosiła 42, a rok później 23. Spośród nich najwięcej spowodowanych było przypadkową śmiercią, wynikającą z niezachowywania odpowiedniej ostrożności, np. podczas prac polowych, budowlanych — 33 zgony w 1896 r. i 21 w 1897 r. Z powodu zaś samobójstwa życie odebrało sobie 6 osób w 1896 r. i 2 osoby w 1897 r. oraz 3 osoby zostały zamordowane w 1896 r.<sup>16</sup>

Z danych dla Galicji wynika, że we wszystkich latach 1860–1910 mieliśmy do czynienia z dodatnim przyrostem naturalnym, jedynie w 1873 r. odnotowaliśmy ujemny przyrost naturalny (–58.692), który spowodowany był epidemią cholery<sup>17</sup>. Obserwowany dodatni przyrost naturalny w Galicji w okresie autonomii wpływał bezpośrednio na wzrost liczby zawieranych małżeństw. Z ustaleń K. Zamorskiego wynika, że w okresie autonomicznym przybywało rocznie w Galicji około 255 małżeństw. Najwięcej nowych związków małżeńskich zawierano po okresach wielkich epidemii, np. po roku 1867<sup>18</sup>. W dalszym ciągu liczba małżeństw cechowała się dużą amplitudą rocznych wahań. Z tendencją spadku liczby małżeństw mamy do czynienia również na przełomie XIX i XX w., co spowodowane było często emigracją wielu młodych ludzi<sup>19</sup>. Można to zobrazować na przykładzie powiatu sanockiego, kiedy w 1895 r. zawarto 840 małżeństwa, w 1896 r. — 785, a w 1897 r. już tylko 777<sup>20</sup>.

Dodatni przyrost ludności, z jakim mamy do czynienia na omawianym terenie, znajduje również swoje odbicie we wzroście gęstości zaludnienia na km<sup>2</sup>, co przedstawia tabela 31.

---

<sup>14</sup> Tamże, tab. 6

<sup>15</sup> D. Tylkowa, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław 1989

<sup>16</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 44–46

<sup>17</sup> K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 155–156, tab.81

<sup>18</sup> Tamże, s. 155–156, tab.81; K. Zamorski, *Transformacja demograficzna...*, s. 69–72

<sup>19</sup> Np. w powiecie sanockim w 1900 r. na emigracji przebywało około 6000 osób i to wyłącznie w Ameryce. Por. A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 42

<sup>20</sup> Tamże, s. 42–43

**Tabela 31. Gęstość zaludnienia powiatów: Brzozów, Lesko, Sanok w latach 1869–1910 (w os./ km<sup>2</sup>)**

Powiaty polityczne	1869	1880	1890	1900	1910
Brzozów	87	98	107	115	119
Lesko	37	40	46	52	54
Sanok	62	70	77	83	86
Galicja Wschodnia	62	69	78	87	96
Galicja Zachodnia	87	91	99	108	116

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 50–64, tab.6–10.

W zamieszczonym materiale liczbowym zwraca uwagę zwiększająca się gęstość zaludnienia w poszczególnych przekrojach czasowych. Obszarem o największej gęstości zaludnienia był powiat brzozowski, który dorównywał pod tym względem stosunkom panującym na terenie Galicji Zachodniej. Przesuwając się jednak w kierunku południowym, zauważamy spadek wielkości zaludnienia z wyraźnie wyodrębniającym się pod tym względem powiatem leskim, gdzie wskaźnik gęstości zaludnienia należał, obok kilku innych powiatów karpackich, do najniższych na terenie całej Galicji<sup>21</sup>.

### **Ruch wędrowniczy**

Stan zaludnienia danego obszaru był wypadkową przyrostu naturalnego, ale także ruchów migracyjnych, które szczególnie mocno zaczęły występować na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w.<sup>22</sup> Podstawowymi przyczynami zewnętrznych ruchów migracyjnych, były czynniki natury politycznej, społecznej i gospodarczej. Duży udział w masie emigrantów posiadała spóźniona w rozwoju ekonomicznym i nieposiadająca większego przemysłu Galicja.

Istotną rolę w ruchu wędrowniczym w Galicji odgrywały migracje wewnętrzne, które obejmowały ludność przemieszczającą się w obrębie jednego powiatu politycznego, czyli w ruchu migracyjnym o charakterze lokalnym, oraz ludność przemieszczającą się z jednego powiatu do innego, czyli uczestników migracji o zasięgu krajowym. Łącznie w obu przypadkach w migracjach tych liczba ludności zwiększyła się z 584.000 osób w 1880 r. do 1.470.000 w 1900 r. i około 1.420.000 w 1910 r., co stanowiło odpowiednio: 9,8% (1880 r.), 20,1% (1900 r.) i 17,7% (1910 r.) ogólnej liczby ludności Galicji<sup>23</sup>. W Galicji Wschodniej do powiatów o wysokim poziomie ruchliwości przestrzennej o zasięgu lokalnym należał powiat leski, gdzie w migracjach tych uczestniczyło: w 1880 r. — 3,9%; w 1890 r. — 7,1% i w 1900 r. — 12,6% całkowitej liczby ludności tego powiatu. Dla porównania w powiecie sanockim w tym

<sup>21</sup> Obok powiatu leskiego były to powiaty: Turka, Skole, Dolina i Kossów. Zob. K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 50–64, tab. 6–10

<sup>22</sup> Zob. *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych XVIII – XX w.*, pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984; K. Zamorski, *Transformacja demograficzna...*, s. 123–140

<sup>23</sup> K. Zamorski, *Transformacja demograficzna...*, s. 126

samym okresie współczynnik ten wynosił odpowiednio 5,1%, 5,8% i w 1900 r. — 10,1%<sup>24</sup>. Oba te powiaty należały do grupy powiatów politycznych Galicji Wschodniej o ponadprzeciętnej ruchliwości przestrzennej mieszkańców w obrębie jednego powiatu. Z kolei w przypadku migracji o zasięgu krajowym omawiane powiaty mieściły się poniżej przeciętnej dla Galicji Wschodniej, która wynosiła: w 1880 r. — 5,7%, w 1890 r. — 8,4%, w 1900 r. — 10,7% i w 1910 r. — 11,0%<sup>25</sup>. Przyczyną wzmożonej fali migracji lokalnych na omawianym terenie (np. w powiecie leskim, sanockim), były z jednej strony coraz częstsze przemieszczania osób ze wsi do miast, w których było łatwiej uzyskać stałe zatrudnienie w rozwijających się pozarolniczych gałęziach gospodarki, a z drugiej strony przeprowadzki z jednej wsi do drugiej ludności chłopskiej poszukującej zatrudnienia w rozwijającym się przemyśle naftowym i drzewnym, czasami duchownych, osób zawierających związki małżeńskie z partnerami z sąsiednich wsi czy też kupców i rzemieślników. W wyniku przyrostu naturalnego oraz przemieszczania ludności ze wsi do miast wzrosła na przykład liczba mieszkańców Sanoka z 3.105 osób w 1867 r. do 5.761 w 1900 r., czyli o 85,5%. Liczba mieszkańców Sanoka wzrastała także w okresie późniejszym. W roku 1910 Sanok liczył już ponad 10.000 ludności, chociaż wynik ten odnosi się do Sanoka łącznie z Posadą Sanocką, która została włączona w granice miasta. W samym Sanoku mieszkało wówczas 6.379 mieszkańców<sup>26</sup>. Wzrost liczby mieszkańców tego miasta pozostawał jednak w ścisłym związku z migracją do miasta ludności z sąsiednich gmin i powiatów, natomiast w mniejszym stopniu odgrywał tu rolę przyrost naturalny. Na przykład w Sanoku w latach 1906–1910 przewaga urodzeń nad zgonami była minimalna i wynosiła: w 1906 r. — 92; 1907 r. — 144; 1908 r. — 78; 1909 r. — 46 i 1910 r. — 11<sup>27</sup>. Z większym tempem wzrostu ludności miejskiej niż w Sanoku mieliśmy do czynienia w Lesku, gdzie liczba mieszkańców tego miasta wzrosła z 2.102 w 1854 r. do 4.471 w 1911 r., czyli o 112,7%<sup>28</sup>. Wśród ludności napływowej na tereny ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX w. znajdowała się także spora liczba ludności żydowskiej. Liczba tej ludności wzrastała bardzo szybko, szczególnie w miastach, gdzie występowała głównie jako kupcy, rzemieślnicy i bankierzy. Do miast o największym tempie wzrostu liczby ludności żydowskiej należały Brzozów i Sanok (tab. 32). Oprócz Sanoka, spory odsetek tej ludności występował także w innych miastach i miasteczkach powiatu sanockiego. Na przykład w 1900 r. najwięcej Żydów mieszkało w: Bukowsku — 748 (75,5%), Rymanowie — 1.746 (46,9%), Jańskich — 293 (31,3%), Tyrawie Wołoskiej — 415 (26,9%), Nowotańcu — 148 (22,0%), Zagórzcu — 387 (16,9%) i Mrzygłodzie — 72 (10,3%)<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 127, tab. 38

<sup>25</sup> Tamże, s. 129, tab. 39

<sup>26</sup> W. Sołtys, *Z dziejów Sanoka pod zaborami*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1981, nr 27, s. 101–102; A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 22, 27–30; Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Oddział Sanok, Zes. 135, Akta Miasta Sanoka, sygn. 309, Spis powszechny w Sanoku 1900 r. (dalej: AP w Rzeszowie, OS, Zes. 135, AMS, sygn. 309, Spis powszechny...)

<sup>27</sup> A. Zielecki, *W epoce autonomii galicyjskiej*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 424, tab. 2

<sup>28</sup> W. Sołtys, *Z dziejów Sanoka pod zaborami...*, s. 101

<sup>29</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 27–29

**Tabela 32. Ludność żydowska w niektórych miastach ziemi sanockiej w latach 1871–1914**

Rok	Sanok	WS	Brzozów	WS	Lesko	WS
1871	1.925	100,0	540	100,0	1.858	100,0
1885	2.087	108,4	756	140,0	1.976	106,4
1897	2.536	131,7	906	167,8	2.438	131,2
1900	2.271	118,0	.	.	.	.
1911	3.545	184,2	1.143	211,7	2.764	148,8
1914	3.959	205,7	1.245	230,6	2.810	151,2

Źródło: W. Sołtys, *Z dziejów Sanoka pod zaborami*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1981, nr 27, s. 101–102; A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 22, 27–30; AP w Rzeszowie, OS, Zes. 135, AMS, sygn. 309, Spis powszechny....).

Uwaga: WS — wskaźnik o podstawie stałej.

Duży wpływ na zewnętrzne ruchy wędrownicze ludności Galicji, odgrywała emigracja poza granice Galicji w ogóle, w tym także emigracja w obrębie Austro-Węgier. Najczęściej wyjeżdżano z Galicji z przyczyn ekonomiczno-społecznych, do których zaliczyć możemy: przeludnienie wsi, rozdrobnienie gospodarstw chłopskich, duże bezrobocie, niskie zarobki w rolnictwie, przy słabym w dalszym ciągu poziomie rozwoju przemysłu krajowego. Dodajmy jeszcze do tego brak elementarnej oświaty wśród ludności chłopskiej, alkoholizm, długi pieniężne, które doprowadzały do licznych licytacji gospodarstw, przez co chłopcy łatwiej ulegali namowom licznych agentów zachęcających do emigracji. Tylko w samym Sanoku na początku XX w. istniało kilka biur emigracyjnych i paszportowych organizujących wyjazdy, często w sposób nielegalny, przeważnie za ocean do obu Ameryk. Nielegalne ośrodki organizujące wyjazdy, poza Sanokiem, znajdowały się jeszcze w: Ustrzykach Górnych i Dolnych i Birczy. Zamorska emigracja zarobkowa kierowała się głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a częściowo także do Kanady. Na koniec roku 1900 na terenie powiatu sanockiego odnotowano około 6.000 osób stale nieobecnych, przebywających prawie wyłącznie na emigracji w Ameryce, co stanowiło 5,8% ogółu mieszkańców tego powiatu w tym czasie. Wśród tych emigrantów, najwięcej wyjechało z: Beska — 225; Zawadki Rymanowskiej — 219; Nowosielec — 205; Odrzechowej — 149; Posady Jaśliskiej — 149; Rymanowa — 143; Rzepedzi — 141; Jaślisk — 135; Długiego — 130; Bukowska (wieś) — 127; Sienawy — 124; Daliowej — 122 i Zarszyna — 113<sup>30</sup>. Emigracja zarobkowa pomimo wielu ujemnych stron, posiadała także cechy dodatnie. Podczas pobytu za granicą ludność wiejska uczyła się większej samodzielności, spotykała się z nowoczesnymi metodami pracy, urządzeniami technicznymi, uczyła się lepszego prowadzenia gospodarki, a także dostarczała znacznych sum pieniężnych zaoszczędzonych w Ameryce.

W latach 1880–1910 na omawianym terenie, podobnie zresztą, jak na obszarze całej Galicji, mieliśmy do czynienia z ujemnym saldem migracji ludności. Oznaczało to, że więcej osób opuszczało jej terytorium aniżeli w niej się osiedliło (tab. 33).

<sup>30</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 27–30

**Tabela 33. Saldo migracji ludności w powiatach: brzozowskim, leskim i sanockim wg rozmieszczenia ludności polskiej w latach 1880–1910**

Powiaty polityczne	Saldo migracji w latach:			
	1880–1890	1890–1900	1900–1910	Razem 1880–1910
A: Powiaty, w których ludność polska stanowiła ponad 50% ogółu mieszkańców				
Brzozów	– 3.702	–6.885	–10.789	–21.376
Sanok	–3462	–7.678	–13.869	–25.009
B: Powiaty, w których ludność polska stanowiła 25–50% ogółu mieszkańców				
Lesko	–648	–4.858	–14.288	–19.794

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 180–181

Dane określające bilans ruchu migracyjnego dotyczą zarówno emigracji na obszary Cislitawii, jak również emigracji poza jej obszar, a więc emigracji ludności Galicji do krajów europejskich i zamorskich. Z danych zamieszczonych w tabeli 33 możemy zauważyć, że największa liczba ludności opuściła zajmujący nas obszar w latach 1900–1910. Uwaga ta dotyczy dwóch największych narodowości zamieszkującej jej terytorium, chociaż stosunkowo najwięcej osób wyjechało z powiatu leskiego o przewadze ludności ruskiej. Tam również można zaobserwować stosunkowo mniejsze wyjazdy w dwóch poprzedzających ten okres dziesięcioleciach 1880–1900. Tak więc łącznie trzy powiaty w okresie od 1880 do 1910 r. opuściło 66.179 osób.

Tempo wzrostu migracji ludności na omawianym terytorium, jak i w całej Galicji było duże, ale, jak zauważa K. Zamorski, zależało ono w dużej mierze od dynamiki rozwoju liczby ludności, która była w Galicji jedną z największych wśród krajów Cislitawii<sup>31</sup>.

### Zmiany w strukturach demograficznych ludności

Wraz z obserwowanym na omawianym terenie przyrostem naturalnym, a także z odbywającym się ruchem wędrownym, mieliśmy do czynienia z przemianami strukturalnymi wśród zamieszkującej tu ludności. W pierwszej kolejności spojrzmy na strukturę płciową. W spisach z lat 1869–1910 (tab. 28) rysuje się wyraźna przewaga kobiet nad mężczyznami. Z najwyższym odsetkiem kobiet wśród wszystkich mieszkańców spotykamy się przez cały omawiany okres w powiecie brzozowskim, gdzie przykładowo na 100 mężczyzn przypadało: w 1869 r. — 107,5 kobiet; w 1880 r. — 109,0 i tyleż samo w 1890 r.; w 1900 r. — 109,7 i 1910 r. — 112,3. W pozostałych powiatach przewaga kobiet nad mężczyznami nie była już tak duża. Przykładowo w powiecie sanockim zarysowała się dopiero w ostatniej dekadzie XIX w. i na początku XX w. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy były coraz częstsze wyjazdy mężczyzn za chlebem, poza granice Galicji, ale dodajmy również i to, że współczynnik zgonów w Galicji wśród mężczyzn był wyższy niż u kobiet<sup>32</sup>.

Pewne przeobrażenia zauważyć można także w strukturze narodowościowej mieszkańców dawnej ziemi sanockiej. Problem z określeniem liczby ludności przynależnych do

<sup>31</sup> K. Zamorski, *Transformacja demograficzna...*, s. 138–140

<sup>32</sup> K. Zamorski, *Transformacja demograficzna...*, s. 105, tab. 32

poszczególnych narodowości staje się jednak bardzo trudny, jeśli zważywszy, że spisy ludności sporządzane były według kryterium używanego języka bądź według kryteriów wyznaniowych. W przypadku tego pierwszego, ludność posługująca się językiem polskim posiadała ogromną przewagę w północnej części sanoczczyzny (powiat brzozowski), gdzie odsetek ludności mówiącej tym językiem sięgał blisko 90% ogółu ludności, natomiast w południowej części tej ziemi (powiat leski) przewagę posiadała ludność mówiąca językiem ruskim, który deklarowało w tym powiecie w 1880 r. — 77,1%, a w 1910 r. — 68,9% ogółu ludności. W przypadku powiatu sanockiego odsetek ludności posługującej się językiem polskim wzrósł z 46,0% w 1880 r. do 54,4% w 1910 r. Na ludność zaś posługującą się językiem ruskim przypadało w 1880 r. 55,2%, a w 1910 r. już tylko 45,4% ogółu ludności<sup>33</sup>. Porównując powyższe zestawienia, na obszarze powiatu sanockiego można zauważyć wzrost procentowy ludności władającej językiem polskim przy jednoczesnym zmniejszaniu się odsetka osób używających język ruski.

W przypadku innych języków, najliczniejszą grupą była ludność deklarująca język niemiecki. Największa liczba w tej grupie ludności mieszkała w powiecie leskim, gdzie w 1880 r. żyły 972 (1,3%) osoby niemieckojęzyczne, a w 1910 r. liczba ich spadła do 910 (0,9%). Największe jednak zmiany w grupie osób deklarujących jako język ojczysty niemiecki zaszły w powiecie sanockim. W latach 1880–1910 liczba ich zmniejszyła się z 1.138 (1,3%) osób do 173 (0,2%). W przypadku powiatu brzozowskiego liczba władających językiem niemieckim nie przekraczała przez cały badany okres kilkunastu osób<sup>34</sup>. Wśród ludności deklarującej jako język potoczny niemiecki była znaczna liczba Żydów. Ludność żydowska jako miejsce zamieszkania przede wszystkim wybierała miasta i miasteczka, co pozostawało w ścisłym związku z wykonywanymi przez nią zawodami, w takich dziedzinach, jak: handel, rzemiosło i bankierstwo.

W okresie autonomii na omawianym terenie zachodziły także przeobrażenia w strukturze wyznaniowej. Największe liczebnie grupy wyznaniowe tworzyli: grekokatolicy, katolicy i Żydzi. Oprócz nich żyły także inne wspólnoty wyznaniowe, jak np.: ewangelicy, których najwięcej było w powiecie leskim, prawosławni i bezwyznaniowcy. Strukturę wyznaniową na omawianym terenie przedstawiają tabele 34–36.

---

<sup>33</sup> Tenże, *Informator statystyczny...*, s. 94–105; (obliczenia własne)

<sup>34</sup> Tamże, s. 94–105; (obliczenia własne)



**Tabela 34. Skład wyznaniowy ludności w powiecie brzozowskim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach)**

Rok	Liczba ludności ogółem		Ludność wyznania											
			Rzymsko-katolicy		Grekokatolicy		Prawosławni		Ewangelicy		Wyznania moż.		Inne wyzn. i bezw.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1869	62.620	100,0	51.521	82,3	7.694	12,3	–	–	12	0,0	3.393	5,4	–	–
1880	71.389	100,0	56.627	79,3	10.202	14,3	–	–	4	0,0	4.556	6,4	–	–
1890	73.108	100,0	57.493	78,6	11.035	15,1	–	–	10	0,0	4.545	6,2	25	0,0
1900	78.694	100,0	61.306	77,9	12.150	15,4	–	–	13	0,0	5.225	6,6	–	–
1910	81.409	100,0	63.700	78,2	12.375	15,2	–	–	3	0,0	5.331	6,5	–	–

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 74–86; (obliczenia własne)

**Tabela 35. Skład wyznaniowy ludności w powiecie leskim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach)**

Rok	Liczba ludności ogółem		Ludność wyznania											
			Rzymsko-katolicy		Grekokatolicy		Prawosławni		Ewangelicy		Wyznania moż.		Inne wyzn. i bezw.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1869	69.873	100,0	8.379	12,0	53.418	76,5	–	–	570	0,8	7.506	10,7	–	–
1880	74.118	100,0	9.651	13,0	55.250	74,5	–	–	533	0,7	8684	11,7	–	–
1890	84.885	100,0	12.053	14,2	61.175	72,1	–	–	619	0,7	11.038	13,0	–	–
1900	95.363	100,0	13.794	14,5	67.865	71,2	2	0,0	661	0,7	13.036	13,7	4	0,0
1910	98.492	100,0	14.772	15,0	69.246	70,3	1	0,0	573	0,6	13.897	14,1	3	0,0

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 74–86; (obliczenia własne)

**Tabela 36. Skład wyznaniowy ludności w powiecie sanockim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach)**

Rok	Liczba ludności ogółem		Ludność wyznania											
			Rzymsko-katolicy		Grekokatolicy		Prawosławni		Ewangelicy		Wyznania moż.		Inne wyzn. i bezw.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1869	78.612	100,0	28.828	36,7	43.615	55,5	1	0,0	21	0,0	6.146	7,8	–	–
1880	86.953	100,0	32.604	37,5	46.900	53,9	18	0,0	39	0,0	7.392	8,5	–	–
1890	95.306	100,0	36.141	37,9	50.012	52,5	–	–	41	0,0	9.107	9,6	5	0,0
1900	103.590	100,0	39.360	38,0	53.929	52,1	7	0,0	10	0,0	10.284	9,9	–	–
1910	108.678	100,0	42.727	39,3	54.670	50,3	14	0,0	18	0,0	11.249	10,4	–	–

Źródło: K. Zamorski, *Informator statystyczny...*, s. 74–86; (obliczenia własne)

W latach 1869–1910 pod względem wyznaniowym najliczniejszą grupę tworzyli grekokatolicy w powiatach: leskim od 70,3% do 76,5% oraz sanockim od 50,3% do 55,5% ogółu mieszkańców. W ciągu tego okresu odsetek ludności uległ jednak pewnym przesunięciom. Zmniejszyła się ludność wyznania grekokatolickiego, a wzrosła liczba ludności wyznania rzymskokatolickiego i mojżeszowego. Odmiennym składem wyznaniowym od powiatu leskiego i sanockiego wyróżniał się powiat brzozowski. Tam najliczniejszą wspólnotą wyznaniową byli katolicy stanowiący w 1869 r. aż 82,3% ogółu mieszkańców. Jednak w ciągu następných czterech dziesięcioleci odsetek katolików zmniejszył się do 78,2% wszystkich mieszkańców (w 1910 r.), a wzrosła liczba ludności grekokatolickiej i w nieznanym stopniu wyznania mojżeszowego. Największym skupiskiem ludności ewangelickiej, był powiat leski, gdzie ludność ta występowała głównie w okolicach Ustrzyk Dolnych, na terenie czterech kolonii zasiedlonych osadnikami niemieckimi pod koniec XVIII w. (Obersdorf, Bandrów, Steinfels) oraz nieco później powstałej w 1888 r. kolonii Siegenthal<sup>35</sup>.

### **3. Rolnictwo na terenie ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku**

#### **Uwłaszczenie chłopów**

Patent cesarski z 17 kwietnia 1848 r., który znosił poddaństwo chłopów galicyjskich, zwalniał ich od różnych świadczeń feudalnych oraz nadawał im prawa własności do ziemi, stanowił dużą szansę dla poprawy ich położenia i stanu ich gospodarki. Początkowo chłopci nie byli zobowiązani do żadnych obciążeń w formie np. spłaty odszkodowania. Rząd znosząc pańszczyznę, oznajmił, że właściciele dominiów za poniesione straty otrzymują odszkodowanie ze skarbu państwa. Później jednak przerzucił obowiązek odszkodowania (indemnizacji) na całe społeczeństwo galicyjskie, tak że połowę odszkodowania mieli zapłacić sami uwłaszczeni chłopci, a druga połowa miała być pokryta przez pozostałą część ludności i to zarówno przez właścicieli dóbr, jak i mieszczan. Tzw. opłaty indemnizacyjne pobierane w postaci zwiększonych podatków, np. krajowych, dały początek długotrwałym sporom o odszkodowania, jakie toczyły się między rządem w Wiedniu a sejmem galicyjskim.

Niepowodzeniem dla chłopów zakończyła się sprawa tzw. serwitutów, czyli chłopskich użytków znajdujących się na gruntach pańskich, przeważnie w lasach i pastwiskach, których chłopci zostali pozbawieni bez odszkodowania. Miało to bezpośredni wpływ na zmniejszenie się liczebności chłopskich stad, a także na obniżenie poziomu gospodarki hodowlanej. Bolesnym posunięciem władz, zwłaszcza dla gospodarstw chałupniczych i komorniczych, które trzymały bydło, było zlikwidowanie — również bez odszkodowania — prawa chłopów do pasienia na ugorach i ściemiskach dworskich oraz zbierania tam ziół i kwiatów. Za pewną część pozostawionych serwitutów chłopci zobowiązani byli uiszczać

---

<sup>35</sup> M. Augustyn, *Przyczynek do badań nad osadnictwem dorzecza górnego Sanu, Strwięża i Wiaru*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 31, 1993, s. 110

opłaty, najpierw na rzecz dawnej zwierzchności gminnej, a następnie kierowanych do kas rządowych.

Nieuregulowaną do końca sprawą pozostawał również dworski monopol propinacyjny. Patent cesarski zniósł wprawdzie przymus wobec poddanych do zaopatrywania się w piwo i wódkę we „własnej” dworskiej karczmie, ale pozostawił aż do 1875 r. w rękach szlachty monopol na produkcję, wyszynk i sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Po uwłaszczeniu chłopów rolnictwo w Galicji w dalszym ciągu znajdowało się w trudnym położeniu. Chłopi uzyskując wolność, nie potrafili znaleźć się w nowej sytuacji i często ze swojej wolności korzystali w sposób nieodpowiedni, np. oddając się pijaństwu. Również gospodarstwa folwarczne pozbawione pracy pańszczyźnianej, nękane różnymi klęskami, nie potrafiły w sposób należyty przygotować pod uprawę swoich gruntów, które wcześniej, choć w sposób niedbały, były obrabiane przez chłopów pańszczyźnianych. Nowy ustrój rolny, z jakim spotykamy się po 1848 r., nie oznaczał więc wcale uzdrowienia gospodarczego wsi galicyjskiej. Wiele zależało w pierwszym rzędzie od zaspokojenia przez chłopów głodu ziemi, której wciąż brakowało. Drobne gospodarstwa chłopskie nie mogły poradzić sobie z tym problemem. Pozbawione możliwości dodatkowych zarobków, np. w słabo rozwiniętym przemyśle, czy będącej również w kryzysie gospodarce folwarcznej, nie mogły znaleźć odpowiednich środków na zakup ziemi. W konsekwencji prowadziło to do przeludnienia gospodarstw chłopskich i coraz większej nędzy mieszkańców wsi. Możliwości zakupu ziemi pojawiają się dopiero w latach dziewięćdziesiątych i później, kiedy chłopi masowo wyjeżdżają stąd za chlebem. Na przykład w powiecie sanockim w 1900 r. przebywających prawie wyłącznie w Ameryce było około 6.000 osób<sup>36</sup>. Mamy więc do czynienia z jednej strony z zmniejszaniem się przeludnienia wsi, a z drugiej — z napływem znacznych sum pieniędzy przywożonych przez emigrantów z Ameryki.

Sytuację w strukturze własności ziemskiej na obszarze całej Galicji z podziałem na własność nietabularną (chłopską) i tabularną (szlachecką) przedstawia tabela 37.

**Tabela 37. Własność ziemska w Galicji w ha w latach 1847–1912 z podziałem na własność nietabularną i tabularną**

Rok	Własność nietabularna		Własność tabularna		Ogółem własność ziemska	
	ha	%	ha	%	ha	%
1847/1866	4.520.841	57,6	3.322.159	42,4	7.843.100	100,0
ok. 1874	4.525.781	57,7	3.323.867	42,3	7.849.648	100,0
1889	4.758.726	60,6	3.090.974	39,4	7.849.700	100,0
1902	4.932.554	62,8	2.916.629	37,2	7.849.183	100,0
1912	5.155.128	65,7	2.694.124	34,3	7.849.252	100,0

Źródło: D. Vnenchak, *Informator statystyczny do dziejów rolnictwa w Galicji. Struktura agrarna własności chłopskiej w Galicji w dobie autonomii*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej, Kraków 1983, s. 58, tab. 5

<sup>36</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki ...*, s. 42

W rezultacie tych przemian obserwujemy zwiększenie się chłopskiego stanu posiadania ziemi, który pomiędzy rokiem 1874 a 1912 zwiększył się o 8%. W przypadku zaś powiatu sanockiego w 1874 r. własność dworska wynosiła 47.982 ha, a własność chłopska 77.474 ha. W roku 1903 obszar wielkiej własności zmniejszył się prawie o 6.000 ha (4,7%), a własność chłopska (mała) wzrosła o tyleż ha pod względem obszaru. Jak więc widzimy, tempo przyrostu ogólnej powierzchni gruntów chłopskich w powiecie sanockim było mniejsze niż w tym samym czasie na obszarze całej Galicji. W latach 1874–1903 w powiecie sanockim skurczyła się również liczba obszarów dworskich z 122 do 89<sup>37</sup>, przede wszystkim wskutek parcelacji wielkiej własności.

### **Własność chłopska i folwarczna**

Przyglądając się strukturze gospodarczej w powiecie sanockim, należy zauważyć, że w całym omawianym okresie dominowało rolnictwo, które dysponowało 121.544 ha ziemi w 1899 r. Na obszar ten w latach 1876–1899 przypadało od 57.750 do 62.800 ha gruntów ornych, od 9.715 do 9.387 ha łąk, od 14.927 do 15.866 ha pastwisk oraz od 33.962 do 32.294 ha lasów. Jak więc widać, w wykorzystaniu poszczególnych użytków zachodziły pewne zmiany. W okresie tym najwyższy procentowy wzrost dotyczył gruntów, których areał powiększył się o około 8%. Niewielki wzrost — o 5,9% — dotyczył również powierzchni pastwisk, o 3,3% skurczyła się natomiast powierzchnia łąk, a lasów o 4,9%<sup>38</sup>.

W wyniku patentu uwłaszczeniowego z 1848 r. wszystkie gospodarstwa chłopskie, nawet te najmniejsze, przeszły na własność chłopów. Jak już pisaliśmy wcześniej, galicyjskie gospodarstwa chłopskie przed uwłaszczeniem były w dużej mierze karłowate. Nie były w stanie zapewnić chłopom odpowiedniego utrzymania. Okres po uwłaszczeniu nie spowodował w tym zakresie większych przeobrażeń. Liczba karłowatych gospodarstw w dalszym ciągu była duża, wykazywała nawet tendencję wzrostową (tab. 38). Dalsze rozdrobnienie gruntów chłopskich odbywało się w Galicji w warunkach wzrostu liczby ludności (ok. 74% w drugiej połowie XIX w.)<sup>39</sup>, a także przy niewielkim odpływie zbędnej siły roboczej ze wsi i powolnym zwiększaniu się stanu chłopskiego posiadania. W przypadku powiatu sanockiego liczba mieszkańców tylko w przeciągu dziesięciu lat (1890–1900) wzrosła z 95.306 do 103.590, czyli o około 8%<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 65

<sup>38</sup> Tamże, s. 48–50

<sup>39</sup> K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej, Kraków–Warszawa 1989, s. 49–64

<sup>40</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 41–42

**Tabela 38. Struktura gospodarstw we wsiach ziemi sanockiej i na terenie całej Galicji w latach 1859–1902**

Strefy gospodarcze*	Liczba gospodarstw w procentach o powierzchni											
	do 2 ha		2–5 ha		5–10 ha		10–20 ha		20–50 ha		50–100 ha	Powyżej 100 ha
	1859	1902	1859	1902	1859	1902	1859	1902	1859	1902	1902	1902
Podgórze Sanockie i Samborskie	.	39,2	.	39,3	.	16,1	.	3,9	.	0,6	0,3	0,6
Doły Sanockie	.	53,7	.	36,1	.	7,6	.	1,4	.	0,5	0,2	0,5
Góry Sanockie i Samborskie	.	21,2	.	34,6	.	29,5	.	11,5	.	2,2	0,4	0,6
Cała Galicja	35,6	44,1	25,4	36,4	23,6	14,4	10,8	3,6	4,3	0,8	0,2	0,5

Źródło: D. Vnenchak, *Informator statystyczny...*, s.175, tab.142, (własne obliczenia); L.W. Biegeleisen, *Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej*, Kraków 1917, t.2, s.295 i nn.

Uwaga: — klasy wielkości ustalono według ziemi użytkowej

– \* termin źródła

Struktura gospodarstw rolnych u progu XX w. na omawianym terenie nie była kozyrzystna. Z zamieszczonych wyżej danych (tab. 38) wynika, że procentowy układ obszaru własności chłopskiej najgorzej wyglądał na obszarze Dołów Sanockich, gdzie najwięcej gospodarstw znajdowało się w grupie poniżej 2 ha. Utrzymanie się z tak małych gospodarstw było prawie niemożliwe, stąd często szukano innych źródeł zarobku, np. w przemyśle lub na folwarku. Pokazną grupę tworzyły na omawianym terenie gospodarstwa od 2 do 5 ha, gdy znowu gospodarstwa od 5 do 10 ha wykazywały duże zróżnicowanie w poszczególnych częściach interesującego nas obszaru. Największy procentowy udział gospodarstw powyżej 10 ha przypadał na obszary górskie i podgórze. W liczbach bezwzględnych przedstawia to tabela 39.

**Tabela 39. Struktura gospodarstw rolnych we wsiach ziemi sanockiej i na terenie całej Galicji w 1902 r.**

Strefy gospodarcze	Liczba gospodarstw o powierzchni użytkowej						
	Do 2 ha	2–5 ha	5–10 ha	10–20 ha	20–50 ha	50–100 ha	Powyżej 100 ha
Podgórze Sanockie i Samborskie	17.501	17.573	7.169	1.756	281	130	250
Doły Sanockie	5.295	3.554	751	133	46	22	45
Góry Sanockie i Samborskie	8.105	13.279	11.317	4.431	847	164	240
Cała Galicja	426.501	376.574	150.471	38.667	8.258	2.603	5.467

Źródło: D. Vnenchak, *Informator statystyczny...*, s. 174, tab.141.

Uwaga: w liczbach bezwzględnych.

Jak więc widać, rozdrobnienie gospodarstw rolnych na początku XX wieku było poważnie zaawansowane i pod tym względem nie różniło się zasadniczo od reszty ziem Galicji.

Do wyjątków należały Góry Sanockie i Samborskie, gdzie koncentrowała się największa liczba gospodarstw o powierzchni powyżej 20 ha.

W 1911 r. z ogólnej liczby gospodarstw wielkiej własności około 20 dysponowało powyżej 400 ha ziemi, w tym jedno 1.300 ha (Odrzechowa). Do największych właścicieli w powiecie sanockim należeli: ordynat książę Czartoryski (Besko — 983 ha, Jasiel — 561 ha, Moszczaniec — 626 ha, Puławy — 490 ha), Józef hrabia Potocki (Duszatyn — 671 ha, Komańcza — 497 ha, Mików — 893 ha), biskupi przemyscy (Daliowa — 896 ha), Władysław Morawski (Odrzechowa — 1.300 ha), Jan i Paweł Wiktor (Posada Zarszyńska — 512 ha, Wujskie — 425 ha, Załuż — 595 ha, Zarszyn — 243 ha), Salomon Grumet, Meilech Reisla i Meller (Rakowa — 545 ha). W 1911 r. wielka własność dworska o obszarze ponad 400 ha skupiała w swoim posiadaniu razem 12.850 ha ziemi, tj. około 30% jej całości<sup>41</sup>.

Pewna liczba gospodarstw rolnych w omawianym czasie zmieniała swojego właściciela. Jedną z przyczyn tego zjawiska były przymusowe wywłaszczenia z powodu długów. Licytacje sądowe w mniejszym stopniu dotyczyły posiadłości tabularnych, których było w powiecie sanockim w 1896 r. — 1, na kwotę dłużną 69 zł reńskich, a w 1897 r. — 3, z podaną kwotą dłużną 7.233 zł reńskich, podczas gdy w całej Galicji w tych samych latach było odpowiednio: 52 i 91 wywłaszczeń. O wiele większa liczba gospodarstw rolnych uzyskała nowego właściciela w przypadku posiadłości chłopskich i małomiejskich. W sanockim obwodzie sądowym, w skład którego wchodziły 382 gminy, zarządzono w latach 1894–1897 403 wywłaszczenia, a w samym powiecie sanockim w tym czasie — 116 wywłaszczeń. Obserwowany w latach 1894–1897 stały wzrost liczby przymusowych wywłaszczeń, zarówno w obwodzie, jak i w powiecie sanockim, pokrywa się z identyczną sytuacją występującą na terenie obwodów sądowych: brzeżańskim, lwowskim, złoczowskim, stanisławowskim, samborskim i kołomyjskim. Jak już wspominaliśmy, najczęstszą przyczyną licytacji sądowych były długi. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych zwraca uwagę znaczny przyrost wywłaszczeń z najniższym zadłużeniem wynoszącym poniżej 50 zł, co tłumaczyć można dużym rozdrobnieniem gruntów, a niekiedy niewielką wartością ziemi. Wśród wierzycieli, którzy najczęściej prowadzili licytacje, wymienia się towarzystwa zaliczkowe oraz ludność żydowską<sup>42</sup>.

### **Produkcja roślinna**

Ze względu na intensywny rozwój demograficzny Galicji, z jakim spotykamy się w omawianym czasie, zaistniała konieczność zdobycia środków na wyżywienie wzrastającej liczby ludności. Stąd też potrzeba zwiększenia obszaru upraw, np. wskutek likwidacji ugorów, a także podniesienia wydajności produkcji z jednostki powierzchni. Zdawali sobie z tego sprawę zarówno przedstawiciele władz krajowych, jak również poszczególni właściciele gospodarstw rolnych. Wraz z nadejściem w 1867 r. lepszych warunków politycznych, nastąpił szybszy i bardziej zorganizowany rozwój sił na rzecz poprawy podstawowych dziedzin gospodarki, w tym również rolnictwa<sup>43</sup>. Gospodarstwa wiejskie, i to zarówno gospodarstwa

<sup>41</sup> J. Barzyński, *Skorowidz powiatu sanockiego*, Sanok 1911

<sup>42</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 57–61

<sup>43</sup> P. Franaszek, *Produkcja roślinna w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995, s. 5 i nn

chłopskie będące głównymi warsztatami produkcji rolnej, a także gospodarstwa wielkiej własności, zaczęły powoli dostosowywać się do nowych, kapitalistycznych warunków produkcji. Postęp w rolnictwie galicyjskim przejawiał się przede wszystkim w przechodzeniu od tradycyjnych do ulepszonych bądź całkiem nowych narzędzi i maszyn rolniczych. Wszystkie nowości w tej dziedzinie trafiały na wieś do chłopów powoli. Po uwłaszczeniu gospodarstwa chłopskie coraz częściej zaczęły wprowadzać do uprawy narzędzia z większą liczbą części żelaznych, np. w pługach, choć grządziel w dalszym ciągu pozostawał drewniany. Podobnie było w przypadku bron wykonanych z drewna, ale zaopatrzonych w żelazne gwoździe<sup>44</sup>. Większy postęp dokonywał się w gospodarstwach folwarcznych. Po likwidacji pańszczyzny w 1848 r. folwark coraz szybciej zaczął przechodzić od dawnej ekstensywnej gospodarki zbożowej do gospodarki bardziej intensywnej, przy zastosowaniu roślin okopowych i przemysłowych. Uprawa tych roślin wymagała jednak dużych nakładów pracy ludzkiej, a tej w zasadzie na omawianym obszarze nie brakowało, lecz opór chłopów przed pójściem na folwark był bardzo duży, stąd własność dworska szukała metod pozwalających zastępować pracę ludzką, np. poprzez wprowadzanie doskonalszych narzędzi i maszyn. Pewne wyobrażenie o przebiegu tego procesu dają nam dopiero dane z przełomu XIX i XX w. (tab. 40). Przypuszczalnie to wówczas rozpoczyna się powolna mechanizacja gospodarstw rolnych i to przede wszystkim gospodarstw folwarcznych.

**Tabela 40. Stosowanie niektórych maszyn rolniczych w gospodarstwach rolnych na terenie powiatów: brzozowskiego, leskiego i sanockiego w latach 1898–1911**

Maszyny	Powiaty											
	brzozowski				leski				sanocki			
	1898	1900	1906	1911	1898	1900	1906	1911	1898	1900	1906	1911
Siewniki	.	6	16	15	.	2	2	3	.	3	6	9
Kosiarki	1	2	9	8	–	–	1	2	–	–	1	9
Młockarnie												
– parowe	1	1	3	5	1	2	2	3	3	3	5	6
– konne	8	6	53	45	18	22	48	47	17	16	30	29
– wodne	1	2	1	1	2	2	2	2	1	1	1	1
– benzynowe	.	.	2	2	.	.	–	1	.	.	–	1
– spirytusowe	.	.	–	–	.	.	–	–	.	.	–	–
– elektryczne	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Młockarnie połączone z siewkami												
– parowe	–	–	.	.	1	–	.	.	–	2	.	.
– konne	34	35	.	.	26	24	.	.	14	19	.	.
Sieczkarnie												
– parowe	–	–	–	–	1	1	–	1	1	–	1	2
– konne	–	–	–	–	1	1	–	1	1	–	1	2

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Rolnictwo w Galicji w dobie autonomii, Część I. Produkcja roślinna*, Kraków–Warszawa 1992, s. 263–286, tab. 193–202.

<sup>44</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości Zarszyna, Długiego i Nowosielec*, Rocznik Sanocki, R. 1963, s. 52

Stosowanie nowoczesnych maszyn rolniczych było najbardziej rozpowszechnione w gospodarstwach na terenie powiatów brzozowskiego i leskiego, czyli tam, gdzie było najwięcej gospodarstw powyżej 100 ha. W powiecie sanockim korzystano z nich w mniejszym zakresie. Według ustaleń L. Biegeleisena, w roku 1903 w Galicji w największym stopniu wykorzystywano maszyny rolnicze w gospodarstwach powyżej 100 ha, gdzie stosowało je 71,4% majątków, w gospodarstwach od 20 do 100 ha — 60% i w gospodarstwach od 5 do 20 ha — 56,6%<sup>45</sup>. Istniała więc duża współzależność między wielkością gospodarstw rolnych a częstotliwością wykorzystania maszyn rolniczych. Na omawianym terenie do najczęściej stosowanych maszyn zaliczyć możemy: młockarnie o napędzie konnym (kieratowe), które zastąpiły tradycyjne cepy oraz zestawy młockarnie z siewkami, także kieratowe. Z innych urządzeń mechanicznych zaczęto stosować siewniki rzutowe oraz kosiarki<sup>46</sup>. Wszystkie te narzędzia przypuszczalnie stosowane były w gospodarstwach folwarcznych. Chłopi z powodu braku wystarczającej ilości gotówki, a także ich przywiązania do tradycji, podchodzili do tych nowości dość nieufnie. Niemniej jednak postęp w tym zakresie mógł przenikać z czasem również do zamożniejszych gospodarstw chłopskich, zwłaszcza tych większych obszarowo.

W niektórych gminach intensywnie przebiegała melioracja pól i łąk. Na przykład w Dołach Sanockich we wsiach Nowosielce i Długie zaawansowane prace melioracyjne prowadzone były jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Duże zasługi w zakresie melioracji odegrało istniejące od 1878 r. we Lwowie Krajowe Biuro Melioracyjne, które służyło bezpłatnym doradztwem i pomocą podczas robót odwadniających<sup>47</sup>.

W badanym okresie czasu, przy nadmiarze siły roboczej na wsi zwiększała się intensywność pracy w gospodarstwach chłopskich. Coraz mniejsza ilość ziemi przypadająca na rodzinę zmuszała chłopów do brania pod uprawę ugorów, których powierzchnia w Galicji Wschodniej w latach 1886–1913 uległa zmniejszeniu ponad trzykrotnie<sup>48</sup>. Tak duży spadek powierzchni ugorów może świadczyć o istotnych przeobrażeniach, jakie zachodziły w sposobach uprawy ziemi. Na terenie Gór Sanockich, jak już pisaliśmy wcześniej, na przełomie XVIII i XIX w. były wsie, gdzie chłopci nie stosowali ugoru poza zupełnie odległymi kawałkami ziemi. Od drugiej połowy XIX w. trójpolówka powoli zaczęła należeć do wyjątków. Na terenie powiatu leskiego na odległych stajaniach pod koniec XIX w. zaczął wchodzić do uprawy łubin niebieski oraz z dużym powodzeniem uprawa ziemniaków i koniczyny. Na przełomie XIX i XX w. w górnych wsiach Podkarpacia, od Dukli po Stryj, ugory zajmowały około 15% powierzchni uprawnej<sup>49</sup>. Tak więc od połowy XIX w. z każdym rokiem zwiększała się liczba gospodarstw odchodzących od trójpolówki na rzecz nowocześniejszego płodozmiannu. We wsiach: Nowosielce, Zarszyn, Długie od drugiej połowy XIX w. stosowano następujący płodozmiann: na pole, które wcześniej było ugiem, nawożono 12 cetnarów obornika na

<sup>45</sup> L. W. Biegeleisen, *Rozwój gospodarczy...*, s. 424

<sup>46</sup> O zakupywaniu siewników rzędowych w powiecie brzozowskim w 1876 r., zob. AP w Sanoku, Zespół Akt Miasta Brzozowa, Sygn. 16, s. 56

<sup>47</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 54

<sup>48</sup> P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 137, tab. 86; Tegoż, *Produkcja roślinna w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995, s. 30–31

<sup>49</sup> W. Schramm, *Formy osadnictwa wiejskiego w Środkowych Karpatach*, Warszawa 1961, s. 122–127



mórg, następnie kolejno wysiewano żyto, jęczmień z koniczyną, po niej szła pszenica, rośliny motylkowe i okopowe, pszenica i owies. W przypadku buraków i kapusty pole nawożono corocznie<sup>50</sup>. Wraz z rozpowszechnieniem się w rolnictwie płodozmianu, zaczęło stopniowo wzrastać zainteresowanie stosowaniem nawozów sztucznych, zwłaszcza tzw. kości, potem tomasyny. Wiedza chłopów w tym zakresie nie była jednak duża, stąd więc często dobór odpowiedniego nawozu był nietrafny, co momentalnie rzutowało na osiągnięte wyniki i prowadziło ze strony chłopów do braku zaufania do stosowania nawozów sztucznych<sup>51</sup>. Role w dalszym ciągu uprawiano w wąskich zagonach sześćo-, a czasami ośmioskibowych, wysoko piętrzonych<sup>52</sup>. Coraz częściej jednak, zwłaszcza we wsiach nizinnych, zaczęła wchodzić do uprawy ziemi orka na jeden zagon, na co wpływ miała przeprowadzana stopniowa melioracja gruntów<sup>53</sup>.

W interesującym nas okresie rozwój i postęp wiedzy rolniczej był w dużej mierze uzależniony od rozwoju i poziomu wiedzy ogólnej — z tym jednak na omawianym terenie nie było najlepiej. Wystarczy tylko przypomnieć, że w powiecie leskim na początku okresu autonomii jedna szkoła z jednym nauczycielem przypadała na ok. 30 gmin, które liczyły 12.000 mieszkańców<sup>54</sup>. Wiedza rolnicza, która w okresie przeduwłaszczeniowym kierowana była przede wszystkim w stronę wielkiej własności w celu podniesienia poziomu gospodarowania, taką w dużej mierze pozostawała także podczas przechodzenia gospodarki galicyjskiej w okres kapitalizmu. Upowszechnianie wiedzy rolniczej wśród ludności chłoskiej w drugiej połowie XIX w. nie było więc łatwe.

Dużą rolę w upowszechnianiu postępu rolniczego na terenie Galicji odegrało dopiero powstanie w 1845 r. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, a w 1851 r. Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego. Oba te towarzystwa stawiały sobie za główny cel popieranie rozwoju wsi w takich dziedzinach, jak: szerzenie oświaty rolniczej i wspieranie działalności polityczno-ekonomicznej. Towarzystwa te organizowały kursy i wykłady na tematy podnoszące wiedzę rolniczą, urządzały wystawy najlepszych płodów rolnych, popularyzowały najnowsze osiągnięcia techniczne i najnowocześniejsze metody uprawy, popierały rozwój szkolnictwa zawodowego (szkoły rolnicze: Suchodół koło Krosna, Pilzno, Horodenka). Znaczenie tych towarzystw wzrosło wraz z przeprowadzoną ich decentralizacją, która miała miejsce po 1867 r. Wówczas to powstają towarzystwa: prowincjonalne, okręgowe i powiatowe. Liczba chłopów wstępujących w szeregi towarzystw z roku na rok wzrasta. Na przykład Towarzystwo Lwowskie przed pierwszą wojną światową na 4.631 członków zrzeszało aż 2.532 chłopów. Duże zasługi w podnoszeniu wiedzy rolniczej na terenie ziemi sanockiej przypisać należy sanockiemu oddziałowi Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego. Od 1890 r., czyli od chwili powstania Krajowej Komisji dla spraw rolniczych, towarzystwa zaczęły mniej zajmować się pracą oświatową na wsi, a więcej uwagi zaczęły zwracać

---

<sup>50</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 51

<sup>51</sup> O stosowaniu w dobrach leskich nawozów sztucznych, zob. W. Schramm, *Formy osadnictwa...*, s. 122; Por. W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 54–55

<sup>52</sup> Por. we wsiach w powiecie leskim, W. Schramm, *Formy osadnictwa...*, s. 122

<sup>53</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 54

<sup>54</sup> S. Inglot, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów w zaborze austriackim, [w:] Historia chłopów polskich*, pod red. S. Inglota, t 2, Warszawa 1972, s. 272

na podnoszenie ogólnej kultury rolnej, poprzez na przykład zakładanie wzorcowych obór i chlewni czy utrzymywanie stacji buhajów<sup>55</sup>. Duże zasługi w tym zakresie położył sanocki oddział Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, uchodzący za jeden z najlepszych w całej Galicji. Pod opieką tego towarzystwa działało w 1900 r. na terenie dawnej ziemi sanockiej<sup>56</sup>:

- obór pełnej krwi: 2
- obór półkrwi: 6
- obór gminnych: 3
- stacji buhajów : 20
- stacji ogierów: 2
- chlewni centralnych: 1
- chlewni zarodowych: 18
- stacji knurów: 15
- owczarni zarodowych : 6
- gnojarni wzorowo urządzonych : 4

Najliczniejszą grupę wśród stowarzyszeń rolniczych na terenie powiatu sanockiego stanowiły kółka rolnicze. Impulsem do zakładania kółek rolniczych było założenie w 1882 r. we Lwowie Towarzystwa Kółek Rolniczych. Do głównych zadań kółek rolniczych należało prowadzenie przede wszystkim działalności gospodarczej i oświatowej. Działalność ta polegała na: organizacji kursów dotyczących spraw rolniczych, organizowaniu wycieczek do najlepiej zorganizowanych gospodarstw, gdzie zapoznawano uczestników z najnowszymi sposobami gospodarowania, organizowaniu wystaw rolniczych, kolportowaniu fachowej literatury, organizowaniu sklepów wiejskich, spółek mleczarskich, zakładaniu spółek oszczędnościowych, kas Reiffeissena itp. Do najstarszych kółek rolniczych powstałych w Sanockiem należały: w Bukowcu (1883), Długiem (1891), Nowosielcach (1892). W 1900 r. kółka rolnicze znajdowały się w 36 gminach powiatu sanockiego. Cztery lata później zorganizowano w Sanoku Zarząd Powiatowy Kółek Rolniczych, których w całej Galicji było 29<sup>57</sup>.

Jak już pisaliśmy wcześniej, wraz ze spadkiem powierzchni ugorowanej miał miejsce systematyczny wzrost powierzchni przeznaczonej pod uprawy polowe. Według obliczeń P. Franaszka powierzchnia uprawna w Galicji w latach 1879–1913 wzrosła o 21%. Natomiast dość dużą stabilnością w tym samym czasie odznaczała się powierzchnia gruntów ornych (wszystkie powierzchnie obsiane i ugory), która wahała się od wartości minimalnej 4.324.664 ha w roku 1887 do wartości maksymalnej 4.733.668 ha w roku następnym<sup>58</sup>. W przypadku Galicji Wschodniej około  $\frac{3}{4}$  całkowitej powierzchni uprawnej przypadało na własność chłopską. Stąd więc na tę kategorię własności ziemskiej przypadało najwięcej powierzchni poszczególnych upraw oraz ugorów. W strukturze obszarowej upraw własności chłopskiej na terenie ziemi sanockiej największy udział posiadały zboża (tab. 41–42), których najwięcej uprawiano na terenie Podgórza Sanockiego i Samborskiego.

---

<sup>55</sup> Tamże, s. 274

<sup>56</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 55

<sup>57</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 55–56; W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 51–52

<sup>58</sup> P. Franaszek, *Produkcja roślinna...*, s. 30–31

**Tabela 41. Struktura obszarowa upraw własności chłopskiej na terenie ziemi sanockiej w roku 1887/1888 w procentach**

Uprawa	Strefy gospodarcze		
	Podgórze Sanockie i Samborskie	Doły Sanockie	Góry Sanockie i Samborskie
Pszenica	5,7	7,9	4,9
Żyto	11,6	21,2	6,1
Jęczmień jary	6,7	13,0	3,0
Owies	41,7	9,5	40,7
Gryka (hreczka)	0,1	0,5	0
Ziemniaki	8,9	13,8	7,9
Groch	1,4	2,0	0,5
Bób	2,0	2,3	1,4
Buraki	0,2	0,4	0,1
Koniczyna	3,4	6,0	1,5
Wyka nasienna	0,5	0,6	0,1
Wyka pasza	0,2	0,5	0,2
Mieszanka	0,1	0,2	0,1
Len	0,8	1,5	1,0
Konopie	0,9	1,3	1,0
Kapusta	0,5	1,7	0,6

Źródło: D. Vnenchak, *Informator statystyczny...*, s. 165–167, tab. 134.

Uwaga: procent roli zajmowanej pod uprawę. Ugoru nie podano w źródle.

**Tabela 42. Struktura obszarowa pięciu grup upraw własności chłopskiej na terenie ziemi sanockiej w roku 1887/1888 w procentach**

Grupy upraw	Strefy gospodarcze		
	Podgórze Sanockie i Samborskie	Doły Sanockie	Góry Sanockie i Samborskie
Zboża	65,8	52,1	54,7
Ziemniaki	8,9	13,8	7,9
Rośliny strączkowe	4,1	5,4	2,2
Rośliny przemysłowe	1,7	2,8	2,0
Rośliny pastewne	3,7	6,6	1,7

Źródło: Zob. tabela 41.

Uwaga: — procent roli zajmowanej pod daną uprawę. Ugoru nie podano w źródle.

– zgodnie z tym podziałem uprawy zostały uporządkowane wg następującej kolejności: zboża (pszenica, żyto, owies, jęczmień, gryka); ziemniaki; rośliny strączkowe (groch, bób, wyka); rośliny przemysłowe (konopie, len); rośliny pastewne (koniczyna, buraki pastewne, mieszanka).

Z czterech podstawowych zbóż dominujące znaczenie miała uprawa owsa i to szczególnie na terenie Podgórze i Gór Sanockich, gdzie chłopi obsiewali tym zbożem ponad 40% całego obszaru upraw (tab. 41). Panowało powszechne przekonanie o małych wymaganiach glebowych tego zboża, dlatego też siano je wszędzie tam, gdzie już nic innego się nie rodziło.

Mniejsze znaczenie uprawa owsa odgrywała w gospodarstwach wielkiej własności. Dwory przeznaczały pod uprawę tego zboża najgorsze i najtrudniejsze do uprawy ziemie. W roku 1893 największy udział wielkiej własności w obszarze uprawnym owsa miał miejsce w Górach Sanockich i Samborskich i wynosił około 46%, w przypadku pozostałych regionów był niższy i zajmował od 35% do 37% obszaru uprawy owsa (tab. 43).

**Tabela 43. Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska**

Uprawa	Strefy gospodarcze (obszar w ha)					
	Podgórze Sanockie i Samborskie		Doły Sanockie		Góry Sanockie i Samborskie	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch
Pszenvica	14.585	9.677	9.251	10.048	21.046	18.422
Żyto	11.813	21.535	4.355	14.363	9.695	28.271
Jęczmień	5.407	14.621	3.766	7.660	8.492	20.395
Owies	11.122	20.453	7.589	12.690	8.547	10.094

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 185–188, tab.128–131.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

Również na poziomie powiatów (tab. 44–46) w latach 1894–1897 najwyższy obszar uprawny owsa w rękach wielkiej własności był skoncentrowany w powiecie leskim, czyli na obszarach górskich.

**Tabela 44. Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha)**

Rok	Pszenvica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	1.488	2.876	1.399	4.845	849	2.560	1.979	5.936
1895	1.404	2.864	1.409	5.206	854	2.356	1.457	4.514
1896	1.368	2.702	1.407	5.457	852	2.399	1.347	4.435
1897	1.140	2.368	1.315	5.070	827	2.442	1.616	4.552

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 189–214, tab. 132–148.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 45. Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	522	1.311	1.515	4.497	791	2.664	7.072	18.184
1895	483	1.267	1.673	4.812	828	2.272	6.461	19.282
1896	430	1.309	1.509	4.480	805	2.040	5.745	18.294
1897	445	783	1.702	3.898	602	2.108	6.233	17.557

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 189–214, tab. 132–148.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 46. Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	1.448	3.378	1.392	4.688	1.037	3.304	2.871	15.184
1895	1.374	2.866	1.388	4.644	1.122	3.735	2.825	15.057
1896	1.184	2.575	1.443	4.518	923	3.348	2.721	14.837
1897	1.398	2.540	1.428	4.330	921	3.422	3.091	13.353

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 189–214, tab. 132–148.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

Duże znaczenie w uprawie ziemiopłodów na omawianym terenie zajmowało żyto. Jako zboże chlebowe, chłopi siali je wszędzie tam, gdzie nie było odpowiednich warunków do uprawy pszenicy. Najwięcej żyta wysiewano na terenie Dołów Sanockich, następnie Pogórza, a najmniej na terenie Gór Sanockich, gdzie niepodzielnie królował owies (tab. 41). Na poziomie powiatów największy obszar uprawy żyta w rękach własności chłopskiej znajdował się w powiecie brzozowskim, gdzie w roku 1896 wynosił 5.457 ha. W żadnym powiecie własność dworska w latach 1894–1897 nie osiągnęła połowy obszaru zajmowanego przez to zboże, a najwyższy jej udział — około 26% — znajdował się w powiecie leskim. Tam również spotykamy się z największym obszarem uprawy żyta, który wynosił 1.673 ha.

Kolejnym zbożem, które zajmowało dalsze miejsce w strukturze obszarowej upraw, i to głównie z powodu znacznych wymagań klimatyczno–glebowych, był jęczmień. W odniesieniu do Galicji Wschodniej obszar uprawy tego zboża zaczął wykazywać na przełomie XIX i XX w. tendencję spadkową<sup>59</sup>. Jęczmienia siano najczęściej w powiecie sanockim, gdzie w latach 1894–1897 uprawa tej rośliny zajmowała obszar od 4.343 ha do 4.857 ha, z czego na własność dworską przypadało przeciętnie 22% obszaru uprawy jęczmienia. Mniej jęczmienia siano na Pogórzu i w Górach Sanockich.

<sup>59</sup> Tamże, s. 69–70

Zbożem sianym na najlepszych gruntach była pszenica. Z czterech podstawowych zbóż to właśnie ona wykazywała najmniejsze dysproporcje pod względem zajmowanego obszaru pomiędzy obiema kategoriami własności. W roku 1893 na poziomie regionów udział własności chłopskiej w powierzchni obszaru uprawnego pszenicy był nawet niższy niż 50% (podgórze i góry). W tym wypadku przewaga obszaru uprawnego pszenicy w gospodarstwach wielkiej własności mogła wynikać z większych nakładów agrotechnicznych, jakich potrzebowała ta uprawa, a na wykonanie ich stać było jedynie gospodarstwa folwarczne. Do innych nieco wyników dochodzimy, analizując powierzchnię obszaru pszenicy na poziomie powiatów. W latach 1894–1897 we wszystkich trzech powiatach mamy do czynienia z udziałem wielkiej własności w obszarze uprawy pszenicy na poziomie ok. 1/3 powierzchni przeznaczonej pod uprawę tego zboża.

W strukturze powierzchni obsiewanej przez cztery podstawowe zboża największy udział ma uprawa owsa, którego najwięcej siano w powiatach leskim i sanockim. W przypadku powiatu leskiego w latach 1894–1897 udział tego zboża wynosił ok. 70% powierzchni obsiewanej przez cztery zboża. Jak więc widzimy, na obszarze gór mamy w dalszym ciągu do czynienia z utrzymującą się w niezmienionej formie dawną ekstensywną strukturą wysiewu czterech podstawowych zbóż, przy niewielkim udziale pszenicy i jęczmienia. Z bardziej intensywną strukturą wysiewu czterech zbóż spotykamy się w powiecie brzozowskim. Zauważamy tam, że zarówno w gospodarstwach folwarcznych, jak i w gospodarstwach chłopskich duże znaczenie miała uprawa pszenicy. Ze zbliżoną do powiatu brzozowskiego strukturą wysiewu czterech zbóż mamy do czynienia w tym czasie w powiecie sanockim, choć w uprawie widać większy udział owsa. W niektórych powiatach daje się też zauważyć wyraźną różnicę między strukturą wysiewu gospodarstw dworskich i chłopskich. W powiecie brzozowskim chłopi siali najwięcej żyta i owsa, a o połowę mniej pszenicy i jęczmienia. Folwarki natomiast wysiewały najwięcej owsa, niewiele mniej żyta i pszenicy oraz taką samą ilość jęczmienia. Z kolei w powiecie sanockim gospodarstwa chłopskie uprawiały najwięcej owsa, ponad połowę powierzchni wysiewów czterech zbóż oraz żyta i nieco mniej jęczmienia i pszenicy. Lepszą strukturą wysiewu czterech zbóż w tym powiecie posiadały gospodarstwa folwarczne, uprawiające mniej owsa od gospodarstw chłopskich oraz więcej pszenicy, żyta i jęczmienia. O zbliżonej strukturze obszaru upraw czterech zbóż w gospodarstwach chłopskich i folwarcznych możemy mówić w przypadku powiatu leskiego.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w strukturze wysiewu czterech zbóż nie zaszły na omawianym terenie istotne zmiany na lepsze. W strukturze wysiewów obserwować mogliśmy w dalszym ciągu duży udział owsa, zwłaszcza na terenach górskich i podgórskich. Na taką strukturę upraw czterech zbóż, największy wpływ musiały wywierać prawdopodobnie warunki klimatyczne i glebowe, a niewykluczone, że również coraz większy popyt na te zboża. Wszystkie zboża zajmowały ponad połowę obszaru gruntów ornych. Dokładniejszymi danymi dla naszego obszaru dysponujemy w przypadku własności chłopskiej (tab. 41–42). Trudno jednak na podstawie danych z jednego roku pokusić się o opinię na temat zmian zachodzących w strukturze uprawianych ziemiopłodów. Możemy jedynie przypuszczać, że od początku

drugiej połowy XIX w. na wsi sanockiej zachodzą powolne zmiany w strukturze uprawianych roślin, polegające na zmniejszaniu obszaru upraw zbóż na rzecz wzrostu obszarów produkcji ziemniaków, roślin strączkowych i pastewnych<sup>60</sup>.

Rośliną o dużym znaczeniu gospodarczym dla Galicji (konsumpcja, przemysł gorzelniany) były ziemniaki, nazywane tu powszechnie kartoflami. Uprawa ziemniaków na omawianym terenie, jak zresztą w całej Galicji, aż do okresu uwłaszczenia nie odgrywała większej roli. Zainteresowanie uprawą ziemniaka nastąpiło dopiero w drugiej połowie XIX w. W roku 1887/1888 obszar uprawy ziemniaków w niektórych częściach ziemi sanockiej sięgał blisko 14% obszaru gruntów ornych (tab. 42). Najwięcej tej rośliny uprawiano na terenie Dołów Sanockich, czyli na obszarach o urodzajnych glebach, sprzyjających uprawie roślin okopowych. Wśród uprawianych roślin pastewnych zdecydowanie przeważała uprawa koniczyny, nazywanej tu koniczem, najczęściej spotykana na terenie Dołów Sanockich. Z roślin strączkowych w większych ilościach uprawiano bób i groch, używane powszechnie przez chłopów jako pokarm, sporadycznie siano i wykę. Uprawą roślin przemysłowych: lnu i konopi, podobnie jak w okresie wcześniejszym zajmowali się chłopci. Do nich również należała przeróbka włókna lnianego i konopnego.

Do innych roślin, wprowadzonych do uprawy w gospodarstwach chłopskich, należały buraki pastewne. Powierzchnia zajęta pod ich uprawę, np. w Dołach Sanockich pod koniec XIX w. wynosiła 0,40% obszaru gruntów ornych, czyli tyle samo, co na obszarze całej Galicji<sup>61</sup>. Znacznie mniejsze znaczenie niż rośliny pastewne i strączkowe, posiadała na omawianym terenie uprawa kukurydzy, rzepaku i lucerny. Z uprawą tych ziemiopłodów w gospodarstwach chłopskich nie spotykamy się jeszcze pod koniec XIX w., wyjątkiem być może były tu jedynie niektóre gospodarstwa folwarczne. Na podstawie danych zawartych w tabelach 47–50 możemy przyjrzeć się, jak wyglądały zbiory czterech zbóż na omawianym terenie.

**Tabela 47. Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska**

Uprawa	Strefy gospodarcze (zbiory w q)					
	Podgórze Sanockie i Samborskie		Doły Sanockie		Góry Sanockie i Samborskie	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch
Pszenica	121.056	73.545	84.184	83.398	189.414	143.692
Żyto	88.598	178.741	33.969	106.286	90.164	206.378
Jęczmień	45.960	116.968	38.037	69.706	80.674	152.963
Owies	104.547	159.533	77.408	111.672	70.940	70.658

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 230–233, tab. 171–174.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

<sup>60</sup> O zwiększaniu powierzchni uprawnej: ziemniaków, roślin strączkowych, pastewnych i przemysłowych na terenie Galicji w drugiej połowie XIX i początkach XX w. pisał: P. Franaszek, *Produkcja roślinna...*, s. 64–84

<sup>61</sup> Tamże, s. 80. Z uprawą buraków pastewnych jako karmy dla bydła, spotykamy się w dobrach leskich, J. Budziak, *Dzieje Leska 1772–1918*, Lesko–Wiedeń–Kraków 1995, s.156

**Tabela 48. Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	12.649	19.268	11.609	35.371	6.621	17.409	13.653	32.649
1895	13.620	21.479	11.413	32.798	4.782	11.545	11.510	31.147
1896	13.265	24.322	8.865	33.833	5.364	15.111	7.275	21.287
1897	6.499	11.366	7.760	29.911	4.135	10.745	8.242	18.663

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 49. Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	2.821	5.898	9.242	26.082	4.668	14.917	23.337	56.371
1895	2.946	6.842	11.377	26.946	4.801	12.043	28.431	82.910
1896	2.706	7.595	7.999	22.847	4.106	9.995	24.705	71.345
1897	1.689	2.742	7.150	14.421	2.106	6.747	21.192	52.671

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 50. Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	12.017	20.607	10.442	30.939	7.366	21.142	13.493	47.071
1895	18.683	22.357	12.071	31.113	9.088	26.519	18.365	78.295
1896	11.537	19.309	9.232	24.851	6.273	20.760	15.240	71.215
1897	3.914	5.842	4.570	13.423	3.315	10.609	10.511	30.711

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

Nietrudno zauważyć, że przewaga powierzchni uprawnej po stronie własności chłopskiej miała bezpośredni wpływ na większy udział tych gospodarstw w całkowitej produkcji czterech zbóż. Jedynie w roku 1893 na poziomie stref gospodarczych zauważamy większy udział zbiorów pszenicy po stronie wielkiej własności, co było wynikiem większej w tym roku powierzchni zasiewów przeznaczonych pod uprawę pszenicy w gospodarstwach folwarcznych. W przypadku dwóch powiatów: leskiego i sanockiego w latach 1894–1897



największy udział w całkowitej wielkości zbiorów czterech zbóż posiadał owies i żyto, po nim zaś jęczmień i pszenica w powiecie leskim oraz pszenica i jęczmień w powiecie sanockim. Odmienne przedstawiała się struktura zbiorów czterech zbóż w powiecie brzozowskim. Pierwsze miejsce zajmowały żyto i owies, a następnie pszenica i jęczmień. Plony czterech zbóż podstawowych w latach 1893–1897 przedstawiają tabele 51–54.

**Tabela 51. Plony czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska**

Uprawa	Strefy gospodarcze (obszar w ha)					
	Podgórze Sanockie i Samborskie		Doły Sanockie		Góry Sanockie i Samborskie	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch
Pszenica	8,30	7,60	9,10	8,30	9,00	7,80
Żyto	7,50	8,30	7,80	7,40	9,30	7,30
Jęczmień	8,50	8,00	10,10	9,10	9,50	7,50
Owies	9,40	7,80	10,20	8,80	8,30	7,00

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 230–233, tab. 171–174.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 52. Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	8,50	6,70	8,30	7,30	7,80	6,80	6,90	5,50
1895	9,70	7,50	8,10	6,30	5,60	4,90	7,90	6,90
1896	9,70	9,00	6,30	6,20	6,30	6,30	5,40	4,80
1897	5,70	4,80	5,90	5,90	5,00	4,40	5,10	4,10

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 53. Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha)**

Rok	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	5,40	4,50	6,10	5,80	5,90	5,60	3,30	3,10
1895	6,10	5,40	6,80	5,60	5,80	5,30	4,40	4,30
1896	6,30	5,80	5,30	5,10	5,10	4,90	4,30	3,90
1897	3,80	3,50	4,20	3,70	3,50	3,20	3,40	3,00

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

**Tabela 54. Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha)**

Rok	Pszenvica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	D	Ch	D	Ch	D	Ch	D	Ch
1894	8,30	6,10	7,50	6,60	7,10	6,40	4,70	3,10
1895	13,60	7,80	8,70	6,70	8,10	7,10	6,50	5,20
1896	9,70	7,50	6,40	5,50	6,80	6,20	5,60	4,80
1897	2,80	2,30	3,20	3,10	3,60	3,10	3,40	2,30

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 234–258, tab. 175–191.

Uwaga: D — własność dworska, Ch — własność chłopska

W omawianym czasie decydującymi czynnikami wyznaczającymi wysokość plonów były, podobnie jak w okresie wcześniejszym, warunki naturalne, w pierwszej zaś kolejności gleby i warunki klimatyczne. Od drugiej połowy XIX w. stopniowo zaznaczały się zmiany w zakresie uprawy, nawożenia, doboru nowych roślin, mechanizacji. Zaczęliśmy obserwować z większą siłą, niż to było w wiekach wcześniejszych, oddziaływanie człowieka na osiągnięte przez niego wyniki gospodarcze. Wysokość uzyskiwanych plonów w gospodarstwach własności dworskiej była wyższa niż w gospodarstwach chłopskich. Na ten stan rzeczy, przy występowaniu jednakowych warunków klimatycznych, wpływ miały lepsze gleby będące własnością folwarków, łatwiejsze możliwości uzyskania kredytu na zakup nowoczesnych maszyn i narzędzi oraz większa wiedza na temat sposobu uprawy roślin. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że wyższe plony czterech zbóż osiągnęto w tych powiatach dawnej ziemi sanockiej, w których istniała lepsza struktura wysiewu, tzn. tam, gdzie był większy udział pszenicy w obrębie zbóż, a także ziemniaków, roślin pastewnych i strączkowych. Z kolei niższe plony osiągnęto w obrębie zbóż tam, gdzie w strukturze wysiewu zdecydowaną przewagę miał owies i żyto oraz znikomym zainteresowaniem cieszyły się uprawy ziemniaków, roślin pastewnych i okopowych.

Podobnie jak w okresie wcześniejszym, utrzymywały się duże dysproporcje w wielkości plonów poszczególnych zbóż. Największą wydajność w latach 1894–1897 uzyskiwano w uprawie pszenicy i żyta zwłaszcza w powiatach brzozowskim i sanockim, czyli na glebach lepszych, nieco mniejszą przy uprawie jęczmienia oraz najmniejszą w uprawie owsa. W powiecie leskim, w gospodarstwach obu kategorii własności, osiągnęto najwyższe plony w uprawie żyta, następnie pszenicy, nieco mniejszą wydajność wykazywał jęczmień, a najmniejszą owies. Na podstawie zaprezentowanych danych liczbowych można zauważyć, że wysokość plonów zarówno w kategorii własności dworskiej, jak i chłopskiej, pozostawała w ścisłym związku z występującymi na danym terenie warunkami naturalnymi. I tak tereny o najlepszych glebach i warunkach klimatycznych, (powiat sanocki i brzozowski) należały do obszarów o najwyższej wydajności wszystkich czterech zbóż. Widzimy więc, że wpływ warunków naturalnych (gleba i klimat) na wysokość uzyskiwanych plonów musiał na omawianym terenie być w dalszym ciągu bardzo silny, ale na pewno nie tak duży, jak w minionych stuleciach. Dowodem na to była duża rozpiętość w wielkości plonów osiąga-

nych w poszczególnych latach. Tak na przykład w powiecie sanockim w dobrach wielkiej własności w roku 1894 plony pszenicy wynosiły 8,3 q/ha, rok później podskoczyły do 13,6 q/ha, a w roku 1897 spadły aż do 2,8 q/ha. W porównaniu ze średnią plonów czterech zbóż w Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX w. majątki na terenie ziemi sanockiej osiągały plony niższe, czasami różnice wynosiły 2–3 q/ha, a nawet więcej<sup>62</sup>.

### **Produkcja zwierzęca**

Drugim po uprawie roślin podstawowym działem produkcji przynoszącym największe dochody w galicyjskich gospodarstwach rolnych była hodowla: bydła, koni, owiec, świń i drobiu. Gospodarka folwarczna i chłopska traktowały do tej pory hodowlę głównie jako źródło siły pociągowej i obornika, tymczasem funkcje hodowli nabierały szerszego znaczenia. Od drugiej połowy XIX w. coraz częściej hodowców zwierząt zaczęto traktować jako głównych dostawców mięsa, mleka, wełny i skór dla potrzeb ludności. Rzecz jasna te nowoczesne funkcje hodowli nie występowały równomiernie na całym obszarze Galicji. Najwcześniej spotkać je mogliśmy w majątkach, które najszybciej przechodziły od stosunków feudalnych do kapitalistycznych. Wzrost ilości plonów płodów rolnych, a przede wszystkim uprawa nowych roślin paszowych i okopowych pozwalały osiągać coraz lepsze wyniki w hodowli zwierząt, jednocześnie przyczyniając się do użyźniania gleby, przez co wzrastały plony podstawowych ziemiopłodów. Dużą rolę w podnoszeniu jakości hodowanego inwentarza odgrywały władze krajowe oraz różnego rodzaju towarzystwa dla popierania postępu rolniczego na wsi galicyjskiej. Do nich należały między innymi wspomniane już wyżej Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, a także Krakowskie Towarzystwo Rolnicze z licznymi swoimi oddziałami w terenie. W wyniku współpracy między indywidualnymi hodowcami i władzami tych towarzystw powstały na terenie ziemi sanockiej ośrodki mające na celu upowszechnienie bardziej szlachetnych ras koni, bydła, owiec i świń. O planowej akcji podniesienia poziomu hodowli na terenie ziemi sanockiej, podobnie zresztą jak w całej Galicji, można mówić dopiero w ostatnim dwudziestoleciu przedwojennym w latach 1894–1914. Wówczas to w Sanockiem powstało kilkanaście stacji hodowli zwierząt, o czym pisaliśmy już wcześniej, dostarczających materiału zarodowego dla miejscowych gospodarstw rolnych. Do majątków, które uległy wyspecjalizowaniu w chowie bydła zarodowego, na omawianym terenie należały obory prowadzone przez Grotowskich w Jaćmierzu, Ostaszewskich w Klimkówce, Jana Wiktora w Zarszynie, w których hodowano bydło rasy Siementhal oraz obory Ładomirskich w Markowcach, Kraińskich w Niebocku, Juścińskich w Olszanicy, Potockich w Rymanowie, Sołowijów w Średniej Wsi, gdzie trzymano bydło rasy półkrwi Siementhal<sup>63</sup>.

Jak więc widać, obory specjalistyczne znajdowały się głównie w rękach wielkiej własności i to od niej w dużej mierze zależeć musiał poziom hodowli na omawianym terenie. Wśród zwierząt hodowanych najwięcej było bydła. W latach 1816–1900 jego pogłowie w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców na omawianym terenie uległo zmniejszeniu z 591 sztuk

<sup>62</sup> W Galicji Wschodniej w latach 1884–1913 plony pszenicy wynosiły średnio 10,1 q/ha, żyta 8,78 q/ha, jęczmienia 8,73 q/ha i owsa 7,38 q/ha; P. Franaszek, *Produkcja roślinna...*, s. 84, tab. 39

<sup>63</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi, Lwów 1912*, s. 874–877

w 1816 r. do 482 sztuk w 1900 r.<sup>64</sup> Do powiatu o największej liczbie bydła przypadającej na 1.000 mieszkańców w całej Galicji należał powiat leski (około 680 sztuk w 1900 r.)<sup>65</sup>. Na tak duże zainteresowanie chowem bydła wpływ miały przede wszystkim dobre warunki paszowe. W powiecie sanockim w latach 1880–1899 łąki stanowiły niewielką powierzchnię powiatu (ok. 7,5%), większy odsetek powierzchni zajmowały natomiast pastwiska (ok. 12,5%), co dawało powiatowi sanockiemu szesnaste miejsce spośród 80 powiatów Galicji<sup>66</sup>.

Przypuszczalnie dzięki lepszemu niż w poprzednich stuleciach żywieniu, wzrastała stopniowo waga bydła i jego mleczność. Według F. Bujaka na przełomie XIX i XX w. średnia waga dobrze utrzymanych krów w Galicji wynosiła od 400 do 480 kg. Natomiast przeciętna mleczność galicyjskiej krowy chłopskiej wynosiła około 1.000 litrów rocznie<sup>67</sup>. Zdarzały się także sztuki, których mleczność dochodziła do 2.000 litrów, a nawet 3.500 litrów rocznie<sup>68</sup>. Tak wysoka mleczność krów mogła być osiągana głównie w gospodarstwach specjalistycznych, należących najczęściej do wielkiej własności. Do największych dostawców mleka na omawianym terenie na początku XX w. należeli: Ostaszewscy w Klimkówce, Jachimowscy w Markowcach oraz Morawscy w Odrzechowej<sup>69</sup>. Ze wzrostem liczby ludności w drugiej połowie XIX w. postępował wzrost popytu na mięso. Największymi dostawcami bydła opasowego w naszym regionie na początku XX w. byli: Dydyńscy w Dydni, Ostaszewscy w Klimkówce, Kraińscy w Niebocku, Skrzyńscy w Nozdrzu i Dwerniccy w Temeszowie<sup>70</sup>.

Ważną rolę w gospodarce hodowlanej na omawianym terenie odgrywała hodowla koni. Liczba koni w Galicji Wschodniej była większa od przeciętnej w 29 powiatach Galicji Zachodniej, przekraczając nawet 150 sztuk na 1.000 mieszkańców<sup>71</sup>. Gorzej pod tym względem wyglądał powiat sanocki, gdzie na początku XX w. na 1.000 mieszkańców przypadało 98 sztuk koni<sup>72</sup>. Niemniej jednak liczba koni w ciągu XIX w. uległa na omawianym terenie wyraźnemu zwiększeniu z 36 w 1816 r. do 98 szt. w 1900 r. w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców<sup>73</sup>. Największymi hodowcami tych zwierząt na terenie powiatu sanockiego na początku XX w. byli: Skrzyńscy w Bachórze, Dydyńscy w Krzemiennej, Jan Wiktor w Zarszynie<sup>74</sup>. Dużą tradycję w hodowli koni posiadała też wieś Długie, położona na zachód od Sanoka. Spore osiągnięcia w tym zakresie odnosiła tam rodzina Pietrzkieviczów, których konie zdobywały medale na wystawach krajowych i zagranicznych. Jak podaje W. Bętkowski duża liczba koni wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej została skonfiskowana przez armię austriacką<sup>75</sup>.

---

<sup>64</sup> Dane z roku 1816 odnoszą się wprawdzie nie do powiatu sanockiego, lecz do większego regionu, jakim był w tym czasie cyrkuł sanocki. Por. AP Kraków/ Oddział Wawel, Teki Schneidra, nr 1839, Cyrkuł sanocki 1816 r. (dalej: Teki Schneidra, nr 1839)

<sup>65</sup> A. Borzowski, *Powiat sanocki...*, s. 54; F. Bujak, *Galicja, Kraj. Ludność. Społeczeństwo. Rolnictwo*, t. 1, Lwów 1908, s. 316–317

<sup>66</sup> A. Borzowski, *Powiat sanocki...*, s. 51

<sup>67</sup> *Historia chłopów polskich...*, t.2, s. 177

<sup>68</sup> F. Bujak, *Galicja...*, s. 316–317

<sup>69</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 859

<sup>70</sup> Tamże, s. 879–880

<sup>71</sup> F. Bujak, *Galicja...*, s. 316–317

<sup>72</sup> A. Borzowski, *Powiat sanocki...*, s. 54, (obliczenia własne)

<sup>73</sup> Tamże, s. 54; Teki Schneidra, nr 1839

<sup>74</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 870–871

<sup>75</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 57

Hodowla koni rozwinęła się szczególnie na obszarach zasobnych w łąki i pastwiska, w naszym przypadku były to tereny nadsiania w okolicach Dynowa, wsie: Bachórz, Bachórzec, Krzemienna. Hodowane konie należały do rasy koni małych, które stanowiły 1/5 siły pociągowej oraz osiągały 1/10 ceny przeciętnych koni używanych w krajach niemieckich i Danii<sup>76</sup>. Pewne liczby hodowanych koni eksportowano również na mięso do krajów zachodnioeuropejskich. Dokładnych danych w tym zakresie nie posiadamy, ale pośrednio wskazuje na to fakt, że liczba koni pod koniec XIX i na początku XX w. w Galicji stanowiła, aż połowę pogłównia koni hodowanych w całej monarchii austriackiej<sup>77</sup>.

Małym zainteresowaniem na terenie ziemi sanockiej cieszyła się hodowla owiec, która zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich prowadzona była na użytek własny. Liczba ich nie przekraczała w niektórych gospodarstwach kilku sztuk. Coraz rzadziej spotykamy się z dużymi stadami owiec hodowanymi w okresie wcześniejszym w górnych częściach ziemi sanockiej. Po okresie uwłaszczenia za wypas na pastwiskach wielkiej własności zaczęto wprowadzać coraz większe opłaty, co uniemożliwiało chłopom wypasanie tam swojego inwentarza, a tym samym zmniejszała się jego liczba<sup>78</sup>. W latach 1816–1900 pogłównie owiec w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców na omawianym terenie uległo zmniejszeniu z 53 sztuk w 1816 r. do 27 w 1900 r.<sup>79</sup>

Wypada sądzić, że pod względem hodowli owiec folwark górował nad gospodarstwami chłopskimi. Do większych owczarni na omawianym terenie zaliczyć można owczarnię w Długiem, która mogła pomieścić około 1.000 szt. owiec<sup>80</sup>. Dużą owczarnię posiadał we wsi Suchodół Franciszek Szuba, hodujący owce rasy Hampshirdovn<sup>81</sup>. O próbach uszlachetniania hodowanych ras owiec może świadczyć również obecność sześciu zarodowych owczarni na terenie powiatu sanockiego w początkach XX w.<sup>82</sup>

Przypuszczać należy, że na omawianym terenie pomyślnie rozwijała się hodowla trzody chlewnej. W powiecie sanockim u schyłku XIX w. pogłównie jej wynosiło około 105 sztuk na 1.000 mieszkańców i było większe od pogłównia trzody chlewnej hodowanej na terenie powiatu krośnieńskiego (82 sztuk) i od przeciętnej na terenie całego Podgórze (74)<sup>83</sup>. Hodowla trzody chlewnej zaczęła różnić się od tej w wiekach wcześniejszych. Działo się to dzięki przechodzeniu od tradycyjnych metod hodowli (żołędzie dębowe itp.) do chowu stajennego, przy coraz większym wykorzystaniu w karmieniu ziemniaków i śruty. Do rozwoju jakościowego hodowli trzody chlewnej przyczyniały się przede wszystkim liczne chlewne zarodowe, których na terenie całej ziemi sanockiej (nie powiatu) w początkach XX w. było 18 oraz jedna chlewnia centralna<sup>84</sup>. Jedną z większych była chlewnia świń zarodowych rasy Yorkshire w

<sup>76</sup> F. Bujak, *Galicja...*, s. 316

<sup>77</sup> K. Fiedor, *Austria. Od gospodarki żarowej do Unii Europejskiej*, Opole 2000, s. 212

<sup>78</sup> Por. W. Kubijowicz, *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. V, Kraków 1925; R. Reinfuss, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziemi Górskich, Warszawa 1939, s. 263

<sup>79</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 54; Teki Schneidra, nr 1839

<sup>80</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości...*, s. 58

<sup>81</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 872

<sup>82</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 55

<sup>83</sup> Tamże, s. 54; F. Bujak, *Galicja...*, s. 318

<sup>84</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 55

Zarszynie, prowadzona przez Jana Wiktora<sup>85</sup>. Wydaje się, że hodowla trzody chlewnej na terenie ziemi sanockiej była przede wszystkim domeną gospodarstw chłopskich.

Rozwój demograficzny ziemi sanockiej pociągał za sobą coraz większe zapotrzebowanie wśród ludności na drób, szczególnie na jaja. W 1900 r. najwięcej w powiecie sanockim hodowano kur (92.688 szt.), gęsi (5.686 szt.), kaczek (3.083 szt.) oraz innego drobiu (2.114)<sup>86</sup>. Dużą rolę w upowszechnianiu chowu drobiu odegrało Towarzystwo Chowu Ddrobiu, Gołębi i Królików we Lwowie działające od 1900 r. i posiadające także swoją filię w Sanoku<sup>87</sup>. Tu również mieściła się wylęgarnia kur rasowych, która nie zawsze jednak pokrywała zapotrzebowanie okolicznych wsi.

Na terenie ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX w. rozwijała się także hodowla pszczół. W każdej niemal miejscowości mieliśmy pszczelarzy. W końcu XIX w. na terenie powiatu sanockiego były 1.354 ule<sup>88</sup>.

### Ogrodnictwo i sadownictwo

Władze krajowe, na czele z Ministerstwem Handlu i Rolnictwa stwierdziły istnienie na terenie Galicji stosunkowo małej liczby ogrodów, na ogół źle zagospodarowanych. W związku z tym wzywały zwierzchności gminne i miejskie do lepszego ich zagospodarowania, np. poprzez sporządzanie ewidencji wszystkich drzew owocowych i dziko rosnących, organizowanie planowej walki z szkodnikami, przede wszystkim z gąsienicami, które czyniły wielkie spustoszenia zarówno wśród drzew owocowych, jak i na plantacjach warzywnych (kapusta). Jeden z okólników wydanych do zwierzchności miejskiej Brzozowa w 1878 r. nakazywał w tym względzie zbieranie na wiosnę wszystkich pozostałych liści, które następnie miały być spalone<sup>89</sup>.

Dużą rolę w rozwoju i rozpowszechnianiu ogrodnictwa i pszczelarstwa na omawianym terenie odegrało założone w 1906 r. sanockie Towarzystwo Ogrodniczo–Pszczelarskie<sup>90</sup>. W krótkim czasie dysponowało ono szkółką drzewek owocowych, z której do 1912 r. rozdano za darmo bądź po zaniżonej cenie około 6 tysięcy drzewek, wiele zrazów do szczepienia, dokonano zakupu fachowej literatury, narzędzi ogrodniczych, 4 pni pszczół oraz 16 uli<sup>91</sup>. Działalność tego Towarzystwa w bardzo szybkim czasie przyczyniła się do podniesienia poziomu ogrodnictwa, zwłaszcza działu sadowniczego na omawianym terenie. Tylko w samym 1912 roku oddział sanockiego Towarzystwa Ogrodniczo–Pszczelarskiego urządził kurs ogrodniczy dla 18 amatorów ogrodnictwa, dwa kursy dla młodzieży gimnazjalnej, która przeszczepiła około 6 tysięcy drzew owocowych w szkółce Towarzystwa. Organizowano liczne kursy, odczyty, np. o przeszczepianiu drzew owocowych wśród chłopów w Bażanówce, Prusieku, Zarszynie, Nowym Zagórze, Bykowcach. Staraniem Towarzystwa

<sup>85</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 879

<sup>86</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 54

<sup>87</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 195–196, 881

<sup>88</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 54

<sup>89</sup> AP w Sanoku, Zespół Akt Miasta Brzozowa, Sygn. 16, s. 72

<sup>90</sup> Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sygn. VI, z. 33, Sprawozdania Towarzystwa Ogrodniczo–Pszczelarskiego w Sanoku z 1912 r. (dalej: MBL w Sanoku, Sygn. VI, z. 33)

<sup>91</sup> Tamże, s. 3–4

powstawały w powiecie wzorcowe sady, np. w Prusieku (420 drzew), Bykowcach (kilka sadów po 150 drzew), Bażanówce (36 sadów o łącznej liczbie 800 drzew). Od 1913 r. została rozpoczęta akcja obsadzania dróg krajowych, gminnych i rządowych drzewami owocowymi. Sanocki Wydział Towarzystwa Ogrodniczo–Pszczelarskiego wraz z Towarzystwem Upiększania Miasta Sanoka otrzymał subwencję od Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie na obsadzenie 2 km drogi drzewami owocowymi od Sanoka w kierunku do Rymonowa<sup>92</sup>.

Do rozwoju sadownictwa przyczyniały się oprócz zorganizowanej akcji zakładania wzorcowych sadów także powstające szkółki drzew owocowych. Oprócz wspomnianej szkółki w Sanoku istniała jeszcze szkółka drzew owocowych w Brzozowie i prawdopodobnie w Lesku<sup>93</sup>. Szkółki te poprzez sprzedaż kwalifikowanego materiału szkółkarskiego zaopatrywały ludność w coraz szlachetniejsze i odznaczające się większą plennością odmiany drzew owocowych. Niestety nie zachowały się żadne informacje o zbiorach owoców na omawianym terenie.

Wkład w rozwój ogrodnictwa miały również powstające zakłady ogrodnicze. Na przykład w Sanoku działał zakład Józefa Ursy. W sąsiednim Krośnie ogrodnictwo handlowe prowadził Józef Czekański, a w Brzozowie Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych.<sup>94</sup>

Duże zasługi w upowszechnianiu wiedzy ogrodniczej odnosiło laboratorium chemiczne apteki pod „Złotą Gwiazdą” Mr. J. Górnego w Sanoku. Sławą cieszyła się produkowana tu maść ogrodnicza pod nazwą „Grzegorz z Sanoka”, używana do szczepienia i smarowania ran drzew owocowych. Produkowane tu były ponadto środki chemiczne przeciw różnym szkodnikom roślin, takie jak: ciecz bordoska, emulsja naftowa, maść na raka drzew, odwar tytoniu z mydłem itp. oraz nawozy sztuczne<sup>95</sup>.

## Leśnictwo

Lasy były jednym z cenniejszych bogactw naturalnych ziemi sanockiej. Największe zalesienie występowało w południowo–wschodniej części Sanoczczyzny, czyli na obszarze ówczesnego powiatu leskiego. Według ustaleń W. Schramma powierzchnia zalesienia na całej przestrzeni tego powiatu (183.200 ha) wynosiła około 40,0% w 1824 r., 39,2% w 1842 r., 37,6% w 1876 r. i podniosła się do 38,2% w 1900 r. Ogólnie zatem obniżyła się w ciągu XIX stulecia nieznacznie o około 2%<sup>96</sup>. Zdaniem W. Schramma był to wynik procesu, gdzie w miejscach wyrębu starych lasów, odrastały bujne, samosiewne nowe lasy, przeważnie monokulturowe buczyny. Miejsca po lasach zajmowane były też przez pola i na odwrót, tam gdzie były pola, wkraczały lasy<sup>97</sup>. Inaczej stopień zalesienia przedstawiał się, kiedy uwzględnimy podział tego regionu na krainy — wówczas: przedgórze zajmowało 24,0%, góry 40,0%, wysokie góry od 55 do 60% lasów<sup>98</sup>.

<sup>92</sup> Tamże, s. 5–6

<sup>93</sup> AP w Sanoku, Zespół Akt Miasta Brzozowa, Sygn. 16, s. 11; *Skorowidz przemysłowo–handlowy...*, s. 867

<sup>94</sup> *Skorowidz przemysłowo–handlowy...*, s. 757–758, 867

<sup>95</sup> MBL w Sanoku, Sygn. VI, z. 33, s. 12

<sup>96</sup> W. Schramm, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, Poznań 1958, s. 13

<sup>97</sup> Tamże, s. 15

<sup>98</sup> Tamże, s. 19, 45

Mniejszym zalesieniem od powiatu leskiego wyróżniał się powiat sanocki. W końcu XIX w. lasy zajmowały tu około 25,0% powierzchni całego powiatu. Stopień zalesienia powiatu sanockiego był zatem taki sam, jak przeciętne zalesienie w tym samym okresie obszaru całej Galicji<sup>99</sup>. W latach 1876–1899 powierzchnia lasów w powiecie sanockim skurczyła się o 4,9%. Las zaczynał zmieniać swoje oblicze zwłaszcza od połowy XIX w. pod naporem licznych handlarzy, spekulantów, którzy wykupywali całe połacie starych lasów. Drzewo zaczęło nabierać ceny, a kupcy wkraczali w coraz odleglejsze części bieszczadzkiej puszczy.

Eksploatacją lasu zajmowały się liczne przedsiębiorstwa wyrębu oraz pracujące często na ich usługach tartaki<sup>100</sup>. Eksploatacja lasów, w niektórych częściach intensywna, prowadziła do zmniejszania różnorodności gatunkowej, co w konsekwencji prowadziło do sytuacji, w której mieliśmy do czynienia z jednogatunkowością drzewostanu (przewaga buka i jodły). Szkody w leśnym drzewostanie powodowane były nie tylko bezzwrotną eksploatacją, ale również nieumiejętnym w nim gospodarowaniem, co często wynikało z braku wykwalifikowanej kadry pracowników leśnych. Poprawy w leśnym gospodarstwie dopatrzeć można było się np. w założonej w Lesku szkółce drzewek leśnych, która dostarczała kwalifikowanego materiału szkółkarskiego<sup>101</sup>.

Posiadamy stosunkowo mało informacji dotyczących wielkości uzyskiwanego z wyrębów lasów drewna. Dla orientacji możemy podać, że na terenie powiatu Lesko w początkach XX w. przeciętna roczna produkcja wynosiła ponad 200.000 m<sup>3</sup> drewna, z tego 4/5 przypadało na drewno miękkie, 1/5 na twarde. Z tych wielkości, aż 6/7 drewna użytkowego stanowiła jodła i 1/7 drewna opałowego, z tego 2/3 buczyny<sup>102</sup>.

#### 4. Rzemiosło i handel w powiecie sanockim

Na terenie Galicji dominowały na ogół małe zakłady przetwórcze, w których pracowało około 7,5% ludności Galicji. Tymczasem w całej monarchii w drugiej połowie XIX w. z przemysłu i rzemiosła utrzymywało się 25% społeczeństwa. Dominowały w dalszym ciągu małe skupiska miejskie często o charakterze rolniczym, które pogrążyły się w ekonomicznym zastoju. Liczba ludności miast i miasteczek w tym czasie nie przekraczała 20% ogółu ludności Galicji. Odpowiedzialność za stagnację gospodarczą, w jakiej znalazła się Galicja u progu wkraczania na jej tereny nowej formacji społeczno-ekonomicznej — kapitalizmu, ponosili polscy ziemianie posiadający uprzywilejowane miejsce w sprawach krajowej polityki i gospodarki, a także wiedeńskie władze zaborcze.

Galicyjskie zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze zostały odcięte niejako łukiem Karpat od reszty ziem monarchii, co spowodowało utrudniony zbyt wytwarzanych tu wyrobów. Produkty galicyjskiego przemysłu i rzemiosła, na ogół gorszej jakości, nie wytrzy-

---

<sup>99</sup> Tamże, s. 49–50

<sup>100</sup> Wykaz ich podaje, *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, s. 511–527

<sup>101</sup> Tamże, s. 867

<sup>102</sup> W. Schramm, *Lasy i zwierzyzna...*, s. 18



mywały zagranicznej konkurencji. Producentom więc pozostawał tylko rynek wewnętrzny, który również ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw chłopskich i ich biedę oraz coraz bardziej spauperyzowane „wiejskie miasteczka” nie był łatwym miejscem zbytu dla rodzimej produkcji.

Sfery ziemiańskie przeżywające ciężkie chwile z przechodzeniem do nowego systemu gospodarowania nie interesowały się rozwojem przemysłu i rzemiosła, obawiając się, że może to spowodować odejście znacznej liczby ludności chłopskiej ze wsi do miasta. Dlatego też galicyjski Sejm Krajowy niejednokrotnie hamował projekty ważniejszych inwestycji przemysłowych na terenie Galicji. Nie mniejszą rolę za stagnację życia gospodarczego w Galicji ponosiły wiedeńskie władze zaborcze. Polityka ulg celnych dla niektórych obszarów czy popieranie przemysłu na rdzennych terenach Cesarstwa, jak również na terenie Czech, Moraw, a także Węgier, stawiała galicyjski przemysł w bardzo trudnej sytuacji. Wprowadzanie polityki wolnohandlowej, korzystnej dla wielu krajów monarchii, okazało się dla Galicji wręcz katastrofalne. Tanie towary niemieckie zaczęły zalewać krajowy rynek, powodując obniżenie i tak w wielu wypadkach prymitywnego przetwórstwa. Wiedeń coraz częściej widział Galicję jako miejsce, skąd jedynie pochodzić miały surowce.

Zachowane akta miasta Sanoka z lat 1867–1949/50 posiadają duże luki, zwłaszcza dla lat 1867–1890, podobnie zresztą, jak innych miasteczek na terenie powiatu sanockiego, natomiast akta C.K. Starostwa Powiatowego Sanockiego w ogóle nie zachowały się. Stąd rekonstrukcja istniejących w Sanoku i powiecie warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych będzie się opierała w dużej mierze na aktach szczątkowych, a nie zbiorczych.

### **Sanok**

W 1867 r. Sanok liczył 3.463 mieszkańców, 306 domów, w tym 243 rodziny miały tzw. „prawo swojszczyzny” i uprawnione były do korzystania z lasu miejskiego, pastwiska i możliwości łowienia ryb w Sanie.

Życie gospodarcze mieszkańców Sanoka w dobie autonomii było bardzo ubogie, zwłaszcza w początkowym okresie. Większość rodzin utrzymywała się z uprawy roli i wynajmu mieszkań. Przykładowo 42 rodziny chrześcijańskie utrzymywały się z wynajmu mieszkań oraz dorywczych zarobków, 32 z upraw rolnych, a 60 rodzin żydowskich utrzymywało się z czynszów od mieszkań i dorywczych zarobków.

Rzemieślników chrześcijańskich było 38, w tym szewców 14, lakierników 6, kapełuszników 4, stolarzy 4, cukierników 2, masarzy 2 i po jednym: garbarzu, rymarzu, kominiarzu, bednarzu, drukarzu i kotlarzu.

Z kolei wśród rzemieślników żydowskich na 20 pracujących było: 8 lakierników, 2 stolarzy, 2 kamieniarzy, 2 rzeźników oraz po jednym: mydlarzu, rymarzu, szewcu, mosiężniku, kowalu i krawcu<sup>103</sup>.

Sanok w tym czasie ma jeszcze charakter rolniczy, o czym świadczy zachowany wykaz posiadanych koni pociągowych. Wymienia ich 77, w większości rozmieszczonych w stajenkach znajdujących się w centrum miasta, co obrazuje poniższa tabela.

---

<sup>103</sup> A. Zielecki, *Sanok siedzibą...*, s. 408–409

Tabela 55. Wykaz posiadaczy koni pociągowych w Sanoku z 1879 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Nazwa ulicy i numer domu	Liczba sztuk		Ogółem
			wałachów	klaczy	
1.	Ichel Herzig	ul. Rynek 12	1	1	2
2.	Mateusz Beksiński	ul. Lwowska 44 /Jagiellońska/	1	4	5
3.	Józef Lisowski	ul. Nowy Świat 64 /J. Matejki/	–	2	2
4.	Józef Gostowski	ul. Nowy Świat 67 /J. Matejki/	1	1	2
5.	Jankiel Fink	ul. Krakowska 27 /T. Kościuszki/	–	2	2
6.	Eisig Herzig	ul. Nowej Rady 88 /3-go Maja/	1	1	2
7.	Dr Władysław Skalski	ul. Krakowska 125 /T. Kościuszki/	–	2	2
8.	Chaim Ament	ul. Żarwanica 148 /przystała istnieć/	–	2	2
9.	Joe I Odze	ul. Wałowa 162	1	1	2
10.	Szulim Wolf	ul. Wałowa 136	1	–	1
11.	Kornelia Tchorznicka	ul. Wójtostwo 175	8	9	17
12.	Jan Łukasiewicz	ul. Zasanie 181	1	–	1
13.	Piotr Dutkiewicz	ul. Zasanie 182 /Biała Góra/	1	1	2
14.	Ks. Bazyl Czerniak	ul. Zamkowa 198	1	1	2
15.	Ksawery Topolnicki	ul. Krakowska 234	4	2	6
16.	Hipolit Okołowicz	ul. Pod Glinicami 270	6	2	8
17.	Marcin Hydzik	ul. Nowy świat 281	2	–	22
18.	Lubima Zatorska	ul. Lwowska 285	8	3	11
19.	Piotr Filipczak	ul. Zasanie 190 /Biała Góra/	1	–	1
20.	Ignacy Gądołowski	ul. Krakowska 311 /T. Kościuszki/	–	1	1
21.	Jakub Dutkiewicz	ul. Zasanie 327 /Biała Góra/	1	1	2
22.	Piotr Biega	ul. Zamkowa 355	1	1	2
Razem:			40	37	77

Źródło: AP w Rzeszowie Oddział w Sanoku (cyt.: OS), Akta Miasta Sanoka (cyt.: AMS), sygn. 114, s. 921.

Ta duża liczba koni pociągowych świadczy, że w tym czasie podstawą utrzymania dla wielu mieszkańców było jeszcze rolnictwo. Np. Mateusz Beksiński posiada w centrum miasta gospodarstwo rolne liczące kilkanaście hektarów ziemi i utrzymuje 5 koni.

W drugim z kolei zachowanym wykazie koni sporządzonym w 1894 r. liczba ich była w dalszym ciągu duża i wynosiła 61 sztuk<sup>104</sup>.

Handlem zajmowali się przede wszystkim Żydzi i nikogo nie dopuszczali do tej profesji. Charakterystyczne było rozmieszczenie żydowskich placówek handlowych w Sanoku. Mianowicie skupiały się one przy Dużym Rynku i placu św. Michała oraz ulicach doń przyległych. Rynek i jego sąsiedztwo stanowiły najbardziej atrakcyjną część miasta dla zakładania sklepów i szynków przez kupiectwo żydowskie.

<sup>104</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 219, s. 101

Zachowany z 1872 r. wykaz podaje aż 61 szynków rozmieszczonych w posesjach własnych i wynajętych prawie na wszystkich placach i ulicach ówczesnego Sanoka. Liczba ich w stosunku do wykazu z 1862 r. wzrosła o 6, np.: przy ulicy Nowej Rady (dzisiejsza ulica 3-go Maja) było ich aż 16, a przy Rynku — 13.

W szynkach tych wypijano beczki wódki i piwa, a za przekąskę służyły śledzie, serki i precle. Tu odbywały się też ważniejsze uroczystości rodzinne, wesela, chrzciny itp.<sup>105</sup>

25 Żydów–szynkarzy na ogólną liczbę 59 (dwóch było Polakami), prowadziło już wyszynk trunków alkoholowych we własnych lokalach (domach). Obsługiwali oni przede wszystkim ludność wiejską podczas jarmarków, targów lub prazdników, czyli świąt.

W Sanoku targi odbywały się w środy i piątki. Cały rynek zapchany był wówczas furami, między którymi trudno się było przecisnąć. Targi odbywały się na Dużym Rynku, który wokół obsadzony był kasztanami. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były to już stare drzewa o rozłożystych koronach. Pod nimi stały kobiety z nabiałem, jajami i jagodami. W drugim kręgu stały kramy z różnymi towarami. Środek rynku wypełniały wozy i konie, a na wozach stworzenia bezrogie.

Chłopi w dni targowe przyjeżdżali lub przychodzili w swoich grubych siermięgach, w czapach wysokich, wełnianych, które nosili prawie przez cały rok. Czasem w lecie osłaniali głowy olbrzymim kapeluszem ze słomy własnego wyrobu. Na nogach mieli chodaki sznurowane do pól łydek. Długie włosy na głowie rzadko kiedy widziały nożyce. Spływały na kark, na ramiona — długie zaś grzywy na przedzie głowy osłaniały czoła. Jeszcze przed pierwszą wojną światową roilo się w dzień targowy w Sanoku i Lesku od górniaków i górniczek odzianych latem w barwne gorsety i „fejbyki”, ozdobione wyszywankami i metalowymi guzikami. Kobiety w białych chusteczkach na głowie, w białych koszulach o długich rękawach i w spódnicach szerokich, suto fałdowanych, białych lub kolorowych, u dołu zdobionych barwnymi szlakami. Włosy miały najczęściej upięte w warkocz, a do miasta przychodziły boso.

Mężczyźni w białych spodniach płóciennych i białych koszulach, w słomkowych kapelusikach z niskim, obłym, do głowy przylegającym denkiem i z wąskimi, ku górze podwiniętymi krezami, albo też w kapeluszach o denku wysokim, płaskim i szerokich krezach. Ludność gór była biedna i nierzadko cierpiała nędzę i głód. Często jedynym pożywieniem były ziemniaki i kapusta. Chleba i tłuszczu nie oglądano przez większą część roku. W lecie przychodzili na targ do Sanoka z czereśniami–dziczkami lub przywozili drzewo na podpałkę, a kupowali przede wszystkim siarniczki, zapalek jeszcze wtedy nie było.

W latach nieurodzaju w górach była taka bieda, że nie było za co nawet siarniczek kupić. Na sól nie zawsze starczało, nie mówiąc o innych towarach. Byli między nimi i zasobniejsi, bo na pastwiskach wypasali owce i woły. Ci przyjeżdżali do Sanoka w piątki, by nacieszyć się widokiem kramów, nasłuchać krzyków i przekleństw, bo bez tego nic nie był wart dzień targowy. Kto miał pieniądze, szedł do szynku lub na ucztę do sklepu masarskiego Michała Słuszkiewicza. Za sklepem była izba, w której zasiadali górale (górniki) i chłopi

<sup>105</sup> Np. Józef Mołczan prosi Magistrat, aby ten pozwolił urządzić w dniu 29 września 1874 r. wesele z muzyką i tańcami do godziny drugiej po północy w szynku pod „Białym Koniem” u Scheindla Zellera. Zezwolenie oczywiście otrzymał. Zob. AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 115, s. 161

okoliczni. Na ucztę zamawiali sobie tzw. „porcję”. Był to głęboki talerz rosółu i kawał mięsa. Porcja kosztowała 12 centów. Najadł się do syta, bo do tego należała się wielka kromka białego chleba. Biedniejsi zamawiali sobie kiszkę z kapustą dobrze umiaszczoną. Kiszki były trojakiego rodzaju: krwawo zaprawiane bułką w kostki krajaną z mięsem, wątrobianki — rodzaj pasztetówki oraz kaszanki wypełniane kaszą gryczaną i mięsem. Kiszki smażyły się w tłuszczu, pływały po nim. Jak górniak zjadł taką kichę z kapustą za 10 centów, to czuł, że mu się żołądek wypełnił. Trunków w sklepach masarskich nie podawano, nie było więc awantur, krzyków, przekleństw.

U schyłku XIX w. ludność wyznania mojżeszowego osiągnęła ponad 57% ogółu ludności mieszkającej w Sanoku. Wówczas także zauważyć można, że w zakresie rzemiosła i handlu ludność chrześcijańska była mniej aktywna od żydowskiej<sup>106</sup>.

Przykładowo w 1906 r. było w Sanoku 12 piekarń, a tylko dwie z nich były własnością Polaków. W przeciągu doby mogły one wypiec 3.800 kg chleba. Największe z nich były w stanie wypiec nawet po 600 kg chleba w ciągu doby (tab. 56).

**Tabela 56. Moc produkcyjna sanoekich piekarń w 1906 r.**

Lp.	Właściciel	Dobowa moc produkcyjna
1.	Ludwik Święch	600 kg
2.	Leopold Limmer	600 kg
3.	Chill Meller	100 kg
4.	Marcela Lis	400 kg
5.	Borch Tap	300 kg
6.	Juda Eisik Pinsker	200 kg
7.	Samuel Domb	200 kg
8.	Lazar Reches	200 kg
9.	Juda Wilk	200 kg
10.	Berisch Langsam	200 kg
11.	Chaim Ament	500 kg
12.	Leib Gerber	300 kg
Razem:		3.800 kg

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 291, s. 87.

Silną grupę rzemieślników tworzyli samodzielni rzeźnicy i masarze. Wśród tej grupy było 11 Żydów i 10 Polaków<sup>107</sup>. Jak przedstawiała się w pierwszych latach XX w. liczba i struktura bitych zwierząt w Rzeźni Miejskiej w Sanoku, obrazuje poniższa tabela.

<sup>106</sup> A. Zielecki, *Sanok siedzibą...*, s. 409

<sup>107</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 290, s. 412

Tabela 57. Liczba bitych zwierząt gospodarskich w Rzeźni Miejskiej w Sanoku w latach 1901–1904

Rok	Liczba sztuk						Ogółem
	Woły	Krowy	Buhaje	Cielęta	Owce	Świnie	
1901	151	1.166	241	933	554	1.100	4.145
1902	172	1.210	182	1.313	622	1.151	4.650
1903	310	1.509	92	1.409	605	916	4.841
1904	557	1.130	.	1.508	671	1.336	5.202
1906	.	1.307	186	1.498	356	2.538	5.885

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 293, s. 325; sygn. 290, s. 412; sygn. 291, s. 175.

W początkach XX stulecia najsilniej rozwinięty był ubój bydła, następnie świń, a najslabiej owiec. Do potentatów na rynku mięsnym w tym okresie należy rodzina Słuszkiewiczów, która przejmuje inicjatywę w handlu bydłem i trzodą. Na przykład od 1 lipca 1906 r. do 30 czerwca 1907 r. zakupili oni: 50 wołów, 220 krów, 7 cieląt i 2.538 świń, z tego wyeksportowano dla potrzeb wojska do Bośni i Hercegowiny 1.296 sztuk. Żydzi patrzą z podziwem, jak rozrośnięta rodzina Słuszkiewiczów dorabia się majątku i skupuje sanockie kamienice<sup>108</sup>.

Żydzi natomiast zajmowali się ubojem bydła i w analogicznym okresie zabili: 136 wołów, 1.087 krów, 1.491 cieląt i 356 owiec<sup>109</sup>.

W 1906 r. handlem wieprzowiną, wołowiną i masłem zajmowały się nie tylko prywatne osoby, których było 9 z Słuszkiewiczami na czele, ale również 3 instytucje (Kółko Rolnicze, Towarzystwo Handlowe oraz Narodna Torhowla)<sup>110</sup>.

Porównując liczebność rzemieślników z roku 1867 ze stanem z roku 1900 zauważyć można wzrost liczby zakładów usługowych oraz zwiększenie się aktywności zawodowej ludności chrześcijańskiej. Oprócz wymienionych piekarzy, było 6 blacharzy Żydów, 17 krawców (w tym Polaków 8), 7 stolarzy (w tym 6 Polaków), 16 szewców (6 Polaków), 1 kołodziej Polak, 1 tapicer Żyd, 7 rolników (4 Polaków i 3 Rusinów), 1 rusznikarz Niemiec, 4 ślusarzy Polaków, 2 zegarmistrzów: Polak i Żyd, 1 szlifierz Żyd, 1 kuśnierz Żyd, 8 rzeźników, w tym 3 Żydów, 2 fryzjerów Żydów, 1 szklarz Żyd, 1 ogrodnik Polak, 1 kowal Polak, 1 bednarz Polak, 1 cieśla Rusin, 2 garncarzy Żydów, 1 malarz pokojowy Żyd, 3 czapników Żydów, 1 druciarz Żyd, 1 wytwórca torebek papierowych Żyd, 4 drukarzy, w tym 1 Polak, 4 dorożkarzy, w tym 2 Rusinów, 1 Polak i 1 Żyd<sup>111</sup>.

Z wyjątkiem rzeźnictwa, masarstwa i rzemiosła wymagającego dużego wysiłku fizycznego oraz kilkunastu sklepów spożywczych, cały handel niepodzielnie znajdował się w rękach żydowskich. Przynosił on pokaźne zyski, które lokowane były najczęściej w budowę pięknych i obszernych domów i kamienic, w których powstawały nowe sklepy i hurtownie należące już do młodszej generacji Żydów sanockich.

<sup>108</sup> Tamże, sygn. 291, s. 175

<sup>109</sup> Tamże, s. 175

<sup>110</sup> Tamże, sygn. 291, s. 88

<sup>111</sup> A. Zielecki, *Sanok siedzibą...*, s. 409

Kamienice rzeczywiście wyrastały jak grzyby po deszczu: przy ulicy 3-go Maja, Jagiellońskiej, T. Kościuszki i przy Rynku Głównym. Do najbardziej okazałych należały kamienice: Weinerów, Ramerów, Rosnerów, Osterjungów i Rogenbogenów<sup>112</sup>.

W handlu dominowała nadal ludność żydowska. Polskich sklepów było zaledwie kilka. W latach 1902–1904 w Sanoku, znajdowały się 92 placówki handlowe, których liczba w latach 1910–1914 wzrosła do 112 sklepów różnych branż<sup>113</sup>. Ponadto 46 kupców żydowskich wniosło opłaty za place miejskie wynajęte pod stragany, gdzie odbywał się handel latem i zimą. W sumie zatem działało w Sanoku 158 punktów handlu detalicznego<sup>114</sup>.

Hurtownie posiadali wyłącznie Żydzi. Weinarowie prowadzili hurtownię ubrań męskich i damskich od najtańszych po najdroższe. Dorobili się pokaźnego majątku, wybudowali najokazalszą kamienicę w Sanoku przy ul. 3-go Maja, w której znalazły pomieszczenia nie tylko hurtownie ale i okazałe sklepy, które miały amfilady wykonane z czarnego marmuru.

Obok Weinerów pobudował się Tiger, który założył sklep z obuwem, parasolkami, kapeluszami męskimi i damskimi, zatrudniał własną modniarkę, która niejednokrotnie służyła radą kupującym.

Osterjungowie, stara sanocka rodzina, wzniesli okazałą kamienicę na rogu ulicy 3-go Maja i Rynku, gdzie pomieszczono sklepy różnych branż. Reichowa posiadała skład obuwia, od bardzo drogiego do najtańszego. Rosner wybudował kamienicę w Rynku, naprzeciw placu św. Jana, z pięknym widokiem na Góry Słonne. W ich sklepach było wszystko: towary bławatne, łokciówka, płótna, artykuły kolonialne i wytworne wina. Epstein też handlował w Rynku, prowadził sklep delikatesowy. Jego syn ukończył studia muzyczne i zasłynął jako skrzypek, o którym dużo pisała ówczesna prasa. Trom prowadził sklep z porcelaną i szkłem.

Duży udział w placówkach handlowych miały lokale gastronomiczne. W 1910 r. istniało w Sanoku 53 szynków, z których 46 należało do Żydów, 5 do Polaków, a 2 prowadzone były przez firmy<sup>115</sup>.

Sklepy i szynki rozsiane były po całym mieście, a więc w amfiladach okazałych kamienic, na piętrach, piętorkach, w sieniach, suterrenach i na straganach. Sklepy żydowskie były dobrze zaopatrzone w towary po tańszej cenie, ponieważ hurtownie znajdowały się też w ich rękach. W życiu codziennym Żydzi odznaczyli się pracowitością, oszczędnością i umiejętnością poprzestawiania na małym zysku. W swoim sklepie czy warsztacie przesiadywali nieprzerwanie od rana do wieczora. Nie rezygnowali z okazji do najmniejszego nawet zarobku. Przy takich przymiotach, a zarazem przy ogromnej oszczędności, znaczna część Żydów dorabiała się sporego majątku.

Przed pierwszą wojną światową działało już kilka niewielkich zakładów wyrosłych z warsztatów rzemieślniczych. I tak na potrzeby budownictwa pracowały cegielnie: Leiba Branda, zatrudniająca 50 robotników, Mechela Steina, z piecem kręgowym, w której pracowało 40 robotników oraz dwie mniejsze: Józefa i Antoniego Wilków oraz Jana Urby, każda

---

<sup>112</sup> E. Zajac, *Dzieje Żydów Sanoka 1867–1943* (maszynopis, s. 1–240)

<sup>113</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 25, s. 117–118; sygn. 115, s. 875–876; sygn. 290, s. 53–57

<sup>114</sup> Tamże, sygn. 292, s. 473

<sup>115</sup> Tamże, sygn. 166, s. 145–148

z nich zatrudniała po 10 robotników. W powiecie sanockim znajdowały się cegielnie w Długiem, Mrzygłodzie, Rymanowie, Tyrawie Wołoskiej, w Wolicy i Bukowsku <sup>116</sup>.

Stolarkę budowlaną wytwarzano w Fabryce Materiałów Budowlanych Dawida Kolbera, w której pracowało 20 robotników. Fabrykę Wyrobów Betonowych w Sanoku założyła nawet Rada Powiatowa, pracowało tam 6 robotników. W pracowni artystyczno–ślusarskiej Karola Baranowicza zatrudnionych było 12 robotników przy produkcji ozdobnych barier balkonowych, nagrobków, zbiorników do gorzelnicy na wodę itp. Na Posadzie Olchowskiej powstała Fabryka Wyrobów Stolarskich braci Bętkowskich. W Zahutyniu Wojciech Oklejewicz prowadził produkcję trzonków drewnianych do prostych narzędzi, takich jak łopaty, widły, siekiery itp.

Abraham Pinkas założył Fabrykę Wierzców do Obuwia. Zainstalował maszyny szewskie Singera i zatrudnił 20 robotników. Produkował dla C.K. Armii Obrony Krajowej. Surowiec dostarczały garbarnie rymanowskie.

W mieście prosperowały dwie wytwórnie mydła, Monsa i Mojżesza Szancerów i dwie wytwórnie wody sodowej, które zatrudniały po 10 robotników <sup>117</sup>.

Przed 1914 r. założono w Sanoku nowe towarzystwo akcyjne, które wybudowało na Posadzie Olchowskiej obok dworca kolejowego Podkarpacką Fabrykę Masarską. W Sanoku i na Posadzie Olchowskiej otworzyła ona własne sklepy mięsne i wędliniarskie, oferując swoje wyroby po niższej cenie niż w sklepach rzemieślników masarskich. Zagrożeni rzemieślnicy zaprotestowali u władz. Rada Miejska w Sanoku obniżyła im podatki i wezwała Podkarpacką Fabrykę Wędliniarską do zaniechania konkurencji. Rada Miejska w Sanoku nie rozumiała jeszcze nadchodzących czasów i praw wolnego rynku.

Fabryka dysponowała kapitałem zakładowym 100.000 koron uzyskanych z akcji po 1.000 koron. Jej obroty były bardzo wysokie, dywidenda też. Galicyjskie towarzystwa gospodarcze aktywnie wspierały poczynania nowej fabryki, bo przerabiała ona lokalne surowce i stwarzała szansę rozwoju hodowli bydła i trzody w majątkach ziemskich i gospodarstwach chłopskich, a także upraw rolnych potrzebnych dla zwiększenia hodowli. Jej pozycję na rynku mięsa i wędlin określiło zamówienie firmy „Mikołajski i Ska” na kwotę 2 milionów koron.

Sanok przed wybuchem pierwszej wojny światowej był miastem znaczącym pod każdym względem w tym zakątku Galicji. Liczył ponad 10 tysięcy mieszkańców. Siłą napędową rozwoju gospodarczego była Sanocka Fabryka Wagonów, która zatrudniała 1.000 robotników i należała do sześciu największych zakładów metalowych w Galicji.

Dużym osiągnięciem gospodarczym, ale przede wszystkim kulturalnym, było założenie pierwszej w Sanoku drukarni Karola Pollaka w 1848 r.

Wiosna Ludów w dziejach drukarstwa polskiego to okres żywego ruchu wydawniczego nie tylko w wielkich ośrodkach miejskich, takich jak Lwów, Kraków czy Przemyśl, ale i na prowincji. W okresie tym powstaje szereg nowych ośrodków wydawniczych: drukarnie Franciszka Skirskiego w Rzeszowie (1840), drukarnia Karola Pollaka w Sanoku (1848), Józefa

<sup>116</sup> *Skorowidz przemysłowo–handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912, s. 405–408

<sup>117</sup> A. Zielecki, *Sanok siedzibą...*, s. 414–415

Pisza w Nowym Sączu (1849), a w późniejszych latach drukarnie Atanazego Rusinowskiego w Jasle (1857) i Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza w Samborze (1858).

Karol Pollak, zasłużony drukarz sanocki, urodził się w 1818 r. w Brnie na Morawach, Do Sanoka przybył w 1848 r. i tu założył pierwszą, długo, bo równo sto lat działającą drukarnię. Z wielką dbałością mistrz rozwijał swój świeżo założony warsztat pracy. W tym celu sprowadził nowoczesne maszyny drukarskie, które z nielicznymi zmianami pracowały do 1905 r., a nawet i później.

Pierwszy druk wyszedł z sanockiej drukarni w 1848 r. i nosił hasło: „Wolność — Równość — Braterstwo” — Rada Narodowa Ziemi Sanockiej.

Po stłumieniu Wiosny Ludów przez kilka następnych lat Karol Pollak drukował tabele statystyczne, formularze, ogłoszenia urzędowe itp. Dopiero w kwietniu 1855 r. własnym kosztem zaczął wydawać serię pt. „Księgozbiór Polski” złożoną z pięciu dzieł. W tym samym czasie spod prasy sanockiej wychodziło też wiele druków w języku polskim i niemieckim. Na zlecenie lwowskiego wydawcy Karola Wilda przystąpił do drukowania polskich podręczników szkolnych.

W roku 1855 Karol Pollak i wydawca Kazimierz Józef Turowski podjęli decyzję druku wydawnictwa pod nazwą: „Biblioteka. Polska”, która miała objąć 1.000 zeszytów w ciągu 10 lat. Obydwaj zdawali sobie sprawę z trudności i ogromu zadań, zarówno dla redakcji, jak i drukarni. Wydawnictwo „Biblioteka Polska” obejmowało druk dzieł klasyków polskich XVI i XVII wieku.

Wykaz autorów i dzieł przeznaczonych do przedruku w „Bibliotece Polskiej” obejmował około 400 autorów i 700 tytułów. Było to olbrzymie przedsięwzięcie wydawnicze, niemające odpowiednika i w naszych czasach. Początkowo miało duże powodzenie, ale po dwóch latach załamało się.

W latach 1855–1856 wyszło około 304 zeszytów 3–5 arkuszowych, stanowiących 23 kompletne dzieła klasyków polskich.

18 grudnia 1856 r. nastąpiło rozwiązanie spółki wydawniczej między K. J. Turowskim i K. Polakiem. Przedsięwzięcie spółki wydawniczej załamało się. Z Sanoka Turowski przeniósł wydawnictwo „Biblioteki Polskiej” do Przemyśla, a następnie do Krakowa, ale była to już tylko działalność deficytowa, którą trzeba było w końcu zwinąć.

W latach 1868–1869 Karol Pollak wydawał czasopismo pod nazwą „Reforma”, wysoko ocenione przez Józefa Ignacego Kraszewskiego. W liście do jej redaktora z dnia 17 stycznia 1869 r. pisał:

(...) Jeśli się nie mylę, „Reforma” sanocka pierwsza to niemal próba pisma wychodzącego na prowincji o jej siłach, czerpanego z własnej piersi. Znacnie Anglię, byliście w Ameryce, wiecie więc, że tam najmniejsza osada, najdrobniejsza miejscina nie obchodzi się bez dziennika. Drukarnia jest jednym z pierwszych objawów życia i środków kształcenia ogółu nie tylko politycznego, ale i społecznego. W dzisiejszym stanie społeczeństw wyrzekać się tego narzędzia cywilizacji byłoby grzechem, niedarowanym (...).

W latach 1848–1870 sanocka drukarnia wydała nakładem własnych 125 tysięcy książek o różnej tematyce i objętości. Z obcych nakładów wydano 50 tysięcy egzemplarzy.



Wydawnictwa te miały dużą wymowę społeczną, polityczną i kulturalną na ziemiach polskich zaboru austriackiego.

Po nagłej śmierci Karola Pollaka w kwietniu 1880 r. księgarnię i drukarnię prowadził jego syn Michał Pollak, kontynuując prace wydawnicze ojca. Faktycznym kierownikiem zakładu był jednak Franciszek Patała. Od 1895 r. redagował i wydawał „Gazetę Sanocką”, a w latach 1910–1914 „Tygodnik Ziemi Sanockiej”. Prowadzona przez niego firma zatrzymała nadal nazwę „Drukarnia i Księgarnia Karola Pollaka w Sanoku”. Była ona w tym czasie najważniejszym ośrodkiem życia kulturalnego i oświatowego w mieście. Tu zgłaszano prenumeraty na czasopisma, kupowano bilety do teatru, składano datki na cele dobroczynne i oświatowe, tu mieściła się wypożyczalnia książek, introligatornia, warsztat oprawy obrazów. Tu wreszcie kupowano książki, podręczniki szkolne, widokówki, przybory szkolne i biurowe.

W 1909 r. Maria Pollakowa, wdowa po Karolu, sprzedała drukarnię wraz z całym inwentarzem Franciszkowi Patale, który uzyskał koncesję na jej prowadzenie w 1911 r. „Tygodnik Ziemi Sanockiej” z dnia 3 września 1911 r. wyszedł już „drukiem Franciszka Patały w Sanoku”. Rodzina Patałów drukarnię będzie prowadzić aż do 1949 r., kiedy to ostatni właściciel wydzierżawi ją Spółdzielni Księgarskiej „Ogniwo” w Sanoku.

Oprócz drukarni Karola Pollaka, a później Franciszka Patały, w Sanoku działała jeszcze drukarnia hebrajska Mendla Muschla. Mieściła się ona przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie obecnie znajduje się księgarnia „Quo Vadis”. Dokładna data jej powstania nie jest nam znana. Wiadomo jedynie, że w dniu 28 października 1908 r. Mendel Muschel złożył w Magistracie miasta Sanoka prośbę o przyznanie koncesji na prowadzenie drukarni hebrajskiej. Rada Miasta Sanoka pozytywnie zaopiniowała wniosek o wydanie koncesji i skierowała go do C.K. Starostwa celem zatwierdzenia. W rok później M. Muschel otrzymał koncesję na prowadzenie drukarni i sprzedaż książek szkolnych w języku jidysz i hebrajskim. Obowiązywał wówczas przepis prawny, który mówił, że co kilka lat należało ubiegać się o ponowne wydanie koncesji na prowadzenie danej działalności. W przypadku drukarni Mendla Muschla nie wiadomo, czy była to pierwsza koncesja czy też jej odnowienie. Ustalić tego dziś się nie da, ponieważ nie zachowały się akta C.K. Starostwa Powiatowego Sanockiego.

Trzecią drukarnię prowadził w Sanoku Dawid Weinfeld, który otrzymał koncesję na jej prowadzenie w 1913 r.

Z drukarni Dawida Weinfelda zachowało się tylko kilkanaście druków ulotnych, afiszy i książek. Jedyne wiadomości o niej pochodzą ze źródeł pośrednich. Istniała, podobnie jak drukarnia M. Muschla, tylko do końca 1939 r.

Wzrost liczby ludności powiatu sanockiego wiązał się ze wzrostem zapotrzebowania na różnego rodzaju usługi, w tym również medyczne i aptekarskie.

Najstarszą apteką sanocką była Apteka Obwodowa Jana Zarewicza, aptekarza i burmistrza Sanoka w latach 1865–1867 w jednej osobie, która posiadała prawa koncesyjne od 1760 r.<sup>118</sup> Po śmierci J. Zarewicza w 1884 r. jego aptekę kupił Feliks Giela, pełniący

---

<sup>118</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS z lat 1867–1949/50, (protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku)

podobnie jak jego poprzednik funkcję burmistrza i wiceburmistrza. Sprzedał ją następnie Dawidowi Tobiasowi, który był już dzierżawcą apteki w Drohobyczu<sup>119</sup>.

Kolejnym zasłużonym aptekarzem Sanoka był Marian Kawski, który w 1906 r. za 150 tys. koron, czyli 30 tys. dolarów nabył od magistra farmacji D. Tobiasa aptekę przy ul. Kościuszki nr 78. Pracował w niej do końca życia. Podobnie jak jego poprzednicy pełnił wiele szacowanych funkcji publicznych, będąc wieloletnim radnym, a także wiceburmistrzem i burmistrzem.

Drugą aptekę w Sanoku założył Piotr Wąsowicz, czyniąc o to starania już od 1897 r. Jednak Rada Miejska nie poparła ich, argumentując, że jedna apteka miastu wystarcza. W końcu lat dziewięćdziesiątych XIX w. Rada zgodziła się na otwarcie drugiej apteki obok Potoku Płowieckiego przy ulicy Lwowskiej, późniejszej Jagiellońskiej, w pobliżu Szpitala Powszechnego. W 1914 r. od P. Wąsowicza aptekę tę nabył Henryk Eisenbach.

Trzecią aptekę otworzył w Sanoku Jan Górny w domu położonym u zbiegu ulicy Zamkowej i placu św. Jana, tj. w zabytkowym Zajeździe z XVIII w., przy ulicy Zamkowej nr 2. Daty jej powstania nie zdołano ustalić<sup>120</sup>.

## **Bukowsko**

Lokowane przed 1748 r. miasteczko Bukowsko otrzymało czworoboczny rynek i w miarę siły ekonomicznej zaczęło się zabudowywać<sup>121</sup>.

W 1900 r. były w Bukowsku dwie gminy jednostkowe: Bukowsko–miasto, w którym mieszkało 991 osób, w tym 243 katolików i 748 Żydów oraz Bukowsko–wieś, gdzie mieszkało 1.830 osób, w tym 1.767 katolików obu obrządków i 63 Izraelitów. Skupisko ludności żydowskiej w Bukowsku–mieście było na trzecim miejscu pod względem liczebności po Sanoku i Rymanowie<sup>122</sup>.

Reformy lat sześćdziesiątych XIX w. w Galicji spowodowały wzrost żywienia mieszczańskiego. Rosła produkcja rzemieślnicza zaopatrująca rynek w niezbędne wyroby. W Bukowsku pod koniec XIX w. pracowało około 40 szewców, a w latach 1893–1914 w branży tej — już ponad 50, czasem nawet po kilku w jednej rodzinie. Rozwijało się także garbarstwo, dostarczając szewcom potrzebnego surowca. Już w 1868 r. było trzech garbarzy i dwóch malarzy, najprawdopodobniej skór. Pojawiła się także liczna grupa cieśli i stolarzy. Wiązało się to z rozwojem budownictwa zarówno w Bukowsku, jak i w okolicznych wioskach, gdzie budowano domy z drewna. Reprezentowane było także krawiectwo, kuśnierstwo, tkactwo itp. Wielu Żydów trudniło się rzemiosłem, zwłaszcza rzeźnictwem i masarstwem.

Wyroby rzemiosła sprzedawano na jarmarkach, targach i odpustach, które odbywały się w okolicznych miastach i miasteczkach.

Żydzi stanowili trzy czwarte ludności Bukowska i posiadali ponad 30 sklepów różnych branż oraz stragany, dorabiając się dużych majątków w gotówce i dobrach ziemskich<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> E. Zajac, *Apteki i aptekarze sanoccy*, [w:] *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. II, Sanok 2000, s. 128–131

<sup>120</sup> Tegoż, *Apteki i aptekarze miasta Sanoka (1865–1951)*, Biuletyn Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie, nr 4, 1999, s. 38–43

<sup>121</sup> F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska w latach 1795–1914*, Rocznik Sanocki, 1967, s. 97

<sup>122</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 22–23, 27

<sup>123</sup> F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska...*, s. 106–109

Bukowsko posiadało również aptekę, o której słyszymy po raz pierwszy jeszcze przed rokiem 1890. Farmaceutą był wtedy niejaki Bachman. Apteka mieściła się początkowo na Ryнку. W roku 1907 jej właścicielem był już Teodor Gerżabek, a w okresie międzywojennym jego córka<sup>124</sup>.

W 1867 r. przeprowadzono reformę sądownictwa. Powiat sanocki podzielono na 3 okręgi sądowe: Bukowsko, Rymanów i Sanok. Okręg sądowy bukowski w 1900 r. obejmował 40 gmin wiejskich i 65 obszarów dworskich, zamieszkałych przez 27.246 osób. Działalność sądu bukowskiego odegrała niepoślednią rolę w rozwoju miasteczka, bowiem jeden z sędziów był założycielem Kasy Reiffeisena, późniejszej Kasy Stefczyka, drugi Kółka Rolniczego itp. W tym czasie powstało wiele urzędów, takich jak: urząd podatkowy, urząd pocztowy, szkoły, biblioteka, itp. Bukowsko stało się skupiskiem sporej grupy inteligencji. W latach 1908–1914 działało tu Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Drużyna Bartoszoza, obchodzono uroczyste rocznice odsieczy wiedeńskiej i zwycięstwa grunwaldzkiego.

W 1880 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła parafialnego. Całość prac wykonali bukowszczanie w oparciu o własny wysiłek finansowy i robociznę, założyli nawet cegielnię do wypału cegły dla potrzeb budowanego kościoła<sup>125</sup>.

### **Jaśliska**

W 1900 r. Jaśliska zamieszkiwało 936 osób, w tym 634 wyznania rzymskokatolickiego, 9 greckokatolickiego i 293 wyznania mojżeszowego. Analfabetów było 575. Czytać i pisać lub tylko pisać lub czytać umiało zaledwie 361 osób<sup>126</sup>.

Głównym zajęciem chrześcijan było rolnictwo, natomiast cały handel w miasteczku opanowali Żydzi. Wyszynkiem trudniło się 3 Żydów, gruntownikami było 2, sprzedają artykułów bławatnych zajmował się 1, handlarzami było 3 Żydów, rzeźnikiem — 1<sup>127</sup>.

W okresie autonomicznym Jaśliska zaczęły przeżywać pewną stagnację gospodarczą, która najmocniej dotknęła rzemiosło. Produkcja kamieni żarnowych i młyńskich spadła do niezbędnego minimum. Podobnie przedstawiała się sytuacja w cechu szewskim i krawieckim. Wytwórczość cechowa została wyparta przez coraz częściej pojawiające się wyroby fabryczne sprowadzane przez żydowskich handlarzy. W dalszym ciągu dobrze prosperował cech bednarski. Jego członkowie często wywozili swoje produkty na sąsiednie Węgry. W zamian za nie przywozili zboże, głównie pszenicę, której plony w tej okolicy były bardzo mizerne.

Jaśliska znane były w całej okolicy z odbywających się tu jarmarków. Niewątpliwy wpływ miało na to dobre położenie miasteczka przy szlaku handlowym biegnącym na Węgry. W okresie galicyjskim miasto posiadało prawo do 11 targów, na których handlowano głównie wyrobami rzemieślniczymi i płodami rolnymi<sup>128</sup>.

---

<sup>124</sup> Tamże, s. 111

<sup>125</sup> Tamże, s. 106–112

<sup>126</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 27, 35, 56, 81–82

<sup>127</sup> B. Gajewski, *Jaśliska 1366–1996*, Jaśliska 1966, s. 52–53

<sup>128</sup> Tamże, s. 61

W dzieje Jaślisk wpisane zostały rodziny malarzy Bogdańskich. Protoplastą rodu był Józef (1800–1884), który początkowo prowadził wędrowny tryb życia. Po śmierci pierwszej żony w 1846 r. osiadł w Jaśliskach na stałe.

Rodzina Bogdańskich tworzyła w Jaśliskach tzw. jaśliską linię rodu w odróżnieniu od dobromilskiej, reprezentowanej przez Pawła, syna Józefa.

Malarze pracowali przeważnie razem, toteż wymienia się jednocześnie dziadka, ojca i wnuka. Pracowali na zamówienie cerkwi i kościołów, wykonując ściennie polichromie. Projektowali też i wykonywali ikonostasy i ołtarze, do których malowali obrazy. Ich malarstwo znajduje się po obu stronach Karpat i wzorowane było na motywach malarskich zachodu. Bogaty dorobek artystyczny Bogdańskich znalazł się w zbiorach Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i Muzeum Historycznego w Sanoku<sup>129</sup>.

### **Mrzygłód**

Od najdawniejszych czasów mieszkańcy Mrzygłodu, dawnej Tyrawy Królewskiej, trudnili się flisactwem, wywożąc na północ sól, drewno, dziegieć oraz wyroby Fabryki Fajansu, która istniała tu jeszcze w XIX wieku. Gdy z Mrzygłodu odpływały barki załadowane towarem, to flisakom śpiewano: „Flisaki, flisaki kupcie nam tabaki, a jak nie kupicie, to się potopicie”<sup>130</sup>.

Mrzygłód słynął także z wyrobów garncarskich, a Cech Garncarski miał starą tradycję. Miejscowe pokłady gliny (kaolinu) stanowiły doskonały surowiec, a wyroby z niej były cenione i poszukiwane. Nad Sanem znajdowało się kilka pieców, gdzie bez przerwy rzemieślnicy wypalali garnki<sup>131</sup>.

Przed 1894 r. wysłano kilku garncarzy na kurs do Szkoły Garncarstwa w Kołomyi, ale kursanci nie wykorzystali zdobytej wiedzy celem ulepszenia swoich wyrobów garncarskich. Jedynie Sokołowski wykonał kilka naczyń o pojemności 100 litrów, które były prezentowane na wystawie krajowej we Lwowie w 1894 r.<sup>132</sup>

Różnorodność wyrobów była duża, wyrabiano doniczki, flakony, wazon, garnki, maślniczki, naczynia o różnej pojemności i kształcie.

### **Rymanów**

Handel w Rymanowie po 1867 r. był niekwestionowaną domeną Żydów, którzy skupili w swoich rękach również kredyt. Układ zawodowy był taki, że rzemieślnicy i rolnicy to chrześcijanie, zaś kupcy, handlarze, lichwiarze, propinatorzy i szynkarze to izraelici. Taki stan utrzymywał się przez cały XIX w.

W 1895 r. na 37 rodziców uczniów Szkoły Męskiej w Rymanowie pochodzenia żydowskiego aż 20 było kupcami, 7 rzemieślnikami, 4 gorzelnikami i szynkarzami,

<sup>129</sup> J. Malinowska, *Dom malarzy Bogdańskich w Jaśliskach*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Nr 28, 1984, s. 84–90

<sup>130</sup> Kronika królewskiego wolnego miasteczka Mrzygłód, napisana przez Ks. Mielalowskiego w 1912 r. (Odpis w posiadaniu autora)

<sup>131</sup> Dodatek do kroniki królewskiego wolnego miasteczka Mrzygłód od 1912 r. aż do okupacji hitlerowskiej. Napisał M. Chutkowski (Odpis w posiadaniu autora)

<sup>132</sup> Tamże, s. 1–6

3 zarobnikami, 2 należało do inteligencji, a 1 był przedsiębiorcą. W 1898 r. wśród 98 ojców uczęszczających do tej szkoły chłopców pochodzenia żydowskiego 47 było kupcami, 14 rzemieślnikami, 5 zarobnikami, 5 inteligentami, 4 szynkarzami i gorzelnikami, a przy 23 nie zapisano zawodu. Z 14 rzemieślników było: 3 krawców, 2 czapników, 2 rzeźników, piekarz, blacharz, szklarz, stelmach, szewc, młynarz i intro-ligator<sup>133</sup>. Stan rzemiosła w Rymanowie pod koniec XIX w. przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 58. Stan rzemiosła w Rymanowie w latach 1885–1899**

Rodzaj rzemiosła	Lata		
	1885/1886	1895/1896	1898/1899
Murarze, tynkarze	33	20	15
Garbarze	4	3	2
Rzeźbiarze	–	–	1
Stolarze	2	7	3
Blacharze	–	–	1
Malarze	3	2	1
Piekarze	2	1	1
Garncarze	1	3	2
Gorzelnicy	–	1	–
Szklarze	–	1	1
Rymarze	–	–	1
Młynarze	2	–	1
Szewcy	50	27	27
Kuśnierze	39	24	28
Rzeźnicy	15	6	4
Introligatorzy	–	–	1
Cieśle	13	2	3
Bednarze	4	2	4
Kowale	3	2	1
Kamieniarze	2	2	1
Stelmach	–	–	1
Krawcy i czapnicy	–	9	7
Kotlarze	2	–	1
Razem:	175	112	107

Źródło: F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 112.

Mimo że rzemiosło szewskie i kuśnierskie podpadało w Rymanowie już na przełomie XIX i XX w. na skutek konkurencji zagranicznych wyrobów oraz wysokich podatków, nadal jednak zdecydowaną większość wśród rękodzielników rymanowskich stanowili szewcy i kuś-

<sup>133</sup> F. Kiryk, *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, Rymanów 1985, s. 116–117

nierze, następnie rzeźnicy i masarze oraz inni rękodzielnicy. Wiadomo tylko, że cztery cechy: szewski (najliczniejszy), następnie rzeźniczy, kuśniersko–garbarski i kowalsko–ślusarsko–stolarski tworzyły Stowarzyszenie Przemysłowe Rękodzielników i Przemysłowców w Rymanowie, którego prełożonymi w latach 1922–1933 był Jędrzej Wołczanski z zawodu rzeźnik–masarz<sup>134</sup>. Od 1864 r. istniała w Rymanowie również apteka, której właścicielem i zarazem farmaceutą był Eustachy Burski, po którym zakład przejął Wincenty Wojtyńkiewicz, znany jako aptekarz rymanowski w latach 1878–1883. Jego następcą był prawdopodobnie Władysław Haładewicz, prowadzący aptekę aż do okresu międzywojennego. W 1910 r. Rada Gminna i Miejska oddaliła reskrypt Starostwa w Sanoku w sprawie otwarcia w Rymanowie drugiej apteki, motywując to ubytkiem ludności. Istniejąca pokrywała w pełni potrzeby miasta liczącego 3.500 mieszkańców<sup>135</sup>.

### Rzemiosło wiejskie

Z wytwórcami rzemiosła na omawianym terenie spotykamy się nie tylko w miastach i miasteczkach, ale również na wsi. Produkcja jednych zaspokajała potrzeby miejscowej społeczności: kowali, cieśli, murarzy, szewców, krawców, drudzy wysyłali swoje wyroby do sąsiednich miast i miasteczek na targi i jarmarki.

Dla przykładu na terenie Zarszyna, Długiego, Posady Zarszyńskiej i Nowosielec wśród rzemieślników dominowali kowale i szewcy. Było to podyktowane zapotrzebowaniem mieszkańców na tego rodzaju usługi. Strukturę rzemiosła na obszarze tych wsi przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 59. Rzemieślnicy na terenie Zarszyna, Długiego, Posady Zarszyńskiej i Nowosielec w latach 1900–1939**

Rodzaj rzemiosła	Nowosielce		Długie		Posada Zarszyńska		Zarszyn	
	1900–1914	1914–1939	1900–1914	1914–1939	1900–1914	1914–1939	1900–1914	1914–1939
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Kowale	4	2	1	4	–	3	–	4
Szewcy	4	1	–	3	–	2	–	4
Krawcy	3	3	–	2	–	–	–	3
Stolarze	2	2	–	–	–	2	–	3
Stelmachowie	1	1	2	–	–	1	–	1
Cieśle	2	–	–	4	–	5	–	6

<sup>134</sup> Tamże, s. 166

<sup>135</sup> Tamże, s. 123–124

Tabela 59 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Bednarze	–	–	–	1	–	2	–	4
Rymarze	1	1	–	–	–	1	–	1
Tkacze	–	–	–	–	–	1	–	2
Powroźnicy	1	–	–	–	–	–	–	1
Rzeźnicy	2	1	–	–	–	–	–	4
Murarze	–	–	–	2	–	2	–	3
Błacharze	–	–	–	–	–	–	–	2
Szczotkarze	–	–	1	1	–	–	–	–
Razem:	20	11	4	17	–	19	–	38

Źródło: W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 70–71.

Rzemiosło w większości wypadków traktowane było jako zajęcie dodatkowe. Trudnili się nim przeważnie chłopci małorolni. Np. w Nowosielcach chłopci pracowali jako cieśle w sezonie wiosenno–letnim, a zimą trudnili się szewstwem.

Znanym ośrodkiem produkcji garncarskiej w okresie autonomii, ale i później, był Poraż. Garncarstwem trudniło się wielu mieszkańców wsi. Wyroby z Poraża, zwłaszcza garnki „bielaki”, znane były w całej okolicy.

Prawdziwymi mistrzami w produkcji garnków byli bracia Pałaccy, mieszkający w miejscu zwanym do dziś „Kołem Pałackim”. Wyrabiali garnki „dwojaki” i „doniczki” — pozbawione uszu, które służyły do przechowywania mleka. W miejscowości tej wytwarzane były też naczynia o bardzo cienkich ściankach, pokrywane glazurą. Na zdobienie składał się delikatny ornament wykonywany pobiałką oraz drobny stempelek z rytym, który tworzył delikatną siateczkę. Były one koloru naturalnej gliny. Garncarze z Poraża wywozili je na okoliczne targi, a także do Przemysła, gdzie cieszyły się dużą popularnością<sup>136</sup>.

## 5. Przemysł

### Górnictwo

W okresie tzw. gorączki naftowej, gdy w sąsiednim powiecie krośnieńskim kładł podwaliny pod ten przemysł Ignacy Łukasiewicz, a były to lata sześćdziesiąte XIX wieku, w powiecie sanockim na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych znajdowały się już kopalnie ropy naftowej, między innymi: w Tarnawie Dolnej — własność Akcyjnego Towarzystwa Górniczego „Galicja”, w Zagórzcu — własność Roberta Breitenwalda i Tadeusza Łepkowskiego, w Wielopolu — własność hr. Starzeńskiego, Skrzyńskiego i Treutenheima, w Komańczy — własność Przedsiębiorstwa Wiertniczego i Górniczego, którym kierował, inż. Edmund Merson, a ponadto w Woli Jaworowej koło Bukowska i w Trepczy, o jednym szybie,

<sup>136</sup> E. Kokoszka, *Poraż. Zarys monograficzny [b.m.]*, 2000?

która należała do Akcyjnego Towarzystwa Górniczego „Galicja” i gdzie wydobywano miesięcznie 5.000 kg ropy<sup>137</sup>. W 1890 r. powstał szyb naftowy Ela II w Klimkówce oraz na Kikowej Górze (pastwiska, młaki) w Mrzygłodzie, a także nowe szyby naftowe w Płowcach koło Sanoka oraz na folwarku miejskim, zwanym „Leśniczówką” w Posadzie Olchowskiej<sup>138</sup>.

W latach osiemdziesiątych XIX w. na polu Maciejowskiego w Nowosielcach czynna była kopalnia ropy naftowej na obszarze około 3 ha, która w 1884 r. dostarczyła około 85 ton ropy<sup>139</sup>.

Ropę w owym czasie w beczkach drewnianych odwożono na Węgry przez Duklę. Z powodu zagwoźdżenia szybu eksploatację przerwano. Pozostałością tej kopalni była przez wiele lat stercząca z ziemi rura żelazna z wydobywającą się ropą naftową, której ludność używała do impregnowania drewna, parkanów, wrót do stodół itp. Do dziś zachowała się też nazwa tej niwy — „koło kamfiny”.

Drugi szyb naftowy czynny był po pierwszej wojnie światowej na dworskich polach w Nowosielcach, z braku jednak widoków na szybkie dostanie się do źródeł ropy wiercenie przerwano<sup>140</sup>.

Powiat sanocki stał się szybko obszarem eksploatacji ropy naftowej zarówno przez kapitał rodzimy, jak i zagraniczny. Powstające kopalnie ropy stwarzały dla pewnej grupy ludzi możliwość zdobycia stosunkowo dobrze płatnego zawodu. Tak więc rosło ze strony powstających kopalń zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą, tj. kowali, ślusarzy, a także właścicieli furmanek zatrudnianych w wywozie surowca. Wielu przeszkolonych pracowników miejscowych kopalń zaczęło zasilać inne zagłębia naftowe, np. w Boryslawiu, a także emigrowało do Stanów Zjednoczonych, Wenezueli, czy na Bliski Wschód.

Wydobywaniu galicyjskiej ropy naftowej towarzyszyła często spekulacja polami naftowymi, ale także w wielu wypadkach bezmyślna rozbudowa szybów naftowych. Według ustawodawstwa austriackiego, do właściciela ziemi należały też wszystkie bogactwa mineralne w głębi ziemi leżące. W związku z tym różne firmy naftowe i właściciele ziemscy, zakupywali prawa poszukiwań ropy naftowej w określonych terminach na terenach własności chłopskiej, zawierając z nimi kontrakty, które następnie wpisywano do ksiąg pól naftowych. Prowadziło to więc do powstawania wielkich fortun ziemiańskich.

Dane o rozwoju przemysłu naftowego w powiecie sanockim podajemy sygnałnie, ponieważ bez przebadania ksiąg pól naftowych, które znajdują się w Archiwum Akt Naftowych w Skołyszynie, problem ten nie może być wyczerpująco i poprawnie przedstawiony.

### **Przemysł maszynowy**

Sanocka Fabryka Wagonów była jedną z największych w zaborze austriackim wytwórni początkowo maszyn i kotłów dla rozwijającego się przemysłu naftowego i gorzelnianego, a później także wagonów towarowych, osobowych, transportowych, wózków

<sup>137</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, Lwów 1913, s. 350–359

<sup>138</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei na Podkarpaciu oraz projekt doprowadzenia kolei do Brzozowa* [maszynopis] s. 132; Dodatek do kroniki..., s. 1–6

<sup>139</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. VII, Warszawa 1986

<sup>140</sup> W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 65–66



wąskotorowych oraz innych wyrobów. O jej sile ekonomicznej w powiecie sanockim świadczy suma opłacanego podatku, który dla 1902 r. wynosił 17.627 koron, z czego na Fabrykę przypadało 12.703 korony, a więc przeszło 2/3 części.

Fabryka ta należała do najpoważniejszych i największych w całej Galicji i miała ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu. Podatek przez nią opłacany był równy podatkowi opłacanemu przez wszystkich kupców i rzemieślników w powiecie sanockim<sup>141</sup>.

Jej początki sięgają roku 1845 i związane są z wydobywaniem oleju skalnego, czyli ropy naftowej na Podkarpaciu. Przedsięwzięciu temu patronowali Walenty Lipiński i Mateusz Beksiński, polityczni emigranci z Królestwa, prawdopodobnie uczestnicy powstania listopadowego.

Po latach młodszej tułaczki osiedlili się w Sanoku. Tu objęli w posiadanie zakupioną przez siebie działkę, a następnie utworzyli warsztat kotlarski i zaczęli prowadzić gospodarstwo rolne.

Koniunktura na wytwarzane w warsztacie wyroby była dobra, rozpoczęty w sanoczyćnie ruch kopalniany, powstające gorzelnie i browary dostarczały dość zamówień, nieraz pracowano po całych nocach. Warsztat szybko rozwijał się, przybywało chłopców do nauki, płynął dochód, był to załóżek fabryki sanockiej.

Faktycznym twórcą fabryki był Kazimierz Lipiński, syn Walentego, który urodził się w Sanoku w dniu 10 czerwca 1857 r. W latach 1864–1868 uczęszczał do szkoły czteroklasowej męskiej w Sanoku, następnie posłano go do gimnazjum realnego w Tarnowie. Z powodu braku zadowalających wyników w nauce, ojciec Kazimierza zaciągnął

młodzieńca do pracy w warsztacie. Tak rozpoczęła się praktyka zawodowa Kazimierza Lipińskiego, przyszłego kapitalisty i posła do parlamentu austriackiego. Nauka w warsztacie kotlarskim u ojca i wuja Beksińskiego trwała kilka lat, w czasie których Kazimierz uczęszczał na nauki dokształcające dla terminatorów. Po wyzwolinach już niedługi czas pracował w ojcowskim warsztacie. W roku 1877 posłano go do Pragi czeskiej do Szkoły Przemysłowej. Jakiego to typu była szkoła, nie wiadomo.

W Pradze poznał się z Janem Schenkiem, późniejszym współlnikiem. Chłopiec okazał się pilny, chętny i pojętny, chłonał naukę zawodową i dużo czytał. Po ukończeniu szkoły w Pradze, posłano go do Wiednia, również do Szkoły Przemysłowej, zapewne jakiegoś wyższego typu. W Wiedniu zaskoczył go pobór do wojska. Aby uniknąć trzyletniej służby, zdał tzw. „*Inteligensprüfung*” nadający prawo do służby jednorocznej, którą odbył w Wiedniu. W czasie tych studiów opanował język czeski i niemiecki. Poza tym czytał wiele książek naukowych, w ten sposób uzupełniając wiedzę, której mu we właściwym wieku nie dano. Poza domem przebywał osiem lat.

W roku 1886 w wieku 72 lat zmarł Mateusz Beksiński. Na głowę Walentego Lipińskiego, mającego 73 lata, spadł ciężar prowadzenia warsztatu kotlarskiego i gospodarstwa rolnego. Wtedy Kazimierz powrócił do Sanoka, a ojciec oddał mu na własność warsztat kotlarski, który w tym czasie miał już oddział kowalski i ślusarski. Warsztaty mieściły się już

---

<sup>141</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki w cyfrach...*, s. 84

poza zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi i zajmowały trzy osobne budynki położone przy ulicy Podgórze. Pracowało tu już 30 robotników.

Kazimierz Lipiński, jako właściciel warsztatu, nosi się z zamiarem przekształcenia go w przedsiębiorstwo o charakterze fabrycznym. W związku z tym prosi do spółki poznanego w Pradze Jana Schenka. Kazimierz wnosi do spółki plac i budynki, a J. Schenek maszyny mechaniczne wraz z fachową obsługą. Na gruncie darowanym mu przez ojca za tzw. „sztreką” (koleją) o powierzchni 6 morgów stawia budynki, hale fabryczne, magazyny i kancelarię. Po uporządkowaniu terenu, przeprowadza swój warsztat z ulicy Podgórze do nowo wybudowanych obiektów przy ulicy Konarskiego.

W nowym przedsiębiorstwie są już następujące działy: kowalski, ślusarski, stolarski, kotlarski i lakierniczy. Rozpoczyna się produkcja wagonów<sup>142</sup>.

Przenosiny miały miejsce w roku 1890 lub 1891. Pracowało wówczas w fabryce około 250 robotników.

Kazimierz Lipiński wkrótce spłacił udziały wspólnika Jana Schenka i sam został właścicielem przedsiębiorstwa, które teraz przyjęło nazwę: „Fabryka Wagonów i Maszyn w Sanoku — Kazimierz Lipiński”.

Nowym okresem w rozwoju Fabryki było otrzymanie w roku 1891 pierwszego zamówienia na cztery wagony towarowe otwarte dla Dyrekcji Kolejowej Krakowskiej. Na podstawie wykonania tego zamówienia fabryka otrzymała dalsze — na 50 wagonów towarowych krytych typu GG z hamulcem, po wykonaniu których nastąpiły kolejne: na 43 wagony pocztowe—konduktorskie, 100 wagonów towarowych otwartych typu IK bez hamulca. Wagony te ukończone zostały w roku 1894. W tym samym roku wybudowano pierwszy w Austrii wagon—salonkę do przewozu zwłok dla Austriackiego Towarzystwa Pogrzebowego w Wiedniu. Za solidne wykonanie tego wagonu Zarząd Fabryki otrzymał pisemne podziękowanie z Ministerstwa Kolei<sup>143</sup>.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w roku 1894 Kazimierz Lipiński za wystawione wyroby dostał złoty medal. Wtedy to posypały się obficie zamówienia krajowe i zagraniczne, prywatne i państwowe. Wtedy rząd austriacki dążył do stworzenia gęstej sieci kolejowej, zarówno dla celów wojskowych, jak i gospodarczych.

Kazimierz Lipiński założył warsztat kolejowy w Zagórze i rozpoczął naprawę i budowę wagonów kolejowych towarowych. Otrzymując dalsze zamówienia na wagony, musiał już oprzeć się na silnych kapitałach i w ten sposób przy poparciu Banku Krajowego założył w 1894 r. spółkę pod nazwą: „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne dla budowy wagonów i maszyn, przedtem Kazimierz Lipiński”.

Jej kapitał zakładowy wynosił 2 miliony koron. Spółka ta w 1896 r. przeniosła się do Sanoka i tutaj zbudowała nową fabrykę na terenie Gminy Jednostkowej Wiejskiej w Posadzie Olchowskiej. Spółka ta wysyłała swoje wyroby za granicę, a szukając oparcia przeciw konkurencji zagranicznej, przystąpiła w 1902 r. do austriackiego kartelu wagonowego<sup>144</sup>.

---

<sup>142</sup> B. Filipczak, *Ze wspomnień* (opracował Wojciech Sołtys), Rocznik Sanocki, 1963, s. 199–256

<sup>143</sup> *Kronika Sanockiej Fabryki Wagonów* (maszynopis) w zbiorach autora, s. 1–8

<sup>144</sup> Tamże, s. 1–8

Ponieważ kartel nie zapewniał fabryce korzystnych warunków rozwoju, Spółka związała się w 1913 r. ze Spółką Ludwika Zieleniewskiego w Krakowie i Lwowie. Po fuzji nastąpiła reorganizacja wewnętrzna, w wyniku której dział maszynowy, motorowy, odlewnię i wyrób narzędzi wiertniczych przeniesiono do Krakowa. Fabryka sanocka ograniczyła swoją produkcję do działu wagonowego, tramwajowego i kolei wąskotorowych.

W tym okresie dział wagonowy produkował wagony osobowe, pocztowe, ogrzewcze, bagażowe, towarowe kryte, węglarki oraz wagony specjalne, takie jak cysterny, chłodnie, wagony do transportu bydła, drobiu i inne. Jako specjalność fabryka sanocka rozwinęła budowę wagonów tramwajowych i karoserii autobusowych najnowszej konstrukcji.

W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej produkcja fabryki charakteryzowała się dużą różnorodnością wyrabianych wyrobów, co przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 60. Produkcja sanockiej fabryki w latach 1904–1915**

Rodzaj produkowanego asortymentu	Lata											
	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913	1914	1915
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Stacjonarne zbiorniki na wodę	47	66	23	11	10	27	24	5	9	7	8	6
Konstrukcje stalowe i mosty	11	13	.	3	.	4	23	27	12	2	.	14
Plugi śnieżne	.	.	.	.	.	.	.	16	1	.	3	.
Kotły parowe lokomobilowe	11	16	20	3	6	33	41	38	43	12	2	11
Sikawki pożarnicze	100	110	84	63	85	47	37	78	26	22	23	2
Gorzelnie kompletne i gazownie	5	4	2	2	3	.	1	.	.	.	.	.
Żurawie parowe i ręczne	1	1	3	1	.	.	4	1	1	.	1	1
Łodzie ratunkowe metalowe	.	.	43	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Pogłębiarki motorowe	.	.	4	.	2	1	1	1	.	1	.	.
Kuchnie polowe	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	5	6
Karczowniki mechaniczne	.	.	.	.	.	.	.	5	15	1	.	1
Walce drogowe konne	.	.	1	.	.	.	.	2	2	3	2	.
Beczkowozy konne	.	.	.	2	.	2	1	1	.	.	.	.
Aparaty do suszenia soli	.	.	.	.	.	.	.	.	14	4	3	.
Sanie do armat	.	.	.	.	.	.	.	.	1.000	.	.	.
Jaszczyki dla artylerii	.	.	.	150	310	.	.	.	.	.	.	.

Źródło: Z. Osenkowski, *Od kotłów po pojazdy szynowe fabryki*, s. 89

W początkach stulecia dominowała produkcja sikawek pożarniczych, zbiorników na wodę i sukcesywnie wzrastała produkcja kotłów parowych do lokomobilii. Rodzaj wyrobów zmieniał się z roku na rok, co może świadczyć o mało określonej jeszcze linii produkcyjnej fabryki, ale również dużej elastyczności produkcji, która szybko reagowała na wymogi rynku.

W czasie pierwszej wojny światowej częściowo zniszczona fabryka znalazła się pod okupacją rosyjską, a władze wojskowe wykorzystały ją częściowo na warsztaty mechaniczne, częściowo na składy, magazyny i stajnie.

## 6. Transport

W 1864 r. Wydział Krajowy we Lwowie, Lwowska Izba Handlowa i Lwowskie Stowarzyszenie Gospodarcze wystąpiły do rządu austriackiego we Wiedniu z wnioskiem o udzielenie koncesji prywatnym akcjonariuszom na budowę węgiersko-galiczyjskiego połączenia kolejowego, uzasadniając to potrzebami gospodarczymi i strategicznymi.

Klęska Austrii w wojnie z Prusami pod Sadową w 1866 r. przyspieszyła podjęcie stosownej decyzji. Rząd austriacki zlecił inżynierom z Generalnej Inspekcji wykonanie stosownych badań w terenie, celem wytyczenia trasy przyszłej kolei żelaznej.

W wyniku studiów opracowano dwa projekty przebiegu linii kolejowej:

1. Koszyce — dolina rzeki Topla, następnie doliną rzeki Laborec w kierunku Łupkowa.
2. Koszyce — Dukla — Przemyśl.

Powstały dwa konkurujące ze sobą Towarzystwa, które propagowały i ubiegały się o koncesję na budowę nowego połączenia kolejowego. Jedno z ks. Adamem Sapiehą ubiegało się o koncesję na budowę kolei przez Duklę do Przemyśla, drugie, na czele którego stał hr. Adam Potocki, chciało budować kolej przez Łupków do Przemyśla.

Zwyciężył projekt hr. Adama Potockiego, czyli połączenia Galicji z monarchią austro-węgierską przez Łupków.

Budowa pierwszej węgiersko-galiczyjskiej drogi żelaznej była przedsięwzięciem bardzo trudnym z uwagi na duży zakres robót ziemnych, liczne mosty, wysadzanie skał i związane z tym usuwiska wymagające zabezpieczeń. Biegła ona z Przemyśla w kierunku południowym szeroką płaszczyzną aż po Chyrów do podgórze Karpat, następnie doliną rzeki Strwiąż poprzez Starzawę, Krościenko, Ustrzyki Dolne, mijając wzniesienie w Ustianowej, dalej po spadku przez Olszanicę, Uherce i dochodziła w Łukawicy do doliny Sanu, a następnie do Zagórza. Dalej trasa wiodła wzdłuż rzeki Osławy, a za Rzepedzią wzdłuż Osławicy do Komańczy, następnie po znacznym wzniesieniu do Łupkowa, gdzie obecnie znajduje się tunel graniczny należący w połowie do Polski, a w połowie do Słowacji. Za granicą kolej biegła po bardzo ostrym spadku aż do Vydran, skąd doliną rzeki Laborec do Humennego, a dalej na nizinę węgierską do Budapesztu i Wiednia<sup>145</sup>.

Spółka budowlana hr. Adama Potockiego i hr. Aladara Andrassy oraz księcia Augusta Sułkowskiego po wygranym przetargu przystąpiła natychmiast do budowy.

Rząd w Wiedniu udzielił gwarancji kredytowych w wysokości 50.000 guldenów na jedną milę torów.

---

<sup>145</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei na Podkarpaciu oraz projekt doprowadzenia kolei do Brzozowa*, (maszynopis w zbiorach autora). Jest to tłumaczenie T. Kurasia i M. Niemca, pracy I. Knothe, *Geschichte der Eisenbahnen Österreichisch-Ungarischen Monarchie*, wydanej z okazji 50-lecia sprawowania rządów przez cesarza Franciszka Józefa II, s. 10–17

Termin ukończenia budowy ustalono na okres nie dłuższy niż trzy lata. Prace rozpoczęto w marcu 1870 r. Odcinek galicyjski był budowany przez przedsiębiorstwo hr. Karola Miera, natomiast węgierski przez braci Braun<sup>146</sup>.

Budowę odcinków kolei biegnącą przez tereny Galicji oddawano do eksploatacji w następujących terminach<sup>147</sup>:

Odcinek kolejowy	Data otwarcia	Długość w km
Przemysł — Chyrów	13 maja 1872	33,2
Chyrów — Krościenko	1 lipca 1872	19,4
Krościenko — Ustrzycki Dolne	3 września 1872	8,1
Ustrzycki Dolne — Komańcza	12 listopada 1872	70,2
Komańcza — Łupków	13 grudnia 1872	13,7
Tunel graniczny	30 maja 1874	1,6
Razem:		144,6

13 grudnia 1872 r. zakończono prace po stronie galicyjskiej i droga żelazna z Przemysła przez Chyrów — Zagórz po tunel w Łupkowie postawiona została do dyspozycji inwestora<sup>148</sup>.

Roboty przy budowie tunelu w Łupkowie prowadziło przedsiębiorstwo „General Akkorde” po stronie węgierskiej od dnia 12 maja 1870 r., a po stronie galicyjskiej od 18 maja tegoż roku.

Na duże problemy natury technicznej natrafiono przy budowie tunelu. Okazało się bowiem, że podłoże jest tam bardzo twarde. Trzeba było sprowadzić z Włoch fachowców, którzy byli w stanie prowadzić dalsze prace w tych trudnych warunkach. Na tym nie zakończyły się problemy z tą nietypową budowlą. W celu utwardzenia nasypu sprowadzono granit z Czech i Górnej Austrii, ponieważ miejscowy kamień karpacki był zbyt miękki.

Przy wznoszeniu tunelu śmierć poniosło wielu robotników. Było to spowodowane zarówno ciężką pracą, która trwała po 16 godzin, jak i licznymi wypadkami.

Pierwsza Galicyjsko–Węgierska Kolej Żelazna oddana została do użytku 20 maja 1874 roku<sup>149</sup>.

Wybudowanie 144,6 km linii kolejowej wraz z urządzeniami towarzyszącymi w ciągu trzech lat, przy ówczesnej technice było osiągnięciem gigantycznym.

Wraz z powstaniem linii kolejowej wznoszona była cała infrastruktura, tj. budynki stacyjne, nastawnie, stacje wodne do naboru wody do parowozów, parowozownie i warsztaty naprawcze taboru kolejowego<sup>150</sup>.

<sup>146</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei na Podkarpaciu...*, s. 18

<sup>147</sup> Tamże, s. 12

<sup>148</sup> Tamże, s. 21

<sup>149</sup> Tamże, s. 21–22

<sup>150</sup> Tamże, s. 24

W latach 1872–1892 w powstanie kolei, a następnie w jej rozwój zostało zainwestowane 639.948.660 koron. Dokładne wydatki na rozwój infrastruktury Pierwszej Węgiersko–Galicyjskiej Kolei w latach 1872–1887 przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 61. Wydatki na rozwój infrastruktury Pierwszej Węgiersko–Galicyjskiej Kolei w latach 1872–1887**

Rok	Wydatki w koronach
1872	41.725.524
1873	72.529.202
1874	74.240.782
1875	72.593.236
1876	77.866.428
1877	78.370.716
1878	73.698.786
1879	74.449.208
1880	74.474.778
1881	78.071.534
1884	78.258.000
1886	78.258.400
1887	101.059.218

Źródło: S. Szuro, *Informator statystyczny do dziejów społeczno–gospodarczych Galicji*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej. *Kolej żelazna w Galicji w latach 1847–1914*, Kraków 1997, s.77.

Wydatki poniesione w latach 1872–1887 przeznaczone były także na zakup taboru kolejowego, tj. lokomotyw, wagonów osobowych i towarowych. W latach 1872–1888 prawie pięciokrotnie zwiększyła się liczba pasażerów, którzy korzystali z nowo wybudowanej linii kolejowej, świadczyło to o potrzebie budowy takiego połączenia. Najwięcej osób korzystało z przejazdów trzeciej klasy. Dokładną statystykę taboru kolejowego i przewozu pasażerów przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 62. Stan taboru kolejowego i przewozu osób**

Rok	Lokomotywy	Wagony osobowe	Wagony towarowe	Przewóz osób
1872	21	24	255	51.526
1873	21	50	415	237.699
1874	21	50	455	168.571
1875	21	50	520	186.661
1876	21	50	520	186.985
1877	21	50	520	148.873
1878	21	50	520	168.481
1879	21	50	520	189.440
1880	21	50	520	197.644
1881	21	50	520	210.497
1882	–	–	–	–
1883	–	–	–	–
1884	21	46	515	298.424
1885	–	–	–	–
1886	29	61	708	297.060
1887	29	61	708	338.830
1888	29	61	708	339.912

Źródło: S. Szuro, *Informator statystyczny...*, s. 78.

Pierwsza Prywatna Węgiersko–Galicyjska Kolej Żelazna w 1889 r. ogłosiła bankructwo. Odcinek biegnący przez obszar Galicji przejęty został przez Dyрекcję Ruchu Kolejowego we Lwowie. Kolej, która połączyła Łupków z Przemyślem, była pierwszą drogą żelazną łączącą Galicję z Węgrami i resztą monarchii austriackiej. Miała duże znaczenie gospodarcze, a jeszcze większe strategiczne, wiązała bowiem jedną z najnowocześniejszych wówczas twierdz obronnych w Europie, jaką była twierdza w Przemyślu, z centrum państwa austro-węgierskiego. Ponadto łączyła się w Przemyślu z istniejącą już, bo wcześniej wybudowaną linią kolejową: Kraków — Lwów, zwaną Koleją Żelazną Karola Ludwika.

Pierwsza Węgiersko–Galicyjska Kolej Żelazna omijała jednak Sanok, który od najbliższej stacji kolejowej oddalony był o 7 km.

W wyniku pogarszających się stosunków austro-węgierskich z Rosją zatwierdzono projekt linii kolejowej, która połączyła Galicję Wschodnią z Zachodnią, czyli tzw. Podkarpacką.

Linię kolejową ze Stróż przez Biecz — Jasło — Krosno — Sanok do Nowego Zagórza budowano już za pieniądze pochodzące z budżetu państwa austro-węgierskiego. W ten sposób doszło do wybudowania tzw. C.K. Kolei Transwersalnej. Przebiegała ona przez tereny płaskie, znane jako Doły Jasielsko–Sanockie, gdzie nie było ani większych wzniesień, ani spadków. Na całym odcinku wzniesione zostały jedynie cztery mosty: w Besku na Wisłoku,

między stacjami Jedlicze i Tarnowiec na rzece Jasiołce, w okolicach Jasła na Wisłoku i ostatni na rzece Ropie<sup>151</sup>.

W ten sposób już w roku 1884 została doprowadzona z Jasła do Nowego Zagórza przez Sanok linia podkarpacka. Sanok otrzymał bezpośrednie połączenie kolejowe, a istnienie węzłowej stacji w Zagórze ułatwiało komunikację w trzech kierunkach. Te wszystkie okoliczności stanowiły sprzyjające warunki rozwoju Sanoka i powiatu sanockiego, nie tylko jako ośrodka administracyjnego, ale też gospodarczego i kulturalnego dla obszaru kilku najbliższych powiatów. Oprócz licznych hurtowni, sklepów i warsztatów rzemieślniczych, powstawały również większe przedsiębiorstwa produkcyjne, takie jak: „Fabryka Wagonów i Maszyn w Sanoku — Kazimierz Lipiński”, kopalnie oleju skalnego, gorzelnie i tartaki<sup>152</sup>.

W Zagórze powstał ważny węzeł kolejowy o znaczeniu strategicznym ze względu na bliskość Przełęczy Łupkowskiej i twierdzy przemyskiej z dużym garnizonem wojskowym. Pracowało tu 300 kolejarzy.

W warsztatach kolejowych w Zagórze Kazimierz Lipiński wynajmował pomieszczenia do montażu wagonów, ponieważ Sanok nie posiadał jeszcze linii kolejowej.

W czasie wojny polsko-ukraińskiej w latach 1913–1919, kolejarze zagórscy samorzutnie zorganizowali Komitet Obrońców Węzła Zagórskiego, na czele którego stanął dr Jan Puzdrowski, lekarz kolejowy i prezes miejscowego „Sokoła”.

We własnym zakresie zbudowali pociąg pancerny „Gromobój”. Obrońcy Węzła Zagórskiego dobrze wypełnili swoje obowiązki wobec zagrożonej ludności Zagórza i okolicznych wsi<sup>153</sup>.

W 1893 r. parlament w Wiedniu podpisał ustawę, która miała na celu popieranie budowy linii kolejowych tzw. niższego rzędu, czyli lokalnych połączeń. Z inicjatywą budowy takiej linii musiała wystąpić lokalna społeczność. Wówczas zgodę mogło wyrazić państwo. Jednak aby mogła powstać, jedną trzecią kapitału zakładowego danego połączenia musieli pokryć zainteresowani obywatele wraz z państwem. W taki właśnie sposób miała powstać linia kolejowa łącząca Brzozów z Rymanowem. Sejm podjął stosowną uchwałę o jej budowie 8 października 1908 r. Projekt ten miał jednak zdecydowanie więcej przeciwników niż zwolenników. Przeciwnikiem był między innymi poseł na Sejm Jan Stapiński z Haczowa, wielki demagog, który postulował z kolei budowę linii z Brzozowa do Krosna. Wyniki badań rentowności tego przedsięwzięcia wykazały, że musiałaby ona być dłuższa o 20 km, a tym samym droższa o 3 mln koron. Dalej kolej ta z finansowego punktu widzenia była nie tylko niepotrzebna, ale wręcz szkodliwa, bo co roku trzeba byłoby dopłacać do niej kilkanaście tysięcy koron. Ponadto brak było zasobnego w gotówkę inwestora, a przede wszystkim mocnego uzasadnienia potrzeby tej budowy, zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i strategicznego. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał dalsze dyskusje na temat tego połączenia.

---

<sup>151</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei...*, s. 28–30

<sup>152</sup> A. Fastnacht, *Zarys dziejów Sanoka*, [w:] *Księga Pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Sanok 1958, s. 36–37

<sup>153</sup> E. Zajac, *Krzyż Obrońców Węzła Zagórskiego w 1918 r.*, [w:] *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. II, Sanok 2000, s. 275–277



Dr Paweł Biedka, adwokat sanocki, napisał na ten temat dwie broszury. Pierwsza nosiła tytuł: „Kolej Brzozów — Rymanów”<sup>154</sup>, druga: „Koleje polityczne, czyli kolej Brzozów — Krosno”<sup>155</sup>. W drugiej autor pisze: „(...) Znalіśmy dotąd koleje normalno i wąskotorowe oraz koleje strategiczne, odtąd mieć będziemy koleje polityczne, a jeśli geografię kolejową dostosujemy do geografii wyborczej, będziemy mieć koleje konserwatywne, demokratyczne, ludowe, wszechpolskie, ukraińskie, a nie będziemy mieć tylko kolei najpotrzebniejszych i najpożyteczniejszych”.

Transport kolejowy należał do najtańszych środków przewozu nie tylko osób, ale przede wszystkim towarów. Teren ziemi sanockiej, oprócz powstałej kolei, w drugiej połowie XIX w. przecinały także drogi kołowe. Głównym traktem przebiegającym przez Sanok i okoliczne miejscowości był „gościniec nr 2”, nazywany tu popularnie „gościńcem podkarpackim”. Biegł on z Kołomyi przez Dalatyn, Nadworną, Stanisławów, Kałusz, Doline, Bolechów do Stryja. Stamtąd można było się udać do Lwowa lub na Węgry przez Skole i Tuchlę. Gościniec ten prowadził dalej na zachód do Chyrowa, a stamtąd w kierunku Sanoka. Droga ta nie należała do najlepiej utrzymanych, jak pisze S. Grodziski: „(...) Gościniec podkarpacki biegł ku zachodowi, z licznymi odgałęziami, którymi można było przekroczyć łańcuch Karpat i udać się na południe, ku Węgom. W zimie drogi te z powodu wielkich opadów śniegu stawały się nieprzejezdne, czasem udostępniano je w ten sposób, że przeprowadzano stado wołów, aby udeptały zasy śnieżne”<sup>156</sup>. Gościniec podkarpacki, wychodząc z Sanoka, biegł następnie przez Rymanów, Krosno, Jasło, Biecz do Nowego Sącza, gdzie w miejscowości Białej łączył się z „gościńcem cesarskim nr 1”, łączącym Galicję z Wiedniem.

Z kolei w pobliskim Lesku krzyżowały się dwie drogi — gościniec z Sambora do Sanoka z bardzo wąską, krętą i kamienistą drogą, która dochodziła do mostu na Sanie. Następnie prowadziła ona do Baligródu i na Węgry. Zimą często droga ta była zupełnie nieprzejezdna<sup>157</sup>.

---

<sup>154</sup> P. Biedka, *Kolej Brzozów–Rymanów*, odbitka z „Tygodnika Ziemi Sanockiej”, wydana nakładem autora, a drukiem Karola Pollaka w Sanoku w 1910 r., s. 54

<sup>155</sup> Tegoż, *Koleje polityczne czyli kolej Brzozów–Krosno*, odbitka z „Tygodnika Ziemi Sanockiej”, wydana nakładem autora, a drukiem Franciszka Patały w Sanoku w 1913 r., s. 32

<sup>156</sup> S. Grodziski, *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrowki po Galicji dylżansem, koleją, samochodem*, Kraków 1998, s. 19

<sup>157</sup> Tamże, s. 19 i n.

## 7. Instytucje wspomagające rozwój gospodarki — banki, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, kółka rolnicze

Konstytucja austriacka z 1867 r. stała się podstawą udzielenia poszczególnym krajom monarchii ograniczonej autonomii. Autonomia Galicji nawet w tej postaci była korzystna dla społeczeństwa polskiego. Dzięki niej Galicja spolszczyła administrację, stworzyła polskie szkolnictwo i zyskała możliwość kulturalnego rozwoju.

Na terenie powiatu sanockiego pod koniec XIX wieku działa szereg towarzystw polskich, żydowskich i ruskich, z których najbardziej żywotne są polskie. Wśród ludu funkcjonuje Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Drużyny Bartoszwowe, Towarzystwo Upiększania miasta Sanoka, Znicz itp. Na wsi i w miastach powstają i działają kółka rolnicze i spółki kredytowe, których celem jest likwidacja lichwy i poprawa sytuacji materialnej swoich członków poprzez prowadzenie wspomnianych przedsięwzięć, krzewienie oszczędności, przyjmowanie oprocentowanych składek oraz udzielanie pożyczek na potrzeby rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Antoni Borzemski podaje, że w Okręgu Sądowym Sanockim w 1904 r. działało 21 spółek oszczędnościowo-pożyczkowych, które zapłaciły 2.003 koron podatków<sup>158</sup>. Najwięcej uiściło Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku (1900 r. = 1.722 koron, 1901 r. = 1.216 koron, 1902 r. = 726 koron). Stąd można wnosić, że była to najsilniejsza w tym czasie spółka kredytowo-oszczędnościowa na terenie Sanoka i powiatu sanockiego<sup>159</sup>.

Pozostałe spółki kredytowo-oszczędnościowe opłacały minimalny podatek lub były całkowicie zwolnione z opłat, a były to: Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu w Sanoku, Towarzystwo Eskontowe, Komercyjny Zakład Kredytowy, Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności, Towarzystwo Bankowe dla Handlu i Przemysłu, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu „Beskid”, Miejska Kasa Oszczędności, Kasa Zaliczkowa, Sklep Kółka Rolniczego, Filia Narodnej Torhwi. Wszystkie one działały w Sanoku i w powiecie sanockim. W terenie działały: Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności w Zarszynie, Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu w Zagórzcu, Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności w Odrzechowej, Spółka Oszczędności i Pożyczek w Posadzie Olchowskiej.

W Okręgu Sądowym Rymanowskim istniały następujące spółki kredytowo-oszczędnościowe: Towarzystwo Zaliczkowe w Rymanowie wraz z agendą w Jaśliskach, Katolicka Kasa dla Rzemieślników i Rolników w Rymanowie, Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu w Rymanowie, Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności w Rymanowie, Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności w Jaśliskach, Spółka Oszczędności i Pożyczek w Klimkówce<sup>160</sup>.

W Rymanowie prosperowała ruska (ukraińska) Kasa Zaliczkowa. Nazwa jej w 1919 r. brzmiała: Hospodarsko-Torhowejno-Kredytowe Obszczestwo „NADIJA” w Rymanowie.

<sup>158</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 80–83

<sup>159</sup> Tamże, s. 80

<sup>160</sup> Tamże, s. 82

W połowie grudnia 1913 r. z inicjatywy dra Ignacego Bieleckiego i ks. katechety Wincentego Grzyba zorganizowano w Rymanowie Składnicę Kółek Rolniczych stowarzyszenie z ograniczoną poręką, a więc sklep spółdzielczy wielobranżowy zrzeszający 359 udziałowców–chrześcijan z kapitałem zakładowym 24.540 koron, rozwijający sprzedaż hurtową i detaliczną. Składnica ta stała się regulatorem cen towarów na całą okolicę.

W czasie pierwszej wojny światowej obrabowano sklepy i magazyny składnicy, a następnie podpalono siedzibę. Spółdzielnia szybko odrodziła się, mimo poniesionych strat. W 1916 r. czysty zysk wynosił już 8.660 koron.

Większość ludzi związanych ze składnicą Kółek Rolniczych wchodziła również w skład władz Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie, które powstało w 1874 r. i zrzeszało 4.279 członków w tym 3.369 rolników, 520 rękodzielników i przemysłowców, 286 kupców i handlarzy, 95 pracowników umysłowych, 11 właścicieli ziemskich i 4 instytucje. Majątek własny Towarzystwa wynosił: 203.522 koron<sup>161</sup>.

W Okręgu Sądowym Bukowsko działały: Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności w Bukowsku i Towarzystwo Zaliczkowe w Bukowsku<sup>162</sup>.

12 września 1883 r. uroczyste obchodzono w Bukowsku dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Referat na tej uroczystości wygłosił profesor Szkoły Rolniczej w Dublanach, Tomasz Rylski. Na zebraniu tym powstała myśl założenia w Bukowsku Kółka Rolniczego. Tak więc powstało tam jedno z najstarszych kółek rolniczych w powiecie sanockim. W ogóle ruch na polu kółek rolniczych w powiecie sanockim był duży, a w Galicji datował się od roku 1882, kiedy to powstało we Lwowie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Celem jego było podniesienie poziomu oświaty rolniczej na wsi, zakładanie spółek mleczarskich, budowlanych, melioracyjnych itd.

Ponadto propagowało ono celowość organizowania sklepów, spółek oszczędnościowych, Kas Reiffeisena i straży pożarnych. Współzałożycielem Kasy Reiffeisena był przed 1910 r. sędzia z Bukowska, Andrzej Litwin<sup>163</sup>.

W Bukowsku działały jeszcze towarzystwa kredytowe żydowskie, trudniące się lichwą, czytamy o tym w roku 1904 i później. Działało tam również Towarzystwo Kredytowe Marka Wilka i Herscha Langsmana, Towarzystwo Zaliczkowe z potrójną odpowiedzialnością pod dyrekcją Abrahama Pinkasa i Jana Skoczyńskiego.

24 października 1911 r. zarejestrowano znów tzw. Zakład Kredytowy w Bukowsku — Konreichowie, Cheim Ziegler i Feiweł Schachne. Pakują się ku tym towarzystwom lichwiarskim i mieszczanie polscy z Bukowska, którzy wspólnie dyrektorują Towarzystwu Zaliczkowemu w Bukowsku<sup>164</sup>.

Oprócz wyżej wyszczególnionych, należy jeszcze wymienić Kasy Gminne działające przy gminach wiejskich jednostkowych. Liczba tych kas w powiecie sanockim przedstawiała się następująco: 1896 — 50; 1897 — 49; 1898 — 46. W sumie Kasy Gminne dysponowały kapitałem: 139.924 koron, na jedną przypadało około 3.042 koron. Z czasem liczba kas

---

<sup>161</sup> F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 120–121

<sup>162</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 82

<sup>163</sup> F. Kiryk, *Zarys dziejów Bukowska...*, s. 110–111

<sup>164</sup> Tamże, s. 107

zmniejszała się, ale suma kapitału pozostawała taka sama, a więc nie mogła odegrać większej roli w gospodarce powiatu<sup>165</sup>.

Towarzystwa Kredytowo–Oszczędnościowe z małymi wyjątkami pozostawały przede wszystkim w rękach żydowskich, stąd dążność społeczności polskiej i ruskiej do zakładania własnych spółek oszczędnościowo–kredytowych, aby w ten sposób uniknąć nadmiernej lichwy.

W 1904 r. zorganizowano w Sanoku Powiatowy Związek Kółek Rolnych, któremu podlegały kółka rolnicze znajdujące się w następujących gminach: 1. Bażanówka, 2. Besko, 3. Bukowsko (miasto), 4. Bykowce, 5. Bzianka, 6. Dąbrówka Ruska, 7. Długie, 8. Dudyńce, 9. Falejówka, 10. Głębokie, 11. Jaćmierz, 12. Jaśliska, 13. Jędruszkowce, 14. Klimkówka, 15. Królik Polski, 16. Milcza, 17. Mokre, 18. Nadolany, 19. Niebieszczany, 20. Nowosielce, 21. Nowotaniec, 22. Pakoszkówka, 23. Pielnia, 24. Pisarowce, 25. Posada Jaćmierska, 26. Posada Górna, 27. Posada Olchowska, 28. Posada Sanocka, 29. Posada Zarszyńska, 30. Raczkowa, 31. Rymanów, 32. Sanok, 33. Strachocina, 34. Tyrawa Solna, 35. Zagórz, 36. Zarszyn.

Nie ma kółek rolniczych w następujących 13 gminach polskich: 1. Mymoń, 2. Posada Dolna pod Rymanowem, 3. Pobiedno, 4. Bukowsko–wieś, 5. Dębna, 6. Mrzygłód, 7. Nagórzany, 8. Liszna, 9. Dąbrówka Polska, 10. Ladzin, 11. Płowce, 12. Posada Jaśliska, 13. Tyrawa Wołoska<sup>166</sup>.

Sklepy kółek rolniczych trudniły się handlem i skupem produktów rolnych z pominięciem pośredników. Rusini też mieli w Sanoku filię Narodnej Torhowli<sup>167</sup>.

Najstarszą spółką w powiecie sanockim było: Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku. Według informacji umieszczonej w statucie, powołane zostało do życia w 1871 r. i jest zaliczane do najstarszych tego rodzaju instytucji kredytowych w Polsce<sup>168</sup>. Miało charakter czysto polski, ponieważ statut nie zezwalał na wybór do Rady Nadzorczej członka innej narodowości. O działalności spółki w latach 1871–1903 nie mamy wiadomości, ponieważ z tego okresu nie zachowały się żadne akta<sup>169</sup>.

Z końcem 1909 r. spółka liczyła 3.560 członków w tym: rękodzielników i przemysłowców — 209 (5,9%); handlarzy i kupców — 99 (2,8%); fabrykantów — 4 (0,1%); rolników — 2.849 (80,1%); właścicieli większych posiadłości — 46 (1,3%); pracowników umysłowych — 249 (7,0%); kapitalistów bez określonego zawodu — 104 (2,9%)<sup>170</sup>. Jak widać, największy procent udziałowców stanowili rolnicy.

Inną instytucją finansową działającą w mieście była Kasa Zaliczkowa Spółdzielni. Celem Kasy Zaliczkowej było popieranie rozwoju gospodarczego swych członków na polu rzemiosła, rękodziela, handlu, a przede wszystkim rolnictwa. Kasa Zaliczkowa w Sanoku działała poprzez swoje organa zawiadowcze, którymi były: Dyrekcja, Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie.

<sup>165</sup> A. Borzemski, *Powiat sanocki...*, s. 83

<sup>166</sup> Tamże, s. 55–56

<sup>167</sup> E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka, cz. II...*, s. 139–140

<sup>168</sup> AP w Rzeszowie, OS, Kasa Zaliczkowa w Sanoku, sygn. 1, s. 10 (dalej cyt.: KZS)

<sup>169</sup> E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka, cz. II*, s. 138–139

<sup>170</sup> AP w Rzeszowie, OS, KZS, sygn. 1, s. 66–67

Bank Spółdzielczy „Beskid” w Sanoku powołany został do działania pod koniec XIX wieku przez ludność narodowości ukraińskiej, jako towarzystwo wzajemnego kredytu. Kredytował on wzorowo gospodarujące kooperatywy wiejskie należące do ludności ruskiej.

Komunalna Kasa Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, założona w 1904 r., jak sama nazwa wskazuje, działała na terenie Sanoka, głównie w oparciu o kapitały żydowskie. O innych istniejących towarzystwach kredytowo-oszczędnościowych poza podaniem nazwy trudno cokolwiek powiedzieć, ponieważ nie zachowały się żadne akta dotyczące ich działalności. Z małymi wyjątkami towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe w powiecie sanockim znajdowały się w rękach żydowskich.

Twórcą wiejskich spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych w zaborze austriackim był dr Franciszek Stefczyk. Organizował je na wzór Kas Reiffeisenowskich, których działalność poznał w Westfalii w Niemczech. Pierwsze jego próby na tym polu spotkały się z ostrą krytyką. Twierdzono, że w warunkach ciemnoty, nędzy i zacofania polskiej ludności wiejskiej w zaborze austriackim nie będą miały one racji bytu<sup>171</sup>.

Pierwszą spółkę oszczędnościowo-pożyczkową założył na początku 1890 r. w Czernichowie pod Krakowem w oparciu o system Kas Reiffeisenowskich, ale odpowiednio dostosowanych do galicyjskich warunków. Po tym eksperymencie nastąpił szybki rozwój, bowiem Sejm Krajowy w Galicji uchwałą z dnia 16 marca 1899 r. powierzył Wydziałowi Krajowemu wykonywanie patronatu nad spółdzielczością. Spółki uzyskały w ten sposób pomoc instruktazową i oparcie w Biurze Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek we Lwowie. Przed pierwszą wojną światową Patronat Lwowski zarejestrował już przeszło 1.500 spółek<sup>172</sup>.

Celem spółdzielni było poprawa sytuacji gospodarczej jej członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa oraz podniesienie ich poziomu moralnego i kulturalnego. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni było krzewienie oszczędności przez przyjmowanie wkładów oszczędności na oprocentowanie, udzielanie członkom pożyczek na potrzeby rolnicze, przemysłowe i handlowe, załatwianie czynności wchodzących w zakres obrotów pieniężnych, propaganda spółdzielczości rolniczej, popieranie innych spółdzielni oraz współudział w pracy kulturalno-oświatowej.

Przed rokiem 1924 Kasy Stefczyka nosiły nazwę Spółek Oszczędności i Pożyczek — Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Od 1924 r. nazwa zmieniła się na Kasy Stefczyka — Spółdzielnie z nieograniczoną odpowiedzialnością. Nazwę tę przyjęły dla upamiętnienia nazwiska ich twórcy.

Jedną z najstarszych tego typu spółdzielni w powiecie sanockim była Kasa Stefczyka w Klimkówce z nieograniczoną poręką. Powołana została do życia w dniu 26 stycznia 1902 r. W chwili organizowania się spółki liczyła 42 członków. Stopę procentową od wkładów ustalono na 5% natomiast od pożyczek 6,5%. Zarząd upoważniono do udzielania pożyczek

---

<sup>171</sup> E. Zajęc, *Szkice z dziejów Sanoka...*, s. 140

<sup>172</sup> Tegoż, *Wstęp do inwentarza zbioru szczątków zespołów Kas Stefczyka Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością powiatu sanockiego z lat 1902–1951*, [w:] AP w Rzeszowie, OS

w wysokości 400 koron, a za zgodą Rady Nadzorczej do 800 koron<sup>173</sup>. Najwyższą sumę zobowiązań spółki ustalono na 8.000 koron. Terenem działania były następujące miejscowości: Bałucianka, Klimkówka i Wólka<sup>174</sup>.

Od tego samego roku, co w Klimkówce, działała Kasa Stefczyka w Zagórze, obejmując swoją działalnością następujące miejscowości: Dolinę, Wielopole, Zasław i Poraż<sup>175</sup>.

Kasa Stefczyka w Jaćmierzu z nieograniczoną poręką powstała 17 lutego 1907 r. W chwili założenia liczyła 48 członków. Stopę procentową dla wkładek oszczędności ustalono na 4,5%, natomiast od pożyczek na 6%. Zarząd mógł udzielać pożyczki do wysokości 600 koron. Najwyższą sumę zobowiązań spółki ustalono na kwotę 10.000 koron. W chwili powstania terenem jej działania były następujące miejscowości: Bażanówka, Jaćmierz, Posada Jaćmierska<sup>176</sup>.

Kasa Stefczyka w Zarszynie — Spółdzielnia z nieograniczoną poręką powstała 8 listopada 1909 r. Stopę procentową od wkładów oszczędności ustalono na 5%, zaś od pożyczek na 6,5%. Najwyższą sumę zobowiązań spółki ustalono na 10.000 koron<sup>177</sup>. Terenem działania Kasy Stefczyka w Zarszynie były następujące miejscowości: Długie, Nowosielce, Posada Zarszyńska i Zarszyn<sup>178</sup>.

Kasa Stefczyka w Besku — Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością powstała 17 kwietnia 1910 r. W chwili założenia liczyła 31 członków. Stopę procentową od wkładów ustalono na 5%, zaś od udzielanych pożyczek na 6,5%. Zarząd mógł udzielić jednemu członkowi pożyczki do wysokości 400 koron. Najwyższą sumę zobowiązań spółki ustalono na kwotę 6.000 koron<sup>179</sup>.

Należy odnotować, iż Kasy Stefczyka nie obejmowały swoim zasięgiem całego terytorium byłego powiatu sanockiego. Teren, na którym działały, stanowił jedną czwartą powierzchni powiatu. Na takie rozmieszczenie spółdzielni rzucają nam pewne światło zachowane akta. Kasy Stefczyka były spółdzielniami, które zrzeszały przeważnie katolików. Statuty spółek często określały, że do Spółdzielni mogą być przyjęci pełnoletni mieszkańcy danej miejscowości wyznania rzymsko-katolickiego. Można nawet spotkać się w statutach z określeniem, że językiem urzędowym spółki jest język polski. Jeżeli brak było takiego określenia przy uchwalaniu statutu, to później walne zebranie członków wprowadzało taką zmianę, miało to miejsce np. w 1934 r. w Zagórze<sup>180</sup>.

Tereny na południe od linii Bałucianka — Wielopole zamieszkane były w przeważającej mierze przez ludność narodowości ukraińskiej i być może, że ludność tych terenów korzystała z Banku Spółdzielczego „Beskid” w Sanoku, który był spółką bankową przeznaczoną dla ludności ukraińskiej.

---

<sup>173</sup> AP w Rzeszowie, OS, Zbiór Szczątków Zespołów Kas Stefczyka powiatu sanockiego (dalej cyt.: ZSZKS), sygn. 26, s. 1–4

<sup>174</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 43, 45

<sup>175</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 62, s. 2; sygn. 65

<sup>176</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 13, s. 1–4

<sup>177</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 39, s. 1–4

<sup>178</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 72, 73

<sup>179</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 1, s. 2–5

<sup>180</sup> AP w Rzeszowie, OS, ZSZKS, sygn. 61, s. 2

Kasy Stefczyka na pewno działały w Posadzie Olchowskiej, Posadzie Sanockiej i Tyrawie Wołoskiej<sup>181</sup>. Akta Kas Stefczyka powiatu sanockiego zostały w dużym stopniu zdekompletowane, a w niektórych przypadkach zupełnie zaginęły, dotyczy to Kasy Stefczyka w Bukowsku, Jaśliskach, Mrzygłodzie, Posadzie Olchowieckiej, Posadzie Sanockiej i Tyrawie Wołoskiej.

---

<sup>181</sup> Wprawdzie brak akt tych spółek, ale zachowały się stemple pieczętne. Dwa pierwsze w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, a drugi w Muzeum Historycznym

## VII. MIĘDZY WOJNAMI

### 1. Organizacja terytorialna i polityczna oraz stosunki demograficzne powiatu sanockiego

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., przystąpiono do odbudowy spalonych domów i zniszczonych przez wojska rosyjskie i miejscowe grupy przestępcze w latach 1914–1915 sklepów i warsztatów rzemieślniczych.

Według pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. powiat sanocki posiadał 1.261 km<sup>2</sup>, dwa miasta: Sanok i Rymanów, 129 gmin wiejskich jednostkowych, w których mieszkało 102.167 osób, z czego w miastach zamieszkiwało 13.134, a na wsi 88.983 mieszkańców. Na 1 km<sup>2</sup> przypadało 81 osób. Dokładniej stan zaludnienia w powiecie sanockim oraz dla porównania w powiatach ościennych: brzozowskim i leskim, przedstawia poniższa tabela.

Tabela 63. Ludność powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego według spisu z dnia 30 września 1921 r.

Powiat	Powierzchnia w km <sup>2</sup>	Jednostki administracyjne		Ludność na dzień 30 IX 1921			Mieszkańców na 1 km <sup>2</sup>	Odsetek ludności miejskiej
		Miasta	Gminy wiejskie	Ogółem	W miastach	Na wsi		
Sanok	1.261	2	129	102.167	13.184	88.983	81,0	12,9
Brzozów	684	1	55	79.107	4.160	74.947	115,7	5,2
Lesko	1.832	2	152	92.576	7.040	85.536	50,5	7,7

Źródło: Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej z d. 30 września 1921 r., Województwo lwowskie, Warszawa 1927, s. 10–11.

Z powyższego zestawienia wynika, że powiat sanocki na tle sąsiednich powiatów nie należał do najgęściej zaludnionych, bo pod tym względem przewyższał go np. powiat brzozowski. Posiadał natomiast największy odsetek osób zamieszkujących w miastach.

Dziesięć lat później, według spisu z 1931 r., liczba mieszkańców powiatu sanockiego wzrosła w porównaniu z rokiem 1921 o 9.732 osoby. Gęstość zaludnienia wynosiła 87,3 osoby na km<sup>2</sup>. Nie był to jednak największy wzrost liczby ludności na tym obszarze, dla przykładu wzrost w powiecie leskim był wyższy i wynosił w tym samym okresie 18.886 osób. Dokładniej o stosunkach ludnościowych na terenie powiatu sanockiego oraz w powiatach z nim sąsiadujących informuje poniższa tabela.



**Tabela 64. Liczba budynków oraz ludności w powiatach: sanockim, brzozowskim i leskim według spisu z dn. 9 XII 1931 r.**

Powiat	Liczba jednostek administracyjnych	Pwierzchnia w km <sup>2</sup>	Liczba budynków		Liczba ludności stan z dn. 9 XII 1931 r.	Mieszkańców na 1 km <sup>2</sup>
			Stan z dnia 30 IX 1921 r.	Stan z dnia 9 XII 1931 r.		
Sanocki	130	1.282,12	17.032	18.529	111.899	87,3
Miasta	2	25,14	1.684	2.022	17.879	711,2
Gminy wiejskie	128	1.256,98	15.348	16.507	96.020	76,4
Brzozowski	56	683,82	14.765	16.162	82.999	121,4
Miasta	1	11,54	602	665	4.242	368
Gminy wiejskie	55	672,28	14.163	15.497	78.757	117,1
Leski	154	1.831,49	14.820	16.666	111.462	60,9
Miasta	2	15,42	817	987	7.907	512,8
Gminy wiejskie	152	1.816,07	14.003	15.679	103.555	57,0

Źródło: Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki na podstawie Drugiego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., [w:] Statystyka Polski, GUS, Seria B, Zeszyt 8c, s. 2–3, Warszawa 1933.

Sanok był największym miastem w tej części II Rzeczypospolitej Polskiej, przewyższał pod względem liczby mieszkańców Brzozów, Lesko i Krosno. Powiat sanocki w nowym podziale administracyjnym należał do województwa lwowskiego, z którym utrzymywał więzi administracyjne, gospodarcze oraz kulturalne. Za tym stanem rzeczy przemawiały również lepsze połączenia komunikacyjne ze wschodnią częścią województwa aniżeli zachodnią.

W latach 1918–1939 interesy państwa w powiecie sanockim reprezentowali następujący starostowie: Kazimierz Waydowski (1914–1919) Tadeusz Wrześniowski (1919?), Mieczysław Zieliński (1922–1923?), Stanisław Michałowski (1924–1927) dr Romuald Klimów (1929), dr Bolesław Skwarczyński (1933–1934?), mgr Wojciech Bucior (1936? –1939) oraz Zygmunt Szacherski (od maja do września 1939 r.). Natomiast władze samorządowe Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka reprezentowali burmistrzowie w osobach: dr Paweł Biedka (1914–1919), mgr Marian Kawski (1919–1920), Michał Słuszkiewicz (1920–1923), Adam Pytel (1924–1928), dr Jan Porajewski (1928–1929), mgr Tadeusz Malawski (1929–1934), dr Jan Rajchel (1934–1937), Maksymilian Słuszkiewicz (1937–1939).

## 2. Przemysł

### Górnictwo

Na terenie powiatu sanockiego i powiatów doń przyległych pod koniec XIX w. zaczęły powstawać liczne kopalnie ropy naftowej i gazu, a w samym mieście zamieszkali ludzie związani z tym przemysłem. Do dziś jeszcze Sanok stanowi jego ośrodek, ponieważ Przedsiębiorstwo Państwowe Kopalnictwa Nafty i Gazu Ziarnego w Sanoku zajmuje się eksploatacją złóż ropy i gazu.

Najbardziej wysuniętym na północ ośrodkiem wydobycia ropy naftowej i gazu były obszary leżące w okolicach wsi Wary w powiecie brzozowskim. Na południe od tego ośrodka powstały kolejne kopalnie, które usytuowane były wzdłuż linii biegnącej od Witryłowa — Obarzyna — Tyrawy Solnej — Stankowej. Największym ośrodkiem wydobycia w powiecie sanockim i brzozowskim były kopalnie ropy naftowej położone wzdłuż linii, która początek brała w okolicach Starej Wsi, a następnie biegła przez miejscowości: Brzozów — Humniska — Grabownicę — Lalin — Falejówkę — Trepczę — Sanok do Zagórza. Na terenie powiatu sanockiego i częściowo leskiego był jeszcze jeden większy ośrodek wydobycia ropy naftowej i gazu, który biegł przez następujące miejscowości: Zmiennica — Turzepole — Górki — Strachocina — Jurówce — Płowce — Stroże — Wielopole — Tarnawa Dolna.

W tabeli 65 podajemy przykładowo dane dotyczące wydobycia ropy naftowej w niektórych kopalniach na terenie powiatu sanockiego i brzozowskiego.

**Tabela 65. Wydobycie ropy naftowej na terenie powiatu sanockiego i brzozowskiego w latach 1929–1939 (w tonach)**

Obszar produkcyjny	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Lężany — Targowiska	34	17	12	8	14	3	65	75	343	—	—
Długie	—	—	—	—	—	—	—	1	—	21	41
Rudawka Rymanowska — Tokarnia	310	293	235	218	260	203	148	155	147	234	543
Zmiennica — Turze Pole	1.729	2.353	2 640	2.725	2 729	2.701	2.326	2.326	2 435	3.750	3.818
Grabownica — Stara Wieś	9.894	12.226	16.626	15.628	14.604	14.986	12.028	11.387	11.641	11.356	10.460
Zagórz — Wielopole	—	41	572	290	239	137	49	300	279	406	632

Źródło: B. Fleszar, *Polski przemysł naftowy 1926–1945*, Krosno 1946, s.8.

Jak więc widać, wzrost wydobycia ropy naftowej miał miejsce prawie w każdym z wyżej wymienionych ośrodków. Największym obszarem produkcji ropy naftowej była Grabownica — Stara Wieś w powiecie brzozowskim, tam również występowała ropa najwyższego gatunku, która w swoim składzie zawierała nawet do 40% benzyny<sup>1</sup>.

Pokładom ropy naftowej często towarzyszyły złoża gazu ziemnego. Na omawianym terenie gaz występował na linii miast: Ustrzyki Dolne — Sanok — Krosno — Jasło. Gaz w początkowym okresie traktowany jako produkt uboczny, utrudniający wydobycie ropy, był przyczyną częstych i trudnych do ugaszenia pożarów.

<sup>1</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei na Podkarpaciu...*, s. 133

Sanok położony był w bezpośrednim sąsiedztwie dużych złóż gazu ziemnego odkrytych w 1928 r. w okolicach wsi Górki — Strachocina, gdzie ciśnienie złożowe przy głowicy wynosiło 95 atmosfer. Te dwa szyby gazowe należące do Akcyjnego Towarzystwa Górniczego „Galicja” dały w roku gospodarczym 1936/1937 — 2.600.000 m<sup>3</sup> gazu ziemnego<sup>2</sup>. W pierwszych dwóch miesiącach 1939 r. na terenie powiatu sanockiego produkcja gazu wynosiła w pięciu obszarach produkcyjnych 2.316 tys. m<sup>3</sup> gazu<sup>3</sup>.

Bogate złoża gazu stwarzały duże możliwości dla rozwoju przemysłu. Stąd więc też zaczęto miejscowe pokłady gazu wykorzystywać jako źródło energii w istniejących bądź dopiero powstających zakładach przemysłowych.

Na terenie powiatu sanockiego stosunkowo szybko podjęto budowę gazociągów. W połowie lat trzydziestych powstały dwa gazociągi przesyłające gaz na trasie: Górki — Sanok oraz Górki — Turze Pole<sup>4</sup>.

### **Przemysł przetwórczy**

Występowanie na terenie powiatu sanockiego niektórych kopalni, jak np. ropy naftowej czy gazu, przesądziło w jakimś stopniu o strukturze branżowej przemysłu, w którym czołową rolę w okresie międzywojennym zaczął odgrywać przemysł metalowy.

Zakładem należącym już przed pierwszą wojną światową do najlepiej rozwijających się działów przemysłu przetwórczego była Fabryka Wagonów w Sanoku, która potocznie nazywana była „Sanowagiem”. W 1928 r. nastąpiło porozumienie i fuzja Spółki L. Zieleniewski i Spółki Fitzner–Gamper, mającej fabryki w Siemianowicach i Dąbrowie Górniczej. Odtąd koncern ten występuje pod nazwą: Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper Spółka Akcyjna w Krakowie. Zarząd Główny koncernu pozostawał nadal w Krakowie z siedzibą w dawnych pomieszczeniach biurowych Spółki Zieleniewski<sup>5</sup>.

W roku 1920, po odzyskaniu niepodległości, zawarto z rządem umowę na dostawę w przeciągu 10 lat 8.000 wagonów towarowych i 2.000 wagonów osobowych. Umowa ta umożliwiła odbudowę fabryki i zapewniła jej pracę przez dłuższy okres. Jednak mimo umowy w 1924 r., rząd dążąc do zrównoważenia budżetu, zredukował zamówienia wagonowe, tak że „Sanowag”, który według umowy miał dostarczyć 1.200 wagonów, otrzymał zamówienie na 700 wagonów towarowych, skutkiem czego początkiem 1924 r. zredukowano liczbę zatrudnionych robotników z 1.700 do 900.

W 1925 r. rozpoczęto produkcję wagonów wąskotorowych dla przedsiębiorstw i instytucji prywatnych. Łącznie od początku założenia fabryki aż po koniec grudnia 1925 r. oddano do użytku 15.700 wagonów różnych typów. W tym dla PKP wykonano 4.800 sztuk<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 132

<sup>3</sup> Były to następujące obszary: Dukla–Zboiska (450 tys. m<sup>3</sup>); Rudawka Rymanowska–Tokarnia (383 tys. m<sup>3</sup>); Klimkówka–Rymanów (91 tys. m<sup>3</sup>); Zagórz–Wielopole (2 tys. m<sup>3</sup>) oraz Górki–Strachocina (1.390 tys. m<sup>3</sup>); Zob. Karpacki Instytut Geologiczno–Naftowy, *Kopalnictwo Naftowe w Polsce w 1939 r.*, Warszawa–Borysław–Lwów 1939, s. 43–46

<sup>4</sup> K. Nycz, *80 lat Zakładu Gazowniczego w Jaśle*, Jasło 2000, s. 24

<sup>5</sup> *Kronika Sanockiej Fabryki Wagonów* (maszynopis) w zbiorach autora, s. 1–8

<sup>6</sup> W. Saryusz–Zaleski, *Dzieje przemysłu w byłej Galicji 1804–1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju S.A. L. Zieleniewski i Fitzner Gamper*, Kraków 1930, s. 1–90

W latach 1929–1933, wskutek światowego kryzysu gospodarczego, z powodu braku zamówień fabrykę prawie całkowicie unieruchomiono. Setki pracowników znalazło się bez pracy, żyjąc wraz z rodzinami w skrajnej nędzy i niedostatku<sup>7</sup>.

Dopiero w 1934 r. otrzymała zamówienia na budowę nowych czteroosiowych osobowych wagonów turystycznych i pocztowo-bagażowych oraz wagonów osobowych dla elektryfikowanego węzła warszawskiego. W związku z niejasną sytuacją międzynarodową sprawa zamówień na wagony została odłożona na później. Fabryka otrzymała zlecenie na wykonanie 11 sztuk przyczep do ewakuacji czołgów i 230 sztuk kuchni polowych.

Po kryzysie gospodarczym z lat 1929–1933, „Sanowag” ponownie przeżywał okres prosperity. W 1937 r. zatrudnienie wzrosło tam do 1.744 osób, by w 1939 r. dojść do 2.000 zatrudnionych<sup>8</sup>.

Na wiosnę 1938 r. ukończono budowę nowej hali–oddziału wydzielonego pod nazwą: „Fabryka Obrabiarek” z nastawieniem na produkcję wojenną. W oddziale tym zainstalowano ponad 150 nowych obrabiarek i urządzeń różnego typu dostarczonych przez rząd angielski. Wykonano dwa prototypowe działka szybkostrzelne i po przeprowadzonych próbach rozpoczęto seryjną produkcję dla potrzeb krajowych i na eksport, celem spłacenia zaciągniętego kredytu. Wybuch wojny przerwał produkcję, a Niemcy zaraz po wkroczeniu wszystkie maszyny z tego oddziału zdemontowali i wywieźli jako zdobycz wojenną<sup>9</sup>.

Po wybuchu wojny niemiecko–sowieckiej, Niemcy oddzielili drutem kolczastym nową halę obrabiarek od pozostałych części fabryki i przy pomocy jeńców radzieckich naprawiano tu czołgi i samochody pancerne.

Zakres działania Sanockiej Fabryki pozostał ten sam aż do roku 1939 i z małymi tylko zmianami utrzymał się do 1944 r. Podjęte wówczas zmiany poszerzyły produkcję o nowy typ wagonów dla celów wojennych, mianowicie o wagony wyposażone w nosze sanitarne<sup>10</sup>.

I tak nadszedł 1944 rok. Smutny los, jaki był udziałem wielu miast i zakładów pracy w Polsce nie ominął również i Fabryki Sanockiej. Ustupiąca armia niemiecka dokonała w sierpniu 1944 r. totalnego zniszczenia fabryki, wysadzając ją w powietrze. Zniszczenia sięgały ponad 80%.

W pierwszej połowie października 1944 r. wpłynęło pierwsze zamówienie jednostki wojskowej na wykonanie 50.000 sztuk klamer potrzebnych do odbudowy zniszczonych mostów. Rozpoczęto produkcję sprzętów gospodarstwa domowego, produkowano tu wszystko na co był zbyt i co tylko można było z posiadanych materiałów zrobić.

W dniu kapitulacji Niemiec w 1945 r. odezwała się też po raz pierwszy syrena fabryczna, wywołując zrozumiałą sensację w Sanoku, że fabryka działa i będzie odbudowywana<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> *Kronika Sanockiej Fabryki...*, s. 1–8

<sup>8</sup> AP w Rzeszowie, OS, Wstęp do inwentarza książkowego zespołu archiwalnego akt: Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zielenieski i Fitzner–Gamper S.A. w Krakowie – Fabryka w Sanoku z lat 1923–1944, (cyt.: Wstęp do inwentarza..., opracował E. Zajac, s. 1–4

<sup>9</sup> E. Gajewski, W. Świdrak, *130 lat Sanockiej Fabryki Autobusów*, Sanok 1963, s. 1–108

<sup>10</sup> AP w Rzeszowie, OS, Wstęp do inwentarza...

<sup>11</sup> L. Prokopski, *Światła i cienie Fabryki Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper S.A. pod Tymczasowym Zarządem Państwowym*, Sanok 1946, s. 2–23

Przemysł przetwórczy w okresie międzywojennym powiększył się jeszcze o nowy zakład, jakim był sanocki „Stomil”, który nawiązywał do starych tradycji przemysłu chemicznego, rozwijającego się w mieście i w terenie od czasów, kiedy w tych okolicach trysnęła ropa naftowa. Stała się ona wtedy podstawą do otwarcia w drugiej połowie XIX w. Destylarni i Fabryki Czernidła, wytwarzającej pastę do butów.

Generalnym pełnomocnikiem akcjonariuszy francuskich i szwajcarskich, których kapitały posłużyły do wybudowania Polskiej Spółki dla Przemysłu Gumowego, Spółka Akcyjna w Sanoku, było dwóch braci: Karol i Oskar Schmidtowie. Karol wniósł także znaczny majątek osobisty, który stanowił 20% wszystkich akcji Fabryki Gumi. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej bracia Schmidtowie posiadali już w swoich rękach 51% akcji<sup>12</sup>.

W bardzo krótkim czasie zakład ten zatrudnił ponad 1.200 robotników, dzięki czemu przyczynił się znacznie do opanowania i złagodzenia skutków bezrobocia na terenie Sanoka i najbliższej okolicy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że budowa i uruchomienie firmy (1931–1932 r.) zbiegła się z latami wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929–1933. Działo się to w chwili, gdy jedyna istniejąca wówczas na terenie miasta Sanoka Fabryka Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper zmuszona była zredukować liczbę pracowników z 2.000 do niespełna 100, pracujących 3 dni w tygodniu. Tak więc umożliwiło to znalezienie pracy zwolnionym robotnikom, ale również uchroniło miasto od rewolucyjnych wstrząsów, jakie miały miejsce w Sanoku 6 marca 1930 r., które do historii miasta weszły pod nazwą „Marszu Głodnych”.

Fabryka produkowała dla potrzeb wojska i wchodziła od 1937 r. w skład powstałego Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Rozpoczęła produkcję w 1932 r. z załogą 15 robotników i 5 urzędników i w swoim stałym rozwoju doszła do ponad 1.200 robotników w tym 150 umysłowych, zatrudnionych przeważnie w laboratoriach naukowo–badawczych<sup>13</sup>.

W ramach ciągłego rozwoju rozszerzała profil produkcji. W końcowym okresie istnienia posiadała już 14 działów produkcyjnych. Produkowała komplet części do masek przeciwgazowych, powłoki balonowe, paski klinowe, chodniki, podkowy gumowe, węże wszelkiego rodzaju, nici gumowe, gąbki, obcasy, pasy transmisyjne, taśmy transportowe, dętki, opony, linoleum, wyroby użytkowe z gumy porowatej. Na szczególną uwagę zasługiwało wyprodukowanie wyrobu zwanego „laticel”, który służył do wypełniania wnętrza siedzeń w samolotach, okrętach i samochodach. Produkowano też części z gumy miękkiej i ebonit dla potrzeb Fabryki Akumulatorów. Ze zużytych odpadów gumowych uzyskiwano regenerat kauczuku<sup>14</sup>.

Fabryka Gumi uzyskała od Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych ulgi podatkowe na okres 15 lat, ponieważ produkowała na rzecz wojska, co umożliwiło jej szybki rozwój. Niemcy na przełomie 1939/1940 r. zdemontowali wszystkie urządzenia Fabryki Gumi i wywieźli jako zdobycz wojenną<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 573, s. 567; Zob. też: E. Zając, *Początki Sanockiej Fabryki Wyrobów Gumowych*, [w:] *Szkice z dziejów Sanoka*, Sanok 1998, s. 257–261

<sup>13</sup> E. Zając, *Początki Sanockiej Fabryki Wyrobów Gumowych...*, s. 257–261

<sup>14</sup> W. Sołtys, *Życie gospodarcze, społeczne i polityczne*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 530–531

<sup>15</sup> E. Zając, *Początki Sanockiej Fabryki Wyrobów Gumowych...*, s. 257–261

Nieco później bracia Schmidowie założyli jeszcze drugi zakład pracy, tj. Fabrykę Akumulatorów Spółka Akcyjna w Sanoku. Fabryka ta zatrudniała około 40 osób. Profil produkcji to wyrób akumulatorów i detali dla przemysłu elektrotechnicznego<sup>16</sup>.

W okresie międzywojennym nastąpiła również rozbudowa przemysłu spożywczego. Z zakładów tej branży można wymienić: wytwórnię octu i soków, mleczarnię, fabrykę cukierków i andrutów, wytwórnię płatków owsianych, liczne wytwórnie wędlin. Liczbę zakładów działających w Sanoku w 1937 r. przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 66. Wykaz zakładów przemysłowych na terenie miasta Sanoka w 1937 r.**

Lp.	Zakład przemysłowy (nazwisko i imię właściciela)	Rodzaj produkcji	Liczba zatrudnionych pracowników		
			umysłowych	kwalifikowanych	niekwalifikowanych
1	2	3	4	5	6
1.	Fabryka Wagonów w Sanoku Sp. Akc. L. Zileniewskiego i Fitzner-Gamper, ul. Lipińskiego 87	Wagony i wozy motorowe	80	540-944 osób	180
2.	Fabryka Akumulatorów S.A. w Sanoku, dr Karol Schmidt	Wyrób akumulatorów i dział przemysłu elektrotechnicznego	7	16	15
3.	Warsztat Mechaniczno-Slusarski ST. Bielecki, ul. Br. Pirackiego 5	Warsztat reperacyjno-slusarski	-	1	3
4.	„Sanok” Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego S.A. w Sanoku, dr Oskar Schmidt	Produkcja wojskowa	.	.	.
5.	Fabryka Octu — Kramer Salomon, ul. Ogrodowa	Wyrób octu i soków	.	1	5
6.	Wytwórnia toreb papierowych — Brenik Zussla, ul. Lipińskiego 30	Wyrób toreb papierowych	.	-	2
7.	Stolarnia Maszynowa Izraela Gottlieba, ul. Floriańska 6	Wyrób mebli	.	9	5
8.	Stolarnia Elektryczna — Żołnierczyka Stanisława, ul. Zagubna 12	Stolarstwo budowlane	.	2	5
9.	Warsztat Kołodziejski Maszyny do obróbki drzewa i desek, Jan Barysz, ul. Wesola 30	Wyrób kół i maszyn do obróbki drzewa	.	1	1
10.	Wytwórnia toreb papierowych Steit Ascher, ul. Krótka nr 1;	Wyrób toreb papierowych	.	-	2

<sup>16</sup> W. Sołtys, *Życie gospodarcze...*, s. 530-533

Tabela 66 (cd.)

1	2	3	4	5	6
11.	Elektryczna Szlifiernia Szkła — Diller Fela, ul. Żydowska	Szlifiernia szkła i luster	.	–	1
12.	Rejonowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku, ul. Stawowa 5;	Wyrób masła	.	1	1
13.	Piekarnia Ręczna — Chana Strenger, ul. Wesola Nr 42;	Wypiek chleba i bułek	.	2	
14.	Piekarnia Parowa — Albin Kierczyński, ul. Małeckiego nr 3	Wypiek chleba i bułek	.	3	5
15.	Piekarnia Mechaniczna — Marceli Charchalis, ul. Kościuszki nr 47;	Wypiek chleba i bułek	.	1	1
16.	Piekarnia Mozes Gerbera, ul. Reymonta 6;	Wypiek chleba i bułek	.	2	1
17.	Piekarnia Dorucha Feldmana, ul. Błonie	Wypiek chleba i bułek	.	1	1
18.	Piekarnia Ręczna Izaaka Einsteina, ul. Cerkiewna 15;	Wypiek chleba i bułek	.	2	2
19.	Piekarnia Mechaniczna — Simche Diller, ul. Żydowska 1;	Wypiek chleba i bułek	.	1	3
20.	Piekarnia Abrahama Ringela, ul. Jagiellońska 6;	Wypiek chleba i bułek	.	2	1
21.	Piekarnia Chaima Amenta, ul. Wąska 2;	Wypiek chleba i bułek	.	1	
22.	Młyn Elektryczny Karola Baranowicza, ul. Jagiellońska 32;	Przemiał zboża	.	1	1
23.	Skład Materiałów Budowlanych i heblarka elektryczna — Dawid Guzik, ul. Rymanowska nr 29;	Skład materiałów i maszyn do heblowania desek	.	2	–
24.	Drukarnia Fr. Patały, ul. Jagiellońska 15	Druki kancelaryjne	.	2	1
25.	Drukarnia Dawida Weinfeldta, ul. Jagiellońska nr 27	Druki kancelaryjne	.	1	1
26.	Drukarnia Mendla Muschla, ul. Kościuszki nr 1;	Druki kancelaryjne	.	2	–
27.	Fabryka pończoch i trykotaży „Ursus”, ul. Mickiewicza	Wyrób pończoch i trykotaży	.	.	.

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 521, s. 228.

Do działów przemysłu spożywczego, który zwiększał swój potencjał ekonomiczny, zaliczyć można młynarstwo. Obok młynów wodnych o małych mocach produkcyjnych, pojawiają się młyny parowe, motorowe a we wsi Dąbrówka Polska spotykamy młyn elektryczny (tab. 67).

Poza Sanokiem rozwinął się przemysł drzewny, reprezentowany głównie przez tartaki, których większość charakteryzowała się niskim poziomem technicznym. Do największych

tartaków w powiecie zaliczany był zakład drzewny w Rzepedzi, mniejsze znajdowały się: w Szczawnem, Dolinie koło Zagórza, Sanoku, Zarszynie, Jaśliskach, Bziance, Kulaszmem, Nadolanach, Wielopolu, Tyrawie Wołowskiej<sup>17</sup>.

Poniżej podajemy wykaz większych zakładów przemysłowych w powiecie sanockim przed 1939 r.<sup>18</sup>

**Tabela 67. Wykaz większych zakładów przemysłowych w powiecie sanockim przed 1939 r.**

Lp.	Nazwa zakładu pracy	Siedziba
1	2	3
1.	Gorzelnia	Besko
2.	Młyn parowy	Bukowsko
3.	Młyn motorowy	Bzianka
4.	Tartak motorowy	Bzianka
5.	Młyn elektryczny	Dąbrówka Polska
6.	Młyn motorowy „Kuczma”	Dąbrówka Ruska
7.	Gorzelnia	Długie
8.	Kopalnia ropy „San”	Hłomecza
9.	Gorzelnia	Jurowce
10.	Gorzelnia	Klimkówka
11.	Tartak parowy	Kulaszne
12.	Kopalnia ropy	Mokre
13.	Tartak motorowy	Nadolany
14.	Garbarnia Edwarda Szepieńca	Rymanów
15.	Gorzelnia	Rymanów
16.	Fabryka świec Stanisława Lurskiego	Sanok
17.	Fabryka świec I. Weinerja	Sanok
18.	Fabryka Opakowań Tekturowych	Sanok
19.	Fabryka Marmolady i Przetworów Owocowych	Sanok
20.	Okręgowa Mleczarnia	Sanok
21.	Fabryka Wędlin „Podkarpacie”	Sanok
22.	Łaźnia i Zakłady Dezynfekcyjne	Sanok
23.	Fabryka drewnianych butów, Oroński	Sanok
24.	Zakład ślusarski, Łagodziec	Sanok

<sup>17</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 521, s. 228. Por. M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy...*, s. 165

<sup>18</sup> W wykazie nie uwzględniono piekarni, masarni itp. mniejszych zakładów rzemieślniczych, ponieważ nie odegrały one w życiu gospodarczym powiatu większej roli



**Tabela 67 (cd.)**

1	2	3
25.	Zakład ślusarski, Baranowicz	Sanok
26.	Cegielnia Wilka	Sanok
27.	Cegielnia Branda	Sanok
28.	Cegielnia Orensteina	Sanok
29.	Betoniarnia miejska	Sanok
30.	Betoniarnia Kolbera	Sanok
31.	Kamieniołomy	Sanok
32.	Gorzelnia	Sanoczek
33.	Kopalnia nafty i gazu	Strachocina
34.	Kamieniołomy	Trepcza
35.	Tartak, wodno–parowy	Tyrawa Wołoska
36.	Kopalnia nafty „Artur”	Tyrawa Solna
37.	Kopalnia nafty	Tokarnia
38.	Młyn turbinowy	Wielopole
39.	Tartak parowy	Wielopole
40.	Kopalnia nafty	Wielopole
41.	Młyn wodny	Wołuszowa
42.	Tartak wodny	Wołuszowa
43.	Fabryka Nawozów Sztucznych	Wróblík Szlachecki
44.	Warsztaty naprawcze PKP	Zagórz
45.	Młyn motorowy	Zarszyn
46.	Browar parowy	Zarszyn
47.	Tartak	Zarszyn

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Starostwo powiatowe sanockie z lat 1944–1949/1950, sygn. 8, s. 7–8; sygn. 14, s. 101.

Według sprawozdania starosty powiatowego sanockiego z 1947 r. na terenie powiatu sanockiego przed 1939 r. działały 93 zakłady przemysłowe. Większość z nich uległa zniszczeniu w latach 1939–1944, a i później, podczas działania UPA<sup>19</sup>.

W ślad za rozwojem gospodarczym szedł również rozwój przestrzenny miasta Sanoka. Do najpoważniejszych inwestycji okresu międzywojennego należała elektryfikacja oraz budowa wodociągów i kanalizacji. W 1928 r. zabłysło w Sanoku światło elektryczne.

Sanok rozbudowywał się obok przystanku kolejowego Sanok–Miasto, przy ulicy Słowackiego i Sienkiewicza powstaje wiele wili przypominających swoim wyglądem dworki szlacheckie. Szczególnie ładnie pod względem zabudowy zaczęła prezentować się ulica Adama Mickiewicza, gdzie poza nowymi kamienicami powstał monumentalny Dom Żołnierza Polskiego wzniesiony wspólnym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i żołnierzy 2

<sup>19</sup> W. Sołtys, E. Zając, *Przyczynki do dziejów ruchu robotniczego w Sanoku i okolicy w okresie międzywojennym*, Rocznik Sanocki, 1963, s. 257–285

Pułku Strzelców Podhalańskich. Szczególny powód do dumy dawał Sanokowi wzniesiony w latach 1935–1937 gmach Komunalnej Kasy Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Uchwałą Rady Miejskiej w Sanoku z dnia 28 września 1933 r. zatwierdzonej przez Lwowski Urząd Wojewódzki rozpoczęto budowę wodociągu za kwotę 696.000 zł (135.000 dolarów) według projektu prof. Ottona Nadolskiego. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Techniczne inż. Jerzego Dobrowolskiego ze Lwowa. Wykonano ujęcie na rzece San w miejscowości Trepcza, zbiornik retencyjny (wyrównawczy) w Parku Miejskim, magistralę przesyłową z Trepczy do Sanoka oraz sieć rozprowadzającą w Rynku i głównych ulicach Sanoka. Inwestycja ta zrealizowana została dzięki otrzymaniu niskoprocentowych kredytów z Funduszu Pracy, który był przeznaczony wyłącznie na zatrudnienie bezrobotnych.

Uroczyste przekazanie wodociągu użytkownikom nastąpiło 24 i 25 czerwca 1936 r. Początkowo korzystało z niego około 100 gospodarstw domowych. Z biegiem lat odbiorców przybywało, a tym samym podnosił się stan sanitarny miasta. Równoległe z budową wodociągu wykonywano kanalizację sanitarną.

Ówczesny burmistrz Smoka, dr Jan Rajchel wspólnie z inż. Romanem Wajdą, który był wielkim estetą, obmyślali plany dalszej urbanizacji miasta oraz pracowali nad jego upiększaniem. Ratusz w wyniku przebudowy otrzymał nową elewację i drobne detale architektoniczne. Zburzono obskurne przybudówki, prostowano stare i wytyczano nowe ulice. Zakładano zieleńce, nasadzano drzewa i krzewy<sup>20</sup>.

W 1936 r. na miejsce Zjazdu Ziem Górskich wybrano Sanok. I słusznie, leżał on bowiem w samym niemal środku ówczesnych Karpat polskich, więc już ze względu na lokalizację stanowił naturalne centrum naszych ziem górskich. Ponadto Sanok jest tak piękny i pięknie położony, że śmiało może rywalizować z innymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi.

Ziemia sanocka mimo swej urody była wcześniej niedoceniana i pomijana w planach rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zjazd Ziem Górskich zwrócił na nią oczy ogółu. Myślą przewodnią „Święta Gór” była aktywizacja ubogich, zapomnianych regionów karpacczych. Zamierzano powołać Związek Ziem Górskich, do którego zadań należałoby wspieranie rozwoju gospodarczego, zakładania ośrodków klimatyczno–uzdrowiskowych, rozwoju rzemiosła ludowego oraz ogólne podniesienie dobrobytu mieszkańców gór.

Zjazd Ziem Górskich w Sanoku był największą imprezą folklorystyczną, jaka odbyła się w tym mieście w okresie międzywojennym. Przy okazji imprezy oddano do użytku drogę o długości 24 km łączącą Jaśliska z Komańczą. Uczestników Zjazdu zaproszono na pokaz „Święta Pracy” w wyniku którego powstała droga Załuż — Monasterzec oraz remiza straży pożarnej w Bażanówce<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> E. Zajac, *Dynamiczny rozwój Sanoka w latach 1931–1939*, [w:] *Szkice z dziejów Sanoka*, Sanok 1998, s. 263–265

<sup>21</sup> Tegoż, *Zjazd Ziem Górskich*, [w:] *Szkice z dziejów...*, s. 231–235

### 3. Rzemiosło i handel

Większość warsztatów rzemieślniczych działających na terenie powiatu sanockiego opierała się na wkładzie pracy właściciela i jego rodziny, dlatego należałoby zaliczyć je do sektora drobnotowarowego, a ludność utrzymującą się z rzemiosła do drobnomieszczaństwa. Trudno również oddzielić zakłady rzemieślnicze o charakterze kapitalistycznym od warsztatów, w których produkcja miała cechy drobnotowarowej. Jednym z powodów tego stanu rzeczy może być brak w Polsce w tym czasie miarodajnych statystyk warsztatów<sup>1</sup>. W związku z tym liczbę czynnych warsztatów możemy podać jedynie w przybliżeniu.

Na terenie powiatu sanockiego, zwłaszcza w miastach i miasteczkach, bardzo znaczny udział w rzemiośle miała ludność żydowska, choć już nie taki, jak w okresie przed pierwszą wojną światową. W 1928 r. Żydzi posiadali w I i II dzielnicy miasta Sanoka 207 kamienic i okazałych willi o 1.089 pokojach, 388 kuchniach i 222 sklepach, które zlokalizowane były w tych obiektach. Największe kamienice, których było 18, posiadały od 20 do 50 pomieszczeń, 38 kamienic posiadało od 10 do 20 pomieszczeń oraz w 76 kamienicach mieściło się od 5 do 10 pomieszczeń. Żydzi nie bez ironii mówili: „wasze ulice, nasze kamienice”. Najokazalsze kamienice mające od 20 do 50 pomieszczeń należały do kilkunastu rodzin żydowskich<sup>2</sup>.

Do skromniejszych należały domy Polaków i Rusinów, które były drewniane, położone na peryferiach miasta, posiadały z zasady dwa, rzadziej trzy pomieszczenia dostosowane do prowadzenia gospodarstwa rolnego lub małego warsztatu rzemieślniczego.

Szacuje się, że w latach 1918–1939 w Sanoku pracowało równocześnie około 250 rzemieślników różnych branż, wśród których było ponad 120 Żydów, co dokładniej przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 68. Struktura gałęziowa rzemiosła w Sanoku z podziałem na ludność wyznania mojżeszowego i chrześcijańskiego w latach trzydziestych XX w.**

Gałąź rzemiosła	Liczba rzemieślników wyznania:	
	mojżeszowego	chrześcijańskiego
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>
Błacharz	10	1
Szewc	9	21
Zegarmistrz	7	1
Piekarz	6	3
Szklarz	6	–
Czapnik	5	–
Masarz	3	–

<sup>1</sup> Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 4, s. 152–153

<sup>2</sup> Właścicielami ich byli: Izaak Weiner i Hersch Weiner, Izrael Bernstein i Ita Strenger, Majer Langsman, Józef Mozes Osterung i Róża Geldzahler, Feiga Weiner, Artur Ramer, Amalia Aschkenazy i Anna Sudwarts, Hersch Weiner, Nuchim Rosenberg, Simon Scheiner, Lazar Rogenbogen – 2 kamienice, Abraham Hochdorf, Izaak Herzig, Chana i Sara Silber, Senewel i Sabina Tieger. Zob. AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 574, s. 1–226

**Tabela 68 (cd.)**

<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>
Mosiężnik	3	–
Malarz	3	6
Szczotkarz	3	–
Fotograf	3	1
Dorożkarz	3	–
Złotnik	2	–
Stolarz	2	15
Cholewkarz	2	–
Kapelusznik	2	–
Drukarz	2	1
Elektromonter	2	5
Tapicer	1	3
Cukiernik	1	–
Kuśnierz	1	–
Pralnik ubrań	1	–
Krawiec	–	20
Kowal	–	8
Ślusarz	–	7
Rzeźnik	–	6
Fryzjer	–	4
Cieśla	–	4
Kominiarz	–	4
Przemysł wodno- kanalizacyjny	–	2
Bednarz	–	1
Kołodziej	–	1
Stelmach	–	1
Rymarz	–	1
Koszykarz	–	1
Powroźnik	–	1
Kaflarz	–	1
Introligator	–	1
Razem	123	120

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 521, s. 457–470; sygn. 521, s. 673; Informator Chrześcijański — wykaz firm handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i wolnych zawodów miasta Sanoka, Zagórza, Rymanowa, Mrzygłodu, Bukowska, Sanok 1938.

Z danych zawartych w tabeli 68 wynika, że udział Żydów w poszczególnych rzemiosłach nie był jednakowy. Można zauważyć, że wytworzyła się grupa rzemiosł, w których przewagę posiadali Żydzi, z kolei w innych branżach przewagę mieli nie-Żydzi. W 38 zawodach rzemieślniczych odnotowanych w Sanoku Żydzi dominowali w 17, nie-Żydzi w 21. Największą przewagę Żydzi posiadali w: blacharstwie, zegarmistrzostwie, szklarstwie, czapnictwie, masarstwie, mosiężnictwie, złotnictwie, kapelusznictwie, cholewkarstwie. Nie

zajmowali się natomiast: krawiectwem, kowalstwem, ślusarstwem, rzeźnictwem, fryzjerstwem, kominiarstwem, ciesielstwem. Widzimy również, że w strukturze zawodowej rzemiosła w dalszym ciągu duży był udział tradycyjnych zawodów typowych dla gospodarki słabo rozwiniętej. Rzadko pojawiały się zawody związane z zaspokajaniem potrzeb w dziedzinie elektrotechniki, mechaniki, które w tym czasie uchodziły za objaw nowoczesności, wyjątkiem był jedynie zawód elektromontera.

W Sanoku, oprócz wyżej wymienionych zakładów rzemieślniczych, w 1936 r. istniało jeszcze 79 warsztatów przemysłu drobnego i chałupniczego, co przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 69. Liczba warsztatów przemysłu drobnego i chałupniczego w Sanoku w 1936 r.**

Gałąź rzemiosła	Liczba warsztatów	Liczba pracowników:	
		wykwalifikowanych	niewykwalifikowanych
Szewski	44	44	15
Krawiecki	27	27	10
Kuśnierski	3	3	–
Rymarski	5	5	–
Bielżniarski	–	–	35
Razem	79	79	60

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 520, s. 390.

Do oszacowania rzeczywistej liczby warsztatów należałoby doliczyć jeszcze te zakłady, które działały nielegalnie.

Ostrzejsza rywalizacja niż w rzemiośle panowała pomiędzy ludnością chrześcijańską a żydowską w handlu, ale i w tej dziedzinie nastąpiły w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej poważne przesunięcia na korzyść chrześcijan. Spowodowane to było wieloma względami, a w pierwszej kolejności wojną. Ucieczka Żydów z miasta w 1914 r. przed wojskami rosyjskimi doprowadziła w większości do zniszczenia mienia żydowskiego. Nieobecność kupców w mieście przez osiem miesięcy wytworzyła próżnię w handlu, którą zaczęli wypełniać Polacy. Ponadto Żydzi ponieśli znaczne straty i nie posiadali kapitałów na szybką odbudowę zniszczonego mienia, przyczyniła się do tego także dewaluacja waluty austriackiej, a później także polskiej. Za przykład może tu posłużyć rodzina Słuszkiewiczów, która z rolnictwa przestawiła się na handel. Sprowadzali z Węgier całymi wagonami słoninę, która w czasie dotkliwych braków w zaopatrzeniu w żywność była artykułem pierwszej potrzeby. Na handlu tym dorabiali się majątków, kupowali kamienice i otwierali własne sklepy, w których sprzedawali przeważnie artykuły żywnościowe, na które wówczas był zbył.

Ponadto Polacy zaczęli lepiej organizować się do wykonywania różnych zajęć. Zakładali Kółka Rolnicze, które otwierały sklepy spożywcze, a Kasy Stefczyka udzielały tanich pożyczek na potrzeby rolne i handlowe.

Po 1918 r. prawie na każdym posiedzeniu Rada Miejska wydawała zezwolenia na otwarcie sklepu lub restauracji, głównie chrześcijanom. W okresie międzywojennym zagęściła się sieć sklepów, których właścicielami byli już Polacy. W branży spożywczej było

24 Polaków, w wędliniarskiej — 20, restauracyjnej — 10, cukierniczej — 4, w sprzedaży cukierków i słodczy — 7, mleczarskiej — 5, piekarniczej ze sprzedażą pieczywa — 4, przemysłowej — 24<sup>3</sup>.

Mimo to wszystkie hurtownie, okazalsze restauracje, wielkie sklepy pozostawały nadal w rękach żydowskich. W okresie międzywojennym prosperowało w Sanoku około 450 sklepów żydowskich, sklepików, budek straganowych, handlu domokrażnego i obwoźnego. Większość tych sklepów i sklepików, podobnie jak za czasów zaboru austriackiego, rozsiadanych było po całym mieście, przeważnie na Dużym i Małym Rynku oraz w ulicach doń przyległych. Sklepy otwarte były od godziny 7 do 20, a stragany czynne zimą i latem, nawet w największe mrozy. Żydówki przynosiły garnki żelazne z rozżarzonymi węgielkami i tym ogrzewały sobie nogi i ręce. Sklepy były dobrze zaopatrzone i można się było potargować.

Spójrzmy jeszcze, jak wyglądała na początku lat trzydziestych w powiecie sanockim sprzedaż wyrobów monopolowych, co przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 70. Liczba czynnych punktów sprzedaży wyrobów monopolowych i tytoniowych Polskiego Monopolu w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w 1932 r.**

Powiat	Liczba czynnych punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych				Liczba czynnych punktów sprzedaży wyrobów spirytusowych		
	Ogółem	Hurtownie	Sprzedaż wyłącznie niedetaliczna	Sprzedaż detaliczna wraz z innymi artykułami	Ogółem	Z wyszynkiem	Bez wyszynku
Sanok	361	4	70	287	81	72	9
Brzozów	230	3	61	166	65	48	17
Lesko	297	4	69	224	57	47	10

Źródło: Statystyka Polski, GUS, Seria B, Zeszyt, 5, Statystyka Przedsiębiorstw Handlowych w Polsce 1932 r., Warszawa 1932, s. 20.

Z zamieszczonych wyżej danych wynika, że najwięcej punktów sprzedaży posiadał Państwowy Monopol Spirytusowy oraz Polski Monopol Tytoniowy w powiecie sanockim, choć w przypadku sprzedaży wyrobów spirytusowych większa dostępność tych placówek była w powiecie brzozowskim, gdzie 1 punkt przypadał przeciętnie na 1.276 osób, a w powiecie sanockim na 1.381 osób. Zwraca także uwagę przewaga punktów sprzedaży wyrobów spirytusowych wraz z wyszynkiem.

Z aptek działających w Sanoku przed pierwszą wojną światową pozostały wszystkie trzy. Najstarsza, będąca własnością M. Kawskiego, po jego śmierci przeszła w ręce dwóch synów i córki, którzy ukończyli studia farmaceutyczne i kontynuowali dzieło ojca. W 1936 r. apteka zatrudniała dwóch pracowników, magistrów farmacji.

Apteka Kawskich mieściła się w zabytkowym dworku, który miał piękne wnętrza i bardzo stary wystrój, był tam m.in. strop kasetonowy z pięknymi rzeźbami. Po wojnie, na

<sup>3</sup> *Informator Chrześcijański – wykaz firm handlowych...*

początku lat pięćdziesiątych dworek został wyburzony, a aptekę przeniesiono w inne miejsce i upaństwowiono.

Drugą apteką działającą w Sanoku w omawianym okresie była apteka H. Eisenbacha. Nosiła ona godło „Pod Opatrznością Boską”. Wreszcie trzecia, mieszcząca się przy ulicy Zamkowej, w okresie międzywojennym została przeniesiona przez nowego właściciela, magistra farmacji Jana Hrabra do budynku Rady Powiatowej przy Rynku Wielkim<sup>4</sup>.

Z innych większych ośrodków rzemiosła miejskiego w okresie międzywojennym w powiecie sanockim wymienić można Rymanów.

Działy tam w dalszym ciągu cztery cechy: szewski, rzeźniczy, kuśniersko–garbarski i kowalsko–ślusarsko–stolarski, tworząc Stowarzyszenie Przemysłowe Rękodzielników i Przemysłowców.

Dużym wydarzeniem gospodarczym dla miasta była rozbudowa garbarni Szepieńców, która zaczęła przekształcać się w duże przedsiębiorstwo. W latach międzywojennych były w Rymanowie 4 garbarnie: Bartłomieja Szepieńca, Michała Federkiewicza, Piotra Federkiewicza i Michała Sołtysika. Były to garbarnie ręczne, tzw. juchtowe, zatrudniające 3–4 pracowników. Surowcem były skóry bydlęce, które po wygarbowaniu stawały się towarem nabywanym przez miejscowych szewców, którzy wyrabiali obuwie dla ludności i wojska<sup>5</sup>.

Trzecią siłą w rzemiośle rymanowskim po szewcach i garbarzach byli rzeźnicy i masarze, słynne kiełbasy rymanowskie wysyłano do Belgii, Berlina, Wiednia i Pragi. W Rymanowie działała spółka licząca 16 masarzy.

Ponadto czynne tu były dwa młyny wodne należące do Pelczarskich oraz do Ziajków oraz cegielnia należąca do Żyda Matysa Fischela<sup>6</sup>.

Ważnym ośrodkiem garncarstwa na terenie powiatu sanockiego i nie tylko był Mrzygłód. Miejscowi garncarze wyrabiali tu doniczki, flakony, wazony, garnki, naczynia o różnej pojemności i kształcie. Od 1932 r. cechmistrzem garncarskim był Franciszek Krzanowski. W jego posiadaniu była księga cechowa, pochodząca z XIX w. oraz pieczęć owalnego kształtu wykonana w metalu. Cech Garncarski posiadał także swoją chorągiew cechową przechowywaną w kościele parafialnym<sup>7</sup>.

Wyroby garncarskie sprzedawano na targach i odpustach: w Tyrawie Wołoskiej, Ustrzykach, Lesku, Sanoku, Uluczu oraz w samym Mrzygłodzie. Jarmarków było 9 w ciągu całego roku, a największy w dniu 8 września, na święto Matki Boskiej Siewnej. Targów tygodniowych nie było.

Do Mrzygłodu na jarmarki zjeżdżali ludzie z całej okolicy. Miejscem handlu był rynek. Towary rozkładano pod podcieniami domów, każdy kupiec miał swoje miejsce od słupa do słupa. Oprócz tego na rynku stały kramy i stoły, gdzie wystawiany był towar.

Z Rymanowa, Bukowska i Brzozowa przyjeżdżali szewcy, sprzedawali obuwie rozwieszane na żerdziach przytwierdzonych do kół wozów. Poza tym można było kupić znane z dobrego smaku i jakości kiełbasy brzozowskie, dalej wyroby piekarnicze, jajka, śledzie,

<sup>4</sup> E. Zając, *Apteki i aptekarze sanoccy*, [w:] *Szkice...*, s. 128–131

<sup>5</sup> F. Kiryk, *Rymanów...*, s. 167

<sup>6</sup> Tamże, s. 168–170

<sup>7</sup> Relacja ustna Władysława Kiczorowskiego ur. 1908 r., (spisano w maju 1960 r.)

garnki, konicz, łubin itp. Ubrania przywożono z Birczy i Dynowa. Z Birczy przywożono także świny, przypędzano konie i bydło. Z Brzozowa przetaki i sita, z Jaślik kamienie młyńskie i żarna. Można tu było kupić dosłownie wszystko, a ludzi i kramów było tyle, że z trudem można się było poruszać po rynku i miasteczku<sup>8</sup>.

Oprócz Cechu Garncarskiego był w Mrzygłodzie Cech Wielki, którego cechmistrem przed 1939 r. był Antoni Maciejowski, z zawodu murarz i rolnik. Cech ten był bractwem kościelnym, kiedy powstał, trudno powiedzieć, w okresie międzywojennym kształcił jeszcze rzemieślników różnych profesji, także garncarzy. W posiadaniu cechmistrza znajdowała się Księga Braci Cechu Wielkiego od końca XIX w. Przed drugą wojną światową było jeszcze w Mrzygłodzie około 100 rzemieślników<sup>9</sup>.

Słynni na całą okolicę byli także muzycyści z Mrzygłodu. Każdy mieszkaniec Mrzygłodu miał jakiś zawód (fach), a do tego kawałek ziemi<sup>10</sup>.

Przed drugą wojną światową było w Mrzygłodzie kilka sklepów, właścicielami których byli Żydzi.

Na cmentarzu mrzygłodzkim można jeszcze spotkać na nagrobkach z początku XX wieku ozdoby kamionkowe, które wyrabiane były w miejscowej cegielni. Był tu także młyn wodny, a na Kikowej Górze, na młakach, kopalnia ropy naftowej zbudowana około 1917 roku<sup>11</sup>.

Zagrożeniem dla rzemiosła miejskiego były nie tylko wielkie i średnie zakłady przemysłowe ale także przemysł domowy i ludowy. Pamiętać musimy, że zasadniczym źródłem utrzymania chłopów była uprawa roli dlatego mogli oni podejmować pracę często za bardzo niskie wynagrodzenie, które i tak w związku z ich niskimi dochodami z gospodarstwa rolnego miało dla nich duże znaczenie. Wyroby wytwarzane przez wiejskich rzemieślników były na ogół w cenie niższej niż rzemieślników miejskich.

Przykładem takiej wsi była wieś Nadolany. W okresie międzywojennym znaczna część mieszkańców tej wsi trudniła się rzemiosłem drzewnym. Wyrabiano tu różnego rodzaju przedmioty użytku codziennego jak: łyżki, warzochy, wrzeciona, szufle do czyszczenia ziarna, niecki, wieszaki na ubrania, zabawki, kołatki, solniczki itp. Jedna rodzina trudniła się wyrobem popularnych w tamtych czasach drewnianych chodaków, tzw. „sabatów”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Relacja ustna Marii Kiczorowskiej, ur. 1912 r. (spisano w maju 1960 r.)

<sup>9</sup> Dodatek do kroniki..., s. 1–6

<sup>10</sup> Relacja ustna M. Kiczorowskiej, (maj 1960)

<sup>11</sup> Dodatek do kroniki..., s. 1–6

<sup>12</sup> D. Blin–Olbert, *Rzemiosło drzewne...*, s. 125



## 4. Rolnictwo

Ziemia sanocka, podobnie jak inne ziemie polskie, wyszła z wojny znacznie zniszczona, zubożała i zdewastowana. Rolnictwo również mocno ucierpiało, bowiem 85% obszaru kraju było miejscem działań wojennych. Tuż po wojnie pod uprawę zajęto zaledwie połowę powierzchni uprawnej przedwojennego obszaru zasiewów. W wielu wypadkach rolnictwo nie było w stanie wyżywić nie tylko miast, ale również ludności wiejskiej. Podejmowane próby jego odbudowy wymagały olbrzymich nakładów pracy i kapitałów, co w sytuacji zniszczonego po wojnie kraju było bardzo trudne.

Od czasu uwłaszczenia w zaborze austriackim w 1848 r. stopniowo zanikały pozostałości feudalizmu. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne kurczyć się będzie wielka własność folwarczna, przy równoczesnym rozszerzaniu chłopskiego stanu posiadania. Zaczęło przybywać gospodarstw, ale były one coraz mniejsze, innymi słowy postępowało coraz większe rozdrobnienie. W przypadku ziemi sanockiej, podobnie zresztą jak całej dawnej Galicji, duże rozdrobnienie gruntów chłopskich było następstwem sytuacji, jaką odziedziczono z czasów zaborów, a nawet wcześniej. Przeważały na omawianym terenie gospodarstwa małe, które w wielu wypadkach nie mogły utrzymać wielodzietnych rodzin. Do własności chłopskiej należało ponad 99% wszystkich gospodarstw, lecz stanowiło to tylko niewiele więcej niż połowę ziemi<sup>1</sup>. Przykładowo, na terenie Dołów Sanocko–Jasielskich we wsiach: Nowosielce, Długie, Posada Zarszyńska, Zarszyn górowały w tym czasie gospodarstwa karłowate i małorolne od 2 do 5 ha. Z jeszcze większym rozdrobnieniem spotykamy się w podsanockiej wsi Nadolany, gdzie aż połowę gospodarstw tworzyły nadziały do 2 mórg pola, 40% stanowiły gospodarstwa od 2 do 6 mórg, a tylko 10% przypadało na gospodarstwa od 6 do 10 mórg<sup>2</sup>. Według klasyfikacji F. Bujaka gospodarstwa samodzielne to takie, które posiadały od 5 do 10 ha ziemi<sup>3</sup>. W przypadku omawianego terenu mieliśmy więc do czynienia prawie wyłącznie z gospodarstwami niesamodzielnymi. Ta wadliwa struktura gospodarstw rolnych powiatu sanockiego spycha ludność wiejską do dodatkowej pracy w zakładach przemysłowych na terenie Sanoka, a także w różnych przedsiębiorstwach branży handlowej. We wspomnianej wsi Nadolany ludność małorolna zajęła się na przykład produkcją wyrobów z drewna (łyżki, warzochy, niecki itp.)<sup>4</sup>. Podobnie było w większości wsi na tym terenie. Sytuacji w tym względzie nie poprawiła rozpoczęta od drugiej połowy XIX w. i kontynuowana w latach międzywojennych akcja parcelacyjna. W wyniku wykupywania ziemi folwarcznej przez chłopów, w wielu wsiach na terenie powiatu sanockiego i leskiego powierzchnia wcześniejszego areалу dworskiego zmniejszyła się średnio nawet o połowę, a czasami wykupywana była w całości<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, s. 329

<sup>2</sup> D. Blin–Olbert, *Rzemiosło drzewne w doliniańskiej wsi Nadolany*, Materiały Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 29, 1986, s. 73. (1 morga = 0,56 ha)

<sup>3</sup> Por. J. Michałowski, *Wieś nie ma pracy*, Warszawa 1935, s. 58

<sup>4</sup> D. Blin–Olbert, *Rzemiosło drzewne...*, s. 73 i n.

<sup>5</sup> Np. w powiecie sanockim były to wsie: Raczkowa, Falejówka, Łodzina, Tyrawa Wołowska, Siemuszowa, Rakowa, Zagórz, Dolina, Załuż, Sanoczek, Pisarowce, Markowce, Pobiedno, Bukowsko, Nowotaniec, Wola Sękowa, Niebieszczyzna, Besko, Sieniawa, Głębokie. Por. M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy...*, s. 163;

Rozdrobnienie gospodarstw chłopskich na omawianym terenie nastąpiło w dużej mierze z powodu procesów demograficznych (przeludnienie wsi), przy małych w dalszym ciągu możliwościach zatrudnienia bezrobotnych, zarówno w miastach, jak i na wsi w poszczególnych działach przemysłu, a także z powodu ustającej fali emigracyjnej, zwłaszcza po 1928 r.<sup>6</sup>

W związku z wprowadzaniem bardziej intensywnych metod produkcji rolniczej, można zauważyć wyraźne zmiany w strukturze upraw. Lepsza i dokładniejsza uprawa, intensywniejsze nawożenie pozwalały siał, np. pszenicę na ziemiach, które wcześniej nie nadawały się do jej uprawy.

W przypadku czterech podstawowych zbóż obserwujemy w powiecie sanockim w drugiej połowie lat trzydziestych wzrost upraw pszenicy, żyta. Wzrost uprawy jęczmienia był już zdecydowanie mniejszy. Również uprawa owsa coraz bardziej traciła na znaczeniu. Najwięcej uprawiano go na terenach górskich, np. w powiecie leskim. Dokładniej procentowy stosunek czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego oraz w powiatach z nim sąsiadujących przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 71. Udział zasiewów czterech podstawowych zbóż w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w latach 1894–1937 (%)**

Zboża	Powiat sanocki		Powiat brzozowski		Powiat leski	
	1894–1897	1937	1894–1897	1937	1894–1897	1937
Pszenica	13,1	22,3	19,9	24,9	4,6	7,6
Żyto	18,6	28,8	32,1	37,0	17,0	24,3
Jęczmień	13,9	16,0	16,2	14,8	8,6	6,4
Owies	54,5	32,9	31,8	23,3	69,8	61,7

Źródło: P. Franaszek, *Informator statystyczny...*, s. 189–214, tab. 132–148; GUS Statystyka Polski, Seria C, Z. 92, Statystyka rolnicza 1937, Warszawa 1938, s. 10–11.

Powiat sanocki z pewnością nie należał w okresie międzywojennym do zagłębia zbożowego. Często niedobór zbóż chlebowych musiał być pokrywany dowozem z innych powiatów. Na przykład w 1928 roku zakupiono w powiecie sanockim 11.855 ton zbóż chlebowych a rok później 12.357 ton. Najwięcej kupowano żyta i pszenicy, zdecydowanie mniej jęczmienia<sup>7</sup>.

W uprawie roślin dużym powodzeniem cieszyła się w powiecie sanockim uprawa ziemniaków, które w strukturze obszarowej w końcu lat trzydziestych zajmowały ponad 20% powierzchni uprawnej. Niewiele z kolei uprawiano roślin strączkowych, kukurydzy czy

w powiecie leskim: Tarnawa Górna i Dolna, Łukowe, Serednie, Kalnica, Dziurdziów. Por. Schramm W., *Formy osadnictwa wiejskiego...*, s. 174–176

<sup>6</sup> Np. z powiatu sanockiego w latach 1890–1900 wyemigrowało 7.700 osób, w latach 1900–1910 – 16.000 osób a w okresie 1921–1931 już tylko 5.700 osób. Por. J. Petrus, *Zmiany demograficzne w regionie rzeszowskim w latach 1880–1960*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, R. 1964–1965, Rzeszów 1968, s. 46, tab. 9

<sup>7</sup> S. Śliwa, *Okręgi zbożowe i hodowlane Polski w świetle cyfr statystyki przewozów kolejowych za lata 1928 i 1929*, Poznań 1931, 20–21, 33

buraków cukrowych. Produkcja tych ostatnich, pomimo dobrych urodzajów, nie należała do popularnych, co mogło być spowodowane brakiem połączenia kolejowego z najbliższą cukrownią w Przeworsku. Powierzchnię uprawną poszczególnych roślin oraz uzyskiwane plony obrazuje poniższa tabela.

**Tabela 72. Powierzchnia zasiewów, zbiory i plony niektórych płodów rolnych w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w 1937 r.**

Powiat	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Kukurydza	Groch
Sanok	8.578	11.112	6.154	12.678	10.131	54	–	219
Powierzchnia (w ha)	69	105.476	52.698	96.669	1.341.280	9.084	–	1.377
Zbiory w q	962	9,5	8,6	7,6	132	168	–	6,3
Plony z ha/q	8,2							
Brzozów	6.618	9.833	3.920	6.201	6.023	30	12	64
Powierzchnia w ha	60	94.671	34.227	59.372	913.744	5.474	237	632
Zbiory w q	61	9,6	8,7	9,6	152	182	19,8	9,9
Plony z ha/q	9,1							
Lesko	3.016	9.688	2.543	24.550	11.318	–	–	83
Powierzchnia w ha	18	71.407	17.239	153.189	943.364	–	–	658
Zbiory w q	61	7,4	6,8	6,2	83	–	–	7,9
Plony w q/ha	6,1							

Źródło: GUS Statystyka Polski, Seria C, Z. 92, Statystyka rolnicza 1937, Warszawa 1938, s. 10–11.

Dokonujące się zmiany w technice produkcji, wprowadzaniu nowych narzędzi czy też wydajniejszych odmian uprawianych roślin nie miały charakteru masowego. Odbywały się w wielu wypadkach bardzo wolno, a wyniki nie były od razu widoczne. Chłopi często nie orientowali się w rodzajach używanych nawozów sztucznych i zdarzało się, że choć jakiś kawałek pola wymagał nawozu azotowego, chłop za namową handlarza kupował nawóz fosforowy (np. mączkę kostną), którego cena była niższa. W rezultacie chłopi otrzymywali niskie plony, co powodowało niejednokrotnie niechęć do stosowania nawozów sztucznych. Małą wiedzę posiadali chłopi również na temat chemicznej wartości gnojówki jako nawozu<sup>8</sup>.

Dużą rolę na wsi sanockiej w podnoszeniu wiedzy rolniczej odgrywali powiatowi inspektorzy przysposobienia rolniczego<sup>9</sup>. Akcja oświatowa, jaką prowadzili w wielu gospodarstwach na omawianym terenie, nadzorowana była przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Wyniki przeprowadzonych kursów i pokazów przynosiły szybko widoczne rezultaty. Można było zauważyć poprawę w stanie gospodarczych obiektów rolnych, np. przez zaprowadzanie wzorowych gnojowni, zakładanie zbiorników na gnojówkę, zakładanie kup

<sup>8</sup> Z opisaną sytuacją mamy do czynienia w wsiach Długie, Zarszyn. W. Bętkowski, *Z przeszłości i teraźniejszości...*, s. 54–55

<sup>9</sup> Podlegali oni częstym szkoleniom. Jedno z takich szkoleń odbyło się w Sanoku na przełomie 1932/33 r. Zob. *Sprawozdanie Wojewody lwowskiego za rok 1932/3 z działalności administracji ogólnej i samorządowej na obszarze Województwa*, Lwów 1933, s. 73

kompostowych, ulepszanie uprawy mechanicznej i pielęgnacji zasiewów, wprowadzanie nowych roślin, takich jak koński ząb, lucerna, soja, bobik oraz mieszanki motylkowe<sup>10</sup>.

Podsumowując gospodarcze efekty sanockiego rolnictwa w okresie międzywojennym, można stwierdzić, że po odbudowie dużych zniszczeń wojennych, co było na pewno znaczącym sukcesem, rozpoczął się etap stopniowego podwyższania wydajności plonów. W przypadku plonów czterech podstawowych zbóż, od końca XIX w. do 1937 r. plony pszenicy wzrosły w powiecie sanockim z 7,3 do 8,2 q/ha, żyta z 6,0 do 9,5 q/ha, jęczmienia z 6,1 do 8,6 q/ha i owsa z 4,5 do 7,6 q/ha. Dane z drugiego okresu są oparte na wąskiej podstawie źródłowej, gdyż dotyczą zaledwie jednego roku i stąd mogą mieć charakter przypadkowy. Niemniej jednak odnotowujemy wzrost plonów, w przypadku owsa i żyta nawet ponad 50%<sup>11</sup>.

Na terenie sanockiego o większych sukcesach można chyba mówić w przypadku hodowli zwierząt. Hodowla zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej, już w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej wysuwała się na jedno z czołowych miejsc w produkcji rolniczej. Ten dział gospodarstwa rolnego musiał wyglądać chyba nieźle, także na terenie powiatu sanockiego, kiedy w latach 1928–1929 wywożono stąd do portów i stacji granicznych od 10.544 do 12.401 sztuk trzody chlewnej. W tym czasie powiat sanocki na 24 powiaty województwa lwowskiego pod względem wywozu tego inwentarza zajmował w 1928 r. — 10, a w 1929 r. — 5 miejsce w województwie<sup>12</sup>. Dla przykładu, w sąsiednim powiecie leskim liczba sprzedawanej za granicę trzody chlewnej była już niższa i wynosiła w tym samym okresie co wyżej 4.863 i 5.299 sztuk<sup>13</sup>.

Saldem nadwyżki charakteryzuje się w powiecie sanockim również hodowla bydła. W 1928 r. sprzedano 277 sztuk, a w 1929 — 3.234 sztuk bydła rogatego, z czego 406 sztuk wywieziono za granicę. Dla porównania w powiecie leskim sprzedaż bydła wynosiła w 1928 r. 121 sztuk i 1929 r. 241 sztuk<sup>14</sup>.

Na początku lat trzydziestych na terenie powiatów województwa lwowskiego obserwowano zmniejszanie się liczby obór zarodowych, chociaż jakość bydła w tych oborach wykazywała stałą poprawę, zarówno pod względem budowy, pochodzenia i użyteczności. Obory bydła rasowego w powiecie sanockim istniały w Markowcach, Zarszynie, Długiem, Odrzechowej, Rymanowie, wiele z nich działało już w okresie przed pierwszą wojną światową<sup>15</sup>.

Jeśli chodzi o hodowlę owiec, to podobnie jak w przypadku innych zwierząt hodowlanych, na terenie województwa lwowskiego notowano stały spadek jego pogłowia. W 1932 r. na liczbę tzw. czołowych powiatów w hodowli owiec zredukowano do czterech, w których znalazły się: Sanok, Lesko, Drohobycz i Sokal. Sanok był miejscem licznych przeglądów ras

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 75

<sup>11</sup> W przypadku całego regionu rzeszowskiego, do którego także należały powiaty: sanocki, brzozowski i leski, plony czterech zbóż w okresie 1909–1913 wynosiły średnio 11,2 q z hektara, a w okresie 1934–1938 obniżyły się do 9,9 q z hektara. Zob. Petrus J., *Zmiany demograficzne...*, s. 144, tab. 7

<sup>12</sup> S. Śliwa, *Określi zbożowe i hodowlane...*, s. 45–46

<sup>13</sup> Tamże, s. 45

<sup>14</sup> Wielkości te dotyczą wywozu bydła wg. statystyk kolejowych. Tamże, s. 54

<sup>15</sup> *Sprawozdanie Wojewody lwowskiego...*, s. 83–85

owiec. W powiecie sanockim znajdowało się również kilka Kół Hodowców Owiec. Przy organizacji kół zwracano uwagę na różnorodność pogłowia występującego w każdej niemal miejscowości, dlatego przyjmowano jako podstawę tylko owce jednościaste, tj. ciemne albo białe. W ten sposób organizowano koła tylko owiec ciemnych, np. w powiecie drohobyckim i sanockim, albo białych w powiecie sokalskim<sup>16</sup>. Na terenie powiatu sanockiego (wieś Moszczanica) w 1932 r. istniała jedna z trzech owczarni zarodowych w województwie lwowskim specjalizująca się w selekcjonowaniu miejscowych ciemnych owiec górskich, która otrzymała wpis do specjalnej ewidencji<sup>17</sup>.

Pogłowie zwierząt hodowlanych po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego z początku lat trzydziestych zaczęło systematycznie wzrastać<sup>18</sup>. Stan pogłowia zwierząt hodowlanych w powiecie sanockim i powiatach ościennych przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 73. Pogłowie inwentarza żywego w 1937 r. w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim**

Powiat	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce	Kozy
Sanok	13.644	46.885	9.978	8.788	3.838
Brzozów	7.608	36.136	7.649	439	1.409
Lesko	12.559	56.850	11.450	13.313	2.069

Źródło: GUS Statystyka Polski, Seria C, Zeszyt 92, Statystyka Rolnicza 1937..., s. 94.

W tym czasie na terenie powiatu sanockiego, podobnie zresztą jak w powiatach sąsiednich, dominowała hodowla bydła rogatego. Najwięcej hodowano go w powiecie leskim, co spowodowane było lepszymi warunkami paszowymi (łąki, pastwiska), podobnie zresztą jak w przypadku owiec. W powiecie sanockim, jak widzimy z powyższego zestawienia, prym wiodła hodowla koni oraz kóz. Mniejszą rolę w tym czasie odgrywała hodowla świń, której pogłowie zaczęło obniżyć się zresztą w całym kraju<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Tamże, s. 87–88

<sup>17</sup> Tamże, s. 88

<sup>18</sup> Zob. Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 91; Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski Międzywojennej 1918–1939*, t. 4, *Lata interwencji państwowej, 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 295–298

<sup>19</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 4, s. 296

## 5. Komunikacja

Na sieć komunikacyjną powiatu sanockiego składały się linie kolejowe, drogi kołowe i niewielki odcinek drogi wodnej, jaką była od wieków rzeka San.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości linie kolejowe przechodzące przez powiat sanocki i leski znalazły się pod zarządem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie<sup>1</sup>.

W okresie międzywojennym pojawił się jeszcze jeden projekt budowy normalnotorowej linii kolejowej: Przeworsk — Sanok przez Dynów — Brzozów.

Postulat budowy kolei Przeworsk — Sanok objęty memoriałem mieszkańców powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego z dnia 15 stycznia 1937 r. był rozpatrywany przez Dyrekcję Polskich Kolei Państwowych we Lwowie pod kątem jej rentowności, ze szczególnym uwzględnieniem przewozów dla przemysłu naftowego. Zwolennicy tej kolejki zwracali uwagę, że brak połączenia z resztą kraju działa hamująco na rozwój przemysłu naftowego. Dowożenie ropy naftowej i gazoliny chłopskimi furmankami do najbliższej stacji kolejowej było bardzo uciążliwe i znacznie podrażało koszty eksploatacji. Argumentowali również, że straty podczas transportu kołowego sięgały nawet 10%. Brak połączenia kolejowego powodował, że straty ponosiło wiele kopalń, jak na przykład kopalnia w Witryłowie, oddalona o 33 km od Sanoka. Dyrekcja PKP Kraków opiniowała projekt co do rentowności pod względem postulatów rolnictwa, leśnictwa, handlu, przewozów drobnotowarowych i przemysłu wojennego.

Przedsiębiorstwa naftowe mało jednak interesowały się projektowaną inwestycją, a to ze względu na wyczerpujące się zasoby wydobywanej ropy i gazu ziemnego, a także niespokojną sytuację polityczną w ówczesnej Europie. Ponadto program inwestycyjny lwowskiej dyrekcji PKP miał znacznie pilniejsze prace, w tym także z zakresu obrony granic państwa polskiego. Według tego planu miała być zbudowana linia kolejowa łącząca na przedpolu Lwowa wszystkie koleje, dla których głównym węzłem był Lwów. Dalej planowano połączenie okręgu sandomierskiego z Górnym Śląskiem, a także ze wschodnimi obszarami Polski.

Te i inne jeszcze względy zadecydowały, że projekt budowy tej linii ani wówczas, ani też później nie doczekał się realizacji<sup>2</sup>.

W sferze projektów zakończył się również plan budowy linii wąskotorowej, biegnącej wzdłuż Sanu, która łączyłaby Sanok z Przemyślem.

Jednym z ważniejszych argumentów przemawiających za jej powstaniem były cele strategiczne. Linia ta łączyłaby się w Dynowie z wąskotorową kolejką Dynów — Przeworsk. Tym samym Sanok otrzymałby połączenie z Przeworskiem oraz doszłoby do połączenia go z magistralą kolejową Kraków — Lwów, ewentualnie Lwów — Warszawa. Planowano także połączenie nowo powstałej linii kolejowej z już istniejącym połączeniem Zagórz — Łupków. Plany szły jeszcze dalej w kierunku przedłużenia tej linii z zapomnianą już wąskotorową

---

<sup>1</sup> T. Kuraś, *Powstanie kolei na Podkarpaciu...*, s. 35

<sup>2</sup> Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku, Memoriał mieszkańców powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego z dnia 15 stycznia 1937 r. w sprawie budowy linii kolejowej Przeworsk–Sanok przez Dynów–Brzozów

kolejką Stuposiany — Sokoliki, która w Siankach łączyła się z linią normalnotorową Sambor — Sianki. Projekt budowy tej linii kolejowej przewidywał objęcie około 30.000 km<sup>2</sup> obszaru widłami kolejki. Jedno z jej ramion rozpoczynałoby swój bieg przy ujściu Solinki do Sanu i dalej biegłoby do Sokolik, drugie z kolei ramię miało biec doliną Solinki do Cisnej. Podstawą całego połączenia miała zostać normalnotorowa linia relacji Przemyśl — Zagórz. Połączenie obu kolejek planowano w Uhercach<sup>3</sup>.

Planowane połączenie miało podnieść mobilność polskich wojsk, gdyż armia uzyskaby bezpośrednie połączenie z Bieszczadami. Planowana budowa, dzięki łatwiejszemu transportowi bogactw tej ziemi, tj. drewna, kamienia budowlanego i drogowego, a także ropy naftowej, której złoża odnaleziono w miejscowościach: Polany, Chrewt, Rajskie i Studenne, ożywiłaby gospodarczo ten region Polski. Jak już wspomnieliśmy wyżej, były to tylko plany.

Nadchodziły teraz czasy dla nowego rodzaju komunikacji — komunikacji samochodowej. Pojawił się na ulicach miasta Sanoka automobil. Wysoka landara sama jedzie, wprawdzie mniejszy niż pociąg, ale szyn nie potrzebuje, nie gwizda, nie syczy, pary nie puszcza, a jedzie! Tak barwnie przedstawiła pojawienie się pierwszego samochodu w Sanoku w okresie międzywojennym Emilia Słuszkiewicz, znana pamiętnikarka dziejów Sanoka<sup>4</sup>.

Jednym z pierwszych szczęśliwców był dr Salomon Ramer, który kupił sobie samochód i już bez pomocy szofera jeździł do chorych, bo jako lekarz cieszył się wielkim uznaniem w całym mieście.

Niebawem ten i ów kupił sobie auto, ale trzymał szofera. Najwcześniej samochody osobowe posiadali właściciele szybów naftowych, ponieważ byli ludźmi majątynymi.

Z opowiadań mgr inż. arch. Tadeusza Żurowskiego wiem, że piękne auto posiadał baron Adam Gubrynowicz z Poraża, ale często nie działały w nim hamulce, więc w Zagórz uasypana była duża przyzma piasku, gdzie auto skutecznie mogło się zatrzymać.

Jeszcze ludzie nie ochłonęli po zjawieniu się samochodu, a tu nowa wieść — samolot, który rozwija szybkość aż 150 km na godzinę.

W 1930 r. w Sanoku kursowała już komunikacja samochodowa. Było 9 autobusów osobowych, które obsługiwały miejscowości, gdzie nie docierał pociąg. Poniżej przedstawiamy wykaz właścicieli autobusów osobowych z terenu miasta Sanoka<sup>5</sup>:

Lp.	Imię i nazwisko właściciela autobusu	Numer autobusu	Kursuje na trasie:
1	2	3	4
1.	Władysław Sadowa	8787	Lesko — Sanok
2.	Adolf Kiern i Jakub Żupnik	90687	Ustrzyki G. — Sanok
3.	Dr Eustachy Żuk	90657	Bukowsko — Sanok

<sup>3</sup> Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku, sygn. 1, Motywy uzasadniające potrzebę budowy kolejki wąskotorowej prowadzonej doliną Sanu a łączącej Przemyśl z Sanokiem i ewentualnie przedłużenie tejeż poza Sanok w górą dolinę Sanu i jego dopływu Solinki, Sanok 30 maja 1936 r.

<sup>4</sup> E. Słuszkiewicz, *Pamiętnik 1853–1939*, (maszynopis), s. 1–114

<sup>5</sup> AP w Rzeszowie, OS, AMS, sygn. 519, s. 170

1	2	3	4
4.	Dawid Friedricl i Jakub Lecker	90533	Dukla — Baligród — Sanok
5.	Dawid Schor	9939	Sanok — Brzozów
6.	Birnkrant	.	Ustrzyki — Sanok
7.	Gersclon Spindler	.	Brzozów — Sanok
8.	Kellermann i Grunn	.	Brzozów — Sanok
9.	Weinberger	.	Dukla — Sanok

Na terenie powiatu sanockiego występowały drogi państwowe, wojewódzkie i powiatowe. W miastach i miasteczkach urządzone były ponadto ulice i drogi miejskie, których w powiecie sanockim w 1931 r. było 77.850 km, a powierzchnia placów wynosiła 79.187 m<sup>2</sup> <sup>6</sup>. Stan utrzymania ulic i dróg miejskich w Sanoku musiał wyglądać w tym czasie chyba nieźle, skoro wydatki na ich utrzymanie wynosiły przeciętnie na jednego mieszkańca 7 zł i 26 gr, co plasowało Sanok na szóstym miejscu pod tym względem wśród wszystkich gmin miejskich województwa lwowskiego <sup>7</sup>.

Większość dróg biegnących przez powiat sanocki powstała w okresie przed pierwszą wojną światową. Z nowych odcinków dróg urządzonych w okresie międzywojennym wymienić można drogę łączącą Jaśliska z Komańczą o długości 24 km oraz drogę Załuż — Monasterzec. Obie te drogi do użytku zostały oddane podczas Zjazdu Ziem Górskich w Sanoku w 1936 r. <sup>8</sup>

Drogą państwową, a zarazem „osią powiatu” była droga nr 10 biegnąca z Chyrowa przez Lesko, Zagórz, Sanok, Rymanów, Krosno i Jasło. Od Sanoka do granicy ze Słowacją biegł stary trakt przez Zagórz, Szczawne i Komańczę, który na granicy łączył się z głównym szlakiem drogowym wiodącym przez Miedzilaborce, Kosice i Użhorad. Poza tym Sanok posiadał połączenia kołowe ze wszystkimi miastami i miasteczkami powiatu, a także z Brzozowem przez Grabownicę oraz z Przemyślem przez Birczę. Większość dróg przebiegająca przez powiat sanocki zaliczona została do „dróg bitych w dobrym stanie” <sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Wszystkich miast i miasteczek było 9 (Bukowsko, Jaćmierz, Jaśliska, Mrzyglód, Nowotaniec, Rymanów, Sanok, Tyrawa Wołowska, Zarszyn), Zob. *Sprawozdanie z Pierwszego zjazdu samorządowego województwa lwowskiego*, Lwów 1931, s. 93

<sup>7</sup> Tamże, s. 94; Dla przykładu pierwsze miejsce posiadał Chodorów – 17,06 zł, drugie miejsce zajmował Lwów – 11,97 zł

<sup>8</sup> Tegoż, *Zjazd Ziem Górskich*, [w:] *Szkice z dziejów...*, s. 231–235

<sup>9</sup> Mapa samochodowa i stanu dróg w Polsce na dzień 1 kwietnia 1935 roku, PTTK 1935



## 6. Instytucje finansowe

W okresie międzywojennym na terenie powiatu sanockiego działało wiele instytucji wspomagających rozwój ekonomiczny, których początki sięgają czasów autonomicznych. Jedną z takich najstarszych spółek w powiecie było Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku, które powołano do życia w 1871 r. Firma ta, o czym pisaliśmy już wcześniej, pomyślnie prosperowała do wybuchu pierwszej wojny światowej, po czym jej majątek w czasie działań wojennych został zniszczony. Po wojnie w 1921 r. nastąpiła fuzja Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku z Kasą Zaliczkową w Sanoku, działającą również przed pierwszą wojną. Od tego czasu nazwa połączonych towarzystw brzmiała: Kasa Zaliczkowa w Sanoku — Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem Kasy Zaliczkowej było popieranie rozwoju gospodarczego swych członków na polu rzemiosła, rękodziela, handlu, a przede wszystkim rolnictwa. Terenem jej działania od 1935 r. były powiaty: sanocki, brzozowski, krośnieński i leski<sup>1</sup>.

Dużą popularnością na omawianym terenie cieszyły się w dalszym ciągu Kasy Stefczyka, które od 1924 r. zaczęły być tak oficjalnie nazywane.

Po wojnie Kasy Stefczyka przeszły reorganizację i dostosowały swoją działalność do warunków podanych w ustawie z dnia 29 października 1920 r. Reorganizację tę przeszły wszystkie Kasy powstałe przed 1920 r.<sup>2</sup>

Większość z nich rozszerza obszar swojej działalności. Na przykład działaniem Kasy Stefczyka w Besku w latach 1931–1949 objęte były następujące miejscowości: Besko, Besko Poręby, Głębokie, Milcza, Mymoń i Sieniawa<sup>3</sup>. Kasa Stefczyka w Jaćmierzu, powstała jeszcze przed wojną, rozszerza swoją działalność najpierw w 1926 r. o wsie: Górki i Wola Górecka, a od 1938 r. o kolejne: Jurowce, Kostarowce, Pakoszówkę i Strachocinę<sup>4</sup>. Również przed pierwszą wojną światową powstała Kasa Stefczyka w Zarszynie. Jej obszar działania na początku obejmował cztery wsie (Długie, Nowosielce, Posada Zarszyńska, i Zarszyn), a w latach 1938–1942 powiększył się o kolejne sześć (Dudyńce, Jędruszkowce, Markowce, Pielnia, Pisarowce i Pobiedno)<sup>5</sup>.

Powstawały również nowe kasy. W 1924 r. powołano Kasę Stefczyka w Strachocinie, którą połączono następnie z Kasą w Jaćmierzu<sup>6</sup>. Nową spółdzielnią była Kasa Stefczyka w Falejówce, powstała 29 maja 1938 r. W chwili powołania spółki, deklarację podpisało 101 członków. Na pierwszym walnym zebraniu ustalono, iż Zarząd może udzielić kredytu na sumę 100 zł, a za zgodą Rady Nadzorczej — 200 zł. Najwyższą sumę zobowiązań spółdzielni ustalono na kwotę 30.000 zł. Terenem działania spółdzielni były następujące miejscowości: Falejówka, Jurowce, Pakoszówka, Raczkowa, Srogów Dolny, Srogów Górny<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> AP w Rzeszowie, OS, KZS, sygn. 1, s. 45; sygn. 68, s. 169

<sup>2</sup> Tamże, sygn. 1, s. 2–5

<sup>3</sup> Tamże, s. 35–36; sygn. 7

<sup>4</sup> Tamże, sygn. 13, s. 93–94

<sup>5</sup> Tamże, sygn. 72,73; sygn. 77

<sup>6</sup> Tamże, sygn. 13, s. 93–94; sygn. 59

<sup>7</sup> Tamże, sygn. 9, s. 1–6

Działalność Kas Stefczyka po pierwszej wojnie światowej napotykała wiele trudności. Spowodowane one były przede wszystkim brakiem jednolitej waluty, co przekładało się na duże zamieszanie monetarne, inflację, brak towarów. Ponadto kryzys gospodarczy lat trzydziestych sprawił, że wielu chłopów–udziałowców obciążonych zostało znacznymi długami, a co najgorsze — straciło zaufanie do oszczędzania i całego systemu bankowego. Temu wszystkiemu towarzyszyła zła koniunktura na produkty rolne oraz nieopłacalność produkcji. Liczba członków kas w latach 1931–1934 zmniejszała się i dopiero od połowy lat trzydziestych znów zaczęła wzrastać. Kasy Stefczyka udzielały pożyczek tylko wówczas, kiedy zdobyły tanie kredyty bankowe. O zły w dalszym ciągu kondycji niektórych kas świadczą zaległości związane ze spłatą zaciągniętych pożyczek. Na przykład w Uhercach w powiecie leskim w 1939 r. Kasa Stefczyka liczyła 382 członków, z których 33 zalegało z wpłatą zadeklarowanych udziałów<sup>8</sup>.

Wszystkie Kasy Stefczyka zakończyły swoją działalność w 1952 r. Na ich miejsce powołano Gminne Kasy Spółdzielcze, które powstały w Sanoku, Rymanowie i Zarszynie.

W Sanoku działały ponadto trzy instytucje, które udzielały krótkoterminowych pożyczek, były to: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

---

<sup>8</sup> T. Bieda, *Działalność pożyczkowa...*, s. 75

## VIII. GOSPODARKA W SANOCKIEM W LATACH 1944–1989

### Wstęp

Powojenne dzieje gospodarcze Sanoka i sanoczczyzny, podobnie jak i całego kraju, trudno porównać do jakiegokolwiek innego okresu z kilku przyczyn:

– po pierwsze, wojna obronna we wrześniu 1939 r., a następnie przechodzenie frontu w 1944 r. spowodowały straty, które uniemożliwiły kontynuację rozwoju w wielu dziedzinach;

– po drugie, okupacja, także dla sanoczczyzny podwójna, tzn. niemiecko–radziecka, przerwała realizację planów sprzed wojny. (Okupanci wprowadzili własne prawa i własne struktury administracyjno–gospodarcze, a także własny pieniądz. Sanok i ziemie powiatu sanockiego na zachód od Sanu stały się częścią Generalnego Gubernatorstwa z niemieckim prawem wojennym. Wschodnią część, począwszy od prawobrzeżnej części Sanoka, Białej Góry, anektował ZSRR, wprowadzając na tych terenach własne porządki. Gospodarka w mieście i w powiecie kształtowana była dla potrzeb okupantów i zdana była głównie na eksploatację);

– po trzecie, powrót do kontynuacji planów rozwojowych nie był możliwy także po wyzwoleniu. (W nowym ładzie politycznym Europy, ustalonym w 1945 r. na konferencji w Jałcie i Poczdamie, Polska z nowymi granicami, usytuowana została w obszarze wpływów radzieckich, z wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami: podporządkowaniem ideologicznym i politycznym oraz obowiązkowym, bezkrytycznym kopiowaniem radzieckiego systemu gospodarczego. Zmiana ustroju państwa, w tym także ustroju gospodarczego, następowała w sposób rewolucyjny i w wielu przypadkach dramatyczny, a ponieważ spletała się z wydarzeniami wojennymi, trudno jest dzisiaj określić na ile była ona krwawa, ile ofiar kosztowała. Procesowi zmian politycznych i ekonomicznych związanych z wypieraniem kapitalizmu i wprowadzaniem systemu socjalistycznego towarzyszyły problemy zarówno prawne i gospodarcze, jak też moralne i obyczajowe. Realizacja przez rząd lubelski (PKWN) w 1944 r. reformy rolnej oraz znacjonalizowanie przemysłu i handlu (1946–48), przyjmowane były przez ogół społeczeństwa z rezerwą i nieufnością, a w każdym razie bez entuzjazmu — co głosiła ówczesna propaganda władz. W trakcie tych przemian pojawiły się problemy dotychczas obce większości ludzi, takie jak konieczność zmiany stosunku do własności i prywatnej inicjatywy gospodarczej, do organizacji pracy i całego życia gospodarczego w ogóle);

– po czwarte, na sanoczczyźnie wojna przedłużyła się o kolejne dwa lata z powodu działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) a także polskich państwowych i antykomunistycznych formacji zbrojnych; (ta lokalna wojna przyniosła dla gospodarki sanoczczyzny kolejne straty i jeszcze większą dezorganizację. Stała się dogodnym pretekstem do przeprowadzenia zaplanowanych wcześniej czystek etnicznych poprzez akcję przesiedleńczą, w następstwie której powiat utracił ponad połowę przedwojennej liczby mieszkańców. Pojawił się natomiast nowy problem — dziesiątków opustoszałych wsi i tysięcy gospodarstw rolnych, które nagle zaprzestały produkcji. Skutki tzw. dobrowolnej akcji wysiedleńczej ludności ruskiej w 1945 r. oraz przesiedlenia w ramach akcji „Wisła” w 1947 r., mimo prób ich minimalizacji, m.in. poprzez przeprowadzenie w latach 1957–72 akcji osiedleńczej, do chwili obecnej nie zostały w pełni zlikwidowane.

Dla losów gospodarczych Sanoka i powiatu sanockiego istotne, jak się wydaje, były zmiany terytorialne Polski po wojnie. Jego peryferyjne położenie, mało konkurencyjne wobec dwu sąsiadujących miast: Przemyśla i Krosna, po II wojnie światowej pogorszyło się jeszcze bardziej w związku, chociażby, z unieruchomieniem przebiegających przez teren międzynarodowych szlaków komunikacyjnych: wschodniego do Lwowa i południowego do Koszyc. Sanok zachował wprawdzie pozycję ośrodka powiatowego, ale na tle innych miast powiatowych południowo-wschodniej Polski nie cieszył się szczególnymi względami. Ustanowienie stolicy województwa w Rzeszowie i jego forsowna rozbudowa hamowała rozwój miasta i całego powiatu w stopniu znacznie większym niż w przypadku innych miast regionu Podkarpacia.

W okresie PRL<sup>1</sup> scentralizowana gospodarka socjalistyczna nie sprzyjała regionalnej odmienności, ale nawet wtedy dostrzec można na sanoczczyźnie charakterystyczne zjawiska lokalne. Dla przykładu wymienić można akcję osiedleńczą (1957–72) czy realizację tzw. uchwały bieszczadzkiej<sup>2</sup>. Specyficzny dla powiatu sanockiego był okres przypadający na lata 1972–1975, w którym go rozwiązano, dokonując swoistego rozbioru historycznych ziem i przyłączając je do powiatu bieszczadzkiego, krośnieńskiego oraz brzozowskiego<sup>3</sup>.

Ponieważ struktura administracyjna kraju nie uległa w tym czasie zmianie (nadal obowiązywał trójstopniowy podział), a ponieważ także „dla otarcia łez” urażonych w dumie sanoczan, Sanok, wraz z podporządkowaną mu gminą Sanok liczącą wówczas 32 wsie, określono mianem miejskiego powiatu sanockiego. Podporządkowanie gminy Sanok miastu z prawnego punktu widzenia było pozbawione sensu i miało charakter nieformalny i w rzeczywistości dotyczyło wyłącznie struktur partyjnych. Gmina Sanok w tym przejściowym okresie była administracyjnie podległa władzom powiatu bieszczadzkiego. Miasto powiększono sztucznie przez przyłączenie kilku sąsiadujących miejscowości: Olchowiec, Doliny, Zahutynia, Zagórza, Zasławia i Wielopola. Nie miało to w praktyce żadnego znaczenia gospodarczego i wbrew uzasadnieniom ówczesnych władz miejskich nie wynika-

---

<sup>1</sup> Dotyczy to dat: 22 lipca 1952 roku, tj. od wprowadzenia do Konstytucji nazwy Polska Rzeczpospolita Ludowa, do czerwca 1989 roku, tj. do pierwszych demokratycznych wyborów parlamentarnych

<sup>2</sup> Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 271/59 w sprawie zagospodarowania Bieszczadów.

<sup>3</sup> Powiat bieszczadzki ze stolicą w Lesku powołany został przez Radę Ministrów w roku 1972 w miejsce zlikwidowanych: ustrzyckiego, leskiego i sanockiego

ło z potrzeby uzyskania terenów pod nowe inwestycje budowlane. Cel był faktycznie inny i wynikał z coraz bardziej napiętej sytuacji rynkowej. Wobec centralnego rozdzielnictwa tzw. masy towarowej, a zwłaszcza mięsa, sztucznie powiększona liczba ludności miasta dawała lokalnym władzom argumenty w domaganiu się zwiększonych przydziałów deficytowych towarów na rynek miejski. Ludność wchłoniętych do miasta miejscowości niewiele z tego miała, natomiast traciła sporo, płacąc podatki i inne opłaty według stawek miejskich. Utrata funkcji stolicy powiatu, wbrew początkowym obawom, była korzystna. Nowa sytuacja pozwalała władzom miejskim skoncentrować się na problemach tylko miejskich, a dysponując doświadczonymi kadrami i mając kontrolę nad zlokalizowanymi w mieście przedsiębiorstwami, wykorzystywać je do realizacji zadań ważnych dla miasta. Los w tym czasie sprzyjał Sanokowi, bowiem w nim ulokowane zostały duże inwestycje przemysłowe: rozbudowa Fabryki Autobusów i fabryki gumy. Budowa nowych zakładów „Stomilu” i rozbudowa „Autosanu” powodowały napływ ludności, rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozwój szkolnictwa zawodowego i infrastruktury miejskiej. Inwestycje przemysłowe stały się także dogodną okazją do organizowania tzw. czynów społecznych, przy pomocy których realizowano zadania nieobjęte planem. Ta nowa pozycja Sanoka, jako regionalnego ośrodka przemysłowego, wpłynęła korzystnie także na rozwój wsi, zwłaszcza w najbliższych okolicach. Tam bowiem utworzyła się bardzo liczna grupa tzw. chłoporobotników, a dobra w tym czasie koniunktura dla produktów rolnych, zwłaszcza mleka i mięsa była przyczyną ożywienia gospodarczego wsi.

W 1975 r. wprowadzony został dwustopniowy podział administracyjny kraju i powiaty przestały istnieć. Sanok, wśród innych gmin dawnego powiatu sanockiego, stał się częścią nowego województwa krośnieńskiego. Administracyjna zwierzchność miasta ograniczała się od tej pory tylko do jego obszaru, ponownie uszczuplonego przez odłączenie Zagórza. Trudno w tym miejscu nie zauważyć, że Sanok ponownie przegrał rywalizację z Krosnem, tym razem o status miasta wojewódzkiego (poprzednio z Leskiem o lokalizację stolicy powiatu bieszczadzkiego), co nie było bez znaczenia dla jego dalszych losów gospodarczych<sup>4</sup>.

Mimo zmian na mapie administracyjnej regionu, ukształtowany historycznie obszar, zwany dawniej ziemią sanocką, później powiatem, ze swym ośrodkiem w Sanoku istniał nadal, nie tylko w ludzkiej świadomości, lecz także w praktyce dnia codziennego. Sanok był nadal centrum handlowym, miejscem kształcenia ponadpodstawowego i wyższego, miejscem pracy dla wielu mieszkańców wsi i sąsiednich miejscowości. Dzięki sownie sponsorowanym zakładowym domom kultury odgrywał nadal rolę wiodącego ośrodka kulturalnego. Fakty te stanowią istotny argument do opisywania historii gospodarczej sanoczczyzny także po roku 1975, aczkolwiek z formalnego punktu widzenia brak jest takich podstaw.

W opisie dziejów gospodarczych, jako datę początkową autor przyjął sierpień — wrzesień 1944 r., kiedy to nastąpiło ostateczne wyparcie Niemców z Sanoka i większości

---

<sup>4</sup> Z. Flaszka, M. Nowak, *Bieszczady – nowy kształt powiatu*, „Podkarpacie”, R. III, 1972, nr 40/106 (z 5 10 1972) oraz Jagiełło K., *Zakąska na stypę*, „Polityka”, nr 53 z 1972

miejsowości powiatu. W okresie tym uformowały się władze zarówno miejskie, jak i powiatowe podporządkowane PKWN i przystąpiono do stopniowej odbudowy. Datę końcową stanowi rok 1989, w którym nastąpiło rozwiązanie powiatu. Okres ten, popularnie zwany w literaturze okresem PRL, nie jest jednolity, dlatego autor uwzględnia następujące podokresy:

– 1944–1949, kiedy to nastąpiło przejście od gospodarki wojennej — poprzez wstępny okres odbudowy (1945–47) — do stopniowej stabilizacji życia gospodarczego, uwidocznionego w realizacji planu 3–letniego (planu odbudowy i częściowej rozbudowy istniejących zakładów przemysłowych);

– 1950–56, planu 6–letniego (planu forsownej industrializacji, z priorytetem dla przemysłu ciężkiego);

– 1957–72, lata określane przez ówczesną propagandę jako czas reform i przyspieszonego rozwoju;

– 1973–89, wielkie inwestycje epoki gierkowskiej i kryzys gospodarczy.

Praca powstała głównie w oparciu o archiwa Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej z lat 1944–1975, a także opracowania regionalne. Źródła archiwalne posiadają pewne luki, a nawet zafałszowania, służące ówczesnym potrzebom ideologicznym. Te mankamenty nie zaciemniają jednak ostatecznego obrazu dziejów gospodarczych mikroregionu, który autor określa mianem sanoczczyzny. Dotychczasowy stan poznania poszczególnych dziedzin gospodarki sanoczczyzny jest różny. Dzieje miast i przemysłu, zbadane są dość dokładnie, niektóre inne dziedziny — prawie wcale. Pewne okresy są poznane lepiej, inne stanowią wręcz białe plamy, których nikt nie chciał wypełnić; nie zaliczały się bowiem do tematów wziętych i atrakcyjnych. Niniejsza praca nie wyczerpuje problematyki gospodarczej w komplecie, bowiem dostęp do niektórych archiwaliów jest trudny lub wręcz niemożliwy. W początkach transformacji sporo istotnych dokumentów zostało świadomie zniszczonych. W problematyce gospodarczej najslabiej przedstawia się dotychczasowy stan badań nad gospodarką rolną i życiem gospodarczym wsi sanockiej. Fakt ten zadecydował o szerszym uwzględnieniu zagadnień związanych ze wsią i rolnictwem, ponieważ powiat sanocki, aż do końca swego istnienia, pozostał organizmem w głównej mierze rolniczym.

Praca nie wyczerpuje w całości określonej w tytule problematyki, ograniczając się w zasadzie do głównych dziedzin — rolnictwa i przemysłu. Pozostałe dziedziny omówione zostały w węższym zakresie, inne — wręcz marginesowo.

## 1. Lata powojennej odbudowy. Początki przemian ekonomicznych i społecznych

### Pierwsze chwile po wyzwoleniu. Straty wojenne. Sytuacja materialna mieszkańców

Działania wojenne we wrześniu 1939 r. i sierpniu — wrześniu 1944 r. oraz 5 lat okupacji sprawiły, że powiat sanocki wyszedł z wojny z gospodarką zniszczoną, zdeorganizowaną i wyeksploatowaną. Zniszczenia dotknęły w większym stopniu miasta: Sanok i Rymanów, w których, jak ustalili to W. Sołtys i E. Zając, zniszczeniu całkowitemu lub częściowemu uległy 2.372 budynki. Wielkość strat szacowano na 5,5 mln zł przedwojennych<sup>5</sup>. Suma strat poniesionych w obiektach przemysłowych, komunalnych, domach mieszkalnych i zagrodach wiejskich określono na 27,5 mln zł<sup>6</sup>. Zniszczenia na wsi były stosunkowo mniejsze, ale i tam wojna i okupacja pozostawiła ponure ślady. Spośród 128 wsi istniejących przed wojną, w 60 odnotowano różnego rodzaju zniszczenia. Z ogólnej liczby 16.906 budynków mieszkalnych we wsiach, całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu uległo 7.451. Najbardziej ucierpiały wsie: Bukowsko, Mrzygód, Tyrawa Wołoska. Podczas walk frontowych w 1944 r. Niemcy doszczętnie spalili wsie: Czeremchę, Wołę Sękową, Tokarnię i Puławy<sup>7</sup>. Okupacja i działania wojenne zrujnowały gospodarkę rolną i hodowlaną. Walki frontowe, które toczyły się na terenach powiatu w sierpniu i wrześniu uniemożliwiły normalny zbiór plonów zbóż, co groziło głodem. O wyeksploatowaniu gospodarki hodowlanej świadczą dobitnie liczby: ubytek bydła w stosunku do roku 1938 wyniósł 58,3 %, a koni — 40%. Liczba owiec zmniejszyła się o 79,2%, zaś trzody chlewnej o 97,3%<sup>8</sup>.

Najbardziej dotkliwe i istotne dla dalszego rozwoju działalności gospodarczej były straty w potencjale ludzkim. Nastąpiło zmniejszenie się liczby ludności powiatu, ze 104,5 tys. w marcu 1943 r. do 94,5 tys. w lecie 1944 r. E. Zając ustalił, że w okresie okupacji zginęło 6.588 osób, z czego w działaniach wojennych — 1.044<sup>9</sup>.

Koniec okupacji hitlerowskiej i przesunięcie się linii frontu na zachód nie wpłynęło zasadniczo na sytuację materialną ludności. Sanok — stolica powiatu — stał się zapleczem frontowym dla armii radzieckiej. Tutaj zorganizowanych zostało osiem szpitali wojennych, w których, w różnym czasie, na leczeniu przebywało ponad 12 tys. rannych żołnierzy radzieckich<sup>10</sup>. Koszty z tym związane pokrywane były w pewnej mierze ze środków miejskich.

Ludność wiejska obciążona została uciążliwymi kontyngentami dla potrzeb wojska. Warto w tym miejscu przypomnieć, że 4 sierpnia 1944 r. podpisana została umowa między PKWN i rządem ZSRR, która zobowiązywała Polskę do dostarczania wojskom radzieckim,

---

<sup>5</sup> W. Sołtys, *Działania i zniszczenia wojenne w powiecie sanockim w 1944 roku*, [w:] Rocznik Sanocki 1979, Kraków 1979, s. 230-231; Zob. też: E. Zając, *Straty ludnościowe i materialne powiatu sanockiego w okresie okupacji hitlerowskiej 9 IX 1939 – 9 VIII 1944*, [w:] Rocznik Sanocki 1967, s. 292

<sup>6</sup> W. Sołtys, *Działania i zniszczenia...*, s. 230

<sup>7</sup> Tamże, s. 231

<sup>8</sup> Tamże, s. 231

<sup>9</sup> E. Zając, *Straty ludnościowe i materialne...*, s. 277

<sup>10</sup> AP w Rzeszowie, OS, MRN w Sanoku, Protokół nr V z 1 czerwca 1945 roku

z terenów już wyzwolonych, żywności i innych materiałów, a także zapewnienia im niezbędnych usług w Polsce. Radzieckie dowództwo miało prawo dokonywać na własną rękę zakupów, a w razie konieczności rekwizycji żywności, pasz i artykułów przemysłowych po cenach ustalonych na podstawie porozumienia stron. W następstwie tej umowy PKWN wydał dwa dekrety: 18 sierpnia 1944 r. o obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków oraz 22 sierpnia 1944 r. o obowiązkowych dostawach mięsa, mleka i siana. Dostawy dla wojska, a zwłaszcza dla wojsk radzieckich, były największe. Na przykład: z całości produkcji rolniczej roku 1944 armia radziecka otrzymywała m.in. 88% zbóż, 99,1% mięsa, 81,2% ziemniaków i 97,2% pasz objętościowych. Reszta przeznaczona była dla Wojska Polskiego i ludności cywilnej. Rolnictwo dostarczało także pewną ilość koni i taboru konnego<sup>11</sup>.

Wyeksploatowany gospodarczo powiat stanął przed nielada problemem, jakim było wykonanie dekretu PKWN i wyżywienie ludności własnej, której groził głód, zwłaszcza w miastach. Potwierdzają to zapiski protokołów posiedzeń władz powiatowych. W protokole pierwszego posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku z dnia 2 października 1944 r. zapisano: „Ob. starosta wyjaśnia, że inż. Kościuszko i wice starosta Gagatko, wraz z oficerami Czerwonej Armii objeżdżali teren w sprawie kontyngentu. Według ich relacji, na skutek olbrzymich szkód, wyznaczenie kontyngentu jest niemożliwe. W dodatku mając na uwadze to, że powiat sanocki w okresie przedwojennym nie był samowystarczalnym, to cóż dopiero teraz, po działaniach wojennych”<sup>12</sup>. W tej dramatycznej sytuacji jedynym wyjściem było sprowadzanie zboża spoza powiatu. Zwracano się do radzieckiej komendantury wojennej, sprawującej wówczas pełnię władzy w strefie przyfrontowej, z prośbami o przepustki na teren Słowacji, aby tam dokonywać zakupów indywidualnie. Przypadki te nie były zapewne rzadkie, skoro w jednym ze sprawozdań zapisano, że... „Dzięki zakupom na terenach Słowacji wielu obywateli uchroniło się od głodowej śmierci”<sup>13</sup>. Zabiegi te były jednak niewystarczające i dlatego wprowadzono kartkowe przydziały żywności w miastach. Przy Wydziale Powiatowym utworzono tzw. Referat Apropowizacji, który do 1947 r. wydał ponad 14 tys. kart żywnościowych. Mimo tak obostrzonych rygorów, widmo głodu pojawiło się jeszcze w 1945 i 1946 r. Problemy żywnościowe dotyczyły całego kraju i były uzależnione od gospodarczych możliwości wsi. Tymczasem sytuacja wsi uległa dalszemu pogorszeniu. Wojenne dostawy rzeczowe utrzymane zostały do września 1945 r., a następnie zmieniono je na dostawy obowiązkowe. Za dostawy chłopci otrzymywali zapłatę według tzw. cen państwowych, które stanowiły zaledwie 4% wolnorynkowych. W lipcu 1945 r. Krajowa Rada Narodowa przyjęła ustawę o zakazie uboju zwierząt hodowlanych. Winni przekroczenia tego zakazu karani byli aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 50 tys. zł<sup>14</sup>. Ustawa miała, według ówczesnej propagandy, zapobiec dalszej destrukcji rolnictwa i ożywić produkcję. Chłopom przypominała

<sup>11</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944 – 1968*, Warszawa 1971, s. 92

<sup>12</sup> J. Zborowska, *Z dziejów kształtowania się władzy ludowej i życia społeczno – politycznego na Podkarpaciu w latach 1944 – 1947. Źródła*. Wybór i opracowanie, Rzeszów – Krosno 1984, s. 33

<sup>13</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PRN za miesiąc marzec 1946 r., s.2

<sup>14</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski Ludowej...*, s. 98



ona bardziej czasy okupacji i na ożywienie gospodarki rolnej nie wpłynęła. Dostawy obowiązkowe w praktyce hamowały rozwój rolnictwa i odbudowę wsi. Zostały one zniesione 1 lipca 1946 r., ale zastąpił je nie mniej uciążliwy system planowego skupu oraz podwyższone podatki<sup>15</sup>. Deficyt budżetowy powiatu sanockiego z powodu niezapłaconych podatków wyniósł w 1945 r. ponad 110 tys. zł. Przyczyną był brak wpływów z terenów wysiedlonych oraz dezorganizacja związana z przeprowadzaną reformą rolną. Również w 1946 r. powiat nie osiągnął równowagi budżetowej, ponieważ zakupiono aparat rentgenowski do szpitala, a ludność ukraińska skutecznie bojkotowała obowiązek podatkowy<sup>16</sup>.

Biedna wieś sanocka, z zacofaniem odziedziczonym jeszcze po czasach galicyjskich, potrzebowała pilnie odbudowy i unowocześnienia. Tymczasem brakowało wszystkiego, co mogło proces ten chociażby zapoczątkować. Nie było materiałów budowlanych, a wydane zezwolenia na budownictwa z drewna niczego nie zmieniały z powodu toczących się jeszcze walk, które uniemożliwiały dostęp do lasów. Na wsi wystąpiły trudności z zaopatrzeniem w opał. Węgla brakowało, zaś pozyskiwanie drewna z lasów było niemożliwe, zarówno z powodu wydanego w lecie 1945 r. rządowego zakazu wyrębu lasów, jak też z powodu grasujących band. W tej sytuacji zjawiskiem powszechnym było wykorzystywanie słomy i wysuszonych łodyg ziemniaczanych do ogrzewania chałup<sup>17</sup>.

Nieznaczną pomoc uzyskała ludność wiejska, głównie najbiedniejsza, z dostaw UNRRA. Dary te, choć ważne, stanowiły przysłowiową kroplę w morzu potrzeb. Do kwietnia 1946 r. rozdzielono w powiecie 400 paczek, w większości z odzieżą i żywnością. Przydział koni i bydła z darów UNRRA był sporadyczny, natomiast traktory dostawały wyłącznie gospodarstwa państwowe<sup>18</sup>.

### **Początki odbudowy przemysłu**

Tocząca się nadal wojna powodowała, że odbudowa gospodarki powiatu zdana była w owym czasie wyłącznie na siły własne i inicjatywę społeczeństwa, które uwolnione z okupacyjnego jarzma, wykazywało się szczególną aktywnością i pomysłowością. Jednym z przykładów było uruchomienie produkcji w zniszczonej przez Niemców fabryce wagonów. „W wyniku działań wojennych — pisze E. Olszewski — Fabryka Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper w Sanoku została zniszczona do tego stopnia, że resort Gospodarki Narodowej i Finansów zastanawiał się, czy warto inwestować fundusze w jej rozbudowę. Niepewny los fabryki dał asumpt elementom społeczny do dalszej jej dewastacji. Nieliczni robotnicy, z późniejszym jej dyrektorem Filipem Schneiderem zebrali się w zakładzie i przystąpili do zabezpieczenia pozostałości po pożarze przed dalszą grabieżą. Powołano Tymczasowy Zarząd i milicję robotniczą. Wśród zgliszcz odnaleziono 68 maszyn, z których 16 zdołano wyremontować, a oprócz tego 9 młotów i dwie prasy. Po pokonaniu trudności z montażem uszkodzonych maszyn w ocalałej hali z powybijanymi wszystkimi oknami, wydobyto z gruzów maszynę parową. Następnie wypożyczono walec

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 98

<sup>16</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za styczeń 1946, s. 10

<sup>17</sup> AP w Rzeszowie OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za styczeń 1946, s. 10

<sup>18</sup> Tamże, s. 15

drogowy i używając go jako silnika uruchomiono kilka maszyn ustawiając obok parę ognisk kowalskich. 23 września 1944 r. 92 robotników podjęło produkcję<sup>19</sup>. W grudniu fabryka zatrudniała już 250 robotników. Produkcja była początkowo prosta: okucia budowlane, sprzęt rolniczy — pługi, brony, podkowy, wiadra, noże, piecyki, a także klamry, gwoździe, bolce do budowy mostów i linii kolejowych na zamówienie armii radzieckiej. Robotnicy fabryczni przeprowadzili też remonty w okolicznych młynach, gorzelniach i browarach. W kwietniu 1945 r., po uzyskaniu funduszy centralnych, Powiatowa Rada Narodowa przyjęła uchwałę o rozbudowie fabryki wagonów i uruchomieniu produkcji w fabryce gumy<sup>20</sup>. Odbudowana fabryka wagonów przyjęła nazwę: Zjednoczone Fabryki Maszyn i Kotłów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper S.A. — Fabryka Sanocka pod Tymczasowym Zarządem Państwowym i była częścią Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego „Tasko” w Poznaniu. Ustawa o nacjonalizacji przemysłu przyjęta przez Krajową Radę Narodową 3 stycznia 1946 r. nie od razu zastosowana została do fabryki sanockiej. Dopiero w 1949 r. zmieniła status i nazwę na Sanocką Fabrykę Wagonów — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione<sup>21</sup>. Uchwała dotycząca uruchomienia produkcji w fabryce gumy musiała, z przyczyn obiektywnych, poczekać na realizację jeszcze kilkanaście lat. W 1945 r. zniszczoną w 80% fabrykę przejęły w swoje posiadanie Okręgowe Zakłady Zbożowe w Rzeszowie i dopiero w 1951 r. odzyskał ją resort chemii podporządkowując Krakowskiemu Zakładowi Przemysłu Gumowego „Semperit”. Uruchomienie produkcji wyrobów gumowych stało się jednak możliwe dopiero w dziesięć lat później.

Innym przykładem społecznego zaangażowania było uruchomienie 21 lutego 1945 r. małej elektrowni miejskiej oraz odbudowa stacji pomp na wodociągach miejskich w Trepczy, szczegółowo przedstawione we wspomnieniach Gabriela Grocha, jednego z budowniczych tych urządzeń<sup>22</sup>. Dopiero w 1946 r., po odbudowaniu elektrowni w Męcince i napowietrznej sieci przesyłowej, przedłużonej następnie do Olchowic i Dąbrówki, miasto otrzymało światło elektryczne. Należy tutaj dodać, że w owym czasie tylko Sanok, Rymanów i Zagórz były zelektryfikowane.

Z inicjatywy społecznej uruchomiono 5 z 7 istniejących w pobliżu Sanoka kopalni ropy naftowej i były to jedyne kopalnie na polskich ziemiach wyzwolonych w ofensywie letniej 1944 r. Wydobywane z nich kopaliny, mimo iż w całości przeznaczone były dla potrzeb wojska, wywierały już pewien wpływ na lokalne życie gospodarcze. W październiku 1944 r. wydobyte ropy wyniosło 70,5 ton. W porównaniu z czerwcem 1944, kiedy czynne były wszystkie kopalnie, wydobyte spadło nieznacznie, o około 8 ton<sup>23</sup>. Przewidywane rozszerzanie zakresu robót górniczych w następnych latach stało się podstawą utworzenia w marcu 1944 r. w Sanoku Przedsiębiorstwa Kopalnictwa Naftowego.

---

<sup>19</sup> E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na rzeszowszczyźnie 1944-1947*, Lublin 1974, s.151-152

<sup>20</sup> Kartki z historii, „Stomilowiec”, 1932-1982, jednodniówka SZPG „Stomil”, Sanok 1982, s. 3

<sup>21</sup> *Autosan*, pod red. A. Orłowskiego, Warszawa 1982, s. 136

<sup>22</sup> G. Groch, *Pierwsze światło elektryczne po wojnie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888-1958*, Sanok 1980, s. 110

<sup>23</sup> E. Olszewski, *Początki władzy ludowej...*, s. 152

Wznowienie produkcji przemysłowej miało doraźnie wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia, w dalszej zaś perspektywie wyznaczało kierunki rozwoju miasta i całego regionu na kolejne dziesięciolecia.

### **Początki nowej administracji powiatowej**

Pierwsze lata powojenne to czas formowania się tzw. władzy ludowej i związanych z tym przemian politycznych i ekonomicznych. Północno-wschodnia część powiatu sanockiego wyzwolona została w pierwszej dekadzie sierpnia 1944 r. Sanok był jednym z pierwszych miast polskich, w którym PKWN przystąpił do instalowania terenowych struktur administracji i władzy ludowej. Pierwsze kroki na drodze rewolucyjnych przemian starano się czynić z wielką ostrożnością, o czym świadczyć może wypowiedź wicewojewody Bromboszcza na pierwszym zebraniu delegatów w Sanoku 25 września 1944 r. „Posądzanie nas o komunizm nie ma żadnych podstaw, bo żadne państwo ościenne (ZSRR — dop.aut.), nas do tego nie skłania. A że przystępujemy do wywłaszczania ziemi, to w ten sposób chcemy przeprowadzić reformę rolną i uzyskać na ten cel odpowiedni fundusz”<sup>24</sup>.

W Sanoku utworzony został urząd burmistrza i komendanta milicji, lecz ich kompetencje były ograniczone i odnosiły się tylko do obszaru miasta. Pamiętać należy, że miasto znajdowało się nadal w strefie przyfrontowej, gdzie władza spoczywała w rękach radzieckiej komendantury wojennej. W końcu września 1944 r. powołano dopiero Urząd Starosty Powiatowego i Powiatową Radę Narodową. Zebranie organizacyjne odbyło się 25 września 1944 r., a pierwsza sesja PRN 2 października 1944 r. Podczas sesji wybrano Prezydium, którego przewodniczącym został Antoni Haduch, a jego zastępcą Andrzej Szczudlik, który pełnił jednocześnie funkcję starosty powiatowego. Sekretarzem Prezydium został Tadeusz Sieradzki, a członkami Juliusz Bruno (burmistrz) i Paweł Gagatko (wicestarosta)<sup>25</sup>. W kilka miesięcy później skład osobowy Prezydium uległ zmianie.; przewodniczącym został Michał Guła z PPR, a zastępcą Kazimierz Sokołowski z SL. Sekretarzem wybrano Jana Waclawskiego z PPR, zaś członkiem Prezydium — Zofię Skołodro z SD. Zmiany osobowe w składzie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej były przejawem rywalizacji o władzę pomiędzy dwoma partiami PPS i PPR, przy czym ta ostatnia zdobywać zaczęła wyraźną przewagę.

Powiatowa Rada Narodowa w owym czasie była organem stanowiącym, koordynującym i kontrolnym, natomiast przedstawicielem administracji państwowej i samorządowej był starosta powiatowy. Ten dualistyczny model władzy, polegający na równoległym tworzeniu rad narodowych i terenowych organów administracji, przy jednoczesnym reaktywowaniu istniejących jeszcze w okresie międzywojennym samorządów terytorialnych, przetrwał do 1950 r. Przy PRN wybrano także Wydział Powiatowy jako Powiatowy Związek Samorządu Terytorialnego. Przewodniczącym tegoż Wydziału został Andrzej Szczudlik (starosta), a na członków wybrano: Jana Banasiewicza z SL, Tadeusza Dębickiego z PPR,

---

<sup>24</sup> J. Zborowska, *Z dziejów kształtowania się władzy...*, s. 29

<sup>25</sup> Tamże s. 29

Stanisława Maja z SL, Piotra Strachockiego z PPS, Stanisława Beksińskiego z SD i Jana Pohorskiego z SD<sup>26</sup>.

Rady niższego szczebla powoływać zaczęto dopiero na przełomie lat 1944–1945. Powiat podzielono na osiem gmin zbiorowych z siedzibami w Bukowsku, Jaśliskach, Komańczy, Mrzygłodzie, Rymanowie, Sanoku, Szczawnem i Zarszynie oraz dwie gminy miejskie w Sanoku i Rymanowie. Powoływanie rad gminnych w tym czasie było ledwie formalne, tzn. że do końca 1947 r. nie wszystkie zostały zorganizowane, a te, które udało się jakoś skompletować, początkowo nie przejawiały aktywności. W Bukowsku, po napadzie oddziału UPA jesienią 1944 r. i wiosną 1945, zawieszono działalność Rady, a siedzibę zarządu gminnego przeniesiono do Sanoka<sup>27</sup>. Na dzień 25 marca 1945 r. E. Olszewski wymienia tylko 6 rad zorganizowanych w powiecie sanockim: dwie miejskie w Sanoku i Rymanowie oraz 4 gminne w Bukowsku, Rymanowie — wsi, Sanoku — wsi i Zarszynie, stwierdzając przy tym, że sytuacja ta stawiała powiat na ostatnim miejscu w całym województwie<sup>28</sup>. Stan ten, jak wynika z protokołów, nie uległ poprawie także w 1946 r. „Na dziesięć rad podporządkowanych tutejszej radzie, pozostało ledwie dwie rady miejskie w Sanoku i Rymanowie oraz trzy rady gminne: w Zarszynie, Rymanowie — wsi, Sanoku — wsi. Inne zaś rady gminne jak: Bukowsko, Jaśliska, Komańcza, Mrzygłód, Szczawne albo w ogóle zostały rozwiązane lub tylko formalnie istnieją bez żadnej inicjatywy i działalności, a to z powodu zniszczenia akt i zarządów gminnych oraz niebezpieczeństwa od band”<sup>29</sup>. Należy tu nadmienić, że tworzenie w tym czasie rad odbywało się nie poprzez wybory lecz przez delegowanie swych członków przez poszczególne partie. Układ sił politycznych w radach był różny. Rady miejskie w Sanoku i Rymanowie składały się z reprezentantów czterech partii: PPR, PPS, SD i PSL. W radach gminnych przeważali bezpartyjni oraz członkowie PSL i SL<sup>30</sup>.

### **Reforma rolna w powiecie sanockim**

Organizowanie rad narodowych miało znaczenie głównie polityczne, chodziło bowiem o zmanifestowanie poparcia dla PKWN i jego reform ustrojowych, wśród których reforma rolna była dla nowej władzy zadaniem pierwszoplanowym i wcale nie łatwym.

Prace przygotowawcze do jej przeprowadzenia rozpoczęły się w powiecie w październiku 1944 r. Powołano wtedy Powiatowy Urząd Ziemski, komisje ziemskie i pełnomocników PKWN do spraw reformy rolnej. Pierwsza faza reformy polegała na znacjonalizowaniu prywatnych majątków ziemskich i utworzenie tzw. Funduszu Ziemi. W powiecie sanockim na Fundusz Ziemi zabrano 35 majątków w 52 wsiach, nie oszczędzając przy tym własności Polskiej Akademii Umiejętności w Pakoszówce. Na skarb państwa przeszły również obszary leśne stanowiące własność spółek i organizacji samorządowych, także majątki kościelne o powierzchni około 5 tys. ha. Nacjonalizacją objęto w ten sposób

<sup>26</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PRN za styczeń 1945 r., s. 20

<sup>27</sup> AP w Rzeszowie, OS, PRN w Sanoku, Sprawozdanie za wrzesień 1945, k.7

<sup>28</sup> E. Olszewski, *Początki władzy ludowej...*, s. 99

<sup>29</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za wrzesień 1946 r., s. 15

<sup>30</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, sprawozdanie za styczeń 1946 r., s. 8

ponad 15.500 ha, w tym blisko 11 tys. ha lasów. Drugą fazą reformy miała być parcelacja ziemi i rozdzielenie jej pomiędzy bezrolnych i małorolnych chłopów za częściową opłatą. Do parcelacji przeznaczono około 5 tys. ha. Pozostały areal miał być wykorzystany do tworzenia wielkich obszarowo gospodarstw państwowych<sup>31</sup>.

O ile pierwsza faza reformy przebiegła na ogół spokojnie, w drugiej pojawiły się problemy. Dzielenie majątków ziemskich natrafiło na trudności. Ugrupowania polityczne przeciwnie nowemu ustrojowi w różny sposób zniechęcały chłopów do przyjmowania ziemi i były to zabiegi nie tylko propagandowe. Na terenach zamieszkałych przez większe skupiska ludności ruskiej parcelacja paraliżowana była przez zbrojne napady UPA. Chłopi, mimo panującego wówczas „głodu ziemi”, z rezerwą odnosili się do akcji parcelacyjnej. Zmuszało to komisje ziemskie do szukania pomocy wśród robotników fabryki wagonów. „Na dzień 24 października 1944 r., jak wynika to ze źródeł, udało się zwerbować 5-osobową brygadę pod przewodnictwem Ludwika Florka, która zajęła się podziałem majątków w Markowcach, Bukowsku i Nadolanach”<sup>32</sup>. W następnych miesiącach liczba brygad wzrosła i prace przyspieszono, jednakże na obszarach objętych wysiedleniami dokończono je dopiero w 1947 r.

Ostatecznie rozparcelowano w powiecie blisko 3.500 ha, z których powstało około 500 małych gospodarstw rolnych o powierzchni nie przekraczającej 1,5 ha. Średnia powierzchnia rozdzielonych dla gospodarstw chłopskich działek wyniosła niewiele ponad 1 ha. Z przeznaczonych do parcelacji blisko 5 tys. ha nie udało się rozdzielić, wobec braku chętnych, około 1.400 ha i 400 ha tzw. resztówek, w większości terenów parków i ogrodów dworskich<sup>33</sup>.

W świetle przytoczonych liczb, efekty reformy rolnej w powiecie sanockim, zwłaszcza w fazie parcelacji, były nikłe i miały znaczenie bardziej propagandowe. W gminach Zarszyn, Sanok — wieś, Rymanów — wieś, czy Bukowsko nadal występował głód ziemi i przeludnienie, natomiast na terenach objętych przesiedleniami, pozostała ludność nie była w stanie wchłonąć nadmiaru ziemi. Przeprowadzenie reformy rolnej w sposób schematyczny, podyktowany doraźnymi potrzebami politycznymi było, z ekonomicznego punktu widzenia, przejawem bezmyślności czy wręcz głupoty. Likwidując majątki obszarników zniszczono dobrze zorganizowane i wysoko towarowe gospodarstwa rolne, w ich miejsce wprowadzając małe, a czasem wręcz karłowate gospodarstwa chłopskie. Problem ten zauważono dość wcześnie i usiłowano rozwiązać w następnych latach organizując osadnictwo, a także wielkie państwowe gospodarstwa rolne oraz rozdziałając ziemię po wysiedlonych. Przyjęto ambitny plan powiększenia gospodarstw karłowatych do arealu co najmniej 5 ha. Powiatowy Urząd Ziemski przeprowadził scalenie niektórych gruntów, głównie dla potrzeb przyszłych osadników i PGR. Powszechną komasację uznano wówczas, za zadanie drugoplanowe<sup>34</sup>. Tłumaczono się brakiem pieniędzy na ten cel, ale faktycznie już wtedy przygotowywano się do powszechnej kolektywizacji wsi.

<sup>31</sup> E. Zajac, *Przyczynek do reformy rolnej*, [w:] Rocznik sanocki 1967, Kraków 1967, s. 218

<sup>32</sup> *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918-1975*, pod red. B. Syzdek, Warszawa 1980, s. 307

<sup>33</sup> E. Zajac, *Przyczynek do reformy rolnej...*, s. 222

<sup>34</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za listopad 1945 roku, s. 8

Z akcją parcelacyjną zbiegł się problem zasiewów w majątkach jeszcze niepodzielonych, a pozbawionych właścicieli. Brak było i ludzi do pracy, i materiałów siewnych, które — zgromadzone w składnicy produktów rolnych w Sanoku — rozkradziono<sup>35</sup>. Nieobsiane były także pola w gospodarstwach opuszczonych przez ludność ruską wysiedloną w 1945 r. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej w 1946 r. na skutek długotrwałej suszy i grasujących band, różnej proveniencji, które rekwirowały żywność na kontrolowanych przez nie obszarach. „Tak długo — pisano w jednym ze sprawozdań — jak nie zostanie ukończona w powiecie akcja przesiedleńcza i zniszczenie band, nie można mówić o jakiegokolwiek pracy na wsi. Chłop żyje bez pewności jutra, bez żadnej inicjatywy. Co gorsza, rozpija się samogonem, którego pędzenie przybrało rozmiary katastrofalne”<sup>36</sup>.

Celem reformy rolnej, obok parcelacji, było utworzenie wielkiej własności państwowej. Na ten cel przeznaczono w powiecie 20 majątków, dobrze wyposażonych kapitałowo (przez to zbyt cennych, by przeznaczyć je do parcelacji) lub z przewagą obszarów leśnych, które — zgodnie z dekretem PKWN — wyłączono z podziału. Z wymienionych 20 majątków folwarki w Załużu i Bykowcach, o powierzchni około 500 ha, zostały przekazane Państwowemu Zarządowi Nieruchomości Rolnych w Lublinie, majątek w Pakoszówce o powierzchni blisko 350 ha powrócił we władanie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, ziemię w Puławach i Moszczańcu o areale około 500 ha objęła swym zarządem Dyrekcja Lasów Państwowych, zaś ziemię o powierzchni ponad 600 ha w Olchowcach przekazano Fabryce Wagonów w Sanoku z przeznaczeniem na pracownicze ogródki działkowe. Reszta obszarów, przeważnie leśnych, została w całości przyjęta na skarb państwa i podlegała Zarządowi Lasów Państwowych<sup>37</sup>.

Znacionalizowane majątki w Bykowcach, Załużu i Pakoszówce określone zostały jako specjalistyczne ośrodki gospodarki państwowej. Podlegały początkowo administracji PUZ i zarządzane były przez powiatowego komisarza ziemskiego, a następnie przez Zarząd Nieruchomości Ziemskich w Lublinie. Gospodarka i wyniki produkcyjne tych ośrodków, według ocen B. Syzdka, były w tym czasie bardzo złe<sup>38</sup>.

Od stycznia 1949 r. wszystkie gospodarstwa przemianowano na państwowe gospodarstwa rolne (PGR) i ustanowiono Zarząd Okręgowy PGR w Rzeszowie, z siedzibą w Przemysłu. Od tej pory liczba PGR-ów w sanockim wzrosła. Nowe PGR-y zakładane były głównie na terenach wysiedlonych. W 1949 r. utworzono je we wsiach: Lipowiec, Odrzechowa, Pastwiska, Osławica, Stróże Wielkie, Szklary i Wróblík Szlachecki<sup>39</sup>.

Gospodarka w PGR-ach, w ich początkach, była wręcz skandaliczna. Nie mając wystarczającej ilości zmechanizowanego sprzętu rolniczego, inwentarza żywego, kwalifikowanych kadr i pieniędzy na inwestycje, zdane były na wegetację. Przynosiły więcej strat niż korzyści, ale znajdowały się zawsze pod „parasolem ochronnym” władzy, która traktowała je jako ideologiczny dogmat.

<sup>35</sup> J. Zborowska, *Z dziejów kształtowania się władzy ludowej...*, s. 33

<sup>36</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za grudzień 1946 r., s. 8

<sup>37</sup> E. Zajac, *Przyczynek do reformy rolnej...*, s. 223

<sup>38</sup> *Ruch robotniczy...*, s. 439

<sup>39</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za listopad 1949 rok, s. 17

## Wysiedlenia i przesiedlenia ludności ukraińskiej i ich skutki gospodarcze

Problemem charakterystycznym dla powiatu sanockiego w latach 1944–1947 były masowe ruchy migracyjne spowodowane akcją tzw. dobrowolnych wysiedleń ludności ruskiej do USRR w latach 1945–1946 oraz karnych przesiedleń w ramach operacji „Wisła” w 1947 r. Ich następstwem było zmniejszenie się liczby mieszkańców o połowę, w porównaniu z rokiem 1938, wyłączenie z produkcji ogromnych obszarów ziemi i wielu tysięcy gospodarstw, co w połączeniu z reformą rolną przyniosło niepowetowane straty gospodarcze, pomijając trudne do określenia straty społeczne i moralne.

Według przedwojennych statystyk, określających liczbę mieszkańców powiatu sanockiego na ponad 120 tys., około 46 tys. podawało się za Ukraińców. Zdecydowana ich większość zamieszkiwała wieś<sup>40</sup>. W posiadaniu ludności ukraińskiej znajdowało się około 45 tys. ha ziemi (bez własności cerkiewnej wynoszącej 2.600 hektarów), co stanowiło blisko 1/3 powierzchni ogólnej powiatu, a w gruntach uprawnych ponad połowę<sup>41</sup>. Ludność ta zamieszkiwała w większości tereny górskie, trudne zarówno dla upraw rolnych, jak i hodowli, a mimo to wносиła znaczny wkład w rozwój gospodarczy regionu.

Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów spowodowała, już w okresie przedwojennym, narastanie antagonizmów narodowościowych, które w latach wojny przerodziły się w otwartą wrogość. Zburzone zostały podstawy współpracy i współżycia obu nacji w obrębie jednego państwa. Antypolskie, zbrojne powstanie, którego siłą sprawczą i wiodącą była UPA objęło także znaczną część powiatu sanockiego. Skutkiem prawie trzyletnich walk były krwawe ofiary i dalsza destrukcja gospodarki oraz opóźnienie powojennej odbudowy.

W okresie od 22 sierpnia 1945 r. do 13 marca 1946 r. UPA w powiecie sanockim przeprowadziła 23 większe akcje terrorystyczne. Ich skutkiem było spacyfikowanie wsi Szklary, spalenie 200 gospodarstw w Nowosielcach, kilkudziesięciu gospodarstw w Prusieku, Niebieszczanach, Bukowsku, całkowite spalenie wsi: Pielnia, Komańcza, Łodzina, zniszczenie wielu km dróg, torów kolejowych i mostów oraz urządzeń stacyjnych<sup>42</sup>. Pacyfikacja tych obszarów okrutną i prymitywną metodą wysiedleń, spowodowała gwałtowne zmniejszenie się liczby ludności w powiecie i straty w gospodarce rolnej — niczym nie zrekompensowane w najbliższych latach. Według autorów książki „Droga donikąd”, z powiatu sanockiego wysiedlono do 15 czerwca 1947 r. ogółem 60.878 osób<sup>43</sup>. Ludność ukraińska wysiedlana w latach 1945–1946 wywiozła ze sobą około: 5 tys. sztuk koni, 11 tys. sztuk bydła, ponad 5 tys. sztuk owiec i kóz, wszystkie narzędzia rolnicze i produkty żywnościowe<sup>44</sup>. Autor nie dysponował danymi określającymi wielkość inwentarza

<sup>40</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za rok 1947, oraz E. Zając, *Przyczynki do reformy rolnej...*, s. 225; J. Zborowska, *Z dziejów kształtowania się władzy...*, s. 105

<sup>41</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego o ewidencji opuszczonych gruntów i domów poukraińskich z 1947 roku

<sup>42</sup> A. Szeżeński, W. Szota, *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 530-532

<sup>43</sup> Tamże, s. 427; Rocznik statystyczny 1947, R..XI, GUS Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1947, s. 30

<sup>44</sup> Tamże, s. 492

wywiezionego przez ludność przesiedlaną w 1947 r. na ziemie zachodnie i północne, lecz — wnioskując po liczbie przesiedlanych — musiały to być ilości znaczne i powodujące dalsze komplikacje w zakresie aprowizacji ludności powiatu. Wprawdzie Referat Aprowizacji Wydziału Powiatowego zarekwirował około 520 ton zboża po akcji „W”, lecz była to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb<sup>45</sup>.

Równoległe z przesiedlaniem ludności ukraińskiej prowadzona była akcja skupiania ludności polskiej, którą kierował Wojewódzki Komitet Zasadleńczy, utworzony 12 czerwca 1947 r. W okresie od 20 maja do 1 listopada 1947 r. przeprowadzono częściowe osiedlenie wsi: Mokre, Morochów, Załuż, Daliowa, Wola Niżna i Tyrawa Solna, w których po wysiedlonej ludności pozostało blisko 4 tys. ha gruntów. W 28 innych wsiach osadnictwo miało charakter uzupełniający i objęło obszar około 1.200 ha. W ramach repatriacji ludności polskiej z terenów ZSRR na tereny powiatu przybyło w tym czasie zaledwie 517 osób; o wiele za mało, aby pokryć aktualne potrzeby w zagospodarowaniu ziem pustych. Ich wielkość szacowano w 1947 r. na blisko 48 tys. ha<sup>46</sup>. Ponieważ repatriantów przybyło zbyt mało, ziemię po wysiedlonych Ukraińcach próbowano porozdzielać pomiędzy gospodarstwa małe i karłowate na, jak to określano, upełnorolnienie, jednakże do połowy 1947 r. przeznaczono na ten cel zaledwie 215 ha. Nie było chętnych na przyjmowanie tej ziemi, bowiem opory natury moralnej czy też zwyczajny strach skutecznie zniechęcał nawet najbardziej potrzebujących do skorzystania z tej oferty.

Plan rozdzielenia ziem tzw. poukraińskich pomiędzy repatriantów nie powiódł się także w następnych latach. Do 1948 r. na teren powiatu przybyły jeszcze 42 osoby. Ogólna ich liczba wyniosła zatem 560 osób<sup>47</sup>. Chcąc przyspieszyć rozwiązanie tego palącego i kompromitującego problemu ziem pustych, postanowiono blisko połowę ogólnego areалу porozdzielać pomiędzy instytucje państwowe i organizacje samorządowe. 14 tys. ha przejęło Nadleśnictwo Państwowe z zamiarem zalesienia, 9 tys. ha otrzymał Związek Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Państwowych Nieruchomości Rolnych, natomiast 700 ha przekazano gminom i gromadom na cele ogólnospołeczne, przy czym część z tego areálu otrzymał kościół rzymsko-katolicki. Z pozostałego obszaru, o powierzchni ogólnej 23.965 ha, 17.665 ha zarezerwowano dla przyszłych osadników, zaś 6.300 ha przeznaczono na powiększenie drobnych gospodarstw indywidualnych<sup>48</sup>.

Dysponentem największego obszaru uprawowego i ocalałych zabudowań podworskich i poukraińskich został Związek Samopomocy Chłopskiej. Dwuletni zarząd, jaki sprawował na tych ziemiach ZSCH, nie przyniósł oczekiwanych efektów ekonomicznych. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Związek Samopomocy Chłopskiej był organizacją utworzoną w grudniu 1944 r. dla realizacji zadań nowego ustroju. Zakres działania ZSCH obejmował zagospodarowywanie tzw. resztówek podworskich, przeprowadzanie kampanii siewnych, żniwnych i omłotowych, nabywanie i magazynowanie maszyn i narzędzi rolni-

<sup>45</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za rok 1947, s. 27

<sup>46</sup> Tamże, k. 29

<sup>47</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za listopad 1949 roku, s. 20

<sup>48</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za rok 1947 o ewidencji opuszczonych gruntów i domów poukraińskich



czych, organizowanie osadnictwa, zakładanie we wsiach spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, mleczarni, a także organizowanie placówek opieki zdrowotnej i kulturalno-oświatowych<sup>49</sup>. W powiecie sanockim ZSCh powstał w 1945 r. i wkrótce stał się organizacją liczną. W kwietniu 1945 r. działało 8 zarządów gminnych i 115 kół gromadzkich, a liczba członków wyniosła 6.500<sup>50</sup>. Wydaje się, że zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju organizacje w owych czasach było duże i uzasadnione panującą powszechnie biedą, która utrudniała, a wielu przypadkach uniemożliwiała realizację zamierzeń gospodarczych większości chłopskich rodzin. Dla władz organizacja miała inny cel: stopniowe przyzwyczajanie społeczeństwa do powszechnej kolektywizacji rolnictwa i wsi. ZSCh obarczono dodatkowymi obowiązkami, do których nie był przygotowany. Oddanie pod zarząd ZSCh wielkich obszarów rolnych okazało się wkrótce decyzją błędną. Straty były ogromne, dlatego obszary te z powrotem przyjęto na Państwowy Fundusz Ziemi, a następnie przekazano — także niezbyt szczęśliwie — państwowym gospodarstwom rolnym. Los zabudowań podworskich był różny; obiekty adaptowane na potrzeby oświatowe w takich wsiach jak: Bażanówka, Falejówka, Królik Polski, Markowce, Nowosielce, Pisarowce, systematycznie konserwowane, przetrwały do czasów współczesnych i są nadal wykorzystywane. Przetrwały w niezłym stanie obiekty zawłaszczone przez PGR-y i spółdzielnie produkcyjne w Bykowcach, Odrzechowej, Jurowcach, Pakoszówce, Wróbliku Szlacheckim, Załużu, Pastwiskach, Zasławiu. Inne, przekazane gminom, zmieniając raz po raz użytkowników, ulegały bezmyślnej dewastacji. Z podobną bezmyślnością zniszczono większość zabytkowych drzewostanów w parkach dworskich i wszystkie stawy rybne.

W złym stanie znajdowały się wówczas budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze we wsiach wysiedlonych. W 23 wsiach, z których nastąpiły wysiedlenia, w roku 1947 było jeszcze 1.031 budynków mieszkalnych. Koszt ich remontów szacowano w 1947 r. na około 5 mln zł<sup>51</sup>. Część zabudowań pozostawiono do dyspozycji Powiatowego Urzędu Ziemskiego, jako pomieszczenia rezerwowe dla przyszłych osadników, część przeznaczono do rozbiórki i sprzedaży tym mieszkańcom powiatu, których budynki uległy zniszczeniu w czasie frontu i walk z UPA<sup>52</sup>.

W końcu 1947 r. sytuacja gospodarcza w powiecie nieco się poprawiła. Wiązało się to z większym poczuciem bezpieczeństwa po likwidacji UPA, jak też ogólną stabilizacją polityczną w kraju. Zakończona została odbudowa wsi: Nowosielce, Besko i Zarszyn. W jednym tylko roku (1947) wybudowano ponad 400 budynków we wsiach: Bukowsko, Nadolany, Nagórzany i Nowotaniec. W następnym roku granice odbudowy przesunęły się na południe, na obszary od Rymanowa, poprzez Nowotaniec, do Szczawnego. Z funduszy państwowych wydatkowano w 1947 r. 3 mln 360 tys. zł na odbudowę budynków użyteczności publicznej. Tempo odbudowy wzmożło się, gdy wznowiły produkcję nieliczne jeszcze wówczas 3 cegielnie i 3 wytwórnie pustaków. Nie zaspokoilo to oczywiście

<sup>49</sup> *Mały słownik historii Polski*, pod red. T. Łepkowskiego, Warszawa 1973, s. 587

<sup>50</sup> E. Olszewski, *Początki władzy ludowej na rzeszowszczyźnie...*, s. 89

<sup>51</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za 1947 rok, s. 31

<sup>52</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Pismo l.dz.705/48 z 18 września 1948 roku do Prezydium WRN w Rzeszowie, s. 30

wszystkich potrzeb budowlanych na wsi, toteż zdecydowano się w powiecie zezwolić na pozyskiwanie drewna budulcowego z lasów, tym mieszkańcom, którzy je posiadali. W 93 wsiach powiatu lasy prywatne chłopów zajmowały powierzchnię około 9 tys. ha<sup>53</sup>.

Stosunkowo najszybciej odradzało się życie gospodarcze we wsiach położonych w części zachodniej i północno–zachodniej oraz wzdłuż ciągu komunikacyjnego z Sanoka do Krosna. Tereny te były mniej zniszczone podczas wojny i w mniejszym stopniu zagrożone przez UPA

Najgorzej przedstawiała się sytuacja w części południowej od Rymanowa do Komańczy, gdzie do 1948 r. życie praktycznie zamarło. Równie skomplikowana sytuacja wystąpiła w całej niemalże części północnej i północno–wschodniej. Na tych obszarach, nawet po całkowitej neutralizacji sił zbrojnego podziemia, nie doszło do wyraźnego ożywienia gospodarczego z kilku przyczyn. Pierwszą były wysiedlenia i przesiedlenia ludności ukraińskiej, które spowodowały gwałtowne wyludnienie niektórych wiosek, niezrekompensowane zasiedleniami. Drugą przyczyną były trudności komunikacyjne, utrudniające ściślejsze powiązanie tych wsi z gospodarką reszty powiatu. Trzecią z kolei przyczyną były niekonsekwencje planowania centralnego. W sierpniu 1948 r. Wojewoda Rzeszowski wydał zarządzenie zakazujące wszelkiej zabudowy terenów po obu stronach rzeki San, w szerokim pasie od Sanoka do Dynowa, w związku z projektowaną budową zapory wodnej na Sanie pod Dynowem<sup>54</sup>. Na obszarze powiatu sanockiego projekt przewidywał całkowite lub częściowe zatopienie wsi Dębna, Dobra, Hłomcza, Międzybrodzie, Mrzyglód i Tyrawa Solna, zaś w przypadku Trepczy, Łodziny i części Sanoka, zalanie znacznej powierzchni pól uprawnych. Choć plan nie został zrealizowany, decyzji nie cofnięto, a widmo zalewu, powracając co pewien czas w różnych programach, stało się skutecznym hamulcem rozwoju gospodarczego na tych obszarach do czasów współczesnych<sup>55</sup>.

W latach 1945–1948 stosunkowo najszybciej następowała względna normalizacja życia gospodarczego tylko w trzech gminach: Rymanów — wieś, Sanok — wieś oraz Zarszyn. Na pozostałych obszarach powiatu gospodarka rolna przeżywała głęboki kryzys spowodowany zniszczeniami okresu walk z UPA, a następnie masowymi przesiedleniami ludności. Gęstość zaludnienia zmniejszyła się do 57 osób na 1 km<sup>2</sup>, ale największym problemem stało się nierównomierne rozmieszczenie ludności. W następstwie akcji „W” niektóre obszary zostały w całości wyludnione, na innych panowało przeludnienie, szczególnie dokuczliwe dla młodzieży. Dopiero uruchomienie kopalń i innych zakładów na tzw. Ziemiach Odzyskanych umożliwiło częściowe rozwiązanie tego nabrzmiałego problemu. M. Przystasz obliczył, że w pierwszych powojennych latach około 10 tys. osób z powiatu sanockiego znalazło pracę w przemyśle węglowym i innych zakładach Śląska<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Pismo do Prezydium WRN w Rzeszowie z dnia 18 września 1948 roku, s. 30

<sup>54</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Pismo Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie do Wydziału Powiatowego w Sanoku, s. 169

<sup>55</sup> Projekt budowy zapory wodnej na Sanie został potwierdzony w Uchwale KERM nr 271/59 z 1959 roku oraz w planie przestrzennego zagospodarowania gminy Sanok z sierpnia 1980 roku

<sup>56</sup> Przystasz M., *Rozwój gospodarczy powiatu sanockiego...*, s. 166

Reforma rolna i dysproporcje w rozmieszczeniu ludności wiejskiej (tab. 74), spowodowały gwałtowne załamanie się produkcji rolnej. W 1948 r. spośród ponad 80 tys. ha użytków rolnych tylko 35 tys. było uprawianych<sup>57</sup>.

**Tabela 74. Ludność powiatu sanockiego w roku 1939 i 1947**

Rok	Liczba ludności		
	miejskiej	wiejskiej	ogółem
1939	18 000	113 899	131 899
1947	13 905	37 310	51 215
% ubytku ludności	22,8	67,2	61,2

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego dla PRN za rok 1947, s. 35.

Szacunek towarowości rolnictwa, w skali całego kraju, nie był prowadzony aż do 1949 r., toteż trudno jest ustalić jego poziom dla lat 1946–1948. Należy jednak przypuszczać, że — wobec likwidacji 52 wielkotowarowych gospodarstw ziemskich i nieudanej próby zastąpienia ich gospodarstwami państwowymi (8 PGR i 2 instytuty doświadczalne) — jego wielkość w powiecie nie była wysoka.

Sytuacja w miastach w tym czasie była nieco lepsza. W Sanoku stacjonowały oddziały wojskowe, które nie tylko wzmacniały poczucie bezpieczeństwa, ale też uczestniczyły w odbudowie zakładów i instytucji publicznych. Miasto nie uzyskało preferencji ani w centralnych, ani w wojewódzkich planach gospodarczych, dlatego przyszły jego los zależał od zaangażowania i ofiarności mieszkańców. Odbudowa i uruchomienie produkcji w fabryce wagonów było tego dobrą zapowiedzią. W maju 1945 r. zbudowano pierwsze sześć sztuk wagonów do przewozu węgla. Pod koniec tego roku produkcja osiągnęła poziom 110 sztuk. Prócz tego wyremontowano 40 wagonów<sup>58</sup>. Wzrosła liczba zatrudnionych w fabryce robotników z 250 w 1944 r. do ponad 1.500 w 1949 r.<sup>59</sup>. Należy podkreślić, że fabryka, zwana potocznie Sanowagiem, wyznaczała w owym czasie główny rytm życia w mieście.

Innymi nieco torami potoczyło się życie Rymanowa — drugiego w powiecie miasta. Liczące w 1944 r. 2.857 mieszkańców miasteczko żyło przed wojną prawie wyłącznie z prywatnego handlu i rękodziela skórzanego. J. Konieczny odnotowuje w tym czasie 6 zakładów garbarskich i 8 garbarsko–kuśnierskich, z których jeden prowadził produkcję na skalę przemysłową. Dzienny przerób wynosił w nim ponad 1 tonę skór surowych<sup>60</sup>.

Odbudowa gospodarcza Rymanowa, zdana początkowo na siły własne mieszkańców, następowała głównie poprzez odrodzenie prywatnego handlu i wytwórczości rze-

<sup>57</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Pismo do Prezydium WRN w Rzeszowie z dnia 18 lutego 1948 roku, s. 29

<sup>58</sup> E. Olszewski, *Początki władzy ludowej...*, s. 152

<sup>59</sup> J. Łuczyński, E. Zajac, *Zarys dziejów Sanoka w latach 1944 – 1978* [w:] *Księga Pamiątkowa...*, s. 68

<sup>60</sup> J. Konieczny, *W Polsce Ludowej*, [w:] *Rymanów. Dzieje miasta i Źdroju...*, s. 258-259

mieślniczej. Prywatne spółki handlowe stały się monopolistami w hurtowym handlu bydłem, trzodą chlewną i jajami, a miasto uzyskiwało znaczne, bo wynoszące blisko 400 tys. zł miesięcznie, wpływy z tytułu koncesji<sup>61</sup>. W 1947 r., w następstwie ogólnokrajowej tzw. bitwy o handel, rozwiązaniu uległy rymanowskie spółki. Wkrótce podobny los spotkał wszystkie prywatne zakłady garbarskie<sup>62</sup>.

Likwidacja prywatnego handlu i rzemiosła była ciosem dla tego miasta. W 1948 r. Rymanów nie posiadał żadnych innych możliwości rozwojowych. Wprawdzie postanowiono zbudować w nim rzeźnię i chłodnię składową, ale wobec braku wystarczających funduszy inwestycja ta realizowana była niezwykle opieszale. Tymczasem wielu mieszkańców zmuszonych zostało do poszukiwania pracy na ziemiach zachodnich lub w sąsiednich miastach.

Poprawa stanu bezpieczeństwa w powiecie i stopniowa stabilizacja życia politycznego w kraju zdecydowała o pewnym ożywieniu gospodarczym. Sprawozdania za rok 1948 wymieniają 93 zakłady przemysłowe, z których 20 dawało już znaczącą produkcję. W liczbie tej na pierwszym miejscu znajdowała się fabryka wagonów, 3 kopalnie ropy naftowej i gazu, browar, garbarnia w Rymanowie, 2 wytwórnie wody sodowej, 2 piekarnie, 3 tartaki, 2 gorzelnie i 6 młynów. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w Rymanowie i Zarszynie uruchomiły też produkcję materiałów budowlanych, głównie cegły i pustaków, korzystając ze sprzętu, który wypożyczyła im Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Rzeszowie<sup>63</sup>. Zatrudnienie rosło. Najwięcej w Sanockiej Fabryce Wagonów i Sanockim Kopalnictwie Naftowym. Sporą liczbę pracowników zatrudniał zarszyński browar i młyn spółdzielczy w Dąbrówce. W powiecie zarejestrowanych było także 237 rzemieślników, z których 61 posiadało karty rzemieślnicze<sup>64</sup>.

Prawdziwą bolączką owych czasów, powodującą także spowolnienie procesów gospodarczych, był fatalny stan dróg i utrudnienia komunikacyjne. W 1946 r. uruchomiona została zaledwie jedna linia komunikacji samochodowej pomiędzy Sanokiem i Rzeszowem. Przewozy odbywały się 3 razy w tygodniu<sup>65</sup>. Komunikacja pomiędzy Rymanowem a stacją kolejową we Wróbliku Szlacheckim możliwa była wyłącznie dzięki dorożkom konnym. Dopiero w końcu lat pięćdziesiątych zastąpiły je autobusy prywatnego przedsiębiorcy z Brzozowa, wyparte następnie przez PKS<sup>66</sup>. Zła nawierzchnia dróg i brak autobusów skłaniały do szukania rozwiązania problemów transportowych poprzez budowę kolei z Dąbrówki do Brzozowa i dalej do Strzyżowa. Projekt ten został wkrótce zarzucony i do dzisiaj nie zrealizowany.

---

<sup>61</sup> Tamże, s. 259

<sup>62</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie za grudzień 1947 rok, s. 13

<sup>63</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PRN za wrzesień i październik 1948 roku oraz Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za rok 1947

<sup>64</sup> Tamże

<sup>65</sup> Tamże

<sup>66</sup> J. Konieczny, *W Polsce Ludowej...*, s. 259

W sierpniu 1948 r. Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku uchwaliła dodatkowy podatek na fundusz elektryfikacji i radiofonii przewodowej. Realizację tego zamierzenia rozpoczęto jednak dopiero w okresie planu 6-letniego<sup>67</sup>.

W 1948 r. zakończył się oficjalnie pierwszy etap odbudowy kraju w nowym kształcie terytorialnym i politycznym. Dla celów politycznych przeprowadzone zostały pierwsze reformy, które, poza rolnictwem, umożliwiły dominację własności państwowej we wszystkich dziedzinach gospodarki. Nastąpiło też rozszerzenie kontroli i dyspozycji gospodarczej państwa. Charakterystyczna dla okresu poprzedniego stosunkowo duża swoboda działalności samorządów robotniczych i terytorialnych, ograniczona w sferze gospodarki jedynie wielkością posiadanych środków finansowych i zdolnościami przerobowymi, została w ten sposób definitywnie zlikwidowana. Wszystkie te procesy prześledzić można w dziejach gospodarczych powiatu sanockiego, choć chronologia niektórych z nich opóźniona została trzyletnim okresem walk z UPA i polskim podziemiem zbrojnym.

---

<sup>67</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół z posiedzenia Prezydium PRN, Nr XII/48 z dnia 19 sierpnia 1948 roku

## 2. Powiat w okresie odbudowy kraju

### Ludność i jej struktura zawodowa w latach 1950–1960

Ubytek ludności, wielki i gwałtowny w powiecie w latach 1945–1947, stał się czynnikiem decydującym o kierunkach i tempie procesów gospodarczych w tej części Polski, niezależnie od ogólnych uwarunkowań wynikających z narzuconego nowego ustroju. Około roku 1950 sytuacja demograficzna nieco się poprawiła. W porównaniu z 1947 rokiem przyrost liczby ludności wyniósł 6,3%. W następnych latach liczba ludności stale rosła, ale jej rozmieszczenie terytorialne było nierównomierne. Dysproporcje wyraźnie zaznaczyły się pomiędzy ludnością wiejską i miejską. Znaczny wzrost liczby ludności był w przeważającej mierze następstwem wysokiego przyrostu naturalnego, charakterystycznego w tym czasie dla całego kraju<sup>68</sup>. Liczba ludności w powiecie sanockim zwiększyła się także wskutek przyłączenia, w 1954 r., kilku wsi: Wróblika Królewskiego z powiatu krośnieńskiego, Dobrej, Krecowa, Lachawy i Rozpucia z powiatu przemyskiego, przysiółka Zagródki z powiatu brzozowskiego oraz Balnicy, Łupkowa, Maniowa, Porąża, Smolnika, Szczerbanówki, Woli Michowej i Zubeńska z powiatu leskiego<sup>69</sup>. Podobnie w Sanoku — liczba mieszkańców wzrosła po złączeniu z miastem wsi Dąbrówki Polskiej i części Olchowiec. Nieznaczny przyrost ludności przyniosło osadnictwo.

Charakterystycznym zjawiskiem ówczesnej sytuacji demograficznej była szybko rosnąca liczba ludności na wsi. Wyniosła ona w dziesięcioleciu 1950–1960 ponad 10 tys., nie licząc ludności wsi przyłączonych. W 1960 r. na wsi mieszkało już 73,5% ogółu ludności powiatu<sup>70</sup>. W porównaniu z sytuacją demograficzną reszty kraju, w którym liczba mieszkańców wsi, wskutek procesów industrializacyjnych, zmniejszyła się o 400 tys., w sanockim utrzymały się tendencje odwrotne, spychające go do roli niezbyt ważnego zaplecza rolniczego.

W ciągu dziesięciu lat (1950–1960) ludność powiatu zwiększyła się o 17.500, co stanowiło 31,8% w porównaniu z 1950 rokiem, ale mimo to nadal nie został osiągnięty stan z roku 1944, który wynosił około 94.500 ludzi.

Tabela 75. Ludność powiatu w latach 1950–1960

Rok	Liczba ludności			Liczba osób na km <sup>2</sup>
	miejskiej	wiejskiej	ogółem	
1950	14 600	40 400	55 000	42,7
1960	19 200	53 300	72 500	52,4
% przyrostu ludności	31,5	31,9	31,8	–

Źródło: Opracowano na podstawie sprawozdań statystycznych z lat 1945–1950 oraz 1956–1972, AP w Rzeszowie, OS, Zespół PRN w Sanoku.

<sup>68</sup> A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1982*, Warszawa 1982, s. 162

<sup>69</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Uchwała (Załącznik protokołu sesji z 5 lipca 1954 roku)

<sup>70</sup> AP w Rzeszowie, OS, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 lipca 1961 roku)

Najtrudniejszym problemem było nierównomierne rozmieszczenie ludności, jako następstwo, przede wszystkim, wysiedleń. Próbowano ten problem rozwiązać poprzez tworzenie w opustoszałych wsiach państwowych gospodarstw rolnych i osad leśnych, a także przez osadnictwo indywidualne. Dało to nikłe rezultaty. Niepowodzeniem zakończyły się próby dobrowolnych przesiedleń wewnątrz powiatu. Propozycje adresowano głównie do mieszkańców wsi: Długie, Bażanówka, Niebieszczany, Jaćmierz, Falejówka, Besko, gdzie było przeludnienie. Żywy jeszcze w pamięci obraz wydarzeń z lat 1945–1947 i rozchodzące się pogłoski o nielegalnych, a tolerowanych przez władze, powrotach wysiedlonych Ukraińców skutecznie odstraszały nielicznych kandydatów na osadników<sup>71</sup>.

W strukturze zawodowej ludności nie zaszły w tym czasie istotne zmiany. Zatrudnienie poza rolnictwem w roku 1951 wzrosło wprawdzie o 5 tys. osób i było o 3 tys. większe w porównaniu z 1938 rokiem, ale ukryte bezrobocie, zwłaszcza na wsi, było nadal wysokie. Wolno wzrastało zatrudnienie w jedynej wówczas fabryce Sanowag. Do 4 tys. powiększyła się załoga Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, ale w tej liczbie byli także robotnicy z kopalń funkcjonujących poza powiatem sanockim. Pozostałe zakłady były małe i nie odgrywały istotnej roli w wielkości i strukturze zatrudnienia. Mimo to w 1956 r. pojawiło się około 600 wolnych miejsc pracy, choć głównie dla pracowników wykwalifikowanych<sup>72</sup>. Podstawowym źródłem utrzymania dla ponad 2/3 ogółu ludności powiatu było zatem nadal rolnictwo.

### **Plany forsownej industrializacji, z priorytetem dla przemysłu ciężkiego**

Losy gospodarcze powiatu sanockiego po wojnie wiązały się, jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, z jego aktualnym położeniem geograficznym. Zmiana wschodniej granicy Polski spowodowała, że Sanok — stolica powiatu — stał się miastem peryferyjnym, nie tylko dla kraju, ale także dla nowopowstałego województwa rzeszowskiego. Do takiego wniosku skłania fakt nieuwzględnienia w planach gospodarczych województwa poważniejszych zadań dla Sanoka. Delegatura Państwowej Komisji Planowania, która powstała w Rzeszowie we wrześniu 1949 r., opracowując program realizacji planu 6-letniego w województwie rzeszowskim, nadała priorytety rozwojowe dla Rzeszowa, Dębicy, Jarosławia, a w dalszej kolejności dla Przemyśla, Krosna, Tarnobrzega i Stalowej Woli<sup>73</sup>. Dopiero w drugim etapie planu 6-letniego pojawiły się pewne szanse dla rozwoju przemysłu w Sanoku. Zdecydowano wówczas o zmianie produkcji w fabryce wagonów i przekształceniu jej w fabrykę autobusów<sup>74</sup>.

Ubytek ludności, jaki nastąpił w następstwie wysiedleń w południowo-wschodniej części województwa, a także niewielki potencjał przemysłowy, skłaniały ówczesne władze do zmian na mapie administracyjnej. Powstała koncepcja połączenia najpierw części, potem całości powiatu leskiego z powiatem sanockim<sup>75</sup>. Zamierzenia tego nie doprowadzono

<sup>71</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 13 lutego 1954 roku

<sup>72</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 8 września 1956 roku)

<sup>73</sup> B. Syzdek, *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej...*, s. 419

<sup>74</sup> *Autosan...*, s. 23-25

<sup>75</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Uchwała Prezydium PRN nr VIII/49 z 24 marca 1949 roku

jednak do skutku, decydując się tylko na przyłączenie do powiatu sanockiego wsi Poraż z powiatu leskiego i Rozpucia z powiatu przemyskiego. Wniosek Powiatowej Rady Narodowej w Przemyśle o przyjęcie do powiatu sanockiego całej gminy Kuźmina nie uzyskał aprobaty radnych z Sanoka<sup>76</sup>. Dopasowywanie struktur administracyjnych prowadzono również wewnątrz powiatu. W marcu 1949 r. przyjęto uchwałę o poszerzeniu obszaru miasta Sanoka o wsie: Dąbrówka Polska, Stróże Wielkie i część Olchowiec. Rozwiązano gminę Szczawne i utworzono gminę Zagórz. Mieszkańcy wsi: Szczawne, Morochów, Zawadka Morochowska, Mokre i Kulaszne mieli, w drodze plebiscytu, opowiedzieć się za swą przynależnością do gminy Zagórz lub Komańcza<sup>77</sup>.

W 1950 r. rozpoczęła się w kraju realizacja planu 6-letniego, określanego w ówczesnej propagandzie planem industrializacji, ale nie tylko. Bolesław Bierut, przemawiając na V Plenum KC PZPR 16 lipca 1950 r., określił go planem ideologicznym, społeczno-ustrojowym<sup>78</sup>. Dla województwa rzeszowskiego przewidywał on budowę nowych zakładów przemysłowych i modernizację już istniejących. Wśród 20 zakładów, którym nadano szczególne znaczenie, znalazła się także fabryka wagonów w Sanoku, która w następnych latach miała się przekształcić w fabrykę autobusów i przeżywać niezwykle rozwój.

Oprócz Sanowagu także kopalnictwo nafty i gazu znajdowało się wówczas w centrum uwagi władz wojewódzkich, a nawet państwowych. Tutaj bowiem wydobywano 100% tych surowców w skali całego kraju<sup>79</sup>. Sanockie kopalnictwo zarządzało wówczas 14 kopalniami, w większości gazu ziemnego. Przedsiębiorstwo zatrudniało około 4 tys. pracowników. W Sanoku znajdowała się dyrekcja i baza techniczna dla kopalń. Niewielkie były wtedy możliwości techniczne górnictwa, dlatego nie wykonywano wierceń głębokich, bez których niemożliwy był wzrost wydobywania.

W 1954 r. poczyniono starania o wznowienie produkcji w fabryce gumy, a nawet podjęto w tej sprawie uchwałę. Jej wykonanie stało się realne dopiero w latach 1956–1960<sup>80</sup>.

Niejako w cieniu dwóch zakładów: Sanowagu i kopalnictwa, zaliczanych wówczas do tzw. przemysłu centralnego, wegetował przemysł drobny, określanym mianem terenowego. Były to państwowe i spółdzielcze, w większości małe, zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego.

---

<sup>76</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Protokół z posiedzenia Prezydium PRN nr XII/48 z dnia 23 listopada 1948 roku

<sup>77</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Uchwała nr 12 (Załącznik protokołu nr VI/49 z posiedzenia Prezydium PRN z 15 marca 1949 roku)

<sup>78</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 15 marca 1949 roku)

<sup>79</sup> B. Syzdek, *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej...*, s. 419

<sup>80</sup> Kartki z historii, „Stomilowiec”..., s. 3



**Tabela 76. Zakłady przemysłu terenowego w powiecie sanockim w 1954 r.**

Rodzaj zakładu:	Liczba:
Gorzelnie	4
Browary	1
Rzeźnie	2
Tuczarnie	2
Młyny	4
Wytwórnice marmolady	1
Wytwórnice octu	1
Suszenie grzybów i owoców leśnych	1
Chłodnie	1
Cegielnie	3
Tartaki	8
Razem:	28

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 r.)

Zakłady te posiadały starą, wyeksploatowaną bazę produkcyjną, zaś o nowych inwestycjach nie można było nawet marzyć. Centralne planowanie i zarządzanie gospodarką wykluczało jakąkolwiek inicjatywę społeczności lokalnej. Próba przejęcia przez przemysł terenowy kamieniołomu w Komańczy nie powiodła się wobec braku zgody władz wojewódzkich, podobnie jak starania o zbudowanie w Sanoku fabryki przetworów owocowych, którą postanowiono postawić w Jaśle<sup>81</sup>. Jediną nową inwestycją w tej grupie zakładów była chłodnia w Rymanowie, wybudowana w latach 1952–1954.

Powiat sanocki pozostawał nadal tylko zapleczem, głównie rolnym i surowcowym, toteż powiatowy plan 6–letni zawierał realizację zadań drugorzędnych, pomocniczych, np. dostarczanie drewna budulcowego, zbiórka złomu czy nabór robotników do budowy Nowej Huty. W 1950 r. akcja ta przyniosła skromny rezultat; udało się zwerbować zaledwie 61 osób<sup>82</sup>. W lipcu 1952 r. PRN przyjęła uchwałę o naborze robotników niewykwalifikowanych dla Centralnego Zarządu Południe Budownictwa Przemysłowego w Stalowej Woli, ale i ta akcja nie przyniosła większych efektów.

Zakres zadań inwestycyjnych powiatu był ubogi, a mimo to wymagał znacznego dotowania z funduszy centralnych i wojewódzkich. Dla przykładu: w budżecie na rok 1950 na wydatki przeznaczono blisko 441 mln zł, podczas gdy dochody własne wyniosły zaledwie 17 mln zł<sup>83</sup>.

Jediną większą inwestycją była budowa nowego szpitala rejonowego w Sanoku. Miała ona kosztować 122 mln zł. Każdego r. WRN w Rzeszowie ustalała kwotę, którą

<sup>81</sup> AP w Rzeszowie, OS, Protokół sesji PRN w Sanoku z 31 października 1956 roku

<sup>82</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium Powiatowej rady Narodowej w Sanoku, Protokół nr 1/50 z 14 i 18 stycznia 1950 roku, Protokół nr V/50 z 17 marca 1950 roku i Protokół nr XVII/50 z 2 października 1950 roku

<sup>83</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Protokół z posiedzenia nr XVI/50 z 18 września 1950 roku

można było przeznaczyć na budowę, co powodowało, że inwestycja ta była realizowana niezwykle opieszale<sup>84</sup>. Powodem tego było nie tylko limitowanie wydatków, ale także niewystarczające tzw. moce przerobowe przedsiębiorstw.

**Tabela 77. Inwestycje w powiecie sanockim w latach 1950–1955**

Rodzaj inwestycji:	Lokalizacja:
Szpital rejonowy	Sanok
Przebudowa kanałów ściekowych (3 km)	Sanok
Regulacja potoku Dworzyska wraz z budową mostków i kolektorów	Sanok
Adaptacja byłego oddziału zakaźnego na szpital dziecięcy	Sanok
Budynek mieszkalny (28 izb)	Sanok
Odbudowa mostu wiszącego na Sanie (wybudowany i oddany do użytku w 1955 r., uległ zniszczeniu na skutek wichury)	Sanok Biała Góra
Budowa cmentarza żołnierzy Armii Radzieckiej i ekshumacja około 3 tys. zwłok z terenu całego powiatu.	Sanok i powiat sanocki
Budynek strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza	Lipowiec k. Jaślisk
Lecznica weterynaryjna	Rymanów
Budynek szkoły podstawowej	Zarszyn
Most na rzece Wisłok	Sieniawa k. Beska
Budowa drogi (3km)	Zarszyn — Turze Pole

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Sprawozdanie z realizacji inwestycji w powiecie (Załącznik protokołu sesji PRN z 27 marca 1956 r.)

Budżet powiatu w latach 1950–1955 wzrastał wprawdzie (z 13,3 mln zł w roku 1950 do 32,8 mln zł w 1955, ale nadal był niewystarczający w stosunku do potrzeb i zdecydowanie niższy w porównaniu z budżetami powiatów ościennych. Potwierdza to wcześniej postawiona tezę o tym, że w planach wojewódzkich powiat sanocki nie był traktowany priorytetowo w procesie industrializacji kraju.

### **Rolnictwo w latach 1950–1956**

Podstawowym problemem, z którym musiało uporać się rolnictwo w sanockim, było wznowienie produkcji na terenach wysiedlonych. Można było to osiągnąć tylko pod warunkiem ponownego zasiedlenia, gdyż próby zastąpienia wsi osadami pegeerowskimi i leśnymi nie dały oczekiwanych rezultatów. Osadnictwem od 1951 r. zajął się Referat Urzędów Rolnych Wydziału Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przejmując kompetencje od Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR). Działalność PUR w zakresie osadnictwa w powiecie nie spowodowała radykalnych zmian. W 1950 r. zdołano zasiedlić kilka wsi, w których zamieszkało 329 rodzin, ale ogólny efekt zasiedleń był skromny i wyniósł zaledwie 1.135 osób<sup>85</sup>. Akcja osadnictwa przebiegała z trudem, ponie-

<sup>84</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Protokół nr XI/49 z 28 października 1949 roku

<sup>85</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, Uchwała (Załącznik protokołu posiedzenia Prezydium PRN, nr XVII/50 z 2 października 1950 roku)

waż domy i zabudowania mieszkalne były zdewastowane i zniszczone, pola zachwaszczone i częściowo zakrzaczone, zaś stan dróg wprost fatalny.

**Tabela 78. Rozmieszczenie i wielkość zasiedleń w powiecie sanockim w latach 1946–1954**

Gmina:	Liczba rodzin
Komańcza	155
Jaśliska	158
Mrzygłód	255
Sanok — wieś	255
Szczawne	106
Rymanów i Zarszyn	221
Razem w powiecie:	1.250

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 r.)

Uwagi: W ogólnej liczbie rodzin było, 284 repatriantów i 786 osób z innych rejonów Polski.

W 1954 r. wznowiono prace nad planowym zasiedleniem. Zobowiązywała do tego uchwała Prezydium Rządu z 13 stycznia 1954 r. w sprawie akcji osiedleńczej. Powołano wówczas Powiatową Komisję Osiedleńczą i jej gminne odpowiedniki. Przystąpiono też do remontowania zabudowań w opuszczonych wsiach, prowadząc jednocześnie kampanię werbunkową wewnątrz i na zewnątrz powiatu.

Zgodnie z uchwałą rządu, osadnicy otrzymywali gospodarstwa o powierzchni od 5 do 8 ha i bezzwrotną pożyczkę w wysokości 450 zł. Udzielono im też bezprocentowego umarzalnego kredytu bankowego w wysokości: 2.700 zł na zakup krowy, 500 zł na zakup prosiąt i 1 tys. zł na urządzenie gospodarstwa. Część osadników mogła czasowo skorzystać z mieszkań w państwowych gospodarstwach rolnych<sup>86</sup>.

Mimo tych udogodnień, tempo osadnictwa nie zwiększyło się. W 1954 r. przybyło na teren powiatu 58 grup zwiadowczych, które zarezerwowały 25 gospodarstw, ale ostatecznie osiedliło się tylko 11 rodzin<sup>87</sup>. Osadnikami w tym czasie byli przeważnie repatrianci i górale z Podhala.

Ogólne niepowodzenie akcji osadnictwa było przyczyną nieosiągnięcia zasadniczego celu, tj. odbudowy gospodarki rolnej na terenach wysiedlonych. Mimo pewnego postępu w zagospodarowywaniu ziemi — w latach 1946–1953 powierzchnia zasiewów zwiększyła się o 120%, nadal ogromny areal uprawy czekał na zagospodarowanie. W 1954 r. w gminach: Jaśliska, Komańcza, Mrzygłód i Szczawne leżało, nietknięte pługiem, 15.870 ha pól. Tam też znajdowało się ponad 25 tys. ha nieużytkowanych łąk i pastwisk<sup>88</sup>.

W 1950 r., w ramach planu 6-letniego, postanowiono przeznaczyć pod zalesienia część mniej wartościowych pól i pastwisk, o łącznym areale 4.738 ha, które na skutek

<sup>86</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Informacja o realizacji uchwały Rządu w sprawie akcji osiedleńczej (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 marca 1954 roku)

<sup>87</sup> Tamże

<sup>88</sup> Tamże

długotrwałego nieużytkowania zostały zakrzaczone do tego stopnia, że ich rekultywacja byłaby nieopłacalna<sup>89</sup>. Obszar o powierzchni ponad 13.500 ha, nie objęty akcją osadniczą, stał się terenem wielkiej batalii o zagospodarowanie ugorów. Wzorując się na podobnych akcjach w ZSRR, powołano, jako pierwsze w kraju, zespoły do zagospodarowania ugorów. Główny ciężar prac spoczął na państwowych gospodarstwach rolnych. Akcji towarzyszył entuzjazm władz i kompletny zarazem brak oceny możliwości technicznych i analizy przewidywanych efektów. Ogromne koszty towarzyszące temu przedsięwzięciu, a przede wszystkim zmarnowany ludzki wysiłek, przyniosły wielkie rozczarowanie i rozgoryczenie wśród uczestników akcji. Natomiast ludzie władzy, w większości ci sami, którzy ją wcześniej propagowali i organizowali, pośpieszyli ze „słuszną” tym razem krytyką, wykorzystując mniej ryzykowny czas politycznych rozliczeń w październiku 1956 r. „Nie ulega dziś wątpliwości, napisano w jednym ze sprawozdań, że do zagadnienia likwidacji odłogów przystąpiliśmy zbyt pochopnie i bez większego przemyślenia. (...) Postanowiliśmy bezkrytycznie wzorować się na Związku Radzieckim. Nie ulega też wątpliwości, że bez większego zastanowienia się nasze PGR-y szły z pługiem wszędzie tam, gdzie nie powinno się iść. Ruszono nawet tam gdzie brak było dróg dojazdowych i mostów. Zdajemy sobie teraz sprawę, że drogi nasze górskie, przeważnie połowe, do tego od lat nie konserwowane nie wytrzymały ciężkich pojazdów, a z chwilą nawet lekkich opadów nie nadawały się zupełnie do użytku. Po ogromnych wysiłkach i pokonywaniu trudności, zaczęto bezlitośnie wywracać zbocza górskie wyrzucając na wierzch martwicę i przekreślając z góry zakładany efekt gospodarczy”<sup>90</sup>.

Od samego początku przebieg akcji był niepomysłny, a jej plany — nierealne. W 1952 r. zamierzano zaorać ponad 1 tys. ha, a zaorano 750 ha i to głównie przy udziale gospodarstw chłopskich. Najgorzej przebiegały prace w gospodarstwach państwowych, które jeszcze w 1954 r. miały ponad 8 tys. ha ugorów. Ogółem w latach 1951–1956 zaorano w powiecie 3.256 ha odłogów, co stanowiło zaledwie 24% planowanego areału. Wysokie koszty i niskie efekty gospodarcze akcji likwidacji odłogów były przedmiotem analizy przeprowadzonej przez Kolegium Ministerstwa PGR, na wyjazdowym posiedzeniu w Rzeszowie w sierpniu 1956 r. Ujawniono wówczas, że średni koszt zagospodarowania 1 ha ugorów wyniósł w PGR-ach od 2 do 3.500 zł, zaś uzyskany efekt gospodarczy ledwie 200 zł, co stanowiło 10% nakładów<sup>91</sup>.

W 1956 r. akcję ostatecznie wstrzymano, a dalsze zagospodarowanie odłogów miało od tej pory następować poprzez osadnictwo indywidualne.

Reforma rolna ukształtowała nową strukturę własnościową w rolnictwie. Obok prywatnej, chłopskiej, pojawiła się własność państwowa i spółdzielcza Z ogólnej powierzchni użytków rolnych w powiecie, wynoszącej, oprócz miast, 126.081 ha, gospodarstwa chłopskie zajmowały 40,3%, państwowe — 23,3%, zaś spółdzielnie produkcyjne — 5,7%.

---

<sup>89</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Uchwała nr 33 (Załącznik protokołu posiedzenia Prezydium PRN z 31 lipca 1950 roku)

<sup>90</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie z realizacji postulatów i czynów społecznych (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 roku)

<sup>91</sup> Tamże

Pozostałe 30,7% areалу należało do Lasów Państwowych. Rolnicze wykorzystanie tych ziem przedstawia tabela 79.

Tabela 79. Stan użytków rolno-leśnych powiatu sanockiego w 1954 r.

Sektor	Ogółem (ha)	Gruntowe	Odłogi	Laki	Pastwiska	Lasy	Sady	Inne
Państwowy:								
– PGR	29.264	5.684	13.318	1.716	6.935	710	51	850
– Lasy Państwowe	38.719	–	1.644	–	1.049	34.328	–	1.698
Spółdzielczy:	7.253	3.136	–	454	3.180	134	25	324
Indywidualny:	50.845	29.117	915	4.541	5.682	4.482	1.125	4.983
R a z e m:	126.081	37.987	15.877	6.711	16.846	38.684	1.201	7.855

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 stycznia i 13 lutego 1954 r.)

Przemiany ustrojowe na wsi nie zmieniły jednak, w sposób istotny, wielkości i charakteru gospodarstw chłopskich. Pozostawały one wciąż drobne, a w wielu przypadkach karłowate, z tradycyjnym, czasem wręcz archaicznym, sposobem gospodarowania. W ogólnej liczbie 11.980 gospodarstw indywidualnych, 3.235 nie przekraczały 1 ha powierzchni, a 5.305 miało od 1 do 3 ha ziemi. Gospodarstwa te zajmowały ogółem 14.511 ha użytków rolnych, co stanowiło wówczas 46% areалу uprawowego wszystkich gospodarstw indywidualnych<sup>92</sup>. Tak ukształtowana struktura gospodarki chłopskiej nie dawała praktycznie żadnych możliwości rozwoju produkcji towarowej, spychając tę grupę gospodarstw na margines nędzy. W ciężkiej sytuacji znalazły się także gospodarstwa małe i średnie, które — jak napisano w jednym z referatów — produkowały wyłącznie na własne potrzeby, choć trzeba tu dodać, że nie były zwalniane ani z podatków, ani z obowiązkowych dostaw<sup>93</sup>.

Rozwój produkcji rolniczej poprzez tworzenie państwowych gospodarstw rolnych okazał się także mało realny. W latach 1949–1954 powstało w sanockim 3 zespoły państwowych gospodarstw rolnych: w Wisłoku Wielkim z siedzibą w Jaśliskach, w Płonnej z siedzibą w Szczawnem i w Rymanowie. Po przyłączeniu, w latach 1954–1956, do powiatu sanockiego kilku wysiedlonych wsi z powiatu leskiego, powstał tam jeszcze jeden zespół PGR w Łupkowie. W Sanoku powołano oddzielne Zjednoczenie PGR, którego zadaniem było koordynowanie działań i nadzorowanie gospodarstw państwowych w powiecie sanockim i w powiatach sąsiednich<sup>94</sup>.

Mimo rozległych preferencji, które im nadano, PGR-y nie były wzorcami gospodarstw rolnych, a wnet stały się synonimem nie tylko niegospodarności, ale także bałaganu, nieodpowiedzialności czy wręcz niechlujstwa. Ich niski poziom gospodarowania, nawet w porównaniu z gospodarstwami chłopskimi, był żenujący. Na nadzwyczajnej sesji Powiatowej

<sup>92</sup> AP w Rzeszowie, OS, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z dnia 27 czerwca 1956 roku)

<sup>93</sup> Tamże

<sup>94</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Uchwała (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 marca 1954 roku oraz Protokół sesji PRN z 20 lutego 1956 roku)

wej Rady Narodowej w lutym 1954 r., ówczesny I sekretarz KP PZPR Leon Bryk ujawnił, że w PGR-ach: Szczawne, Jaśliska, Komańcza, plony żyta wyniosły zaledwie 6 q z 1 ha, w Płonnej 2 q i w Dąbrówce (RSP) — 6 q, podczas gdy w gospodarstwach chłopskich zbiory przekroczyły 10 q z 1 ha. Podobnie w hodowli; stan inwentarza żywego w PGR-ach wynosił: 222 sztuk koni, 443 sztuki bydła, 214 — trzody chlewnej, 3.524 sztuk owiec i 8 tys. sztuk drobiu<sup>95</sup>.

Ten kompromitująco niski stan hodowli w PGR-ach wynikał, w pewnym stopniu, z zaniedbań inwestycyjnych, braku obór, stodół, wiat na terenach wypasowych, ale też, a może przede wszystkim, z powodu karygodnego zarządzania, tolerującego bałagan, braku należytej organizacji pracy, marnotrawstwa, a nawet kradzieży. Straty spowodowane z winy niekompetentnych zarządców bez większych kłopotów pokrywane były przez dodatkowe subwencje lub z polis ubezpieczeniowych. Ze względów ideologicznych PGR-y pozostawały poza krytyką, a nawet odpowiedzialnością karną, wszak miały pozostać wiodącą formą, nowej, socjalistycznej gospodarki, podobnie jak drugi preferowany sektor gospodarki rolnej — rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Zakładanie spółdzielni produkcyjnych w powiecie sanockim od początku natrafiało na opór ze strony chłopów. Wynikał on nie tylko z uwarunkowań historycznych i psychospołecznych, ale także z obserwacji spółdzielni już istniejących, których poziom gospodarowania wręcz odstraszał rolników indywidualnych. Pod koniec 1949 r. udało się zorganizować 5 komitetów założycielskich, zaś pierwsze spółdzielnie powstały na wiosnę 1950 r.<sup>96</sup> Do końca 1950 r. istniały już w 7 wsiach: Czerteż, Dąbrówka, Jurowce, Kostarowce, Morochów, Sanoczek i Zabłotce. W następnym roku postęp był mniejszy — założono tylko 3 spółdzielnie<sup>97</sup>. Zaniepokoiło to władze, które nie zawahały się użyć wszelkich sposobów, aby akcję kolektywizacji przyspieszyć. Zastraszenie, nierzadko z użyciem broni, oraz wszelkiego rodzaju represje administracyjne wobec opornych chłopów, poskutkowały. Rok 1953 stał się rekordowym pod względem liczby nowozałożonych spółdzielni produkcyjnych (patrz: tab. 80).

---

<sup>95</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół z sesji PRN z 13 lutego 1954 roku

<sup>96</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium PRN w Sanoku, Protokół nr VII/50 z posiedzenia Prezydium z 15 lipca 1950 roku

<sup>97</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 lutego 1952 roku)

**Tabela 80. Kolektywizacja wsi w powiecie sanockim w latach 1949–1957**

Rok	Liczba spółdzielni	
	nowych	ogółem
1949/50	7	7
1951	10	3
1952	12	2
1953	42	30
1954	43	1
1955	43	–
1956	46	3
1957	43	–

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Akta Rolniczych Zespołów Produkcyjnych w powiecie sanockim z lat 1949–1956/57

Chłopi, którzy pod przymusem stali się spółdzielcami, nierzadko traktowali kolektywne gospodarstwa jak dawne folwarki, unikając pracy i starając się zachować jak najwięcej w prywatnym posiadaniu, zarówno inwentarza żywego, jak i ziemi. Powstawały sytuacje wręcz paradoksalne; w 1955 r. w spółdzielniach produkcyjnych hodowano łącznie 243 sztuki bydła, podczas gdy w tzw. gospodarstwach przyzagrodowych spółdzielcy mieli ponad 1.400 sztuk<sup>98</sup>. Podobnie w uprawach ziemi, spółdzielcy po przekazaniu do wspólnego użytkowania części własnego areалу, najczęściej działek z parcelacji, zajmowali wolne grunty Państwowego Funduszu Ziemi i, nie troszcząc się o umowy dzierżawne, uprawiali je prywatnie. Podczas oceny kampanii wykopkowej w spółdzielniach produkcyjnych, na sesji PRN w 1955 r. stwierdzono między innymi, że zasadniczą przyczyną niewykonania planowanych zbiorów ziemniaków było między innymi to, że... „prawie wszyscy spółdzielcy zatrudnieni byli na własnych działkach przyzagrodowych, gdzie wykopki wykonywane były ręcznie. (...) Uprawiają także pola na dziko, jak np.: w Markowcach, Odrzechowej, Sieniawie, Nadolanach”<sup>99</sup>. W Kostarowcach zarząd spółdzielni do akcji wykopkowej musiał wynająć chłopów z okolicznych wsi, płacąc po 50 zł za dniówkę, ponieważ członkowie pracowali w tym czasie we własnych gospodarstwach i na pola spółdzielcze w ogóle nie wyszli<sup>100</sup>.

Formy przymusu, jakie zastosowano w procesie kolektywizacji wsi, akcję tę wprowadzie przyśpieszyły, ale w sferze stosunków społecznych przyniosły skutki negatywne. Mierne efekty gospodarcze tego sektora, stały się szczególnie niebezpieczne w miarę zawłaszczania przezeń coraz większych obszarów uprawowych. W połowie 1956 r. spółdzielnie zajmowały już 18,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych w powiecie, a wraz z gospodarstwami państwowymi — 58,5%, w związku z czym oba te sektory zaczęły decy-

<sup>98</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 roku)

<sup>99</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 22 października 1955 r.)

<sup>100</sup> Tamże

dować o wielkości produkcji towarowej rolnictwa w powiecie<sup>101</sup>. Tymczasem, tak w spółdzielniach, jak i w PGR-ach, gospodarka była wprost fatalna. Powodowało to napięcia w sferze wyżywienia, porównywalne z okresem bezpośrednio po wojnie. Na wiosnę 1954 r. 5 spółdzielni produkcyjnych nie wykonało zasiewów w ogóle, z powodu, jak to tłumaczono, braku maszyn i złych stosunków międzyludzkich. W 1955 r. nie skoszono kilkuset ha łąk, w następstwie czego nie zgromadzono zapasów pasz, dopuszczając do licznych padnięć bydła wskutek zagłodzenia<sup>102</sup>. Przypadki te, wcale nieodosobnione w obu socjalistycznych sektorach gospodarki rolnej, ukazują dobitnie, że cel polityczny, jakim było przeprowadzenie zmian ustrojowych na wsi, całkowicie przesłonił problem efektywności gospodarki i produkcji rolniczej. Te wybitne zaniedbania usiłowano tłumaczyć niedoinwestowaniem, brakiem zaplecza gospodarczego i własnego parku maszynowego (do 1956 r. wszelkie prace agrotechniczne w spółdzielniach produkcyjnych wykonywały Państwowe Ośrodki Maszynowe). Skrętnie ukrywano natomiast wcale nieodosobnione przypadki przeznaczania państwowych dotacji inwestycyjnych na wypłatę tzw. dniówek obrachunkowych czy niewpłacania przez spółdzielnie regulaminowych kwot na własne fundusze zasobowe.

W planie 5-letnim (1956–1960) zawarta została dyrektywa wyrównywania dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa. W powiecie sanockim plan 5-letni przewidywał znaczne nakłady inwestycyjne na rolnictwo, oczywiście państwowe i spółdzielcze. Planowano wybudować wiele budynków mieszkalnych, administracyjnych oraz gospodarczych. Spis zadań inwestycyjnych był bogaty. Zamierzano wybudować 8 obór, 5 chlewni, 11 owczarni, 12 kurników, 13 stodół, 14 gnojowni, 11 studni, 2 wozownie, budynek administracyjny we Wróbliku Królewskim i izbę porodową w Besku. Podobnie bogate i nierealne jednocześnie okazały się plany produkcji rolniczej. Zakładano, że ilość bydła zwiększy się z 26 tys. sztuk do 29 tys., pogłowie trzody chlewnej wzrośnie z 19.700 do 21 tys. sztuk, owiec z 8,5 do 16.500 sztuk, koni z 7.940 sztuk do 8 tys. sztuk oraz drobiu ze 100 tys. do 106 tys. sztuk<sup>103</sup>.

W 1956 r. rozpoczęto budowę 40 obiektów inwentarskich i 3 budynków mieszkalnych w spółdzielniach w Trepczy i Morochowie oraz dla osadników w Smolniku i Sanoczku. Ogółem dotacje państwowe dla spółdzielni produkcyjnych wyniosły w 1955 r. 2 mln 511 tys. zł. Realizację pozostałych zadań planu przerwano wobec zawirowań politycznych roku 1956. Tak zwana „popaździernikowa odwilż” umożliwiła powrót do zasady dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni. Oznaczało to, że spółdzielnie założone w przeszłości z pogwałceniem tej zasady mogą być, wolą swych członków, rozwiązane. Z tej możliwości skorzystało w 1956 r. 38 spółdzielni. Te, które były szczególnie ubogie i nie rokowały poprawy swej sytuacji materialnej, rozwiązane zostały z urzędu. Stało się tak że

---

<sup>101</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 12 czerwca 1956 roku)

<sup>102</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 marca 1954 roku) oraz Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 roku)

<sup>103</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 21 marca 1955 roku) oraz Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 roku)



spółdzielniami w Lalinie, Łodzinie, Mrzygłodzie, Bałuciance, Kulasznie i Smolniku<sup>104</sup>. Inne rozpadały się spontanicznie, ku zaskoczeniu władz. Chcąc zahamować rozpad spółdzielczości rolniczej, a przynajmniej opóźnić do zbiorów 1957 r., wydano zarządzenia utrudniające likwidacje spółdzielni. Od tej chwili spółdzielnia mogła być rozwiązana dopiero po dwukrotnym przegłosowaniu przez członków jednakowo brzmiącej uchwały, przy czym zebrania, na których uchwały te podejmowano, musiały być zwołane w odstępie co najmniej kilku tygodni. Dopiero potem można było powołać komisję likwidacyjną<sup>105</sup>. Niechęć do kolektywnej gospodarki okazała się jednak silniejsza niż restrykcyjne zarządzenia władz. W niektórych spółdzielniach członkowie, nie czekając na drugie zebranie, wcześniej dokonali rozbioru majątku spółdzielni. W taki sposób rozpadły się spółdzielnie w Czerteżu, Jaśliskach, Markowcach, Wujkiem, Dąbrówce, Międzybrodzu, Tyrawie Solnej, Hołczkowie i Mokrem<sup>106</sup>. Nie obeszło się przy tym bez nieprawidłowości, nadużyć, a nawet grabieży. Tylko cztery spółdzielnie produkcyjne: w Jaćmierzu, Jurowcach, Hłomczy i Rzepedzi przetrwały do 1957 r. Dwie ostatnie rozwiązały się tuż po zbiorach w lecie 1957 r. Spółdzielnie w Jaćmierzu i Jurowcach, mimo iż poziomem gospodarowania nie odbiegały od pozostałych, przetrwały. Zadecydował o tym specyficzny skład osobowy członków. Dominujące w nich klany rodowe, opanowawszy zarządy i wszystkie kierownicze stanowiska w spółdzielni, nie dopuściły do ich likwidacji, pozbywając się jedynie niektórych członków–malkontentów<sup>107</sup>.

Ogół społeczności wiejskich na ogół z zadowoleniem odniósł się do likwidacji spółdzielczości produkcyjnej. Tylko nieliczni, a zwłaszcza działacze partyjni, wyrażali żal, a nawet oburzenie, widząc w tym bankructwie idei swoją osobista klęskę. „Był czas kiedy budowaliśmy spółdzielnie produkcyjne — mówił Walter Jaskółka, spółdzielca i działacz partyjny z Morochowa. Przyszedł czas, że spółdzielnie rozlały się, rozdarli je ludzie, którzy nie mieli z nimi nic wspólnego. Mieliśmy dwory, rozebraliśmy je i żadnej korzyści z tego nie było. Następnie wsadziliśmy miliony złotych w budynki spółdzielcze, z którymi nie wiemy co teraz robić. Spółdzielnie, które mogły nadal służyć, zostały rozwiązane”<sup>108</sup>.

Październikowe wydarzenia polityczne roku 1956 w kraju ożywiły wieś, mimo iż nie pojawiły się istotne zmiany w sferze zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Wystarczyło znieść restrykcyjne przepisy, aby chłopcy sami zaczęli rozwiązywać problemy materiałów budowlanych. Budownictwo na wsi ożywiło się, wzrosło zainteresowanie ziemią i poziomem produkcji rolnej, pojawiły się aspiracje do unowocześniania procesów produkcyjnych i gospodarki wiejskiej w całości. Wyrazem tego było organizowanie kółek rolniczych i związków branżowych. Do końca 1956 r. powstało 15 kółek rolniczych,

---

<sup>104</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z dnia 28 listopada 1956 roku)

<sup>105</sup> Tamże

<sup>106</sup> Tamże

<sup>107</sup> AP w Rzeszowie, OS, Akta Rolniczych Zespołów Produkcyjnych w powiecie sanockim 1949-1956/57

<sup>108</sup> B. Syzdek, *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej...*, s. 454

w których tworzono zrzeszenia przemysłu rolnego: wypału cegły, garncarstwa, koszykarstwa itp.<sup>109</sup>

Początkowo kółka rolnicze nie dysponowały własnym majątkiem trwałym i ograniczały swą działalność do prowadzenia szkoleń rolniczych i pokazowych poletek uprawowych. Dopiero w roku 1959, po utworzeniu państwowego funduszu rozwoju rolnictwa, kółka rolnicze uzyskały stałe źródło finansowania.

### Uprawy rolne i hodowla

Ustawa o planie 6-letnim zakładała, że produkcja rolnicza w skali kraju powinna wzrosnąć do 1955 r. o 50% w porównaniu z rokiem 1949, w tym roślinna o 39% i zwierzęca o 68%. W powiecie sanockim te narzucone planem zadania usiłowano wykonać poprzez akcję zagospodarowywania odłogów i ugorów oraz powszechną kolektywizację wsi. Planowano już w 1951 r. przeznaczyć pod zasiewy zbóż 36.793 ha. Plan ten ani w tym, ani w następnym roku nie został zrealizowany. Wiosenne zasiewy zbóż i uprawy roślin okopowych zajęły w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych łącznie około 10.500 ha, zaś w PGR-ach około 1.800 ha i były niższe od planowanych o ponad 50%. Najniższy wskaźnik uzyskano w zasiewach pszenicy — około 57% planowanego arealu<sup>110</sup>.

W latach 1950–1956 uprawy rolne wzrosły w następstwie wymuszonych kontraktacji. W 1951 r. przywrócono obowiązkowe dostawy zbóż i wprowadzono obowiązkowe kontraktacje roślin przemysłowych: buraków cukrowych i lnu. Konsekwencją tych zarządzeń było zwiększenie areалу uprawowego buraków z 50 ha w 1946, do 600 ha w 1953 r., zaś lnu z 50 ha w 1946 r. do 650 ha w 1953 r. W 1956 r. ogólna powierzchnia zbóż i roślin okopowych wzrosła do 25.500 ha, z czego na zboża jare przypadło 10.500 ha, ziemniaki — 6.500 ha, rośliny przemysłowe — 1.500 ha i kukurydzę — około 500 ha<sup>111</sup>.

Przyrosty produkcji nie były wysokie. Składały się na to zarówno nieodpowiednie warunki glebowe i klimatyczne, jak też niewystarczające nawożenie, a także często niedbałe, spóźnione zabiegi agrotechniczne.

**Tabela 81. Średnie plony czterech zbóż podstawowych w powiecie sanockim w latach 1955–1956 (q z 1 ha)**

Średnia w powiecie	W gospodarstwach chłopskich	W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych	W państwowych gospodarstwach rolnych
11,8	12,2	10,2	7,8

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 r.)

<sup>109</sup> AP w Rzeszowie, OS, Sprawozdanie z wykonania uchwały PRN z 3 listopada 1956 roku (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 listopada 1956 roku)

<sup>110</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 27 czerwca 1952 roku)

<sup>111</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lipca 1954 roku)

W latach 1949–1956 gospodarka hodowlana w powiecie leczyła powojenne rany. Ubytek zwierząt hodowlanych (tab. 82) spowodowany okupacją i wysiedleniami był ogromny i trudny do zniwelowania. Ocalałe zwierzęta, zwłaszcza krowy, były stare i nierasowe, a brak dostatecznej opieki weterynaryjnej (w 1947 r. w powiecie pracowało zaledwie 4 weterynarzy) był przyczyną rozplenięcia się chorób powodujących dodatkowe straty w stadach. Problem stał się poważny, dlatego w 1947 r. powołano specjalną komisję hodowlaną. Jej celem było ukierunkowywanie hodowli, wyrównywanie dysproporcji w obsadzie bydła w poszczególnych gminach oraz przeprowadzenie selekcji gatunkowej, zwłaszcza bydła. Postanowiono upowszechnić w całym powiecie czerwoną polską rasę bydła mlecznego<sup>112</sup>. Nad tymi, z pozoru sensownymi, działaniami ciążył jednak system dyrektyw, narzucania pomysłów i rozwiązań wymyślonych przez urzędników. Dotyczyło to nie tylko gospodarki państwowej, ale też spółdzielczej i chłopskiej.

**Tabela 82. Stan hodowli w powiecie sanockim w roku 1953**

Sektor gospodarstw	Bydła	Świń	Owiec	Koni	Drobiu
Państwowy	443	214	3.524	222	8.000
Spółdzielczy	243	–	2.000	137	366
Indywidualny	24.592	18.434	2.853	6.612	71.782
Ogółem:	25.278	18.648	9.157	6.971	80.148

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 r.)

**Tabela 83. Pogłowie inwentarza żywego w powiecie sanockim w 1952 r. (sztuk / 100 ha)**

Sektor gospodarki	Bydła	Świń	Owiec	Koni	Drobiu	Powierzchnia użytków rolnych
Państwowy	1,3	0,6	10,7	0,7	24,3	32.945 ha *
Spółdzielczy	3,4	–	39,3	1,9	5,1	7.119 ha
Indywidualny	53,0	39,8	21,6	14,3	154,8	46.363 ha
Ogółem w powiecie	29,2	21,6	10,6	8,1	92,7	86.427 ha

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 r.)

Uwagi: \* użytki rolne PGR i Lasów Państwowych razem

Liczby zawarte w tabelach ukazują wyraźnie, iż gospodarstwa chłopskie, mimo rozmaitych obciążeń fiskalnych oraz utrudnień w dostępie do kredytów oraz środków produkcji, uzyskiwały efekty gospodarcze bez porównania lepsze od pozostałych sektorów. Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne zwolnione były zarówno

<sup>112</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za 1947 rok

z obowiązkowych dostaw, jak też z podatków, a ponadto korzystały z preferencyjnych kredytów i miały bezwzględne pierwszeństwo przy zakupie deficytowych materiałów i środków do produkcji rolnej, w tym maszyn.

Efektywność gospodarki chłopskiej była solą w oku władz, bowiem zaprzeczała propagandzie ideologicznej forsującej tezę o wyższości socjalistycznej gospodarki nad prywatną. Mimo to oba te sektory znajdowały się pod szczególną protekcją władz. Wykorzystywano każdą okazję, aby powiększać obszary uprawowe w PGR i RSP oraz wznosić kosztowne obiekty inwentarskie za dotacje państwowe.

W dziedzinie hodowli różnice występowały nie tylko pomiędzy poszczególnymi sektorami, ale także pomiędzy poszczególnymi gminami, a nawet wsiami. W okolicach Jańsk, Komańczy, Rymanowa i Zarszyna, gdzie tradycje hodowlane były dłuższe, już w 1953 r. obsada bydła na 100 ha użytków rolnych była wyższa niż średnia powiatowa. Dla przykładu: bydła — 30 sztuk na 100 ha, zaś w trzodzie chlewnej — 25 sztuk na 100 ha użytków rolnych<sup>113</sup>.

W pierwszym powiatowym planie 5-letnim (1956–60) zakładano wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych, w tym bydła do 50 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Plan okazał się nierealny, gdy w 1954 r. przyłączono do powiatu sanockiego niezasiedlone wsie z powiatu leskiego o łącznej powierzchni ponad 10 tys. ha. Stan hodowli pogorszył się jeszcze bardziej w roku 1956, kiedy wskutek słotnego lata nie nagromadzono odpowiedniej ilości pasz i mechanizacja robót polowych, melioracja gruntów, a przede wszystkim elektryfikacja, były dla gospodarki powiatu w owym czasie problemem podstawowym. W każdej z wymienionych dziedzin braki i opóźnienia rozwojowe były ogromne. Mechanizacja prac polowych była niezbędna przede wszystkim w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. Tymczasem przemysł maszyn rolniczych nie nadążał za wzrastającym zapotrzebowaniem. Jakość i nowoczesność dostępnych wówczas maszyn była kiepska. Szczególnie dotkliwy był brak traktorów. W 1947 r. liczba ciągników rolniczych była tak mała, że Starostwo Powiatowe wydało specjalne zarządzenie ograniczające ich używanie tylko do prac polowych<sup>114</sup>. Zwierzęta trzeba było przeznaczać na rzeź<sup>115</sup>.

### **Mechanizacja, melioracja, chemizacja i elektryfikacja**

W latach 1950–56 usługi mechanizacyjne w rolnictwie były świadczone tylko przez państwowe ośrodki maszynowe. W powiecie sanockim pierwsze POM-y powstały w 1947 r. w Sanoku, w budynku dawnej szkoły rolniczej w Dąbrówce i w Besku. Ich liczba nie uległa zmianie do końca funkcjonowania powiatu, tj. do 1972 r.

Zadaniem państwowych ośrodków maszynowych było wykonywanie wszystkich niemalże prac agrotechnicznych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Część maszyn

---

<sup>113</sup>AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 roku)

<sup>114</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za 1947 rok

<sup>115</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 31 października 1956 roku

rolniczych, w tym 50 traktorów, było w posiadaniu PGR-ów<sup>116</sup>. Gospodarstwa indywidualne mogły korzystać z usług spółdzielczych ośrodków maszynowych przekształconych w 1952 r. w gminne ośrodki maszynowe (GOM). Liczba GOM-ów była niewielka. Na jeden GOM przypadało do obsługi średnio 8 wsi. Maszyny, które miały w dyspozycji, były stare i wyeksploatowane, i pod żadnym względem nie dorównywały parkowi maszynowemu POM-ów. Trudności GOM-ów były tym większe, że te nie posiadały własnego zaplecza technicznego, a kilka kuźni, którymi dysponowały GOM-y nie wystarczało nawet do wykonywania drobnych bieżących napraw; na jedną kuźnię przypadały do remontów średnio 182 maszyny<sup>117</sup>. Brak maszyn, a zwłaszcza traktorów, zmuszał PGR-y i spółdzielnie produkcyjne do utrzymywania stosunkowo wielkich ilości koni pociągowych. W latach 1956–1957 przybyło nieco maszyn rolniczych i traktorów w gospodarstwach państwowych i państwowych ośrodkach maszynowych. W 1956 r. POM-y miały do dyspozycji 53 traktory, 28 siewników zbożowych i 7 nawozowych, 13 sadzarek do ziemniaków, 48 pługów, 27 bron talerzowych, 15 kultywatorów, 18 młockarni i 1 kombajn zbożowy. W tym czasie w GOM-ach było 216 siewników zbożowych i 38 nawozowych<sup>118</sup>. Wszystko to nie wystarczało w zestawieniu z potrzebami, zwłaszcza wielkoobszarowych gospodarstw państwowych. Na jeden traktor przypadało tam do obróbki ponad 670 ha ziemi. POM-y, posiadając monopol na wykonywanie większości usług agrotechnicznych, coraz częściej, mimo kategorycznych zakazów, podejmowały samodzielnie prace łatwiejsze i bardziej opłacalne, np. w transporcie. Brak było też ludzi do pracy, dlatego na czas kampanii żniwnych, sianokosów i wykopków organizowano brygady robocze złożone z junaków Służby Polsce i aktywistów Związku Młodzieży Polskiej<sup>119</sup>.

Po październiku 1956 r. nastąpiła zmiana zasad organizacji obsługi agrotechnicznej. Gminne ośrodki maszynowe zostały rozwiązane, a sprzęt i maszyny zakupiły spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe i indywidualni rolnicy. PGR-y mogły posiadać własny park maszynowy. Zmienił się także charakter działalności państwowych ośrodków maszynowych, które — choć nadal związane z rolnictwem — uzyskały pewną swobodę w nawiązywaniu współpracy kooperacyjnej z przemysłem. Polityczna „odwilż” umożliwiła indywidualnym rolnikom zakładanie kółek rolniczych, które miały w przyszłości ułatwić mechanizację prac w gospodarstwach chłopskich. Stało się to możliwe dopiero po utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Ważnym czynnikiem warunkującym wzrost produkcji rolniczej były prace melioracyjne. Obszary upraw w powiecie, mimo ich położenia w terenach pagórkowatych i górzystych, wymagały robót melioracyjnych na szeroką skalę. Tymczasem środki przeznaczane na ten cel w latach 1950–1956 były małe, a brak specjalistycznych maszyn

---

<sup>116</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 27 czerwca 1952 roku

<sup>117</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 27 czerwca 1952 roku; Protokół posiedzenia Prezydium PRN z 7 marca 1950 roku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 roku)

<sup>118</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 lutego 1956 roku)

<sup>119</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 27 czerwca 1952 roku)

powodował, że prace przebiegały powoli. W 1950 r. melioracje dotowane były wyłącznie z budżetu terenowego, a wykonawstwem zajmowały się brygady SP. W 1952 r. melioracje wykonywano wyłącznie na obszarach miejskich, przy czym znaczną część środków (około 8,5 mln zł), pochłonęła regulacja potoku Dworzyska w Sanoku<sup>120</sup>. Dopiero w 1956 r. melioracja objęto obszar 2.800 ha w gromadach: Czerteż, Trepcza, Dąbrówka, Nowosielce, Mrzygłód, Zarszyn, Jaćmierz, Zagórz, Olchowce, Mokre, Odrzechowa, Nowotaniec, Klimkówka, Besko, Posada Dolna, Wróblak Szlachecki i Sieniawa oraz na terenach rolnych miasta Sanoka i Rymanowa. W tym samym roku zwiększono nieco nakłady finansowe, co pozwoliło zmeliorować 250 ha gruntów ornych i 425 ha łąk w gromadach: Wróblak Szlachecki Posada Dolna, Klimkówka i Rymanów miasto.

W pierwszym planie pięcioletnim zapowiadano zmeliorowanie 1.500 ha pól, lecz potrzeby w tym względzie były znacznie większe<sup>121</sup>.

Intensyfikacja produkcji rolniczej wymagała zwiększonego nawożenia gleby poprzez stosowanie nawozów sztucznych. Zużycie nawozów sztucznych rosło wprawdzie, z 430 ton w 1948 r. do 1707 ton w 1956 r., ale wskaźnik nawożenia był nadal bardzo niski i wynosił zaledwie 10 kilogramów NPK na 1 ha. Wiarygodna ocena faktycznego stanu nawożenia jest jednak niemożliwa. Nie wiadomo bowiem, ile gospodarstw używało nawozów sztucznych i w jakich proporcjach. Większość nawozów dostarczana była spółdzielniom produkcyjnym i państwowym gospodarstwom rolnym, chłopi w tym czasie nie używali ich prawie wcale. Podaż nawozów była ograniczona i dalece niewystarczająca W 1956 r. z zamówionych 3.673 ton powiat otrzymał zaledwie 1.707 ton nawozów, tj. 60% zapotrzebowania, a mimo to na porządku dziennym było ich marnotrawstwo w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych<sup>122</sup>.

Niewielkie były też efekty nawożenia. Wynikało to przede wszystkim z nieumiejętności ich stosowania. Wapnowania gleb nie stosowano w ogóle. Brakowało fachowych kadr agrotechnicznych i rozpoznania właściwości chemicznych gleb. Prace gleboznawcze rozpoczęto dopiero w 1956 r. i to w bardzo ograniczonym zakresie. Podobnie wyglądała sytuacja w zakresie chemicznych sposobów zwalczania chwastów i szkodników. Przygotowania do ewentualnego zwalczania stonki ziemniaczanej, nieznaney w powiecie do 1959 r., polegały na obowiązkowej lustracji pól przez brygady zaopatrzone w butelki z naftą<sup>123</sup>. Niedorzeczność tych zarządzeń stała się oczywista z chwilą pojawienia się pierwszych ognisk tego szkodnika, którego zwalczanie było możliwe dopiero po zastosowaniu chemicznych oprysków.

Problemem niezwykle ważnym dla gospodarki było upowszechnienie elektryczności, przynajmniej w zakresie oświetlenia. Pomijając kwestie ideologiczne z tym związane,

---

<sup>120</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 maja 1952 roku)

<sup>121</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 roku)

<sup>122</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 lutego 1956 roku)

<sup>123</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego za 1948 rok oraz Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 lutego 1956 roku)

trzeba obiektywnie stwierdzić, że elektryfikacja wsi była potrzebą nie tylko ekonomiczną, ale wręcz cywilizacyjną, bowiem w tym czasie, prócz Sanoka, Rymanowa i Zagórza, żadna miejscowość nie miała dostępu do elektryczności.

Pomysł powszechnej elektryfikacji wsi powstał w 1948 r. Wówczas Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podjęło uchwałę o wprowadzeniu opodatkowania wszystkich gospodarstw rolnych, w tym państwowych i spółdzielczych, w celu utworzeniu funduszu na powszechną elektryfikację i radiofonię przewodową<sup>124</sup>. Podatek był warunkiem włączenia powiatu do państwowego planu elektryfikacji wsi.

Elektryfikacja stała się celem szczytnym, ale podobnie jak inne akcje nowego ustroju nie uwzględniała możliwości finansowych i wykonawczych. Stąd, mimo propagandowej wrzawy, roboty wykonywane były bardzo wolno. Z powodu braku funduszy, materiałów elektroinstalacyjnych i tzw. mocy przerobowej przedsiębiorstw władze wojewódzkie w Rzeszowie zdecydowały o wykonywaniu robót w cyklach trzyletnich po to, by zachować proporcje dla poszczególnych powiatów.

Do 1954 r. w powiecie sanockim zelektryfikowano ledwie 6 wsi. Tempo było niezadowalające, a napór społeczności wiejskiej coraz większy. Chcąc szybciej uzyskać dostęp do elektryczności, niektóre wsie organizowały czyny społeczne, wspierane częściowo z budżetu powiatowego. W ten sposób, do 1956 r., światło elektryczne otrzymało 25 wsi<sup>125</sup>. Podobnie, dzięki czynom społecznym, przyspieszono elektryfikację wsi: Olchowce, Załuż, Klimkówka, Daliowa, Posada Jaśliska, i PGR w Lipowcu. We wsiach już zelektryfikowanych rozpoczęto budowę sieci lokalnej radiofonii przewodowej. Do 1956 r. popularne „kołchoźniki”, jak wówczas nazywano tanie głośniki radiowe, były już używane w 15 wsiach.

Elektryfikacja, choć postępowała wolno i w ograniczonym zakresie, była dla wsi sanockich prawdziwym skokiem cywilizacyjnym. Otwierała perspektywy mechanizacji niektórych robót w gospodarstwach rolnych i wzrostu wydajności pracy. Dawała dostęp do kultury; na wsi pojawiły się, oprócz kin objazdowych, pierwsze kina stałe, a także do informacji, przez możliwość korzystania z radioodbiorników lampowych.

### **Budownictwo na wsi**

W latach 1950–1956, pomimo forsownej kolektywizacji wsi, istniało nadal około 13.500 indywidualnych gospodarstw chłopskich. Wywierały one dominujący wpływ na całokształt stosunków gospodarczych i społecznych, a także określały skalę potrzeb w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty i kultury. Tymczasem infrastruktura gospodarcza i społeczna ówczesnych wsi była nader uboga. Pilną potrzebą było odbudowanie i budowa nowych obiektów szkolnych, w związku chociażby z pojawieniem się powojennego wyżu demograficznego. Ustanowienie bezpłatnej opieki lekarskiej wymagało zorganizowania od podstaw sieci przychodni zdrowia. W latach 1949–1956 zbudowane zostały, przy wydat-

---

<sup>124</sup> AP w Rzeszowie, OS, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, Uchwała nr 15 (Załącznik protokołu nr XII/48 z posiedzenia Prezydium PRN z 14 lipca 1948 roku)

<sup>125</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 roku)

nym udziale społeczności lokalnych, nowe budynki szkolne we wsiach: Besko, Tyrawa Wołoska, Posada Górna, Nadolany, Sieniawa, Zarszyn, Pastwiska, Łodzina, Zboiska, Rozpucie i Dobra. W tym też czasie zorganizowano ośrodki zdrowia i punkty felczerskie we wsiach: Nadolany (spółdzielnia produkcyjna), Kostarowce, Jaśliśka, Zagórz, Komańcza, Tyrawa Solna i Rzepedź. W Rymanowie i Jurowcach otwarto izby porodowe. W czynach społecznych zbudowano domy ludowe w Załużu, Bziance, Besku, Klimkówce, Niebieszczańach, Jędruszkowcach, Prusieku, Lisznej, Desznie. W Besku i Komańczy uruchomiono pierwsze w powiecie wiejskie kina stałe<sup>126</sup>. Niedostatek materiałów budowlanych ograniczał rozwój inwestycji. „O każdą cegłę, o każdy niemal worek cementu — napisano w jednym ze sprawozdań — trzeba było walczyć i jak to często bywało, prosić o interwencję członka Prezydium WRN”<sup>127</sup>. Chcąc w zaplanowanym terminie zakończyć czynowe inwestycje, sięgano bez skrupułów po materiały budowlane wcześniej przydzielone odbiorcom indywidualnym. Sytuacja w tym względzie poprawiła się nieco po październiku 1956 r., kiedy to WRN w Rzeszowie przekazała do kompetencji powiatów prawo rozdzielnictwa deficytowych materiałów budowlanych. Nadal jednak nie uporano się z tendencjami do rozpraszania zadań. Powodowało to wydłużanie się cykli inwestycyjnych i wzrost kosztów, a w końcu oddawanie do użytku obiektów niedokończonych.

### **Ekonomiczne obciążenia wsi**

Ekonomiczna i społeczna przebudowa wsi oraz uczynienia zeń posłusznych i karnych osiedli socjalistycznych stała się jednym z naczelných celów ówczesnych władz. Tymczasem opór społeczności wiejskich tężał, mimo ekonomicznych obciążeń gospodarstw chłopskich. W 1951 r. wprowadzone zostały ponownie obowiązkowe dostawy zbóż, w lutym 1952 r. — żywca, zaś w połowie 1952 r. — mleka. Nadal utrzymano obowiązkowy skup planowy produktów rolnych, wprowadzony w 1946 r. w miejsce wcześniejszych obowiązkowych świadczeń rzeczowych. Obciążenia wynikające z obowiązkowych dostaw były wysokie. Obejmowały 85% towarowej produkcji zbóż w gospodarstwach indywidualnych, 51% ziemniaków, 50% żywca, przy czym ceny za dostarczane produkty były niższe niż przeciętne koszty ich wytwarzania<sup>128</sup>.

W 1950 r. skup zboża w powiecie sanockim wyniósł 970 ton, a w następnym roku już 1.086 ton, z czego na gospodarstwa chłopskie przypadło 1.032 tony, a na spółdzielnie produkcyjne — 54 tony. PGR-y nie były objęte dostawami obowiązkowymi w ogóle<sup>129</sup>. W 1952 r. zwiększono wymiary dostaw obowiązkowych.

---

<sup>126</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 13 lutego 1954 roku), Protokoły sesji PRN z 24 czerwca 1950 roku, 29 stycznia 1952 roku, 12 czerwca 1956 roku, 27 lipca 1956 roku i 31 października 1956 roku

<sup>127</sup> Tamże

<sup>128</sup> A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej...*, s. 204; *Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, pod red. F. Kolbusza, Warszawa 1974, s. 87-88

<sup>129</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły z posiedzeń Prezydium PRN: nr XII/50 z 21 sierpnia 1950 roku i nr XX z 17 października 1950 roku



Gospodarstwa chłopskie miały dostarczać 1.850 ton zbóż i strączkowych, 1.300 ton ziemniaków, 60 ton warzyw, 720 ton owoców, 27,5 ton mięsa drobiowego oraz 5 mln 900 tys. sztuk jaj. Obowiązkowe dostawy żywca w 1952 r. wyniosły ogółem 652 tony<sup>130</sup>.

Przywrócenie obowiązkowych dostaw było jedną z form nacisku na chłopów sprzeciwiających się powszechnej kolektywizacji wsi. Ustawa dyskryminowała rolnictwo indywidualne w sposób oczywisty i zgodny z ówczesną ideologią. Nieuporządkowana ewidencja gruntów była powodem licznych pomyłek przy ustalaniu wymiarów dostaw. Administracja nadzorująca przebieg dostaw miała niczym nie skrupowaną swobodę w interpretacji zarządzeń szczegółowych, co dawało możliwość nadużyć, a nawet przestępstw. Dyspozycyjne organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości bądź przymykały na te przypadki oczy, bądź same uczestniczyły w tym bezprawiu. Na jednej z sesji PRN ówczesny przewodniczący Prezydium PRN — Garbacik, zalecał wręcz, że nie należy czekać, aż chłopcy wywiążą się z dostaw obowiązkowych, lecz karać wcześniej<sup>131</sup>.

Obowiązkowe dostawy dławiły gospodarke indywidualną, ale chłopski opór nie został złamany. W 1952 r. wnieśli oni do organów administracji państwowej 3.283 odwołań od wymiarów dostaw żywca. Niewielka ich liczba była pozytywnie rozpatrywana, toteż coraz częściej pojawiał się do bierny opór. Uchylenie się od obowiązkowych dostaw bądź dostarczanie produktów niskiej jakości oraz sprzedaż ich na wolnym rynku stawały się nagminne. Rosły zaległości w dostawach; w 1954 r. wyniosły już 54 tony żywca i ponad 45 tys. litrów mleka. Najwięcej zalegali członkowie spółdzielni produkcyjnych z własnych działek, a także same spółdzielnie, z których aż 15 nie wywiązało się z dostaw za kilka lat wstecz. Zaległości sięgnęły około 42 tys. litrów mleka<sup>132</sup>.

Wraz z tężejącym oporem chłopów rosła represyjność władz. W 1954 r. kolegia karno-orzekające wydały 64 wnioski karne, zaś Prokuratura Powiatowa — 40. Naruszanie godności osobistej poprzez publiczne napiętnowywanie i krytykowanie osób zalegających z dostawami stawało się normą. Równocześnie organizowano akcje propagandowe mające na celu stworzenie wrażenia powszechnego poparcia dla poczynania władz. Jedną z form było organizowanie uroczystych, zbiorowych transportów zboża do punktów skupu, furmankami udekorowanymi w transparenty i odprowadzanymi przy dźwiękach kapeli. Zdarzały się przy tym sytuacje groteskowe; w 1955 r. z gromady Tyrawa Wołoska wyruszyła uroczysta kawalkada złożona ze 100 furmanek, na których przywieziono — jak się później okazało — zaledwie 16 ton zboża<sup>133</sup>.

W 1956 r. wprowadzone zostały w skali kraju pewne ulgi w dostawach obowiązkowych, lecz tylko dla spółdzielni produkcyjnych. W powiecie sanockim ustalone zostały dwie normy: 40 kg z 1 ha w terenach górskich i dla pozostałych — 60 kg. Na tej podstawie

---

<sup>130</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 maja 1952 roku i Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 7 listopada 1955 roku)

<sup>131</sup> Tamże

<sup>132</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 20 listopada 1952 roku, 5 marca 1954 roku oraz Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 6 maja 1955 roku)

<sup>133</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 7 września 1955 roku)

obniżono niektóre wymiary i utrzymano normy wcześniej ustalone dla wsi: Komańczy — 16 kg/1ha, Mokrego — 21 kg, Nadolan — 25 i Rzepedzi — 21 kg z 1 ha<sup>134</sup>.

Nierówne traktowanie poszczególnych sektorów gospodarki rolnej w zakresie obowiązkowych dostaw wywoływało rozgoryczenie i sprzeciw wśród chłopów wyraźnie dyskryminowanych. Rozgoryczenie było tym większe, że urzędnicy, mając pewność swej bezkarności, odnosili się do chłopów z lekceważeniem. „W magazynach zgiełk i rozgardiasz — pisano w jednym ze sprawozdań, brak gotówki na wypłaty dla chłopów. Miało to miejsce w Sanoku, że nie wypłaceni chłopci wracali do dom, a co gorsze, z nieodebranym zbożem”<sup>135</sup>.

W środowisku wiejskim coraz częściej i głośniejszą zaczęto domagać się zniesienia dostaw obowiązkowych, które faktycznie nigdy przez chłopów nie zostały zaakceptowane.

### **Handel w latach 1949–1956**

Uspołecznienie handlu stało się, obok innych dziedzin gospodarki, naczelnym zadaniem nowej władzy. Prywatna własność w handlu miała zostać zlikwidowana lub ograniczona poprzez zastosowanie represyjnej polityki podatkowej. Akcji, rozpoczętej w 1947 r., nadano hasło „bitwa o handel”. Jej skutkiem w powiecie sanockim było ograniczenie prywatnego handlu i usług do około 2% poprzedniego stanu. Miejsce likwidowanych prywatnych organizacji i przedsiębiorstw handlowych zajmować zaczęły placówki państwowe i spółdzielcze. Po likwidacji sanockiej kongregacji kupieckiej i rymanowskich spółek handel w miastach zdominowany został przez Miejski Handel Detaliczny (MHD) i Powszechną Spółdzielnię Spożyców „Społem”. Na wsi rolę wiodącą przypadła gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”. W roku 1954 w powiecie sanockim było ich 8. Miały 89 filii i 29 punktów sprzedaży detalicznej<sup>136</sup>.

Uspołecznienie handlu nie wpłynęło na jego jakość. Niedobory, jakościowe i ilościowe, towarów, a także niestabilna w owym czasie sytuacja polityczna na świecie, wywoływały okresowe napięcia i zakłócenia. Dla przykładu — rozpowszechniona w 1952 r. pogłoska o zbliżającej się rzekomo wojnie spowodowała, że w Rymanowie w ciągu jednego dnia wykupiono 15 ton soli i 4 tony mydła<sup>137</sup>. Przypadki takie zdarzały się dość często.

Problemem nader istotnym dla handlu i usług były braki lokalowe. Sytuacja poprawiła się nieco po 1956 r. Zrealizowane wówczas nowe inwestycje pozwoliły na uruchomienie 24 nowych sklepów. W Zarszynie wybudowano wiejski dom towarowy, a w Sanoku delikatesy. PSS „Społem” otworzyła nową piekarnię<sup>138</sup>. Nowe punkty sprzedaży we wsiach otwierano, wykorzystując do tego celu wynajmowane lokale prywatne, częściowo też przez nowe inwestycje.

---

<sup>134</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie powiatowego pełnomocnika Ministerstwa Skupu (Załącznik protokołu sesji PRN z 7 lipca 1956 roku)

<sup>135</sup> Tamże

<sup>136</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 13 lutego 1954 roku

<sup>137</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 28 lutego 1952 roku

<sup>138</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 31 października 1956 roku

**Tabela 84. Placówki handlowe na wsi w 1956 r.**

Rodzaj placówki	Miejscowość
Tekstylno-obuwniczy	Bukowsko
Tekstylno-obuwniczy	Jaćmierz
Wielobranżowy	Nagórzany
Tekstylno-obuwniczy	Nowotaniec
Wiejski Dom Towarowy i sklep odzieżowy	Zarszyn
Galanteryjny, obuwniczy i tekstylny	Zagórz
Punkty sprzedaży detalicznej	Czystohorb, Łupków, Mików, Osławica, Komańcza, Smolnik, Wola Michowa, Turzańsk

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 31 października 1956 r.)

### **Drogi i komunikacja**

Jak już wcześniej zasygnalizowano, stan dróg w powiecie sanockim po wojnie był katastrofalny. Według relacji kierowców ciężarówek z tamtych lat, na pokonanie odcinka drogi z Sanoka do Przemyśla potrzeba było całej doby. Dotarcie do niektórych miejscowości w powiecie jakimkolwiek pojazdem było niemożliwe. Dlatego problemem podstawowym stała się odbudowa dróg i mostów oraz ulepszenie nawierzchni dla potrzeb transportu i komunikacji samochodowej. Tymczasem środki przeznaczane na ten cel były niewielkie, co ograniczało zakres i tempo robót. W 1950 r. wyremontowano częściowo drogę z Jurowiec do Raczkowej i wybudowano niewielkie mosty w Sanoku, Bziance i Prusieku. W następnym roku zbudowano 2 km nowych nawierzchni i wykonano drobne naprawy na odcinku 11,5 km dróg zaliczonych do państwowych. Ogółem przeznaczono na ten cel 194 tys. zł. W latach 1955–1956 remontami objęto drogi: z Dąbrówki do Pakoszówki na odcinku 10 kilometrów, z Sanoka do Zagórza — 7 kilometrów, z Zagórza do Wielopola — 5 kilometrów, z Dąbrówki do Bukowska — 4 km i z Rymanowa do Humnisk na długości 2 km. W Sanoku ulepszono nawierzchnię ulicy Sienkiewicza, naprawiono ulicę Słowackiego oraz wykonano na niej oświetlenie uliczne. Na 12 ulicach wyłożono nawierzchnię kostką bazaltową oraz wykonano remont ulicy Lipińskiego na odcinku 1,2 km. Nadal opieszale przebiegała budowa dróg z Łężan do Wróblika Szlacheckiego i z Zarszyna do Turzegopola, gdzie w sumie wykonano ich tylko 1,5 kilometra<sup>139</sup>. Prace przebiegały były wolno i niedbale. Ciągle brakowało materiałów i specjalistycznych maszyn, co sprawiało że większość robót wykonywana była ręcznie.

W sumie w latach 1947–1956 w powiecie sanockim wybudowano około 90 km dróg i 70 mostów oraz przeprowadzono remonty na drogach o łącznej długości ponad 440 km.

<sup>139</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły z posiedzeń Prezydium PRN nr II/50 z 13 lutego 1950 roku, nr XXIV/ 50 z 13 listopada 1950 roku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 maja 1952 roku) oraz Protokoły sesji PRN z 29 stycznia 1952 roku, 12 czerwca 1952 roku i 31 października 1956 roku

Większość robót skoncentrowana została na głównych ciągach komunikacyjnych: z Sanoka do Rzeszowa, Krosna i Leska<sup>140</sup>. Najgorzej przedstawiała się sytuacja na drogach lokalnych i wiejskich. Naprawy i konserwacja tych dróg nie były w ogóle dotowane z budżetu powiatowego. Przeprowadzali je sami chłopcy w systemie czynów społecznych, wcześniej — poprzez obowiązkowe szarwarki<sup>141</sup>.

Zły stan dróg i brak taboru stały się powodem opóźnień w rozwoju transportu i komunikacji samochodowej, co z kolei odbiło się niekorzystnie na całej gospodarce powiatu.

### 3. Czas reform i przyśpieszonego rozwoju (1957–1972)

#### Ludność i jej struktura zawodowa w latach 1957–1972

W latach 1957–1960 liczba mieszkańców powiatu szybko rosła, średnio o około 3.500 w roku. W następnych latach tempo przyrostu nieco spadło, ale nadal było wysokie i wynosiło około 2.500 rocznie. Dopiero po 1966 r. sytuacja demograficzna powiatu uległa stabilizacji i umiarkowany przyrost notuje się dopiero od 1970 r., co miało swój związek z nowymi inwestycjami przemysłowymi. W stosunku do roku 1970, w roku 1971 i 1972 liczba ludności w powiecie zmalała o 2.500. Przyczyn tego zjawiska należałoby poszukiwać we wzmogonych wówczas migracjach, zwłaszcza młodzieży poszukującej możliwości zdobycia zawodu i pracy poprzez ochotnicze hufce pracy na Śląsku<sup>142</sup>.

Tabela 85. Ludność powiatu w latach 1960–1970

Rok	Liczba ludności			Liczba osób na km <sup>2</sup>
	ogółem	w tym		
		miejskiej	wiejskiej	
1960	72 500	19 200	53 300	42,7
1970	84 500	29 000	55 300	52,4
% przyrostu ludności	16,6	51,0	3,8	–

Źródło: na podstawie sprawozdań statystycznych z lat 1956–1972 (AP w Rzeszowie, OS) zawartych w załącznikach do protokołów sesji PRN.

W dziesięcioleciu 1960–1970 charakterystyczny był wzrost liczby ludności w miastach, co wynikało z podejmowania przez ludność wiejską zatrudnienia w pozarolniczych działach gospodarki i zmiany miejsca zamieszkania. Wzrosła też liczba ludności czasowo zamieszkującej w miastach w związku z pobieraniem nauki w szkołach średnich i zawodowych. Zmianie uległy proporcje między liczbą ludności miast i wsi. W 1970 r. w miastach powiatu sanockiego zamieszkiwało 34,3% ogółu ludności, to jest

<sup>140</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 21 lipca 1956 roku)

<sup>141</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 12 czerwca 1956 roku

<sup>142</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 21 stycznia 1969 roku)

o 7,8% więcej w porównaniu z rokiem 1960. Zmiany zaszły także w strukturze zawodowej ludności. W 1958 r. zatrudnienie wzrosło o 2.185 osób w porównaniu z 1957 rokiem i nadal były wolne miejsca pracy<sup>143</sup>. Wśród zakładów zatrudniających największą liczbę pracowników na czoło wysuwał się „Autosan” (2.700 osób) i Kopalnictwo Naftowe — 570 osób, wcześniej zatrudniające 1.200 osób. Zmniejszenie zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie spowodowane było oddelegowaniem części załóg do wierceń poszukiwawczych w północnej części Polski. Inne sanockie zakłady pracy zatrudniały znacznie mniej ludzi; Zakłady Przemysłu Gumowego, będące dopiero w fazie rozruchu — 290 pracowników, Zakłady Mięsne — 255, spółdzielnie pracy ogółem około 700 osób<sup>144</sup>.

Systematycznie wzrastało zatrudnienie w rzemiośle, z 341 osób w 1958 r. do 401 w 1959 i 455 w 1960 r. Średni roczny przyrost zatrudnienia (patrz: tab. 86) był wysoki i wyniósł około 1.100 osób. Rekordowym okazał się rok 1970, w którym wydano ponad 3 tys. skierowań, w tym 900 dla kobiet<sup>145</sup>.

**Tabela 86. Zatrudnienie w powiecie sanockim w latach 1958–1970**

Rok	Liczba zatrudnionych		
	ogółem	w tym	
		w przemyśle	w pozostałych działach gospodarki, oprócz rolnictwa indywidualnego
1958	10 000	4 900	5 100
1965	15 600	7 100	8 500
1970	23 900	11 800	12 100

Źródło: opracowano na podstawie sprawozdań statystycznych (załączników protokołów sesji PRN z lat: 1956–1972)

Rosnące szybko zatrudnienie w tzw. gospodarce uspołecznionej wiązało się głównie z rozbudową Sanockiej Fabryki Autobusów i Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego. Zatrudniani byli w większości mężczyźni. Problem miejsc pracy dla kobiet był nadal nierozwiązany. Sytuacja w tym względzie poprawiła się nieco po wybudowaniu nowych zakładów przemysłu gumowego.

Wielkość zatrudnienia nie szła w parze z kwalifikacjami zawodowymi nowych pracowników, a zwłaszcza robotników rekrutujących się ze wsi. Do zawodu przygotowywali się już po przyjęciu do pracy, na wieczorowych kursach albo poprzez OHP. Część robotników pozostawała nadal na wsi i prowadziła dodatkowo niewielkie gospodarstwa rolne. Tę grupę zaczęto wnet określać mianem chłoporobotników. Liczba ich nie jest znana, bowiem statystyki ówczesne nie zawierają takich informacji. Należy jednak domniemywać, że grupa

<sup>143</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 lipca 1956 roku)

<sup>144</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 lipca 1961 roku)

<sup>145</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 3 kwietnia 1971 roku

chłoporobotników ciągle rosła, wywierając coraz większy wpływ na strukturę społeczno-ekonomiczną i agrarną wsi sanockiej i części powiatów sąsiednich.

Rosła liczba ludności dojeżdżającej codziennie do pracy i do szkół, co warunkowało potrzeby w zakresie komunikacji, zarówno masowej, jak i indywidualnej. Ta ostatnia realizowana była głównie poprzez zakup tanich motocykli i motorowerów. Samochody, których zarówno wybór jak i podaż były ograniczone, pozostawały dobrami nieosiągalnymi dla przeważającej części społeczeństwa z powodu wysokich cen, nieproporcjonalnych do zarobków.

Sytuacja materialna ludności powiatu wolno, ale systematycznie ulegała poprawie, głównie dzięki zatrudnieniu w sanockich zakładach pracy. Wyższy poziom bytu materialnego uwidocznił się między innymi w fakcie rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, zwiększonych zakupów artykułów przemysłowych i wzroście oszczędności, które w 1968 r. wyniosły 18 mln zł w PKO i 13,5 mln zł w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych<sup>146</sup>.

### **Gospodarka w powiecie w latach 1957–1972**

Zmiany polityczne w kraju na przełomie 1956 i 1957 r. uwidoczniły się w powiatowym planie gospodarczym. Uznano w nim konieczność wyrównywania dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa. Złagodzone niektóre restrykcyjne zarządzenia dotyczące gospodarstw indywidualnych. Pojawiły się ciekawe, lecz mało realne pomysły wykorzystania lokalnych źródeł surowcowych i energetycznych do ożywienia przemysłu terenowego i rzemiosła, a więc tych dziedzin gospodarki, które wcześniej chciano ograniczać bądź całkowicie wyeliminować. Wzrost produkcji ogólnej i towarowej rolnictwa miał nastąpić w konsekwencji ukształtowania się korzystniejszych relacji cenowych między produktami rolniczymi i przemysłowymi, zmianom warunków kontraktacji, złagodzenia rygorów dotyczących dostaw obowiązkowych oraz umożliwienie gospodarstwom chłopskim sprzedaży artykułów rolnych po cenach wolnorynkowych<sup>147</sup>. Wnet odtrąbiono pierwsze sukcesy, ale prawda była zgoła inna. Nadal bowiem nie uporano się z problemami podstawowymi, którymi było zasiedlenie i zagospodarowanie wielkich połaci ziemi. „Dotychczas ciągle blisko połowa powiatu nie jest zagospodarowana — napisano w jednym ze sprawozdań. — Tereny, które dawniej żywiły ludność i dostarczały produkty do miast, dziś leżą odłogiem, choć równocześnie tereny sąsiednich powiatów: Krosna i Brzozowa są przeludnione, a nawet wiele wsi w powiecie sanockim ma nadmiar ludności i niezdrowe stosunki rolnicze u siebie”<sup>148</sup>. Należało więc kontynuować osadnictwo. Plan osadnictwa na lata 1959–1965 przewidywał przygotowanie gospodarstw dla 1.260 rodzin. Wnet jednak musiano go skorygować, ponieważ nie udało się wykonać niezbędnych prac geodezyjnych, remontów dróg i zabudowań. Negatywne doświadczenia zebrane przy

<sup>146</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku)

<sup>147</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Projekt planu gospodarczego powiatu sanockiego na rok 1957 (Załącznik protokołu sesji PRN z 15 marca 1957 roku)

<sup>148</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

zasiedlaniu wsi: Tokarnia i Dołżyca były powodem ograniczenia zasiedleń do liczby 625 rodzin.

W latach 1959–1965 sprzedano osadnikom 205 gospodarstw o powierzchni ogólnej 1.740 ha. Oprócz Tokarni i Dołżycy, które zasiedlono w całości, w innych wsiach, takich jak: Bałucianka, Deszno, Daliowa, Odrzechowa, Wujskie, Kulaszne, Jawornik, Morochów, Mokre, Zboiska i w przysiółku Mroczkówki osiedlenia miały charakter uzupełniający. Część dotychczas niezagospodarowanych obszarów Państwowego Funduszu Ziemi we wsiach: Niebieszczany Jaśliska, Bukowsko, Nowotaniec, sprzedano miejscowym rolnikom. Mimo to zapasy PFZ były nadal duże i wynosiły w roku 1966 około 14 tys. ha. Część tych ziem, około 6 tys. ha, przekazano w 1968 r. Ministerstwu Sprawiedliwości, które — wykorzystując niewolniczą pracę więźniów — przystąpiło do organizowania własnych gospodarstw rolnych pod nazwą: Państwowe Przedsiębiorstwa Rolne<sup>149</sup>. Zagospodarowanie pozostałych obszarów PFZ stanowiło problem, z którym władze powiatu nie potrafiły uporać się do końca 1972 r.

Od 1958 r. wzrosło zainteresowanie władz centralnych problematyką gospodarki na terenach górskich. Polska Akademia Nauk rozpoczęła systematyczne badania naukowe, których celem było określenie najbardziej efektywnych sposobów gospodarczego wykorzystania rejonu bieszczadzkiego. Prace badawcze i planistyczne koncentrowały się głównie w powiatach: leskim i ustrzyckim, jednak z uwagi na to, że ziemie powiatu sanockiego w 40% zaliczane były do górskich, niektóre zamierzenia gospodarcze dotyczyły także jego terenów<sup>150</sup>.

W 1959 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął uchwałę (nr 271/59) w sprawie zagospodarowania Bieszczadów, którą potem nazywano potocznie uchwałą bieszczadzką. Zatwierdzony w niej program dotyczył tworzenia warunków do właściwego wykorzystania zasobów naturalnych mikroregionu bieszczadzkiego, zwłaszcza wód i lasów. Przewidywano w nim budowę zapór dla elektrowni wodnych na Sanie w Myczkowcach i Solinie oraz w Niewistce koło Dynowa, a także zbiornika wody pitnej na Wisłoku w Sieniawie koło Rymanowa. Prócz tej inwestycji, w powiecie sanockim miał zostać zbudowany wielki kombinat drzewny w Rzepedzi<sup>151</sup>.

Zadaniem pobocznym uchwały bieszczadzkiej było likwidowanie tzw. białych plam w sieci osadniczej oraz wznowienie gospodarki rolnej na terenach nadal niezasiedlonych. Planowano także zbudowanie nowoczesnej bazy dla turystyki i rekreacji.

Podczas realizacji programu KERM szybko dały o sobie znać wojewódzkie i lokalne tendencje do finansowania, z jej środków, zadań luźno i pośrednio tylko związanych z gospodarką w Bieszczadach. Dla przykładu: w 1960 r. Prezydium WRN w Rzeszowie przeznaczyło, z funduszy uchwały bieszczadzkiej, 13 mln zł na sfinansowanie inwestycji

---

<sup>149</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 marca 1968 roku)

<sup>150</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

<sup>151</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Informacja Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 marca 1966 roku)

w mieście Rzeszowie, nie dokonując jednak żadnych korekt w programie oszczędzkim<sup>152</sup>. Podobne tendencje wystąpiły na szczeblu powiatowym. Wszystko to ujemnie odbiło się na realizacji programu. Zadania były zawężane lub wykonywane niekompletnie. Spadało tempo realizacji robót, a wraz z rozszerzaniem frontu inwestycyjnego pojawił się problem braku rąk do pracy. Rozpleniło się kaperownictwo załóg robotniczych, bowiem możliwości płacowe poszczególnych inwestorów były niejednakowe. Następowало rozluźnienie dyscypliny pracy i coraz większa fluktuacja kadr. Na przykład w 1958 r. robotnicy zatrudnieni na budowie fabryki gumy zagrozili opuszczeniem placu budowy, jeśli nie dostaną podwyżki płac<sup>153</sup>. W szczególnie trudnej sytuacji znalazło się Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonujące zadania w powiatach: sanockim, brzozowskim, leskim i ustrzyckim. Utraciło ono znaczną część wykwalifikowanej kadry, która znalazła zatrudnienie na bardziej intratnych budowach, między innymi przy wznoszeniu zapór wodnych w Myczkowcach i Solinie. Ogółem z powiatu sanockiego przy budowie tych zapór zaangażowanych zostało ponad 1.200 robotników budowlanych. Większość z nich, mając na uwadze lepsze zarobki, zwolniła się z SPB, przez co moce wykonawcze tego przedsiębiorstwa zmalały gwałtownie do poziomu 35 mln zł rocznie<sup>154</sup>. Przedsiębiorstwo zmuszone było do zatrudniania osób bez jakichkolwiek kwalifikacji, za zgodą Ministerstwa Sprawiedliwości często byli to skazani. Taki stan rzeczy powodował, że na budowach pojawił się niedowład organizacyjny, a brak dostatecznego nadzoru był przyczyną pijaństwa, brakoróbstwa, marnotrawstwa materiałów i kradzieży<sup>155</sup>.

Coraz częstszym zjawiskiem było przekraczanie planowego funduszu płac, mimo niskiej wydajności pracy spowodowanej między innymi wysoką absencją „chorobową”. Pracy nie szanowano, bo było jej pod dostatkiem. Największy problem stanowili jednak tzw. chłoporobotnicy, którzy w sezonie prac polowych swojej nieobecności w fabryce czy na budowie w ogóle nie usprawiedliwiali.

Mimo tych niesprzyjających okoliczności, zadania inwestycyjne przewidziane dla powiatu sanockiego w planach uchwały oszczędzkiej zostały wykonane. Zadowolenie władz powiatowych było tak wielkie, że zdecydowano się na wystosowanie specjalnego listu dziękczynnego do ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza. W imieniu społeczeństwa powiatu wyrażono w nim wdzięczność za uwzględnienie sanockich problemów w uchwale KERM. W liście czytamy m.in., że dzięki przeznaczeniu 2,5 mld zł na rozwój Bieszczadów także budżet powiatu mógł wzrosnąć niemal dwukrotnie, co umożliwiło zrealizowanie wielu zadań przyspieszających jego rozwój<sup>156</sup>.

---

<sup>152</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Projekt planu i budżetu na 1960 rok (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 września 1960 roku)

<sup>153</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 23 maja 1958 roku

<sup>154</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Informacja PKPG w Sanoku (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 marca 1966 roku)

<sup>155</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 18 listopada 1959 roku

<sup>156</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 5 września 1959 roku



**Tabela 87. Budżet powiatu w latach 1956–1960**

Rok	Kwota w mln zł
1956	39
1957	37
1958	44
1959	55
1960	99 *
Razem:	274

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 21 października 1960 r.)

Uwagi: \* — w związku z realizacją uchwały bieżącej

Budżet powiatu rzeczywiście wzrósł w 1960 r. niemal dwukrotnie, ale już w następnym roku został zmniejszony do kwoty 72 mln zł<sup>157</sup>. Mimo więc oficjalnych zachwyków, powiat pozostawał nadal na uboczu zainteresowań władz centralnych. Tezę tę potwierdza porównanie centralnych dotacji do budżetów powiatów sąsiednich na przykładzie roku 1959 (patrz: tab. 88).

**Tabela 88. Dotacje centralne do budżetów terenowych w województwie rzeszowskim w 1959 r.**

Powiat	Jasło	Krosno	Sanok	Stalowa Wola	Rzeszów (miasto)
Wielkość dotacji: (w mln zł)	24,0	18,9	18,8	18,9	51,0

Źródło: Zob tabela wyżej.

Dopiero w planie pięcioletnim realizowanym w latach 1961–1965 pojawiły się większe możliwości rozwoju gospodarki powiatu, zwłaszcza przemysłu. Rozpoczęła się rozbudowa i modernizacja Sanockiej Fabryki Autobusów, Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego i rymanowskiej garbarni. Wybudowany został kombinat przemysłu drzewnego w Rzepedzi i zakłady jajczarskie w Sanoku. W okresie 4 lat zainwestowano w obiekty przemysłu kluczowego 305 mln zł. Produkcja roczna wzrosła z 1 mld 245 mln zł w 1961 r. do 1 mld 558 mln zł w 1964 r.<sup>158</sup> Następne lata nie były już tak pomyślne. Nieurodzaj w rolnictwie, utrzymujący się od 1959 r., powodował coraz większe trudności w sferze zaopatrzenia w artykuły rolno-spożywcze. Największe napięcia rynkowe wynikały z niewystarczającej podaży mięsa. Brakowało też przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

W sferze zarządzania gospodarką wzmożyły się ponownie tendencje do centralizacji i administracyjnego sterowania procesami produkcji. Polegało to między innymi na łączeniu drobnych przedsiębiorstw przemysłu terenowego w związki lub zrzeszenia

<sup>157</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (załącznik Protokołu sesji PRN z 21 października 1960 roku)

<sup>158</sup> *Dorobek i perspektywy*, pod red. W. Boczara, Sanok 1965, s. 5-8

i przejmowanie ich bezpośrednio pod zarząd centralny bądź wojewódzki. Takim sposobem Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane, po uprzednim przyłączeniu doń podobnych jednostek z Leska i Ustrzyk, zakwalifikowano do przedsiębiorstw przemysłu kluczowego<sup>159</sup>. Kamieniołomy w Komańczy i Wysoczanach oraz kopalnię ichtu płuczkowego w Trepczy podporządkowano bezpośrednio Prezydium WRN w Rzeszowie<sup>160</sup>.

Administracyjne sterowanie rolnictwem indywidualnym stało się wyraźnie widoczne po przyjęciu przez Radę Ministrów uchwały o tzw. agrominimum. Oficjalnie celem uchwały było upowszechnienie w gospodarstwach chłopskich elementarnych zabiegów agrotechnicznych i hodowlanych, jako niezbędnych dla racjonalizacji gospodarki rolnej. W rzeczywistości chodziło jednak głównie o ściślejsze podporządkowanie produkcji gospodarstw indywidualnych planowaniu centralnemu.

Centralizacja zarządzania gospodarką ograniczała coraz bardziej rolę rad narodowych i ich prezydiów, hamowała rozwój lokalnych inicjatyw gospodarczych lub je wręcz uniemożliwiała. Z każdym rokiem Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku coraz później otrzymywała do uchwalenia plany gospodarcze, które faktycznie stawały się preliminarzami budżetowymi ustalonymi na szczęblu wojewódzkim<sup>161</sup>.

W latach 1966–1970 nową dziedziną gospodarki powiatu miała stać się turystyka. Zakładano, że będzie ona ważnym źródłem dochodów, zwłaszcza miast. W związku z tym przystąpiono do organizowania bazy hotelowej i gastronomicznej. Ze środków własnych PRN przebudowano barak na stadionie miejskim, adaptując go na Dom Wycieczkowy PTTK. Zbudowano osadę domków campingowych na Białej Górze w Sanoku. Dla potrzeb turystycznych przystosowano kilka obiektów w Rzepedzi, Komańczy, Zagórze, Łupkowie. W Sanoku, wykorzystując fundusze uchwały bieszczadzkiej, zbudowano nowy hotel turystyczny na 250 miejsc noclegowych<sup>162</sup>.

W latach sześćdziesiątych zwiększono nieco kompetencje koordynacyjne Prezydium PRN względem miejscowych przedsiębiorstw. Było to ważne podczas realizowanych przez nie wspólnych inwestycji. Koordynacja umożliwiała koncentrowanie środków finansowych oraz planową zabudowę miast i osiedli.

Plan 5-letni (1966–1970), uwzględniał pewne nakłady finansowe na mniejsze ośrodki miejskie i osiedla o mieszanym charakterze. Problem ten starano się zauważyć już w 1959 r., podczas prac nad siedmioletnim (1959–1965) programem rozwoju gospodarczego województwa rzeszowskiego. Zagadnienie to nie przyjęło wówczas planu kompleksowego i było tylko sporadycznie uwzględniane w planach rocznych lub wieloletnich. Dopiero uchwała Rady Ministrów (nr 302) z 6 listopada 1966 r. dawała podstawę prawną do utworzenia tzw. funduszu aktywizacyjnego i określenia szczegółowego planu rzeczowe-

---

<sup>159</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Informacja o działalności SPB w latach 1967-1968 (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 sierpnia 1968 roku)

<sup>160</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z dnia 26 listopada 1962 roku i 18 stycznia 1964 roku

<sup>161</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 28 grudnia 1963 roku

<sup>162</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie z wykonania planu 5 letniego 1966 - 1970 (Załącznik protokołu sesji PRN z 25 marca 1969 roku)

go<sup>163</sup>. Cel programu, na który fundusz był przeznaczony, wynikał z prowadzonej już od 1958 r. w całym kraju, polityki deglomeracji. Miała ona polegać na tworzeniu nowych miejsc pracy w ośrodkach pozbawionych przemysłu, a mających nadmiar siły roboczej. To z kolei miało zapobiec nadmiernemu centralizowaniu niektórych elementów struktury przestrzennej kraju i łagodzić trudności mieszkaniowe w większych miastach<sup>164</sup>.

Prawo do uzyskania funduszu aktywizacyjnego otrzymały miasta i osiedla o charakterze miejskim, w których liczba mieszkańców nie przekraczała 10 tys. Pierwszeństwo miały jednak te miejscowości, których liczba mieszkańców nie przekraczała 5 tys. i w których nie były przewidziane inwestycje centralne. Jednostki gospodarcze, które podjęły się realizacji zadań objętych tym programem, otrzymywały niskoprocentowane kredyty bankowe na dogodnych warunkach spłat<sup>165</sup>. Wyboru miejscowości, które mogły skorzystać z funduszu aktywizacyjnego, dokonała Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie 28 lutego 1967 r. W powiecie sanockim wytypowano następujące miejscowości: Komańcza, Rzepedź, Zagórz, Rymanów (miasto) i Rymanów Zdrój. Podziałem funduszu, którego wielkość określono na 420 mln 562 tys. zł, zajęła się także WRN, natomiast opracowanie szczegółowych planów realizacyjnych należało do obowiązku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej<sup>166</sup>.

**Tabela 89. Podział funduszu aktywizacyjnego w powiecie sanockim w latach 1966–1970**

Miejscowość:	Wielkość funduszu (mln zł)
Komańcza	7,258
Rymanów (miasto)	23,095
Rymanów Zdrój	41,395
Rzepedź	53,104
Zagórz	295,710
Razem:	420,562

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Uchwała nr IX/36/70 PRN.

Wybór miejscowości i ostateczne wykorzystanie funduszy, w aspekcie założeń ideowych uchwały, a także rzeczywistej sytuacji poszczególnych rejonów powiatu, budzą wątpliwości. Ponad połowę ogólnej sumy, tj. 281,5 mln zł, przeznaczono na rozbudowę fabryki przyczep w Zaslaviu, zakładu budowanego w ramach planu centralnego. Podobnie, niezgodnie z założeniami uchwały, przeznaczono kwotę 51,6 mln zł na rozbudowę kombinatu drzewnego w Rzepedzi i 41,5 mln zł na Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdrowskie w Rymanowie Zdroju. W szczegółowym spisie zadań znalazły się i takie, które nie miały

<sup>163</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat sprawozdawczy za IV kadencję (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku)

<sup>164</sup> Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej...*, s.286-289

<sup>165</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie z wykonania uchwały w sprawie aktywizacji małych miast i osiedli w powiecie sanockim z uwzględnieniem uchwały nr X/4/67 WRN (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 września 1970 roku)

<sup>166</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Uchwała nr IX/36/70 PRN

bezpośredniego związku z tworzeniem nowych stanowisk produkcyjnych (np. punkt skupu żywca, budynek szkoły, budynek posterunku milicji). Tylko 23 mln zł, przeznaczone dla Rymanowa — miasta, zostało wykorzystane ściśle z założeniami uchwały<sup>167</sup>.

Projekt państwowego planu gospodarczego na nowy 5-letni okres (1971–1975), przygotowywany w latach 1968–70, został skrytykowany na VIII Plenum KC PZPR w lutym 1971 r. i ostatecznie odrzucony. W aspekcie kryzysu grudniowego 1970 r. uznano bowiem, że nowy plan społeczno-gospodarczy powinien w większym stopniu uwzględniać potrzeby i aspiracje konsumpcyjne ludności.

Nowe zadania wymagały zwiększonych nakładów finansowych, których nie było. WRN w Rzeszowie przyznała wprawdzie dodatkowe fundusze dla powiatu, w wysokości 634 tys. zł, ale była to kwota raczej symboliczna<sup>168</sup>.

Plan 5-letni dla powiatu sanockiego, zgodnie z centralnymi dyrektywami, przewidywał optymistycznie zwiększenie nakładów na rozbudowę przemysłu do wysokości 2,5 mld zł. Zatrudnienie wzrosnąć miało o około 4.500 osób. Planowano też zwiększenie produkcji eksportowej do 1 mld 121 mln zł. Prognozy co do dalszego wzrostu przychodów pieniężnych ludności oraz zwiększonego popytu na artykuły konsumpcyjne i usługi wymagały, zdaniem planistów, utworzenia 289 nowych punktów usługowych i placówek handlowych, zwłaszcza w miastach. Obliczano, że obroty w handlu mogą wzrosnąć do około 2 mld zł. Tak wysokie obroty miały być osiągnięte przez zwiększoną podaż towarów atrakcyjnych i luksusowych. Powstała też koncepcja powołania w powiecie bliżej nieokreślonych instytucji, które przeprowadzałyby badania rynkowe pod kątem zaspokajania potrzeb konsumentów<sup>169</sup>.

W dziedzinie komunikacji plan przewidywał rozwój miejskiej i międzymiastowej komunikacji samochodowej. W celu poprawy warunków komunikacyjnych w mieście, w związku z przewidywanym zwiększonym ruchem turystycznym, miała zostać zbudowana obwodnica. Plan uwzględniał budowę centrali telefonicznej o pojemności 2–10 tysięcy abonentów oraz wiadukt nad torami kolejowymi. Planowano też budowę nowych dróg. W Sanoku wydatnie wzrosnąć miało budownictwo mieszkań, głównie przez rozwój spółdzielczości mieszkaniowej<sup>170</sup>.

Z konstrukcji planu i rozdziału środków finansowych nasuwał się wniosek, że po okresie stagnacji w latach 1949–1956 i umiarkowanym rozwoju w latach 1957–1970, otwarły się przed powiatem sanockim szerokie perspektywy rozwojowe. W szczególnie uprzywilejowanej pozycji miały się znaleźć ośrodki miejskie, a zwłaszcza Sanok. Wynikało to z odejścia, w skali całego kraju, od polityki deglomeracji i wzrostu tendencji do tworzenia nowych aglomeracji. Stało się to widoczne szczególnie od 1975 r., wraz z powstaniem nowych województw. Nie obyło się przy tym bez kolejnych wynaturzeń, określanych wówczas potocznie mianem gigantomanii. Sanok zetknął się z tym problemem już w 1972

---

<sup>167</sup> Tamże

<sup>168</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972 roku)

<sup>169</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Powiatowy plan pięcioletni na lata 1971-1975 (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 lipca 1972 roku)

<sup>170</sup> Tamże

r. Wtedy bowiem powstała koncepcja utworzenia w południowo-wschodniej części województwa rzeszowskiego, dużej jednostki administracyjno-gospodarczej określanej jako powiat bieszczadzki, której stolicą miał być Sanok<sup>171</sup>. Zamiar ten został nagle zmieniony w listopadzie 1972 r. Rada Ministrów zdecydowała o ustanowieniu centrum administracyjnego dla tejże jednostki w Lesku. 31 grudnia 1972 r. powiat sanocki został rozwiązany, a przyjęte wcześniej plany miały być od tej chwili realizowane w innych strukturach organizacyjnych.

### **Sanocki przemysł w latach 1957–1972**

Atmosfera politycznej i społecznej odnowy, jaka zapanowała po wydarzeniach październikowych 1956 r., udzieliła się także miejscowym działaczom gospodarczym. Zakładali oni optymistycznie, ale też i naiwnie, że rozwój przemysłu będzie możliwy w oparciu o lokalne źródła energetyczne i surowce. Rozważano między innymi możliwość eksploatacji rud darniowych w Tyrawie Solnej i Trepczy, piaskowców krystalicznych w Falejówce, węgla brunatnego w Dudyńcach, glinek ceramicznych w okolicach Mrzygłodu i kamienia budowlanego w Komańczy. Realizacji tych projektów wkrótce zaniechano, ponieważ zakładane efekty gospodarcze były wątpliwe. Odtąd uwaga skupiona została na zakładach już istniejących lub będących w końcowej fazie budowy. Największe szanse rozwoju miała w tym czasie fabryka wagonów, którą od 1 stycznia 1958 r. przekształcono na zakład produkujący autobusy, zmieniając jego nazwę na Sanocką Fabrykę Autobusów „Auto-san”.

Zarysowały się także wyraźniejsze perspektywy odbudowy przemysłu gumowego w Sanoku oraz rozwoju przemysłu drzewnego w oparciu o nowo zbudowany zakład drzewny w Rzepedzi. Rymanów, po rozbudowie garbarni, miał się stać ważnym ośrodkiem przemysłu skórzanego<sup>172</sup>.

W latach 1959–1963 zreorganizowano przemysł kluczowy w Sanoku. Zwiększono wydatki na rozwój zakładów przemysłowych. W 1959 r. zbudowana została nowa hala lakiernicza oraz magazyn w SFA za 18 mln zł.

W planie pięcioletnim (1961–1965), nakłady finansowe na rozbudowę „Autosanu” wzrosły do sumy 85 mln zł, z czego 30 mln zł przeznaczono na budowę dwóch nowych hal produkcyjnych w Sanoku i Zasławiu. Pozostałe fundusze wykorzystano na rozbudowę i modernizację starych wydziałów. W związku z budową fabryki przyczep w Zasławiu nakłady zwiększono do 140 mln zł. Zakład oddany został do użytku w 1965 r.<sup>173</sup>

W latach 1963–1965 Sanocka Fabryka Autobusów przejęła w swe posiadanie niedokończone obiekty fabryki steatytów, w których zorganizowana została produkcja mikrobusów „Nysa”.

---

<sup>171</sup> Z. Flaszka, M. Nowak, *Bieszczady – nowy kształt...*

<sup>172</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

<sup>173</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 11 września 1958 roku, 25 marca 1959 roku, 10 kwietnia, 28 grudnia i 19 marca 1963 roku)

Dalsza rozbudowa fabryki przeprowadzona została w latach 1967–1970, a nakłady na ten cel wyniosły 115 mln zł. W 1971 r. rozpoczęto realizację tzw. drugiego etapu rozbudowy SFA, zarówno w Sanoku, jak i w Zaslawiu. Przeznaczono na ten cel rekordową kwotę 380 mln zł<sup>174</sup>.

W latach 1957–1960 odbudowano zakłady przemysłu gumowego za sumę 86 mln zł. W kolejnych latach kontynuowano rozbudowę zakładów, a wydatki poniesione pomiędzy 1960 i 1965 rokiem wyniosły 75 mln zł. W 1967 r. inwestycje w sanockim „Stomilu” pochłonęły dalsze 50 mln zł, zaś do końca 1971 r. nakłady finansowe na rozbudowę zakładów zwiększono do 124 mln 413 tys. zł<sup>175</sup>.

W 1959 r., zgodnie z uchwałą KERM w sprawie zagospodarowania Bieszczadów, rozpoczęto w Rzepedzi budowę zakładów przemysłu drzewnego, którą ukończono w 1965 r. Na inwestycje tę przeznaczono początkowo 94 mln zł, z czego 1/3 tej sumy miała być wydatkowana na budowę osiedla mieszkaniowego dla załogi. Ostateczny koszt budowy (do 1965 r.), wyniósł 108 mln zł<sup>176</sup>.

W 1960 r. rozpoczęto w Sanoku budowę fabryki steatytów, wykorzystując częściowo obiekty po dawnych zakładach naprawczych PGR. Wydatkowano początkowo na ten cel 3 mln zł, ale niedługo potem inwestycję wstrzymano na polecenie WKPG w Rzeszowie. Ostatecznie do dokończenia budowy nie doszło, a środki finansowe przeznaczone na ten cel przekazano na rozbudowę Zakładów Porcelany Technicznej w Boguchwale<sup>177</sup>.

Nowe inwestycje uruchomione zostały także w dziedzinie przemysłu spożywczego. Za 7,5 mln zł przeprowadzono modernizację browaru w Zarszynie, 1,3 mln zł kosztowała budowa elewatora zbożowego w Sanoku.

**Tabela 90. Nakłady inwestycyjne na rozbudowę przemysłu w powiecie sanockim w latach 1958–1961**

Rok	Wysokość kwot (w mln zł)
1950	63
1959	90
1960	100
1961	130
Razem	383

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 stycznia 1961 r.)

Uwidoczniony w tabeli 90 wzrost nakładów dotyczył głównie inwestycji tzw. scentralizowanych i tylko w zakresie budownictwa przemysłowego. Nie uwzględniają one zakupu nowych maszyn i urządzeń. Zaznaczyć przy tym należy, że od roku 1957 do kategorii zakładów przemysłu centralnego wliczone były: Sanocka Fabryka Autobusów „Auto-

<sup>174</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 19 marca 1965 roku, 15 listopada 1966 roku i 28 marca 1966 roku)

<sup>175</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 5 lipca 1965 roku, 15 listopada 1966 roku i 28 marca 1966 roku oraz referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 15 lutego 1965 roku)

<sup>176</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku

<sup>177</sup> Tamże

san”, Sanockie Kopalnictwo Naftowe, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Zakłady Mięsne i od 1959 r. Zakłady Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi, a także, do 1963 r., niedokończona fabryka steatytów w Sanoku.

Uchwała Rady Ministrów z 1969 r. w sprawie aktywizacji małych miast i osiedli stała się okazją do wyasygnowania kolejnych sum na rozbudowę zakładów przemysłowych w powiecie. Sięgnęły one kwoty 333 mln zł. Większość z tej sumy pochłonęła rozbudowa fabryki przyczep w Zaslawiu, budowa wydziału płyt wiórowych ZPD w Rzepedzi i rozbudowa garbarni w Rymanowie. Równolegle realizowane były mniejsze inwestycje, przeważnie w przemyśle rolno-spożywczym. Wybudowano zakłady mięsne w Sanoku wraz z bazą opasową w Kalnicy i Zabłotcach, zakład utylizacyjny krakowskiego „Bacutilu” we Wróbliku Szlacheckim, oddział rzeszowskiej wytwórni prefabrykatów betonowych i zakłady jajczarskie w Sanoku<sup>178</sup>.

Skoncentrowanie tak wielu, bez wątpienia potrzebnych wówczas, inwestycji w jednym czasie powodowało napięcia i trudności w ich realizacji, bowiem niewystarczająca była tzw. moc przerobowa przedsiębiorstw wykonawczych, a i materiałów chronicznie brakowało. W powiecie sanockim jedynym przedsiębiorstwem budowlanym, które było w stanie podejmować się realizacji dużych inwestycji było Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane. Było ono jednak ponad miarę obciążone zadaniami, ponieważ decyzją władz wojewódzkich musiało obsługiwać cztery powiaty: sanocki, brzozowski, leski i ustrzycki<sup>179</sup>. O trudnościach tych wiedziano już na etapie planowania, ale o nich nie mówiono. Najważniejszą sprawą było „załapanie się” powiatu na nowe inwestycje w województwie lub centrali. Potem mnożyły się trudności, pojawiały się opóźnienia i tzw. „poślizgi inwestycyjne.” W skrajnych przypadkach, np. przy wznoszeniu stacji GOPR w Sanoku, pozwalano sobie na wypłatę regularnych wynagrodzeń, choć w plac budowy nie wbito nawet przysłowiowej łopaty. Problemy te w jednakowym stopniu towarzyszyły realizacji inwestycji lokalnych, jak i centralnych, wykonywanych przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego<sup>180</sup>.

Mimo różnorodnych trudności towarzyszących modernizacji i rozbudowie, przemysł powiatu sanockiego wzbogacił się w tym czasie o nowe obiekty, których wartość w 1972 r. szacowano na 1 mld 258 mln zł<sup>181</sup>.

Od 1957 r. także przemysł określany mianem „terenowy” uzyskał większe możliwości rozwojowe. Do kategorii tej zaliczano wówczas 5 zakładów państwowych, 9 spółdzielczych, 245 prywatnego rzemiosła i 13 zespołów wypału cegły.

W 1957 r. wydano 36 kart rzemieślniczych i 15 nowych zezwoleń na otwarcie zakładów drobnej prywatnej wytwórczości. Zorganizowanych zostało także, głównie przez spółdzielczość i inicjatywę prywatną, 70 różnego rodzaju punktów usługowych. Zespoły

---

<sup>178</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku)

<sup>179</sup> W. Stachowicz, *Życie gospodarcze*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta...*, s. 838–839

<sup>180</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 26 marca 1971 roku i 30 marca 1972 roku

<sup>181</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 lipca 1972 roku)

wypału cegły zorganizowane zostały w Rymanowie, Bziance, Klimkówce, Besku, Mrzygłodzie, Sieniawie, Jaśliskach i Króliku Polskim. Ich produkcja sięgnęła pół miliona sztuk, co w pewnym stopniu łagodziło ostry deficyt tego rodzaju materiałów budowlanych w budownictwie na wsi. Rozbudowano także cegielnie państwowe w Zarszynie i Zasławiu, przez co ilość wypalanej w nich cegły wzrosła o 50% w porównaniu z rokiem 1954.

W tym samym czasie uruchomiono 9 nowych tartaków, 23 warsztaty usługowe, w tym 4 elektroinstalatorskie, ważne szczególnie w aspekcie prowadzonej mozolnie elektryfikacji wsi.

Postęp dało się zauważyć w przemyśle spożywczym. W Rymanowie i Mrzygłodzie otwarto prywatne piekarnie. Również w Rymanowie, a także w Sanoku, Zagórz, Jurowach, Komańczy i Mrzygłodzie uruchomiono produkcję napojów chłodzących<sup>182</sup>.

Liczebny rozwój zakładów przemysłu terenowego nęcił lokalne władze do powołania na szczeblu powiatu jakiegoś zarządu, który spełniałby wobec nich funkcje koordynacyjne i kontrolne. Miało to służyć umocnieniu decentralizacji zarządzania i większemu zaangażowaniu poszczególnych zakładów w rozwój lokalnej gospodarki. Do realizacji tej koncepcji nigdy nie doszło. Przeciwnie, rozpoczął się proces odwrotny, polegający na stopniowym wyłączaniu zakładów dotychczas podporządkowanych władzom lokalnym i obejmowaniu ich bezpośrednim zarządzeniem wojewódzkim. „Wojewódzka centralizacja” objęła wkrótce wszystkie młyny, gorzelnie, mleczarnie oraz browar i tartak w Zarszynie, kamieniołomy w Komańczy i Wysoczanach, łąkę w Trepczy, a od 1968 r. także cegielnię w Zasławiu, Zarszynie i Sanoku. Nie pominięto nawet stawów rybnych w Zarszynie, które w 1963 r. przejął Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Wędkarskiego w Rzeszowie<sup>183</sup>.

W latach 1961–1965 na inwestycje w przemyśle terenowym w powiecie wydano ogółem 47,3 mln zł, zatrudnienie zaś wzrosło w nim z 1.216 osób w roku 1961 do 1.458 osób w 1965 r.

W 1968 r. rozpoczęto budowę nowych zakładów mleczarskich w Olchowcach, na które przeznaczono 67,3 mln zł. Mniejsze inwestycje realizowane były przez Spółdzielnię Ogrodniczą, Spółdzielnię Pracy „Wytrwałość” i Spółdzielnię Inwalidów „Spójnia”, a także Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Powiatowy Związek Kółek Rolniczych.

Liczba prywatnych zakładów rzemieślniczych w powiecie wzrosła do 305<sup>184</sup>. Nowe inwestycje oraz modernizacja starej bazy przyniosły w konsekwencji wzrost zatrudnienia i produkcji, co ukazuje tabela 91.

**Tabela 91. Wartość produkcji przemysłowej w powiecie sanockim w latach 1957–1970 (w mln zł)**

<sup>182</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 15 marca 1957 roku, 20 lipca 1957 roku i 29 listopada 1957 roku

<sup>183</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 26 listopada 1962 roku i 20 grudnia 1965 roku

<sup>184</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 30 marca 1972 roku oraz, *Dorobek i perspektywy...*, pod red. Boczar W., s. 9



Rok	Ogółem	Przemysł centralny	SFA „Autosan”
1957	.	64,2	.
1964	2 100	1 800	1 245
1968	3 400	3 100	2 500
1970	4 800	4 600	3 500

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załącznik protokołu sesji PRN z lat 1957–1972)

Również w roku 1971 uwidocznił się wzrost produkcji; na plan 4 mld 301 mln zł sprzedano wyrobów za 4 mld 408 mln zł. Przodował w tym przemysł centralny.

**Tabela 92. Wartość produkcji sprzedanej z większych zakładów przemysłowych na terenie powiatu sanockiego w1971 r.**

Nazwa zakładu	Wartość sprzedanych wyrobów (w mln zł)
Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan”	3 262
Sanockie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”	274
Zakłady Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi	158
Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia”	110
Spółdzielnia Garbarska „Jedność” w Rymanowie	107
Spółdzielnia Pracy „Wytrwałość” w Sanoku	41
Zakład Ceramiki Budowlanej „Ceramika” w Sanoku	33

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972)

Postęp odnotowało rzemiosło, stopniowo zwiększając wielkość produkcji i usług. Wartość sprzedanych towarów i usług pochodzenia rzemieślniczego wyniosła w 1961 r. — 5,5 mln zł, w 1964 już 11,2 mln, a w 1971 30 mln zł<sup>185</sup>.

### **Rolnictwo w latach 1957–1972**

W 1957 r. w rolnictwie sanockim nadal nierozwiązanym problemem pozostawało racjonalne wykorzystanie ziemi. Wagę tego problemu ukazują liczby zebrane w tabeli 93. Opracowany w kwietniu 1957 r. projekt zagospodarowania odłogów uwzględniał nowych użytkowników, w tym rolników indywidualnych. Według przyjętych planów mieli oni zagospodarować blisko 8.500 ha. Udział osadników w tym przedsięwzięciu miał wynieść ponad 5 tys. ha. Państwowe Gospodarstwa Rolne miały zaorać około 14 tys. ha. Niższej jakości grunty, w ilości około 800 ha, przeznaczono pod zalesienie, zaś z 880 ha postanowiono utworzyć rezerwę na cele pozarolnicze<sup>186</sup>.

<sup>185</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z lat 1960–1971)

<sup>186</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PZR (Załącznik protokołu sesji PRN z 1 września 1957 roku)

Mimo tych przedsięwzięć, w 1958 r. ogólna powierzchnia odłogów w powiecie, w oficjalnych rejestrach, wynosiła około 26 tys. ha, stanowiąc tzw. Państwowy Fundusz Ziemi<sup>187</sup>. Faktycznie ziemie określane odłogami były w niemałej części użytkowane przez chłopów, którzy wykorzystując bałagan w ewidencji gruntów, nie kwapili się z ich ujawnieniem. Wyodrębnienie tego areалу wymagało przeprowadzenia kosztownych geodezyjnych prac scalenionych na szeroką skalę.

**Tabela 93. Odłogi w powiecie sanockim w 1957 r.**

Własność	Powierzchnia (w ha)
Państwowa:	
a) PGR	19.592
b) PFZ	2.329
Spółdzielcza:	1.423
Indywidualna:	680 *
Razem:	24.024

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PZR, (Załącznik protokołu sesji PRN z 1 kwietnia 1957 r.)

Uwagi: \* — w tym mienie wiejskie

W zagospodarowaniu ziem odłogujących istotną rolę przypisywano osadnictwu. W odróżnieniu od poprzedniego okresu miało być ono prowadzone bardziej systematycznie i planowo. Do osiedlenia przeznaczono wsie: Tokarnię, Wolę Piotrową, Bełchówkę, Zboiska, Wolice, Osławicę, Zawadkę Morochowską i część Kamiennego<sup>188</sup>. Osadnictwo nadal nie osiągnęło oczekiwanych rozmiarów. W roku 1957 osiedliło się tylko 28 rodzin, które przybyły z województwa krakowskiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Otrzymały one gospodarstwa we wsiach: Rakowa, Wujskie, Kulaszne, Radoszyce. 18 gospodarstw zajęli ponownie byli ich właściciele — Ukraińcy, którzy samowolnie, a przy biernej postawie władz, powrócili z wysiedlenia. W roku 1958 osiedliło się zaledwie 15 rodzin we wsiach: Dudyńce (4), Wujskie (5), Czystohorb (1), Rakowa (1), Zahutyń (3), Wisłok Wielki (1)<sup>189</sup>.

Dzika przyroda, surowe warunki życia ludzi, którzy z powodu braku dróg byli odcięci od reszty świata, a nade wszystko ciągle żywe w pamięci wydarzenia sprzed dziesięciu zaledwie lat, działały zniechęcająco na osadników. Wybierali oni chętniej wsie podmiejskie lub te, które już były częściowo zasiedlone. Zupełnym fiaskiem zakończyły się próby przesiedlenia około 250 rodzin z przeludnionych wsi powiatu sanockiego: Raczkowej, Falejówki, Bażanówki, Jaćmierza, Beska, Strachociny, Długiego i Pisarowiec. Ludność z tych wsi wołała wyjazdy na tzw. ziemie odzyskane niż w pobliskie Bieszczady<sup>190</sup>.

<sup>187</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

<sup>188</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 21 października 1960 roku

<sup>189</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 23 maja 1958 roku)

<sup>190</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referaty (Załączniki protokołów sesji PRN z 20 lipca 1957 roku i 29 listopada 1957 roku)

Uchwała KERM z 1959 r. w sprawie zagospodarowania Bieszczadów określiła dla powiatu sanockiego zadanie osiedlenia 1.050 rodzin. Przyszłych osadników zachęcano wieloma udogodnieniami, a przede wszystkim wysokimi kredytami gotówkowymi, z pięcioletnią karencją spłat; w latach 1959–1965 udzielono ich na sumę 16,5 mln zł. Państwowe ośrodki maszynowe zobowiązane były do świadczenia bezpłatnych usług transportowych i budowlanych na rzecz osadników. Wszyscy osadnicy objęci zostali 40-letnim okresem wolnizny.

Łatwość, z jaką można było stać się kandydatem na osadnika i uzyskać wysoki kredyt gotówkowy, zwabiała, oprócz autentycznych osadników, także ludzi nieuczciwych czy wręcz oszustów. Tylko w 1960 r. odnotowano 48 przypadków pozorowania chęci osiedlenia się po to tylko, aby wyludzić kredyt, a następnie przeznaczyć go na cele pozarolnicze, np. na zbudowanie pensjonatu, domu wczasowego itp. albo po prostu na wyjazd w nieznanym kierunku, po uprzednim kompletnym wyeksploatowaniu obiektów i urzędzeń, które otrzymali w bezpłatne użytkowanie<sup>191</sup>.

Realizując uchwałę KERM, w roku 1959 przygotowano dla osadników 135 gospodarstw: w Puławach — 55, Dołżycy — 50 i Tokarni — 30<sup>192</sup>. Osadników wciąż jednak nie przybywało tylu, ilu oczekiwano. Podobnie niemożliwa była do realizacji zakładana w planach koncentracja zasiedleń; rzadko przybywały na teren powiatu większe grupy osadników wcześniej razem mieszkających. Tylko Wola Piotrowa i Puławy oraz Wisłoczek i Tokarnia w całości zasiedlone zostały imigrantami z okolic czeskiego Cieszyna<sup>193</sup>.

Do końca 1961 r. w powiecie sanockim osadnicy objęli w posiadanie 118 gospodarstw o łącznej powierzchni 3.444 ha we wsiach: Bałucianka, Dołżycza, Dudyńce, Hołuczaków, Kulaszne, Morochów, Odrzechowa, Pielnia, Puławy, Rakowa, Radoszyce, Sanoczek, Tokarnia, Turzańsk, Tyrawa Solna, Wisłoczek, Wola Wyżna i Wujskie. Pod koniec 1962 r. liczba gospodarstw zasiedlonych wzrosła do 177, a w 1965 r. zakończono ostatecznie zasiedlanie wsi Tokarnia i Dołżycza<sup>194</sup>.

W następnych latach zrezygnowano z wyznaczania nowych terenów pod osadnictwo z powodu niewystarczającego ich przygotowania i braku chętnych. Od tej pory osadnictwo miało mieć charakter uzupełniający.

Mniejszy niż zakładano postęp w osadnictwie indywidualnym stał się zapewne dogodnym pretekstem do wprowadzenia na teren powiatu kolejnego użytkownika ziemi — resortu sprawiedliwości. Fakt ten jest o tyle dziwny, gdyż nadal istniały państwowe gospodarstwa rolne. Dublowanie ich przez gospodarstwa Ministerstwa Sprawiedliwości wydaje się być czymś absurdalnym w ekonomice scentralizowanej gospodarki. W latach następnych takie praktyki okażą się normą i uzyskają pogardliwe w społeczeństwie określenie „Polski resortowej”.

---

<sup>191</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku) oraz Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 23 maja 1960 roku)

<sup>192</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PZR (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 stycznia 1959 roku)

<sup>193</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 26 maja 1972 roku

<sup>194</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa PPRN (Załącznik protokołu sesji PRN z 19 marca 1965 roku)

W 1968 r. Ministerstwo Sprawiedliwości, wykorzystując pracę skazanych, przejęło w swe władanie 28 gospodarstw przygotowanych dla osadników i część obszaru zlikwidowanej spółdzielni produkcyjnej we wsiach: Wola Wyzna i Radoszyce. Początkowo plan przewidywał wykonanie, siłami więźniów, prac rekultywacyjnych, a następnie przekazanie zagospodarowanej ziemi pod zarząd państwowych gospodarstw rolnych. W miarę upływu czasu i zasmakowania owoców tej nowej działalności, Ministerstwo Sprawiedliwości niechętnie z niej zrezygnowało, tworząc odrębny typ gospodarstw pod nazwą Państwowe Przedsiębiorstwa Rolne (PPR). Ocena efektywności gospodarowania PPR jest niezwykle trudna, bowiem przedsiębiorstwa te nie były poddane kontroli lokalnych władz, w tym też instancji partyjnych.

Od 1957 r. ponownie wzrosły zapasy Państwowego Funduszu Ziemi. Stało się tak dlatego, że likwidacji uległy niektóre gospodarstwa państwowe, niektóre zaś wyzbyły się ziemi mało wartościowej. Przejmowano też ziemię po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych, która nie była własnością członków<sup>195</sup>. W październiku i listopadzie 1957 r. PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zwróciły do PFZ ok. 18 tys. ha, w tym około 3.200 ha gruntów ornych. Aby jak najszybciej rozdysponować PFZ, powołano specjalną komisję przy Urzędziach Rolnych Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN, która miała poszukiwać nowych nabywców, a jednocześnie dokonać podziału pól i zabezpieczenia majątku byłych spółdzielni produkcyjnych<sup>196</sup>. W następstwie podjętych działań część PFZ — około 2.500 ha byłych spółdzielni produkcyjnych i około 1.500 ha ziemi pegeerowskiej — przekazano osadnikom. Ziemie PFZ po zlikwidowanych spółdzielniach produkcyjnych we wsiach: Bukowsko, Niebieszczany, Zboiska, Nagórzany, Wolica, Rakowa, Wujskie, Besko, Mymoń, Dudyńce, Morochów, Dąbrówka, Sanoczek, Kulaszne, Pisarowce, Puławy, Dołżyca i częściowo w Tokarni zostały rozparcelowane i przydzielone rolnikom indywidualnym<sup>197</sup>. W sumie gospodarstwa indywidualne przejęły z PFZ około 10 tys. ha byłej spółdzielczej i pegeerowskiej ziemi, a mimo to w latach 1960–1961 ich zapasy wynosiły około 11 tys. ha.

Mimo różnorodnych zachęt, wyprzedaż nie przybrała szerszych rozmiarów. Upowszechniła się natomiast wśród chłopów praktyka użytkowania ziemi państwowej „na dziko”, tj. bez umów dzierżawnych. Sprzyjał temu fakt, że ziemie PFZ nie były wyodrębnione w postaci większych kompleksów, lecz wraz z własnością chłopską stanowiły rodzaj szachownicy pól. Wszędzie tam, gdzie wykryto takie przypadki, zmuszano chłopów bądź do kupna, bądź do zawarcia umowy dzierżawnej. W 1960 r. około 6 tys. ha dzierżawionych było przez rolników indywidualnych, kółka rolnicze i inne organizacje. W kolejnych latach PFZ nieco zmalał, lecz nadal było go około 10 tys. ha, z których 3.500 dzierżawili chłopci, 1.500 ha — kółka rolnicze i 1.500 ha — administracja Tatrzańskiego Parku Narodowego, co stanowiło rekompensatę dla górali wywłaszczonych przymusowo ze swej ziemi na

---

<sup>195</sup> AP w Rzeszowie OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PZR (Załącznik protokołu sesji PRN z 25 października 1957 roku, 28 marca 1957 roku i 25 maja 1958 roku)

<sup>196</sup> Tamże

<sup>197</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN (Załączniki protokołów sesji PRN z 28 marca 1958 roku i 29 stycznia 1959 roku)

Podhalu. Mieli oni prawo wypasu owiec na tych ziemiach. Góralom proponowano również przesiedlenie się na te tereny, ale koncepcja ta nie została zrealizowana<sup>198</sup>.

**Tabela 94. Państwowy Fundusz Ziemi w powiecie w 1971 r.**

Gromada	Powierzchnia (w ha)
Komańcza	520
Mrzyglód	466
Niebieszczany	634
Posada Górna	646
Sieniawa	860
Tyrawa Wołoska	987
Razem:	7.560

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie, (Załącznik protokołu sesji PRN z 26 maja 1972 r.)

W 1971 r. wprowadzono nowe przepisy ułatwiające obrót ziemią oraz nowe zasady dzierżawienia gruntów państwowych. Zmodyfikowano także zasady przejmowania ziemi chłopskiej na skarb państwa w zamian za renty. Zrezygnowano tym samym z wykonania ustawy z 1968 r., która umożliwiała przekazanie ziemi w zamian za rentę, ale tylko osobom bezdzietnym. Do 1972 r. przejęto według nowych zasad 25 ha ziemi na skarb państwa, przyznając w zamian 4 renty. Wcześniejsze przepisy o obrocie ziemią przewidywały również możliwość zrzekania się własności przez chłopów, ale bez jakiegokolwiek rekompensaty. Przypadki takie miały miejsce między innymi we wsi Wróblik Szlachecki, gdzie po akcji scaleniowo-wymiennej kilkunastu rolników niezadowolonych z nowego podziału zrzekło się prawa własności do 60 ha ziemi<sup>199</sup>.

Wszystkie wymienione wcześniej decyzje były tylko pozorną działalnością na rzecz rozwoju rolnictwa. W warunkach narastającego kryzysu nie sięgnięto w głąb istoty przyczyn hamujących rozwój tej gałęzi gospodarki. Celem ówczesnej polityki nadal było pozbawienie chłopów chęci do indywidualnego gospodarowania i zabranie im ziemi, choć stosowano przy tym o wiele łagodniejsze metody niż w latach 1949–1954. W warunkach, gdy koszt produkcji 1 kilograma mięsa czy zboża w gospodarstwach indywidualnych był kilkakrotnie niższy niż w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, preferowanie tego sektora kosztem gospodarstw chłopskich nazwać można wprost rozbojem gospodarczym, a nawet dywersją. Fakty te nie docierały jednak do sfer władczych nadal kurczowo trzymających się ideologii, której w sposób nadzwyczaj widoczny zaprzeczały uzyskiwane efekty ekonomiczne.

Nadal uporczywie powiększano areał uprawy gospodarstw państwowych i spółdzielczych, mimo braku warunków do właściwego ich użytkowania i sprzeciwu

<sup>198</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 listopada 1964 roku) oraz *Dorobek i perspektywy...*, pod red. W. Boczar, s.15)

<sup>199</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 26 maja 1972 roku)

kierownictw tych gospodarstw. Przeprowadzono kosztowne prace sceleniowo-wymienne, których głównym celem było wyodrębnienie dotychczas rozproszonych działek PFZ i utworzenie wielkich masywów uprawowych dla sektora państwowego<sup>200</sup>. W styczniu 1972 r. Prezydium WRN w Rzeszowie przyjęło specjalną uchwałę o kierunkach i sposobach rozdzielenia zapasów PFZ w powiecie sanockim. Plan ten ukazuje tabela 95.

**Tabela 95. Plan rozdysponowania zapasów PFZ w powiecie sanockim i jego wykonanie w 1972 r.**

Nabywca	Plan (w ha)	Wykonanie (w ha)
Państwowe Gospodarstwa Rolne	194	141
Państwowe Przedsiębiorstwa Rolne	–	–
Ministerstwa Sprawiedliwości	488	10
Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne	15	169
Kółka rolnicze	224	129
Gromadzkie Rady Narodowe	274	159
Lasy państwowe	156	116
Inne jednostki państwowe	1.282	2
Rolnicy indywidualni:	–	–
osadnictwo,	1.530	145
upełnorolnienie,	2.606	145
uwłaszczenie	–	53
Razem:	6 769	1.053

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie, (Załącznik protokołu sesji PRN z 26 maja 1972 r.)

Z tabeli wynika, że — w konfrontacji z twardą wiejską rzeczywistością — usiłowania propagandy głoszącej opłacalność produkcji rolnej nie znalazły uznania w oczach chłopów. Chłopi, jak wskazują liczby, najwidoczniej nie chcieli ziemi, skoro z planowanych do upełnorolnienia 2.606 ha wykupiono zaledwie 145. Oznaczało to, że większa część ludności wsi postanowiła nie rozwijać swych gospodarstw i ostatecznie ziemię opuścić. Chłopi przestali czuć się jej właścicielami, bo prawdziwym panem był urzędnik powiatowy wspierany przez administrację wojewódzką i centralną. Rolnik w każdej chwili mógł być pozbawiony ziemi lub zmuszony do zamiany na gorszą, jeśli gospodarstwo jego sąsiedowało z państwowym. Wszelkie protesty natrafiały na mur przepisów niweczących wysiłki i skutecznie zniechęcających do rozwijania gospodarstw.

Gospodarstwom tzw. uspołecznionym, do których zaliczano PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze, przydzielano ziemię w formie wieczystej dzierżawy i umarzalny kredyt w wysokości 5 tys. zł na jeden hektar, z przeznaczeniem na jej zagospodarowanie. W 1971 r. spółdzielnie produkcyjne otrzymały z PFZ grunty we wsiach: Lalin, Międzybrodzie i Kostarowce oraz wysokie kredyty, które nie zawsze wykorzystano zgodnie z przeznaczeniem, np. na wypłatę wynagrodzeń dla spółdzielców, tzw. dniówek obrachun-

<sup>200</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 26 maja 1972 roku

kowych<sup>201</sup>. Inaczej traktowani byli rolnicy indywidualni, którzy ziemię z PFZ mogli nabyć tylko w formie kupna, płacąc od 700 do 1.400 zł za każdy ha. W nieco lepszej sytuacji byli osadnicy, którzy otrzymywali częściowo umarżalne kredyty i zwolnieni byli z podatku gruntowego przez okres 15 lat<sup>202</sup>.

W końcu 1972 r. zapasy PFZ w powiecie zmniejszyły się z 6.769 ha do 1.920 ha. Stało się to głównie dzięki manipulacjom geodezyjnym polegającym na przesunięciu granic obszarów leśnych, częściowo też przez ponowne przekazanie ziemi do państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych. Ponowna koncentracja ziemi w sektorze uspołecznionym następowała już w końcu lat sześćdziesiątych. Zaczęto wtedy realizować pomysł przekształcenia kółek rolniczych w spółdzielnie produkcyjne przez tworzenie w nich tzw. Zespołów Gospodarstw Rolnych (ZGR). W niektórych wsiach osiedleń-  
czych: Radoszycach, Dudyńcach, Wujkiem, Dołżycy, Tokarni, a po 1972 r. także w Woli Piotrowej i Siemuszowej, przeprowadzono scalenie gruntów PFZ i wyodrębniono masywy uprawowe, na których miały powstać nowe spółdzielnie produkcyjne<sup>203</sup>. Struktura własnościowa w rolnictwie sanockim nadal pozostawała bez większych zmian. Mimo zmasowanych i kosztownych zabiegów, w latach 1957–1972 nie udało się zepchnąć rolnictwa indywidualnego na margines gospodarki rolnej. Przeciwnie, zachowało dominującą pozycję tak pod względem wielkości zajmowanego obszaru uprawowego, jak i produkcji towarowej.

**Tabela 96. Struktura własnościowa w rolnictwie powiatu sanockiego w 1957 r.**

Własność	Powierzchnia (w ha)
Państwowa (bez lasów)	27.343
Spółdzielcza	755
Indywidualna (wraz z mieniem wiejskim)	63.120

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie PZR, (Załącznik protokołu sesji PRN z 1 kwietnia 1957 r.)

Mankamentem rolnictwa indywidualnego w sanockim było jego rozdrobnienie. W 1964 r. w powiecie istniało 12.341 indywidualnych gospodarstw chłopskich, z których 33,5% nie przekraczało 2 ha powierzchni użytkowej zaś 47,7% — od 2 do 5 ha. Gospodarstw liczących od 5 do 10 ha było ogółem 17,8% i tylko 1% stanowiły gospodarstwa zajmujące ponad 10 ha użytków. Grupę największych obszarowo tworzyły gospodarstwa wydzielone z PFZ dla celów osadniczych<sup>204</sup>.

W kolejnych latach proces rozdrabniania nie tylko nie uległ zahamowaniu, lecz przeciwnie — wzmógł się i był powszechny w skali całego kraju. Wyjaśniano go jako swoisty proces dezagraryzacji części ludności wiejskiej, która, utrzymując się z pozarolniczych źródeł dochodów, pozostawała nadal na wsi, wydzielając dla siebie tereny

<sup>201</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 26 maja 1972 roku

<sup>202</sup> Tamże

<sup>203</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 września 1972 roku)

<sup>204</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 listopada 1964 roku)

budowlane. Zjawisku temu starano się początkowo przeciwdziałać. Służyć miała temu między innymi ustawa z 29 czerwca 1963 r. zakazująca podziału gospodarstw poniżej określonej wielkości. Administracyjne ograniczenia nie skutkowały, bo — jak stwierdza F. Kolbusz — motywy podziału wiązały się z nierolniczym charakterem zawodowej ludności w nim uczestniczącej<sup>205</sup>.

Ta grupa ludności w powiecie sanockim będzie w następnych latach stale się powiększać nawet we wsiach odległych od Sanoka, lecz posiadających dogodne połączenia komunikacyjne. Wytworzy się w tych wsiach specyficzna struktura społeczno-ekonomiczna ludności. Zewnętrznie uwidoczni się to w postaci willowej zabudowy, bez zaplecza rolniczego, a w niektórych wsiach, np.: w Besku, Zarszynie, Pakoszówce, Nowosielskach, Pisarowcach, Trepczy, Bykowcach, Sanoczku, Prusieku, Zabłotcach i Niebieszczanach, powstaną typowo miejskie enklawy — co gorsze — na najlepszych często gruntach, których chłopi w przeszłości nigdy nie przeznaczali pod zabudowę. Ten niekontrolowany proces usiłowano opanować między innymi przez wprowadzenie pojęcia „wsi sypialnianych” w projektowaniu przestrzennej zabudowy. Wnet okazało się jednak, że zjawiska tego nie da się już cofnąć zakazami administracyjnymi. W miarę poprawy warunków komunikacji i łączności, budownictwo na wsi, niezwiązane z rolnictwem, w kolejnych latach stanie się zjawiskiem niemalże powszechnym.

### **Kółka rolnicze w powiecie**

Przejawem złagodzenia polityki państwa wobec rolnictwa indywidualnego po 1956 r. było organizowanie kółek rolniczych, częściowo na wzór tych sprzed wojny. Miały one wesprzeć rolnictwo indywidualne w zakresie podnoszenia poziomu wiedzy ogólnej oraz upowszechnić nowoczesne metody produkcji i organizacji gospodarstw chłopskich.

Pierwsze kółka rolnicze powstały w sanockim w 1957 r. Początkowo tylko w 27 wsiach i wyłącznie w oparciu o siły własne i inicjatywę ich organizatorów. Brak funduszy zmuszał kółka do poszukiwania różnych źródeł finansowania, między innymi poprzez działalność handlową<sup>206</sup>. Utworzenie w 1959 r. Funduszu Rozwoju Rolnictwa stworzyło finansową podstawę działalności kółek rolniczych.

**Tabela 97. Rozwój organizacji kółek rolniczych w latach 1957–1970**

<b>Rok</b>	<b>Liczba kółek</b>	<b>Liczba członków ogółem (w tym członkiń KGW) *</b>
1957	25	brak danych
1960	50	1.080 (brak danych)
1964	80	2.496 (2.210)
1970	95	5.050 (4.790)

<sup>205</sup> *Rolnictwo w trzydziestoleciu...*, s. 143 – 144

<sup>206</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Koreferat Komisji Rolnej (Załącznik protokołu sesji PRN z 1 kwietnia 1957 roku)



Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Koreferat Komisji Rolnej (Załącznik protokołu sesji PRN z 1 kwietnia 1957 r.); AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Powiatowego Związku Kółek Rolniczych (Załącznik protokołu sesji PRN z 26 marca 1971 r.)  
Uwagi: \* — Koła Gospodyń Wiejskich

Kółka rolnicze były bez wątpienia organizacją potrzebną na wsi, choć — jak wynika to z tabeli 97 — interesowały się nimi bardziej kobiety niż mężczyźni. Do życia gospodarczego i kulturalnego kółka wносиły trochę niezbędnej nowoczesności. Umożliwiały drobnym gospodarstwom chłopskim przynajmniej częściowe zmechanizowanie kampanijnych prac polowych, takich jak żniwa czy wykopki. W polu zainteresowania kółek znalazły się różne formy działalności: organizowanie zespołów użytkowników maszyn rolniczych, wypału cegły systemem polowym, prowadzenie szkoleń rolniczych poprzez tzw. zespoły przysposobienia rolniczego i zespoły młodych rolników, a także zakładanie szkółek sadowniczych. W miarę powiększania się parku maszynowego następowało coraz wyraźniejsze ukierunkowywanie ich działalności na świadczenie usług mechanizacyjnych.

W 1959 r. kółka rolnicze w powiecie posiadały: 23 ciągniki rolnicze, 18 silników elektrycznych, 14 spalinowych, 30 młocarni i 10 snopowiązałek. W 1954 r. liczba traktorów zwiększyła się do 200, a młocarni — do 151. Kółka dysponowały też 487 silnikami różnego typu<sup>207</sup>. Budowane były nowe obiekty garażowe i magazynowe oraz biurowe.

Społeczny początkowo charakter działalności kółek rolniczych począł stopniowo wykazywać tendencje do przekształcania się w przedsiębiorstwa usługowe, a dotychczasowi działacze stawali się etatowymi pracownikami. Rosła też z tego powodu biurokracja na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Pierwotna idea kółek rolniczych, jako organizacji samorządnej i samopomocowej, ulegała wypaczeniu. Administracja kółek coraz bardziej zmierzała do oderwania bazy gospodarczej od społecznej ich organizacji. Stało się to szczególnie widoczne w latach siedemdziesiątych w tworzeniu tzw. międzykółkowych baz maszynowych (MBM). Pierwszy w powiecie MBM powstał w 1970 r. w Besku. W latach następnych planowano utworzyć podobne placówki we wsiach: Bukowsko, Pobiedno, Olchowce i Rymanów (miasto)<sup>208</sup>.

Rozrost etatowych kadr kółek rolniczych wymagał poszukiwania wciąż nowych i bardziej stabilnych źródeł dochodów, jakich nie zapewniały im w dostatecznym stopniu usługi agrotechniczne. Angażowanie maszyn, a zwłaszcza ciągników, do usług pozarolniczych powodowało z kolei ograniczenie używania ich do prac polowych, co wywoływało protesty ze strony chłopów — członków kółek<sup>209</sup>.

Gospodarka kółek rolniczych wymykała się coraz bardziej społecznej kontroli. Otrzymywany za darmo wielkiej nieraz wartości sprzęt i maszyny powierzano ludziom często zupełnie nieprzygotowanym do fachowej obsługi. Maszyny eksploatowano beztroško, bo nie było żadnej materialnej odpowiedzialności. Prawdziwą plagą było pijaństwo pracowników. Straty kółek z tego powodu były ogromne, a do tego potęgowane nietrafny-

<sup>207</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Powiatowego Związku Kółek Rolniczych (Załącznik protokołu sesji PRN z 26 marca 1971 roku)

<sup>208</sup> *Dorobek i perspektywy...*, s.16

<sup>209</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 18 grudnia 1967 roku

mi, bezmyślnymi gospodarczymi decyzjami, kierowników–amatorów. Przykładem niech będzie kółko rolnicze w Posadzie Jaćmierskiej, które w 1961 r. uruchomiło cegielnię. Funkcjonowała niespełna rok. Przez kilka następnych lat, niezabezpieczone, kosztowne maszyny i urządzenia niszczały bezużytecznie. Piec wraz z kominem rozebrano, a cegłę z nich uzyskaną rozkradziono. Nie bacząc na to doświadczenie, w kilka lat później zorganizowano wytwórnię pustaków, która funkcjonowała zaledwie kilka miesięcy<sup>210</sup>. Przytoczony przykład nie był czymś odosobnionym. Marnotrawstwo sprzętu, paliw i materiałów w kółkach rolniczych powodowało narastanie deficytu w tym dziale gospodarki powiatu. W 1971 r., w jednym tylko kółku, w Niebieszczanach, niedobór finansowy wyniósł ponad 1 mln zł. Mimo tak oczywistych przypadków marnotrawstwa, a często zwykłych kryminalnych przestępstw, władze ówczesne niechętnie im przeciwdziałały, a co gorsza — tolerowały je także organy ścigania<sup>211</sup>.

W latach sześćdziesiątych kółka rolnicze zaczęły być coraz częściej absorbowane organizacją produkcji rolnej. W 1962 r. kółkom przekazano z PFZ 1.600 ha ziemi, ale produkcja rolnicza prowadzona była tylko na obszarze 544 ha, zaś zespołowo zaledwie na obszarze 82 ha w 23 kółkach<sup>212</sup>.

Kółka rolnicze, wspomagane przez Związek Młodzieży Wiejskiej, zajmowały się także oświatą rolniczą. W 1959 r. wspólnie zorganizowano 34 zespoły przysposobienia rolniczego, w 1961 r. było ich już 57, a w 1970 — 64. Oprócz zespołów PR funkcjonowały także szkoły przysposobienia rolniczego, które traktowano na równi z innymi szkołami zawodowymi. Do 1971 r. w powiecie działało 7 takich szkół<sup>213</sup>.

---

<sup>210</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Akta Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych

<sup>211</sup> Tamże

<sup>212</sup> Tamże

<sup>213</sup> Tamże

### Spółdzielnie produkcyjne po 1956 r.

Odejście od wymuszanej kolektywizacji, w następstwie polskiego października 1956 r., zaowocowało spontanicznym rozwiązywaniem gospodarstw spółdzielczych. Z istniejących w 1956 r. 46 spółdzielni rozwiązało się 42. W pierwszym półroczu 1957 r. tylko 3 spółdzielnie wznowiły swą działalność, ale na zmodyfikowanych zasadach<sup>214</sup>. W następnym roku wznowiły produkcję jeszcze dwie spółdzielnie. W 1958 r. było ich w sumie 5 — we wsiach: Jurówce, Czerteż, Kostarowce, Jaćmierz i Dąbrówka<sup>215</sup>. W roku 1959 zorganizowano nowe spółdzielnie w zasiedlonych wsiach: Dudyńcach, Olchowcach i Radoszycach. Były to organizmy ekonomicznie słabe, o niewielkiej liczbie członków, organizowane pośpiesznie dla celów głównie ideologicznych. Spółdzielnia w Olchowcach działała najkrócej i od początku tylko formalnie, nie posiadając bowiem scalonego masywu uprawowego, pozostawała nadal zlepkiem indywidualnych gospodarstw. Spółdzielnie w Dudyńcach i Radoszycach istniały zaledwie kilka lat, po czym rozwiązały się, a użytkowane przez nie ziemie PFZ przekazano spółdzielni w Jaćmierzu. Efekty ekonomiczne tej decyzji były z góry przesądzone, biorąc pod uwagę fakt, że zawłaszczony areał uprawowy był oddalony od spółdzielni od 20 do 50 kilometrów<sup>216</sup>.

Od 1959 r. ponownie nasiliły się działania władz zmierzające do kolektywizowania rolnictwa, mimo niechęci ze strony chłopów i sprzeciwu niektórych gromadzkich rad narodowych. W 1960 r. udało się z wielkim trudem zorganizować tylko jedną spółdzielnię w zasiedlonej wsi Czystohorb. Przystąpiło do niej 17 członków. Ogółem we wszystkich spółdzielniach było w tym czasie zaledwie 120 członków<sup>217</sup>. W 1960 r. rozwiązała się także spółdzielnia w Dąbrówce, a ziemię po niej otrzymała w zagospodarowanie spółdzielnia w Czerteżu. Przekazano jej także ziemie po wcześniej rozwiązanej spółdzielni w Międzybrodziu. Do chwili rozwiązania powiatu, w 1972 r., powstała jeszcze jedna spółdzielnia we wsi Siemuszowa.

W 1959 r. wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie zajmowały łącznie 548 ha ziemi. Była to już w większości ziemia stanowiąca tzw. zapasy PFZ, rzadziej natomiast będąca własnością indywidualną. Do końca 1972 r. powierzchnia gospodarstw spółdzielczych wzrosła do ponad 1 tys. ha. Począwszy od 1961 r. powiększanie areału uprawowego spółdzielni produkcyjnych następowało prawie wyłącznie z nadań PFZ. Od tej pory zaprzestano wymagać własnego wkładu ziemi od nowych członków. Upowszechniło się też zjawisko zatrudniania w spółdzielni osób nie będących członkami, i to nie tylko do prac sezonowych.

Efekty gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, mimo szerokich preferencji, dotacji umarzalnych, wszelkiego rodzaju ulg, były w wielu dziedzinach niższe niż

---

<sup>214</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

<sup>215</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 marca 1958 roku)

<sup>216</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji z 18 listopada 1959 roku

<sup>217</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 marca 1960 roku)

w gospodarstwach indywidualnych. Koszty stałe, nierekompensowane wartością produkcji, wymuszały niejako na zarządach poszukiwanie pozarolniczych źródeł dochodów. Znajdowano je stosunkowo łatwo w transporcie i w tzw. produkcji ubocznej. Paradoksalnie, produkcja ta przynosiła spółdzielniom dochody częstokroć większe niż działalność zasadnicza.

Od 1956 r. zmieniły się także zasady funkcjonowania Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zwiększono dotacje przedmiotowe dla PGR i uruchomiono nowe inwestycje. Ich celem było zwiększenie liczby tych gospodarstw i osiągnięcie w nich lepszych wyników produkcyjnych.

W powiecie sanockim sytuacja kształtowała się zgoła odmiennie. Przyjęty w 1957 r. przez Powiatowy Komitet Frontu Narodowego program rozwoju sektora państwowego w rolnictwie, przewidujący m.in. zorganizowanie siedmiu nowych PGR-ów, został wkrótce zaniechany. W rok później Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Rzeszowie (powstałe w 1956 r. w miejsce zlikwidowanego w Przemyślu i Sanoku) opracowało projekt likwidacji niektórych gospodarstw państwowych oraz znaczne zmniejszenie obszarów uprawowych w pozostałych.

**Tabela 98. Projekt reorganizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiecie sanockim w 1958 r.**

L.p.	Nazwa PGR	Powierzchnia w 1957 r. (w ha)	Powierzchnia po reorganizacji (w ha)
1	2	3	4
1	Besko (POM)	10	10 d.p.
2	Bykowce	245	154
3	Czeremcha	–	150 n
4	Czystohorb	5.531	x
5	Jaśliska	3.880	x
6	Kamionka	–	228 n
7	Karlików	2.350	350
8	Kreców	1.160	x
9	Lipowiec	1.329	180
10	Moszczaniec	3.207	x
11	Nowy Łuków	2.634	200
12	Odrzechowa	6.367	6.367 s
13	Oslawica	3.028	450
14	Pakoszówka	663	354 s
15	Płonna	3.572	150
16	Posada Górna	646	? s
17	Przybyszów	–	100 n
18	Rymanów	11	11 s
19	Rzepedź	–	100 n

**Tabela 98 (cd.)**

1	2	3	4
20	Słonne	–	300 n
21	Smolnik	2.577	350
22	Szczawne	2.663	500
23	Szklary	1.857	550
24	Wisłoczek	1.186	x
25	Wisłok Wielki	5.582	x
26	Wola Michowa	6.580	x
27	Wysoczany	1.544	500
28	Załuż	321	30
29	Zubeńsko	–	100 n
29	Razem	56.943	11.669

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 23 maja 1958 r.)

Uwagi: x — przeznaczone do likwidacji; s — placówki doświadczalne naukowych instytutów rolnych; d.p. — działki pracownicze; n — nowo zorganizowane

To co nazwano projektem reorganizacji było faktycznie urealnieniem statystyk, bowiem gospodarstwa te już wcześniej nie były w stanie uprawiać nie więcej niż 10 do 20% przydzielonej im powierzchni użytkowej. Niektóre PGR-y, użytkowały intensywnie ledwie po 100 ha ziemi<sup>218</sup>. W tych gospodarstwach mechanizacja stała na niskim poziomie, o czym sądzić należy po liczbie utrzymywanych koni, która wynosiła od 12 do 15 par. Stan hodowli, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych był zatrważająco niski. W 1958 r. PGR-y posiadały ogółem 1.100 sztuk bydła, w tym 366 krów. Średnia obsada bydła na 100 ha użytków rolnych wynosiła 12 do 15 sztuk. W jednym z referatów stwierdzono wprost, że... „Niektóre PGR-y miały po kilka cieląt i jałówek, trochę owiec i trzody chlewnej. W tej sytuacji gospodarstwa te nie mogły być opłacalne. Nie mogły też dawać dobrych plonów, jeśli nawożenie naturalne stanowiło tylko to, co ptaki znawożyły, zaś nawozy sztuczne zamiast być rozsiane, często były porzucone w workach na polach, np. w Szklarach”<sup>219</sup>.

Zbiór i magazynowanie pasz był problemem szczególnie trudnym, biorąc pod uwagę ich kampanijny charakter. Na niektórych obszarach trawy nie były koszone od szeregu lat, zaś tam gdzie zdążono je skosić, nie zawsze na czas uprzątnięto z łąk. W jednym ze sprawozdań wyliczono, że dla zwiezenia 480 ton siana w PGR w Moszczańcu, mającym na wyposażeniu 6 wozów konnych (innych nie było), potrzeba było 40 dni, zakładając, iż średnie odległości nie przekroczą 4–5 kilometrów<sup>220</sup>. Brak stodół sprawiał, że siano magazynowano w stogach. Straty w zapasach z tego powodu były ogromne, a wynikały nie tylko

<sup>218</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 29 listopada 1957 roku i 23 maja 1958 roku

<sup>219</sup> Tamże

<sup>220</sup> AP w Rzeszowie OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji z 30 czerwca 1958 roku)

z naturalnego niszczenia się źle zabezpieczonych pasz, ale też licznych pożarów i zwykłych kradzieży.

W 1960 r. w powiecie sanockim było 12 państwowych gospodarstw rolnych, w tym Instytut Zootechniczny w Odrzechowej, Zakład Doświadczalny w Rymanowie i Zakład Hodowli Zarodowej w Pakoszówce. Zajmowały one ogółem obszar o powierzchni 15.700 ha, z czego 13.400 ha przypadało na użytki rolne i tylko 1.363 ha na grunty orne. Resztę stanowiły łąki i pastwiska<sup>221</sup>.

W uprawach rolnych dominował rzepak, ponieważ był łatwy w zbiorach i najbardziej opłacalny. Plony uzyskiwane w gospodarce państwowej nie były imponujące, mimo że stosowano wysokie dawki nawożenia; czterech zbóż podstawowych — 10,7 q z 1 ha, rzepaku — 11,6 q, ziemniaków — 104 q z 1 ha<sup>222</sup>.

W latach 1971–1972 w sektorze państwowym rozpoczęto rozbudowę bazy hodowlanej, zwłaszcza dla zwierząt przeznaczonych na rzeź. Nowe obiekty wzniesiono dla PPR w Moszczańcu, POHZ w Pakoszówce i Instytutu Doświadczalnego Zootechniki w Odrzechowej. Rozpoczęto w nich hodowlę młodego bydła rzeźnego z przeznaczeniem na eksport, głównie do Włoch<sup>223</sup>.

### **Produkcja roślinna i hodowlana**

Powierzchnia ogólna powiatu w 1957 r. wynosiła 138.477 ha, z czego 45.503 ha zajmowały grunty orne zaś 37.743 ha łąki i pastwiska, w tym 31 tys. ha gruntów wcześniej zaoranych podczas akcji zagospodarowywania ugorów. 1.800 ha zajmowały sady, natomiast ogólny obszar lasów obejmował areal 51.552 ha<sup>224</sup>.

W latach 1957–1971 powierzchnia gruntów ornych systematycznie malała (tab. 99). Wynikało to częściowo z większego przeznaczania ich na cele pozarolnicze związane z inwestycjami przemysłowymi i eksploatacją złóż kruszywa. Niemniej zasadniczą rolę odegrały tu celowe zabiegi geodezyjne; chodziło o wyłączenie z ewidencji ziem oficjalnie zaliczanych do gruntów ornych, zaś w rzeczywistości będących odłogami.

**Tabela 99. Grunty orne w powiecie sanockim w latach 1957–1971**

<b>Rok</b>	<b>1957</b>	<b>1960</b>	<b>1970</b>	<b>1971</b>
Powierzchnia (w ha)	45 503	40 000	39 637	33 611

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załącznik protokołu sesji PRN z lat 1957–1972)

Ukształtowanie powierzchni, warunki klimatyczne i glebowe sprawiały, że w powiecie sanockim większość gospodarstw rolnych zajmowała się produkcją zbóż.

<sup>221</sup> AP w Rzeszowie OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 6 września 1960 roku, 3 listopada 1964 roku i 20 grudnia 1966 roku)

<sup>222</sup> Tamże

<sup>223</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972 roku)

<sup>224</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 23 maja 1958 roku)

Obszar przeznaczony pod ich uprawę wynosił w 1958 r. 21 tys. ha. Od 1960 r. zauważyć można zmniejszenie się powierzchni zbóż, a zwiększenie o około 2 tys. ha areалу upraw roślin pastewnych i przemysłowych. Oprócz zbóż, w powiecie uprawiano około 6 tys. ha ziemniaków, 6 tys. ha roślin pastewnych i 1.500 ha roślin przemysłowych<sup>225</sup>. Wśród tych ostatnich największą pozycję zajmował rzepak, len i częściowo tytoń.

Wśród zbóż dominowała pszenica. Powierzchnia jej zasiewów zwiększała się systematycznie; z 5.570 ha w 1958 r. do 8.674 ha w 1965 r. i 9.469 ha w roku 1968<sup>226</sup>. Przyczyniły się do tego głównie gospodarstwa państwowe, przeznaczając na ten cel ziemie dotychczas odługujące. M. Przystasz, nie bez satysfakcji, informuje o rozpowszechnieniu upraw pszenicy w terenach górskich (Komańcza, Czystohorb, Jaśliska), gdzie nie była wcześniej siana<sup>227</sup>. Wydaje się jednak, że działa się tak bardziej za sprawą administracyjnych nacisków niż z przekonania rolników. Praktyka dowiodła, że uprawy te w surowych warunkach klimatycznych były nieopłacalne.

**Tabela 100. Uprawy czterech zbóż podstawowych w powiecie sanockim w latach 1957–1958**

Sektor	Powierzchnia upraw (w ha)							
	Lata							
	1957	1958	1957	1958	1957	1958	1957	1958
	żyto		pszenica		jęczmień		owies	
Państwowy	206	180	727	421	459	366	1.080	872
Spółdzielczy	52	21	47	24	15	12	44	32
Indywidualny	4.825	5.101	4.825	5.125	2.719	2.815	5.436	6.105
Razem	5.083	5.302	5.600	5.570	3.193	3.193	6.560	7.009

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 21 lipca 1957 i 30 czerwca 1958 r.)

Liczby zawarte w tabeli 100 ukazują tendencje do zmniejszania areálu uprawowego zbóż w sektorze państwowym i spółdzielczym. Gospodarstwa te, zgodnie z centralnymi zarządzeniami, powiększały areał upraw roślin pastewnych i przemysłowych, bardziej opłacalnych, bo dotowanych z budżetu państwa. Nie ulegały tym tendencjom gospodarstwa chłopskie, których tradycyjna wielokierunkowość i brak gwarancji kredytowych nie pozwalały na daleko idącą specjalizację. Bezskuteczna okazała się w tym względzie dyrektywa rządowa z roku 1961, nakazująca zmniejszenie areálu uprawowego zbóż, a zwiększenie zasiewów roślin pastewnych i przemysłowych we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Wykonały ją tylko gospodarstwa państwowe i częściowo spółdzielcze. Nadal więc powierzchnia zasiewów zbóż w powiecie sanockim wynosiła około 18 tys. ha<sup>228</sup>.

<sup>225</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972 roku)

<sup>226</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku)

<sup>227</sup> Przystasz M., *Rozwój gospodarczy powiatu sanockiego...*, s.175

<sup>228</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972 roku)

Z roku na rok poprawiały się wyniki w uzyskiwanych plonach. Było to możliwe dzięki wzrostowi poziomu nawożenia mineralnego, lepszych zabiegów agrotechnicznych, w tym chemicznych środków ochrony roślin. Lepsze efekty produkcyjne uzyskiwać zaczęły gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, w których poziom nawożenia i stosowanie środków chemicznych w zabiegach pielęgnacyjnych był nieraz wielokrotnie wyższy niż w gospodarstwach indywidualnych.

**Tabela 101. Średnie plony głównych upraw w powiecie sanockim w latach 1957–1971 (w q z 1 ha)**

Lata	Cztery zboża	Ziemniaki	Buraki
1957–1961	14,6	145	223
1962–1966	16,0	155	290
1967–1971	20,3	168	325

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Państwowej Inspekcji Plonów (Załącznik protokołu sesji PRN z lat 1957–1972)

Lepsze plonowanie upraw przyniosło w następstwie wzrost roślinnej produkcji towarowej do 36.600 ton we wszystkich rodzajach gospodarstw łącznie. Zauważalne były także zmiany w kulturze rolnej; szersze stosowanie mechanicznych sposobów uprawy ziemi, bogatsze nawożenie i stosowanie chemicznych środków ochrony roślin oraz stopniowa specjalizacja produkcji. Nie bez znaczenia były w tym względzie doświadczenia gospodarstw państwowych i spółdzielczych uważnie obserwowane i analizowane przez rolników indywidualnych. Sytuacja w dziedzinie hodowli uległa po 1957 r. wyraźnej poprawie, na co wskazują liczby zawarte w tabeli 102. Przyrost pogłowia zwierząt w poszczególnych rodzajach gospodarstw był jednak nadal zróżnicowany. W gospodarstwach chłopskich wynosił 5,3 sztuk na 100 ha użytków rolnych, natomiast w państwowych tylko 2,3 sztuk na 100 ha. Pod względem obsady bydła na 100 ha powiat sanocki w 1957 r. odstawał znacznie od średniej wojewódzkiej (67sztuk na 100 ha) i krajowej (48 sztuk na 100 ha)<sup>229</sup>.

**Tabela 102. Stan hodowli zwierzęcej w latach 1957–1971**

Rok	Liczba zwierząt (w szt.)					Obsada w szt./100 ha	
	bydło		świnie	owce	konie	bydło	trzoda chlewna
	ogółem	w tym krowy					
1957	26.150	20.050	13.690	6.380	6.770	21	10,4
1962	29.722	20.350	16.729	14.700	8.150	23,8	13,4
1968	38.216	21.500	14.800	9.400	8.684	30,7	11,9
1971	43.784	23.320	25.949	7.598	.	68,3	20,9

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z lat 1957–1972)

<sup>229</sup> AP w Rzeszowie O. w Sanoku, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 28 marca i 23 maja 1958 roku)



Podobnie jak w latach poprzednich, wiodącą rolę w hodowli odgrywały nadal gospodarstwa indywidualne. Obsada bydła w tej grupie gospodarstw w roku 1958 wynosiła od 70 do 100 sztuk na 100 ha użytków rolnych, podczas gdy w średnia w powiecie nie przekraczała 60 sztuk na 100 ha. W hodowli, zwłaszcza bydła, przodowały gromady: Jaśliśka (120 sztuk/ 100 ha), Jaćmierz (88 sztuk/ 100 ha), Zarszyn (81 sztuk /100 ha) i Nowotaniec (79 sztuk /100 ha)<sup>230</sup>.

Okresowe zahamowania w hodowli występowały szczególnie w pogłowiu trzody chlewnej. Były one powodowane albo brakiem pasz, albo nieopłacalnością produkcji. To powtarzające się zjawisko zakłócające rynek mięsny otrzymało nawet nazwę „cyklu świńskiego”. W 1959 r. hodowla świń zmniejszyła się o 2 tys. sztuk. Duże spadki w hodowli trzody chlewnej i bydła zanotowano także w 1960 i 1961 r. Ubytek spowodowany był nie tylko deficytem pasz, lecz również koniecznością likwidacji krów chorych na gruźlicę. W ramach tej akcji, przeprowadzonej w 1961 r., stado bydła w powiecie zmniejszyło się o 2.405 sztuk<sup>231</sup>. Od 1963 r. hodowla zwierząt ponownie zaczęła wzrastać. W 1964 r. odnotowano już zwiększenie się liczby bydła o 967 sztuk, a świń o 2.323 sztuki. Liczba owiec natomiast zmalała o 507 sztuk i koni o 162 sztuki<sup>232</sup>. Ubytek liczby koni uznawano wówczas za zjawisko pozytywne i czyniono starania o podtrzymanie tych tendencji.

W kolejnych trzech latach (1968, 1969 i 1970), wystąpił ponownie spadek w hodowli trzody chlewnej o 3 tys. sztuk w porównaniu z rokiem 1963. Najniższy stan — 14.492 sztuk, zanotowano w 1970 r. i wynikał on w głównej mierze z nieopłacalności hodowli trzody chlewnej<sup>233</sup>. Podniesienie cen skupu trzody chlewnej i młodego bydła rzeźnego w 1971 r. spowodowało ponowne ożywienie hodowli. Spis czerwcowy w 1971 r. wykazał wzrost ilości bydła w powiecie do 43.784 sztuk, a trzody chlewnej do 25.949 sztuk. Zmniejszyła się natomiast liczba owiec z 9.325 sztuk do 7.598 sztuk<sup>234</sup>. Powodem tego było zaniechanie hodowli tych zwierząt w PPR. W prawdzie w okolicach Komańczy w tym czasie wypasano około 30 tys. sztuk owiec, ale były one własnością górali z województwa krakowskiego i z tego też powodu nie były wliczane do efektów gospodarczych powiatu sanockiego. Czyniono więc starania o wypowiedzenie dzierżawy pastwisk i rozwinięcie tam hodowli własnej.

---

<sup>230</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 3 listopada 1964 roku, 20 grudnia 1966 roku i 29 marca 1969 roku)

<sup>231</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 5 września 1959 roku, 15 lutego 1960 roku) i protokół sesji PRN z 18 grudnia 1961 roku

<sup>232</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 listopada 1964 roku)

<sup>233</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 lipca 1972 roku)

<sup>234</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 września 1972 roku)

Problem ciągłego deficytu pasz usiłowano łagodzić poprzez propagowanie budowy przy każdym gospodarstwie, silosów do przechowywania kiszzonek. Udzielane były z tej okazji specjalne kredyty. Zamierzano w krótkim czasie wybudować w powiecie około 2 tys. silosów. Akcja „silosowa” nie przyniosła oczekiwanych efektów i została ostatecznie zaniechana<sup>235</sup>.

### **Elektryfikacja i mechanizacja rolnictwa w latach 1957–1972**

Państwowy plan elektryfikacji na rok 1957 objął w powiecie 8 wsi: Daliową, Jaślińska, Posadę Jaślińską, Ladzin, Klimkówkę, Odrzechowę, Olchowce, Załuż oraz trzy państwowe gospodarstwa rolne. Do końca roku wszystkie wymienione wsie i 2 PGR-y (Jaślińska i Załuż) zostały zelektryfikowane. W systemie czynów społecznych wykonano prace instalatorskie w 6 wsiach, a w 9 zorganizowano komitety elektryfikacyjne. W 1958 r. 31% ogółu wsi sanockich miał już światło elektryczne, ale tempo elektryfikacji było słabe, głównie z powodu sztywnych, trzyletnich cykli realizacyjnych i ograniczonego zaopatrzenia w niezbędne materiały. W 1958 r. systemem państwowym zelektryfikowano tylko wieś Pisarowce, zaś siedem innych: Wielopole, Liszna, Bażanówka, Zasław, Królik Polski i Mokre mogło uzyskać dostęp do elektryczności dzięki czynom społecznym<sup>236</sup>. W 1960 r. światło elektryczne posiadało już 60 wsi, a w innych kontynuowano prace. W kolejnych latach zelektryfikowano wsie: Trecza, Dębna, Międzybrodzie, Srogów Dolny, Nadolany, Komańcza, Bykowce, Dołżyca, Smolnik, Pielnia, Wola Sękowa, Wisłok Wielki, Czystohorb (wieś i PGR), Lipowiec PGR, Moszczaniec PGR i w czynie społecznym — wieś Jędruszkowce<sup>237</sup>. Do 1964 r. zelektryfikowano ogółem 73 wsie, a koszt tych prac szacowano na 51 mln 100 tys. zł. Wartość czynów społecznych związanych z elektryfikacją, w tym wkładów pieniężnych ludności 13 wsi, wyniosła 6,5 mln zł<sup>238</sup>.

W 1966 r. zakończona została elektryfikacja wsi: Tyrawa Wołoska, Rozpucie, Holuczków, Rakowa, Pobiedno, Wolica, Zboiska i Raczkowa. W następnym roku światło elektryczne doprowadzone zostało do wsi: Wola Piotrowa i Radoszyce. Roboty w tych wsiach wykonano w czynach społecznych. Do 1970 r. jeszcze 7 wsi zostało zelektryfikowanych, przez co ogólna liczba osiedli wiejskich posiadających światło elektryczne wzrosła do 80. Do zelektryfikowania pozostało jeszcze 16 wsi, ale realizację tego zamierzenia przewidywano dopiero po 1972 r.<sup>239</sup>

Rozwiązanie w 1957 r. gminnych ośrodków maszynowych stało się dla niektórych bogatszych chłopów okazją do zaopatrzenia się we własny sprzęt rolniczy. W bezpośrednie użytkowanie rolników indywidualnych przeszły z GOM-ów 54 kosiarki, 94 żniwiarki, 28

<sup>235</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 listopada 1964 roku)

<sup>236</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 23 maja 1958 roku i 28 marca 1959 roku

<sup>237</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 19 lipca 1962 roku i 7 kwietnia 1964 roku

<sup>238</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 listopada 1964 roku)

<sup>239</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 18 grudnia 1967 roku i 3 kwietnia 1969 roku)

grabarek i 35 silników elektrycznych. 59 młocarni zakupiły w większości spółki i powstające kółka rolnicze. Sprzęt był w większości mocno wyeksploatowany, a jego ilość stanowiła przysłowiową kroplę w morzu potrzeb, lecz fakt pojawienia się go w rękach prywatnych stanowił rodzaj przyzwolenia na dalszą egzystencję, a może nawet rozwój prywatnego sektora w gospodarce rolnej.

Powstające kółka rolnicze miały jeszcze niewielki wpływ na stan mechanizacji prac polowych. W 1960 r. tylko 23 kółka rolnicze w powiecie, na ogólną liczbę 50, miały po jednym traktorze. Park maszynowy kółek był jeszcze bardzo ubogi. Składały się nań: 18 silników elektrycznych, 14 spalinowych, 30 młocarni i 11 snopowiązałek. W następnych latach kółka wzbogaciły się o nowe maszyny zakupione z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W 1965 r. posiadały one już 239 traktorów, 251 młocarni i 487 silników elektrycznych i spalinowych<sup>240</sup>.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych uwidoczniły się w kółkach rolniczych, a ściślej na wyższych administracyjnych szczeblach, tendencje do koncentrowania maszyn rolniczych. Uzasadniano je względami ekonomicznymi, w rzeczywistości zaś chodziło o wydzielenie parku maszynowego do obsługi własnych gospodarstw rolnych, określanych mianem Zespołowych Gospodarstw Rolnych (ZGR). Wkrótce okazało się, że w rejonach gdzie skoncentrowano park maszynowy w tzw. międzykółkowych bazach maszynowych (MBM), w Besku — 1971 r. i Pobiednie w 1972 r., nastąpił wyraźny wzrost kosztów własnych, głównie z powodu zwiększenia się odległości do usługobiorców, jak też zatrudnienia nowych pracowników etatowych.

Uniezależnienie się gospodarstw państwowych i spółdzielczych w dziedzinie mechanizacji od państwowych ośrodków maszynowych, postawiło te ostatnie przed koniecznością zmiany dotychczasowego charakteru swej działalności, ukierunkowanej w przeszłości wyłącznie na świadczenie usług agrotechnicznych. POM-y stały się od tej pory wyspecjalizowanymi zakładami remontowymi maszyn rolniczych, w tym ciągników. Rozszerzyły też zakres usług transportowych i rozpoczęły nowy, związany z mechanizacją gospodarstw hodowlanych. Pojawiły się także tendencje do nawiązywania intratnych, długoterminowych powiązań kooperacyjnych z zakładami przemysłowymi<sup>241</sup>.

W latach 1966–1970 nakłady na mechanizację rolnictwa nieco się zwiększyły. W powiecie sanockim przeznaczono na ten cel blisko 26 mln zł; w większości na zakup nowych maszyn dla kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych oraz na rozbudowę bazy remontowej w POM-ach. Również rolnicy indywidualni zakupili w tym czasie pewną ilość sprzętu rolniczego, w tym traktorów wycofanych z eksploatacji w kółkach rolniczych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Inwestycjami rolniczymi niezwykle kosztownymi i pracochłonnymi, z uwagi na niedostateczną ilość maszyn, były melioracje gruntów. Roboty wlokły się latami, wykonywane w przeważającym stopniu ręcznie. Do 1957 r. zmeliorowano w powiecie około 3 tys. ha łąk

---

<sup>240</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 21 października 1960 roku i 19 marca 1965 roku)

<sup>241</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji z 26 marca 1971 roku)

i pól, co stanowiło zaledwie 20% ogółu ziem wymagających tego rodzaju zabiegów. W latach 1959–1960 prace nie były prowadzone w ogóle. Dopiero w planie 5-letnim (1961–1965) przewidywano wydatkowanie na ten cel 41,6 mln zł. Roboty przebiegały jednak powoli, a z przydzielonego limitu 7 mln 250 tys. zł wykorzystano zaledwie 2,5 mln zł. Przyspieszenie prac nastąpiło dopiero w latach 1965–1968, a wydatki z tym związane wyniosły 32 mln 249 tys. zł. Było to jednak o 20 mln zł mniej niż zakładano w programie wyborczym Frontu Jedności Narodowej w 1965 r.<sup>242</sup> W kolejnych latach roboty melioracyjne ograniczone zostały do konserwacji wcześniej wykonanych urządzeń.

Lata 1957–1960 nie przyniosły w powiecie zasadniczego postępu w dziedzinie chemizacji upraw rolnych (tabela 104). W 1958 r. zużycie nawozów sztucznych było tylko dwukrotnie wyższe niż w 1948 r. Poprawa nawożenia mineralnego dała się zauważyć dopiero około 1966 r. Tendencje wzrostowe utrzymały się aż do 1971 r. Średnioroczny przyrost nawożenia wyniósł w tym czasie ponad 10 kg NPK na 1 ha, podczas gdy w latach 1957–1966 nie osiągnął 2 kg NPK na 1 ha<sup>243</sup>.

Upowszechnienie nawożenia mineralnego w gospodarstwach chłopskich natrafiało na bariery natury zarówno ekonomicznej, jak i psychologicznej. W okresie przedwojennym nawozy sztuczne, poza sproszkowanymi kośćmi zwierzęcymi, nie były przez chłopów w ogóle stosowane. Wszelkie nowości przyjmowane były przez chłopów nieufnie, zwłaszcza że brak wystarczającej wiedzy odnośnie ich stosowania, powodował często więcej strat niż korzyści. Nie mniej istotną przyczyną niskiego poziomu nawożenia mineralnego w gospodarstwach chłopskich była ich cena. Chłopów nie stać było na zakup nawozów sztucznych, toteż ograniczali się do stosowania nawozów naturalnych w postaci obornika i gnojowicy. O trudnościach w zbyciu nawozów sztucznych donosiły coroczne sprawozdania Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN. Na przykład w 1966 r. w magazynach gminnych spółdzielni Sch w powiecie pozostało nie wykupionych ponad 2 tys. ton różnych nawozów i 1 tys. ton wapna nawozowego<sup>244</sup>.

**Tabela 103. Średnie zużycie nawozów sztucznych w powiecie sanockim w latach 1957–1971**

Rok	Ogółem (ton)	Azotowe (N)	Fosforowe (P)	Potasowe (K)	Wapno	Wskaźnik nawożenia kg NPK/ 1 ha
1957	1.400	811	496	191	219	3,6
1961	4.343	1.560	2.151	632	250	17,3
1966	6.068	2.134	2.557	1.377	3.792	24
1971	21.500	.	.	.	.	86

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołów sesji PRN z lat 1957–1972)

<sup>242</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat sprawozdawczy za IV kadencję (Załącznik protokołu sesji PRN z 3 kwietnia 1969 roku) oraz W. Boczar, Dorobek i perspektywy..., s. 17

<sup>243</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołów sesji PRN z lat 1957 – 1972 )

<sup>244</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 grudnia 1966 roku)

Znaczne zróżnicowanie nawożenia mineralnego w poszczególnych sektorach, a także wsiach i gospodarstwach, utrzymywało się również w następnych latach. W 1966 r. średni wskaźnik nawożenia w całej gospodarce rolnej powiatu wynosił 23,9 kg NPK na 1 ha, ale gospodarstwa indywidualne używały w tym czasie średnio 30 kg NPK, PGR-y — 22 kg, zaś spółdzielnie produkcyjne 71 kg NPK na 1 ha. W okolicach Rymanowa i Jaćmierza rolnicy indywidualni stosowali już od 40 do 55 kg NPK na 1 ha. Tam też stwierdzono wyższe o 30% plony niż w pozostałych rejonach powiatu<sup>245</sup>.

W latach 1957–1972 rosło także zużycie chemicznych środków ochrony roślin. Podjęto administracyjne działania zmierzające do zmniejszenia zachwaszczenia pól. Rolnicy, którzy pozostawiali zachwaszczone pola, mogli być karani mandatami lub orzeczeniami kolegiów do spraw wykroczeń.

W 1959 r. pojawiły się w powiecie pierwsze ogniska stonki ziemniaczanej; początkowo około 40 przypadków. W 1961 r. jej występowanie stwierdzono już na 620 polach ziemniaczanych, a w następnych latach już w całym powiecie. Skuteczne zwalczanie stonki, powodującej wielkie straty w plonach, możliwe było tylko przez zastosowanie chemicznych środków, których brakowało. Brakowało też specjalistycznego i bezpiecznego dla zdrowia ludzi sprzętu do wykonywania oprysków. Zabiegi wykonywane były początkowo przez samych plantatorów bez jakichkolwiek zabezpieczeń, co było przyczyną licznych zatruć. Dopiero w kolejnych latach przy kółkach rolniczych powstały przeszkolone brygady do wykonywania zabiegów chemicznych na polach wszystkich rolników<sup>246</sup>.

### **Budownictwo na wsi w latach 1957–1972**

Wydarzenia październikowe roku 1956 wpłynęły ożywczo na nastroje wśród ludności wiejskiej. Poluzowanie kagańcowych wcześniej przepisów dotyczących zezwoleń na budowę i pozyskiwania materiałów budowlanych objawiło się wzmożeniem budownictwa. Początkowo dotyczyło ono głównie uzupełnienia zasobów mieszkaniowych i gospodarskich dla młodych, usamodzielniających się rodzin, ale w kolejnych latach przybrało już formę systematycznych inwestycji, zmieniających radykalnie wygląd i charakter wsi. Pojawiało się coraz więcej budynków z cegły i pustaków. Modernizowano stare budynki i zmieniano pokrycia dachowe na ogniotrwałe. Utrzymywał się dość duży jak na owe czasy zasięg i rozmiar budownictwa. W latach 1955–1957 wydane zostały 1234 zezwolenia na budowę nowych obiektów, wśród których 45% stanowiły budynki inwentarskie. W 1959 r. liczba zezwoleń wyniosła 602, a w 1960 r. — 500<sup>247</sup>.

---

<sup>245</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Rolnictwa (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 grudnia 1966 roku)

<sup>246</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku

<sup>247</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 listopada 1957 roku) i sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 6 września 1960 roku)

**Tabela 104. Budownictwo na wsi sanockiej w latach 1961–1965**

Rodzaj budowy	Liczba budynków					Razem
	lata					
	1961	1962	1963	1964	1965	
mieszkalnych	239	518	116	152	155	1.180
gospodarczych	120	271	134	161	170	856

Źródło: Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji z 13 marca 1965 r.)

Największe nasilenie budownictwa notowano wówczas we wsiach: Besko, Zarszyn, Nowosielce i Pisarowce. Chłopi uzyskali łatwiejszy dostęp do kredytów; w 1958 r. wyniosły one 8 mln zł, w 1959 r. — 13 mln, a w 1960 r. — 9 mln zł<sup>248</sup>.

Równoległe do inwestycji prywatnych w wielu wsiach, zawiązywały się komitety społeczne, które realizowały inwestycje o charakterze publicznym. Tym sposobem zbudowano między innymi nowe szkoły we wsiach: Tyrawa Solna, Niebieszczany, Pakoszówka, Bukowsko, Szczawne, Miłcza, Rzepedź i Nowosielce. Rozbudowano szkoły we wsiach: Besko, Klimkówka, Dobra i Sieniawa. W Posadzie Górnej zorganizowano dom nauczyciela. W następnych latach wzniesiono nowe budynki szkolne w Odrzechowej, Dołżycy, Prusieku, Pobiednie i Zagórzcu. Nowe szkoły, określane mianem pomników tysiąclecia państwa polskiego, zbudowano w latach 1968–1970 w Długiem, Wujkiem, Srogowie Górnym, Woli Michowej, Komańczy, Jaćmierzu, Trepczy, Falejówce, Raczkowej, Pobiednie i Porażu<sup>249</sup>.

W 1972 r. wybudowano, ostatni w czasach powiatowych, dom ludowy we wsi Hłomcza i rozpoczęto budowę mostów wiszących na Sanie w Dobrej i Tyrawie Solnej. Wartość prac wykonanych w czynach społecznych oceniano wówczas na sumę ponad 200 mln zł<sup>250</sup>.

W latach 1960–1970 rozwinięto na wsi akcję budowy placówek doskonalenia zawodowego rolników, określanych potocznie mianem agronomówek. Powstały one we wsiach: Bukowsko, Nowosielce, Zarszyn, Komańcza, Jurowce, Tyrawa Wołoska, Jaćmierz, Mrzygłód i Olchowce. W 1971 r. budowę nowych agronomówek wstrzymano, a następnie zaniechano. Przyczyną stała się zapowiedź reorganizacji służb agrotechnicznych w związku z przygotowywaną reformą administracji kraju.

Cel, jaki stawiano przed agronomówkami, nie został osiągnięty, a pieniądze przeznaczone na te inwestycje faktycznie zmarnowano. W następnych latach agronomówki wykorzystywane były prawie wyłącznie jako mieszkania służbowe dla pracowników administracji, służb agrotechnicznych i weterynaryjnych, w niektórych przypadkach na biblioteki wiejskie.

<sup>248</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 29 marca 1960 roku i 6 września 1960 roku)

<sup>249</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 19 lipca 1962 roku) oraz M. Przystasz, *Rozwój gospodarczy powiatu sanockiego...*, s. 178

<sup>250</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 18 stycznia 1964 roku, 25 marca 1969 roku, 26 marca 1971 roku i 30 marca 1972 roku)

Od początku lat sześćdziesiątych wzrosło zainteresowanie mieszkańców wsi możliwością zbiorowego zaopatrzenia w wodę i gaz ziemny. Niektóre wsie, korzystając z subwencji budżetowych, podjęły się budowy gazociągów i wodociągów systemem gospodarczym. W ten sposób doprowadzono gaz do wsi: Besko, Klimkówka, Zarszyn, Jaćmierz, Nowosielce, Długie i Bażanówka. W 1972 r. rozpoczęto też budowę wodociągów — w większości grawitacyjnych, we wsiach: Liszna, Nadolany, Jurówce, Bukowsko, Czerteż, Zabłotce i Wola Piotrowa<sup>251</sup>.

## Handel

W następstwie sławetnej „bitwy o handel” w 1947 r. prywatne placówki, sklepy, hurtownie zostały zepchnięte na margines gospodarczy. Ich miejsce zajęły państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe: Miejski Handel Detaliczny (MHD), Powszechna Spółdzielnia Spożywców (PSS „Społem”), Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (PZGS „Sch”), Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH”, Spółdzielnia Ogrodnicza i Dom Książki. Handlem zajmowała się, w początkach swego istnienia, także Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia”.

Istota i struktura ówczesnego handlu wykluczała, tak charakterystyczną dla tego rodzaju działalności gospodarczej, konkurencyjność. Każda organizacja zajmująca się handlem miała administracyjnie wyznaczone miejsce i zadania. Ich rolą było nie pozyskiwanie klientów i osiąganie zysków, lecz zaopatrywanie ludności w towary, których wybór był ograniczony. Placówki handlowe nie musiały zabiegać o wielkość obrotów, ponieważ nie wpływało to na zarobki załóg. Również inwestycje nie były zależne od wypracowywanych przez organizacje handlowe dochodów, wszystkie bowiem były finansowane z dotacji budżetowych powiatu lub województwa.

Do 1964 r. w handel miejski zainwestowano 22 mln zł, przeznaczając je w większości na przebudowę i modernizację 21 sklepów. W Sanoku zbudowano Spółdzielczy Dom Handlowy (SDH), natomiast PZGS uruchomił nowe piekarnie w Komańczy i Zagórze, masarnie w Zagórze i Rymanowie oraz 17 nowych sklepów we wsiach: Szczawne, Prusiek, Sanoczek, Wolica, Łodzina, Daliowa, Wola Sękowa, Bukowsko, Nadolany, Pielnia, Mokre, Strachocina, Mrzygłód, Hołuczów, Falejówka, Rakowa i Bykowce. W Komańczy, Zagórze i Rzepedzi wybudowano wiejskie domy towarowe (WDT). W Rymanowie uruchomiono rozlewnię piwa<sup>252</sup>.

Organizacją dominującą w handlu na wsi był Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, który do 1971 r. zrzeszał 9 spółdzielni z gmin: Bukowsko, Jaśliska, Komańcza, Mrzygłód, Nowotaniec, Rymanów, Sanok, Zagórze i Zarszyn. Posiadały one ogółem 149 placówek, w tym: 54 sklepy spożywcze, 15 przemysłowych oraz 16 lokali gastronomicznych.

W Sanoku główną rolę odgrywały w tym czasie MHD i PSS „Społem”. Miejski Handel Detaliczny posiadał 13 sklepów spożywczych, 18 przemysłowych, 4 branży mie-

<sup>251</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 5 lipca 1961 roku) oraz Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 29 września 1972 roku)

<sup>252</sup> Tamże; Por. też: *Dorobek i perspektywy...*, s. 33

szanej, i 1 pawilon handlowy. PSS „Społem — po przekształceniu — Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców posiadała 30 sklepów spożywczych, 17 przemysłowych, 10 gastronomicznych, 26 punktów sprzedaży detalicznej, jeden pawilon handlowy oraz 5 innych placówek prowadzonych wspólnie ze Spółdzielnią Inwalidów<sup>253</sup>.

W latach sześćdziesiątych, w miarę pojawiania się większej ilości towarów o wyższej jakości, handel wprowadzać zaczął nowe formy sprzedaży; sprzedaż obwoźną i na raty, a także sezonowe przeceny towarów.

Szczególne moda zapanowała w sferze usług gastronomicznych. Pojawiły się tendencje do upowszechnienia tzw. zbiorowego żywienia. Realizacja tego programu przyjmowała niekiedy formy karykaturalne; bary i gospody otwierano nawet w małych wioskach, w których nie było żadnych zakładów pracy i oddalonych od szlaków komunikacyjnych, przyczyniając się tylko do rozszerzenia plagi pijaństwa<sup>254</sup>.

Prywatny handel, mimo złagodzenia ograniczeń administracyjnych, nie rozwinął się na większą skalę. Do 1970 r. było w powiecie tylko 15 sklepów prywatnych. Wśród urzędników funkcjonowały nadal ideologiczne uprzedzenia do tego sektora w gospodarce i wszędzie tam, gdzie pojawiała się inicjatywa prywatna, mnożyły się bariery. Dla przykładu: w 1971 r. odmówiono wydania pozwolenia na otwarcie prywatnego kiosku w Sanoku, uzasadniając to faktem otwarcia podobnego kiosku w Zagórz<sup>255</sup>.

**Tabela 105. Obroty towarowe placówek handlowych w powiecie sanockim w latach 1957–1971**

Rok	Wielkość obrotów (w mln zł)
1957	.
1961	405
1965	603
1969	840
1971	994

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Handlu, (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972)

Obroty towarowe w handlu rosły w prawdzie systematycznie (tabela 106), ale pojawiać się zaczęły braki ilościowe i asortymentowe. Wskazuje to na wzrost zasobów pieniężnych ludności i zapotrzebowania na towary lepszej jakości.

<sup>253</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 28 marca 1959 roku i 11 października 1971 roku)

<sup>254</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 20 lipca 1957 roku i 25 października 1957 roku)

<sup>255</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie Wydziału Handlu (Załącznik protokołu sesji PRN z 11 listopada 1971 roku)



## **Drogi, transport i komunikacja w latach 1957–1972**

Problemy gospodarcze powiatu sanockiego w znacznym stopniu uzależnione były od transportu i komunikacji, a te z kolei od stanu dróg. Tymczasem jakość dróg w powiecie w roku 1960 określano jako „opłakaną”<sup>256</sup>. Perspektywy na najbliższe lata również nie napawały optymizmem: w 1957 r. Prezydium WRN w Rzeszowie skreśliło z planu wszystkie nowe inwestycje drogowe w powiecie sanockim, zezwalając jedynie na dokończenie robót już rozpoczętych, to jest drogi z Łężan do Wróblika Szlacheckiego, z Pastwisk do Odrzechowej i z Zarszyna do Turzegopola oraz mostów w Tyrawie Solnej i Wróbliku Szlacheckim. Mimo tak zawężonego frontu robót, realizacja tych inwestycji trwała przez 5 lat, wywołując uzasadnione rozgoryczenie i krytykę mieszkańców i radnych PRN z wymienionych wsi<sup>257</sup>.

W 1959 r. na budowę i naprawę dróg wydano zaledwie 700 tys. zł i dopiero uchwała bieszczadzka z 1959 r. umożliwiła postęp w tej dziedzinie. Z funduszy przewidzianych w uchwale zbudowano drogi z Jaślisk do Komańczy i z Komańczy do Cisnej. Koszt tych inwestycji wyniósł 27 mln zł. W 1963 r. nowa droga połączyła Komańczę z Radoszycami, a następnie przedłużona została do granicy państwa. Przebudowane zostały drogi z Tyrawy Wołoskiej w kierunku Przemyśla i z Sanoka do Mrzygłodu. Nad Wisłokiem w Besku wzniesiono nowy betonowy most, zastępując nim stary, drewniany<sup>258</sup>.

Większość robót wykonywana była nadal powoli, bowiem chronicznie brakowało materiałów i specjalistycznych ciężkich maszyn drogowych. Przyspieszenie nastąpiło dopiero pod koniec 1964 r. — głównie dzięki inwestycjom finansowanym z budżetu centralnego. Do końca 1965 r. przebudowano drogę z Sanoka do Krosna, z Zagórza do Komańczy oraz z Komańczy do Jaślisk, a ich nawierzchnie przystosowano do szybkiego ruchu samochodowego. Ogólny koszt tych robót wyniósł 110 mln zł.

W latach 1966–1970 przebudowano kolejnych 49 km dróg określanych jako państwowe oraz 56 km dróg lokalnych, w tym systemem czynów społecznych poprawiono nawierzchnię na długości 47 kilometrów<sup>259</sup>.

Uchwała KERM z 17 stycznia 1963 r. umożliwiła powołanie w powiecie samodzielnego przedsiębiorstwa drogowego pod nazwą Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, który objął nadzór nad drogami nieuwzględnionymi w planie państwowym. Do czasu powołania PZDL, problemem dróg lokalnych zajmowały się, z różnym skutkiem, prezydium gromadzkich rad narodowych, Wydział Komunikacji Prezydium PRN oraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych.

Sieć dróg lokalnych w latach 1963–1970 składała się z 97 odcinków o łącznej długości 535 kilometrów, z których 270 km zaliczano do tzw. sieci podstawowej. Drogi

<sup>256</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 16 lutego 1960 roku)

<sup>257</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji PRN z 20 lipca 1957 roku oraz Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 29 listopada 1957 roku i 28 marca 1959 roku)

<sup>258</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 11 listopada 1958 roku oraz sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 grudnia 1963 roku)

<sup>259</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 19 marca 1965 roku, 28 lipca 1972 roku)

lokalne miały utwardzoną powierzchnię na długości jedynie 132 kilometrów, a 57 mostów kwalifikowało się do naprawy głównej<sup>260</sup>.

Do 1971 r. PZDL w Sanoku wykonał nawierzchnie smołowe na drogach lokalnych o długości 12 kilometrów, które łączyły wsie: Długie, Bażanówka i Jaćmierz, a także na drogach wewnątrz osiedla PGR w Odrzechowej. W 1972 r. rozpoczęto przebudowę nawierzchni dróg z Zagórza do Poraża i z Markowiec do Pisarowiec. Nie uporano się jednak z problemem dróg i komunikacji w rejonach objętych zasiedleniami. Jedynym środkiem komunikacji dla mieszkańców Rzepedzi, Łupkowa, Woli Michowej, Smolnika i Duszatyna od 1966 r. była towarowa kolejka leśna<sup>261</sup>.

W dziedzinie transportu kolejowego nie nastąpiły na terenie powiatu istotne zmiany. W 1963 r. przebudowano tylko przystanek kolejowy w Sanoku i dopiero w 1972 r. zbudowano nowy przystanek kolejowy w Długiem, w całości sfinansowany ze składek mieszkańców. Pewne znaczenie, ale tylko dla transportu towarowego, miało uruchomienie połączenia kolejowego przez Przełęcz Łupkowską na trasie Łupków — Medzilaborce w Czechosłowacji. Nie zrealizowano natomiast koncepcji budowy nowej linii kolejowej z Sanoka do Brzozowa i dalej do Strzyżowa. Brakło też funduszy na odbudowę budynku stacji kolejowej w Nowosielcach, spalonej przez UPA w 1946 r.<sup>262</sup>

Postęp nastąpił w dziedzinie komunikacji autobusowej. Od 1957 r. Państwowa Komunikacja Samochodowa uruchomiła połączenia na trasach z Sanoka do Bukowska i rzygłodu. W 1958 r. autobusy PKS jeździły już do Leska, Baligrodu, Ustrzyk Dolnych, Rzeszowa i Przemyśla przez Dynów. Do Przemyśla przez Birczę autobusy kursowały tylko w okresie lata, bowiem przejazd przez Góry Słone w zimie był w owym czasie niemożliwy<sup>263</sup>.

Do końca 1967 r. PKS obsługiwał już wszystkie trasy międzypowiatowe oraz znaczną ilość wewnętrznych. Sieć komunikacyjną tworzyły w owym czasie 37 linii autobusowych, na których wykonywano dziennie 150 kursów<sup>264</sup>.

Komunikacja samochodowa rozszerzała swą działalność na terenie powiatu w miarę postępu w ulepszaniu nawierzchni dróg. Lokalne władze domagały się utworzenia w Sanoku samodzielnego oddziału PKS, uzasadniając to koniecznością lepszej koordynacji i dostosowania usług do potrzeb mieszkańców. Dotychczas działalnością tą zajmowało się aż 7 oddziałów podporządkowanych innym jednostkom administracyjnym. Samodzielny oddział PKS powstał w Sanoku dopiero w latach siedemdziesiątych.

Od końca 1957 r. rozpoczęła swą działalność Miejska Komunikacja Samochodowa powstała jako część Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Sanoku.

---

<sup>260</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 maja 1971 roku)

<sup>261</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 30 marca 1972 roku oraz Informacja Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego (Załącznik protokołu sesji PRN z 28 stycznia 1966 roku)

<sup>262</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 15 marca, 20 lipca, 25 października i 29 września 1957 roku

<sup>263</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji PRN z 22 marca 1958 roku)

<sup>264</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji PRN z 25 kwietnia 1967 roku

Autobusy MKS obsługiwały początkowo tylko trasy wewnętrzne, potem przedłużone do najbliższych podmiejskich wsi. W 1959 r. MKS dysponowała 8 autobusami i 4 taksówkami osobowymi. Te ostatnie wkrótce zlikwidowano, wskutek ciągłych strat, jakie przynosiły przedsiębiorstwu, a ich miejsce zajęły na stałe taksówki prywatne<sup>265</sup>.

W końcu 1972 r. komunikacja miejska docierała już do 38 wsi w obrębie powiatu sanockiego oraz do Czaszyna i Tarnawy w powiecie leskim, a także do Grabownicy w powiecie brzozowskim. O zapotrzebowaniu na ten rodzaj usług świadczy fakt, że liczba pasażerów wzrosła z 200 tys. w 1957 r. do ponad 320 tys. w roku 1968<sup>266</sup>.

Niezależnie od usług komunikacyjnych świadczonych przez PKS i MKS, większe zakłady pracy Sanoka: SFA „Autosan”, ZPG „Stomil”, SKN i SPB, zorganizowały własne gospodarstwa samochodowe, które przywoziły i odwoziły pracowników dojeżdżających do pracy w Sanoku.

Charakterystycznymi dla tego okresu były codzienne wędrówki ludności do pracy i z powrotem do miejsc zamieszkania. Pociągało to za sobą wielkie koszty materialne i społeczne. Przyczyną takiego stanu rzeczy był nie tylko brak wystarczającej liczby mieszkań w miastach, ale i niechęć wielu pracowników do zmiany miejsca zamieszkania, ponieważ na wsi posiadali oni zazwyczaj gospodarstwa rolne, które po pracy obsługiwali. W ten sposób powstała niezwykle liczna grupa ludności dwuzawodowej, zwanej popularnie chłoporobotnikami, choć nie brakowało wśród nich, jak żartobliwie wówczas określano, także chłopourzędników. Zjawiska te wywierały także pozytywny wpływ na sytuację gospodarczą i cywilizacyjną wielu wsi. Dopływ dodatkowych środków pieniężnych na wieś umożliwiał większe inwestowanie w gospodarstwa rolne, jak też w poprawę warunków mieszkaniowych.

### **Gospodarka mieszkaniowa i komunalna**

Problemy związane z budownictwem mieszkaniowym w obu miastach powiatu, w Sanoku i Rymanowie, także po 1956 r. dalekie były od pomyślnego rozwiązania. W 1957 r. na mieszkania w Sanoku oczekiwało ponad 1.300 rodzin, a wskaźnik zagęszczenia wynosił 2,8 osób na 1 izbę mieszkalną<sup>267</sup>.

Budowę nowych mieszkań finansowano prawie wyłącznie z funduszy zakładowych, zaś projektowaniem i wykonawstwem zajmowała się Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych (DBOR) w Rzeszowie. Opracowany przez DBOR plan na lata 1957–1960 przewidywał wybudowanie w powiecie sanockim 800 izb mieszkalnych. Do końca 1961 r. wybudowano, wraz z osiedlem robotniczym w Rzepedzi, 20 bloków o łącznej liczbie 726 izb. Większe zakłady pracy Sanoka sfinansowały w tym czasie budowę 17 domów jedno- i wielorodzinnych o łącznej liczbie 528 izb. W 1962 r. oddano do użytku 97 nowych miesz-

<sup>265</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 29 listopada 1957 roku i 5 września 1959 roku

<sup>266</sup> Edward Zajac, *Rozwój Miejskiej Komunikacji Samochodowej*, [w:] *Rocznik sanocki 1971*, Kraków 1971, s. 303; AP w Rzeszowie, OS, Protokół sesji PRN z 5 września 1959 r.

<sup>267</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Referaty (Załączniki protokołów sesji PRN z 20 lipca 1957 roku i 29 września 1957 roku)

kań, co uznano za wynik rekordowy od czasów wyzwolenia<sup>268</sup>. Przyspieszenie w budownictwie mieszkaniowym w głównej mierze było zasługą sanockiej spółdzielni mieszkaniowej, która od tej pory przez kolejne lata będzie przodować w tej dziedzinie gospodarki.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku założona została w 1958 r., ale jej udział w budownictwie mieszkań zaznaczył się dopiero w 1961 r. Do 1964 r. zbudowała ona dwa bloki ze 170 izbami mieszkalnymi. Trudności, jakie piętrzyły się w owych czasach przed budownictwem mieszkaniowym, były ogromne; brakowało materiałów i specjalistycznego sprzętu oraz ludzi do pracy. Opóźnienia powstawały już w trakcie prac projektowych i przy uzbrajaniu terenów przeznaczonych pod budowę. Plany wykonywane były nierytmicznie i z częstymi „póślizgami”. W 1963 r. z planowanych 209 izb nie zbudowano ani jednej i nie był to przypadek odosobniony w aspekcie wyników kolejnych lat<sup>269</sup>. Wydatne zwiększenie liczby nowo wznoszonych budynków mieszkalnych miało miejsce dopiero w roku 1966 i następnych latach, kiedy to Rada Ministrów, uchwałą z 22 maja 1965 r., przekazała spółdzielczości mieszkaniowej upoważnienie do samodzielnej realizacji inwestycji budowlanych.

W latach 1966–1968 Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku zbudowała 5 bloków z 225 mieszkaniami i przystąpiła do realizacji pierwszego spółdzielczego osiedla przy ulicy Poprzecznej<sup>270</sup>. Od tej pory rozpoczęła się prawdziwa ekspansja miasta w kierunku północnym, na rolnicze dotąd tereny, których równinne położenie w dolinie Sanu, oraz bliskość rzeki nęciły tak inwestorów jak i wykonawców perspektywą potania kosztów budownictwa. Problemy rolniczego zaplecza dla miasta były zazwyczaj lekceważone, ponieważ nie było, mimo oficjalnych zarządzeń o ochronie użytków rolnych, poważniejszych trudności w sięganiu po nowe tereny podmiejskie. Moda na poszerzanie terytorium miasta kosztem wsi i rolnictwa zapanowała na dobre wraz z reformą administracji w roku 1975.

W okresie 1971–1972 Spółdzielnia Mieszkaniowa i Prezydium PRN wybudowały łącznie 545 mieszkań. Wzrosła również liczba nowo zbudowanych domów prywatnych, tak w Sanoku, jak i w Rymanowie. W mieście tym nie było spółdzielni mieszkaniowej i poza budownictwem prywatnym zbudowano w nim ze środków państwowych zaledwie 71 izb mieszkalnych<sup>271</sup>.

---

<sup>268</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 28 marca i 11 września 1958 roku, 15 lutego 1960 roku, 20 lutego, 2 kwietnia i 5 czerwca 1961 roku, 10 kwietnia i 19 lipca 1962 roku)

<sup>269</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Protokoły sesji PRN z 10 marca 1963 roku i 7 kwietnia 1964 roku

<sup>270</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdania (Załączniki protokołów sesji PRN z 15 listopada 1966 roku, 29 marca 1968 roku i 3 kwietnia 1969 roku)

<sup>271</sup> J. Konieczny, *W Polsce Ludowej...*, s. 259

Z ważniejszych inwestycji komunalnych realizowanych dla Sanoka w dwóch etapach (1966–1971 i 1972–1975) wymienić należy budowę nowego ujęcia wody pitnej w Zasławiu wraz z wodociągiem łączącym to ujęcie z siecią miejską. Wodociąg został oddany do eksploatacji już w 1971 r., mimo zaniedbań przy jego wykonywaniu; zapomniano rzekomo ułożyć kilkudziesięciu metrów rur, przez co w czasie prób nastąpiło poważne uszkodzenie reszty tracji<sup>272</sup>.

## 4. Miasto Sanok w latach 1973–1989

### Miejski powiat sanocki w latach 1973–1975

W październiku 1972 roku Prezydium Rządu zdecydowało o nowym podziale administracyjnym południowo-wschodniej części województwa rzeszowskiego. Był to swego rodzaju eksperyment, który służyć miał zebraniu doświadczeń dla przygotowywanej reformy administracji całego kraju.

Powiat sanocki został rozwiązany, a jego ziemie przeszły pod administrację nowo powstałego powiatu bieszczadzkiego, w części zaś do powiatu krośnieńskiego i brzozowskiego. Sanok przegrał rywalizację z Leskiem o siedzibę władz nowej jednostki administracyjnej. Do miasta przyłączono, nie licząc się z realiami, miasteczko Zagórz oraz wsie: Zahutyń, Wielopole i Dolinę, a po formalnym podporządkowaniu liczącej 32 wsie gminy Sanok nadano mu status miejskiego powiatu sanockiego. Uchwała określiła przyszły charakter gospodarki tej nowej jednostki. Według założeń rządowych, miejski powiat sanocki miał się stać w przyszłości głównym ośrodkiem przemysłu i komunikacji w południowo-wschodniej części Polski. Dominować miał przemysł maszynowy i gumowy. W innych dziedzinach podkreślono konieczność rozwoju przemysłu rolno-spożywczego oraz infrastruktury technicznej i społecznej.

Mimo obiecujących perspektyw, społeczeństwo Sanoka przyjęło decyzję rządu jak wyrok skazujący miasto na degradację i ograniczenie rozwoju. Uważano bowiem, i nie bez racji, że utrata funkcji administracyjnej zmniejszy dopływ centralnych środków inwestycyjnych w obszarach pozaprzemysłowych. Zaskoczenie decyzją było tym większe, że przez cały czas przygotowań do zmian administracyjnych w tej części województwa rzeszowskiego, to właśnie Sanok wymieniany był jako jedyny kandydat do rangi stolicy przyszłego powiatu bieszczadzkiego. W przededniu niekorzystnej dla Sanoka decyzji w tygodniku „Podkarpacie” ukazał się artykuł, w którym kreślono perspektywy rozwoju przyszłej jednostki administracyjnej pod jego zwierzchnictwem<sup>273</sup>. Cały nakład, rozprowadzony już po kioskach, został na polecenie władz wycofany ze sprzedaży.

Niezadowolone w mieście rosło; doszło nawet do, co prawda groteskowej, ale irytującej decydentów, demonstracji w postaci zapalenia zniczy nagrobkowych na pomniku Tysiąclecia Państwa Polskiego i Osiemsetlecia Sanoka. Władze zareagowały szybko artykułem

<sup>272</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Społeczno – gospodarcza działalność MRN w Sanoku (Załącznik protokołu sesji MRN z 22 stycznia 1973 roku)

<sup>273</sup> Z. Flasza, M. Nowak, *Bieszczady – nowy kształt...*

prasowym w „Polityce”. Dyżurna dziennikarka stwierdzała w nim ironicznie: „Kiedy w październiku br. zapadła decyzja, że nie Sanok ma być stolicą nowo powstającego powiatu bieszczadzkiego, a małe, brzydkie, liczące zaledwie 3 tysiące mieszkańców Lesko, oburzenie w Sanoku było tak wielkie, że w centrum miasta, pod pomnikiem wybudowanym z okazji 800-lecia ludzie zapalali świeczki, by w ten sposób wyprawić godny pogrzeb powiatu”<sup>274</sup>.

Treść artykułu jest na tyle godna przytoczenia, że odzwierciedla faktyczny stan nastrojów społeczności — nie tylko miejskiej — towarzyszących ostatnim chwilom powiatu sanockiego. W historii lokalnej było to wydarzenie zupełnie nowe i zaskakujące. Na licznych organizowanych wówczas zebraniach powiatowych organizacji społecznych, gospodarczych, kulturalnych, a także i politycznych, ich uczestnicy wyrażali obawy, żal, a nawet oburzenie z powodu likwidacji powiatu. Dla wielu ludzi historyczna ciągłość i zarazem trwałość tej jednostki administracyjnej, wywodzącej się jeszcze z dawnej ziemi sanockiej, była tak oczywista, że arbitralna decyzja o jej likwidacji wywoływała prawdziwy szok. Historyczne więzi podtrzymywane były także w okresie PRL, przez blisko 30 lat umacniały się współczesne związki gospodarcze i społeczne oraz rozwijały, podbudowane tradycją, związki kulturowe Sanoka z pozostałymi miejscowościami, których w 1972 roku było ponad 100. Związki te, także po 1972 roku, nie mogły być całkowicie przerwane, a pozycja miasta jako centrum handlowego, kulturalnego i oświatowego pozostawała niezmienna nawet dla odległych zakątków dawnego powiatu.

W tym aspekcie, podjęte przez rząd decyzje przyjęte zostały niemal powszechnie jako przejaw arogancji władz i lekceważenia podstawowych praw ekonomicznych, a także wielowiekowych tradycji i doświadczeń. Na negatywne skutki tych decyzji nie trzeba było długo czekać. Wówczas tłumaczono, że był to tylko eksperyment. Tak czy owak, Sanok utracił ważną funkcję administracyjną i skutecznie pozbawiony został szans w rywalizacji z Krosnem o funkcję stolicy przyszłego województwa.

Warto przy tym postawić pytanie, czy rzeczywiście zasłużył na tę degradację i czy rację miała autorka artykułu w „Polityce” pisząc: „W mieście (chodzi tu o Sanok — przyp. aut.), kocie łby i błoto, po niektórych ulicach nawet karetka pogotowia nie przejedzie — powiadają ludzie. A powiat? Południowa część mocno zaniedbana. Wszystko co powstało w Besku, Rymanowie, to tylko dzięki czynom społecznym. Są osady, do których dojechać nie można. Taka np. Tokarnia — osada osiedleńcza w ogóle odcięta od świata grzęzawiskami i błotami. I przez tyle lat nie można było zdobyć się na zbudowanie drogi. Ale wówczas w Sanoku pod pomnikiem nikt nie zapalał świeczek na grobie powiatu”<sup>275</sup>. Uwzględniając realia ówczesnego centralnego planowania i ograniczenia kompetencji decyzyjnych na szczeblu powiatu, nie trudno zauważyć hipokryzji w opinii dziennikarki „Polityki”.

Przegrana Sanoka w rywalizacji o rangę administracyjną nie przekreślała jednak jego szans rozwojowych. Przeciwnie, miasto uwolnione od obowiązków wobec podległych mu dawniej obszarów, dysponując nadal przedsiębiorstwami i instytucjami pozostałymi po czasach „powiatowych”, mogło teraz znacznie szybciej i sprawniej realizować własne plany

<sup>274</sup> K. Jagiełło, *Zakąska na stypę*, „Polityka”, nr 53, R.1972

<sup>275</sup> Tamże

gospodarcze. Sprzyjała też niezła koniunktura w kraju, napędzana co prawda zagranicznymi kredytami, ale fakty z tym związane dla Sanoka były bezspornie korzystne.

### **Terytorium i ludność miasta w latach 1973 –89**

Reforma administracyjna państwa w roku 1975 spowodowała, że miejski powiat sanocki został rozwiązany. Sanok utracił również nabytki terytorialne z roku 1973 i stanął wobec kolejnego problemu — rywalizacji z Krosnem o zachowanie dotychczasowej pozycji ośrodka przemysłowego i gospodarczego. Nie było to łatwe, bowiem równorzędne dotychczas miasto Krosno, stając się siedzibą władz wojewódzkich, z premedytacją wykorzystywało swoje przywileje, przechwytyjąc inwestycje centralne lub blokując, a przynajmniej opóźniając planowe inwestycje w Sanoku. Pod pozorem usprawnienia w zarządzaniu, województwo odebrało miastu niektóre działy budżetowe (np. ochrona zdrowia, szkolnictwo zawodowe, weterynaria, straż pożarna, geodezja i architektura), uniemożliwiając od tej pory decydowanie o gospodarce w tych dziedzinach.

Miasto w tym czasie zajmowało powierzchnię 3.815 hektarów, z czego blisko połowę (ok. 42%), stanowiły użytki rolne. Obiekty mieszkalne i usługowe wykorzystywały 491 hektarów (13% powierzchni ogólnej). Lasy, rzeki, potoki i stawy w sumie obejmowały 1.335 hektarów (czyli 35% powierzchni). Reszta zabudowana była urządzeniami komunikacyjnymi (drogi, mosty, place).

Według ówczesnych planów Sanok określany był jako ośrodek subregionalny dla całej południowo-wschodniej części województwa. Szczególną rolę wyznaczano mu w dziedzinie szkolnictwa, kultury, opieki zdrowotnej i różnego rodzaju usług.

Rozbudowa SFA „Autosan” i budowa nowych zakładów przemysłu gumowego stały się głównymi czynnikami rozwoju miasta Sanoka. W 1973 roku liczba ludności w Sanoku (wraz z miejscowościami wchłoniętymi) wynosiła 46.777, z czego 4.020 czasowo zameldowanych. Zatrudnionych było 23.637 osób z czego 21.732 w gospodarce uspołecznionej. Nawet po odłączeniu Zagórza w roku 1976 tempo przyrostu ludności w Sanoku utrzymało się na wysokim poziomie i było związane ze wzrostem zatrudnienia i postępami w budownictwie mieszkań. Dla przykładu: liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła w ciągu jednego roku (1977) o blisko 1 tysiąc, z czego około 40% stanowili nowi pracownicy „Stomilu”. Prognozy dotyczące wzrostu liczby ludności miasta były nader optymistyczne (patrz: tab. 106).

**Tabela 106. Liczba ludności Sanoka i prognozy do 2005 r.**

Rok	Liczba ludności
1970	21.500
1975	27.000
1980	36.000
1985	47.000
1990	60.000
2005	90.000

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta na rok 1980, (Załącznik protokołu sesji z 16 stycznia 1980 roku).

Przewidywano też, że zatrudnienie wzrośnie z 15 tysięcy w roku 1970 do 36 tysięcy osób w 1990 roku, a liczba dojeżdżających do pracy z 5,5 tysiąca w roku 1970 do 10 tysięcy w 1990 roku.

Służby planistyczne urzędu miasta wkrótce zorientowały się, że prognozy są nierealne i wprowadziły szereg korekt. Zmalał też optymizm co do możliwości dalszego wzrostu zatrudnienia, o czym może świadczyć dyrektywa z roku 1982: „...Przygotować i efektywnie stosować ekonomiczne narzędzia sterowania rynkiem pracy, przy pomocy których można będzie skłaniać samodzielne przedsiębiorstwa do prowadzenia racjonalnej polityki zatrudnienia, stymulować organizowanie zastępczych i interwencyjnych miejsc pracy, skłaniać do przenoszenia i przekwalifikowywania i ostatecznie zapewnić ochronę przed bezrobociem”<sup>276</sup>.

Mimo oczywistych symptomów załamania gospodarczego i perspektyw rozwojowych dla miasta, uporczywie domagano się poszerzenia granic miasta i włączenia doń wsi: Dębna, Trepcza, Stroże i Płowce, Tuchorz i Zabłotce oraz Bykowce dla zabezpieczenia — jak to określano — terenów pod nowe inwestycje.

W dyskusji zauważono konieczność utworzenia funduszu aktywności zawodowej, przygotowania robót interwencyjnych i w systemie nakładczym, a także zabezpieczenia zasiłków dla czasowo pozostających bez pracy.

Stwierdzano, że nastąpiło zróżnicowanie zasobów miejsc pracy przez ograniczenie możliwości zmiany miejsca zamieszkania. Coraz więcej osób domagało się ułatwień w wyjazdach za granicę w poszukiwaniu pracy. Problemy i perturbacje w dziedzinie zatrudnienia były też następstwem stanu wojennego, militaryzacji niektórych zakładów oraz wprowadzenia powszechnego obowiązku pracy.

Absurdem z okresu stanu wojennego było wprowadzenie zarządzenia o powszechnym obowiązku pracy. Plonem tych zarządzeń w Sanoku było wydanie 23 skierowań do pracy i 14 wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego o ukaranie uchylających się od pracy. Zawieszenie działalności związków zawodowych jeszcze bardziej skomplikowało problemy zatrudnienia.

<sup>276</sup> AP w Rzeszowie, OS, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, Plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta na rok 1980, (Załącznik protokołu sesji z 16 stycznia 1980 roku)



Starano się stopniowo, lecz ostrożnie, wprowadzać nowe zasady zatrudniania i wynagradzania za pracę. Uchwała Nr 243 Rady Ministrów z 10 listopada 1981 roku nakazywała uzależniać wysokość płac od sytuacji przedsiębiorstw i uznania dyrekcji; zezwalała na planowanie wielkości zatrudnienia i wysokości płac i tworzenie rezerw na — jak to określano — złe czasy.

Państwo zachowywało prawo do ustalania płac minimalnych i różnych dodatków, a także monopol w zakresie skierowań do pracy. Uznano prawo dyrekcji przedsiębiorstw do sprzeciwiania się zatrudnieniu osób nieposiadających kwalifikacji, ale równocześnie nakazywano utrzymanie współpracy z Urzędami Zatrudnienia, obawiając się zbyt radykalnych decyzji. Regulacja płac miała następować z równoczesnym obciążaniem ich wpłatami na fundusz aktywizacji zawodowej, który od 1974 roku był przeznaczony dla osób czasowo pozostających bez pracy<sup>277</sup>.

Od połowy lat osiemdziesiątych narastały w kraju symptomy ponownego załamania gospodarczego. Wyczerpywały się płytkie rezerwy wzrostu i następowała dekapitalizacja majątku produkcyjnego.

Od 1987 roku zaczęto lansować hasło „drugiego etapu reformy gospodarczej”. Na przełomie 1987 i 1988 roku nawet w publikacjach oficjalnych coraz częściej zastanawiano się nad szansami społecznej gospodarki rynkowej z dużym udziałem sektora prywatnego. Pierwszym zwiastunem tego nowego trendu w Sanoku było przekształcenie dotychczasowego Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Bank Depozytowo–Kredytowy z centralą w Lublinie. Kolejne kroki komercjalizacyjne i prywatyzacyjne miały nastąpić w początkach lat dziewięćdziesiątych.

### **Sanocki przemysł w latach 1973–1989**

W październiku 1972 roku Prezydium Rządu określiło nową pozycję Sanoka jako powiatu miejskiego, w którym dominująca rolę odgrywać miał przemysł. Status miasta miał charakter tymczasowy; przygotowywano już bowiem reformę administracji całego kraju, ale funkcja Sanoka jako ośrodka przemysłowego miała pozostać, na trwałe wyznaczając jego przyszły rozwój.

Doświadczenia lat 1970–1973 były jak gdyby potwierdzeniem tych prognoz. Ze środków centralnych zakłady przemysłowe Sanoka otrzymały ponad 1 mld zł, z czego przemysł kluczowy około 700 milionów zaś terenowy blisko 400 mln zł. Środki skierowano na rozbudowę i modernizację SFA „Autosan” i budowę nowych zakładów SZPGum „Stomil” w Olchowcach. Ze środków centralnych finansowana była rozbudowa Zakładów Mięsnych, zaliczanych także do przemysłu kluczowego<sup>278</sup>.

W ślad za decyzjami rządu, WRN w Rzeszowie uchwałą z października 1973 roku określiła program rozwoju Sanoka do 1975 roku. Większość środków skierowano na rozbudowę SFA (597 mln zł) i SZPGum (695 mln zł). Miały być spożytkowane na realizację tzw. III etapu rozbudowy SFA, między innymi takich zamierzeń, jak: budowy wspólnej z SZPGum

<sup>277</sup> AP w Rzeszowie OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, protokół z posiedzenia Prezydium MRN z 15 maja 1982 roku

<sup>278</sup> AP w Rzeszowie OS, Referat (załącznik protokołu sesji MRN z 15 grudnia 1973 roku)

„Stomil” ciepłowni, budowy wydziału siłowników oraz polerni aluminium. „Stomil” środki inwestycyjne przeznaczył na budowę nowych zakładów galanterii gumowej w Olchowcach. Zakład miał w przyszłości produkować około 14,5 tysiąca ton różnych wyrobów gumowych dla przemysłu motoryzacyjnego. Nowy zakład wyposażony został w maszyny zakupione na Zachodzie. Gruntownej modernizacji poddano stary zakład. Koszt modernizacji szacowano na ponad 425 mln zł.

Budową nowych zakładów przemysłu gumowego zajęło się specjalistyczne przedsiębiorstwo pod nazwą Generalny Realizator Inwestycji „Prochem”.

Po roku 1970 większą uwagę zaczęto zwracać na modernizację zakładów produkcyjnych, unowocześnianie procesów technologicznych, lepszą wydajność i jakość pracy. Do ideału było ciągle daleko, ale postęp uczyniony był już zauważalny.

Kierownictwa zakładów, nie bez ingerencji odgórnej, zabiegały o rozszerzenie możliwości sprzedaży wyrobów za granicę. Na przykład w „Autosanie” możliwości takie pojawiły się głównie w asortymencie przyczep, a zwłaszcza typów: D-50 i D-47<sup>279</sup>.

Nowe inwestycje przemysłowe pociągały za sobą konieczność wzrostu zatrudnienia. Sanockie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” miały po rozbudowie zwiększyć zatrudnienie do 6,5 tysiąca osób. Nowością, bardzo wówczas cenioną i nagłaśnianą, było tworzenie miejsc pracy dla kobiet. W roku 1975 planowano uruchomić zakład form metalowych, w którym zatrudnienie miało znaleźć 686 osób<sup>280</sup>.

Możliwości rozwiązania problemu zatrudnienia poprzez dowożenie ludzi do pracy ze wsi, nieraz bardzo odległych, były na wyczerpaniu, stąd wynikła potrzeba budowy nowych mieszkań, zarówno dla kadry specjalistów, jak też dla robotników. Realizację tego zadania przyjęły na siebie bezpośrednio zakłady, a także spółdzielnia mieszkaniowa. W zakładowych środkach inwestycyjnych znajdowały się pokaźne kwoty przeznaczone nie tylko na budownictwo mieszkań, ale także na inne dziedziny z tzw. infrastruktury społecznej. I tak SFA „Autosan” przystąpił do budowy osiedla mieszkaniowego przy ul. Kościelnej, a SZPG „Stomil” – przy ul. Cegielnianej. Z funduszy zakładowych SFA rozpoczęła budowę zasadniczej szkoły zawodowej dla 520 uczniów przy ul. Stróżowskiej oraz żłobek i przedszkole dla dzieci pracowników „Autosanu”. Ze środków SFA w Rymanowie Zdroju sfinansowano urządzenie prewentorium na 180 łóżek. W planie przewidywano też budowę domu młodego robotnika, ostatecznie jednak zaniechaną. Podobnie SZPG „Stomil” przygotowywał sobie zaplecze dla kadr poprzez wybudowanie budynku rotacyjnego i hotelu robotniczego przy ul. 1 Maja, do czasu zbudowania osiedla mieszkaniowego dla załogi. Dla potrzeb zakładu, w Zespole Szkół Technicznych zorganizowano Liceum Chemiczne.

Oferty pracy wraz z możliwością otrzymania mieszkania stanowiły dla wielu ludzi wystarczającą zachętę do osiedlania się w Sanoku. Do Sanoka napłynęło w tym czasie wielu ludzi z bardzo odległych nieraz stron Polski. W konsekwencji powodowało to konieczność zwiększenia ilości miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach, zwłaszcza że w tym czasie odnotowano wyż demograficzny. W 1974 roku rozpoczęto budowę szkoły podstawowej przy

<sup>279</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji MRN z 15 grudnia 1973 roku)

<sup>280</sup> Tamże

ulicy Długiej (obecnie Jana Pawła II) oraz zasadniczej szkoły zawodowej przy SFA. Projektowano też wybudowanie nowej szkoły podstawowej przy ul. Lipińskiego i zasadniczej szkoły budowlanej przy ul. Cegielnianej. Własny obiekt miało otrzymać Liceum Medyczne, wykorzystujące gościnnie pomieszczenia Liceum Ogólnokształcącego nr I. Projekt ten, mimo licznych i energicznych zabiegów nigdy nie został zrealizowany.

W końcu 1973 roku miasto liczyło 46.777 mieszkańców, w tym 4.020 czasowo zameldowanych. Zatrudnienie osiągnęło ogólną liczbę 23.637 osób, z czego w gospodarce uspołecznionej — 21.732<sup>281</sup>. W 1974 roku skierowano do pracy 963 osoby, w tym 312 kobiet. Kierunki zatrudnienia były różne; największe zapotrzebowanie zgłaszał przemysł, w dalszej kolejności budownictwo, handel, transport i dozorowanie. Zatrudnienie w tzw. przemyśle centralnym wzrosło do 13.619 osób. W 1975 roku statystyki pokazują zatrudnienie ogółem 25.029 osób, w tym 14.495 osób w przemyśle, zaznaczając, że było o 2,7% większe niż w roku 1974<sup>282</sup>.

Nowe inwestycje w przemyśle maszynowym i chemicznym stanowiły istotny czynnik ożywienia innych lokalnych dziedzin produkcji i usług, zwłaszcza budowlanych. Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane planowało podwojenie tzw. przerobu, ze 160 mln zł w 1972 roku do 320 mln zł w 1975 roku. Chcąc sprostać zwiększonym zadaniom w budownictwie mieszkań, podjęto decyzję o budowie w Sanoku (Dąbrówce) zakładu prefabrykatów dla budownictwa, popularnie zwanego „fabryką domów”. Inwestycja ta, wielokrotnie później krytykowana, była, jak się wydaje, jedynym możliwym wówczas sposobem wykorzystania pieniędzy zarezerwowanych dla budownictwa mieszkaniowego.

Dobra koniunktura w budownictwie, jasno rysująca się w perspektywie kolejnych lat, stała się okazją do zorganizowania, pod patronatem SPB, Zasadniczej Szkoły Budowlanej, z czasem rozbudowanej do zespołu szkół budowlanych o różnych specjalnościach kształcenia. Dla potrzeb szkoły wybudowano, na osiedlu Wójtostwo, kompleks budynków wraz z internatem.

Rychło w budownictwie pojawił się problem braku pracowników. Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane pozyskiwało robotników z odległych nieraz miejscowości powiatów ościennych. Dowożono ich do miejsca pracy własnymi środkami transportu. Dążąc do ściślejszego związania załogi z przedsiębiorstwem, SPB zbudowało hotel robotniczy przy ul. Sadowej i zorganizowało własną przychodnię zdrowia.

Nakłady finansowe na rozbudowę zakładów przemysłu kluczowego w Sanoku były znaczne także w kolejnych latach. W roku 1974 przewidywano zainwestowanie kolejnych 682,3 mln zł w przemyśle centralnym i 394,8 mln zł w przemyśle terenowym<sup>283</sup>. W 1975 roku inwestycje w mieście wyniosły ogółem 1.487,9 tys. zł, z czego z planu centralnego — 1.358,8 tys. zł, a terenowego 129,1 tys. zł. Ponad 90% wszystkich nakładów pochłonął przemysł.

---

<sup>281</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie z wykonania planu za 1973 rok (Załącznik protokołu sesji MRN z 26 kwietnia 1974 roku)

<sup>282</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Analiza sytuacji gospodarczej miasta (Załącznik protokołu sesji MRN z 21 kwietnia 1976 roku)

<sup>283</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Referat (Załącznik protokołu sesji MRN z 18 grudnia 1974 roku)

Wielkość i tempo nakładów sprawiało wrażenie nieograniczonych niemal możliwości budżetu centralnego. Lokalnych działaczy gospodarczych wręcz kusilo, aby sięgać po jeszcze więcej. Płynąca z centrum propaganda sukcesu utwierdzała ich w takim przekonaniu i jednocześnie uniemożliwiała co świątliwszym urzędnikom szczebla wojewódzkiego i centralnego przeciwstawianie się temu swoistemu „koncertowi życzeń”. Nie widziano bądź lekceważono pojawiające się już bardzo wyraźnie objawy kryzysu wywołanego przeinwestowaniem. Niedostatek materiałów i maszyn, brak rąk do pracy i związana z tym tzw. fluktuacja kadr, a także inflacyjny pieniądz na rynku, z którym nijak nie można było sobie poradzić, były tego widocznym przejawem. Próbowano usprawiedliwiać te niekorzystne zjawiska rzekomą ich nieuniknionością, wymyślając na tę okoliczność nowe określenia: „wąskie gardła” czy „krótka kołdra”.

Z roku na rok malało tempo realizacji zaplanowanych zadań. W roku 1976 zamierzenia inwestycyjne na kwotę 1.549,6 mln zł wykonano tylko w 90%, tłumacząc to tym, że „...plan przekroczył możliwości”<sup>284</sup>. Z ważniejszych inwestycji objętych planem na rok 1976 na uwagę zasługuje oddanie do użytku czterech nowych obiektów produkcyjnych w SZPG „Stomil”: biurowca w SFA, szkoły przyzakładowej (31 VIII) z warsztatami i salą gimnastyczną, przedszkola (31 XII). Prócz tego w SFA zbudowano stację paliw, nadbudowano halę W-8 i wyposażono halę 12A. W nowych obiektach „Stomilu” uruchomiono produkcję tzw. galanterii gumowej do samochodów FIAT 125p i 126p. Produktami wiodącymi w SFA były autobusy (10 m) oraz przyczepy rolnicze (6 i 10-tonowe), także furgony i naczepy ciężkie do ciągnika STAR 200. Produkcję rynkową (świece i znicze nagrobne oraz sztuczne choinki) zapowiadała Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia”.

Planowe zadania inwestycyjne udało się zrealizować terminowo w Zakładach Mięsnych, ale w PKS pojawiły się kłopoty i tzw. poślizg inwestycyjny wydłużył się o rok. Z nadwyżką zadania planowe wykonała Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

W roku 1977 zadania inwestycyjne w przemyśle miały wynieść 2.609,4 mln zł. Planu tego, mimo trudności, nie korygowano. Deficyt siły roboczej starano się łagodzić poprzez zatrudnienie pracowników niewykwalifikowanych, a także sięgając coraz częściej po osoby skazane. Trudności w realizacji zadań związanych bezpośrednio z produkcją nie przeszkadzały, jak się wydaje, w podejmowaniu zadań drugorzędnych; na przykład budowy przez SZPG „Stomil” portu jachtowego w Polańczyku za sumę 8,2 mln zł.

Od roku 1978 tempo realizacji zadań planowych zaczyna wyraźnie maleć. W roku 1979 przewidywane inwestycje w przemyśle, na ogólną kwotę 666 mln 100 tys. zł wykonano zaledwie w 64,8%.

Plan na 1980 rok nie zawierał już szczegółów. Inwestycje nowe i kapitalne remonty zamierzano realizować poprzez kontynuowanie i modernizację zakładów koncentrację sił i środków na budowach rozpoczętych, oszczędzaniu materiałów i surowców. Narastający kryzys gospodarczy i społeczny lat osiemdziesiątych uwidocznił się w kolejnych latach już nie tylko dalszym osłabieniem tempa prac, ale też dotkliwymi brakami w sferze dóbr i usług.

---

<sup>284</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji MRN z 21 lutego 1977 roku)

## **Rolnictwo w miejskim powiecie sanockim**

W roku 1973 poszerzono granice miasta i włączono doń Zagórz, Zahutyń, Dolinę, Wielopole i Zasław. Zwiększyła się w ten sposób dwukrotnie powierzchnia użytków rolnych w mieście. Gmina Sanok została nieformalnie przyporządkowana miastu (faktycznie była częścią powiatu bieszczadzkiego); liczyła 32 wsie i zajmowała obszar ponad 23 tysięcy hektarów, a traktowana była jako zaplecze rolno-spożywcze i wypoczynkowo-rekreacyjne dla rozwijającego się miasta przemysłowego. Rolnictwo zatem, obok przemysłu, uznano za istotną dziedzinę gospodarki miasta. Perspektywy rozwoju miasta kojarzone były z wizją otaczającego go ogrodu warzywnego, który powstać miał na obszarach rolnych miasta i gminy Sanok. Planowano znacznie zwiększyć uprawy polowe warzyw oraz zbudować wielkie szklarnie w Zabłotcach, Czerteżu, Sanoczku, Jurowcach i Trepczy oraz w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Bykowcach. Hodowlą bydła mlecznego miały wyróżniać się wsie: Kostarowce, Jurowce, Załuż, Wujskie. Plany były ambitne, lecz jak się okazało nieosiągalne; 100 sztuk bydła i 55 sztuk trzody chlewnej na 100 hektarów użytków rolnych mimo różnych zabiegów nie udało się uzyskać.

Rozwój i intensyfikacja produkcji rolnej wymagała jednak rozwiązania kilku problemów, z których najpoważniejszym był problem pasz, melioracje gruntów i zagospodarowanie tzw. Państwowego Funduszu Ziemi. Równie istotnym było zaopatrzenie wsi w wodę, scalenie i wymiana gruntów oraz poprawa stanu dróg na wsi.

Problem pierwszy zamierzano rozwiązać poprzez popularyzowanie kiszonkarstwa i zwiększenie areалу upraw roślin pastewnych. Zaopatrzenie wsi w wodę wymagało jednak znacznie większego zaangażowania środków budżetowych państwa, a tych nie było wiele. Starano się zatem przetrzącać te koszty na barki samych mieszkańców, propagując czyny społeczne. W ten sposób zbudowano wodociągi grawitacyjne w Lisznej, Jurowcach, Łodzinie, Bykowcach i Dębnej. Ze środków budżetowych zaś we wsiach: Czerteż, Zabłotce, Prusiek i Sanoczek.

Problem dróg i komunikacji na wsi był nadal daleki od rozwiązania. Rozpoczęto zaledwie modernizację drogi z Raczkowej do Końskiego oraz z Falejówki do Grabówki, ale ich nie zakończono.

Skromny był także zakres prac melioracyjnych i ograniczył się do dwóch wsi: Wujskie i Kostarowce. Inne inwestycje na wsi związane z elektryfikacją, gazyfikacją czy kanalizacją kojarzone były głównie z czynami społecznymi realizowanymi różnymi sposobami, najczęściej w formie prac, ale często także w formie składek pieniężnych. Zasilane częściowo z budżetu gminy dały efekty w postaci nowych domów kultury w Niebieszczanach, Hłomczy, Prusieku i Pisarowcach oraz domów strażaka w Dobrej, Markowcach, Płowcach i Wujskiem.

Zagadnienie intensyfikacji produkcji rolnej stało się tematem modnym w tamtych latach. Sprzyjała temu bardziej liberalna polityka wobec rolnictwa indywidualnego i rosnący popyt na produkty rolnicze. Wydaje się, że nie uszczuplając przywilejów i priorytetów dla sektora państwowego (PGR i PPRol. Min. Sprawiedliwości) oraz rolniczych spółdzielni produkcyjnych, władze propagowały i popierały rozwój wielkoobszarowych indywidualnych

gospodarstw rolnych, które nazywano specjalistycznymi. Otrzymywały one preferencyjne kredyty bankowe oraz pierwszeństwo w przydziałach deficytowych materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń do produkcji rolniczej. Gospodarstwa specjalistyczne usiłowano tworzyć także na rolniczych obszarach miasta, ale z nikłymi rezultatami. Według statystyk roku 1980 było ich w mieście 19.

Problemem, z którym władza nie mogła się uporać, była gospodarka tzw. Państwowym Funduszem Ziemi. Mimo usilnych zabiegów zmierzających do jego rozdysponowania, postęp był niewielki, bowiem powiększały jego zapas grunty przekazywane przez rolników indywidualnych w zamian za rentę. Administracyjne naciski na rolników indywidualnych, którzy nie wykorzystywali intensywnie swych gospodarstw, sprawiały, że część z nich rezygnowała z własności ziemi i przekazywała ją na skarb państwa. Statystyki ukazują, że w ciągu trzech lat (1976–78) na skarb państwa przyjęto około 200 hektarów. Ziemie te następnie przekazano nieodpłatnie dla SZPG „Stomil”, OTL, SFA „Autosan” na ogródki działkowe (ok. 21 ha), resztę zawłaszczyły kółka rolnicze lub rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

W latach siedemdziesiątych pojawił się pomysł zaangażowania kółek rolniczych w zagospodarowywanie PFZ. W tym celu powołano spółdzielnie kółek rolniczych (SKR). Pierwsza tego typu spółdzielnia powstała w Prusieku na przełomie lat 1976–77; posiadała zaplecze warsztatowe i socjalne oraz funkcję nadrzędną wobec wszystkich pozostałych kółek rolniczych w mieście i gminie Sanok. Spółdzielnie kółek rolniczych miały nie tylko zapewnić produktywność ziem PFZ, ale także organizować na wsi różnorodne usługi, zarówno w zakresie robót polowych, jak też remontowych i budowlanych. Trzy tego rodzaju zakłady usługowe powstały w mieście (Zahutyń, Olchowce, Wielopole) oraz dziewięć w gminie Sanok (Strachocina, Srogów Dolny, Jędruskowce, Hłomcza, Mrzyglód, Niebieszczany, Sanoczek i Prusiek). W 1977 roku uruchomiono dwa zakłady stolarskie w Niebieszczanach i Prusieku.

Plany konstruowano w taki sposób, aby objąć usługami rolniczymi cały sektor indywidualny, a ponadto rozwijać różnego rodzaju produkcję pozarolniczą głównie dla celów budowlanych, wykorzystując w jak najszerszym zakresie surowce i materiały miejscowe, takie jak żwir, piasek czy drewno. SKR w Mrzyglodzie miała zająć się rekultywacją gruntów po wyeksploatowanych żwirowiskach, częściowo zamienianych na stawy rybne. W Hłomczy powstała cegielnia polowa wykorzystująca miejscowy surowiec oraz zorganizowano grupę budowlaną wykonującą usługi dla innych jednostek gospodarczych i rolników indywidualnych.

Zadania wyznaczono także innym organizacjom i przedsiębiorstwom powiązanim ze wsią i rolnictwem. Państwowy Ośrodek Maszynowy miał zajmować się zarówno remontami ciągników i maszyn rolniczych, jak też mechanizacją gospodarstw (doprowadzanie wody, budowa taśmociągów do obornika, urządzenie pastwisk kwaterowych), a także rekultywacją gruntów PFZ przygotowywanych do przekazania PGR-om lub gospodarstwom specjalistycznym. W PGR Stroże Wielkie powstała duża baza opasowa dla bydła.

Rejonowa Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Sanoku miała prowadzić w handlu detalicznym na wsi i odpowiadać za zaopatrzenie w podstawowe produkty do

produkcji rolniczej oraz organizować kontraktacje i skup płodów rolnych. Sieć placówek handlowych na wsi poszerzyła się w latach 1975–77 o nowe sklepy we wsiach: Załuż, Wujskie, Niebieszczany, Jędruszkowce, Raczkowa, Markowce i Tyrawa Solna. Nowe punkty skupu żywca otwarto w Olchowcach, Jurowcach i Niebieszczanach, a w Mrzygłodzie punkt wymiany zboża na mąkę. W roku 1976 pojawiły się pierwsze punkty sprzedaży agencji — nieśmiały krok w kierunku prywatyzacji handlu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku zbudowała nowe zlewnie mleka w Prusieku i Olchowcach i uruchomiła sprzedaż produktów nabiałowych w mieście. Współ z Przedsiębiorstwem Obrotu Zwierzętami Hodowanymi objęła patronatem te gospodarstwa indywidualne, deklarując odbiór każdej ilości mleka, które zdecydowały się prowadzić hodowlę bydła mlecznego z materiału zarodowego. Bank Rolny oraz Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa zobowiązane były do udzielania preferencyjnych kredytów na rozwój produkcji rolnej, ze szczególnym jednakże uwzględnieniem spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych oraz gospodarstw specjalistycznych.

Jakiegokolwiek zabiegi organizatorskie nie mogły zapobiec ostatecznie obiektywnym procesom zachodzącym w gospodarce rolnej, takim jak starzenie się wsi i nieopłacalności produkcji rolnej, zwłaszcza w aspekcie łatwego dostępu do pracy w pozarolniczych działach gospodarki. Nierealne niekiedy ceny produktów rolnych (np. koszt wyprodukowania jednego kilograma żywca w sektorze państwowym przekraczał cenę detaliczną jednego kilograma mięsa w sklepie) i nieopłacalny eksport były przyczyną stale rosnącego deficytu towarów żywnościowych<sup>285</sup>. Do ograniczania tego deficytu starano się zaangażować również przedsiębiorstwa przemysłowe. SFA zorganizowała tucz trzody chlewnej w obiektach dawnej spółdzielni produkcyjnej w Trepczy, dochodząc do 700 sztuk tuczników rocznie. Podobne zadanie otrzymały: SZPG „Stomil”, Rejonowa Spółdzielnia SCh, Zespół Opieki Zdrowotnej i OTL.

Nie powiodła się natomiast realizacja wielkiego zamierzenia — budowa szklarni w PGR Bykowce, której produkcja miała pokryć całkowicie zapotrzebowanie miasta na warzywa. Zjednoczenie PGR przeniosło tę inwestycję do Jasła.

W 1976 roku zapadła decyzja o ponownym oddzieleniu dotychczasowej dzielnicy Sanoka — Zagórza oraz sołectw: Dolina, Zaslów, Wielopole i części Zahutyńia w osobne miasto — gminę. Sanok, mimo usilnych zabiegów miejscowych władz, utracił nadrzędność także wobec gminy Sanok. Próba połączenia jej z miastem i utworzenia wspólnej miejsko-gminnej rady narodowej, pomimo początkowej jej akceptacji przez władze województwa krośnieńskiego, została ostatecznie zaniechana. Odtąd rolnictwo Sanoka ograniczone zostało do obszaru 1.542 hektarów, co stanowiło 40,4% ogólnej jego powierzchni, wynoszącej 3.815 hektarów. Będzie tam 730 gospodarstw indywidualnych, w tym 19 specjalistycznych, 824 tzw. indywidualne obiekty gospodarcze o powierzchni ok. 0,5 hektara. Gospodarstw zajmujących powierzchnię do 2 ha było w 1984 roku 80,6%. Część powierzchni użytków rolnych zajmował PGR Posada Leska oraz SKR i Spółdzielnia Produkcyjna w Przedmieściu (Czerteżu). Od tej pory zaczęto większą uwagę zwracać na zagadnienie oszczędniejszego wykorzy-

---

<sup>285</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji MRN z 12 stycznia 1975 roku)

stania gruntów rolnych, bowiem rokrocznie, dla celów nierolniczych, wyłączano z produkcji kilkadziesiąt hektarów powierzchni.

## **Handel**

W latach siedemdziesiątych wzrosło zainteresowanie konsumpcją indywidualną, rosło bowiem zatrudnienie, a wraz z nim dostęp do środków pieniężnych. Poszukiwane były towary wyższej jakości oraz luksusowe. W scentralizowanej gospodarce wymuszało to konieczność dostosowania zarówno bazy, jak i systemu handlu do rozszerzających się potrzeb ludności. Tymczasem sytuacja w tej dziedzinie gospodarki była zła; brakowało sklepów, zaś większość istniejących urągała podstawowym wymogom estetyki, a nawet higieny. Brak środków finansowych w budżecie miasta i gminy, a także w budżetach organizacji handlowych nie dawał możliwości szybkiej poprawy. Nic dziwnego, że otwarciu nowych, nawet niewielkich placówek handlowych towarzyszyło wiele emocji. Wydarzeniem było np. otwarcie nowego sklepu z luksusowymi towarami zagranicznego pochodzenia pod patronatem PeKaO (późniejszy Pewex) czy mięsnego pod patronatem Zakładów Mięsnych i z mrożonkami pod patronatem Dębickiej Chłodni Składowej.

Począwszy od 1974 roku w handlu pojawiają się nowe inwestycje. Wybudowano lub rozpoczęto pawilon handlowy przy ul. Długiej, Okrzei, Konarskiego i Rymanowskiej, ciastkarnię i delikatesy WSS, aptekę przy ul. Daszyńskiego i duży pawilon handlowy przy ul. Traugutta (oddany do użytku w 1974 roku). Większość obiektów dla celów handlowych miała bardzo skromny charakter. Były to zazwyczaj kioski lub pawilony z elementów prefabrykowanych.

Praca handlowców poddawana była ciągłej krytyce; za złą i niechlujną obsługę klientów, za sprowadzanie i magazynowanie towarów nieatrakcyjnych, za sprzedawanie towarów znajomym lub krewnym. Władze zarzucały kierownikom sklepów i spółdzielni handlowych, że nie wykazują się wystarczającą aktywnością w zaopatrywaniu sklepów atrakcyjnymi towarami, że warzywa i owoce sprowadza się do Sanoka z odległych miejscowości, co znacznie podraża koszty handlu, że chleb przywozi się z Ustrzyk, Brzozowa, Krosna, a nawet Jasła. Z oburzeniem stwierdzano, że towary sprzedawane na tzw. wolnym rynku są trzykrotnie droższe od sprzedawanych w handlu uspołecznionym, a równocześnie domagano się sprzedaży bułek po 50 groszy<sup>286</sup>. Braki zaopatrzenia i napięcia w handlu usiłowano tłumaczyć wykupywaniem towarów przez ludzi dojeżdżających do pracy i przejeżdżających przez miasto. Według szacunkowych obliczeń handel miejski musiał obsłużyć około 80 tysięcy ludzi. Problem usiłowano rozwiązać poprzez budowę nowych sklepów i placówek usługowych, w większości gastronomicznych, oraz organizację sklepów specjalistycznych (np. sklep fabryczny SZPG „Stomil”, składnica harcerska, „Bomis” czy sieć sklepów WPHW na osiedlu Waryńskiego). W 1977 roku powierzchnia łączna nowych sklepów i placówek gastronomicznych zwiększyła się o ponad 2400 metrów kwadratowych. Zabiegi te nie miały jednak większego wpływu na poprawę zaopatrzenia ludności, ponieważ nadal brakowało towarów, a nawet drastycznie wzrósł ich niedobór. Jedynym towarem, którego nie brakowało, był alko-

---

<sup>286</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Protokół nr 4/74, z 8 marca 1974 roku



hol, a jego spożycie wzrastało w zastraszającym tempie: w 1976 roku sprzedano 129,2 tysiąca litrów wódki i 158,1 tysiąca litrów wina, zaś w 1977 już 144,1 tysiąca litrów wódki i 179,1 tysiąca litrów wina. W 1980 roku łączna ilość sprzedanego alkoholu wyniosła 542 tysiące litrów, w tym 7,6 tysiąca litrów denaturatu. Problemu tego nie można było ukryć, choć pomysłów na jego skuteczne rozwiązanie brakowało. Spożycie alkoholu usiłowano zmniejszać poprzez ograniczenia ilości punktów i czasu sprzedaży, wreszcie (w 1981 roku) poprzez jego sprzedaż na kartki.

Powszechną zgorą handlu były ciągle przerwy w pracy sklepów z powodu remontów, remanentów i zwykłej samowoli sprzedawców. Jakby nie zdając sobie sprawy z systemowych przyczyn tych kłopotów i nie rozumiejąc podstawowych praw ekonomicznych — regulatorów rynku, usiłowano rozwiązywać problem przez mnożenie instytucji kontrolnych.

W 1974 roku powołana została tzw. Inspekcja Robotniczo-Chłopska, zwana popularnie „irchą.” Działania inspekcji przynosiły mierne rezultaty i często kompromitowały tę instytucję, ponieważ inspektorzy sami ulegali pokusie zaopatrywania się w towary atrakcyjne w czasie kontroli<sup>287</sup>.

W roku 1979 braki ilościowe i asortymentowe towarów występowały już we wszystkich działach handlowych, ale oddawano nowe, budowane za bankowe kredyty obiekty dla handlu i usług, jak np. pawilon przy ul. Lipińskiego czy spółdzielczy dom usług przy ul. Kościuszki.

Narastający kryzys zmuszał do zmiany orientacji i szukania innych sposobów poprawy zaopatrzenia sklepów. W jednym z akapitów planu na 1981 rok stwierdzano, że należy dążyć do ograniczenia ostrych napięć na rynku poprzez rozwój produkcji przemysłu terenowego, dostosowanej do potrzeb społecznych. Występujące trudności tłumaczono niepomyślnym stanem gospodarki kraju, brakiem materiałów i surowców, energii i paliw, stratami, jakie spowodowała powódź w lipcu 1980 roku. Unikając słowa inflacja, pokazywano jednak ten problem, określając go jako niemożność zrównoważenia dynamicznie rosnących dochodów ludności dobrami konsumpcyjnymi i usługami.

Rozregulowanie rynku powodowało wzmożony wykup towarów żywnościowych, artykułów gospodarstwa domowego, telewizorów, samochodowych części zamiennych, odzieży i gromadzenie zapasów, co dodatkowo nakręcało spiralę problemu. W styczniu 1981 roku, w ciągu dwudziestu dni sprzedano w Sanoku 105 ton cukru (przy liczbie ludności ok. 31 tysięcy). Anomalie cenowe sprawiały, że chleb wykupywany był na karmę dla zwierząt hodowlanych. Równocześnie Państwowe Zakłady Zbożowe nie mogły sprostać zamówieniom piekarń na mąkę do pieczywa, zastępując ją coraz gorszymi gatunkami, określanymi jako mąka sitkowa<sup>288</sup>.

Po szczególnie atrakcyjne towary ustawiały się kolejki, tworzone często przez wynajętych tzw. „staczy”, nagminnie stało się tworzenie społecznych komitetów i list kolejkowych. Handel ulegał coraz bardziej paraliżowi, a władze uporczywie tkwiły przy pomysłach mnożenia działań kontrolnych i restrykcjach karnych. Powołano Miejski Komitet Kontroli Społecznej,

<sup>287</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (załącznik protokołu sesji MRN z 6 maja 1974 roku)

<sup>288</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Protokół z sesji MRN z 11 czerwca 1981 roku

a Milicja Obywatelska zgłosiła wniosek powołania specjalnej komisji do walki ze spekulacją w handlu. Tymczasem problem tworzyła sama władza, nakazując zaopatrywanie w atrakcyjne towary załóg zakładów pracy poza siecią placówek handlowych.

Działanie MKKS to przykład bezradności wobec problemu, który wymagał rozwiązań systemowych. Zamiast tego uciekano się do „ręcznego sterowania” skomplikowanymi procesami ekonomicznymi, wymyślając coraz to nowsze sposoby reglamentowania towarów (np. sprzedaż za oddaną makulaturę). Powstał też groteskowy pomysł zbudowania przez „Autosan” specjalnego samochodu-chłodni, którym przywożono by świeże ryby z portów bałtyckich bezpośrednio i wyłącznie dla potrzeb Sanoka.

## Rzemiosło

W latach siedemdziesiątych rzemiosło nie miało możliwości rozwojowych i to nie tylko z powodów ideologicznych, ale przede wszystkim wobec łatwego dostępu do pracy bez konieczności posiadania kwalifikacji. Stąd brak chętnych do uprawiania rzemiosła był chyba największym problemem tego sektora gospodarki. W roku 1975 niedobór nowych kadr w rzemiośle szacowano na 80 osób, w tym 10 w stolarstwie, 10 w krawiectwie, 40 w branży remontowej i 20 w mechanicznej. Poza tradycyjnym rzemiosłem wzrosła ilość przedsiębiorców prywatnych, głównie w handlu i usługach: w 1976 roku wykazywano ich 142. Zróżnicowany był sposób opodatkowania nieuspołecznionej działalności gospodarczej, co ukazuje tabela 107.

**Tabela 107. Formy opodatkowania sektora nieuspołecznionego w Sanoku w roku 1976**

Forma opodatkowania	Liczba
Zasady ogólne	76
Ryczałt umowny	105
Ryczałt spółdzielczy	19
Karta podatkowa	17
Oplata skarbową	42
Zwolnieni od podatku (na dwa lata)	2
Zwolnieni z tytułu wieku	15
Razem	276

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji z 16 stycznia 1976 roku).

Rozwój motoryzacji pociągał za sobą konieczność organizowania usług w zakresie napraw i konserwacji pojazdów samochodowych i powstawania stacji obsługi bieżącej. Nowe potrzeby w zakresie usług pojawiać zaczęły się w gospodarstwach domowych: zwłaszcza w zakresie naprawy sprzętu domowego, w szczególności elektrycznego, usług pralniczych i maglowniczych.

Liczba zakładów rzemieślniczych z każdym rokiem wzrastała, ale w tempie bardzo wolnym i nie nadążając za potrzebami. W roku 1978 w Sanoku było 127 zakładów określa-

nych wspólnym mianem zakładów rzemieślniczych. Do 1981 roku ich liczba wzrosła do 150, zatrudnionych było w nich 279 osób, zaś 85 pracowało na umowach. W dziedzinie rzemiosła Sanok nie dorównywał w tym czasie ani Krosnu, w którym były 302 zakłady rzemieślnicze zatrudniające 507 stałych pracowników, a 123 na umowach, ani Jasłu, które miało 255 zakładów, 392 stałych pracowników oraz 170 na umowach.

Do 1980 roku powstało 67 tego typu zakładów, lecz równocześnie zlikwidowano 19 z powodu braków surowców i materiałów oraz wysokich obciążeń podatkowych. O konieczności wprowadzenia ulg dla rzemiosła dyskutowano czasem na sesjach MRN, lecz były to wówczas odosobnione przypadki.

Kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych nie sprzyjał rzemiosłu. Mimo niezaspokojonych potrzeb w dziedzinie drobnej wytwórczości i usług, nadal brakowało pomysłu na rozwój tego sektora w gospodarce miejskiej i w gminie Sanok, te zaś które się pojawiły, były anachroniczne i nie uwzględniały rzeczywistych potrzeb mieszkańców (np. zorganizowanie octowni, fabryki marmolady, mydła, warsztatów szewskich czy nieokreślonych bliżej usług dla rolnictwa — wszystko metodami chałupniczymi, przy użyciu surowców zastępczych, głównie z odpadów). Braki towarów i niektórych usług usiłowano zmniejszać przez wymuszanie na przedsiębiorstwach przemysłowych ich wytwarzania, np. „Stomil” był zobowiązany do produkcji tenisówek i bieżnikowania opon.

Wdrażana od 1983 roku reforma gospodarcza spowodowała, że do całej drobnej wytwórczości zastosowane zostały jednolite kryteria dotyczące wysokości cen, naliczania funduszy, odprowadzania środków oraz określania kierunków rozwoju. Nowe przepisy uderzyły w jednostki małe i najsłabsze.

Od 1982 roku znacznie pogorszyły się możliwości zaopatrzenia drobnych przedsiębiorców w materiały i surowce. Zmuszony do oszczędzania przemysł kluczowy przestał być łatwym źródłem pozyskiwania przez rzemieślników używanych maszyn, a nawet dostęp do odpadów poprodukcyjnych i surowców został poważnie ograniczony. Plany zorganizowania w latach 1983–1985 264 zakładów drobnej wytwórczości, w tym 163 rzemieślniczych, zostały z tego powodu poważnie ograniczone.

### **Budownictwo mieszkaniowe, komunalne i oświatowe**

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego sytuacja stała się szczególnie korzystna po 1972 roku. Uchwała WRN w Rzeszowie z 4 grudnia 1972 roku w sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju Sanoka stawiała miasto w pozycji uprzywilejowanej. Decyzje rządu dotyczące rozwoju przemysłu w mieście ułatwiały realizację programu budownictwa mieszkaniowego, bowiem część zadań z tym związanych spoczywało bezpośrednio na zakładach pracy. Do 1973 roku wybudowano w mieście 2.735 izb, co nie było osiągnięciem imponującym. Budownictwem mieszkań zajmowała się przede wszystkim Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa (1.685 izb), zakłady pracy (630) i Miejska Rada Narodowa (420 izb). Po 1973 roku nastąpiło wyraźne, choć krótkotrwałe, ożywienie w budownictwie mieszkań. Do 1976 roku zbudowano ich 660, z tego 528 zasililo zasoby Spółdzielni Mieszkaniowej, 130 stało się własnością zakładów pracy i tylko 2 zbudowała MRN. Wzniesiono w tym czasie osiedle

spółdzielcze przy ul. Daszyńskiego i osiedle domków jednorodzinnych na Dąbrówce. Zaprojektowano i przystąpiono do realizacji osiedla przy ul. Waryńskiego.

Połączenie Sanoka z Zagórzem w jedną aglomerację stało się powodem objęcia tego miasteczka budownictwem mieszkaniowym realizowanym przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Do czasu ponownego oddzielenia go od Sanoka zdążono zbudować tam jeden blok, który po dziś dzień pozostaje jako jedyna enklawa Sanoka w Zagórzcu.

Równoległe z budową nowych mieszkań remontowano stare, choć nie bez kłopotów. Brakowało ludzi i materiałów, a budynek tzw. rotacyjny posiadał tylko 30 izb.

Remontami zajmowały się głównie: Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Spółdzielnia Remontowo-Konserwacyjna „Wspólnota” i Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Bieszczady”.

Zgodnie z centralnymi dyrektywami, kładziono nacisk na wygląd zewnętrzny miasta. Remontom elewacji, zwłaszcza przy głównych ciągach komunikacyjnych, nadawano, nieraz przesadnie, pierwszeństwo przed robotami wewnętrznymi w lokalach mieszkalnych.

W 1976 roku po ustanowieniu Krosna stolicą nowego województwa rozpoczęły się komplikacje w budownictwie mieszkań i urządzeń komunalnych. Krosno otrzymało lub uzurpowało sobie w tej dziedzinie pozycję uprzywilejowaną, zarówno wobec Sanoka, jak i Jasła. Zaczęło się od „wojewódzkiej centralizacji”; Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa stała się Wojewódzką, z siedzibą w Sanoku, Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane zmuszono do fuzji z podobnym przedsiębiorstwem w Krośnie, z którym odtąd miało tworzyć Krośnieński Kombinat Budowlany. Podobny los spotkał samodzielne dotąd Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, a także inne instytucje i organizacje, w tym kulturalne (szczytem absurdu było dodatkowe oznakowanie wszystkich zbiorów Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej pieczęciami Biblioteki Wojewódzkiej, ponieważ stała się jej oddziałem).

Ważnym momentem w działalności spółdzielczości mieszkaniowej było uzyskanie uprawnień do samodzielnego wykonywania inwestycji budowlanych i to nie tylko mieszkaniowych. Od 2 kwietnia 1981 roku mogła ona być inwestorem zastępczym także dla innych podmiotów gospodarczych. Od 1976 roku spółdzielczość mieszkaniowa przejęła budownictwo mieszkaniowe od rad narodowych, stając się swego rodzaju kombinatem projektowo-realizacyjnym, zaś w sferze organizacyjnej nastąpił wyraźny podział na spółdzielnię-członków i spółdzielnię-pracowników.

Przejęcie budownictwa mieszkaniowego z tzw. puli rad narodowych przez spółdzielnię mieszkaniową wzmocniło wprawdzie ich możliwości inwestycyjne, ale jednocześnie dawało Naczelnikowi Miasta możliwość ingerowania w wewnętrzne sprawy organizacji spółdzielczej, łącznie z prawem ustalania ilości mieszkań do swej dyspozycji. Przyjęta przez MRN uchwała zobowiązywała Spółdzielnię Mieszkaniową do wykonywania zadań, które finansowane były z wkładów jej członków. W ten sposób spółdzielnia przestała być organizacją autonomiczną. Naczelnik Miasta uzyskał funkcje kontrolne, a rozdzielanie mieszkań odbywało się na dwóch poziomach: oficjalnej komisji, wybieranej spośród członków i w nieoficjalnym, niejawnym, ale ostatecznie decydującym, zespole najważniejszych figur w mieście.

Skutkiem nadmiernego inwestowania były tzw. poślizgi i nierytmiczność w realizacji planów (patrz: tab. 108).

**Tabela 108. Budownictwo mieszkań w Sanoku**

Rok	Liczba nowych mieszkań
1976	200
1977	145
1978	176
1979	247
1980	803

Źródło: AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji z 19 lipca 1980 roku).

Usprawiedliwiano wykonawców tym, że przyjęli do realizacji inne zadania, takie jak: budowę nowej szkoły podstawowej przy ul. Długiej (obecnie Jana Pawła II), pawilon handlowy, przychodnię zdrowia, zasadniczą szkołę budowlaną i fabrykę domów, a także priorytetowe wówczas osiedle mieszkaniowe dla pracowników SZPG „Stomil” przy ul. Cegielnianej. Nie była to jedyna przyczyna opóźnień w realizacji inwestycji. Wydaje się, iż istotą problemu tamtych czasów w budownictwie było nieuwzględnianie realiów już na etapie planowania. Na sesjach MRN odbywał się swoisty teatr; dyskutowano nad planem, którego autor nie był znany; poszczególne zespoły radnych po kolei go akceptowały, a tylko ktoś odważniejszy zauważał czasem nierealność niektórych punktów, szybko jednak dodając, że jest za przyjęciem planu. Czasem zwracano się do posła lub członka Prezydium WRN o wsparcie lokalnych potrzeb „wyżej”, jak gdyby tam „wyżej” były nieograniczone możliwości.

Kłamstwo i fałsz panowały wszędzie: w planowaniu, realizacji i sprawozdawczości, a tam gdzie nie można już było niczego ukryć, uciekano się do przedziwnych nieraz usprawiedliwień<sup>289</sup>.

Tymczasem liczba osób oczekujących na mieszkania ciągle rosła, np. w roku 1976 było ich 1.340, z czego 480 z pełnym wkładem mieszkaniowym. Czas oczekiwania na przydział mieszkania w Sanoku wynosił już 7–8 lat. Tymczasem w kraju, zgodnie z wytycznymi Centralnego Zarządu Spółdzielczości Mieszkaniowej, okres ten miał nie przekraczać 5 lat. Statystyki pokazują, że w 1981 roku lista oczekujących na mieszkanie wydłużyła się do 4.403 osób, a czas wyczekiwania do 20 lat. Coraz dłuższe okresy czekania na przydział mieszkania spółdzielczego zrodziły, lansowany już wcześniej w niektórych działach produkcji przemysłowej przez Związek Młodzieży Socjalistycznej, potem Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, pomysł obejmowania patronatem młodzieżowym części budownictwa mieszkaniowego. Polegał on na zatrudnianiu się na placach budów, po godzinach pracy we własnym zakładzie, ludzi, którzy mieli już zgromadzone pełne wkłady mieszkaniowe. Oferta ta dotyczyła głównie ludzi młodych, członków ZSMP i miała bardziej propagandowe aniżeli prak-

<sup>289</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji z 19 lipca 1980 roku)

tyczne znaczenie. Mimo to, wraz z powstaniem nowego województwa krośnieńskiego i tę, niewielką formę samopomocową usiłowano zawłaszczyć i wykorzystać dla celów politycznych, powołując wojewódzki sztab patronacki. Odtąd ZSMP-owcy mogli nadal pracować na budowach, ale nie tych, na których przydzielono im mieszkania, a ich dobrowolna i nieodpłatna praca została wliczona do ogólnego planu. Ta decyzja władz stała się przyczyną zgrzytu, jaki miał miejsce na jednej z sesji MRN w Sanoku z udziałem wojewody. Na krytykę młodzieżowych radnych wojewoda odpowiedział sarkastycznie, że ZSMP powinna zajmować się sprawami, do których została powołana, a nie „pchać się” na budowy!<sup>290</sup>

Napór na nowe mieszkania był następstwem nie tylko napływu ludzi, w związku z rosnącą ilością nowych miejsc pracy w mieście, ale także stosunkowo niskiej ich ceny, która nie odzwierciedlała rzeczywistych kosztów, a ograniczała się do tzw. wkładu mieszkaniowego. Mimo różnorodnych zabezpieczeń, na listach oczekujących byli i tacy, którzy w pobliskich miejscowościach posiadali niezłe warunki mieszkaniowe, a czasem własne, nowe domy.

Kłopoty z realizacją spółdzielczych i państwowych zadań inwestycyjnych skłaniały władze do poszukiwania sposobów szerszego zaangażowania w budownictwie osób prywatnych. Tworzono różnego rodzaju zachęty poprzez oferowanie tanich kredytów i przygotowywanie do sprzedaży gotowych działek. Z drugiej strony krytykowano banki, że oferują kredyty zbyt niskie, nierealne do cen rynkowych (np. wg szacunku banku 1 metr<sup>2</sup> domu kosztować miał 3 tys. zł, zaś koszty rzeczywiste wynosiły 7–8 tys. zł).

Plan rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego był ambitnym i jak się wydaje rozsądnym i najbardziej skutecznym sposobem łagodzenia narastającego problemu mieszkaniowego; zamierzano przygotować pod względem geodezyjnym 850 działek, z czego 300 w jednym kompleksie w Olchowcach dla pracowników SZPG „Stomil”. Spółdzielnia Mieszkaniowa uruchomiła własny zakład remontowo-budowlany, którego zadaniem było wznoszenie domów jednorodzinnych na zamówienie. Jego zdolności przerobowe szacowano na 150 domów rocznie. Problemem był jednak ciągle narastający deficyt materiałów budowlanych, instalatorskich, wykończeniowych i energii oraz paliw. Surowa zima z przełomu 1978 i 1979 roku z całą ostrością problem ten uwidoczniła. Lokalna powódź, spowodowana wylewem Sanu, przyniosła wielkie straty, także w mieście. Ogromny obszar pól uprawnych i ogródków działkowych został podtopiony, woda zerwała nowo zbudowany most na Sanie oraz zniszczyła kanały miejskie na znacznej długości, uszkodzonych zostało wiele kilometrów ulic i chodników.

Coraz bardziej widoczny, od połowy lat siedemdziesiątych, kryzys gospodarczy wpłynął ostatecznie na ograniczenie inwestycji budowlanych w tzw. mieszkaniówce. W 1984 roku liczba budowanych mieszkań w Sanoku zmniejszyła się, w porównaniu z rokiem 1980, o 121. Nie przeszkodziło to jednak oddelegowaniu części załogi SPB do Będzina, w celu — jak to określano — pomocy w rozwiązaniu problemów mieszkaniowych polskich górników<sup>291</sup>.

Pogorszenie się sytuacji w budownictwie mieszkaniowym Sanoka było też po części skutkiem wyraźnego protegowania Krosna przez władze wojewódzkie. W planie na nową

---

<sup>290</sup> Tamże

<sup>291</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Protokół sesji z dnia 16 maja 1980 roku

pięciolatkę przewidywano ponad trzykrotnie wyższe nakłady na Krosno niż na Sanok (193,3 mln zł dla Krosna i tylko 54,6 mln zł dla Sanoka; 1.200 mieszkań dla Sanoka, zaś dla Krosna 1.450). Skupienie w Krośnie najważniejszych instytucji, od których uzależnione było projektowanie i finansowanie, pozwalało władzom wojewódzkim swobodnie decydować o miejscu i czasie realizacji inwestycji. Tłumaczono to tym, że podobnie jak Sanok potrzeby posiadają także inne miasta wojewódzkie: Brzozów, Lesko czy Ustrzyki Dolne, co nie odpowiadało prawdzie.

W czasie stanu wojennego w 1981 roku liczbę mieszkań spółdzielczych ograniczył Naczelnik Miasta, zwiększając rezerwę do swojej dyspozycji. Miało to rzekomo wynikać z potrzeby przesiedlenia niektórych rodzin z domów zagrożonych katastrofami budowlanymi oraz tych, które zostały przeznaczone pod nowe budownictwo. Ponieważ jednak mieszkań nie przybywało, wydana została dyrektywa tzw. „wygospodarowywania” ich. W ten sposób tworzono rezerwę z mieszkań, których lokatorzy utracili do nich prawa lub zrezygnowali z ubiegania się o przydział. Ograniczono też limit mieszkań przeznaczonych do sprzedaży poprzez Biuro Handlu Zagranicznego „Locum”. Spółdzielnia Mieszkaniowa została w ten sposób ograniczona w decyzjach dotyczących spółdzielczej własności. Naczelnik Miasta zaś uzyskiwał dodatkowe, choć nieformalne, uprawnienia.

Problem wyburzeń starych budynków pojawiał się od czasu do czasu z różną ostrością. Wyburzenia były czasem koniecznością, bo kolidowały z ogólną zabudową, czasem jednak decydowały o nich inne względy: interesy grup lub pojedynczych nawet osób, czasem były niczym innym jak demonstracją siły lokalnych władz wobec niekochanych obywateli. Popelniane były przy tym błędy, których do dziś nie udało się naprawić. Przykładem może być ulica Zamkowa, której ładna i komponująca się z kształtem terenu stara architektura została zastąpiona nową, ale brzydką i kontrastującą z otoczeniem architekturą blokową. Najbardziej spektakularny, wręcz dramatyczny przypadek tego rodzaju miał miejsce w roku 1976. Do wyburzenia przeznaczono budynek, którego właściciel zdążył wystarać się o ministerialny wpis do krajowego rejestru zabytków, aby w uratowanym w ten sposób lokalu zorganizować muzeum ceramiki. Z przywiezionym w ostatniej chwili z Warszawy dokumentem właściciel biegał od urzędu do urzędu, by kompetentnym władzom go okazać i nie dopuścić do wyburzenia. Żadnego decydenta nie było, a tymczasem buldożery zrobiły swoje. Dopiero potem okazało się, że wszyscy ukryli się poza murami sanockiego aresztu, u jego naczelnika, aby uniknąć przyjęcia do wiadomości treści urzędowego pisma. Przypadkowi temu nadała rozgłos prasa, opisując go w ironizującym artykule pod znamienym tytułem „Burzymurki”. Artykuł zlekceważono, ale pozostał problem obrazy ministra kultury. Poradzono sobie i z tym, zapraszając go do Sanoka przy okazji wypoczynku w Arłamowie. Zaproszenie zostało przyjęte i ministra udobruchano.

Czas stanu wojennego był nie tylko wstrząsem społecznym. Pod naporem wydarzeń i ostrej krytyki dotychczasowego sposobu funkcjonowania państwa zaczęto wycofywać się z niektórych wcześniejszych zarządzeń tworzących w województwie jedyny ośrodek decyzji gospodarczych. Przywrócono odrębność Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Miejska Rada Narodowa ponownie

zajęła się budownictwem mieszkań ze środków państwowych. Były to jednak zabiegi spóźnione i wobec trwającego kryzysu społeczno-politycznego, niedające nadziei na poprawę sytuacji w tej dziedzinie.

W latach siedemdziesiątych zaczęto większą uwagę zwracać na jakość budowanych mieszkań, ich wewnętrzne wykończenie oraz wygląd zewnętrzny budynków (bloków), a także całych kompleksów osiedlowych. Zwiększono normatywy powierzchni użytkowych, zaprzestano budowy mieszkań z tzw. ślepych kuchniami, zaczęto też dbać o estetyczny wygląd placów i funkcjonalność obiektów towarzyszących. Projekty nowych osiedli (Waryńskiego i Słowackiego) wyłoniono w drodze konkursów. Stosowane wówczas technologie nie pozwalały jeszcze na indywidualizację, ale pierwszy krok w tym kierunku uczyniono przez zastosowanie stromych i kolorowych dachów oraz odejście od tradycyjnego, koszarowego wyglądu osiedli mieszkaniowych. Nawiązano współpracę z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, a zorganizowane plenery rzeźbiarskie były okazją do upiększenia placów i skwerów osiedlowych (osiedle Waryńskiego, Traugutta).

Dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego był uzależniony od inwestycji towarzyszących, a zwłaszcza dotyczących zaopatrzenia miasta w wodę i odprowadzania ścieków. W 1973 roku zbudowano ujęcie wody w Zasławiu i tzw. drugą nitkę wodociągu, lecz ilość wody tłoczona do miasta była ciągle niewystarczająca. Według danych z roku 1978 sprzedaż wody wynosiła 145 litrów na jedno mieszkanie w ciągu doby, a zapotrzebowanie wyliczono na 170–200 litrów<sup>292</sup>. Wadliwie wykonana trakcja wodna i niewystarczająca pojemność zbiorników retencyjnych powodowała liczne przerwy w dostawie wody. Szukano też innych sposobów jej pozyskiwania, zwłaszcza na wypadek awarii wodociągów, poprzez wiercenie studzien głębinowych. Takie awaryjne ujęcia wykonano w latach 1983–86 przy ulicach: Sadowej, Waryńskiego, Traugutta, Sawickiej. W latach 1983–86 częstym zjawiskiem było zaopatrywanie mieszkańców w wodę poprzez rozwożenie jej beczkowozami. Deficyt wody był także skutkiem marnotrawstwa lub co najmniej nieracjonalnej gospodarki. Wystarczy zauważyć, że do 1987 roku lokatorzy wielu mieszkań, w tym wszyscy członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej nie posiadali indywidualnych liczników zużycia wody. Spółdzielnia Mieszkaniowa i inni dysponenti zbiorczych budynków mieszkalnych, pośredniczący w sprzedaży wody rozliczali się z lokatorami według samodzielnie ustalanych normatywów przypadających na jednego mieszkańca. To odgórne „sprawiedliwe” dzielenie kosztów prowadziło do sytuacji paradoksalnych: wieloosobowa rodzina zużywała niejednokrotnie mniej wody niż osoba samotna, a mimo to płaciła, zgodnie z regulaminem, znacznie więcej.

Pogłębiający się coraz bardziej problem deficytu wody rodził różne pomysły. W czasie stanu wojennego i później usiłowano administracyjnie sterować i ograniczać zużycie wody. Wydane zostało zarządzenie o zakazie używania wody do podlewania ogródków działkowych i trawników oraz mycia samochodów. Jednocześnie radni MRN domagali się od Spółdzielni Mieszkaniowej budowy myjni dla samochodów. Wprowadzono specjalne rejestry zużycia wody w budynkach administrowanych przez ZBM. Wszystkie te działania nie przyniosły znaczących oszczędności i dopiero upowszechnienie indywidualnych liczników zużycia wody

---

<sup>292</sup> Tamże



w mieszkaniach szybko rozwiązało problem. Podobnie niektóre zakłady zaczęły rozważać możliwość samodzielnego zaopatrywania się w wodę do produkcji (np. Zakłady Mięsne).

Bez kolejnych inwestycji wodno–kanalizacyjnych nie można było budować nowych osiedli mieszkaniowych. Zdecydowano się zatem na rozbudowę ujęcia w Trepczy, wcześniej przewidzianego tylko jako rezerwowe i na budowę dodatkowej traktacji wodociągowej.

Poważny i wciąż nierozwiązany problem stanowiła miejska kanalizacja i, zauważona wreszcie, potrzeba ochrony środowiska. Na sesjach MRN zaczęto coraz częściej dyskutować o potrzebie likwidacji cuchnących ścieków i potoków miejskich oraz coraz bardziej niebezpiecznego zatrucia wód Sanu ściekami poprodukcyjnymi. Według ówczesnych wyliczeń, do Sanu co dzień odprowadzanych było 85 tysięcy m<sup>3</sup> ścieków miejskich. SFA „Autosan” produkowała w ciągu doby 1150 m<sup>3</sup> ścieków, z których 650 trafiało wprost do rzeki. Z Fabryki Przyczep w Zasławiu wszystkie ścieki szły bezpośrednio do Sanu. SZPG „Stomil” odprowadzał ścieki poprodukcyjne i burzowe niezgodnie z pozwoleniem z roku 1970. W zakładzie Spółdzielni Mleczarskiej zbiorniki na serwatkę zamontowane zostały w bezpośredniej bliskości kratek ściekowych, co umożliwiało dyskretne wypuszczanie jej do kanalizacji. Poziom skażenia wód Sanu był 5–krotnie wyższy od dopuszczalnego. Kary naliczane dla OGK za zrzut nieoczyszczonych ścieków sięgały 4 mln zł rocznie. Podobnie karano zakłady przemysłowe, SZPG „Stomil”, SFA „Autosan”, Zakłady Mięsne i Mleczarskie, które także nie posiadały własnych oczyszczalni ścieków. Karami oczywiście nikt się nie przejmował, bowiem nie dotyczyły one bezpośrednio osób, lecz zakładu. Stanowiły swoisty rodzaj kosztów zakładowych co roku przewidywanych w planach wydatków.

Tymczasem budowa oczyszczalni ścieków miejskich w Trepczy wlokła się w czasie. Jej projekt był gotów już w 1978 roku, ale Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Miejskich w Krośnie jako inwestor zastępczy z różnych powodów opóźniała realizację. Ostateczne jej uruchomienie nastąpiło w końcu lat osiemdziesiątych. Zobowiązano też zakłady przemysłowe do budowy własnych oczyszczalni. Z obowiązku tego zwolniono tylko „Autosan”, który partycypował w kosztach budowy oczyszczalni miejskiej.

W zakresie ochrony środowiska uczyniono postęp między innymi poprzez likwidację małych blokowych kotłowni opalanych węglem i budowę wielkich kotłowni zbiorczych przy ul. Kiczury oraz międzyzakładowej SZPG „Stomil”. Tę ostatnią planowano wykorzystać także do współpracy z przyszłym kombinatem szklarniowym PGR w Bykowcach. Do realizacji tego zamierzenia nigdy nie doszło, bowiem Zjednoczenie PGR ostatecznie zdecydowało o przeniesieniu tej inwestycji do Targowisk. Planowano wybudowanie jeszcze jednej kotłowni w dzielnicy Dolina, ale projektu nie zrealizowano.

W latach siedemdziesiątych narodził się projekt wprowadzenia pewnego ładu przestrzennego w centralnych częściach miasta; oddzielenia części mieszkalnych i handlowych od uciążliwych nieraz zakładów produkcyjnych. Przyjęto przy tym koncepcję ich koncentracji w dzielnicy Dąbrówka. Tam wkrótce przeniesiono z ulicy Słowackiego zakład naprawczy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, część bazy Państwowej Komunikacji Samochodowej z ulicy Waryńskiego i Alei Wojska Polskiego, bazę Transbudu z ulicy 800–lecia. Miejska Komunikacja Samochodowa znalazła się w nowej bazie nad Sanem, a Zakład

Dróg Miejskich MPGK w roku 1978 wyprowadzony został do Wielopola. Podobnie zakład produkcji mas bitumicznych Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych przeniesiono do Markowic.

Kolejnym ważnym zadaniem, które uznano za pilne, była przebudowa ulicy Krakowskiej połączona z koncepcją obwodnicy południowej, bowiem, jak wyliczono, w ciągu doby przejeżdżało tą drogą 5 tysięcy pojazdów, a zapora kolejowa na ulicy Lipińskiego zamykana była w tym samym czasie 111 razy. Środki na inwestycje drogowe starano się uzyskać od głównych użytkowników dróg. Uchwała MRN z 27 września 1963 roku, powołując się na Ustawę o Radach Narodowych z 1958 roku i uchwałę Rady Ministrów z 19 lipca 1963 roku, wprowadzała obowiązek uiszczania wpłat przez wszystkie większe zakłady pracy Sanoka. Uporządkowanie ciągów komunikacyjnych nie zostało dokończony. Uruchomiono tylko obwodnicę północną z nowym mostem na Sanie i Potoku Płowieckim. W początkach lat dziewięćdziesiątych prace przy obwodnicy południowej wstrzymano, mimo zaawansowanych prac projektowych i robót ziemnych, ograniczając się do modernizacji ulicy Krakowskiej. Zmiany polityczno–ustrojowe w kraju były głównym powodem zaniechania inwestycji.

Oddanie do użytku nowego zaplecza technicznego dla SPGK i wyposażenie go w nowoczesny, na owe czasy, sprzęt i maszyny wpłynęły korzystnie na stan ulic i placów miejskich oraz ich sprawność komunikacyjną.

Czyny społeczne w latach siedemdziesiątych, początkowo ograniczane do prac porządkowych i mające głównie charakter propagandowy, stały się z czasem zakamuflowaną formą finansowania zadań, które nie mogły być ujęte w oficjalnym planie inwestycyjnym. Kierownictwa zakładów pracy poddawane były presji ze strony instancji partyjnych, a Miejska Rada Narodowa uchwałą własną zobowiązywała je do „wygospodarowywania” funduszy na czyny społeczne. Składki były różnej wysokości i uzależnione od wielkości przedsiębiorstwa: od 1 tysiąca (np. GS Sanok) do 3 mln zł („Stomil”)<sup>293</sup>. Oprócz pieniędzy, od zakładów pracy oczekiwano także wsparcia w postaci środków transportowych, maszyn i materiałów. Były przypadki delegowania, na kilka tygodni, pracowników do robót czynowych. Problem zgodnego z prawem rozliczenia związanych z tym kosztów pozostawiano głównym księgowym. Większość dyrektorów bez szemrania poddawała się tym naciskom, ale byli i tacy, którzy usiłowali się temu przeciwstawiać, najbardziej opornymi okazały się kierownictwa „Stomil”u” i Ośrodka Transportu Leśnego.

Metodą czynów społecznych zbudowano między innymi: zespół basenów, sztuczne lodowisko z zadaszeniem, tor do jazdy szybkiej wraz z zapleczem, a także zmodernizowano oświetlenie na głównych ulicach miasta. „Autosan” wybudował tym sposobem żłobek i przedszkole dla dzieci własnych pracowników. Do 1977 roku zbudowano 28 zatok i 36 zadaszeń dla przystanków MKS, 5 parkingów, 3 ciągi schodów na skarpie miejskiej i most drewniany na Sanie. Wymieniono także na nowy pomnik w Parku Miejskim. W 1980 roku oddano do użytku lotnisko sanitarne na Białej Górze, zaś w 1982 kładkę dla pieszych nad

---

<sup>293</sup> AP w Rzeszowie, OS, Miejska Rada Narodowa w Sanoku, Sprawozdanie (Załącznik protokołu sesji z 19 lipca 1979 roku)

torami kolejowymi. Ogólną wartość czynów społecznych w 1977 roku szacowano na około 32 mln zł.

W planie na kolejne lata przewidywano zbudować dworzec MKS przy ul. Daszyńskiego, modernizację parku, zbudowanie drogi do skansenu oraz modernizację kilku ulic, między innymi Grzegorza, 22 Lipca, 6 Marca.

Począwszy od 1975 roku, ten rodzaj czynów został ograniczony, ponieważ brak materiałów i mocy przerobowych przedsiębiorstw budowlanych uniemożliwiał realizację zadań planowych. Wydano dyrektywę, aby czyny ograniczać ponownie do prac porządkowych (rozbiórki starych domów, porządkowanie placów i skwerów miejskich i zakładowych), podtrzymując nadal obowiązek świadczeń pieniężnych na rzecz miasta. Odtąd też program czynów społecznych zaczęto określać jako program estetyzacji miasta. Inicjatorem i organizatorem czynów były komitety i organizacje PZPR, choć starano się włączać do nich także członków innych organizacji. Okazją do wzmożonej realizacji czynów w mieście stały się w 1980 roku obchody 100-lecia Gimnazjum Sanockiego. Sporo inwestycji komunalnych wykonanych zostało przez grupy mieszkańców poszczególnych dzielnic, a dotyczyły przede wszystkim gazyfikacji i zaopatrzenia nowych osiedli w wodę.

## IX. ŻYCIE GOSPODARCZE SANOKA PO ROKU 1989

### 1. Istota przełomu ustrojowego

Przełom, jaki dokonał się w Polsce w latach 1989–1990, oznacza koniec tzw. realnego socjalizmu i początek nowych czasów. To, co się wtedy zaczęło, ewoluuje — jest, jak się wyraził kiedyś Stefan Kisielewski, cierniową drogą od socjalizmu do kapitalizmu. Na początku XXI wieku system społeczno–polityczny, a zwłaszcza gospodarczy, znajduje się w okresie burzliwych zmian.

Rząd premiera Mieczysława F. Rakowskiego, ostatni rząd PZPR–owski, w lipcu 1989 r. próbował zamrozić ceny i płace, a w sierpniu tego roku uwolnił ceny na artykuły żywnościowe. Spowodowało to gwałtowny wzrost cen i lawinową inflację. „Chaos gospodarczy sięgnął zenitu: produkcja spadała, sklepy były kompletnie puste, ceny rosły z dnia na dzień, spekulacja walutowa spowodowała ucieczkę od złotego i szalone skoki kursu dolara, a deficyt budżetowy zwiększał się lawinowo, gdyż przedsiębiorstwa zalegały z płatnością podatków i korzystały z inflacyjnej dewaluacji zadłużenia. Zakładom opłacało się zwlekać z regulowaniem należności, ale powodowało to zatory płatnicze w całej gospodarce”<sup>294</sup>.

4 czerwca 1989 r. odbyły się wybory parlamentarne, do których doszło w wyniku uzgodnień przy tzw. Okrągłym Stole. Koncesjonowane te wybory przyniosły sukces dotychczasowej opozycji, skupionej przy „Solidarności” i Lechu Wałęsie. W wyniku manewru polegającego na zawarciu sojuszu politycznego obozu Lecha Wałęsy z częścią komunistycznych sojuszników (ZSL i SD) powstała większość parlamentarna zdolna do wyłonienia rządu — 24 lipca 1989 r. Tadeusz Mazowiecki został powołany na urząd premiera.

Najważniejszym zadaniem tego rządu było wprowadzenie nowego ustroju gospodarczego. Dla ratowania gospodarki od zapaści wprowadzono progresywne opodatkowanie ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach państwowych, odniesiono oprocentowanie kredytów do poziomu spodziewanej stopy inflacji, ujednolicono kurs złotego, ograniczono dotacje do węgla i paliw. Zmiany te zmusiły przedsiębiorstwa do dostosowywania się do zasad rynkowych w gospodarce. Wprowadzono zasadę wolności gospodarczej, a w roku 1990 rozpoczęto proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Proces ten trwa.

---

<sup>294</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1991, s. 407–408

## 2. Zmiany strukturalne sanockiej gospodarki

W nowy okres życia kraju sanocka gospodarka wchodziła z przedsiębiorstwami — kolosami poprzedniego okresu: „Autosan”em, „Stomil”em, Sanockim Przedsiębiorstwem Budowlanym, Przedsiębiorstwem Górnictwa Nafty i Gazu, Państwowym Ośrodkiem Maszynowym. Aby sprostać nowym wyzwaniom gospodarczym, zasadom rynkowym, przedsiębiorstwa te musiały przejść przez głębokie zmiany strukturalne.

Stosunkowo szybko podjął wyzwanie sanocki „Stomil”. Szefem przedsiębiorstwa został Marek Łęcki, ekonomista, wcześniej pracujący w „Autosan”ie. 29 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe Sanockie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa<sup>295</sup>. Procesy restrukturyzacyjne rozpoczęły się w roku 1991. W ramach przedsiębiorstwa utworzono 3 centra zyskowe i 5 centrów kosztowych w postaci wydzielonych jednostek organizacyjnych, działających na wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Jednostki te rozliczają się wg parametrów ekonomicznych (zysk, koszty, poziom zapasów, cykl należności); w jednostkach funkcjonują systemy motywacyjne. Powołany został Dział Zapewnienia Jakości (dostosowanie do wymogów normy ISO 9001). Ze struktury organizacyjnej zniknęły takie jednostki, jak zakładowa straż pożarna, transport samochodowy, wytwórnia wód gazowanych, pralnia — zostały zlikwidowane. Sprzedano mieszkania w 17 zakładowych blokach mieszkalnych oraz 5 innych budynków. W roku 1992 wyłączono ze struktury dwie jednostki: sanatorium w Rymanowie Zdroju — na bazie którego powstało Przedsiębiorstwo Sanatoryjno-Turystyczne „STOMIL” sp.z o.o., oraz narzędziownię i wydział remontowy, z których utworzono STOMET sp. z oo. w Sanoku. Powołana została również spółka z o.o. „STOMIL”—EAST, której zadaniem było działanie na rynkach wschodnich. Wspólnie z partnerem niemieckim powołano do istnienia firmę PASS—”STOMIL”.

Zmiany strukturalne prowadziły do redukcji zatrudnienia: w roku 1990 zatrudnienie spadło z 4.227 do 3.215 pracowników, w roku 1991 o dalszych 707, w roku 1992 o 352. Ale już w roku 1993 zatrudnienie wzrosło o 82 pracowników, podobnie w roku 1994 (82).

Zakład opracował segmentację rynku, koncepcję sieci dystrybucyjnych — wykonał to nowo powstały pion marketingu. W roku 1993 nastąpiła prywatyzacja spółki — 14 października podpisano umowę sprzedaży 80% akcji spółki na rzecz Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości, Polskiego Prywatnego Funduszu Kapitałowego I i Polskiego Prywatnego Funduszu Kapitałowego II; pozostałe 20% akcji zostało zaoferowane pracownikom Spółki (sprzedano je do lutego 1995 r.). Działania restrukturyzacyjne przyniosły w latach 1993 i 1994 zyski Spółce (47 mln zł i 55,5 mld zł); wyraziło się to także we wzroście zatrudnienia w tych latach.

Sanocki „STOMIL” w rankingu poważnego dziennika Rzeczpospolita zajmował miejsce w 500—ce polskich przedsiębiorstw — w roku 1999 był na miejscu 469.

---

<sup>295</sup> Oprac. na podst.: G. Rysz, *Przekształcenia strukturalne SZPG „„STOMIL””*, [w:] *Sanocki Rynek Pracy*, pr. zb. pod red. F. Oberca, Sanok 1995, s. 59–65

„Autosan” to zakład, który w roku 1982 szczylił się 150–letnią historią. Rozwinięty w latach 70. do gigantycznych rozmiarów największego podkarpackiego przedsiębiorstwa, skupiający kilka zakładów, w tym dużą wytwórnię przyczep i naczep w Zasławiu, musiał dostosować się do zapotrzebowania rynku oraz wymogów i możliwości klientów<sup>296</sup>. W okresie intensywnego rozwoju zakład produkował 4.500 autobusów, 1.500 furgonów i 45 tys. przyczep rocznie, a zatrudnienie sięgało 7 tys. pracowników.

Proces restrukturyzacyjny przebiegał dość mozolnie. W roku 1991 zakład przekształcił się w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa „Autosan” S.A. o kapitale akcyjnym 200 tys. mln zł. Nastąpiło oddzielenie i usamodzielnienie się Zakładu Przyczep i Naczep w Zasławiu. Ze względu na załamanie się sprzedaży autobusów w początkowych latach 90., zakład stracił płynność finansową — zadłużenie w roku 1992 przekroczyło majątek obrotowy Spółki. Podjęto działania zmierzające do oddłużenia zakładu. Negocjacje z głównym wierzycielem Spółki, Bankiem Depozytowo–Kredytowym w Sanoku, doprowadziły do redukcji zadłużenia o 55 mld zł.; podpisana w lutym 1994 r. Uгода Bankowa umożliwiła przekształcenie Spółki Skarbu Państwa w Spółkę Akcyjną Wierzycieli, których podzielono na dwie grupy:

— w pierwszej grupie wierzycieli nie przekraczały 100 mln zł; 28% wierzycieli umorzono, reszta została spłacona w trzech miesięcznych ratach,

— druga grupa to wierzyciele posiadający powyżej 100 mln zł wierzycieli; 28% długów zostało umorzonych, 17% spłacono w trzech miesięcznych ratach, a 55% zostało zamienione na akcje.

Spółkę zobowiązano do upłynnienia zbędnych środków trwałych i zapasów, racjonalizacji zatrudnienia, zlikwidowania działalności nieprodukcyjnej, wprowadzenie norm jakościowych, przeprowadzenia restrukturyzacji zarządzania. W grudniu 1994 r. do Spółki wszedł inwestor strategiczny „Sobiesław Zasada Centrum”, który wykupił zadłużenie wierzycieli i stał się właścicielem 51% udziału kontrolnego w Spółce „Autosan”. Zlikwidowane zostały pozaprodukcyjne jednostki strukturalne „Autosan”u: szkołę przyzakładową przekazano Kuratorium Oświaty, mieszkania zakładowe Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” i „Przyszłość”, mieszkania zakładowe w Zasławiu — Gminie Zagórz, sprzedany został ośrodek wypoczynkowy w Myczkowcach, Zakładowy Dom Kultury przekazano Kuratorium Oświaty (został częścią Młodzieżowego Domu Kultury), Zakładowy Klub Sportowy „Stal” z wyciągiem narciarskim w Karlikowie został samodzielnym zakładem, ośrodek żeglarski w Zawoziu przekazany został członkom klubu żeglarskiego „Albatros”. Stołówka przyzakładowa przekształciła się w Spółkę „Sanlux”, gospodarstwo samochodowe w „Auto–Sanok”; przedszkole w Zasławiu i żłobek w Sanoku zostały zlikwidowane, a przedszkole w Sanoku przekazano pod zarząd Urzędowi Miasta.

W strukturze wewnętrznej Spółki dokonano zmian, polegających na połączeniu komórek organizacyjnych, likwidacji pionów, utworzeniu zakładów, zmniejszeniu liczby stanowisk kierowniczych.

---

<sup>296</sup> oprac. na podst.: A. Drwięga, *Zmiany organizacyjno–ekonomiczne w spółce „Autosan” po roku 1990*, [w:] Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej (dalej: ZAZS)nr 1, Sanok 2001, s. 119–124

„Autosan” drastycznie zmniejszył zatrudnienie: po dokonaniu zwolnień „grupowych” w roku 1990 zatrudnienie wynosiło 4.912 pracowników, by w kolejnych latach nadal spadać: do 2.811 w roku 1991, 2.534 w roku 1995 i 1.828 w roku 2000.

Pod koniec lat 90. produkcję „Autosanu” stanowiły autobusy miejskie i międzymiastowe w wielu odmianach i typach, do produkcji których wprowadzono wiele nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych. Obecnie Spółka produkuje także furgony specjalistyczne. Przygotowuje się do produkcji przyczep i naczep. Nowo utworzony Zakład Napraw i Recyklingu Autobusów wykonuje remonty autobusów (nie tylko własnej produkcji). Produkcja autobusów od roku 1991 wynosi rocznie ok. 750 sztuk (w roku 1995 — 1.060 sztuk).

Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu jest przykładem firmy, która przez wiele lat działa na rynku jako przedsiębiorstwo państwowe<sup>297</sup>. Podstawowym zadaniem Zakładu jest eksploatacja złóż ropy naftowej i gazu ziemnego oraz świadczenie usług jego magazynowania. Zakład prowadzi swoją działalność na terenie 4 województw Polski południowo-wschodniej. Eksploatacja gazu ziemnego i ropy naftowej prowadzona jest w 26 kopalniach gazowych i w 3 kopalniach ropno-gazowych. Na terenie działalności Zakładu jest 5 podziemnych magazynów gazu, które pracują w krajowym systemie gazowniczym. Gaz wydobywany w Polsce południowo-wschodniej stanowi prawie 100% wydobycia krajowego.

W roku 2000 Zakład rozpoczął restrukturyzację (jako spółka akcyjna): nastąpił podział majątku między Zakładem sanockim a Zakładem krośnieńskim (Sanok przekazał do Krosna trzy kopalnie ropy naftowej, cztery oddziały rekonstrukcji, Ośrodek Intensyfikacji Wydobywania, Grupę Pomiarów Parametrów Złożowych; Krosno przekazało do Sanoka dwie kopalnie ropy naftowej i jedną kopalnię gazu). W ramach Zakładu nastąpiło wydzielenie jednostek pomocniczych: w roku 2001 powstała POLER sp.z oo, zajmująca się sprzątnięciem, MAT-MIL sp.z oo. /stołówka pracownicza z bufetem/, Zakładowy Ośrodek Medycyny Pracy Nafta-Med., Ośrodek Zaplecza Technicznego NAFTA-GAZ-SERWIS sp.z oo. Ma jeszcze powstać, jako samodzielna jednostka, ośrodek transportowo-sprzętowy oraz ośrodek działalności socjalnej. W ostatnich latach nastąpiło ograniczenie zatrudnienia i zmiany w strukturze zatrudnienia.

Przez przełom rynkowy przeszły i rozwinęły swoją działalność gospodarczą Spółdzielnia Mleczarska i PSS „Społem”.

Spółdzielnia Mleczarska<sup>298</sup> postawiła na jakość swoich produktów i rozszerzenie asortymentu. Za niektóre swoje wyroby otrzymywała nagrody w konkursach regionalnych, ogólnopolskich, a w roku 2000 została laureatem konkursu Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku, w kategorii „Produkt Roku” — za jogurt owocowo-warzywny. Duża w tym zasługa zarządu Spółdzielni pod kierunkiem długoletniego prezesa, Konrada Kwiatkowskiego, który kierował firmą do roku 2003.

---

<sup>297</sup> Zob. B. Sozański, *Działalność Oddziału Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu*, [w:] ZAZS nr 1, s. 124–127

<sup>298</sup> Archiwum Ziemi Sanockiej (dalej: AZS),teczka „Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku”

Nie wszystkie sanockie przedsiębiorstwa okresu socjalizmu sprostały wymogom rynku. np. wymienione wyżej Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane czy sanocki Państwowy Ośrodek Maszynowy zniknęły z życia gospodarczego.

SPB<sup>299</sup>, powstałe jako Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Sanoku w roku 1950, pod koniec lat 80. zatrudniające ok. 1.000 pracowników, było potentatem na rynku budowlanym. Budowało osiedla mieszkaniowe, szkoły i przedszkola, zakłady służby zdrowia, hotele, obiekty sportowe, zakłady produkcyjne i przetwórcze (m.in. sanocką spółdzielnię mleczarską w Olchowcach).

Ten duży zakład nie sprostał nowym zasadom gospodarki rynkowej — w listopadzie 1992 r. wydane zostało zarządzenie Wojewody Krośnieńskiego (jako organu założycielskiego) o likwidacji przedsiębiorstwa z przyczyn ekonomicznych. Za rok od tej daty Sąd Wojewódzki Gospodarczy w Krośnie ogłosił stan upadłości SPB. Postanowienie w sprawie zakończenia postępowania upadłościowego SPB wydał Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Krośnie w dniu 11 marca 1998 r.<sup>300</sup>

W miejsce pustki po SPB wkroczyły przedsiębiorstwa prywatne. Największym sanockim przedsiębiorstwem budowlanym jest TOMA — firma Wiesława Pyrcaka. Jak stwierdził właściciel, „powstanie firmy ‘TOMA’ było wynikiem poszukiwania własnej drogi, reakcją na wyzwania czasu, wyborem prywatyzacji ‘bezpośredniej’”. Firma działa od roku 1991, jako spółka z o.o., i zajmuje się kompleksowym wykonawstwem obiektów oraz robotami remontowymi i modernizacyjnymi w systemie generalnego wykonawstwa. Firma wykonywała i wykonuje roboty głównie w powiecie sanockim (choć nie tylko), np. piekarnie w Sanoku przy Stróżowskiej i w Łężanach, dom handlowy przy Jagiellońskiej w Sanoku, kotłownię ekologiczne w Lesku, konstrukcję żelbetową hali targowej w Sanoku itp. W roku 1993 zatrudniała 115 pracowników (ich liczba waha się w zależności od sezonu i prowadzonych robót<sup>301</sup>).

Państwowy Ośrodek Maszynowy powstał w roku 1949<sup>302</sup>. Służył wtedy jako usługodawca dla spółdzielni produkcyjnych w uprawach polowych i akcjach agrotechnicznych. W latach 70. i 80. był zapleczem technicznym rolnictwa dla ościennych gmin — wykonywał naprawy maszyn do produkcji rolniczej, regenerował części samochodowe, produkował siłowniki hydrauliczne do przyczep rolniczych. W latach 80. zatrudniał ponad 200 pracowników. Z początkiem lat 90. spadło zapotrzebowanie na remonty samochodów, spadła produkcja siłowników. Zadłużenie zakładu sięgnęło 26 mld (ówczesnych) zł. POM likwidowano od listopada 1992 r. do sierpnia 1993. W roku 1995 jego majątek zakupił przedsiębiorca z Ustrzyk Dolnych, Bolesław Szybist (były kierownik POM w Olszanicy, którym zarządzał przez 13 lat) i utworzył firmę HERB, która produkuje przewody elastyczne niskiego, średniego i wysokiego ciśnienia do samochodów i do maszyn górniczych i budowlanych dla ok. 600

---

<sup>299</sup> Zob.: A. Ulrych, *Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane*, [w:] AZS, teczka „Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane”

<sup>300</sup> AZS, teczka „Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane”

<sup>301</sup> W. Pyrcak, *Przedsiębiorstwo Budowlane ‘TOMA’*, [w:] Sanocki Rynek... dz.cyt. s. 65

<sup>302</sup> AZS, teczka „Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sanoku”



kontrahentów; jej wyroby mają atest Ośrodka Jakości Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Warszawie. W roku 1996 w HERBIE pracowało 60 pracowników.

Charakterystyczną cechą produkcji rolnej socjalizmu były, obok utrzymującej się gospodarki chłopskiej, PGR-y, czyli Państwowe Gospodarstwa Rolne. Na terenie dzisiejszego powiatu sanockiego PGR-y były w Szczawnem (zatrudnienie w roku 1990 — 74 pracowników), Moszczańcu (brak danych), Czystogarbie (brak danych), Płonnej (brak danych), Łupkowie (101), Karlikowie (brak danych), Kalnicy (42), Bykowcach (104). Z początkiem lat 90. gospodarstwa te zostały zlikwidowane i do dziś stanowią ostoję bezrobocia i biedy. Podstawą funkcjonowania byłych pracowników PGR są fundusze gminnych ośrodków pomocy społecznej<sup>303</sup>.

W powiecie sanockim działały także przedsiębiorstwa obsługi rolnictwa. Należały do nich Spółdzielnie Kółek Rolniczych<sup>304</sup>. Kółka Rolnicze to instytucje o bogatej tradycji, sięgającej czasów zaborów. Były wtedy instytucjami samoorganizacji rolników, kształcenia zawodowego, pracy nad podniesieniem poziomu rolnictwa. W okresie komunistycznym zostały przejęte przez państwo, poddane jego kontroli, stały się przedsiębiorstwami socjalistycznymi. W roku 1975 powstała w Sanoku Spółdzielnia Kółek Rolniczych (SKR), którą utworzyły 33 Kółka Rolnicze. SKR był dyrekcją nowopowstałego zakładu pracy; majątek tego zakładu składał się z majątku Kółek — członków SKR. Kółka były bazami sprzętowo-materiałowymi i sklepami z częściami zamiennymi do maszyn oraz stacjami benzynowymi. Niektóre podjęły działalność produkcyjną (np. Kółko w Tyrawie Wołoskiej — produkcja drewna i odzieży, w Olszanicy, Niebieszczanach, Strachocinie — tarcicy). W latach 1985–1987 SKR zatrudniała 226 pracowników. W roku 1993 rozpoczęła się jej likwidacja; przestała istnieć jako zakład pracy, a działalność w nowych warunkach, już jako stowarzyszenia, podjęły Kółka Rolnicze, m.in. w Sanoku i Niebieszczanach.

Inne zakłady związane z rolnictwem i produkcją rolną, to: Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych (zatrudnienie pod koniec lat 80.: 126 pracowników), Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi (56), Zakład Produkcji Leśnej „Las” (30), Zespół Składców Lasów Państwowych (155), Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin (6), „Centrala Nasienna” (47), Zakład Oceny Sprzętu Rolniczego (9), Zakład Jajczarski (44) — z tych zakładów do czasów dzisiejszych działa tylko „Centrala Nasienna”<sup>305</sup>. W Sanoku istniał też Młyn Gospodarczy — w roku 2003 został wyburzony.

Obecnie ludność rolniczą powiatu sanockiego oblicza się na 45.349 osób<sup>306</sup>. Liczba gospodarstw rolnych (wg Powszechnego Spisu Rolnego) wynosi 12.730 (w roku 2002); w roku 2000 było ich 7.293. Jest to spowodowane „przekazywaniem gospodarstw następcom z równoczesnym ich podziałem na mniejsze powierzchnie”. Wzrosła ilość gospodarstw do 3 ha, zmalała — ponad 15 hektarowych. Produkcja sanockiego rolnictwa to bydło (pogłowie w roku 2000 — 17.768, w roku 2002 — 11.030), głównie w gminach Zarszyn i Bukowsko, oraz zboża — głównie w gminach Zarszyn, Sanok, Bukowsko, Zagórz i Besko. Powierzchnia

<sup>303</sup> AZS, teczka „Rolnictwo”

<sup>304</sup> AZS, teczka „Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sanoku”

<sup>305</sup> AZS, teczka „Gospodarka w Sanoku”

<sup>306</sup> Dane Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu

zasiewów w powiecie wynosi: w roku 2002 ogółem 11.347 ha, w tym zboża 7.838 ha, w roku 2000 — ogółem 14.691 ha, w tym zboża — 8.976 ha.

W ostatnich latach w sanockich wsiach rozwinęła się tzw. agroturystyka, czyli przygotowanie rolniczego gospodarstwa rolnego i domowego do przyjmowania gości. Gospodarstwa agroturystyczne istnieją w 5 gminach powiatu sanockiego: w gminie Sanok (2 gospodarstwa), Zagórz (10), Bukowsko (17), Tyrawa Wołoska (2), Komańcza (7). Są również trzy pensjonaty: w Komańczy, Rzepedzi, Woli Sękowej.

Powstało stowarzyszenie reprezentujące interesy tych gospodarstw — Stowarzyszenie Agroturystyczne Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne, Stowarzyszenie Bukowianka<sup>307</sup>.

Ważnym elementem sanockiego życia gospodarczego są przedsiębiorstwa komunalne. Są one podstawową formą organizacyjno-prawną zaspokajania potrzeb zbiorowych mieszkańców gmin. Przedsiębiorstwa takie istniały, jako państwowe, przed rokiem 1990, czyli przed utworzeniem samorządu gminnego — po roku 1990, z mocy prawa stawały się własnością gmin. W niektórych gminach pewne zadania komunalne zostały powierzone przedsiębiorstwom prywatnym.

W Sanoku w roku 1990 istniały trzy przedsiębiorstwa komunalne:

- Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (SPGK)
- Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej (SPGM)
- Sanockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego (SPBK).

SPGK<sup>308</sup> jest największym, pod względem zakresu zadań, sanockim przedsiębiorstwem komunalnym; nadal istnieje i zatrudnia 374 pracowników. W jego skład wchodzi:

- Zakład Wodociągów i Kanalizacji
- Zakład Miejskiej Komunikacji Samochodowej
- Zakład Oczyszczania Miasta
- Zakład Ciepłowniczy
- Zakład Dróg Miejskich.

W ostatnich kilku latach SPGK zmniejsza swoje zatrudnienie przez samoistny ruch kadrowy (odejścia na emerytury, brak przyjęć do pracy).

Istnieje również SPGM, zajmujące się administrowaniem i zarządem mieszkalnymi i użytkowymi zasobami miasta Sanoka., zakładowymi, będącymi własnością osób fizycznych. W roku 1997 zostało przekształcone w jednoosobową spółkę skarbu gminy. Zatrudnia około 80 pracowników<sup>309</sup>.

Dziś już nie istnieje, bo w roku 1993 zostało zlikwidowane trzecie sanockie przedsiębiorstwo komunalne: SPBK. Pod koniec lat 80. zatrudniało ok. 100 pracowników. Jego podstawowym zadaniem było wykonywanie remontów i świadczenie usług sprzętowych i transportowych<sup>310</sup>.

---

<sup>307</sup> Dane z Wydziału Kultury Starostwa w Sanoku

<sup>308</sup> Dane Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej

<sup>309</sup> Dane Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej

<sup>310</sup> AZS, teczka „Sanockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego”

### 3. Powstanie gospodarki prywatnej

W wyniku nowego podejścia do spraw własności i wprowadzenia zasady wolności gospodarczej (ustawa o działalności gospodarczej, uchwalona w grudniu 1988 r., dawała niemal całkowitą możliwość działania gospodarczego, z wyjątkiem 11 dziedzin, jak m.in. produkcja i handel materiałami wybuchowymi, produkcja leków, wyrób spirytusu) i zasad rynkowych, wyzwolona została przedsiębiorczość — powstały przedsiębiorstwa prywatne, które w znaczącym stopniu nadały oblicze nowej gospodarce.

Marek Filipowicz w pracy „Motywacje wybranych kategorii przedsiębiorców do podejmowania własnej działalności gospodarczej”<sup>311</sup> uważa, że główne motywy podejmowania działalności przez przedsiębiorców sanockich to:

- warunki, jakie zaistniały w Polsce po 1989 r. — 22%
- chęć poprawy warunków materialnych rodziny — 18%
- zagrożenie utratą pracy, bezrobocie lub trudności ze znalezieniem pracy po szkole — 14%
- pragnienie uzyskania niezależności i swobody — 12 %
- trudna sytuacja materialna rodziny — 8%
- namowa rodziny, współpracowników z byłego miejsca pracy — 6%
- przekonanie o szczególnej roli i misji do spełnienia w społeczeństwie — 3%
- chęć dokonania czegoś w życiu, pozostawienie po sobie śladu — 2%.

Sanocki przedsiębiorca to człowiek z wykształceniem zawodowym i średnim; wyższe wykształcenie posiada ok. 24% badanych — stąd hipoteza Filipowicza, że niższy odsetek przedsiębiorców z wykształceniem wyższym wynika z peryferyjnego położenia miasta, migracji do innych części kraju, dających większe szanse rozwoju zawodowego, stabilnej sytuacji ludzi z wyższym wykształceniem, która w pewien sposób „zabija przedsiębiorczość”, większymi szansami na rynku pracy dla absolwentów wyższych uczelni (co nie motywuje do otwierania własnego interesu).

Wiek większości przedsiębiorców zawiera się w przedziale 30–50 lat; zdecydowana większość rozpoczynała działalność w wieku 30–40 lat; oznacza to początek działalności w latach 1989–1990. Jest też spora grupa przedsiębiorców, którzy startowali przed rokiem 1989. Wielu przedsiębiorców przed rokiem 1989, pracując „na posadzie”, działało w tzw. drugim obiegu gospodarczym (nielegalny handel, usługi jako „fuchy”). Działo się tak głównie dlatego, że w ten sposób unikało się płacenia podatku. Działalność ta w odpowiednim czasie pomogła jednak w podjęciu decyzji o oficjalnym uruchomieniu własnej działalności gospodarczej.

Niektórzy przedsiębiorcy kontynuują rodzinne tradycje w prowadzeniu własnej firmy. W podjęciu takiego zajęcia zdecydowaną rolę odegrały namowy członków rodziny lub dziedziczenie majątku rodziców. W Sanoku najwcześniej rozwinął się prywatny handel. Tu były już pewne tradycje, wywodzące się z drobnego handlu artykułami żywnościowymi. Burzliwie rozwinął się „zielony rynek”, powstały centra tego handlu — na miejscu dzisiejszej

<sup>311</sup> M. Filipowicz, *Motywacje wybranych kategorii przedsiębiorców do podejmowania własnej działalności gospodarczej*, praca magisterska w Wyższej szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1999, s. 99 (egzemplarz w AZS)

hali targowej, przejściowo na miejscu dzisiejszego dworca autobusowej komunikacji lokalnej przy ul. Daszyńskiego oraz na ulicy Żwirki i Wigury (przy stadionie MOSiR). Od końca lat 90. targowisko miejskie jest na miejscu dawnej zajezdni autobusowej „Autosan”u przy ul. Lipińskiego. W roku 1995 oddano do użytku halę targową w centrum miasta, w której mieści się „zielony rynek”, a także znajdują się sklepy z innymi artykułami (głównie odzież i obuwie)<sup>312</sup>.

Handlem na tym rynku zaczęli swoją karierę przedsiębiorczą dzisiejsi przedsiębiorcy, handlowcy, których działalność dziś już okrzepla i ustabilizowała się. Na początku XXI wieku działają i rozwijają się przedsiębiorstwa, powstałe po roku 1989:

- TOMA Wiesława Pyrcaka
- Firma Ciarko Ryszarda Ziarko
- Automet Józefa Leśniaka
- Liwex Witolda Szarzyńskiego
- Herb i Herb–bis Bolesława Szybista.

Właściciele wielu firm, które dzisiaj mają dobrą pozycję na rynku, podjęli działalność gospodarczą w dziedzinach, w których wcześniej (przed rokiem 1990) pracowali jako menadżerowie i dyrektorzy.

Dużą dynamikę wykazywał rynek samochodów osobowych; w Sanoku nie ma co prawda fabryki takich aut, ale rozwinięty jest sektor handlowy i usługowy: Przedsiębiorstwo „Santar” Jerzego Łęckiego, „Wulkanex” Stapińskiego; myjnie samochodowe, prywatne stacje benzynowe (braci Fuksów, w Zahutyniu buduje się nowa prywatna stacja), giełdy samochodów używanych.

Prężnie rozwija się huta szkła „Justyna” Jana i Jakuba Kiktów Założona w roku 1998; na sanockim rynku gospodarczym, pozbawionym tego typu tradycji, osiągnęła taki poziom produkcji (wielkość, asortyment, wymiar artystyczny), że większość swej produkcji eksportuje, głównie do Niemiec<sup>313</sup>.

Niewątpliwie proces powstania sanockiej gospodarki prywatnej jest najciekawszym zjawiskiem społecznym ostatnich lat; jako taki stanowić może pole do dalszych badań socjologicznych.

W minionym okresie transformacji społeczno–ekonomicznej można wskazać też przykłady przedsiębiorców, którym się nie udało. Wydaje się, że główną przyczyną jest przeinwestowanie w firmie, zaciągnięcie zbyt dużych kredytów czy zaciąganie kredytów na spłacanie poprzednio zaciągniętych pożyczek. Przypadki niepowodzeń ekonomicznych były przyczyną tragedii życiowych (w Sanoku znane są co najmniej dwa przypadki samobójstw przedsiębiorców).

Dobrze zapowiadała się firma Produkcji Odzieży „Batman”<sup>314</sup>. Tadeusz Szczeciński wraz ze swoją żoną rozpoczęli działalność ekonomiczną w roku 1990 w Zagórzcu, gdzie we własnym domu uruchomili sklep wielobranżowy. Sklep przestał być intratnym zajęciem po dużych zwolnieniach pracowników w Zakładzie Produkcji Przyczep w Zasławiu.

<sup>312</sup> F. Oberc, *Sanok 1980–1995. Wydarzenia*, wyd.II, Sanok 1996, s. 66

<sup>313</sup> AZS,teczka „Huta Szkła ‘Justyna’”

<sup>314</sup> T. Szczeciński, *Zakład Produkcji Odzieży ‘BATMAN’*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz.cyt. s. 69–72

PP.Szczecińscy zdecydowali się na zmianę profilu swej działalności — postanowili zająć się produkcją odzieży. Z początkiem roku 1991 we własnym domu uruchomili zakład odzieżowy. Produkcja początkowo odbywała się przy pomocy 4 pracowników; odzież, głównie damska i młodzieżowa, szyta z polskich tkanin, dobrze się sprzedawała. Pod koniec roku 1991 zakupiono nowe maszyny i zatrudniono nowych pracowników — w sumie pracowało tam 9 osób. Firma uczestniczyła w targach w Polsce i za granicą — pierwszy sukces odniosła na Słowacji. Z czasem powiększała się — uruchomione zostały nowe hale produkcyjne w pomieszczeniach GS w Zagórz. W roku 1992 zaciągnięto nowe kredyty na uruchomienie dodatkowych miejsc pracy (z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) — firma zatrudniała już 20 pracowników. W styczniu 1993 r. przeniosła się do Sanoka. Jej wyroby były wystawiane na targach m.in. w Paryżu i Lipsku. W roku 1994 40% produkcji „Batmana” było eksportowane głównie do Czech, Niemiec i Słowacji. W roku 1995 firma uzyskała intratne zamówienia, zdobyte głównie na targach mody w Düsseldorfie i Lipsku. Tak prężnie rozwijającą się firmę w drugiej połowie lat 90. zaczęły nawiedzać kłopoty. Dziś już nie istnieje.

#### 4. Rynek pracy

Skutkiem wprowadzenia zmian ustrojowych było powstanie rynku pracy. Wystąpiły zjawiska charakterystyczne dla gospodarki rynkowej: podaż pracy (przedsiębiorcy poszukujący pracowników), popyt na pracę (bezrobotni, zarejestrowani i poza urzędem pracy), pośrednik między przedsiębiorcą a poszukującym pracy (Powiatowy Urząd Pracy).

W powiecie sanockim mieszka ok. 98 tys. osób, z czego ludność w wieku produkcyjnym to ok. 55 tys., a około 20 tys. — osoby pracujące. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosi ok. 9 tys., w najlepszych dla gospodarki latach 1997–1998 wynosiła ok. 5.500–5.600 osób<sup>315</sup>. Do obsługi rynku pracy została powołana w marcu 1990 r. instytucja pod nazwą Rejonowe Biuro Pracy. W Sanoku obejmowało ono gminy: Sanok Miasto, Sanok, Zagórz, Bukowsko, Komańcza, Tyrawa Wołoska, Zarszyn. Utworzony został Fundusz Pracy, którego zadaniem było realizowanie funkcji osłonowej (zasiłki dla osób pozbawionych pracy) i wspieranie zatrudnienia osób bezrobotnych w formie dotacji dla przedsiębiorców, na pomoc bezrobotnym w znalezieniu pracy (szkolenia, przekwalifikowania, pożyczki na działalność gospodarczą, pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe). Z perspektywy kilkunastoletniego okresu funkcjonowania można stwierdzić, że rynek pracy charakteryzuje się pewnymi względnie trwałymi cechami, a niektóre z tych cech mają charakter patologiczny. Spostrzeżenia te można przedstawić w sposób następujący<sup>316</sup>:

„U znacznej części pracodawców występują:

— brak dbałości o kadrę pracowniczą; nie ma polityki kadrowej, nie ma inwestowania w człowieka, w związanie go z firmą;

<sup>315</sup> Zob.: F. Oberc, Społeczny kształt bezrobocia, [w:] ZAZS t.I, s. 79–80

<sup>316</sup> Tamże, s. 82–83

— niewłaściwe wynagradzanie za pracę, niewypłacanie wynagrodzenia na czas, nieprzestrzeganie podstawowych przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy

— brak umiejętności rozmowy z kandydatem do pracy.

Bezrobotni i poszukujący pracy:

— brak umiejętności poszukiwania pracy (polska szkoła nie przygotowuje do poruszania się na rynku pracy, dopiero działalność doradców zawodowych i klubów pracy w urzędach pracy powoli niweluje tę lukę)

— brak motywacji do pracy u dużej części uważających się za bezrobotnych; w roku 1999 w Powiatowym Urzędzie Pracy przeprowadzono tzw. segmentację rynku pracy — według uzyskanych danych, populację bezrobotnych zarejestrowanych w sanockim urzędzie można podzielić na następujące kategorie:

— posiadający kwalifikacje i motywację do podjęcia pracy — 43,8%

— posiadający motywację bez kwalifikacji — 19,5%

— posiadający kwalifikacje, bez motywacji — 24,4%

— nie posiadający kwalifikacji i motywacji — 7,6%

— nieokreśleni — 4,7%

— powstanie zjawiska pod nazwą „zawód — bezrobotny”; przepisy prawne, i niewielka różnica między zasiłkiem dla bezrobotnych a płacą zatrudnionego stwarzają możliwość i motywację do pracy w takim wymiarze (i nie więcej), by „zapracować” sobie na zasiłek (pomaga w tym program rynku pracy, opłacany przez Fundusz Pracy, pod nazwą „roboty publiczne”).

Pośrednik, czyli urząd pracy:

— przeciążenie pracą socjalno-osłonową (zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia przedemerytalne, inne świadczenia ZUS-owskie)

— brak możliwości kadrowych i finansowych prowadzenia badań rynku pracy

— eksperymenty organizacyjne, polegające na coraz to innym podporządkowaniu urzędów pracy

— braki kadrowe, niskie płace w urzędach pracy

— częste zmiany w funkcjonowaniu Funduszu Pracy.”

Przy omawianiu spraw rynku pracy wspomnieć należy o organizacjach działających w obronie interesów pracowniczych i osób bezrobotnych. W lutym 1991 r. w Sanoku powstał i działał przez jakiś czas Związek Bezrobotnych<sup>317</sup>. Jego szefem był inżynier Józef Trela, czasowo bezrobotny. Związek zorganizował spotkanie z Burmistrzem Sanoka Witoldem Przybyłym, w którym uczestniczył także kierownik Biura Pracy. Spotkanie miało charakter informacyjny. Zorganizowane zostało również spotkanie otwarte z kierownikiem RBP w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka, które miało burzliwy, wiecowy charakter. Po kilkunastu miesiącach działalność Związku wygasła samoistnie.

W początkowych latach 90. zainteresowanie sprawami bezrobocia wykazywały związki zawodowe, zwłaszcza NSZZ „Solidarność”. Odbyło się wiele spotkań związkowców z kierownikiem RBP, zorganizowanych przez sanocką Delegaturę Zarządu Regionu NSZZ

---

<sup>317</sup> F. Oberc, *Rejonowy Urząd Pracy w latach 1990–1994*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz.cyt. s. 13

„S”, przez Komisję Zakładową „S” w „Autosan”ie; kierownik Biura był gościem radiowęzła zakładowego. Związkowcy sanoccy zorganizowali spotkanie w dniu 19 sierpnia 1991 r. w Ministerstwie Pracy z ówczesnym Ministrem Michałem Bonim (nie uczestniczyli w tym spotkaniu przedstawiciele władz lokalnych)<sup>318</sup>. 13 marca 1992 r. na sanockim rynku odbył się wiec zwołany przez NSZZ „Solidarność”, którego uczestnicy protestowali przeciwko pogarszającym się warunkom życia. W latach następnych działalność związkowców skupiła się na działaniach wewnątrzzakładowych — uczestnictwie w procesach prywatyzacyjnych, negocjowaniu „pakietów socjalnych”, przebiegu „zwolnień grupowych”.

## 5. Samorządność gospodarcza

Powstawanie nowych przedsiębiorstw, coraz większa ich liczba, zainspirowało sanoczków przedsiębiorców do tworzenia organów samorządu gospodarczego.

W sierpniu 1990 r. 53 przedstawiciele sanockich firm powołało Komitet Założycielski Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu (podobna organizacja powstała w Jarosławiu). W roku 1991 NFPB zostało zarejestrowane; prezesem został wybrany Wiesław Kijowski<sup>319</sup>.

Zadania NFPB były następujące:

— organizacja szkoleń z dziedziny finansowej, podatkowej, organizacji pracy, handlu zagranicznego

— występowanie na zewnątrz w obronie interesów członków Forum

— organizowanie spotkań w celu wymiany doświadczeń i informacji o bieżącej działalności gospodarczej

— organizacja szkolenia uczniów w ramach praktyk zawodowych

— uczestnictwo w działalności na rzecz rozwoju miasta i regionu

— udział w pracach komisji Rady Miasta w sprawach dotyczących prywatnej działalności gospodarczej.

W roku 1993 grupa członków założycieli, wywodzących się częściowo z NFPB, powołała do życia Regionalną Izbę Gospodarczą<sup>320</sup>. Prezesem został Jan Kikta; obecnie funkcję tę (od roku 1998) sprawuje Wiesław Kijowski. Izba reprezentuje interesy gospodarcze zrzeszonych w niej podmiotów — w zakresie ich działalności wytwórczej, handlowej, budowlanej i usługowej — wobec organów państwowych i samorządu terytorialnego. RIG świadczy swoim członkom pomoc organizacyjną i prawną. Najważniejsze jej inicjatywy to:

— wystawa „Dom i Ogród”; organizowana od roku 1999, prezentuje oferty producentów i handlowców z regionu; nowe technologie i produkty ogląda rocznie ok. 6 tys. zwiedzających

— coroczny Regionalny Konkurs Promocyjny; zorganizowany po raz pierwszy w roku 1999, przyznaje Godła Promocyjne w kategoriach: „Firma Roku”, „Produkt Roku”, „Człowiek Roku”. Dotychczasowymi laureatami byli (w latach 1999–2003): Firma Roku: Herb

<sup>318</sup> Tamże, s. 14

<sup>319</sup> AZS,teczka „Niezależne Forum Prywatnego Biznesu w Sanoku”

<sup>320</sup> AZS,teczka „Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku”

Bolesława Szybista, Huta Szkła Justyna Jana Kikty, Techno–Drew Grzegorza Kruczkiewicza, ATW Spółka z oo. Zagórz, Sanbud Iwony i Mariusza Fedaków. Produkt Roku: blachodachówka firmy Mansard–bis, jogurt owocowy Sanockiej Spółdzielni Mleczarskiej, kajak wyczynowy firmy Tom–Plast, Karczma Teresy Matuszewskiej za jądło regionalne, Eko–Stan Stanisława Żyglewicza za „Spływ Doliną Sanu”. Człowiek Roku: Robert Maciaszek, dyrektor Centrum Wspierania Biznesu, Czesława Kurasz, wicestarosta sanocki, Wiesław Kijowski, prezes RIG, Zbigniew Daszyk, Burmistrz Sanoka, Lesław Wojtas, prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

W roku 2000 we współpracy ze Starostwem Sanockim utworzono Inkubator przedsiębiorczości, w którym funkcjonuje 8 firm.

RIG uczestniczy w wyborach do Rady Miasta Sanoka, wystawiając swoich kandydatów w komitetach wyborczych, samodzielnych lub koalicyjnych. Np. w roku 1994 w ramach Komitetu Wyborczego „Forum Gospodarcze” wystawiono 29 kandydatów; do Rady Miasta weszło 5 radnych.

W Sanoku działa, od czasów niepamiętnych, organizacja skupiająca rzemieślników — obecnie nosi nazwę Cech Rzemiosł Różnych<sup>321</sup>. Statut z roku 1989 stanowił: „cech jako dobrowolny związek pracodawców jest samorządną, społeczno–zawodową i gospodarczą organizacją rzemiosła”. A statut z roku 2003 stwierdzał: „Cech jest organizacją samorządu gospodarczego rzemiosła”. Działalność rzemiosła reguluje Ustawa z dnia 22 marca 1989 r. O rzemiośle; wg tej ustawy rzemiosłem jest zawodowe wykonywanie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną z udziałem kwalifikowanej pracy własnej, w imieniu własnym tej osoby i na jej rachunek, przy zatrudnieniu do 50 pracowników; do rzemiosła nie zalicza się działalności handlowej, gastronomicznej, transportowej, usług hotelarskich, usług świadczonych w wykonywaniu wolnych zawodów, usług leczniczych oraz działalności wytwórczej i usługowej artystów plastyków i fotografików.

Sanocki Cech ma za zadanie m.in.:

— ochronę praw i reprezentowanie interesów członków wobec organów władzy i administracji państwowej, organów samorządu terytorialnego, sądów, związków zawodowych, urzędów i instytucji

— prowadzenie na rzecz członków działalności oświatowej, socjalnej, gospodarczej i kulturalnej

— utrwalanie więzi ze środowiskiem i postaw zgodnych z zasadami etyki i godności zawodowej polskiego rzemiosła.

Sanockie rzemiosło ma bogatą tradycję: dziś kontynuatorami kilkupokoleniowej działalności są m.in.: Bolesław Gorączko — optyk, Bernard Jayko — prowadzący przedsiębiorstwo pogrzebowe, Tomasz Jadczyzyn — piekarz. Ich firmy przeszły przez trudny okres początku lat 90. i są stabilnymi podmiotami na rynku.

Rzemiosło było tą dziedziną aktywności gospodarczej, która stosunkowo wcześniej i w sposób niekoniecznie zgodny z tendencją do trwałości i perspektywiczności, zareagowała na możliwości rynkowe. W połowie lat 80., kiedy załamała się koncepcja gospodarki kiero-

---

<sup>321</sup> AZS,teczka „Cech Rzemiosł Różnych w Sanoku”



wanej przez wojsko (konsekwencja wprowadzonego w roku 1981 stanu wojennego), władza „poluzowała” tym, którzy pracowali na własny rachunek. Otworzyło to możliwości na wykonawstwo pewnych usług, a także produkcję np. mebli („kombinowaną” w tzw. kooperacji z państwowymi podmiotami gospodarczymi). Była to jednak tendencja nietrwała, istniejąca na marginesie zdrowej gospodarki<sup>322</sup>.

## 6. Instytucje „okołobiznesowe”

Wraz z wprowadzeniem zasady wolności gospodarczej i rozwojem przedsiębiorczości, zaczęły funkcjonować instytucje, które wspierały powstające „podmioty gospodarcze” — były to instytucje finansowe (banki, towarzystwa leasingowe), doradcze — w Sanoku było to Centrum Wspierania Biznesu i Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości. Wobec braku kapitału prywatnego istotną rolę w rozwoju gospodarki powinny odgrywać banki. System bankowy w Polsce przeszedł znaczącą ewolucję<sup>323</sup>. 11 kwietnia 1988 r. rząd przyjął dokument „Przebudowa organizacji i funkcjonowania Narodowego Banku Polskiego i utworzenie sieci banków kredytowych”. NBP stał się bankiem centralnym, którego rolą było zapewnienie stabilności pieniądza narodowego poprzez kształtowanie i realizację polityki pieniężnej, kształtowanie emisji pieniądza, regulowanie obiegu pieniężnego, regulowanie zasad i form rozliczeń pieniężnych, tworzenie warunków instytucjonalno–systemowych do utrzymywania wysokiego bezpieczeństwa finansowego banków. Ze struktury NBP wyłoniono sieć banków depozytowo–kredytowych. Banki te zostały jednostkami samodzielnymi i konkurującymi między sobą, ze względu na możliwość określania stopy procentowej, ustalanie prowizji i opłat w granicach przewidzianych prawem, organizowanie własnej sieci bankowej, rozwijanie oferty produktowej. W Polsce południowo–wschodniej ze struktury NBP wyłoniono Bank Depozytowo–Kredytowy z siedzibą centrali w Lublinie. W roku 1989 Sanocki Oddział NBP został oddziałem lubelskiego BDK — kredytował prywatną przedsiębiorczość; w roku 1989 udzielił kredytów i pożyczek dla sektora prywatnego 0,12 % w ogólnej kwocie kredytów, a w roku 1994 kwota ta wyniosła 62,8%<sup>324</sup>. W roku 1996, w wyniku połączenia Banku Polska Kasa Opieki S.A., Banku Depozytowo–Kredytowego w Lublinie S.A., Pomorskiego Banku Kredytowego S.A. i Powszechnego Banku Gospodarczego S.A., powstała Grupa Pekao S.A. Sanocki oddział BDK stał się częścią tej struktury, wszedł do niej także sanocki oddział banku PKO S.A.

Działające przed reformą banki nie mogły, oprócz NBP, kredytować działalności gospodarczej. Stało się to możliwe od roku 1989. Powszechna Kasa Oszczędności prowadziła działalność kredytową od roku 1990. Oddział sanocki wspierał biznes, udzielając kredytów gospodarczych w następujących wielkościach (tab. 109).

---

<sup>322</sup> W. Kijowski, Relacja, [w:] ASZ,teczka „Cech Rzemiosł Różnych w Sanoku”

<sup>323</sup> Zob.: *Transformacja bankowości polskiej w latach 1988–1995*, W. Baka z zespołem, Warszawa 1997, s. 29 nn

<sup>324</sup> A. Sarna, *Bank a gospodarka lokalna*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz. cyt. s. 58

**Tabela 109. Kredyty udzielone przez sanocki oddział PKO BP w latach 1990–2003**

Lata	Liczba kredytów	Wartość kredytów w PLN
1990	168	1.567
1991	117	1.721
1992	57	2.500
1993	28	1.170
1994	38	2.750
1995	40	3.157
1996	66	4.432
1997	99	7.313
1998	107	13.861
1999	134	18.278
2000	141	20.643
2001	141	20.013
2002	203	18.341
2003*	102	9.212
Razem	1.441	124.958

Źródło: dane PKO BP; \* do końca września

Sanocki Bank Spółdzielczy, który w drugiej połowie lat 90. przeszedł ekspansywne przekształcenia i został Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym, udzielał kredytów różnym podmiotom gospodarczym (spółkom państwowym, podmiotom prywatnym, przedsiębiorcom indywidualnym, rolnikom indywidualnym). W latach 1999–2003 wybrane dziedziny aktywności kredytowej PBS przedstawia tab. 110.

**Tabela 110. Wybrane dziedziny aktywności kredytowej Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w latach 1999–2004 (dane w tys. złotych)**

Rok 1999	Rok 2000	Rok 2001	Rok 2002	Rok 2003	Rok 2004
Przeds. państwowe	35,32	33,67	309,85	447,00	6.485,00
Spółki prywatne	7.801,86	16.007,39	16.151,19	26.921,00	37.082,00
Przeds. indywidualne	15.560,01	22.223,07	24.565,51	24.799,00	28.600,00
Rolnicy indywidualni	5.872,47	5.506,54	7.581,62	8.299,00	4.633,00

Źródło: Dane Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku; \* dane za 9 miesięcy

W latach 90. w Sanoku przybyło kilka placówek innych banków: Kredyt Bank, Bank Przemysłowo–Handlowy, Bank Zachodni, Bank Gospodarki Żywnościowej. Banki te również prowadzą działalność kredytową dla przedsiębiorców.

Przez pewien okres działały w Sanoku towarzystwa leasingowe. Lubelskie Towarzystwo Leasingowe działało przez kilka lat od roku 1993 (jeszcze w roku 1998); oferowało leasing samochodów dostawczych (np. samochodów „Lublin” i „Żuk” w fabrycznym salonie sprzedaży), komputerów, nieruchomości. Bankowe Towarzystwo Leasingowe w Poznaniu z przedstawicielstwem w Sanoku działało pod koniec lat 90., oferowało leasing samochodów, komputerów, maszyn, urządzeń i innych środków trwałych.

Działalność kredytową, wspierającą lokalną drobną przedsiębiorczość, prowadził także, i prowadzi, Powiatowy Urząd Pracy. Z Funduszu Pracy można udzielać kredytów osobom bezrobotnym na rozpoczęcie przez nie działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcom na utworzenie nowego miejsca pracy dla osoby bezrobotnej. Pierwszy kredyt z Funduszu Pracy dla osoby bezrobotnej został udzielony 7 maja 1990 r.; dla przedsiębiorcy — 15 maja 1990 r.<sup>325</sup>

W roku 1990 udzielono 178 pożyczek bezrobotnym i 23 pożyczki dla przedsiębiorców na utworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych<sup>326</sup>. Rejonowy Urząd Pracy podjął inicjatywę niekonwencjonalną: 26 sierpnia 1992 r. zawarł umowę z Sanockim Oddziałem Banku Depozytowo-Kredytowego o finansowaniu nowych miejsc pracy, tworzonych przez przedsiębiorców dla bezrobotnych. W myśl tego porozumienia zakład pracy zainteresowany utworzeniem stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej mógł uzyskać ze środków BDK kredyt preferencyjny, oprocentowany o 5,5% mniej od stopy podstawowej Banku; w przypadku tworzenia miejsca pracy w produkcji Biuro Pracy mogło także zrefundować zapłacone odsetki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy stopą kredytu refinansowego a stopą oprocentowania ustaloną dla pożyczek z Funduszu Pracy.

W roku 1992 BDK udzielił pożyczek 11 zakładom pracy na utworzenie 52 nowych miejsc pracy. Umowa kontynuowana była jeszcze w latach 1993 i 1994; w latach tych udzielono 7 kredytów na 37 miejsc pracy w roku 1993 i 5 pożyczek na 10 miejsc pracy w roku 1994<sup>327</sup>. Sanockie banki praktycznie nie udzielały kredytów na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej osobom bezrobotnym — Urząd Pracy był jedyną instytucją prowadzącą taką działalność, co przedstawia poniższa tabela.

---

<sup>325</sup> F. Oberc, *Rejonowy Urząd Pracy w Sanoku w latach 1990–1994*, dz. cyt. s. 12

<sup>326</sup> J. Kuna, *Promowanie powstawania nowych miejsc pracy*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz. cyt. s. 31

<sup>327</sup> J. Kuna, dz. cyt. s. 32–33

**Tabela 111. Liczba pożyczek udzielonych przez sanocki Urząd Pracy poszczególnym sektorom gospodarki w latach 1990–2002**

Rok	Liczba pożyczek	Handel	Usługi	Produkcja	Kwota pożyczek w PLN
1990	178	105	54	19	260 tys.
1991	93	38	47	8	180 tys.
1992	9	0	7	2	35.500
1993	39	0	25	14	172.400
1994	4	0	0	4	32 tys.
1995	30	2	21	7	279.950
1996	26	11	11	4	270.228
1997	47	13	30	4	490.400
1998	64	19	39	6	709.400
1999	50	16	27	7	767.078
2000	38	16	15	7	725.500
2001	27	14	11	2	519 tys.
2002	29	17	8	4	436 tys.
Razem	634	251	295	88	4.877.456

Źródło: Dane Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Wiele powstałych w wyniku otrzymania kredytu w Urzędzie Pracy firm upadło, wiele jednak przetrwało, rozwinęło się i dało zatrudnienie innym poszukującym pracy. Działalność Urzędu w tym zakresie była jedną z bardziej efektywnych dziedzin działań na rynku pracy.

Jak widać z przytoczonych wyżej danych fragmentarycznych, w sanocki biznes zostały wprowadzone pewne środki finansowe; brak danych całościowych, jak też danych porównawczych, nie pozwala na wnioskowanie o skali zjawiska i o roli tych środków w powstaniu i rozwoju sanockiej przedsiębiorczości.

W okresie lat 90. rozwinęły się instytucje, które mają za zadanie świadczenie pomocy ludziom chcącym rozpocząć własną działalność gospodarczą. Taką instytucją jest Centrum Wspierania Biznesu w Sanoku<sup>328</sup>, utworzone na podstawie umowy zawartej między Niezależnym Forum Wspierania Biznesu w Sanoku, Stowarzyszeniem Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie i Funduszem Współpracy w Warszawie. Działalność rozpoczęło 1 stycznia 1994 r. CWB realizuje program wspierania małych i średnich przedsiębiorstw oraz program rozwoju sektora prywatnego. Działalność ta finansowana była w pierwszej połowie lat 90. przez Fundusz Współpracy i środków PHARE. Cel CWB to ułatwianie dostępu do usług doradczych i szkoleniowych małym i średnim przedsiębiorstwom różnych branż, prowadzącym działalność w regionie krośnieńskim. Zadaniem CWB jest całościowe i nastawione na sukces rozwiązywanie problemów klienta. Praktycznie są to takie działania, jak: udzielanie porad organizacyjnych i prawnych, pozyskiwanie dla klienta partnerów krajowych i zagranicznych, organizowanie i prowadzenie szkoleń dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą, informowanie o możliwościach uzyskania kredytów, pomoc w opracowaniu planu przedsięwzięcia itp. Wieloletnim dyrektorem CWB w Sanoku był Robert Maciaszek.

<sup>328</sup> R. Maciaszek, *Centrum Wspierania Biznesu*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz. cyt. s. 55–57

W roku 1997 powstało powołane z inicjatywy Franciszka Oberca Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości<sup>329</sup>. Jest to organizacja społeczna, z sektora tzw. pozarządowego, której zadaniem jest promowanie inicjatyw gospodarczych wspierających przeciwdziałanie bezrobociu, restrukturyzacja rynku pracy poprzez wspieranie i promocję przedsiębiorczości, współpracę z instytucjami oświaty i edukacji, współpracę z samorządami lokalnymi, wspieranie osób bezrobotnych w poznaniu rynku pracy, nabyciu umiejętności poszukiwania pracy, przekwalifikowaniu się lub podniesieniu kwalifikacji, rozwijaniu świadomości w zakresie przepisów prawa pracy. Stowarzyszenie prowadzi ośrodek doradczo-szkoleniowy dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą. W roku 2000 SIP zrealizował projekt pn. „Przedsięwzięcia na rzecz bezrobotnej młodzieży oraz młodzieży wchodzącej na rynek pracy”. Stowarzyszenie gromadzi dokumentację działalności gospodarczej w powiecie sanockim. Od roku 2001 SIP prowadzi Biuro Promocji Integracji Europejskiej. Współpracuje z Regionalną Izbą Gospodarczą i Centrum Wspierania Biznesu w Sanoku. Prezesem SIP był do roku 2003 Józef Kuna, obecnie jest Bogusław Połdiak.

Jako instytucja nieobojętna na sytuację gospodarczą, i sytuację na rynku pracy, występował także samorząd lokalny. Do jego liderów kierowane były również wnioski przedsiębiorców i osób bezrobotnych<sup>330</sup>. Spotkania przedstawicieli związków zawodowych miały miejsce u Burmistrza Sanoka. W roku 1991 Zarząd Miasta zajmował się problemami zatrudnienia w mieście, m.in. na spotkaniu w dniu 2 sierpnia, w którym udział wzięli, obok związkowców, także przedstawiciele dużych sanockich firm. Spotkań Burmistrza ze związkowcami w początkach lat 90. odbyło się kilka. 26 kwietnia 1993 r. grupa bezrobotnych, głównie ze wsi Strachocina, pikietowała sesję Rady Gminy Sanok, domagając się większego zatrudnienia bezrobotnych przy tzw. robotach publicznych. Adresatem pikiety był Wójt Gminy oraz kierownik Biura Pracy (obecny na sesji).

Rada Miasta Sanoka I kadencji powołała (uchwałą z dnia 1 grudnia 1992 r.) Komisję ds. Walki z Bezrobociem. Jej zadaniem było proponowanie rozwiązań umożliwiających powstawanie nowych miejsc pracy. Komisja doprowadziła do sytuacji, w której władze miasta ustaliły zasady zwolnień i obniżki podatku w przypadku podmiotów gospodarczych zatrudniających bezrobotnych mieszkańców Sanoka. Rada Miasta Sanoka już podczas I kadencji uważała, że aktywność gospodarcza powinna być skierowana na turystykę. Są podstawy do tego, by wykorzystać walory kresowe i wielokulturowe Sanoka i Ziemi Sanockiej. Wzrasta np. zainteresowanie instytucjami kultury, takimi jak Muzeum Budownictwa Ludowego — w roku 2002 (okres I–X) odwiedziło skansen 61 tys. osób, a w roku 2003 — 82 tys.<sup>331</sup>

Od roku 1994 gminy mogą tworzyć na swoim terenie tzw. specjalne strefy ekonomiczne (Ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych, Dz.Ustaw nr 123 z 1994 r.). W Sanoku strefa taka powstała w czerwcu roku 2002, jako Obszar Przemysłowy Sanok Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. SSE to wydzielony uprzywilejowany obszar o szczególnie korzystnych warunkach do inwestowania, zarządzany przez Agencję

<sup>329</sup> J. Kuna, *Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku*, [w:] ZAZS t.I, s. 115–119

<sup>330</sup> F. Oberc, *Rejonowy Urząd Pracy w Sanoku w latach 1990–1994*, [w:] *Sanocki Rynek...* dz. cyt. s. 11–13

<sup>331</sup> Dane Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Rozwoju Przemysłu S.A., która wydaje zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w Strefie. Obszar Przemysłowy Sanok obejmuje 33 ha powierzchni będącej własnością Miasta Sanoka, „Autosan”u i „Stomil”u, z odpowiednią infrastrukturą techniczną. Inwestor może uzyskać pomoc publiczną, profesjonalną obsługę projektów inwestycyjnych, wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, możliwości kooperacji<sup>332</sup>.

## 7. Zakończenie

Z jakim potencjałem sanocka gospodarka wkracza w XXI wiek?

W roku 2000 w powiecie sanockim zarejestrowanych było 6.229 podmiotów gospodarczych, w tym<sup>333</sup>:

- w Sanoku — 3.601
- w gminie Sanok — 624
- w Zagórz — 291 i w gminie Zagórz — 309
- w gminie Besko — 162
- w gminie Bukowsko — 343
- w gminie Komańcza — 378
- w gminie Tyrawa Wołoska — 103
- w gminie Zarszyn — 418.

W Sanoku było m.in. 1.066 firm handlowych, 239 produkcyjnych, 188 budowlanych, i 190 wykonujących usługi „okołobudowlane” (projektowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne), 188 firm transportowych i 59 taksówek, 60 punktów usług samochodowych, 50 firm doradztwa finansowego, 31 firm szkoleniowych, 91 restauracji i barów, 103 gabinety lekarskie, 40 gabinetów dentystycznych, 11 aptek, 19 kancelarii prawniczych.

W Gminie Sanok było 101 zakładów produkcyjnych, z czego większość (73) to zakłady przetwórstwa drewna, 135 — firmy handlowe, 63 — transportowe, 52 — budowlane i 69 pokrewnych, w tym 26 wydobywców kamienia, 11 barów, 2 gabinety lekarskie, 3 dentystyczne, 1 apteka oraz 10 zakładów specjalistycznej produkcji rolniczej i zwierzęcej.

W Zagórz — 75 firm handlowych, 21 produkcyjnych, w tym 19 zajmujących się przetwórstwem drewna, 13 firm budowlanych i 16 pokrewnych (8 — wydobywców kamienia), 12 punktów gastronomicznych, 10 firm transportowych, 10 zakładów mechaniki samochodowej, 10 podmiotów zajmuje się produkcją rolną i zwierzęcą.

W gminie Zagórz — 58 firm handlowych, 78 firm produkcyjnych, w tym 73 zajmujących się przetwórstwem drewna, 18 firm transportowych, 24 firmy budowlane, 12 — pokrewne budownictwu, a produkcją rolną zajmują się 2 firmy.

W Gminie Besko działalność ekonomiczna mieszkańców oparta jest na handlu — 48 firm, przetwórstwie drewna — 15 firm, budownictwie — 13 firm, plus 14 przedsiębiorców

---

<sup>332</sup> AZS,teczka „Specjalna Strefa Ekonomiczna w Sanoku”

<sup>333</sup> F. Oberc, *Spoleczny ksztalt...* dz. cyt. s. 80–81

w usługach okołobudowlanych (w tym 6 to wydobycie kamienia), transporcie — 12 firm, oraz gastronomii — 7 zakładów.

W gminie Bukowsko działają 92 firmy produkcyjne, w zdecydowanej większości (87) oparte na przetwórstwie drewna, 7 gospodarstw prowadzi specjalistyczną produkcję rolną i zwierzęcą, 43 firmy zajmują się budownictwem, 16 — usługami pokrewnymi, są też 23 firmy transportowe. Na terenie gminy jest też 10 zakładów gastronomicznych.

W gminie Komańcza aktywność mieszkańców oparta jest na przetwórstwie drewna — zajmują się tym 182 firmy. 25 firm zajmuje się transportem, handlem — 42, 7 firm działa w budownictwie, 6 w usługach pokrewnych.

W gminie Tyrawa Wołoska 34 firmy pracują „w drewnie”; w budownictwie działa 16 firm, 7 w branżach pokrewnych, 8 firm handlowych, 7 transportowych, 6 gastronomicznych.

W gminie Zarszyn jest 50 podmiotów produkcyjnych: 46 — zajmuje się przetwórstwem drewna, 38 to firmy budowlane, 42 pracują na rzecz budownictwa, 48 to firmy handlowe, 33 — transportowe.

Dużym rezerwuarem potencjalnej siły gospodarczej są ludzkie zasoby przebywające „na bezrobociu”. W roku 2003 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sanoku zarejestrowane są (dane na 30.6.2003) 9.002 osoby bezrobotne. Ponad połowa to ludzie młodzi (do 35 roku życia), z wykształceniem wyższym (352 osoby), policealnym i średnim zawodowym (2.390), średnim ogólnym (502). Ponad 2 tys. tych ludzi jeszcze nie pracowało. Reprezentują oni całą gamę zawodów. Taka liczba bezrobotnych to z jednej strony zagrożenie społeczne, ale z drugiej — to duża potencja i nadzieja na lepsze. Ten potencjał może być wykorzystany w sytuacji koniunktury gospodarczej. Wielu jednak młodych ludzi wyjeżdża za granicę, by tam szukać pracy. Niektórzy z nich już zdomowili się tam na dłużej. Pewną orientację o zakresie tego zjawiska mogą pokazać dane o liczbie osób czasowo wymeldowanych — takich osób było w Sanoku 165 na koniec roku 2002<sup>334</sup>.

Sytuacja na rynku pracy jest przedmiotem zainteresowania społecznego. Interesujące inicjatywy zostały podjęte przez Starostwo Sanockie. W roku 2001 został powołany Powiatowy Zespół d/s Aktywizacji Gospodarczej i Likwidacji Skutków Bezrobocia<sup>335</sup>. W jego skład weszli ludzie związani z biznesem, związkami zawodowymi, rolnictwem. Starosta Sanocki, z inicjatywy którego Zespół został powołany, wyznaczył mu następujące zadania:

- zgłaszanie wniosków zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy
- analiza możliwości wykorzystania do zagospodarowania inwestycyjnego mienia Powiatu i Skarbu Państwa
- zgłaszanie wniosków do funduszy pomocowych
- podejmowanie działań zmierzających do pozyskania inwestorów
- podejmowanie działań w zakresie aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia grup producenckich
- analiza możliwości wykorzystania produkcji rolnej z miejscowych gospodarstw pod kątem tworzenia zakładów przetwórstwa

---

<sup>334</sup> Dane Urzędu Miasta w Sanoku

<sup>335</sup> F. Oberc, *Działania Starostwa Sanockiego w zakresie rynku pracy*, [w:] ZAZS, t.I, s. 127

— organizowanie grup producenckich ekologicznej żywności z uwzględnieniem możliwości eksportu tej żywności do innych regionów kraju.

Zespół odbył kilka spotkań, nawiązano współpracę z przedstawicielami gmin, ze Stowarzyszeniem Sołtysów, utworzono powiatowy bank danych inwestycyjnych. Po zmianie na stanowisku starosty sanockiego (po wyborach w 2002 r.) Zespół nie podjął działalności.

Także w roku 2001 utworzony został Powiatowy Zespół ds. Wolontariatu<sup>336</sup>. Była to inicjatywa Czesławy Kurasz, pełniącej wtenczas funkcję wicestarosty. Wolontariat miał być formą zdobycia doświadczenia, realizacji swoich umiejętności, powiększenia szans na zdobycie stałego zatrudnienia. Wolontariusze, skupieni w Zespole, podjęli zajęcia w jednostkach pomocy społecznej, powiatowych i miejskich, gdzie zdobywali szlify zawodowe pod kierunkiem doświadczonych pracowników (niektórzy z nich byli już na emeryturze). Zespół został przekształcony w Stowarzyszenie „Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku”, które zostało zarejestrowane 5 lipca 2001 r. Jego działalność rozwija się także w roku 2003 — członkinie uczestniczą w stażach wolontariackich w krajach Europy zachodniej (Niemcy, Francja).

W kwietniu 2003 r. podjęta została inicjatywa „Sanockie Porozumienie na Rzecz Zatrudnienia”<sup>337</sup>. Lokalne Porozumienia na Rzecz Zatrudnienia to inicjatywa rodem z Unii Europejskiej, gdzie utworzono je w 89 regionach państw członkowskich. Do rozwiązania problemów bezrobocia zaangażowano tam wszystkie ważne podmioty z sektora biznesu, sektora publicznego i społecznego, łącząc ich wiedzę, doświadczenie, zasoby finansowe oraz znajomość lokalnych problemów. W roku 2003 realizacją projektu „Wspieranie Rozwoju Lokalnych Porozumień na Rzecz Zatrudnienia” objęto wybrane powiaty w Polsce. W ramach Programu PHARE 2000 Rozwój Zasobów Ludzkich, przeprowadzono miesięczne szkolenia, których celem było nawiązanie współpracy między partnerami lokalnymi, utworzenie ram tej współpracy, wypracowanie wspólnych zadań oraz wyłonienie konkretnych projektów, które mają szansę na współfinansowanie ze środków pomocowych. W Województwie Podkarpackim do udziału w programie przystąpiło 12 powiatów. Wśród nich znalazł się powiat sanocki. Porozumienie sanockie zostało podpisane 12 września 2003 r. Planuje ono następujące działania: wzmocnienie współpracy pomiędzy firmami, urzędami i organizacjami w regionie oraz wspólne rozwiązywanie problemów lokalnych poprzez regularne spotkania, wymianę poglądów, organizację lokalnej szkoły liderów przedsiębiorczości; pomoc w pozyskiwaniu funduszy na szkolenia, warsztaty, seminaria dla osób poszukujących zatrudnienia, utworzenie ośrodka szybkich przekwalifikowań, organizację targów pracy i edukacji, połączonych z wydaniem informatora o kierunkach kształcenia, stażach, praktykach krajowych i zagranicznych, promocję lokalnych firm i ich produktów — udział w targach, akcjach promocyjnych, reklama w mediach, imprezy promocyjne, wzmocnienie instytucji okołobiznesowych (Regionalna Izba Gospodarcza, Cech Rzemiosł, Kluby Biznesu), pomoc w

---

<sup>336</sup> Tamże, s. 128

<sup>337</sup> AZS, teczka „Sanockie Porozumienie na Rzecz Zatrudnienia”



tworzeniu funduszy ułatwiających zakładania i rozwój firm (fundusze pożyczkowe i poręczeniowe), promowanie rozwoju działalności agroturystycznej–edukacja w ramach programów SAPARD, ARMiR itp., pomoc merytoryczną i prawną w zakładaniu związków gmin i porozumień.

Akt przystąpienia do „Porozumienia” podpisało 79 przedstawicieli biznesu, organizacji społecznych, gospodarczych i samorządowych.



## SPIS TABEL

**Tabela 1.** Stopień zalesienia powiatu Lesko — s. 19

**Tabela 2.** Stopień zalesienia Gór Sanockich w okresie XVI–XX w. — s. 20

**Tabela 3.** Liczba ludności i gęstość zaludnienia na terenie województwa ruskiego w końcu XVI w. — s. 27

**Tabela 4.** Liczba osad (miasta, wsie) występujących na terenie województwa ruskiego pod koniec XVI w. — s. 27

**Tabela 5.** Liczba łąnów kmiecych we wsiach starostwa krośnieńskiego w latach 1616–1771 — s. 30

**Tabela 6.** Zaludnienie ziemi sanockiej w latach 1662–1849 — s. 32

**Tabela 7.** Struktura sieci osadniczej ziemi sanockiej i jej zaludnienie w XVIII i pierwszej połowie XIX w. — s. 33

**Tabela 8.** Liczba gospodarstw chłopskich według kategorii w królewstwach ziemi sanockiej w XVI i XVII w. — s. 37

**Tabela 9.** Liczba i kategorie gospodarstw chłopskich na terenie ziemi sanockiej w 1640 r. — s. 38

**Tabela 10.** Struktura gospodarstw chłopskich we wsiach starostwa sanocko–krośnieńskiego w 1565 r. — s. 41

**Tabela 11.** Struktura upraw ogrodowych w kluczu brzozowskim w drugiej połowie XVIII w. — s. 61

**Tabela 12.** Chów zwierząt w folwarkach starostwa sanockiego w 1558 r. — s. 64

**Tabela 13.** Chów bydła w pięciu folwarkach starostwa sanockiego w 1565 r. — s. 64

**Tabela 14.** Chów drobiu w pięciu folwarkach starostwa sanockiego w 1565 r. — s. 66

**Tabela 15.** Rozmiary hodowli owiec i świń w czternastu wsiach starostwa sanockiego w 1565 r. — s. 66

**Tabela 16.** Liczba krów i jałownika przypadająca na gospodarstwo chłopskie we wsiach klucza brzozowskiego w połowie XVIII w. — s. 68

- Tabela 17.** Rozmiary chowu zwierząt w gospodarstwach chłopskich na terenie cyrkułu sanockiego w 1816 r. — s. 68
- Tabela 18.** Liczba młynów i żaren na terenie ziemi sanockiej w 1515 r. — s. 70
- Tabela 19.** Młyny zbożowe na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655 — s. 70
- Tabela 20.** Wielkość młynów na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655 — s. 71
- Tabela 21.** Liczba młynów według kategorii własności na terenie ziemi sanockiej w latach 1640–1655 — s. 71
- Tabela 22.** Lokacje na prawie niemieckim w XIV–XVI w. — s. 77
- Tabela 23.** Lokacje miejskie i wiejskie w latach 1400–1650 — s. 77
- Tabela 24.** Szos płacone przez miasta ziemi sanockiej w 1589 roku — s. 90
- Tabela 25.** Czopowe płacone przez miasta ziemi sanockiej — s. 96
- Tabela 26.** Klęski elementarne i zniszczenia wojenne w miastach ziemi sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII w. — s. 100
- Tabela 27.** Szacunki zaludnienia miast ziemi sanockiej w 2. poł. XVII i XVIII w. — s. 102
- Tabela 28.** Rozwój liczebny ludności w powiatach: brzozowskim, leskim i sanockim w latach 1869–1910 — s. 112
- Tabela 29.** Śmiertelność w Galicji na przykładzie powiatów: Brzozów, Lesko, Sanok w latach 1878–1885 (na 1.000 mieszkańców danego powiatu) — s. 113
- Tabela 30.** Liczba i odsetek zgonów spowodowanych chorobami zakaźnymi w Galicji w latach 1876–1885 — s. 114
- Tabela 31.** Gęstość zaludnienia powiatów: Brzozów, Lesko, Sanok w latach 1869–1910 (w os./ km<sup>2</sup>) — s. 116
- Tabela 32.** Ludność żydowska w niektórych miastach ziemi sanockiej w latach 1871–1914 — s. 118
- Tabela 33.** Saldo migracji ludności w powiatach: brzozowskim, leskim i sanockim wg rozmieszczenia ludności polskiej w latach 1880–1910 — s. 119
- Tabela 34.** Skład wyznaniowy ludności w powiecie brzozowskim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach) — s. 121
- Tabela 35.** Skład wyznaniowy ludności w powiecie leskim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach) — s. 121
- Tabela 36.** Skład wyznaniowy ludności w powiecie sanockim w latach 1869–1910 (w liczbach bezwzględnych i procentach) — s. 121

**Tabela 37.** Własność ziemska w Galicji w ha w latach 1847–1912 z podziałem na własność nietabularną i tabularną — s. 123

**Tabela 38.** Struktura gospodarstw we wsiach ziemi sanockiej i na terenie całej Galicji w latach 1859–1902 — s. 125

**Tabela 39.** Struktura gospodarstw rolnych we wsiach ziemi sanockiej i na terenie całej Galicji w 1902 r. — s. 125

**Tabela 40.** Stosowanie niektórych maszyn rolniczych w gospodarstwach rolnych na terenie powiatów: brzozowskiego, leskiego i sanockiego w latach 1898–1911 — s. 127

**Tabela 41.** Struktura obszarowa upraw własności chłopskiej na terenie ziemi sanockiej w roku 1887/1888 w procentach — s. 131

**Tabela 42.** Struktura obszarowa pięciu grup upraw własności chłopskiej na terenie ziemi sanockiej w roku 1887/1888 w procentach — s. 131

**Tabela 43.** Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska — s. 132

**Tabela 44.** Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha) — s. 132

**Tabela 45.** Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha) — s. 133

**Tabela 46.** Obszar zasiewów czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w ha) — s. 133

**Tabela 47.** Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska — s. 135

**Tabela 48.** Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q) — s. 136

**Tabela 49.** Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q) — s. 136

**Tabela 50.** Zbiory czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q) — s. 136

**Tabela 51.** Plony czterech podstawowych zbóż na terenie ziemi sanockiej (wg stref gospodarczych) w roku 1893. Własność dworska i chłopska — s. 137

**Tabela 52.** Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha) — s. 137

**Tabela 53.** Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu leskiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha) — s. 137

- Tabela 54.** Plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu sanockiego w latach 1894–1897. Własność dworska i chłopska (w q /ha) — s. 138
- Tabela 55.** Wykaz posiadaczy koni pociągowych w Sanoku z 1879 r. — s. 146
- Tabela 56.** Moc produkcyjna sanockich piekarń w 1906 r. — s. 148
- Tabela 57.** Liczba bitych zwierząt gospodarskich w Rzeźni Miejskiej w Sanoku w latach 1901–1904 — s. 149
- Tabela 58.** Stan rzemiosła w Rymanowie w latach 1885–1899 — s. 157
- Tabela 59.** Rzemieślnicy na terenie Zarszyna, Długiego, Posady Zarszyńskiej i Nowosielec w latach 1900–1939 — s. 158
- Tabela 60.** Produkcja sanockiej fabryki w latach 1904–1915 — s. 163
- Tabela 61.** Wydatki na rozwój infrastruktury Pierwszej Węgiersko–Galicyjskiej Kolei w latach 1872–1887 — s. 166
- Tabela 62.** Stan taboru kolejowego i przewozu osób — s. 167
- Tabela 63.** Ludność powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego według spisu z dnia 30 września 1921 r. — s. 176
- Tabela 64.** Liczba budynków oraz ludności w powiatach: sanockim, brzozowskim i leskim według spisu z dn. 9 XII 1931 r. — s. 177
- Tabela 65.** Wydobycie ropy naftowej na terenie powiatu sanockiego i brzozowskiego w latach 1929–1939 (w tonach) — s. 178
- Tabela 66.** Wykaz zakładów przemysłowych na terenie miasta Sanoka w 1937 r. — s. 182
- Tabela 67.** Wykaz większych zakładów przemysłowych w powiecie sanockim przed 1939 r. — s. 184
- Tabela 68.** Struktura gałęziowa rzemiosła w Sanoku z podziałem na ludność wyznania mojżeszowego i chrześcijańskiego w latach trzydziestych XX w. — s. 187
- Tabela 69.** Liczba warsztatów przemysłu drobnego i chałupniczego w Sanoku w 1936 r. — s. 189
- Tabela 70.** Liczba czynnych punktów sprzedaży wyrobów monopolowych i tytoniowych Polskiego Monopolu w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w 1932 r. — s. 190
- Tabela 71.** Udział zasiewów czterech podstawowych zbóż w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w latach 1894–1937 (%) — s. 194
- Tabela 72.** Powierzchnia zasiewów, zbiory i plony niektórych płodów rolnych w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim w 1937 r. — s. 195

- Tabela 73.** Pogłowie inwentarza żywego w 1937 r. w powiecie sanockim, brzozowskim i leskim — s. 197
- Tabela 74.** Ludność powiatu sanockiego w roku 1939 i 1947 — s. 219
- Tabela 75.** Ludność powiatu w latach 1950–1960 — s. 222
- Tabela 76.** Zakłady przemysłu terenowego w powiecie sanockim w 1954 r. — s. 225
- Tabela 77.** Inwestycje w powiecie sanockim w latach 1950–1955 — s. 226
- Tabela 78.** Rozmieszczenie i wielkość zasiedleń w powiecie sanockim w latach 1946–1954 — s. 227
- Tabela 79.** Stan użytków rolno–leśnych powiatu sanockiego w 1954 r. — s. 229
- Tabela 80.** Kolektywizacja wsi w powiecie sanockim w latach 1949–1957 — s. 231
- Tabela 81.** Średnie plony czterech zbóż podstawowych w powiecie sanockim w latach 1955–1956 (q z 1 ha) — s. 234
- Tabela 82.** Stan hodowli w powiecie sanockim w roku 1953 — s. 235
- Tabela 83.** Pogłowie inwentarza żywego w powiecie sanockim w 1952 r. (sztuk / 100 ha) — s. 235
- Tabela 84.** Placówki handlowe na wsi w 1956 r. — s. 243
- Tabela 85.** Ludność powiatu w latach 1960–1970 — s. 244
- Tabela 86.** Zatrudnienie w powiecie sanockim w latach 1958–1970 — s. 245
- Tabela 87.** Budżet powiatu w latach 1956–1960 — s. 249
- Tabela 88.** Dotacje centralne do budżetów terenowych w województwie rzeszowskim w 1959 r. — s. 249
- Tabela 89.** Podział funduszu aktywizacyjnego w powiecie sanockim w latach 1966–1970 — s. 251
- Tabela 90.** Nakłady inwestycyjne na rozbudowę przemysłu w powiecie sanockim w latach 1958–1961 — s. 254
- Tabela 91.** Wartość produkcji przemysłowej w powiecie sanockim w latach 1957–1970 (w mln zł) — s. 257
- Tabela 92.** Wartość produkcji sprzedanej z większych zakładów przemysłowych na terenie powiatu sanockiego w 1971 r. — s. 257
- Tabela 93.** Odłogi w powiecie sanockim w 1957 r. — s. 258
- Tabela 94.** Państwowy Fundusz Ziemi w powiecie w 1971 r. — s. 261

**Tabela 95.** Plan rozdysponowania zapasów PFZ w powiecie sanockim i jego wykonanie w 1972 r. — s. 262

**Tabela 96.** Struktura własnościowa w rolnictwie powiatu sanockiego w 1957 r. — s. 263

**Tabela 97.** Rozwój organizacji kółek rolniczych w latach 1957–1970 — s. 265

**Tabela 98.** Projekt reorganizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiecie sanockim w 1958 r. — s. 268

**Tabela 99.** Grunty orne w powiecie sanockim w latach 1957–1971 — s. 270

**Tabela 100.** Uprawy czterech zbóż podstawowych w powiecie sanockim w latach 1957–1958 — s. 271

**Tabela 101.** Średnie plony głównych upraw w powiecie sanockim w latach 1957–1971 (w q z 1 ha) — s. 272

**Tabela 102.** Stan hodowli zwierzęcej w latach 1957–1971 — s. 272

**Tabela 103.** Średnie zużycie nawozów sztucznych w powiecie sanockim w latach 1957–1971 — s. 276

**Tabela 104.** Budownictwo na wsi sanockiej w latach 1961–1965 — s. 278

**Tabela 105.** Obroty towarowe placówek handlowych w powiecie sanockim w latach 1957–1971 — s. 280

**Tabela 106.** Liczba ludności Sanoka i prognozy do 2005 r. — s. 288

**Tabela 107.** Formy opodatkowania sektora nieuspołecznionego w Sanoku w roku 1976 — s. 298

**Tabela 108.** Budownictwo mieszkań w Sanoku — s. 301

**Tabela 109.** Kredyty udzielone przez sanocki oddział PKO BP w latach 1990–2003 — s. 322

**Tabela 110.** Wybrane dziedziny aktywności kredytowej Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w latach 1999–2004 (dane w tys.) — s. 322

**Tabela 111.** Liczba pożyczek udzielonych przez sanocki Urząd Pracy poszczególnym sektorom gospodarki w latach 1990–2002 — s. 324



## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Rkps 12724/II — *Lustracja dóbr w dzierzawach będących czyli addytament do inwentarzów przez W. Kalickiego in A. 1772 spisanych. Sporządzana w czasie od 3 I do 15 III 1773 r.*

Rkps 12725/II — *Inwentarz klucza płońskiego to iest: wsiów Płonny, Wysoczan, Kożusznego y Oslawicy na gruncie diebus Octobris in anno 1774 spisany.*

Rkps 13700/III — *Inwentarze wsi: Dziurdziów z 1717 r., 1753 r., Hoczew z 1731 r., Bereźnica z 1725 r.*

Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział na Wawelu

Teki Schneidra, nr 1839, Cyrkuł sanocki 1816 r., — *Spis konskrypcyjny ludności i bydła cyrkułu sanockiego z roku 1816.*

Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku

Zespoły: Akt Miasta Brzozowa, Akt Miasta Sanoka, Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku, Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, Starostwa powiatowego sanockiego, Kasy Zaliczkowej w Sanoku.

Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Zespół 33, sygn. VI — *Sprawozdania Towarzystwa Ogrodniczo–Pszczelarskiego w Sanoku z 1912 r.*

Muzeum Historyczne w Sanoku

*Memoriał mieszkańców powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego z dnia 15 stycznia 1937 r. w sprawie budowy linii kolejowej Przeworsk–Sanok przez Dynów–Brzozów.*

*Motywy uzasadniające potrzebę budowy kolejki wąskotorowej prowadzonej doliną Sanu a łączącej Przemyśl z Sanokiem i ewentualnie przedłużenie tejże poza Sanok w górną dolinę Sanu i jego dopływu Solinki, Sanok 30 maja 1936 r.*

Archiwum Ziemi Sanockiej w Sanoku

Gromadzi akta dotyczące życia gospodarczego: teczki — Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane; Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sanoku; Rolnictwo; Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sanoku; Gospodarka w Sanoku; Sanockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego; Huta Szkła „Justyna”; Niezależne Forum Prywatnego Biznesu w Sanoku; Regionalna Izba

Gospodarcza w Sanoku; Cech Rzemiosł Różnych w Sanoku; Specjalna Strefa Ekonomiczna w Sanoku; Sanockie Porozumienie na Rzecz Zatrudnienia.

#### Zbiory prywatne

*Dodatek do kroniki królewskiego wolnego miasteczka Mrzyglód od 1912 r. aż do okupacji hitlerowskiej. Napisał M. Chutkowski* (Odpis w posiadaniu E. Zająca).

*Kronika królewskiego wolnego miasteczka Mrzyglód, napisana przez Ks. Mielalowskiego w 1912 r.* (Odpis w posiadaniu E. Zająca)

*Kronika Sanockiej Fabryki Wagonów* (maszynopis w zbiorach E. Zająca).

Słuszkiewicz E.: *Pamiętnik 1853–1939*, (maszynopis).

#### Źródła drukowane

*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego. T. 1–25 / wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego. Wyd. X. Liske, A. Prochaska i in., t. I–XXV. Lwów 1868–1935.*

Barzyński J.: *Skorowidz powiatu sanockiego*. Sanok 1911.

Borzemski A.: *Archiwa w Sanoku, Króliku Wołowskim, Hłomczy, Ładzinie i Klimkówce*, Sanok 1905.

Franaszek P.: *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Rolnictwo w Galicji w dobie autonomii. Część I. Produkcja roślinna*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej, Kraków–Warszawa 1992.

Gostomski A.: *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951.

*GUS Statystyka Polski, Seria C, Zeszyt 92, Statystyka rolnicza 1937*, Warszawa 1938.

*Informator Chrześcijański — wykaz firm handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i wolnych zawodów miasta Sanoka, Zagórza, Rymanowa, Mrzyglodu, Bukowska*, Sanok 1938.

*Inwentarz zamku, folwarków i młynów starostwa sanockiego z r. 1558*, wyd. oprac. A. Fastnacht, Warszawa 1948.

*Księga sądowa kresu klimkowskiego 1600–1762*, opr. i wyd. L. Łysiak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.

Kumor B.: *Spis wojskowy ludności Galicji z 1808 r.*, Przeszłość Demograficzna Polski, t. X, 1977.

Kumor B.: *Spisy ludności Galicji z lat 1800–1808*, Przeszłość Demograficzna Polski, t. V, 1971.

*Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565*, opracowali K. Chłapowski, H. Żytkowicz, cz. II, Warszawa 2001.

*Lustracja województwa ruskiego 1661–1665*, cz. I, *ziemia przemyska i sanocka*, wyd. K. Arłamowski, W. Kaput, Wrocław–Kraków 1970.

*Mały Rocznik Statystyczny 1939*.

*Opisy korolijwszczyzn w ziemiach ruskich XVI wieku, Żerela do istorii Ukrainy–Russi*, opracował i wyd. M. Hruszewski, t. II, Lwów 1897.

*Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1921 r., Województwo lwowskie*, Warszawa 1927.

*Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku*, wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, [w:] *Polska południowo–wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła Dziejowe*, t. II, cz. 1, Przemysł – Rzeszów 1998.

*Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1655 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, [w:] *Polska południowo–wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. II, cz. 2, Przemysł–Rzeszów 1998.

*Rocznik statystyczny 1947*, R. XI, GUS Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1947.

*Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki na podstawie Drugiego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 9 grudnia 1931 r.*, [w:] *Statystyka Polski*, GUS, Seria B, Zeszyt 8c, Warszawa 1933.

*Skorowidz przemysłowo–handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912.

*Skorowidz przemysłowo–handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1913.

*Sprawozdanie Wojewody lwowskiego za rok 1932/33 z działalności administracji ogólnej i samorządowej na obszarze Województwa*, Lwów 1933.

*Sprawozdanie z Pierwszego zjazdu samorządowego województwa lwowskiego*, Lwów 1931.

*Sprawozdanie z Pierwszego zjazdu samorządowego województwa lwowskiego*, Lwów 1931.

*Statystyka Polski*, GUS, Seria B, Zeszyt 5, *Statystyka Przedsiębiorstw Handlowych w Polsce 1932 r.*, Warszawa 1932.

Szuro S.: *Informator statystyczny do dziejów społeczno–gospodarczych Galicji. Kolej żelazna w Galicji w latach 1847–1914*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej, Kraków 1997.

Vnenchak D.: *Informator statystyczny do dziejów rolnictwa w Galicji. Struktura agrarna własności chłopskiej w Galicji w dobie autonomii*, pod red. H. Madurowicz –Urbańskiej, Kraków 1983.

Zamorski K.: *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, pod red. H. Madurowicz–Urbańskiej, Kraków–Warszawa 1989.

*Źródła Dziejowe, t. XVIII, cz. II. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. 7, cz. II, Ziemie Ruskie, Ruś Czerwona*. Opisał A. Jabłonowski. Warszawa 1903.

## Opracowania

Arłamowski K.: *Zapłaty i dążenia gospodarcze szlachty czerwono-ruskiej w XVII wieku*, Lwów 1927.

Augustyn M.: *Przyczynek do badań nad osadnictwem dorzecza górnego Sanu, Strwięża i Wiaru*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 31, 1993.

*Autosan*, pod red. A. Orłowskiego, Warszawa 1982.

Balzer O.: *Historia ustroju Austrii w zarysie*. Lwów 1908.

Baranowski B.: *Polskie młynarstwo*, Wrocław 1977.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M.: *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976.

Bętkowski W.: *Z przeszłości i teraźniejszości Zarszyna, Długiego i Nowosielec*, Rocznik Sanocki, (nr 1), 1963.

Biedka P.: *Kolej Brzozów–Rymanów*. Odbitka z „Tygodnika Ziemi Sanockiej”, wydana nakładem autora, a drukiem Karola Pollaka w Sanoku w 1910 r.

Biedka P.: *Koleje polityczne czyli kolej Brzozów–Krosno*. Odbitka z „Tygodnika Ziemi Sanockiej”, wydana nakładem autora, a drukiem Franciszka Patały w Sanoku w 1913 r.

Biegeleisen L. W.: *Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej*, t. II, Kraków 1917.

Blin–Olbert D.: *Rzemiosło drzewne w doliniańskiej wsi Nadolany*, Materiały Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 29, 1986.

Bogucka M., Samsonowicz H.: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce porobiorowej*, Wrocław 1986.

Borzemski A.: *Powiat sanocki w cyfrach. (Studyum statystyczne)*, Sanok 1904.

*Brzozów. Zarys monograficzny*, pod red. F. Adamskiego, Brzozów 1980.

*Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowane, a do użycia krajowego podane*, Warszawa 1788.

Budziak J.: *Dzieje Leska 1772–1918*, Lesko — Wiedeń — Kraków 1995.

Budziak J.: *Dzieje Leska 1918–1939*, Lesko 2001.

- Budzyński Z.: *Statystyka ludności polskiej na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w pierwszej połowie XVIII w.*, Przemyskie Zapiski Historyczne, R. 3, 1985.
- Budzyński Z.: *Statystyka ludności polskiej na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, Prace Humanistyczne Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, S. 1, z. 26, 1986.
- Budzyński Z.: *Ludność rzymskokatolicka diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XVII–XVIII wieku*, Rocznik Przemyski, t. 26, 1989.
- Budzyński Z.: *Sieć parafialna prawosławnej diecezji przemyskiej na przełomie XV i XVI wieku. Próba rekonstrukcji na podstawie rejestrów podatkowych ziemi przemyskiej i sanockiej*, [w:] Polska–Ukraina. Tysiąc lat sąsiedztwa, t.1, Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym, Przemyśl 1990.
- Budzyński Z.: *Ludność pogranicza polsko–ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1–2, Przemyśl–Rzeszów 1993.
- Bujak F.: *Galicyja. Kraj. Ludność. Społeczeństwo. Rolnictwo*, t. I, Lwów 1908.
- Chilczuk M.: *Województwo rzeszowskie. Zarys geograficzno–ekonomiczny*, Warszawa 1962.
- Cynarski S.: *Krosno w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Garbacika, t. I (do roku 1918), Kraków 1971.
- Czajkowski J.: *Budownictwo ludowe Podkarpacia*, Sanok 1977.
- Czajkowski J.: *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI–XIX w. Źródła i komentarze*, Sanok 1988.
- Czajkowski J.: *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. tegoż, Sanok 1995.
- Dąbkowski P.: *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, Lwów 1931.
- Drwięga A.: *Zmiany organizacyjno – ekonomiczne w spółce „Autosan” po roku 1990*, Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej, nr 1, 2001.
- Ehrlich L.: *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390–1501)*, Lwów 1914.
- Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych XVIII–XX w.*, pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984.
- Fastnacht A.: *Zarys dziejów Sanoka*, [w:] *Księga Pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*. Kraków 1958.
- Fastnacht A.: *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962.

- Fastnacht A.: *Dzieje Leska do 1772 roku*, Rzeszów 1988.
- Fastnacht A.: *Słownik historyczno–geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu, cz. 2*, Brzozów 1998.
- Fastnacht A.: *Słownik historyczno–geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu, cz. 3*, Kraków 2002.
- Fiedor K.: *Austria. Od gospodarki żarowej do Unii Europejskiej*, Opole 2000.
- Filipczak B.: *Ze wspomnień*. Opracował Wojciech Sołtys, Rocznik Sanocki, 1963.
- Filipowicz M.: *Motywacje wybranych kategorii przedsiębiorców do podejmowania własnej działalności gospodarczej*, (praca magisterska) Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, Rzeszów 1999.
- Fłasza Z., Nowak M.: *Bieszczady – nowy kształt powiatu*, Podkarpacie, R. III, nr 40/106, 1972.
- Franaszek P.: *Produkcja roślinna w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995.
- Gajewski E.: Świdrak W., *130 lat Sanockiej Fabryki Autobusów*, Sanok 1963.
- Gajewski B.: *Golcowa*, Brzozów 1989.
- Gajewski B.: *Jaśliska 1366–1996*, Jaśliska 1996.
- Gedl M.: *Możliwości wykorzystania miedzi ze wschodniej części Karpat polskich w epoce brązu*, Acta Archeologica Carpathica, nr XXVII, 1988.
- Groch G.: *Pierwsze światło elektryczne po wojnie*, [w:] *Księga pamiątkowa*, pod red. Z. Bandurki, Sanok 1980.
- Grodziski S.: *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrowki po Galicji dyliżansem, koleją, samochodem*, Kraków 1998.
- Gumiński R.: *Próby wydzielenia dzielnic rolniczo–klimatycznych w Polsce*, Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny, z. 1, 1948.
- Homecki A.: *Produkcja i handel zbożowy w latyfundiach Lubomirskich w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII w.*, Kraków 1970.
- Horn M.: *Chłopi ziemi sanockiej i ich walka z wyzyskiem szlacheckim w latach 1638–1648*, Rocznik Przemyski, t. IX, z. 1, 1958.
- Horn M.: *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–33 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964.
- Horn M.: *Epidemie chorób zakaźnych na Rusi Czerwonej w latach 1600–1647*, Studia Historyczne, R. XI, z. 1, 1968.

- Horn M.: *Cechy w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550–1650*, Przegląd Historyczny, t. 61, z. 3, 1970.
- Horn M.: *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Rocznik Dziejów Społeczno Gospodarczych, t. 30, 1970.
- Horn M.: *Rzemiosła skórzane w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550–1650*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, z. 1, 1972.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B.: *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1998.
- Inglot S.: *Historia społeczno-gospodarcza chłopów w zaborze austriackim*, [w:] *Historia chłopów polskich*, pod red. tegoż, t. II, Warszawa 1972.
- Jagięłło K.: *Zakąska na stypę*, „Polityka”, nr 53 z 1972.
- Jakowenko N.: *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, Lublin 2000.
- Jaśkiewicz B.: *Dynów do początku XVI stulecia*, Rocznik Przemyski, t. IX, z. 1, 1958.
- Jeziński A.: *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944 — 1968*, Warszawa 1971.
- Jeziński A., Petz B.: *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1982*, Warszawa 1982.
- Kamler M.: *Chłopi w dobrach szlachty wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, pod red. A. Wyczańskiego, t. 1, Warszawa 1976.
- Kieniewicz S.: *Galicja w dobie autonomii*, Wrocław 1952.
- Kieniewicz S.: *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968.
- Kiryk F.: *Zarys dziejów Bukowska do r. 1795*, Rocznik Sanocki, R. 1963.
- Kiryk F.: *Stosunki handlowe Jasła i miast okolicznych z miastami słowackimi w XV w.*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. J. Garbacika, Kraków 1964.
- Kiryk F.: *Zarys dziejów powiatu sanockiego do 1945 r.*, [w:] *Ziemia sanocka*, pod red. J. Domańskiego, Kraków 1966.
- Kiryk F.: *Zarys dziejów Bukowska 1795–1914*, Rocznik Sanocki, R. 1967.
- Kiryk F.: *Rymanów XV–XVII*, [w:] *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, pod red. tegoż, Rymanów 1985.
- Kiryk F., Leśniak F.: *Wymiana towarowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Kiryk F.: *Rzemiosło*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. tegoż, Kraków 1995.
- Kiryk F.: *Terytorium i zabudowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. tegoż, Kraków 1995.

- Kochanowicz J.: *Rodzina chłopska w Polsce feudalnej. Położenie gospodarcze a struktura demograficzna*, Biuletyn Naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych UW, t.29, Warszawa 1972.
- Kondracki J.: *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.
- Konieczny J.: *W Polsce Ludowej*, [w:] Rymanów. *Dzieje miasta i Zdroju*, pod red. F. Kiryka, Rymanów 1985.
- Kostrowicki J.: *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1961.
- Kotula F.: *Walka z lasami i o lasy w dorzeczu Wisłoka w XVIII i XIX wieku*, Rocznik Przemyski, R. 13–14, 1970 (1973).
- Kramarz W., Ladenberger T.: *Rozmieszczenie ludności rzymskokatolickiej w diecezji przemyskiej w r. 1785*, [w:] Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Fr. Bujakowi, Lwów 1931.
- Kubijowicz W.: *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, Prace instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. V, Kraków 1925.
- Kula W.: *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 21, 1959.
- Kuraś T.: *Powstanie kolei na Podkarpaciu oraz projekt doprowadzenia kolei do Brzozowa*, (maszynopis w zbiorach E. Zająca).
- Kutrzeba S.: *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, t. 1, Lwów 1912.
- Lach J., Michalik A.: *Środowisko geograficzne*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, pod red. F. Kiryka, t. I, Rzeszów 1994.
- Lach J.: *Środowisko geograficzne*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Landau Z., Tomaszewski J.: *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 4, Warszawa 1989.
- Lipelt R., *Młynarstwo na ziemi przemyskiej w pierwszej połowie XVII wieku w świetle rejestrów poborowych*, Prace Historyczno–Archiwalne, t. XI, 2002.
- Lipelt R.: *Stosunki społeczno–gospodarcze w dobrach małopolskich księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rzeszów 2002.
- Lipelt R.: *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii w świetle współczesnej statystyki*, Prace Historyczno–Archiwalne, t. XIII, [praca w druku].
- Łuczyński J., Zając E.: *Zarys dziejów Sanoka w latach 1944–1978*, [w:] *Księga pamiątkowa*, pod red. Z. Bandurki, Sanok 1980.



- Madurowicz H., Podraza A.: *Regiony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Kraków 1958.
- Malicki A.: *Jednostki fizjograficzne górnego dorzecza Sanu*, [w:] *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu, jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, Przemyśl 1973.
- Malinowska J.: *Dom malarzy Bogdańskich w Jaśliskach*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 28, 1984.
- Małowist M.: *Wzrost gospodarczy Europy Środkowo Wschodniej*, [w:] *Przegląd Historyczny*, LXIV nr 4, 1973.
- Michałowski J.: *Wieś nie ma pracy*, Warszawa 1935.
- Michna E., Paczos S.: *Zarys klimatu Bieszczadów Zachodnich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Michna E., *Zróżnicowanie klimatyczne obszaru południowo-wschodniej polski w świetle temperatur powietrza. Studia nad typologią i oceną środowiska geograficznego Karpat i kotliny Sandomierskiej*, *Prace Geograficzne*, 125, 1978.
- Mieszczankowski M.: *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960.
- Nycz K.: *80 lat Zakładu Gazowniczego w Jaśle*, Jasło 2000.
- Oberc F.: *Sanok 1980–1995. Wydarzenia*, Sanok 1996.
- Oberc F.: *Działania Starostwa Sanockiego w zakresie rynku pracy*, *Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej*, nr 1, 2001.
- Oberc F.: *Spółeczny kształt bezrobocia*, *Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej*, nr 1, 2001.
- Olejkó J.: *Przysietnica. Zarys dziejów*, Przysietnica 1999.
- Olszański H.: *Chłopskie wiatraki Podkarpacia*, Sanok 2002.
- Olszewski E.: *Początki władzy ludowej na rzeszowszczyźnie 1944–1947*, Lublin 1974.
- Opas T.: *Sanok w okresie przedautonomicznym*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Osenkowski Z.: *Od kotłów po pojazdy szynowe Fabryki Sanockiej*, *Rocznik Sanocki*, 1995.
- Pasternak K.: *Litologiczno-glebowy charakter zlewni a właściwości wody rzek Sanu i Wisłoka*, [w:] *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu, jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, Przemyśl 1973.
- Pieradzka K.: *Krosno centrum handlu winem węgierskim w XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Garbacika, t. I (do roku 1918), Kraków 1971.

- Półwiartek J.: *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI–XVIII wieku*, Warszawa–Kraków 1972.
- Półwiartek J.: *Zniszczenia ostatniego najazdu tatarskiego w 1672 r. na obszarze ziemi sanockiej*, Rocznik Historyczno–Archiwalny, 1994, t. VII–VIII.
- Prokopski L.: *Światła i cienie Fabryki Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner–Gamper S.A. pod Tymczasowym Zarządem Państwowym*, Sanok 1946.
- Przystasz M.: *Rozwój gospodarczy powiatu sanockiego*, Rocznik Sanocki, R. 1963.
- Pyrcał W.: *Przedsiębiorstwo Budowlane „Toma”*, [w:] *Sanocki Rynek Pracy*, pod red. F. Oberca, Sanok 1995.
- Rąb J.: *Z dziejów Brzozowa w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Brzozów. Zarys monograficzny*, pod red. F. Adamskiego, Brzozów 1980.
- Reinfuss R.: *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziem Górskich, Warszawa 1939.
- Romer E.: *Okresy gospodarcze w Polsce*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Ser. B, nr 20, Wrocław 1949.
- Roszkowski W.: *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1991.
- Różycka–Glassowa M.: *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław–Kraków 1964.
- Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, pod red. B. Syzdek, Warszawa 1980.
- Rusiński W.: *Uwagi o rozwarstwieniu wsi w Polsce w XVIII wieku*, Kwartalnik Historyczny, R. 60, nr 2, 1953.
- Rusiński W.: *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, Przegląd Historyczny, t. 47, z. 4, 1956.
- Rutkowski J.: *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w w. XVIII*, Kraków 1910.
- Rutkowski J.: *Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*, Poznań 1923.
- Rutkowski J.: *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953.
- Rutkowski J.: *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1956.
- Rychlikowa I.: *Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa 1960.
- Samsonowicz H.: *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego Średniowiecza*, [w:] *Przegląd Historyczny*, LXIV, nr 4, 1973.

- Sanocki Rynek Pracy*, pod red. F. Oberca, Sanok 1995.
- Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Saryusz–Zaleski W.: *Dzieje przemysłu w byłej Galicji 1804–1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju S.A. L. Zieleniewski i Fitzner Gamper*, Kraków 1930.
- Schramm W.: *Formy osadnictwa wiejskiego w Środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno–gospodarczych*, Roczniki Nauk Rolniczych, t. 94–D, Warszawa 1961.
- Schramm W.: *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, Poznań 1958.
- Sieradzki J.: *Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. VII, Warszawa 1986
- Sołtys W., Zajac E.: *Przyczynek do dziejów ruchu robotniczego w Sanoku i okolicy w okresie międzywojennym*, Rocznik Sanocki, 1963.
- Sołtys W.: *Działania i zniszczenia wojenne w powiecie sanockim w 1944 roku*, Rocznik Sanocki, 1979.
- Sołtys W.: *Z dziejów Sanoka pod zaborami*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 27, 1981.
- Sołtys W.: *Kłęski elementarne w ziemi sanockiej w XVII w. i ich wpływ na życie mieszkańców*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 28, 1984.
- Sołtys W.: *Życie gospodarcze, społeczne i polityczne*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Sozański B.: *Działalność Oddziału Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu*, Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej, nr 1, 2001.
- Spyra A.: *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994.
- Stachowicz W.: *Życie gospodarcze*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- Stupnicki H.: *Galicja pod względem geograficzno–topograficzno–historycznym*, Lwów 1849.
- Szcześniak A., Szota W.: *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.
- Ślączka A.: *Budowa geologiczna ziemi sanockiej*, Rocznik Sanocki, R. 1963.
- Śliwa S.: *Okręgi zbożowe i hodowlane Polski w świetle cyfr statystyki przewozów kolejowych za lata 1928 i 1929*, Poznań 1931.

Tokarz W.: *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1786*, Kraków 1909.

*Transformacja bankowości polskiej w latach 1988–1995*, pod red. W. Baki, Warszawa 1997.

Trzyna E.: *Stosunki społeczno–ekonomiczne i walka chłopów starostwa krośnieńskiego z uciskiem starościńskim i militarnym w drugiej połowie XVII w.*, Rocznik Przemyski, T. IX, z. 2, 1962.

Trzyna E.: *Ziemia sanocka i struktura jej własności feudalnej od połowy XVI do drugiej połowy XVII w.*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, R. IX, 1978.

Tylkowa D.: *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław 1989.

Wdowiarz J.: *Budowa geologiczna Karpat w okolicy Dynowa*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Geologicznego, nr 10, 1939.

Wiszniewski W., Gumiński R., Bartnicki L.: *Przyczynki do klimatologii Polski*, Wiadomości Służby Hydrologicznej i Meteorologicznej, z. 5, 1949.

Wnęk K.: *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913. Wpływ zjawisk meteorologicznych na społeczno–gospodarczy rozwój Galicji*, Kraków 1999.

Wyrozumski J.: *Rozwój życia miejskiego do połowy XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Garbacika, t. I (do roku 1918), Kraków 1971.

Zajęc E.: *Przyczynek do reformy rolnej*, Rocznik Sanocki, 1967.

Zajęc E.: *Straty ludnościowe i materialne powiatu sanockiego w okresie okupacji hitlerowskiej 9 IX 1939 — 9 VIII 1944*, Rocznik Sanocki, 1967.

Zajęc E.: *Dzieje Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka w Sanoku w latach 1904–1977*, Rocznik Sanocki, 1979.

Zajęc E.: *Apteki i aptekarze miasta Sanoka (1865–1951)*, Biuletyn podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Rzeszowie, nr 4, 1999.

Zajęc E.: *Apteki i aptekarze sanoccy*, [w:] *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. II, Sanok 2000.

Zajęc E.: *Dzieje Żydów Sanoka 1867–1943* (maszynopis, s. 1–240).

Zajęc E.: *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. II, Sanok 2000.

Zamorski K.: *Folwark i wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705–1845*, Wrocław 1987.

Zamorski K.: *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991.

Zaręba R.: *Puszcze, bory i lasy Polski*, Warszawa 1986.

*Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, pod red. J. Leskiewiczowej, t. 2, Warszawa 1964.

Zborowska J.: *Z dziejów kształtowania się władzy ludowej i życia społeczno — politycznego na Podkarpaciu w latach 1944 — 1947. Źródła*, wybór i opracowanie, Rzeszów — Krosno 1984.

Zielecki A.: *Sanok siedzibą organów państwowych i samorządowych*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.

Zubyk R.: *Gospodarstwo folwarczne z końcem XVIII wieku*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Fr. Bujakowi*, Lwów 1931.

Żytkowicz L.: *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, Warszawa 1962.

# SPIS TREŚCI

WSTĘP (R. Lipelt) — s. 3

I. ZIEMIA SANOCKA, JEJ POŁOŻENIE I ŚRODOWISKO NATURALNE  
(R. Lipelt) — s. 7

1. Obszar, granice i położenie geograficzne — s. 7
2. Ukształtowanie powierzchni oraz gleby — s. 9
3. Opady i sieć hydrograficzna — s. 14
4. Klimat — s. 16
5. Szata leśna — s. 18
6. Bogactwa naturalne — s. 24

II. STOSUNKI LUDNOŚCIOWE W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA XVI  
DO PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU (R. Lipelt) — s. 25

III. STOSUNKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA  
XVI DO POŁOWY XIX WIEKU (R. Lipelt) — s. 35

1. Struktura wielkiej własności — s. 35
2. Kategorie ludności wiejskiej — s. 37
3. Wielkość gospodarstw chłopskich oraz ich wyposażenie — s. 41
4. Powinności chłopów ziemi sanockiej — s. 46
5. Stopień rozwoju gospodarki folwarcznej — s. 50
6. Organizacja administracji i pracy na folwarku — s. 51
7. Zabudowania folwarczne, dworskie i chłopskie — s. 52

IV. PRODUKCJA I JEJ ORGANIZACJA W ZIEMI SANOCKIEJ OD KOŃCA XVI  
DO POŁOWY XIX WIEKU (R. Lipelt) — s. 54

1. Produkcja roślinna — s. 54
2. Produkcja zwierzęca — s. 64
3. Przemysłowe zakłady rolne — s. 69

V. GOSPODARKA MIAST ZIEMI SANOCKIEJ OD POŁOWY XIV DO XIX WIEKU  
(L. Puchała) — s. 75

1. Średniowiecze (1350–1500) — s. 75
2. Złoty wiek i początek upadku (1500–1650) — s. 88
3. Ruina i wegetacja (1650–1800) — s. 99
4. Pod panowaniem austriackim — s. 106

## VI. OKRES AUTONOMII — s. 110

1. Organizacja terytorialna i polityczna powiatu sanockiego (E. Zając) — s. 110
2. Przemiany demograficzne na terenie ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (R. Lipelt) — s. 112
3. Rolnictwo na terenie ziemi sanockiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (R. Lipelt) — s. 122
4. Rzemiosło i handel w powiecie sanockim (E. Zając) — s. 144
5. Przemysł (E. Zając) — s. 159
6. Transport (E. Zając) — s. 164
7. Instytucje wspomagające rozwój gospodarki — banki, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, kółka rolnicze (E. Zając) — s. 170

## VII. MIĘDZY WOJNAMAMI

1. Organizacja terytorialna i polityczna oraz stosunki demograficzne powiatu sanockiego (E. Zając) — s. 176
2. Przemysł (E. Zając) — s. 177
3. Rzemiosło i handel (E. Zając) — s. 187
4. Rolnictwo (R. Lipelt) — s. 193
5. Komunikacja (E. Zając) — s. 198
6. Instytucje finansowe (E. Zając) — s. 201

## VIII. GOSPODARKA W SANOCKIEM W LATACH 1944–1989

(W. Stachowicz) — s. 203

Wstęp — s. 203

1. Lata powojennej odbudowy. Początki przemian ekonomicznych i społecznych — s. 207
2. Powiat w okresie odbudowy — s. 222
3. Czas reform i przyspieszonego rozwoju (1957–1972) — s. 244
4. Miasto Sanok w latach 1973–1989 — s. 285

## IX. ŻYCIE GOSPODARCZE SANOKA PO ROKU 1989 (W. Oberc i F. Oberc)

— s. 308

1. Istota przełomu ustrojowego — s. 308
2. Zmiany strukturalne sanockiej gospodarki — s. 309
3. Powstanie gospodarki prywatnej — s. 315
4. Rynek pracy — s. 317
5. Samorządność gospodarcza — s. 319
6. Instytucje „okołobiznesowe” — s. 321

SPIS TABEL

BIBLIOGRAFIA